

**Towarzystwo Naukowe
Płockie**

**Włocławskie Towarzystwo
Naukowe**

TAK RODZIŁA SIĘ NIEPODLEGŁOŚĆ

W 100-lecie powstania wolnej Polski

This is how Independence was born

In the 100th anniversary of the restoration of the Polish State

pod redakcją

Zbigniewa Pawła Kruszewskiego i Zdzisława Jana Zasady

Płock–Włocławek, listopad 2018

Redakcja naukowa:

Prof. Zbigniew Paweł Kruszewski, Płock, TNP

Dr Zdzisław Jan Zasada, Włocławek, WTN

Recenzenci:

Ks. prof. dr hab. Michał Marian Grzybowski, Płock (dla TNP)

Prof. dr hab. Piotr Matusak, Warszawa (dla WTN)

Redakcja techniczna i korekta:

Dr Agnieszka Galczak-Froch, Włocławek, WTN

Maciej Wróbel, Płock, TNP

© Copyright by Towarzystwo Naukowe Płockie, Płock 2018

© Copyright by Włocławskie Towarzystwo Naukowe, Włocławek 2018



**PUBLIKACJA WSPÓŁFINANSOWANA
PRZEZ GMINĘ MIASTO WŁOCŁAWEK**

Wydawcy:

Towarzystwo Naukowe Płockie, 09-402 Płock, pl. Narutowicza 8,

www.tnp.org.pl

Włocławskie Towarzystwo Naukowe, 87-800 Włocławek, pl. Wolności 20,

www.wtn.pl

ISBN 978-83-60348-94-9 (TNP)

ISBN 978-83-60150-76-4 (WTN)

Na okładce: Orzeł na Pomniku Niepodległości na Placu Rejtana w Kowalu.

Wykonany z białego granitu przez rzeźbiarza Tadeusza Biniewicza

z Gostynina. Odsłonięty 15 sierpnia 2018 r. Napis na cokole:

„Ojczyźnie w setną rocznicę odzyskania niepodległości A.D. 2018”

Skład i druk: P.P.-H. „Drukarnia” Sp. z o.o. Sierpc, www.drukarniasierpc.pl

Spis treści

Przemowa 9

Krzysztof Budziński

Zarys organizacji i działalności Polskiej Organizacji Wojskowej
na obszarze 4. Obwodu Rypin w latach 1916–1918 11

Dariusz Chrobak

Działania oświatowe i społeczne w procesie odzyskania i utrwalenia
niepodległości w okolicach Czernikowa na ziemi dobrzyńskiej 29

Marian Cieślak

Dwa wydarzenia – jeden pomnik. Historia projektu Pomnika Poległych
Obrońców Wisły 1920 roku we Włocławku 49

Agnieszka Galczak-Froch

Ruchy migracyjne ludności wiejskiej na Kujawach Wschodnich
w przededniu I wojny światowej (1900–1914) 67

Grzegorz Gołębiowski

Rocznice uroczystości państwowe w Gąbinie w latach 1928–1931 89

Krystyna Grochowska-Iwańska

Płocczanki na drogach do Niepodległej 121

<i>Lech Kościelak</i>	
System kas chorych w budowie odrodzonej Polski	141
<i>Anna Nadolska</i>	
<i>Melpomena w służbie Niepodległej</i> . Polska scena teatralna w Bydgoszczy (1918/1919–1920)	165
<i>Ryszard Parzęcki</i>	
Z historii poradnictwa zawodowego w Polsce na przełomie XIX/XX wieku	185
<i>Paweł Piotrowski</i>	
Działalność Związku Peowiaków na Mazowszu Płockim i Kujawach w latach 1930–1939	199
<i>Anna Prokopiak-Lewandowska</i>	
Odbudowa samorządu terytorialnego w Kowalu w latach 1918–1939 ...	227
<i>Arkadiusz Rzepkowski</i>	
Skład narodowościowy II Rzeczypospolitej w świetle pierwszego powszechnego spisu ludności z 1921 roku	249
<i>Wojciech Jerzy Skotnicki</i>	
Harczerze Włocławka w walce o niepodległość (1914–1920)	265
<i>Michał Sokolnicki</i>	
Płocka organizacja Polskiej Partii Socjalistycznej wobec wojny z Rosją Sowiecką w latach 1919–1920	283
<i>Robert Stodolny</i>	
Ku Polsce samorządowej: Komitet Obywatelski Kujawski oraz miejscowe Komitety Obywatelskie Aleksandrowa Kujawskiego, Ciechocinka i Włocławka	303

Anna Maria Stogowska

Organizacja polskiego samorządu miejskiego w Płocku
pod kierunkiem doktora Aleksandra Macieszy 331

Hanna Szczechowicz

Administracja i samorząd Kujaw wschodnich
oraz w ziemi dobrzyńskiej w 1918 roku 357

Jolanta Załęczny

Patriotyczny przekaz zawarty w losach uczestników walk
o niepodległość 1914–1920 399

Zdzisław Jan Zasada

Czyn niepodległościowy Włocławskiej Ochotniczej Straży Ogniowej
i straży powiatu włocławskiego w latach 1914–1920 417

Agnieszka Zdrojewska, Marta Walczak

Obrońcy Wisły 1920 roku – bohaterem Zespołu Szkół Akademickich
we Włocławku 441

Contents

Preface	9
---------------	---

Krzysztof Budziński

Outline of the organization and activities of the Polish Military Organization in the area of the 4th Rypin District in the years 1916–1918	11
---	----

Dariusz Chrobak

Educational and social activities in the process of regaining and consolidating independence in the Czerników area on the Dobrzyń Region	29
--	----

Marian Cieślak

Two events – one monument. The history of The Fallen Vistula Defenders Monument from 1920 in Włocławek	49
---	----

Agnieszka Galczak-Froch

Migration movements of the rural population in Eastern Kujawa on the eve of World War I (1900–1914)	67
--	----

Grzegorz Gołębiewski

Anniversary state celebrations in Gąbin during 1928–1931	89
--	----

Krzyszyna Grochowska-Iwańska

Women of Płock on the roads to Independence	121
---	-----

<i>Lech Kościelak</i>	
The medical insurance system in the construction of a reborn Poland	141
<i>Anna Nadolska</i>	
<i>Melpomene in service of Independence. Polish theatre in Bydgoszcz (1918/1919–1920)</i>	165
<i>Ryszard Parzęcki</i>	
From the history of career counseling in Poland at the turn of the 19th and 20th centuries	185
<i>Paweł Piotrowski</i>	
The activity of the Union of Polish Military Organisation's Members in the region of Płock and Kuyavia between 1930 and 1939	199
<i>Anna Prokopiak-Lewandowska</i>	
Reconstruction of territorial self-government in Kowal in the years 1918–1939	227
<i>Arkadiusz Rzepkowski</i>	
National structure in Polish Republic II in the face of The Polish census of 1921	249
<i>Wojciech Jerzy Skotnicki</i>	
Włocławek Scouts in the fight for independence (1914–1920)	265
<i>Michał Sokolnicki</i>	
Płock organization Polish Socialist Party during the war with Soviet Russia in 1919–1920	283
<i>Robert Stodolny</i>	
Towards a local government in Poland: the Kujawski Citizens' Committee and the local Civic Committees of Aleksandrów Kujawski, Ciechocinek and Włocławek	303

<i>Anna Maria Stogowska</i> Polish municipal government in Płock under leadership of doctor Aleksander Maciesza	331
<i>Hanna Szczechowicz</i> Administration and local government of Eastern Kujawa and Dobrzyń Land in 1918	357
<i>Jolanta Załączny</i> Patriotic message from insurgents 1914–1920	399
<i>Zdzisław Jan Zasada</i> The independence act of the Włocławek Volunteer Fire Guard and the guard of the Włocławek municipality in 1914–1920	417
<i>Agnieszka Zdrojewska, Marta Walczak</i> Defenders of the Vistula 1920 – heroes of the Academic School Complex in Włocławek	441

Przedmowa

Preface

Klęska wszystkich zaborców w I wojnie światowej stworzyła szansę na wskrzeszenie Polski. W dniu 11 listopada 1918 r. Rada Regencyjna przekazała Józefowi Piłsudskiemu władzę wojskową i naczelne dowództwo podległych jej wojsk polskich. Tego samego dnia Niemcy podpisały zawieszenie broni kończące I wojnę światową. Po ponad 120 latach Polska odzyskiwała niepodległość. Zaistniała sytuacja międzynarodowa była dla Polski wyjątkowo korzystna, ponieważ wszyscy trzej zaborcy przegrali wojnę. Szansy danej przez historię Polacy nie zmarnowali i aktywnie przystąpili do przejmowania władzy na ziemiach dotychczas okupowanych przez państwa centralne. Listopad 1918 r. był dopiero początkiem budowy niepodległej Polski i początkiem walki o jej granice.

Odrodzone państwo polskie, czyli Druga Rzeczypospolita Polska, istniało tylko 20 lat, ale w tym krótkim czasie pokolenie naszych przodków, przepojone głębokim patriotyzmem, kierujące się silną wolą pracy i poświęcenia dla dobra ojczyzny, zbudowało suwerenne państwo, w którym sprawnie działały administracja, szkolnictwo, kolejnictwo, dynamicznie rozwijała się gospodarka.

To krótkie zestawienie faktów z okresu dwudziestolecia międzywojennego przypomina o wielkim znaczeniu, jakim dla Polaków było odzyskanie niepodległości w listopadzie 1918 r. Niepodległość otworzyła bowiem drogę do budowy Drugiej Rzeczypospolitej. Naszym antenatom, którzy o wolną Polskę walczyli, dla niej pracowali z poczuciem odpowiedzialności i patriotyzmu, winni jesteśmy pamięć i szacunek.

Świętem narodowym 11 listopada stał się w 1937 r., ale znaczenie tej daty wzrosło w latach II wojny światowej, gdy okupant niemiecki

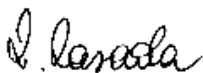
zabronił czczenia rocznicy odzyskania niepodległości. W okresie Polski Ludowej 11 listopada nie istniał w kalendarzu świąt narodowych.

Wagę upamiętnienia rocznicy zakończenia I wojny światowej podkreśla uchwała Sejmu RP, podjęta 25 maja 2017 r., w której między innymi zapisano: „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ogłasza rok 2018 Rokiem Jubileuszu 100-lecia odzyskania przez Polskę Niepodległości. Wyraża także nadzieję, że wzorem Ojców Niepodległości – Józefa Piłsudskiego, Romana Dmowskiego, Ignacego Paderewskiego, Wincentego Witosa, Wojciecha Korfatego i Ignacego Daszyńskiego – Polacy porzucą spory, by wspólnie świętować ten radosny Jubileusz w jedności i pojednaniu. Wdzięczność należy się także tym, którzy po odzyskaniu niepodległości podjęli trud budowy silnego i nowoczesnego państwa – II Rzeczypospolitej”.

Wolna Polska jest najwyższym dobrem każdego Polaka. Idąc w ślad za tą ideą, Włocławskie Towarzystwo Naukowe i Towarzystwo Naukowe Płockie przy współpracy Urzędu Miasta Kowal, Kujawskiej Szkoły Wyższej we Włocławku, Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku, Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego, Marszałka Województwa Mazowieckiego, Prezidenta Miasta Włocławek, Prezydenta Miasta Płocka, Muzeum Mazowieckiego w Płocku oraz Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego w Warszawie, włączyły się w obchody 100-lecia odzyskania niepodległości poprzez organizację konferencji naukowej „Tak rodziła się niepodległość. W 100-lecie powstania wolnej Polski”, w dniach 9 listopada 2018 r. w Płocku i 11 listopada 2018 r. w Kowalu oraz poprzez wydanie niniejszej monografii.

Wydawcy publikacji składają serdeczne podziękowania wszystkim autorom artykułów, którzy poświęcili swój czas przeprowadzając prace badawcze, by materiały mogły być udostępnione szerokiej rzeszy osób zainteresowanych historią. Podziękowania składamy także wszystkim donatorom, których wsparcie finansowe i organizacyjne przyczyniło się do przeprowadzenia prac edycyjnych oraz druku książki.

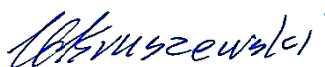
Dr Dzisław Jan Zasada



Prezes

Włocławskiego Towarzystwa Naukowego

Prof. Zbigniew Paweł Kruszewski



Prezes

Towarzystwa Naukowego Płockiego

*Krzysztof Budziński**

Dobrzyńskie Towarzystwo Naukowe

Zarys organizacji i działalności Polskiej Organizacji Wojskowej na obszarze 4. Obwodu Rypin w latach 1916–1918

Outline of the organization and activities of the Polish Military Organization in the area of the 4th Rypin District in the years 1916–1918

Słowa kluczowe: POW, Rypin, Płock, organizacje niepodległościowe

Keywords: PMO, Rypin. Płock, independence organizations

Budowę struktur organizacyjnych Polskiej Organizacji Wojskowej (POW) na terenie powiatu rypińskiego rozpoczęto stosunkowo późno. Z zachowanych dokumentów, przede wszystkim raportów Komendy II Okręgu Płock do Komendy Naczelnej wynika, że pod koniec 1915 r. na interesującym nas terenie nie było jeszcze zorganizowanych żadnych ogniw konspiracyjnych POW. W raporcie z 8 listopada 1915 r. Wacław Lenkiewicz ps. „Wierny” informował swoich przełożonych w Warszawie, że dopiero zamierza na tereny powiatów: lipnowskiego, rypińskiego, mławskiego i ciechanowskiego, skierować odpowiednich ludzi. Do Rypina miał trafić pepeesowiec o ps. „Marcin”. Był to działacz dawnej bojówki robotniczej o wielkim wpływie nie tylko na robotników, ale i chłopów¹. W kolejnym raporcie, datowanym na 20 grudnia 1915 r.,

¹ Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie (CAW), Polska Organizacja Wojskowa (POW), sygn. I.124.1.3, Raport Komendy II Okręgu do Komendy Naczelnej POW z dnia 8 listopada 1915 r. Na temat dziejów POW zob.: T. Nałęcz, *Polska Organizacja Wojskowa 1914–1918*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1984. 4. Obwód Rypin podlegał Komendzie II/VI Okręgu Płock. W 1917 r.,

„Wierny” informował, że w okresie od 15 listopada do 15 grudnia 1915 r., z braku ludzi, skupił swoją działalność głównie na terenie powiatu lipnowskiego, „od którego fale niepodległościowe zakreślają powoli, stopniowo coraz szersze kręgi. [...] Lipnowska fala poczyna obejmować Sierpeckie i Rypińskie”². Do Rypina w tym czasie trafiali pojedynczy kolporterzy ulotek patriotycznych. Jednym z nich był działacz PPS – Frakcja Rewolucyjna Zygmunt Piotrowski. Przewiózł on z Płocka do Rypina i rozproszdził po mieście pewną ilość legionowych odezw. Piotrowski ps. „Bosak Wiciński” był jednym z pierwszych peowiaków, zwerbowanych na terenie Rypina³. Takich kolporterów nielegalnej bibuły, jak wspomniany wyżej Piotrowski, związanych z PPS, było zapewne pod koniec 1915 i na początku 1916 r. znacznie więcej. Pamiętać jednak należy, że partia ta na terenie Mazowsza Płockiego nie miała rozbudowanych struktur organizacyjnych. Po rozłamie w 1905 r. funkcjonowały tylko pojedyncze jednostki. „W całym okręgu grup politycznych czynnych nie ma. Są tylko pozostałości po organizacji PPS i ND. Co do pierwszych, są to ludzie organizacyjnie już przeżyli i do jakiegokolwiek pracy o charakterze czynnym, wymagającym pewnego zaangażowania się nie nadają”⁴ – informował w lipcu 1916 r. Komendę Naczelną ówczesny komendant II Okręgu Józef Krajewski ps. „Piotr”. Cały ciężar pracy ideowej, głównie z młodzieżą wiejską spoczął, więc na barkach działaczy PSL „Wyzwolenie”. W okresie I wojny światowej, na terenie powiatu rypińskiego, który miał charakter wybitnie rolniczy, partia ta dopiero krzepła i stopniowo rosła w siłę. Dużą rolę odegrali wtedy m.in. późniejsi członkowie POW: Ludwik Abczyński, Ludwik Chelmicki, Romuald Wasilewski, Ignacy Gratkowski, Jan Wojciechowski czy Zygmunt Rzeszotarski.

Na organizatora POW na terenie powiatu rypińskiego Komenda II Okręgu w Płocku wyznaczyła Zygmunta Jagodzińskiego „Czarnego”. Wcześniej Jagodziński, który urodził się w Radominie, niedaleko Rypina studiował w Liège. Tam w latach 1910–1913 zaangażował się w działalność polityczną i niepodległościową. Należał m.in. do PPS,

przez pewien czas nadrzędnym ogniwem dla obwodu rypińskiego był Podokręg (Lipno–Rypin).

² CAW, POW, sygn. I.124.1.3, Raport Komendy II Okręgu do Komendy Naczelnej POW z dnia 20 grudnia 1915 r.

³ CAW, Akta odznaczeniowe (Aodzn.), Piotrowski Z., sygn. MN – 16.03.1937.

⁴ CAW, POW, sygn. I.124.1.3, Dane polityczne.

a później był członkiem Biura Wykonawczego Związku Młodzieży Postępowo-Niepodległościowej na Belgię i północną Francję. Podobnie jak większość jego kolegów wstąpił do Związku Walki Czynnej i Związku Strzeleckiego. Po powrocie do Kongresówki, w latach 1914–1915, odbył kilkumiesięczną służbę w 15. Perejasławskim Pułku Dragonów. Na przełomie lat 1915/1916 powrócił do powiatu rypińskiego, gdzie pracował w różnych instytucjach społecznych, a także w prywatnych przedsiębiorstwach. W 1916 r. rozpoczął pracę sezonową w cukrowni w Ostrowitem⁵. Komenda okręgu kierując Jagodzińskiego do pracy niepodległościowej w powiecie rypińskim, chciała wykorzystać jego doświadczenie polityczne oraz wiedzę i umiejętności wyniesione z organizacji strzeleckich oraz ze służby wojskowej. W świetle zachowanych dokumentów trudno jest jednoznacznie stwierdzić, kiedy Jagodziński wstąpił do POW. Gen. Julian Stachiewicz, szef Wojskowego Biura Historycznego podał w zaświadczeniu o przebiegu służby w POW, że miało to miejsce w październiku 1914 r.⁶ W innych dokumentach zgromadzonych w aktach personalnych Jagodzińskiego pojawiają się daty: lipiec, wrzesień 1915, styczeń, marzec 1916 r.⁷ Najbardziej prawdopodobna zdaje się być ta ostatnia. Potwierdza ją bezpośredni przełożony Jagodzińskiego dr Kazimierz Polkowski „Jastrzębski”. Równie trudno jest wskazać dokładną datę podjęcia przez „Czarnego” pracy niepodległościowej na interesującym nas terenie. Wydaje się, że przebiegała ona w dwóch etapach. Pierwszy etap zapoczątkowany został w marcu 1916 r. i polegał na penetrowaniu oraz urabianiu przez niego środowisk politycznych i społecznych. W tym czasie zaprzysiągł pojedynczych członków POW, którym polecił budować struktury lokalne w postaci komend miejscowych. Etap drugi rozpoczął się krótko po 29 sierpnia 1916 r., kiedy to po bliżej nieokreślonej przerwie, spowodowanej oddelegowaniem do Komendy Naczelnej, Jagodziński powrócił na teren powiatu rypińskiego i dalej kontynuował działalność polityczną. Jednocześnie przystąpił do budowania struktur terenowych. Po raz pierwszy nowy obwód z podaniem stanów liczebnych, wymieniony został w raporcie nr 3 Komendy II Okręgu w Płocku do Komendy Naczelnej, obejmującym okres od 1 lipca do 1 sierpnia 1916 r. Według zawartych w nim informacji w organizacji ścisłej, czynną służbę

⁵ CAW, Akta personalne (Apers.), Jagodziński Zygmunt, sygn. 2258.

⁶ Tamże.

⁷ Tamże.

wojskową na terenie obwodu pełniło wówczas tylko 4 peowiaków, w tym 1 pełniący funkcję podoficera i 3 żołnierzy. W raporcie nie wykazano informacji o istnieniu organizacji miejscowych. Stany osobowe nieznacznie wzrosły dopiero w listopadzie 1916 r. Wówczas na obszarze interesującego nas obwodu, w organizacji ścisłej, w służbie czynnej znajdowały się 2 osoby pełniące funkcje podoficerskie oraz 27 żołnierzy. Według raportu za ten miesiąc, na terenie obwodu miały istnieć 3 organizacje miejscowe. Nie wiadomo jednak, czy były to komendy miejscowe, czy inne organizacje występujące np. pod postacią sekcji. W raportach bowiem, zwracano uwagę, że z terenu spływały dane podające łączną liczbę organizacji miejscowych. W grudniu 1916 r. było już 65 czynnych peowiaków. Liczba taka pozostawała niezmienną co najmniej do lutego 1917 r., a jeśli uznać za wiarygodne informacje podane przez T. Świeckiego i F. Wybultę, to nawet do czerwca 1917 r. Do tego należy doliczyć jeszcze liczbę członków luźnych, tzn. współpracujących z POW, ale niezaprzysiężonych i nieprzeszkolonych. W lutym 1917 r. było takich członków 8⁸.

Jagodziński początkowo pełnił obowiązki komendanta obwodu. Jeszcze w raporcie za listopad 1916 r. Komenda II Okręgu w Płocku informowała Komendę Naczelną, że Jagodziński jest jednym z trzech kandydatów na terenie okręgu do objęcia funkcji komendanta obwodu. Nominacja nastąpiła zapewne na początku 1917 r. wraz z awansem na funkcję podchorążego, co też stało się 5 stycznia. Działalność Jagodzińskiego była wysoko oceniana przez komendę okręgu. Nie mogąc pracować na stałej posadzie ze względu na mobilność i bezpieczeństwo, otrzymywał wynagrodzenie w wysokości 50 rubli miesięcznie. Do jego zadań należało dbanie o sprawne funkcjonowanie służby w terenie, tworzenie nowych organizacji miejscowych, utrzymywanie kontaktu z partiami politycznymi, organizacjami społecznymi oraz praca szkoleniowa w sekcjach i plutonach. Jagodziński organizował

⁸ CAW, POW, sygn. I.124.1.3, Raport nr 3 Komendy Okręgu II do Komendy Naczelnej za czas od 1 lipca do 1 sierpnia 1916 r., Raport nr 5 Komendy Okręgu II do Komendy Naczelnej za czas od 1 września do 1 października 1916 r., Raport nr 6 Komendy Okręgu II do Komendy Naczelnej za czas od 1 października do 1 listopada 1916 r., Raport nr 7 Komendy Okręgu II do Komendy Naczelnej za czas od 1 listopada do 1 grudnia 1916 r., Raport nr 8 Komendy Okręgu II do Komendy Naczelnej za czas od 1 grudnia do 31 grudnia 1916/1917 r., Raport nr 9 Komendy Okręgu II do Komendy Naczelnej za czas od 1 stycznia do 31 stycznia 1917 r.

liczne zebrania i wiece, na których prowadzona była agitacja o charakterze niepodległościowym. Aktywnie wspierał go w tym działaniu Czesław Koskowski z Ruskowa, jeden z pionierów płockiego harcerstwa oraz Czesław Oskar. Ten ostatni był słuchaczem szkoły podchorążych w Warszawie. W poł. grudnia 1916 r. został przez Komendę Naczelną skierowany na miesięczny urlop do Ruskowa, z dyspozycją wykorzystania go do pracy organizacyjnej⁹. W wiecu o charakterze niepodległościowym uczestniczył Waclaw Zawadzki „Różga”. Według relacji Jerzego Siemiątkowskiego z Wąpielska, „Różga” poprowadził jeden z największych wieców niepodległościowych na terenie powiatu rypińskiego, w 1916 r. Nieoficjalnie w przygotowanie wiecu włączyli się też członkowie Rady Opiekuńczej Powiatu Rypińskiego. Miało w nim wziąć udział ok. 3 tys. ludzi¹⁰. Jeśli nawet dane te zostały zawyżone, to i tak wiec wywołał duże zaniepokojenie po stronie władz okupacyjnych. Zarządzono nawet w tej sprawie odrębne śledztwo. Niemcom udało się ustalić nazwiska 70 uczestników. Duży wpływ na zmianę społecznych nastrojów na terenie Rypina i okolic, miały przygotowane przez komendę obwodu odczyty i wiece dyskusyjne. Prowadził je często obywatel „Lubicz”¹¹.

Siedzibą Komendy 4. Obwodu i zapewne Komendy Miejscowej w Rypinie było mieszkanie Zofii Gosiewskiej „Awejdy”, wtedy nauczycielki jednej z rypińskich szkół średnich i jednocześnie członkini żeńskiego oddziału POW oraz Ligi Kobiet. Gosiewska była osobą mającą bardzo duże doświadczenie w pracy niepodległościowej. W 1904 r., kiedy była uczennicą 5 klasy żeńskiego gimnazjum państwowego w Siedlcach, wstąpiła do tajnego kółka samokształceniowego „Zet”. Rok później wzięła czynny udział w strajku szkolnym. Kilka lat później, w latach 1910–1913, gdy mieszkała w Warszawie, została wciągnięta do pracy w PPS. Roznosiła bibułę i tajną korespondencję, przechowywała broń oraz nielegalne druki. „Czarny” znając przeszłość Gosiewskiej, bez wahania powierzał jej ważne zadania. Była jego najbardziej zaufaną

⁹ CAW, POW, sygn. I.124.1.3, Raport nr 6 (za czas od 20 lutego do 20 marca 1917) Komendy IV Obwodu do Komendy II Okręgu z dnia 20 marca 1917 r.

¹⁰ Archiwum Akt Nowych w Warszawie (AAN), Rada Główna Opiekuńcza w Warszawie, sygn. 340, Relacja z rozmowy z J. Siemiątkowskim spisana 20 listopada 1916 r.

¹¹ CAW, POW, sygn. I.124.1.3, Raport nr 6 (za czas od 20 lutego do 20 marca 1917) Komendy IV Obwodu do Komendy II Okręgu z dnia 20 marca 1917 r. Prawdopodobnie chodzi tutaj o Janusza Zalewskiego, który używał pseudonimu „Lubicz”.

kurierką, przynoszącą meldunki i rozkazy na terenie obwodu. Przecho-
wywała archiwum i prowadziła bieżącą dokumentację organizacji¹².

Fragmentaryczność źródeł, a także często ich sprzeczność, nie pozwala na szczegółowe odtworzenie struktur terenowych POW badanego obszaru. Wacław Kruziewicz w swojej relacji dotyczącej organizacji i działalności POW w obwodzie rypińskim podał, że w powiecie funkcjonowało 7 oddziałów: w Rypinie, Dobrzyniu nad Drwęcą, Rogowie, Zbójnie, Gulbinach, Długiem i Skrwilnie¹³. Natomiast R. Gumiński w artykule: *POW w powiecie lipnowskim*, zamieszczonym w „Peowiaku”, wymienił 12 komend miejscowych: Rypin, Dobrzyń nad Drwęcą, Skrwilno, Okalewo, Sadłowo, Świedziebnia, Rogowo, Borzymin, Cetki, Róże, Gulbiny, Stalmierz¹⁴. Niewykluczone, że część z nich to były komendy sekcji. Z zachowanych dokumentów wytworzonych przez komendę okręgu wynika, że na początku 1917 r. istniały dwie organizacje miejskie w Rypinie i w Dobrzyniu nad Drwęcą oraz 6 wiejskich: w Ostrowitem, Piórkowie, Stalmierzu, Zbójnie, Różu i Lubiczu. Ta ostatnia podporządkowana była Komendzie Miejskiej w Dobrzyniu nad Drwęcą¹⁵. Podobną strukturę organizacyjną przedstawili T. Świecki i F. Wybult. Według autorów *Mazowska Płockiego...*, stan taki przetrwał, co najmniej do 1 czerwca 1917 r.¹⁶ Porównując te dane z relacją Kruziewicza i tekstem Gumińskiego można wywnioskować, że niektóre organizacje miejscowe istniały krótko (Piórkowo, Ostrowite) i po czerwcu 1917 r. zostały zlikwidowane. W ich miejsce powstały nowe w: Skrwilnie, Okalewie, Sadłowie, Świedziebni, Rogowie, Borzyminie, Cetkach i Gulbinach. Do wykazu tego należałoby dołączyć jeszcze organizacje miejscowe w: Dulsku, Ruszkowie czy koło młodzieżowe POW w Starorypinie, których nie wymieniają Gumiński i Kruziewicz, a o których z kolei informują akta odznaczeniowe.

¹² CAW, Aodzn, Gosiewska Z., sygn. odrzucone (odrzuc.) 11.12.1933.

¹³ CAW, Relacje, sygn. I.400.2021/42, Organizacja i działalność POW w obwodzie 4. Rypińskim, okręgu VI Płockiego (relacja spisana przez W. Kruziewicza).

¹⁴ R. Gumiński, *POW w powiecie lipnowskim*, „Peowiak” 1933, nr 12, s. 12.

¹⁵ CAW, POW, I.124.1.3, Wykaz graficzny komend miejscowych obwodu 4. Lubicz administracyjnie przynależał do powiatu lipnowskiego i została wkrótce włączona do obwodu lipnowskiego.

¹⁶ T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze Płockie w czasach wojny światowej i powstania państwa polskiego*, Toruń 1932, s. 214–216.

We wrześniu 1916 r. Jagodziński zwerbował i zaprzysiął do organizacji W. Kruziec „Kruka”. Poleciał mu zorganizować samodzielny pluton i stworzyć w Rypinie placówkę lokalną. Wkrótce Kruziec otrzymał nominację na komendanta miejscowego, a wiosną 1917 r. objął dodatkowo funkcję komendanta Placu w Rypinie¹⁷. Podobnie jak Jagodziński, tak i „Kruk” miał za sobą służbę w armii carskiej. Służył w dalekim Turkistanie, w 2. Zakaspijskim Batalionie Saperów Kolejowych. W związku z tym posiadał pewne przygotowanie wojskowe, które pozwalało mu prowadzić, podstawowe szkolenia choćby z zakresu dyscypliny i musztry. Wербunek, do organizacji postępował jak na ówczesne warunki bardzo szybko i po trzech miesiącach organizacja miejscowa w Rypinie liczyła już 50 peowiaków. W obawie przed donosicielami, których nie brakowało, zbiórki i ćwiczenia odbywały się poza miastem, najczęściej nocą lub wczesnym rankiem, w lasach przylegających do Rypina. Jednym z lokali, w którym odbywały się spotkania rypińskich peowiaków, było mieszkanie Z. Piotrowskiego¹⁸. Latem 1917 r. „Kruk”, który był członkiem miejscowej straży pożarnej, wcielił do niej wszystkich podkomendnych peowiaków¹⁹. Z rypińską POW współpracowała młodzież szkół średnich oraz członkowie drużyn harcerskich. Romuald Koskowski „Bończa”, działacz nieodległościowy i członek POW, utworzył w Rypinie, złożoną z peowiaków, drużynę harcerską im. Hetmana Czarnieckiego²⁰.

Genezy powstania organizacji miejscowej w Dobrzyniu nad Drwęcą należy szukać w działalności dobrzyńskiego koła Polskiej Macierzy Szkolnej. Zostało ono założone we wrześniu 1916 r. Przewodniczącym został Antoni Cissowski, zastępcą Wiktor Zambrzycki, a sekretarzem Leon Warszawski. Cała trójka weszła później w skład najbliższego kierownictwa miejscowej POW. Powstanie dobrzyńskiego oddziału zainicjował pomocnik aptekarza – Zambrzycki, a źródłem rekruta był działający od 1916 r. klub sportowy. Pierwszym komendantem miejscowym został Zambrzycki, który przyjął ps. „Kościęsza”. Działalność konspiracyjna placówki w Dobrzyniu koncentrowała się głównie w mieszkaniu właściciela miejscowej apteki

¹⁷ CAW, Relacje, sygn. I.400.2021/42, Organizacja i działalność...

¹⁸ CAW, Aodzn., Piotrowski Z., sygn. MN-16.03.1937.

¹⁹ CAW, Relacje, sygn. I.400.2021/42, Organizacja i działalność...; P. Gałkowski, *Straże Pożarne Powiatu Rypińskiego*, Rypin 2016, s. 55.

²⁰ CAW, Aodzn., Koskowski R., sygn. MN-17.03.1938.

– A. Cissowskiego. Natomiast spotkania większej grupy peowiaków odbywały się w majątku ziemskim Białkowo, który położony był kilka kilometrów od Dobrzynia, w kierunku Rypina. Jego właścicielem był wtedy J. Wojciechowski. Dobrzyńscy peowiaczy, z racji bliskiego położenia kordonu, zajmowali się pozyskiwaniem broni. Zambrzycki wykorzystywał swoje kontakty za Drwęcą. Kupował karabiny i amunicję, a następnie organizował ich przemyt do Dobrzynia. W marcu 1918 r. wyjechał do Warszawy, gdzie podjął studia farmaceutyczne²¹. Na stanowisku komendanta miejscowego zastąpił go L. Warszawski „Kolek” (później „Elwar”). Warszawski pochodził ze znanej w Dobrzyniu rodziny kupieckiej. Jego ojciec był aktywnym działaczem społecznym, zakładał m.in. miejscową straż pożarną. Młody Warszawski uczył się w szkole handlowej w Warszawie. Tam został wciągnięty do pracy w POW. Wkrótce nawiązał też kontakty z peowiakami z Dobrzynia. Początkowo były to doraźne spotkania, które po zakończeniu nauki i po powrocie do Dobrzynia przekształciły się w regularną pracę niepodległościową. Niestety, jeszcze w 1917 r. Niemcy wpadli na jego trop. Został aresztowany i osadzony w Modlinie²². Z dobrzyńską POW współpracowały organizacje luźne, m.in. te związane ze skautingiem. We wrześniu 1916 r. pracę na stanowisku nauczyciela rozpoczął w Dobrzyniu, przybyły z Lipna peowiak Mieczysław Uzarowicz. Podobnie jak wcześniej w Lipnie, tak i tu prowadził powiązane z POW drużyny skautowo-rzemieślnicze²³.

Wiejskie organizacje miejscowe najwcześniej zaczęły powstawać na terenie gminy Sokołowo. W ich powstanie bardzo duże zasługi położył wieloletni działacz ruchu ludowego Romuald Wasilewski „Wróblewski”. Wszystkie działające tu organizacje miejscowe zostały zakonspirowane kryptonimem „Karpaty”. Komendantem w Stalmierzu był sam Wasilewski, w Rózu Leon Brzuskiwicz „Dragon”, w Zbójnie najpierw Władysław Żuchowski, a następnie nauczyciel Mieczysław Witkowski „Zagłoba”. Najpóźniej zorganizowano placówkę w Dulsku. Nie udało się ustalić jej komendanta, ale należał do niej od 23 maja 1917 r. Piotr Jagielski. Peowiaczy z terenu gminy Sokołowo kolportowali i rozpowszechniali po swoim terenie liczne ulotki i odezwy o treści

²¹ CAW, Aodz., Zambrzycki W., sygn. odrzuc. 02.04.1936.

²² CAW, Wojskowe Biuro Historyczne (WBH), sygn. I.341.1.981, Życiorys L. Warszawskiego; tamże, Aodz., Warszawski L. sygn. KKIMN-161/47969; tamże, sygn. OPWI/3648.

²³ CAW, Aodz., Uzarowicz M., sygn. MN-16.03.1937.

niepodległościowej, ale też prowadzili intensywne działania w celu pozyskania broni i amunicji. „Zagłoba” kupował broń poprzez zamieszkałą w Dzieżeniu, w powiecie brodnickim, rodzinę Pawłowskich. Pieniądze na ten cel pochodziły głównie z indywidualnych wpłat. Jednym z najbardziej hojnych ofiarodawców był Zygmunt Rzeszotarski²⁴.

Niewiele wiadomo o placówce w Piórkowie. Prawdopodobnie zorganizował ją L. Abczyński „Antek”. Niewykluczone, że została jeszcze w 1917 lub na początku 1918 r. przeniesiona do Gulbin, gdyż tam przeprowadził się i zamieszkał Abczyński. Według Gumińskiego jej komendantem został Henryk Jagodziński²⁵.

Brak źródeł nie pozwala poznać losów organizacji w Ostrowitem koło Rypina. Mogła ona powstać z inicjatywy Jagodzińskiego, kiedy ten pracował w miejscowej cukrowni. Jedynym znanym peowiakiem pochodzącym z Ostrowitego był Michał Barcikowski „Kazimierz Poniatowski”²⁶.

W północno-wschodniej części powiatu rypińskiego budowy organizacji miejscowej podjął się nauczyciel szkoły powszechnej w Dzierznie Alfred Nike. Do organizacji wstąpił we Włocławku. Przysięgę złożył 12 maja 1915 r. i otrzymał ps. „Norbut” (później „Sokolnicki”). Następnie został skierowany do pracy zawodowej i ideowej na teren powiatu rypińskiego. Kolportował prasę niepodległościową, organizował zebrania informacyjno-propagandowe. Siedzibą komendy była miejscowość Świdziebnia. Zaszyfrowano ją kryptonimem „Komenda m. Mielnicki”. Trzon tej placówki tworzyła początkowo młodzież wiejska skupiona w kole młodzieżowym. Jednak później wstępowało do niej coraz więcej osób w różnym wieku i o różnym pochodzeniu społecznym. Pod koniec okupacji obsadę komendy stanowiło łącznie 34 czynnych członków POW. Zastępcą „Sokolnickiego” został Wincenty Głowacki „Wacław Zagłoba”. Funkcję kuriera i kolporterera pełnił Ireneusz Gumiński „Jur”²⁷.

²⁴ CAW, Aodzn., Brzuskiwicz L., sygn. odrzuc. 25.06.1938; tamże, Klonowski J., sygn. MN-16.03.1937; tamże, Tomaszewski S., sygn. MN-27.06.1938; tamże, Wasilewski R., sygn. odrzuc. 21.06.1938; tamże, Witkowski T., sygn. odrzuc. 25.06.1938; tamże, Witkowski M., sygn. KNiMN-6/1641.

²⁵ R. Gumiński, dz. cyt., s. 12.

²⁶ CAW, POW, sygn. I.124.1.3, Pismo Komendy Naczelnej do Komendy II Okręgu z dnia 28 lipca 1916 r.

²⁷ CAW, Aodzn., Głowacki W., sygn. MN-16.03.1937; tamże, Gumiński I., sygn. MN-14.09.1936; tamże, Nike A., sygn. MN-08.11.1937.

W Sadłowie, w gminie Czermin oddział peowiaków zorganizował nauczyciel Antoni Woźniak. Był on związany z tą miejscowością od urodzenia. Znał doskonale okolice i miejscowe środowisko. Będąc jeszcze uczniem szkoły w Sadłowie, w 1905 r. głośno upominał się o wprowadzenie do szkoły języka ojczystego, za co został relegowany. Później uczył się w Płocku, gdzie należał do harcerstwa. Kiedy został nauczycielem powrócił w rodzinne strony i tam założył koło młodzieży, z którego rekrutowali się później członkowie POW. Woźniak przyjął ps. „Wyrwa Furgalski” i został decyzją komendanta obwodu mianowany komendantem oddziału w Sadłowie²⁸.

Na terenie gminy Skrwilno zadanie budowy struktur konspiracyjnych POW otrzymał od Jagodzińskiego Ignacy Szewczykowski. Ten dwudziestoletni wówczas młodzieniec, 2 lata wcześniej, przyjechał z dalekiej Syberii, by wziąć udział w czynie niepodległościowym Józefa Piłsudskiego. Jednak splot różnych wydarzeń, rzucił go na ziemię dobrzyńską i spowodował, że zamieszkał u rodziny w Skrwilnie. W marcu 1916 r. został zaprzysiężony przez Jagodzińskiego i otrzymał zadanie sformowania na terenie gminy Skrwilno placówki POW. Przyjął wówczas ps. „Wilk”. Wspólnie z R. Gumińskim „Śliweckim” zwerbował i zaprzysiężył w stosunkowo krótkim okresie spory oddział, którego trzon stanowili członkowie miejscowej straży pożarnej. Skrwileńscy peowiacy mieli własny domu ludowego. Tam odbywały się ćwiczenia i wykłady²⁹.

W gminie Pręczi placówka lokalna powstała w drugiej połowie 1916 r. w Borzyminie. Zorganizował i kierował nią nauczyciel Zdzisław Wybawiński „Wołodyjowski”. Do POW miał on wstąpić już pod koniec 1914 r., na terenie powiatu warszawskiego. Później działał w konspiracji lipnowskiej, po czym został skierowany do Borzymina. Placówka w Borzyminie, po aresztowaniach w lipcu 1917 r., była przez pewien czas miejscem postoju Komendy 4. Obwodu Rypin³⁰.

Z kółek młodzieżowych o charakterze wojskowym, oddział w sile plutonu zorganizował latem 1917 r. w Ruszkowie R. Koskowski.

²⁸ CAW, Aodzn., Woźniak A., sygn. KKiMN 6-1874.

²⁹ CAW, Aodzn., Błachowicz W., sygn. MN-05.08.1937; tamże, Smyczyński L., sygn. MN-27.06.1938; tamże, Szewczykowski I., sygn. MN-22.04.1938; tamże, Lasocki S., sygn. odrzuc. 25.06.1938.

³⁰ CAW, Aodzn., Wybawiński Z., sygn. odrzuc. 16.11.1938.

Prowadził on wspólnie z bratem Czesławem intensywną pracę ideową oraz ćwiczenia wojskowe. Braciom Koskowskim pomagali legioniści – uzdrowieńcy, którzy po zakończonym leczeniu pozostawali jeszcze jakiś czas na terenie powiatu rypińskiego³¹.

W Starorypinie działało w 1918 r. koło młodzieżowe POW. Zorganizował je i prezesem został nauczyciel M. Uzarowicz. Koło wyróżniało się dużą aktywnością. Z młodzieżą pracował tam także Franciszek Łapkiewicz „Skory”³².

W Cetkach komendantem oddziału miejscowego był Franciszek Sobociński, a w Rogowie Franciszek Kobierzycki i później Tadeusz Dudrewicz³³.

Organizacyjnie w skład POW 4. Obwodu wchodził jeszcze oddział żeński oraz oddział bojowy. Komendantką oddziału żeńskiego została Maria Jagodzińska „Obermatka”. Peowiaczki rypińskie wykonywały przede wszystkim zadania kurierskie, przewożąc po terenie obwodu meldunki, rozkazy oraz bibułę. Na czele oddziału bojowego tzw. Pogotowia Bojowego stał sekcyjny Antoni Sokalski „Miś”. Po jego aresztowaniu w lipcu 1917 r., komendę nad oddziałem objął A. Nike³⁴. Do oddziału bojowego należeli m.in. Jan Wilczyński „Lis”, Stanisław Rumianek „Lampart”, Zygmunt Piotrowski „Bosak Wiciński” i Zygmunt Laudencki „Nieczuja”. Po kryzysie przysięgowym powstała sekcja pomocy internowanym i więzionym peowiakom-legionistom. Jej kierownikiem został Henryk Gumiński „Rola”³⁵.

W lutym 1917 r. zawiązała się w Rypinie Liga Kobiet Pogotowia Wojennego. Nie wchodziła ona organizacyjnie w skład POW, jednak wypełniała w stosunku do niej zadania pomocnicze. Liczyła ponad 30 członkiń. Prezeską została wybrana Stanisława Mościcka, kierowniczką szkoły ochraniarek w Rypinie. Wśród wyróżniających się działaczek były m.in. Zofia Gosiewska, Zofia Sokalska, Maria Wesołowska, Zofia Kolasińska, Janina Gończowa, Maria Jagodzińska

³¹ CAW, Aodzn., Koskowski R., sygn. MN-17.03.1938.

³² CAW, Aodzn., Łapkiewicz F., sygn. odrzuc. 16.11.1936; tamże, Uzarowicz M., sygn. MN-16.03.1937.

³³ CAW, Apers, Dudrewicz T., sygn. AP-I.481.D.6137; R. Gumiński, dz. cyt., s. 12.

³⁴ CAW, Aodzn., Nike A., sygn. MN-08.11.1937.

³⁵ R. Gumiński, dz. cyt., s. 12.

i Stanisława Serafińska³⁶. Poza strukturą wewnętrzną POW pozostawał także utworzony w dniu 6 marca 1917 r. Pomocniczy Komitet Wojskowy, którego głównym zadaniem było pozyskiwanie wsparcia finansowego dla organizacji. W jego skład wchodził przedstawiciele różnych orientacji i przekonań politycznych, a także warstw społecznych, co miało nadać mu ogólnonarodowego charakteru. Z komitetu wyłoniono wydział wykonawczy na czele, którego stanął L. Abczyński. Pełnił on jednocześnie funkcję skarbnika organizacji. Wcześniej był komisarzem Polskiego Skarbu Wojskowego na powiaty rypiński i sierpecki, a po utworzeniu Skarbu Obrony Narodowej został jego komisarzem na powiat rypiński³⁷.

Podstawowym zadaniem POW po ustąpieniu wojsk rosyjskich z terenów Królestwa Polskiego było werbowanie i przygotowanie ochotników, którzy po odzyskaniu niepodległości mieli stworzyć kadre przyszłej armii polskiej. Szkolenie oparte było na wzorach galicyjskich organizacji strzeleckich i zaczynało się od szkoły rekruckiej, gdzie oprócz zagadnień ideowych nowo pozyskanych członków zapoznawano z musztrą, regulaminami służby, typami broni. W listopadzie 1916 r. w szkołach rekruckiej i żołnierskiej na terenie obwodu znajdowało się łącznie 25 peowiaków, zorganizowanych w 4 jednostki szkoleniowe. Jan Klonowski „Sroka” zamieszkały na terenie gminy Sokołowo zapamiętał, że pierwsze ćwiczenia odbywał z musztry według regulaminów niemieckich lub austriackich. Zamiast z bronią – ćwiczył patykami. Józef Szulc „Piasz” uczestniczył w ćwiczeniach, które miały miejsce w majątkach: Rusinowo, Kowalki, Pręczi i Ruszkowo. Największe ćwiczenia odbyły się zimą 1917 r. w majątku Piórkowo. Dowodził nimi osobiście komendant Jagodziński. Wzięło w nich udział ponad 120 osób³⁸.

³⁶ Tamże.

³⁷ CAW, POW, sygn. I.124.1.3, Raport nr 6 (za czas od 20 lutego do 20 marca 1917) Komendy IV Obwodu do Komendy II Okręgu z dnia 20 marca 1917 r.; tamże, WBH, sygn. I.341.1.656, Pismo Komendy Głównej Policji Państwowej do WBH w Warszawie z dnia 6 listopada 1933 r.; tamże, Aodzn. Abczyński L., sygn. KN-25.01.1933.

³⁸ CAW, Relacje, sygn. I.400.2021/42, Organizacja i działalność...; tamże, POW, sygn. I.124.1.3, Raport nr 7 Komendy Okręgu II do Komendy Naczelnej za czas od 1 listopada do 1 grudnia 1916 r; Raport nr 8 Komendy Okręgu II do Komendy Naczelnej za czas od 1 grudnia do 1 stycznia 1916/1917 r; tamże, Aodzn., Klonowski J., MN-16.03.1937; tamże, Szulc J., sygn. MN-21.04.1937.

Do lipca 1917 r. POW działała na terenie Rypina i okolicy półjawnie. Niemcy przymykali oko na wystąpienia niepodległościowe peowiaków. Wokół organizacji rozbudowali jednak sieć konfidentów i donosicieli. W dniach 17 i 18 marca 1917 r., z okazji imienin Józefa Piłsudskiego, zorganizowano w Rypinie wielką uroczystość. Miasto udekorowano biało czerwonymi flagami, a wieczorem w miejscowym teatrze odbył się okolicznościowy koncert. Podobne obchody odbyły się 19 marca w Dobrzyniu nad Drwęcą. Kolejną wielką uroczystością rypińską POW zorganizowała 3 maja 1917 r. z okazji 126. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja. W wydarzeniu udział wzięło około 150 peowiaków. W podobnej liczbie POW wystąpiła w lipcu 1917 r. na uroczystym pogrzebie nieznanego powstańca w Skrwilnie. Wówczas cały oddział pod dowództwem Jagodzińskiego w kolumnie marszowej przeszedł z Rypina do Skrwilna³⁹.

Dnia 20 lipca 1917 r. Niemcy aresztowali Piłsudskiego i Kazimierza Sosnkowskiego. Wywieziono ich do Magdeburgu. Intensywnie poszukiwano też innych peowiaków z Komendy Głównej i Komendy Naczelnej, m.in. ukrytego w Stalmierzu Jana Gorzechowskiego „Jura”. Niemieckie represje dotknęły też niższych struktur organizacji. Z relacji Z. Gosiewskiej wynika, że w lipcu 1917 r. Niemcy nakryli w jej mieszkaniu niemal całą komendę obwodu. To zapewne wtedy do aresztu trafili: W. Kruzewicz, A. Sokalski, R. Gumiński, L. Gawski i W. Stawski. Zatrzymania jednak uniknął Jagodziński, który opuścił teren okręgu. Po wyjeździe „Czarnego” komendantem obwodu został Tadeusz Roman „Czarliński”. Pełnił on tę funkcję krótko, podobnie jak jego następcą Janusz Ostrowski „Chrapowicki”. Po nim pełniącym obowiązki komendanta obwodu, został dotychczasowy zastępca R. Gumiński. Ten jednak wkrótce zrezygnował i zastąpił go Stanisław Bocheński „Odrowąż-Korzeniowski”, który przyjechał do Rypina, po tym jak Niemcy rozbili POW w Gostyninie. Bocheński był aptekarzem, pracującym w rypińskiej Aptece pod Orłem. Apteka mieściła się wtedy w okolicach ul. Targowej. Wkrótce stała się głównym ośrodkiem życia peowiackiego. Po Bocheńskim funkcję komendanta pełnił Tadeusz Dudrewicz „Ostoja” ze Świerzaw. W listopadzie Komenda, wówczas już VI Okręgu w Płocku, mianowała komendantem

³⁹ CAW, Relacje, sygn. I.400.2021/42, Organizacja i działalność...; tamże, Aodzn., Lasocki S., sygn. odrzuc. 25.06.1938.

rypińskiego obwodu Stanisława Trojanowskiego „Sambora”. Zastępcą komendanta pozostawał R. Gumiński. Prawdopodobnie zastępcą komendanta obwodu był też R. Wasilewski⁴⁰.

Aresztowanych w lipcu Krużewicza i Gumińskiego przetrzymywano w rypińskim więzieniu do końca sierpnia 1917 r. Natomiast Sokalskiego, jako dawnego członka organizacji strzeleckiej w Dublinach, przewieziono do obozu internowania w Szczypiornie. Następnie przebywał w Havelbergu i Modlinie. Niewiele wiadomo o aresztowaniu L. Gawskiego i W. Stawskiego. W Dobrzyniu w tym czasie został aresztowany komendant miejscowy L. Warszawski. Osadzono go w Modlinie. Przebywał tam przez 3 miesiące. Został zwolniony dzięki zabiegom rodziny. Jednak pozostawał pod stałym nadzorem władz niemieckich⁴¹. Kolejne aresztowania przypadły na pierwszą połowę 1918 r. Wówczas na fali niezadowolenia z postanowień traktatu brzeskiego i oderwania ziemi chełmskiej i Podlasia od dawnych ziem polskich, doszło do masowych demonstracji. W powiecie rypińskim organizowaniem manifestacji zajmowała się POW, a ściślej jej bojówka. Zadanie zorganizowania jednej z manifestacji, w dniu 15 lutego otrzymali: S. Rumianek i J. Wilczyński. Obydwaj zostali aresztowani w trakcie manifestacji. Jednak na skutek interwencji przedstawicieli lokalnych instytucji, zostali zwolnieni już następnego dnia⁴². Wiosną 1918 r. został aresztowany w Dobrzyniu nad Drwęcą Wincenty Zarębski „Bohun”. Zatrzymanie Zarębskiego przez niemiecką żandarmerię związane było ze śledztwem prowadzonym przeciwko peowiakom z Kikoła. Przewieziono go do Lipna i tam poddano szczegółowym przesłuchaniom. Dnia 19 marca 1918 r. zatrzymana została za rozrzucanie ulotek informujących o przetrzymywaniu Piłsudskiego w Magdeburgu, także Irena Gumińska „Czarnucha”, kurierka oddziału żeńskiego POW. W areszcie spędziła 1 dzień. Jednak jeszcze długo pozostała pod nadzorem niemieckiej policji. W sierpniu 1918 r. Niemcy

⁴⁰ CAW, Aodzn., Gosiewska Z., sygn. odrzuc. 11.12.1933; tamże, Bocheński S., sygn. MN-27.06.1938; tamże, Wasilewski R., sygn. odrzuc. 21.06.1937.

⁴¹ CAW, Aodzn., Gumiński R., OPWI/806; tamże, Sokalski A., sygn. OPWI/3133; tamże, Warszawski L., sygn. KNiMN-161/47969, R. Gumiński, dz. cyt., s. 12.

⁴² AAN, Komitet Organizacyjny Zjazdu byłych Więźniów Ideowych z lat 1914–1921 w Warszawie, sygn. 115, Wspomnienie – ankieta.

aresztowali Jana Pawłowskiego „Pługa”, podczas próby przemytu broni z Brodnicy. Pawłowski w więzieniu przesiedział do końca okupacji⁴³.

W połowie października 1918 r. POW rozpoczęła akcje terrorystyczne i dywersyjne. Jeśli wierzyć słowom Zarębskiego, to na obszarze obwodu do pierwszych akcji dywersyjnych doszło już w lutem 1918 r. Zarębski wraz z Janem Brzuskiwiczem dokonali zniszczenia torów kolejowych, najprawdopodobniej w Dobrzyniu lub najbliższej okolicy. Działanie to miało zapobiec wywozowi dużej ilości zarekwirowanego zboża. Oficjalny rozkaz rozpoczynający działalność dywersyjną na obszarze II Okręgu w Płocku, został wydany 12 października 1918 r. Nakazano w nim komendantom obwodów, przeprowadzić w dniu 16 października 1918 r. szereg akcji dywersyjnych, których celem miało być m.in. spalenie tartaków wysyłających drzewo do Niemiec, unieruchomienie młocarni, likwidacja lokalnych siatek szpiegowskich oraz podjęcie działań, które miały na celu nie dopuścić do sprzedaży przez Niemców lasów państwowych prywatnym nabywcom. Szczegółowy rozkaz w odniesieniu do obwodu rypińskiego, mówił o spaleniu tartaków w Urszulewie i Sadłowie oraz wyłączeniu szpiegów. Niestety rozkaz ten nie zostały wykonane. Tartaków nie można było podpalić z racji braku odpowiednich materiałów palnych. Natomiast szpiegowie wyjechali w tym dniu z Rypina do Brodnicy. Akcja POW ograniczyła się tylko do przeciwdziałania odstawom zboża i mięsa poprzez wystawienie patroli na drogach. Ponadto w Gójsku został zabity żandarm niemiecki i spalono zarekwirowany przez Niemców stóg słomy lub lnu. W kolejnych dniach powoźnicy z obwodu rypińskiego brali udział w przecinaniu drutów telefonicznych. Mieczysław Gumiński „Śliwecki II” uszkodził linię telefoniczną Kikół–Zbójno. W niszczeniu linii telefonicznych brał udział również Tadeusz Gumiński „Rejtan”. Na terenie powiatu rypińskiego antyniemieckie plakaty rozwieszał m.in. Ireneusz Gumiński „Jur”. W październiku rypińska bojówka zastrzeliła sołtysa z Dulaska, który zameldował władzom niemieckim, że niejaki Piotrowski na zebraniu członków mleczarni w Dulsku, nawoływał do bojkotowania zarządzeń niemieckich. W dniu 6 listopada 1918 r. Komenda Naczelna wydała instrukcję dla VI Okręgu Płock, w której sprecyzowano, jakie należy podjąć działania, aby nie dopuścić do przerzucenia wojsk niemieckich

⁴³ CAW, Aodzn., Zarębski W., sygn. KN-19.06.1938; tamże, Stawska (Gumińska) I., sygn. MN-16.03.1937; tamże, Pawłowski J., sygn. MN-27.06.1938.

w głąb kraju. Według Świeckiego i Wybulta instrukcja ta, ze względu na rozwój sytuacji, nie została wykonana⁴⁴.

Z relacji Kruziewicza wynika, że przed 11 listopada, nie dotarły do Rypina rozkazy w sprawie rozbrajania Niemców. Podjęte działania były samorzutną inicjatywą komendy obwodu. Niektóre placówki rozkaz stawienia się na mobilizację do Rypina otrzymały 10 listopada 1918 r. Tak np. było w gminie Sokołowo. Na godzinę 23.00 została zarządzona koncentracja oddziałów w Zbójnie, po czym nastąpił wymarsz do Wojnowa, do majątku Rzeszotarskiego, gdzie po śniadaniu oddział został załadowany na podwozy i przetransportowany do Rypina. Na mobilizację zgłosiły się też inne oddziały miejscowe. Rozbrajanie siedemdziesięcioosobowego garnizonu niemieckiego nastąpiło bez większego oporu. O godz. 11.00 R. Gumiński z grupą 10 peowiaków zajął gmach naczelnika powiatu i przejął akta. Zajęto też kasę skarbową, w której zabezpieczono pół miliona marek. Następnie przejęto areszt (z którego uwolniono 3 peowiaków), koszary, skład zboża, oraz tabor kolejki konnej Rypin – Gołąb. Podczas przejmowania miasta, zdobyto 78 karabinów i sporo żywności⁴⁵. Podobny przebieg miała akcja w Dobrzyniu nad Drwęcą. Rozbrajaniem Niemców dowodził S. Bocheński. W Urzędzie zbożowym zabezpieczono podobną kwotę pieniędzy, co w Rypinie, cały zapas zboża przygotowany do wywiezienia, 22 konie belgijskie, tabor kolejki konnej, kilka wagonów wypełnionych przewodami telefonicznymi i izolatorami⁴⁶. POW przejmowała również posterunki żandarmerii na terenie gmin. W rozbrajaniu posterunku w Skrwilnie uczestniczył Feliks Sobiech „Topola”. Otrzymał wówczas jeszcze jedno zadanie, a mianowicie miał z grupą skrwileńskich peowiaków przerwać połączenia telefoniczne na linii Rypin–Sierpc. Zadanie to zostało wykonane. W zajmowaniu posterunku w Skrwilnie uczestniczył też Stanisław Krukowski, który zdobył 3 karabiny z amunicją i aparat telefoniczny. Ten ostatni, wspólnie z Janem Klonowskim, rozbrajał posterunek w Szczutowie. W czasie akcji wzięto do niewoli dwóch żandarmów, których później wymieniono na przebywających w niemieckiej niewoli Polaków. Na obszarze działania

⁴⁴ CAW, Aodzn., Gumiński M., sygn. MN-19.06.1938; tamże, Gumiński T., sygn. odrzuc. 25.06.1938; tamże, Zarębski W., sygn. KN-19.06.1938; T. Świecki, F. Wybult, dz. cyt., s. 256–258, 269; R. Gumiński, dz. cyt., s. 13.

⁴⁵ T. Świecki, F. Wybult, dz. cyt., s. 280–281; R. Gumiński, dz. cyt., s. 13.

⁴⁶ CAW, Aodzn.; Bocheński S., sygn. MN-27.06.1938.

„Komendy m. Mielnicki” rozbrajaniem Niemców kierował A. Nike. Zajęto posterunek żandarmerii oraz rozbrojono żołnierzy niemieckich dokonujących w Świdziebni rekwizycji zboża⁴⁷.

Po opuszczeniu Rypina przez Niemców, nowym komendantem obwodu został Stanisław Trojanowski „Sambor”. Niemal natychmiast nastąpił werbunek ochotników do tworzonego Wojska Polskiego. Komendantem powiatowego biura werbunkowego w Rypinie został A. Nike. Do 18 listopada zmobilizowano w Rypinie 114 ochotników, w przeważającej liczbie peowiaków. Następnego dnia 75 z nich przetransportowano do Płocka. Kilka dni później następnych 70 wysłano do garnizonu w Sierpcu, a stamtąd skierowano ich na przeszkolenie do Ciechanowa⁴⁸. Ci, którzy pozostali strzegli do stycznia 1919 r. granicy polsko-niemieckiej na odcinku Lubicz–Mława. Zdecydowana większość rypińskich peowiaków stworzyła kadrę dla Pułku ciechanowskiego, przemianowanego później na 32. pułk piechoty. Inni wstępowali do 5. i 8. Pułku Piechoty Legionów czy 4. pułku ułanów. Według R. Gumińskiego tuż przed mobilizacją, obwód rypiński liczył 160 peowiaków. Można przyjąć, że około 80% z nich wstąpiło do Wojska Polskiego i wzięło udział w wojnach o granice II RP.

Na zakończenie należy podkreślić, że członkowie POW 4. Obwodu Rypinie nie tylko prowadzili działalność polityczno-wojskową, ale wielu z nich uczestniczyło w życiu społeczno-gospodarczym powiatu. Byli członkami: kół Polskiej Macierzy Szkolnej, gminnych szczebli rad opiekuńczych, ochotniczych straży pożarnych, kółek rolniczych, czy komisji szacunkowych. Staraniem komendy okręgu utworzono w Rypinie Uniwersytet Ludowy, który jak podkreślał Jagodziński, miał „wybitnie niepodległościowy charakter”. Wreszcie, trzeba wspomnieć o tych, którzy z różnych względów nie wstąpili do wojska, a podjęli pracę w administracji samorządowej lub w Policji Państwowej.

Streszczenie: Tuż po wybuchu I wojny światowej, z inspiracji Józefa Piłsudskiego, została utworzona Polska Organizacja Wojskowa. Po zajęciu Królestwa Polskiego przez wojska niemieckie, struktury tej

⁴⁷ CAW, Aodzn., Krukowski S., sygn. MN-05.08.1937; tamże, Nike A., sygn. MN-08.11.1937.

⁴⁸ CAW, WBH, sygn. I.341.1.421, Karta informacyjna (k. 102).

organizacji powstały na terenie powiatu rypińskiego i zostały podporządkowane Komendzie II Okręgu w Płocku. Organizatorem i pierwszym komendantem 4. Obwodu Rypin został Zygmunt Jagodziński, pseudonim „Czarny”. Znaczną pomoc okazała organizacji Liga Kobiet Pogotowia Wojennego oraz Pomocniczy Komitet Wojskowy. Do października 1918 r. POW prowadziła przede wszystkim działalność werbunkową i szkoleniową. Następnie przeszła do akcji dywersyjnych i organizowania biernego oporu, by w listopadzie 1918 r. wziąć udział w rozbrajaniu Niemców, przejmowaniu majątku i ustanawianiu władzy w wolnej Polsce. Szacuje się, że POW na terenie powiatu rypińskiego w końcowym okresie istnienia liczyła około 160 członków czynnych.

Summary: Just after the outbreak of the First World War, the Polish Military Organization was created, as inspired by Joseph Pilsudski. After the occupation of the Kingdom of Poland by the German army, the structures of this organization were established in the Rypin district and were subordinated to the Command of the Second District in Płock. The organizer and first commander of the 4th Rypin District was Zygmunt Jagodziński, nickname “Czarny”. A lot of help was given by the organization of the Women’s Military Emergency Service League and the Military Assistance Committee. Until October 1918, PMO carried out mainly recruitment and training activities. Then, it went to subversive and organizing passive resistance in November 1918 to participate in the disarmament of the Germans, taking over the property and establishing power in free Poland. It is estimated that PMO in the Rypin district in the final period of its existence had about 160 active members.

* *Krzysztof Budziński* (ur. 1974 r.) – magister historii (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu), absolwent podyplomowych studiów z zakresu samorządu terytorialnego i rozwoju lokalnego (Centrum Studiów Samorządu Terytorialnego i Rozwoju Lokalnego Uniwersytetu Warszawskiego), doktorant (Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy). Nauczyciel historii w Szkole Podstawowej w Radzinku; wieloletni samorządowiec. Autor artykułów naukowych i popularnonaukowych dotyczących historii ziemi dobrzyńskiej. Członek Dobrzyńskiego Towarzystwa Naukowego, Stowarzyszenia Rozwoju Gminy Brzuze, GKS „Pojezierze Brzuze”, OSP w Gulbinach.

Dariusz Chrobak*

Włocławskie Towarzystwo Naukowe

Stowarzyszenie „CZYŻ–NIE”

Działania oświatowe i społeczne w procesie odzyskania i utrwalenia niepodległości w okolicach Czernikowa na ziemi dobrzyńskiej

Educational and social activities in the process of regaining and consolidating independence in the Czerników area on the Dobrzyń Region

Słowa kluczowe: niepodległość, walka, oświata, społeczeństwo obywatelskie

Keywords: liberty elections, war, education, civil movement democracy

Już od czasów najdawniejszych w okolicy Czernikowa i gmin leżących na terenie historycznej Ziemi Dobrzyńskiej dominowała postawa umiarkowanego serwilizmu wobec wszelkich przejawów zniewolenia. Czego, na przykład, dowodem są fakty, że za udział w walkach powstania listopadowego (1860–1861) i styczniowego (1863–1864) utracili majątki i zostali przesiedleni okoliczni właściciele ziemscy, tacy jak partia Dominika Kowalewskiego z Osieka nad Wisłą czy Artur Józef Gabriel Sumiński h. Leszczyc, właściciel Zbójna i Wielgiego¹ Jan Przedworski z Czernikowa, Adam Czczelski z Osówki. Nie tylko powyżsi ziemianie ponieśli konsekwencje takiego kroku. Na zesłanie na Syberię powędrowało wielu chłopów z okolic Osówki, Steklina, Czernikowa, Mazowska².

¹ Hasło: *Sumiński Artur Józef Gabriel, h. Leszczyc*, [w:] M. Krajewski, *Dobrzyński słownik biograficzny. Ludzie europejskiego regionu*, Włocławek 2002, s. 628–629.

² S. Kalemka, *Powstanie styczniowe na Kujawach i Ziemi Dobrzyńskiej*, Warszawa 1990, s. 7–18; M. Krajewski, *Z krwi waszej posiew wolności*, Rypin 2013, s. 38–56; D. Chrobak, *Uczestnicy powstania styczniowego*, [w:] *Słownik biograficzny powiatu toruńskiego*, t. 2, pod red. J. Krajewskiego, Toruń 2013, s. 39–43.

Po klęsce powstania otwarta walka z zaborcą przygasła. Tym niemniej miejscowe społeczeństwo, w celu edukacji młodego pokolenia, powołało rządowe placówki oświatowe w Czernikówkę i w Czernikowie, w której nauczycielem był nieznan z imienia Lipiński³. Jako nauczyciel szkoły rosyjskiej musiał złożyć akces wiernopoddańczy akces na ręce administracji carskiej. W ślad za tym w ok. 1880 r. wystawiono w Czernikowie murowany (kryty strzechą) budynek szkoły, w którym językiem wykładowym był rosyjski.

Mieszkancki Czernikowa wspominały⁴, że nauczyciel Zygmunt Sołtykiewicz⁵ uczył na początku XX w. po polsku – oficjalnie dwie godziny z zakresu literatury. Pozostałe przedmioty wykładał po rosyjsku. Został on zapamiętany jako bardzo sumienny nauczyciel, który umiłował pracę z dziećmi, uczył kaligrafii i przemyślał treści patriotyczne podczas zajęć z literatury polskiej, która była nieobowiązkowa. Jemu też zawdzięczać należy również inicjatywę założenia Polskiej Macierzy Szkolnej (PMS), której zadaniem były działała przywracające w świadomości Polaków obowiązek posługiwania się językiem polskim. W Czernikowie kierował on PMS wraz z organistą Korneliuszem Ziemkiewiczem, który udostępnił w swoim domu bibliotekę dla ludności. Zaangażowany w powyższe poczynania był także miejscowy proboszcz. Podobnie jak w Czernikowie, w pobliskim jemu Mazowszu, działała PMS pod przewodnictwem znanego działacza księdza Jana Przedpełskiego. Liczne oddziały Macierzy działały w różnych miejscowościach powiatu lipnowskiego, między innymi w nieodległych Dobrzejewicach.

Ożywienie ruchu narodowo-wyzwoleńczego nastąpiło wraz z wybuchem I wojny światowej i pojawiającymi się szansami na zwiększenie autonomii. Po klęsce Rosji nastąpiło przejęcie ojczyźtych ziem przez Niemców. Należy podkreślić, że ze względów strategicznych

³ D. Chrobak, *Monografia szkolnictwa w gminie Czernikowo*, Toruń 2014, s. 21–27.

⁴ Wywiady z Haliną Wicińską, z d. Hermanowską i Janiną Wierzbicką-Wierzbowską z 2000 r., Archiwum 8. Drużyny Harcerskiej ZHP w Czernikowie.

⁵ Po śmierci Z. Sołtykiewicza, za jego 30-letnią pracę oświatową, społeczeństwo wystawiło mu pomnik na cmentarzu w Czernikowie, na którym widnieje epitafium: *Siałeś ziarno. Siałeś czyste w ukochaną rolę, / o daj jemu za to Chryste / w niebie słodka dolę*. Na obelisku widnieją symbole: kotwicy, liści dębu z żołądziami i otwarta księga. O grób troszczy się Samorząd Uczniowski SP im. K.K. Baczyńskiego w Czernikowie. Z tego okresu walki o polskość pochodzi scena patriotyczna na obrazie z 1907 r. – *Boże zbaw Polskę*.

wykorzystywana był, przebiegająca przez Czernikowo, kolej wąskotorowa łącząca Lubicz z Sierpcem. Jej też Czernikowo zawdzięczało rozwój rolnictwa, wzrost potencjału rzemieślniczo-usługowego, pojawienia się nowych zawodów, uruchamianie sklepów przemysłowych, powstanie poczty oraz odbywanie jarmarków.

Z początku po opublikowaniu „Aktu niepodległości” z 5 listopada 1916 r.⁶ doszło do prób znaczącej współpracy z zaborczym okupantem. Jednym z jego przejawów było powołanie w Czernikowie przez Stefan Kołaczyńskiego pierwszej polskiej placówki szkolnej o nazwie Polska Katolicka Szkoła Ludowa⁷.



Fot. 1. Uczniowie wraz ze Stefanem Kołaczyńskim kierownikiem Polskiej Katolickiej Szkoły Ludowej w Czernikowie w 1916 r.

Źródło: Archiwum 8. Drużyny Harcerskiej ZHP w Czernikowie

Tradycyjnym ośrodkiem politycznym dla tego regionu – tak jak w latach zaboru rosyjskiego – było powiatowe miasto Lipno. Na tym terenie znaczącą rolę odegrało Okręgowe Towarzystwo Rolnicze Ziemi Dobrzyńskiej, w którym aktywną działalność prowadził między innymi Leon Karol Lissowski, ziemianin, kompozytor, działacz społeczny,

⁶ http://pl.wikipedia.org/wiki/Akt_5_listopada

⁷ D. Chrobak, *Monografia szkolnictwa...*, s. 27–29.

uczestnik wojny 1919–1920 i powstań śląskich, właściciel majątku Kijaszkowo i Steklinka⁸.

Doniosłą rolę w zakresie zabezpieczenia przeciwpożarowego Czernikowa i jego okolic było powstanie w 1916 r. Ochotniczej Straży Pożarnej (OSP). Na jej potrzeby mieszkaniec Czernikowa Julian Zagrabski przeznaczył ziemię pod budowę remizy na sprzęt gaśniczy. Należy także podkreślić, że prężnie, od 1894 r., działała już OSP w Dobrzejewicach. Wkrótce powstały jednostki pożarnicze w innych miejscowościach okolicy m.in. w Witowężu w 1918 r. i Mazowszu w 1920 r.⁹ Działalność każdej z nich zasługuje na osobne podkreślenie. Wniosły one znaczący wkład na rzecz kultywowania polskości, rozwój społeczeństwa obywatelskiego w czasie zaborów, I wojny światowej oraz po wyzwoleniu. Olbrzymią rolę w ich powstaniu oraz działalności odegrali światli ziemianie¹⁰.

Samorządne organizowanie się społeczeństwa obywatelskiego w postaci różnych form działań przybierało na sile, było lekcją patriotyzmu i solidarności społecznej. Powstały też zależne od poznańskiego ośrodka Rady Opiekuńcze, które przejęły kompetencję Komitetów Obywatelskich. Rozpoczęło się organizowanie zaplecza gospodarczego (warsztatów i gospodarstw), organizowanie opieki społecznej, pomocy dla biednych oraz akcja charytatywna w celu pomocy najuboższym i osieroconym pn.: „Ratujmy dzieci”. W jej ramach zebrano pokaźne sumy z pobliskich gmin Mazowsza i Osówca¹¹. Działaniami Rady Opiekuńczej w Mazowszu kierował Michał Jurkiewicz, w Osówce: Zofia Kawczyńska; Wacław Dmochowski, h. Pobóg – ziemianin, właściciel Niedźwiedzia¹²; Roman Ostrowski, h. Nieczuja – ziemianin, właściciel Złotopola; w Osieku – ks. Babich z parafianami. To w tych organizacjach wykuwała się kuźnia przyszłych działaczy społecznych i samorządowych, których doświadczenia były przydatne po odzyskaniu niepodległości.

⁸ D. Chrobak, *Leon Karol Lissowski*, [w:] *Słownik biograficzny powiatu toruńskiego*, t. 3, pod red. J. Krajewskiego, Toruń 2017, s. 51–56; Hasło: *Lissowski Leon Karol*, [w:] M. Krajewski, *Dobrzyński słownik biograficzny...*, s. 375–376.

⁹ Informacje od poszczególnych OSP.

¹⁰ P. Gałkowski, *Ziemianie i ich własność na ziemi dobrzyńskiej w latach 1918–1947*, Rypin 1999, s. 56–59 i n.

¹¹ T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze płockie w czasach wojny światowej i powstania państwa polskiego*, Toruń 1932, s. 124, 136–137.

¹² Hasło: *Dmochowski Wacław h. Pobóg*, [w:] M. Krajewski, *Dobrzyński słownik biograficzny...*, s. 169.



Fot. 2. Centrum Czernikowa z budynkiem poczty, sklepu kolonialnego i jeńcami rosyjskimi.

Źródło: Archiwum 8. Drużyny Harcerskiej ZHP w Czernikowie

Istotną rolę w krzewieniu nurtu niepodległościowego miały też koła Polskiej Organizacji Wojskowej (POW), do których w powiecie lipnowskim należało 242 członków i działająca legalnie od 1917 r. Liga Kobiet, która organizowała służbę sanitarną i kurierską, kolportując polską prasę („Wiadomości polskie”).

W Czernikowie, dla 20 członków z Działynia, Dobrzejewic i Czernikowa, umiejscowiono siedzibę komendy rejonu Pomocniczego Komitetu Woskowego POW. Ten komitet starał się skutecznie przeciwdziałać naborowi do „Polnische Wehrmacht”, którego biura rekrutacyjne były właśnie w Mazowszu i Czernikowie.

Po konsultacji w gminach powiatu lipnowskiego, w październiku 1918 r., doszło do spotkania w Dyblinie delegatów będącego już w konspiracji POW, którego zadaniem było przygotowanie się do przejęcia władzy¹³. Natomiast w dniu 11 listopada 1918 r. bez większych walk przejęto od Niemców władzę w Lipnie i okolicy. W powiecie

¹³ *Nadwiślańska Gmina Czernikowo*, pod red. A. Mietza, J. Pakulskiego, Z. Waszkiewicz, Toruń 1980, s. 110–115; *Dzieje regionu kujawsko-pomorskiego*, pod red. A. Radziwińskiego, Toruń 2017, s. 302–390.

rypińskim sprawnie akcją przejścia miasta pokierował członek POW Ludwik Abczyński, h. Habdank, związany z Trąbinem, członek Rady Opiekuńczej Powiatu Lipnowskiego i komisji ofiar w Radzie Opiekuńczej Powiatu Rypińskiego¹⁴. Drobne utarczki toczyły się pod Lubiczem, gdzie zginął Kazimierz Trzaskalski oraz w Dobrzejewicach i Czernikowie. Według istniejących przekazów w potyczkach miał zostać ranny mieszkaniec Czernikowa oraz zabity mieszkaniec Dobrzejewic¹⁵. Przez obywateli Czernikowa oraz okolic dzień przejścia posterunków od żołnierzy pruskich był przyjmowany jako dzień radosny i wesóły. Młodzi ludzie biegali z flagami po Czernikowie i cieszyli się z odzyskanej niepodległości. Tym bardziej, że członkowie POW przygotowali zawczasu symbole narodowe, a z emocjami czekali na ten radosny dzień.



Fot. 3. Budynek szkoły służący też jako garkuchnia dla jeńców wojennych.

W środku Stefan Kołaczyński z żoną i dziećmi.

Źródło: Archiwum 8. Drużyny Harcerskiej ZHP w Czernikowie

¹⁴ M. Krajewski, *Okolice Chopina, Dąbrowskiej i Dziewanowskich*, Brodnica 2018, s. 296–297; Hasło: *Abczyński Ludwik h. Habdank*, [w:] M. Krajewski, *Dobrzyński słownik biograficzny...*, s. 51–52; K. Budziński, *Pułkownik Ludwik Abczyński*, „Rocznik Dobrzyński” 2010, t. 3.

¹⁵ Relacja Lucjana Rutkowskiego z 2003 r., Archiwum 8. Drużyny Harcerskiej w Czernikowie.

Rada Powiatowa w Lipnie, w dniu 14 listopada 1918 r., podjęła uchwałą postanawiając o rozmieszczeniu punktów zbornych dla jeńców rosyjskich na terenie miasta i punkcie etapowym w Czernikowie. POW zajęła się ich zaopatrzeniem oraz transportem na wschód. Jednocześnie z tymi wydarzeniami rozpoczęła się kampania polityczna do wyborów do Sejmu ustawodawczego odbytych w styczniu 1919 r. W akcie głosowania wzięła zaledwie połowa uprawnionych. W powiecie lipnowskim zdecydowanie wygrało Polskie Stronnictwo Ludowe zdobywając trzykrotnie więcej głosów niż Związek Ludowo-Narodowy (12 tys.). Ewangelicki Związek Ludowy zyskał 8 tys. popleczników, głównie z wsi: Skrzypkowo, Jackowo, Ossówki, Włęża, Wilczych Kątów i Makowisk.

W obliczu sowieckiej agresji w 1920 r., w lipcu ze wsparciem biskupów, księży, ziemian, patriotycznie nastawiona młodzież wstępowała do polskich legionów i innych oddziałów zbrojnych.

Zagrożenie bolszewickie, dla ludności Czernikowa i okolic, wynikające z działań wojennych było bardzo duże, z tego powodu, że oddział Armii Czerwonej z ugrupowania II Korpusu Kawalerii Gaja Dimitriewicza Gaja¹⁶ stacjonował w pobliskich Bobrownikach i Rachcinie¹⁷.

Do walki z najeźdźcą przystąpiło wielu mieszkańców opisywanych w niniejszym artykule młodych ludzi. Z najbliższej okolicy szczytnie zapisał się wówczas 17-letni uczeń gimnazjum w Lipnie – Jan Suski, późniejszy nauczyciel SP w CzernikóWKu i Czernikowie oraz opiekun drużyny męskiej ZHP. Komendant miejscowej drużyny Związku Strzeleckiego i komendant obrony przeciwlotniczej domów mieszkalnych w Czernikowie, członek rady gromadzkiej i budowy nowej szkoły¹⁸.

Podobnie uczynili: syn bogatego gospodarza z Czernikowa – Kazimierz Hermanowski; Szymon Zagrabski z Czernikowa (stracił na wojnie rękę); Jan Urbański – właściciel Nowogródka; Wacław Dmochowski – Niedźwiedzia; Stefan Jacenty Dąbrowski – geodeta,

¹⁶ Gaj Dimitriewicz Gaj, znany także jako Gajk Bziszskian (Brziszskian) lub Gaj-Chan. Ludowy komisarz armii i marynarki armeńskiej SRR. W czasie wojny polsko-bolszewickiej dowodził II Korpusem Kawalerii. Po bitwie warszawskiej osłaniał odwrót rosyjskiej 4. Armii do Prus Wschodnich, gdzie został internowany.

¹⁷ *Niepodległa Polska. 100 rocznica odzyskania niepodległości 1918–2018. Kujawsko-Pomorskie*, red. zbior., Bydgoszcz 2018, s. 114 (Gmina Bobrowniki).

¹⁸ Hasło: *Suski Jan*, [w:] M. Krajewski, *Dobrzyński słownik biograficzny...*, s. 633.

ziemianin osiedlony w Świętosławiu, zamordowany w Katyniu¹⁹; Jan Rudowski, ps. „Klimek” – ziemianin, działacz społeczny, żołnierz AK, poseł na Sejm RP, senator²⁰ i inni.



Fot. 4–6. Legioniści z okolic Czernikowa w mundurach (od lewej): Stanisław Wachowski, nn, M. Dąbrowski, Kazimierz Hermanowski.
Źródło: Archiwum 8. Drużyny Harcerskiej ZHP w Czernikowie

Ludność Czernikowa na wojnę z bolszewikami sfinansowała zakupienie dwóch koni, z którymi Leon Karol Lissowski, z Kijaszkowa wraz z synem Karolem zameldowali się we Włocławku do formującego się 4. Szwadronu 4. Pułku Ułanów Zaniemieńskich. Warto podkreślić, że Leon wziął udział w akcji oswobodzenia dworca kolejowego w Wilnie, za co otrzymał osobiste podziękowanie z rąk marszałka Józefa Piłsudskiego oraz Medal *Virtuti Militari*. Po zakończeniu kampanii, z synem, który w wojnie z Rosją 1920 r. stracił nogę, powrócił do rodzinnej miejscowości. Doniosłym aktem była także postawa Leona Lissowskiego, który wspomagał Ślązaków walczących o Polskę w powstaniu śląskim²¹.

Równolegle z procesem naporu wojsk rosyjskich, zawrzała walka polityczna. Jej przejawem była próba usuwania antagonizmów klasowych, akcja minimalizacji bardzo radykalizujących się środowisk robotników folwarcznych i biednych chłopów. Sympatie prokomunistyczne były

¹⁹ Hasło: *Dąbrowski Stefan Jacenty*, [w:] M. Krajewski, *Dobrzyński słownik biograficzny...*, s. 163.

²⁰ Hasło: *Rudowski Jan*, [w:] M. Krajewski, *Dobrzyński słownik biograficzny...*, s. 568–571.

²¹ D. Chrobak, *Leon Karol Lissowski...*, s. 52.

czytelne wśród klasy chłopskiej. Dopiero wieści jakie docierały z frontu ostudziły nieco ludzi i zahamowały poparcie dla Armii Czerwonej. Zbliżające się niebezpieczeństwo było olbrzymie. Już na początku działań wojennych, w niedalekim Ugoszczu, poniósł śmierć w obronie swojej posiadłości Antoni Borzewski, h. Lubicz²². Sowietci po zajęciu pasa ziemi dobrzyńskiej i części prawobrzeżnych okolic Płocka ruszyli w kierunku Włocławka. Ich wojskowe oddziały dotarły 16 sierpnia 1920 r. do Lubicza, gdzie odrzucone szybko się wycofały w kierunku Lipna, przez Czernikowo, Kikół, czy przez Osiek i Bobrowniki.



Fot. 7. Ułani 3. Pułku nadmienieńskiego, pierwszy od lewej Leon Lissowski.
Źródło: Archiwum 8. Drużyny Harcerskiej ZHP w Czernikowie

Próbując przeciwdziałać rosyjskiej agresji w Lipnie powstał Powiatowy Rewolucyjny Komitet. Jego mieszkańcy zostali uwolnieni od wojennych przemocy 20 sierpnia 1920 r., a zdrajcy zostali uśmierceni. Inwazja, rekwizycje, kradzież, spalenia i zniszczenia spowodowane przez Armię Czerwoną doprowadziły do kolejnej zapaści gospodarczej w części regionu objętej ekspansją bolszewików.

²² Hasło: *Borzewski Antoni h. Lubicz*, [w:] M. Krajewski, *Dobrzyński słownik biograficzny...*, s. 82–83; M. Krajewski, *Okolica Chopina...*, s. 298–305.

Kampania wyborcza do Sejmu RP doprowadziła do rozgrzania nastrojów wśród miejscowego społeczeństwa. Jednocześnie nastąpiło zacieśnienie szeregów narodowców, kiedy to w dniu 9 lutego 1922 r. odbył się zjazd Związku Ludowo-Narodowego w Mazowszu²³.

Niezależnie od polityki i kampanii wyborczej do Sejmu RP w Czernikowie i okolicy nastąpił dynamiczny rozwój życia społecznego, oświatowego ale i administracyjnego. Bardzo szybko przystąpiono do odbudowy struktur administracyjnych i samorządowych. W kilka miesięcy realizując dekrety uporządkowano także działania administracji państwowej²⁴.

Szczególną troską stał się rozwój szkolnictwa polskiego w Czernikowie. Widać było to, już w 1919 r., kiedy to zaczęła działać, w starym budynku, Powszechna Szkoła z polskim językiem nauczania. Jej kierownikiem został Stefan Kołaczyński, działacz społeczny, prezes OSP, ofiara zbrodni hitlerowskich, twórca szkoły 2-klasowej, a w rok później 4-klasowej w Czernikowie²⁵. Czynnikiem liczby chętnych do nauki dzieci spowodował, że starsi uczniowie naukę odbywali w dawnym dworcu – budynku Zarządu Gminy Czernikowo. Wkrótce wynajęto też pomieszczenia za torami u Państwa Ziemińskich²⁶. Do współpracy w nauczaniu S. Kołaczyński zaangażował na funkcji nauczycieli: Kazimierę Lewandowską – założycielkę Koła Pracy Obywatelskiej Kobiet i drużynową ZHP; Jan Suskiego – legionistę, komendanta Związku Strzeleckiego, drużynowego ZHP, organizatora uroczystości patriotycznych i zawodów sportowych; Jana Klimczewskiego – twórcę amatorskiego teatru, organizatora życia kulturalnego mieszkańców wsi i gminy, ofiara zbrodni hitlerowskich²⁷; Teodora Usenko – który po walkach z bolszewikami u boku gen. Antona Denikina, jako Ukraińiec uzyskał obywatelstwo polskie. Wszyscy oni w annałach czernikowskiej oświaty oraz w życiu społeczno-kulturalnych zapisali się złotymi zgłoskami.

²³ *Nadwiślańska gmina...*, s. 117–122.

²⁴ H. Szczechowicz, *Samorząd terytorialny w ziemi dobrzyńskiej w latach 1918–1939*, s. 65–69 i n. do 101.

²⁵ Hasło: *Kołaczyński Stefan*, [w:] M. Krajewski, *Dobrzyński słownik biograficzny...*, s. 315–316.

²⁶ D. Chrobak, *Monografia szkolnictwa...*, s. 28–50; tenże, *Jan Suski*, [w:] *Słownik biograficzny powiatu toruńskiego*, t. 2, pod red. J. Krajewskiego, Toruń 2013, s. 17–23; tenże, *Stefan Kołaczyński*, [w:] *Słownik biograficzny powiatu toruńskiego*, t. 1, pod red. J. Krajewskiego, Toruń 2010, s. 19–22.

²⁷ Hasło: *Klimczewski Jan*, [w:] M. Krajewski, *Dobrzyński słownik biograficzny...*, s. 306.



Fot. 8. Stefan Kołaczyński – kierownik szkoły w otoczeniu uczniów przed budynkiem szkoły 1919/1920.

Źródło: Archiwum 8. Drużyny Harcerskiej ZHP w Czernikowie

Podobnie ożywienie życia społecznego i oświatowego nastąpiło w okolicznych wsiach i miasteczkach. W powiatowym Lipnie dzięki aktywnym członkom Polskiej Macierzy Szkolnej a szczególnie Teofila Różyckiego, który ze środków własnych zakupił budynek na potrzeby gimnazjum, powołano Gimnazjum Realne im. Henryka Sienkiewicza w 1917 r. Po wyzwoleniu w 1920 r., na bazie tej placówki, utworzono Liceum Ogólnokształcące im. Romualda Traugutta²⁸.

Trzeba wspomnieć o nieocenionej roli innej placówki – Seminarium Nauczycielskiego w Wymyślinie, która mimo kształcenia w oparciu o programy szkoły rosyjskiej, wychowywała świetnych nauczycieli, w końcu XIX i na początku XX w. Ono to walnie przyczyniło się do ożywienia polskiego życia kulturalnego pod zaborem rosyjskim i w czasach II Rzeczypospolitej.

²⁸ 100 lat Zespołu Szkół im. Romualda Traugutta w Lipnie, red. zbior., Lipno 2017, s. 19–46 i n.; M. Krajewski, *U źródeł wiedzy i patriotyzmu. Seminarium i liceum Pedagogiczne w Wymyślinie (1867–1969)*, Rypin 2001, s. 17–42.



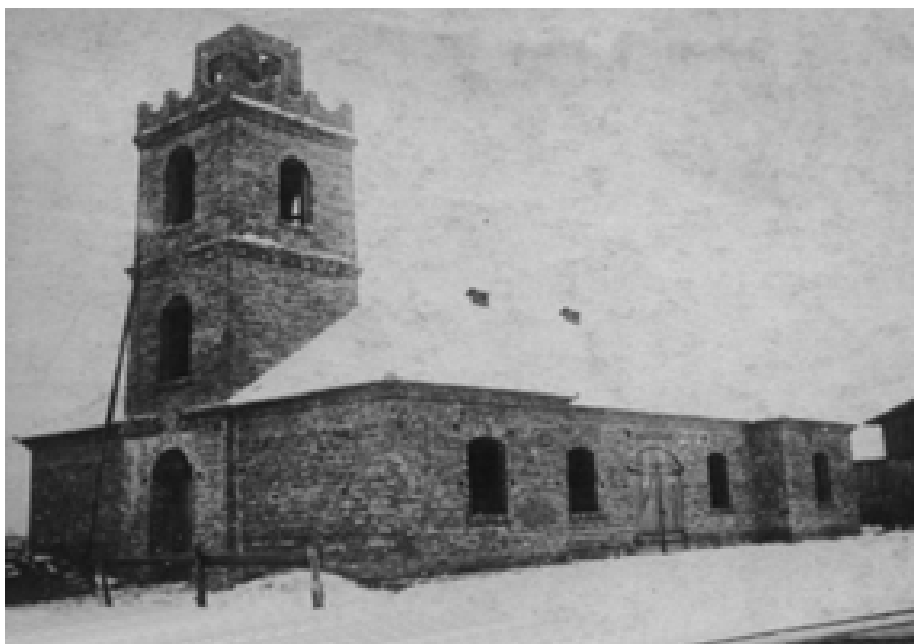
Fot. 9. Zbiórka Związku Strzeleckiego przed budynkiem kolejki wąskotorowej w Czernikowie.
Źródło: Archiwum 8. Drużyny Harcerskiej ZHP w Czernikowie



Fot. 10. Zbiórki organizacji harcerskich w Czernikowie w latach 20. XX w.
Źródło: Archiwum 8. Drużyny Harcerskiej ZHP w Czernikowie

Bardzo szybko w Czernikowie i okolicy (np. w Dobrzejewicach) rozwinęły się organizacje harcerskie, które liczyły w latach 20. XX w. prawie 100 członków. Nad aktywnością i sprawnością ich działania pieczę sprawował komendant drużyny męskiej Jan Suski. Jego zasługą oraz drużynowych było pełne umundurowanie podopiecznych, organizowanie wycieczek i ćwiczeń z zakresu musztry. Drużynę żeńską prowadziła Kazimiera Lewandowska (późniejsza żona Jana Suskiego), która uczyła harcerki śpiewu, szycia, haftowania oraz dbała o sprawność fizyczną powierzonych sobie dziewczynek.

Działalność harcerską istotnie wspierał kierownik szkoły S. Kołaczyński, który zajmował się także szeroko zakrojoną działalnością charytatywną i obywatelską, w tym także prezesowaniem OSP w Czernikowie. Z jego inicjatywy, przy dużym zaangażowaniu członków straży i społeczeństwa, z dobrowolnych darowizn i składek, powstawały wokół Czernikowa remizy strażackie. W gminnej miejscowości obiekt został oddany do użytku w 1925 r.



Fot. 11. Remiza OSP w Czernikowie w 1925 r.
Źródło: Archiwum 8. Drużyny Harcerskiej ZHP w Czernikowie



Fot. 12. Zbiórka czernikowskiej OSP w lat 30. XX w.
Źródło: Archiwum 8. Drużyny Harcerskiej ZHP w Czernikowie

Znamiennym faktem dla społeczeństwa w Czernikowie było powstanie kierowanego przez J. Suskiego koła organizacji paramilitarnej – Związku Strzeleckiego. Poza działaniami *stricte* wojskowymi oraz wzmocnieniem tężyzny fizycznej członkowie koła pobudował boisko do koszykówki.

W miejscowości Osówka próbowano podjąć się budowy budynku szkolnego. Fundusze na budowę szkoły w latach 20. XX w. pozyskała wieś, która przy wsparciu władz powiatu i inspektoratu oświaty pobudowała szkołę²⁹. Działalność oświatowa a wraz z nią społeczna, harcerska, kulturalna, sportowa, muzyczna rozwinęła się w znacznym stopniu wraz z powstaniem obowiązkowej powszechnej edukacji.

Warto wspomnieć jeszcze o szkołach wyznaniowych z niemieckim językiem nauczania. Na tym terenie działały szkoły w Jackowie,

²⁹ D. Chrobak, *Monografia szkolnictwa...*, s. 39; *Z dziejów Ziemi Dobrzyńskiej*, pod. red. D. Chrobaka, z. 13, s. 12–13 i 50–63; *Czernikowo – historia, obszar, ludność. Historia gminy, okolicy i poszczególnych miejscowości*, [w:] *Monografia parafii św. Bartłomieja w Czernikowie*, pod. red. ks. P. Siołkowskiego, Czernikowo 2014, s. 29–34 i 57–60.

Wilczych Kątach i Makowiskach. Powiedzieć warto także wspomnieć o ks. Lucjanie Lewandowskim – patriocie, wybitnym naukowcu, poliglocie, filozofie, który był potem pastorem w Rypinie, a od 1925 r. pastorem parafii ewangelicko-augsburskiej w Ossówce. Krótko był księdzem w Suminie gm. Kikół i w Lipnie. Głosząc z okazji 100-lecia śmierci Tadeusza Kościuszki płomienny referat, za który został aresztowany. Obchody rocznicy śmierci wodza powstania były wykorzystane do odbycia manifestacji patriotycznych oraz wmurowania tablicy pamiątkowej przed kościołem parafialnym w Lipnie³⁰.

* * *

Wydarzenia związane z okrągłą rocznicą odzyskania niepodległości poruszają umysły. Jej 100-lecie wywołuje emocje oraz skłania do refleksji. Zapewne powstaną publikacje poświęcone rocznicy odzyskania niepodległości, planuje się odsłonięcie pomników (np. w Czernikowie na placu 700-lecia), wyda się drukiem specjalne publikacje, odbędą się akademie, konkursy plastyczne, literackie, wiedzy, rajd rowerowy miejscami pamięci, Harcerska Akcja Letnia wspólnie z OSP na 100-lecie Niepodległości z konkursami i poznawaniem miejsc pamięci, projekt „100 na 100” realizowany przez społeczność Szkoły Podstawowej im. Krzysztofa K. Baczyńskiego i inne wydarzenia³¹. Trzeba wspomnieć, że w środowisku Czernikowa o ludziach i wydarzeniach z lat 1914–1920 mówiło się oraz publikowało już dużo wcześniej. Przykładem może być coroczny Apel Pamięci i Akademia p.n. „Pamiętamy, nie zapomnimy” oraz konkurs z historii lokalnej „Ludzie z obelisku i inni” organizowane w Szkole Podstawowej w Czernikowie.

Także co roku młodzież z tej placówki z samorządami uczniowskimi szkół gminy odwiedzają miejsca pamięci narodowej w Czernikowie, Kikole i Wielgiem, czcąc bohaterów z tamtych lat.

Trzeba dodać, że z racji zakupienia przez Muzeum Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej we Włocławku obrazu pędzla J. Krzyżanowskiego pn. *Wachmistrz*, było okazją do okolicznościowej publikacji, odwiedzenia przez młodzież miejsca spoczynku Leona Lissowskiego w Mazowszu –

³⁰ D. Chrobak, *Lucjan Lewandowski*, [w:] *Słownik biograficzny powiatu toruńskiego*, t. 3, pod. red. J. Krajewskiego, Toruń 2017, s. 18–19.

³¹ Szkoła Podstawowa im. K.K. Baczyńskiego w Czernikowie uchwała RP jest realizatorem projektu edukacyjnego pn.: „100 na 100”.

kaplicy Lissowskich. Realizowany przy tej okazji projekt *Wachmistrz* przywrócił pamięć o K. Lissowskim, podczas wizyty szkół w Muzeum a przede wszystkim przygotowania i wysłuchania przez nią prelekcji, prezentacji komputerowych poświęconych postaci wybitnego patrioty lokalnego³².

Parafrazując tytuł artykułu można powiedzieć, że w gminie Czernikowo i w jej okolicy podejmowane są rozliczne działania społeczne przypominające i utrwalające informację o odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Szczególną troską otaczane są dokonania mieszkańców, omawianego terenu, mające miejsce podczas zaborów oraz w latach 1914–1920, których celem jest ich utrwalenie i zachowanie dla następnych pokoleń.

Streszczenie: Ruch narodowy zaczął się pogłębiać w początku XX w. W okresie I wojny światowej w Czernikowie i okolicach powstały oddziały Polskiej Macierzy Szkolnej, które organizowały czytelnictwo, biblioteki i wspierały rozwój oświaty. Dużą rolę w budowaniu społeczeństwa obywatelskiego odgrywały powstające jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych i Dobrzyńskie Towarzystwo Rolnicze oraz intensywnie działające formacje Polskiej Organizacji Wojskowej. W dniu 11 listopada 1918 r. doszło do spontanicznego przejęcia posterunków żandarmerii niemieckiej przez członków POW i towarzystw społecznych. Rozpoczęło się budowanie nowej rzeczywistości obywatelskiej. Jednym z pierwszych kroków było uruchomienie polskich szkół i reaktywacja organizacji społecznych oraz przygotowania do wyborów. Niektóre z tych poczynań zahamowała inwazja armii bolszewickiej w 1920 r. Szczególną troską otaczane są dokonania mieszkańców z lat 1914–1920, których celem jest ich utrwalenie oraz zachowanie dla następnych pokoleń.

Summary: At the dawn of the 20th century, Polish people started actively organizing in national movements. During the Great War period, new divisions of Polska Macierz Szkolna (Polish Educational Society)

³² K. Kotula, *Portret wachmistrza – Konrada Krzyżanowskiego – dzieło malarskie i pamiątka historyczna*, [w:] „Rocznik Muzealny” 2016, t. 16, s. 37–52, Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej we Włocławku; D. Chrobak, *Leon Karol Lissowski...*, s. 51–57.

blossomed in Czernikowo and its vicinity, aiding the development of an educational network that promoted literacy and funded libraries. Volunteer fire brigades also played a huge role in building a modern civil society, as did Dobrzyńskie Towarzystwo Rolnicze (the Agricultural Society of Dobrzyń) and the operating troops of Polska Organizacja Wojskowa (Polish Military Organisation). A single day, 11th of November, 1918, marked the beginning of a new era for the country of Poland: POW (PMO) troops and other civil movement associations took over military police stations run by Germans. Then came the era of reinstallation of controlled community-based organisations and reactivation of the Polish educational system. The biggest step for the Polish people would be the organisation of free and fair elections. Unfortunately, some of those important changes were halted by the invasion of the Bolshevik army in 1920. This article and many others seeks to commemorate the civil movements and organisations of the 1914–1920 period, and let their legacy influence current and future generations.

Bibliografia

Źródła

- Wywiady z Haliną Wicińską, z domu Hermanowską i Janiną Wierzbicką-Wierzbowską z 2000 r., Archiwum 8. Drużyny Harcerskiej ZHP w Czernikowie.
- Relacja Lucjana Rutkowskiego z 2003 r., Archiwum 8. Drużyny Harcerskiej ZHP w Czernikowie.

Opracowania

- *100 lat Zespołu Szkół im. Romualda Traugutta w Lipnie*, red. zbior., Lipno 2017.
- Chrobak D., *Monografia szkolnictwa w gminie Czernikowo*, Toruń 2014.
- *Czernikowo – historia, obszar, ludność. Historia gminy, okolicy i poszczególnych miejscowości*, [w:] *Monografia parafii św. Bartłomieja w Czernikowie*, pod red. ks. P. Siołkowskiego, Czernikowo 2014.
- *Dzieje regionu kujawsko-pomorskiego*, pod red. A. Radziwińskiego, Toruń 2017.
- Gałkowski P., *Ziemia i ich własność na ziemi dobrzyńskiej w latach 1918–1947*, Rypin 1999.

- Kalembka S., *Powstanie styczniowe na Kujawach i Ziemi Dobrzyńskiej*, Warszawa 1990.
- Krajewski M., *Dobrzyński słownik biograficzny. Ludzie europejskiego regionu*, Włocławek 2002.
- Krajewski M., *Okolice Chopina, Dąbrowskiej i Dziewanowskich*, Brodnica 2018.
- Krajewski M., *Z krwi waszej posiew wolności*, Rypin 2013.
- *Nadwiślańska Gmina Czernikowo*, pod red. A. Mietza, J. Pakulskiego, Z. Waszkiewicz, Toruń 1989.
- *Niepodległa Polska. 100 rocznica odzyskania niepodległości 1918–2018. Kujawsko-Pomorskie*, red. zbior., Bydgoszcz 2018, (Gmina Bobrowniki).
- *Słownik biograficzny powiatu toruńskiego*, t. 1–3, pod red. J. Krajewskiego, Toruń 2010–2017.
- Szczechowicz H., *Samorząd terytorialny w ziemi dobrzyńskiej w latach 1918–1939*, Włocławek 2012.
- Świecki T., Wybult F., *Mazowsze płockie w czasach wojny światowej i powstania państwa polskiego, Toruń 1932*.

Prasa

- „Rocznik Dobrzyński” 2010, t. 3.
- „Rocznik Muzealny” 2016, t. 16, Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej we Włocławku.

* *Dariusz Chrobak* – historyk, urodzony w Dobrzyniu nad Wisłą, absolwent UMK Toruń, poeta, nauczyciel historii i plastyki, regionalista, dyrektor SP im. Krzysztofa K. Baczyńskiego w Czernikowie, członek Lipnowskiej Grupy Literackiej, WTN, ZHP oraz kilku innych stowarzyszeń. Autor tomików wierszy, laureat ogólnopolskich oraz międzynarodowych konkursów poetyckich i literackich. Organizator konkursów i warsztatów, plenerów fotograficznych, filmowych, plastycznych, recytatorskich, poetyckich, historycznych, animator inscenizacji przywracających kulturę ludową. Publikuje artykuły historyczne oraz dydaktyczne w prasie lokalnej.

Załącznik 1

Tekst wywiadu: z Haliną Wicińską, z d. Hermanowską (fr.)

[...] *Jak pani pamięta ojca Kazimierza?*

Mój tata Kazimierz Hermanowski był człowiekiem postawnym i honorowym. Jako dwudziestokilkulatek poszedł na wojnę do legionów. Zawsze wspominał marszałka Piłsudskiego jako dobrego dowódcę i przywódcę.

A co tato opowiadał o bitwach?

Nie lubił opowiadać o bitwach, o wszach i błocie a w ogóle nie wspominał o zabitych i rannych. Może nie chciał do tego wracać, może mi nie chciał opowiadać o najgorszym. Mówił tylko o Marszałku, o kolegach i o tym, że wygraliśmy. Z szacunkiem pokazywał mundur legionowy.

A czy może go pani nam pokazać?

Niestety nie i nie wiem dokładnie kiedy nam zaginał. Ale mogę Wam pokazać halki i stroje z początku XX w. w jakich chodziłyśmy, takie jak na tym zdjęciu o które Pan pytał. [...]

Załącznik 2

Tekst wywiadu: z Janiną Wierzbicką-Wierzbowską z 2000 r. (fr.)

Dzień dobry. Dziękujemy za przekazanie kilku zdjęć z Czernikowa. Na tych zdjęciach są jeńcy rosyjscy i żandarmi pruscy. Co może nam Pani o nich powiedzieć?

Nie pamiętam dokładnie, ale był jakiś punkt przerzutowy, na stacji było czasami wielu jeńców a część pracowała w Czernikowie, stołowała się w kuchni szkolnej. I pamiętam, że rodzice mi opowiadali, że Pan Kołaczyński otworzył szkołę, ale na tym zdjęciu niestety nikogo nie jestem w stanie rozpoznać poza Panem Kołaczyńskim i jego rodziną. Na tym zdjęciu z dziećmi też niestety nie. Wiem, że wielu nie było stać na buty a już o zeszytcie czy ołówku mowy nie było. [...]

Załącznik 3

Relacja Lucjana Rutkowskiego z 2003 r. (fr.)

Dzień dobry. Chcieliśmy się dopytać o kilka zdjęć z albumu, który nam Pan udostępnił do obejrzenia. [...] interesuje nas też kto jest na tych zdjęciach z legionistami i czy pochodzą oni z okolic Czernikowa.

Tak to są znajomi mojego ojca, Dąbrowski był nawet naszym kuzynem. Dokładnie nie pamiętam imienia chyba Michał czy Mikołaj , na pewno na M., ale Dąbrowski był chyba z Kępiacza albo z Witowęża. Niestety nie pamiętam imienia. A ten drugi Rutkowski to od nas, z Czernikowa a właściwie z Czernikówka z osiedla Brok.

A czy zna Pan ich dalsze losy? Czy wrócili z zawieruchy wojennej.

Dąbrowski, nasz kuzyn wrócił, bo go pamiętam. Ale Rutkowski nie pamiętam co się z nim stało.[...]

Marian Cieślak*

Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej we Włocławku

Dwa wydarzenia – jeden pomnik. Historia projektu Pomnika Poległych Obrońców Wisły 1920 roku we Włocławku

Two events – one monument. The history of The Fallen Vistula Defenders Monument from 1920 in Włocławek

Słowa kluczowe: Włocławek, powstanie styczniowe, wojna polsko-bolszewicka, architekt, Ludwik Sokołowski, pomnik

Keywords: Włocławek, January uprising, Polish-Bolshevik war, architect, Ludwik Sokolowski, monument

W dniu 1 października 1922 r. na prawym brzegu Wisły we Włocławku, na tzw. wzgórzu szpetalskim, nastąpiło uroczyste poświęcenie przez ks. bpa Stanisława Zdzitowieckiego, ordynariusza diecezji kujawsko-kaliskiej, Pomnika Poległych Obrońców Wisły 1920 roku. W mogile przed pomnikiem Komitet Grzebania Poległych pochował ponad 40 żołnierzy, którzy oddali życie, broniąc Włocławka przed atakiem wojsk bolszewickich w sierpniu 1920 r.¹ Pomimo, że w nowszej literatu-

¹ Szerzej o przygotowaniach do obrony miasta i walkach o Włocławek w dniach 16–19 sierpnia oraz o obchodach wydarzeń sierpniowych zob. m.in.: *Pro memoria. Obrońcom Wisły 1920*, pod red. A. Kowalewskiej, Włocławek 2010; T. Dziki, M. Gruszczyńska, *Sierpień 1920 roku we Włocławku w świetle źródeł archiwalnych*, Włocławek 2000; *W 75-lecie Bitwy Warszawskiej 1920. Materiały z konferencji naukowej 30 XI – 1 XII 1995 r. i uroczystości w dniu 20 sierpnia 1995 r. pod Pomnikiem Poległych Obrońców Wisły 1920 roku*, pod red. D. Kuźnickiej, Włocławek 1997.

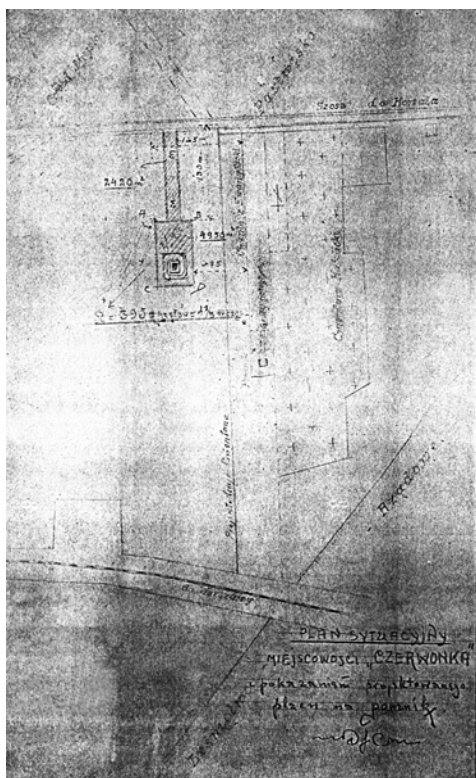
rze zagadnienia dotyczące budowy pomnika poruszane są wielokrotnie², uzupełnienia wymaga postać projektanta, prof. Ludwika Sokołowskiego. Osoba ta dodatkowo łączy za sobą dwa duże wydarzenia o charakterze martyrologicznym we Włocławku, a mianowicie: działania „Komitetu budowy pomnika poległych 1863 r. we Włocławku” z lata 1916–1917, mającego na celu upamiętnienie powstańców styczniowych rozstrzelanych i powieszonych na terenie miasta, oraz wyżej wspomnianego pomnika postawionego staraniem „Włocławskiego Komitetu Budowy Pomnika dla poległych Obrońców Wisły” działającego w latach 1920–1923.

Nim przejdziemy do postaci architekta L. Sokołowskiego, warto przybliżyć kontekst wydarzeń, jakie doprowadziły do powstania projektu pomnika, który na trwałe wpisał się w krajobraz miasta. Z chwilą liberalizacji polityki okupacyjnej wobec Polaków przez władze niemieckie w okresie I wojny światowej, spowodowanej chęcią pozyskania rekruta do wykrwawiającej się armii cesarskiej, społeczeństwo polskie coraz śmielej upominało się o pamięć i upamiętnienie bohaterów narodowych. We Włocławku w 1916 r. zawiązał się, pod przewodnictwem Przemysława Kowalewskiego, „Komitet budowy pomnika poległych 1863 r.”³. Wystąpił on do okupacyjnych władz niemieckich o pozwolenie na budowę obelisku upamiętniającego powstańców styczniowych straconych we Włocławku. Po uzyskaniu zgody przystąpiono energicznie do prac, m.in.: powołując komisje techniczną i finansową, mające na celu zgromadzenie funduszy i przygotowanie

² T. Lenkiewicz, *Budowa Pomnika Poległych Obrońców Włocławka 1920–1922*, [w:] *W 75-lecie Bitwy Warszawskiej...*, s. 215–230; Z. Kawecki, *Wspomnienia i refleksje projektanta*, [w:] *Pro memoria...*, s. 65–70; A. Kowalewska, *Budowa Pomnika dla Poległych Obrońców Wisły w latach 1920–1922*, [w:] *Pro memoria...*, s. 23–29; też, *Pomnik Poległych Obrońców Wisły 1920 roku we Włocławku. Informator Obywatelskiego Komitetu Odbudowy Pomnika Poległych Obrońców Wisły 1920 r.*, Włocławek 1990.

³ Archiwum Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, Oddział Kujawski (dalej: APTTK), Akta budowy pomnika poległych w walce za wolność ojczyzny w roku 1863 (dalej: Akta budowy). Prawdopodobnie przekształcił się on z Komitetu Obchodów 125. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja w 1916 r., przygotowanych we Włocławku bardzo uroczyście. Zob. szerzej: M. Cieślak, *Obchody rocznic patriotycznych we Włocławku w latach I wojny światowej*, [w:] *Na progu niepodległości. Włocławek w latach 1914–1921. Katalog wystawy*, pod red. M. Cieślaka, T. Wąsika, Włocławek 2004, s. 23–30.

projektu architektonicznego pomnika⁴. Należy dodać, iż czynności związane z upamiętnieniem miejsca, w którym ginęli bojownicy 1863 r. miały miejsce już podczas obchodów 125. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja w 1916 r. Wtedy to właśnie ustawiono symboliczny sosnowy krzyż nieopodal cmentarza miejskiego, na tzw. piaskach, przy drodze prowadzącej do Kowala⁵.



Fot. 1. Plan sytuacyjny lokalizacji pomnika w miejscu straceń powstańców styczniowych z 1863 r. Źródło: APTTK, Sekcja Techniczna „Komitetu budowy pomnika poległych 1863 r.”

Sekcja techniczna, w skład której wchodził m.in. miejscowi inżynierowie Władysław Popławski i Karol Osterloff, przedłożyła wstępne założenia projektowe związane z budową przyszłego pomnika w dzielnicy Czerwonka, świadczące o pragmatycznym, a nawet wizjonerskim spojrzeniu na przygotowanie terenu na którym miał zostać zlokalizowany obelisk. Przede wszystkim zwrócono uwagę na ewentual-

⁴ APTTK, Akta budowy, Dokument (protokół) z 26 sierpnia 1916 r. podpisany przez P. Kowalewskiego.

⁵ M. Cieślak, *Obchody rocznic patriotycznych we Włocławku...*, s. 25–26.

ny rozwój infrastruktury i zabudowy miejskiej w tym obszarze, m.in.: nowych ulic, gmachów (szpitala, szkoły), poszerzenie cmentarza (chrześcijańskiego i kirkutu) czy ewentualną budowę bocznicy kolejowej do fabryki Celulozy! Dlatego też zaproponowano, żeby Magistrat Miasta rozważył uwzględnienie całego terenu dzielnicy Czerwonka w konkursie na projekt pomnika, co by zapobiegło w przyszłości ewentualnym problemom infrastrukturalnym, przyczyniło się do racjonalnego rozwoju miasta i jednocześnie stworzyło większe możliwości projektowe dla uczestników konkursu⁶. W tym celu przygotowano plan sytuacyjny z zaznaczonym miejscem upamiętnienia miejsca rozstrzeliwania powstańców styczniowych.

Członkowie sekcji technicznej zakładali, iż obelisk stanie się miejscem licznych wizyt delegacji i społeczeństwa w trakcie świąt patriotycznych, dlatego też zaproponowano, aby plac pod budowę pomnika miał powierzchnię minimum 1 morgi⁷, co umożliwi stworzenie otwartego terenu u podnóża pomnika, który według planu miała mieć formę wydłużoną. W założeniach bryła pomnika miała być widoczna z daleka, a zarazem stanowić ozdobę miasta jako dzieło sztuki architektonicznej. Planowano ustawić go na wyniesieniu, które zostanie utworzone z ziemi przywiezionej z terenu całych Kujaw. Postument o wymiarach ok. 10 metrów kubicznych proponowano wykonać z dużych bloków (1 metr kubiczny) kamienia polnego lub grubo ciosanego granitu, uzupełnionych, jako dekoracje, przez piaskowiec, marmur, polerowany granit czy brąz oraz przytwierdzić płytę inskrypcyjną. Całość założenia miała zostać uzupełniona o mównice i ławy, wykonane z kamienia⁸.

Zaproponowano również sposób w jaki chciano uzyskać projekt pomnika. Rozważano przeprowadzenie cichego konkursu wśród zaprzyjaźnionych i zaproszonych do udziału artystów, lub też, jako drugą i mniej korzystną opcję, rozważano zwrócić się do Koła Architektów w Warszawie, które to ogłosi konkurs⁹. Władze miejskie, przed zatwierdzeniem koncepcji przyszłego pomnika, prosiły o jego projekt, który pod koniec 1916 r. nie był jeszcze przedłożony przez inż. K. Osterloff¹⁰.

⁶ APTTK, Akta budowy, Protokół z 14 września 1916 r.

⁷ Prawdopodobnie chodzi o morgę miar nowopolskich, wynoszącą 5598 m².

⁸ APTTK, Akta budowy, Protokół z 14 września 1916 r.

⁹ Tamże.

¹⁰ Tamże, Protokół z 23 października 1916 r.

Ostatecznie przy pomocy warszawskiego Koła Architektów w 1917 r. Komitet wrocławski przeprowadził konkurs na pomnik upamiętniający Polaków poległych w zrywie niepodległościowym 1863–1864, przyznając dwie nagrody¹¹. Pierwszą zdobył projekt studenta architektury z Warszawy Maksymilian Goldberg, a zarazem pracownika Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości. Goldberg, uznany i popularny w dwudziestoleciu międzywojennym architekt, zrealizował wiele projektów w stylu modnego wówczas funkcjonalizmu. We Wrocławku np. zaprojektował budynek poczty przy ul. F. Chopina nr 54 (1936 r.)



Fot. 2. Poglądowy projekt pomnika przysłany przez artystę rzeźbiarza Aleksandra Korpala z Krakowa do „Komitetu budowy pomnika poległych 1863 r.” (Polonia z młodzieńcem podnoszącym oręż spoczywającym na trumnie). Źródło: APTTK, Akta budowy pomnika poległych w walce za wolność ojczyzny w roku 1863

i dom dla Hugo Mühsama, przedsiębiorcy i właściciela Fabryki Maszyn Rolniczych przy ul. Kilińskiego¹². Drugie miejsce zostało przyznane

¹¹ W. Piasecki, *15-lecie Kujawskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego*, „Ziemia” 1923, R. 8, nr 9, s. 173.

¹² R. Żebrowski, *Goldberg Maksymilian*, [w:] *Polski słownik judaistyczny*, t. 1, pod red. Z. Borzymińskiej, R. Żebrowskiego, Warszawa 2003, s. 497;

pracy architekta Ludwika Sokołowskiego, w tym czasie wykładowcy Szkoły Technicznej w Warszawie i kursów prowadzonych w Muzeum Przemysłu i Rolnictwa¹³. Do władz wrocławskiego Komitetu wpłynęła również oferta od znanego krakowskiego rzeźbiarza, pochodzącego z artystycznej i patriotycznej rodziny, Aleksandra Korpala, który zapewniał, że posiada gotowy projekt na pomnik bohaterów powstania styczniowego. Dołączył też kilka fotografii własnych realizacji w celach poglądowych. Z korespondencji z artystą krakowskim dowiadujemy się, iż pod koniec 1916 r. w prasie codziennej Królestwa Polskiego musiano opublikować zamiar wystawienia takiego pomnika¹⁴. Powody, dla których wrocławski „Komitet budowy pomnika poległych 1863 r.” nie zdołał zrealizować swego głównego celu, nie są do końca jasne. Raczej na przeszkodzie nie stanął brak funduszy, chociaż koszt budowy pomnika był znaczny, oszacowany na minimum 6 tysięcy rubli¹⁵. Społeczeństwo Kujaw w formie składek, których zbiórkę zapoczątkowano już podczas obchodów rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja w 1916 r., włączyło się w sfinansowanie budowy pomnika bohaterów narodowych. Wydaje się, analizując zachowaną dokumentację, iż główną przyczyną, która wpłynęła na niezrealizowanie zamierzeń były nieporozumienia wśród członków Komitetu.

Do projektu przygotowanego przez profesora Ludwika Sokołowskiego powrócił „Wrocławski Komitet budowy pomnika dla Poległych Obrońców Wisły” z prezesem Kazimierzem Ossowskim na czele. Przekształcił się on w dniu 17 września 1920 r. z „Komitetu Grzebania Poległych” i został uzupełniony o nowe osoby, głównie do sekcji artystycznej. W skład zarządu Komitetu wchodził, prócz prezesa: wiceprezes Witold Piasecki, skarbnik Tadeusz Gutowski, sekretarz Bronisław Jaensch.

http://www.inmemoriam.architektsarp.pl/pokaz/maksymilian_goldberg,17152 [dostęp: 4 VI 2018 r.]; M. Cieślak, T. Wąsik, *Oblicza miasta Wrocławka w kartografii i ikonografii na przestrzeni XIX i XX wieku. Katalog wystawy*, Wrocław 2007, s. 10. Prawdopodobnie chodzi o rozebraną w 2008 r. willę letnią H. Mühsama, znajdującą się przy ul. F. Chopina. W 1928 r. budynek Mühsam przekazał synowi Wiktorowi, który wraz z małżonką Stanisławą Lubicz-Sarnowską mieszkał w niej do 1946 r., tj. do wywłaszczenia, kiedy obiekt przeszedł na rzecz skarbu państwa.

¹³ R.M. Kunkel, *Sokołowski Ludwik (1882–1936)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 40, s. 156–157; również: <http://ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/ludwik-sokolowski>.

¹⁴ APTTK, Akta budowy, Pismo z „Zakładu artystyczno-rzeźbiarskiego i dekoracyjnego Aleksandra Korpala” do Komitetu obywateli we Wrocławku z dn. 7 września 1916 r.

¹⁵ Tamże, Protokół z 14 września 1916 r.

Sekcji agitacyjnej przewodniczył sędzia Alchimowicz, gospodarczej – T. Gutowski, natomiast sekcji artystycznej – inż. Karol Osterloff, w której to składzie znaleźli się kolejni inżynierowie: Jesionowski, A. Olszakowski, S. Narębski, Z. Popławski i Zygmunt Ślósarski¹⁶.



Fot. 3. Cegielka (datek) wartości 500 marek polskich w formie naklejki okiennej z 1920 r. Reprodukacja zamieszczona w *Przewodniku Ilustrowanym po Włocławku*, pod red. S. Jankowskiego, Włocławek 1922

Wybór znanego już założenia architektonicznego, prawdopodobnie był uwarunkowany względami finansowymi, bowiem zbiórka pieniędzy nie przynosiła oczekiwanych rezultatów. W tym czasie ogłaszano liczne kwesty państwowe przeznaczone m.in.: na ofiary wojny z Rosją bolszewicką, plebiscyty na Mazurach i Powiślu, powstania śląskie i inne.

¹⁶ B. Jaensch, *Historia pomnika dla poległych obrońców Wisły pod Włocławkiem*, [w:] *Na pomnik dla poległych obrońców Włocławka. Jednodniówka* wydana staraniem komendy miejscowego garnizonu, pod red. A. Wasilewskiego, K. Łepkowskiego, K. Domańskiego, Włocławek 1922, s. 5–6; W. Piasecki, *15-lecie Kujawskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego...*, s. 173. W 1922 r. doszło do zmian w składzie Komitetu. Z powodu licznych wyjazdów w sprawach zawodowych zrzekła się prezesury K. Ossowski, jego miejsce zajął W. Piasecki, a na stanowisko wiceprezesa powołano Z. Ślósarskiego. Sekcję artystyczną przemianowano na techniczną, co miało usprawnić nadzór nad budową pomnika.

Należy dodać, iż wrocławski Komitet do samego końca budowy pomnika borykał się z niewystarczającą ilością funduszy, licząc na wyrozumiałość i pomoc wykonawcy tj. Przedsiębiorstwa Budowlanego „Popławski i Fürstenwald” z Wrocławka. Nie bez znaczenia pozostawał fakt, iż projekt ten był dobrze znany inżynierom z sekcji artystycznej, którzy pracowali także w Komitecie z okresu I wojny światowej. Wybór istniejącego założenia architektonicznego pozwolił również na znaczne skrócenie czasu wykonania mogiły i obelisku, eliminując konieczność rozpisania konkursu.

Pewne trudności nastęrczały warunki terenowe, a mianowicie usytuowanie grobów na piaszczystym pagórku wśród pól, oddalonym kilkaset metrów od drogi prowadzącej do Lipna. Autor projektu, zatrudniony wówczas jeszcze w Warszawie, w Ministerstwie Robót Publicznych, przybył do Wrocławka i po obejrzeniu terenu zdecydował się gruntownie zmienić projekt pomnika odnoście otoczenia monumentu. Na środku owalnego szczytu, do którego prowadziła wybrukowana spiralna ścieżka, otoczonego granitową obmurówką, znajdowała się mogiła nakryta płytą z piaskowca, na której wyryto krzyż, a od strony miasta umiejscowiono granitowy obelisk z napisem „Poległym obrońcom Wisły 1920”. Został on zwieńczony orłem spiżowym, który symbolicznie miał rozwijać skrzydła nad grobami poległych. Projekt oceniono jako odważny, wybitnie artystyczny, o charakterze monumentalnym¹⁷.

Ludwik Sokołowski, późniejszy profesor Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, urodził się 24 maja 1882 r. w Sieradzu. Gimnazjum realne ukończył w Kaliszu, zdając egzamin maturalny w 1900 r. Następnie podjął studia na wydziale architektury Szkole Politechnicznej we Lwowie. Studia kontynuował w Wiedniu pod kierunkiem F. Ohmanna w Meisterschule für Architektur w tamtejszej ASP i ukończył je z wyróżnieniem, otrzymując nagrodę za prace artystyczno-architektoniczne. W latach 1910–1914 był asystentem w lwowskiej Szkole Politechnicznej. Po wybuchu I wojny światowej wstąpił do Legionów Polskich i służył jako szeregowiec w 4. kompanii I baonu 1. pp; zwolniony został w Jabłonkowie dnia 24 października tr. W latach 1917–1918 wykładał w Szkole Technicznej w Warszawie i na kursach w Muzeum Przemysłu i Rolnictwa. Z chwilą odzyskania niepodległości w 1918 r. utworzone zostało w stolicy Ministerstwo

¹⁷ B. Jaensch, *Historia pomnika dla poległych obrońców Wisły pod Wrocławkiem...*, s. 7–8.

Robót Publicznych, którego kierownictwo objął Gabriel Narutowicz. Dla usuwania zniszczeń wojennych poszukiwano fachowców, wśród których znalazł się L. Sokołowski. Warto dodać, iż pracował tam razem z architektem Kazimierzem Saskim, autorem opracowanego w 1924 r. planu regulacji i zabudowy Włocławka. Po wybuchu wojny polsko-bolszewickiej zgłosił się do szeregów armii na ochotnika, odmawiając przyjęcia stopnia oficerskiego. Był gorącym patriotą i państwowcem, wiernym idei J. Piłsudskiego. Należał do Bezpartyjnego Bloku



Fot. 4. Ludwik Sokołowski.
Reprodukcja portretu pędzla
Ludomira Słędzińskiego, „Kurier
Wileński” 1936, nr 158 z 10 VI

Współpracy z Rządem, z ramienia którego pełnił krótko w latach trzydziestych urząd radnego w wileńskiej Radzie Miejskiej¹⁸.

Do Wilna z Warszawy ściągnął L. Sokołowski w 1921 r. Ferdynand Ruszczyk¹⁹, który usilnie zabiegał o skompletowanie kadry do odtwarzanego na Uniwersytecie Stefana Batorego Wydziału Sztuk Pięknych. W celu pozyskania upatrzonych przez siebie osób wielokrotnie jeździł do Warszawy i Krakowa, rozmawiał m.in. ze Stanisławem Noakowskim, którego widział jako organizatora działu architektury²⁰. Początkowo L. Sokołowski objął na zastępstwo katedrę projektowania architektonicznego²¹, natomiast w dniu 25 sierpnia 1922 r. został formalnie powołany na

¹⁸ R.M. Kunkel, *Sokołowski Ludwik (1882–1936)...*, s. 156; M. Morełowski, *Ś.p. profesor Ludwik Sokołowski*, „Kurier Wileński” 1936, nr 158 z 10 VI, s. 2; F. Ruszczyk, *Wydział sztuk pięknych U.S.B. w latach 1919–1929*, [w:] *Księga pamiątkowa ku uczczeniu CCC rocznicy założenia i X wskrzeszenia Uniwersytetu Wileńskiego*, t. 2, *Dziesięciolecie 1919–1929*, Wilno 1929, s. 537–538.

¹⁹ M. Morełowski, *Ś.p. profesor Ludwik Sokołowski...*, s. 2.

²⁰ K. Dormus, *Odrodzenie Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie (1919–1939)*, „Rocznik Komisji Nauk Pedagogicznych” 2011, t. 64, s. 16.

²¹ F. Ruszczyk, *Wydział sztuk pięknych U.S.B. w latach 1919–1929...*, s. 514.

stanowisko profesora nadzwyczajnego. Wykładał projektowanie budownictwa wiejskiego, miejskiego i monumentalnego, a po 1926 r. prowadził zajęcia z projektowania architektoniczno-dekoracyjnego²². Kilkakrotnie pełnił funkcję prodziekana, począwszy od roku akademickiego 1923/1924. Corocznie podróżował w celach naukowych, śledząc najnowsze trendy w architekturze, odwiedził m.in.: Niemcy, Austrię, Włochy, Szwajcarię, Francję, Anglię, Belgię i Holandię. Był członkiem założycielem i długoletnim wiceprezesem, a od 1932 r. prezesem wileńskiego oddziału Związku Stowarzyszeń Architektów Polskich. Należał do uniwersyteckiej grupy „Zręb”, a w roku 1925 znalazł się wśród założycieli miesięcznika ilustrowanego „Architektura i Budownictwo”²³.

Sokołowski, łącznie z profesorami: F. Ruszczycem, Julianem Kłosem i Jerzym Remerem, znalazł się w czerwcu 1924 r. w składzie delegacji WSP na drugim zjeździe przedstawicieli uczelni artystycznych w Warszawie. W imieniu USB zabrał głos w dyskusji na temat roli poszczególnych ośrodków artystyczno-akademickich, przekonując, iż środowiska Warszawy i Krakowa powinny się wzajemnie uzupełniać, rozwijając całokształt sztuk plastycznych. Zastrzegł jednak, że Kraków powinien bardziej dbać o rozwój malarstwa sztalugowego, natomiast Warszawa, jako położona bliżej centrów przemysłowych, zwracać musi uwagę na rozwijanie sztuki dekoracyjnej i na współdziałanie sztuki z przemysłem²⁴. Uczestniczył w licznych konkursach artystycznych i architektonicznych. Otrzymał wyróżnienia za projekty, m.in. opracowania architektonicznego wiaduktu i mostu kolejowego w Warszawie, Centralnego Archiwum Państwowego (1921) i dworca centralnego w stolicy. W 1925 r. na zlecenie Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wykonał projekt (częściowo zrealizowany w latach 1926–1929) gmachu Państwowej Szkoły Technicznej na Holenderni w Wilnie²⁵. W 1912 r. zdobył trzecią nagrodę w konkursie na projekt kościoła św. Anny we Lwowie. W protokole jury konkursu możemy przeczytać: „Bogaty o pięknym założeniu rzut poziomy

²² R.M. Kunkel, *Sokołowski Ludwik (1882–1936)...*, s. 156–157; M. Morełowski, *Ś.p. profesor Ludwik Sokołowski...*, s. 2.

²³ Tamże, s. 2.

²⁴ K. Dormus, *Odrodzenie Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie (1919–1939)...*, s. 14.

²⁵ R.M. Kunkel, *Sokołowski Ludwik (1882–1936)...*, s. 156–157; M. Morełowski, *Ś.p. profesor Ludwik Sokołowski...*, s. 2.

kościół, ma ładne połączenie kościoła z zakrystią i dzwonnica. Dobre umieszczenie ołtarzy w absydach, zakrystie bardzo praktycznie pomyślane [...]”²⁶. Rok wcześniej przedstawił, jako współautor, projekt w konkursie na gmach administracji Kolei Państwowych we Lwowie, który został wyróżniony drugą nagrodą²⁷. W 1917 r. Ludwik Sokołowski wziął udział w konkursie na wzory pierwszych znaczków pocztowych Królestwa Polskiego, ogłoszonym przez Warszawskie Towarzystwo Artystyczne na zlecenie władz niemieckich. Przygotował projekty ośmiu znaczków, z czego cztery prace zostały opublikowane w katalogu prac²⁸.

Ludwik Sokołowski czynnie uczestniczył w życiu towarzyskim Wilna, należał do klubu „Smorgonia”, grupującego przedstawicieli nauki i kultury. Zorganizował konkurs dla miejscowych architektów na urbanistyczne rozwiązanie Placu Katedralnego. Był odpowiedzialny za przygotowanie w maju 1936 r. projektu i organizację dekoracji miasta na uroczystość sprowadzenia na Rossę serca Józefa Piłsudskiego i prochów jego matki. Przyjaźnił się z Ludomirem Sleńdzińskim, artystą malarzem i zarazem profesorem na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, a po II wojnie światowej prorektorem i rektorem Politechniki Krakowskiej. Został przez niego sportretowany w 1935 r., obecnie obraz ten znajduje się w Litewskim Muzeum Sztuki w Wilnie (Lietuvos dailes muziejus)²⁹.

Zmarł nagle 7 czerwca 1936 r. w wieku 54 lat, nie zakładając rodziny. Pochowany został uroczyście 10 czerwca na wileńskim cmentarzu Rossa w tzw. alejce profesorów, obok mogiły młodszego brata Marszałka – Adama Piłsudskiego. W pogrzebie uczestniczyli: rektor, senat, profesorowie i młodzież akademicka USB. Władze państwowe reprezentował wojewoda wileński Ludwik Bociański, natomiast miejskie prezydent miasta Wiktor Maleszewski z radnymi Rady Miejskiej oraz

²⁶ *Wyciąg z protokołu Sądu konkursowego*, „Czasopismo Techniczne. Organ Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie” 1912, nr 18, s. 237.

²⁷ *Konkursy*, „Architekt. Miesięcznik poświęcony architekturze, budownictwu i przemysłowi artystycznemu” 1911, z. 3, s. 49.

²⁸ *Polskie Marki Pocztove*, Warszawa 1918, s. 15.

²⁹ R.M. Kunkel, *Sokołowski Ludwik (1882–1936)...*, s. 156–157; M. Morełowski, *Ś.p. profesor Ludwik Sokołowski...*, s. 2.

członkowie Związku Legionistów i Peowiaków³⁰. Pośmiertnie został odznaczony (27 czerwca 1938 r.) Medalem Niepodległości³¹.

Pomnik Poległych Obrońców Wisły 1920 r., wznoszący się nad Włocławkiem i przypominający o jego chlubnej i niełatwej historii, w osobie projektanta Ludwika Sokołowskiego, połączył dwa dramatyczne i niezwykle ważne wydarzenia z najnowszych dziejów Polski tj. próbę wybicia się na niepodległość w powstaniu styczniowym i obronę świeżo odzyskanej niepodległości w 1920 r.

Streszczenie: Z chwilą liberalizacji polityki okupacyjnej wobec Polaków przez władze niemieckie w okresie I wojny światowej we Włocławku zawiązał się w 1916 r. „Komitet budowy pomnika poległych 1863 r.”. Uzyskał on pozwolenie na budowę pomnika upamiętniającego zamordowanych powstańców styczniowych we Włocławku w miejscu ich egzekucji na tzw. piaskach, nieopodal późniejszego cmentarza komunalnego przy Al. F. Chopina. Przeprowadził on konkurs, przy pomocy Koła Architektów w Warszawie, na projekt architektoniczny monumentu, w którym drugie miejsce zdobył wykładowca Szkoły Technicznej w Warszawie Ludwik Sokołowski, późniejszy wieloletni profesor Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Do tego projektu powrócił „Włocławski Komitet budowy pomnika dla Poległych Obrońców Wisły” z 1920 r., chcący upamiętnić ofiary bohaterskiej obrony miasta przed atakiem wojsk bolszewickich w sierpniu tr. Zmieniony i dostosowany do warunków terenowych monument projektu L. Sokołowskiego poświęcony został w dniu 1 października 1922 r. i do dnia dzisiejszego przypomina włocławianom o obrońcach miasta i świeżo odzyskanej niepodległości.

Summary: From the moment of liberalization of the occupation policy towards Poles by the German authorities during World War I in Wloclawek, in 1916, “The Committee for the Construction of the Monument to the Fallen in 1863” was established. They obtained permission to build a monument commemorating the murdered “January uprising insurgents” in Wloclawek at the place of their execution, on the so-called sands, next to the municipal cemetery at F. Chopin Avenue.

³⁰ M. Morelowski, *Ś. p. profesor Ludwik Sokołowski...*, s. 2.

³¹ R.M. Kunkel, *Sokołowski Ludwik (1882–1936)...*, s. 157.

The Committee conducted a competition, with the help of the Architects' Enthusiasts in Warsaw, for the architectural project of the monument, in which the lecturer of Technical School in Warsaw Ludwik Sokolowski (as well as later a long-term professor at the Faculty of Fine Arts of the Stefan Batory University in Vilnius) won the second place. His project was later picked up by "The Wloclawek Committee for the construction of the monument to the Fallen Defenders of the Vistula" from 1920, wanting to commemorate the victims of the heroic defense of the city against the attack of Bolshevik troops in August of the current year. The monument designed by L. Sokolowski, was slightly changed and adapted to the local conditions, and dedicated on October 1, 1922. To this day it reminds the citizens of Wloclawek about the defenders of the city and newly regained independence.

Bibliografia

Źródła

- Archiwum Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, Oddział Kujawski we Włocławku, Akta budowy pomnika poległych w walce za wolność ojczyzny w roku 1863: Dokument (protokół) z 26 sierpnia 1916 r. podpisany przez P. Kowalewskiego; Pismo z „Zakładu artystyczno-rzeźbiarskiego i dekoracyjnego Aleksandra Korpala” do Komitetu obywateli we Włocławku z 7 września 1916 r.; Protokół z 14 września 1916 r.; Protokół z 23 października 1916 r.

Opracowania

- Cieślak M., Wąsik T., *Oblicza miasta Włocławka w kartografii i ikonografii na przestrzeni XIX i XX wieku. Katalog wystawy*, Włocławek 2007.
- Dormus K., *Odrodzenie Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie (1919–1939)*, „Rocznik Komisji Nauk Pedagogicznych” 2011, t. 64.
- Dziki T., Gruszczyńska M., *Sierpień 1920 roku we Włocławku w świetle źródeł archiwalnych*, Włocławek 2000.
- Kowalewska A., *Pomnik Poległych Obrońców Wisły 1920 roku we Włocławku. Informator Obywatelskiego Komitetu Odbudowy Pomnika Poległych Obrońców Wisły 1920 r.*, Włocławek 1990.

- *Księga pamiątkowa ku uczczeniu CCCL [350 – dopisek autora] rocznicy założenia i X wskrzeszenia Uniwersytetu Wileńskiego*, t. 2, *Dziesięciolecie 1919–1929*, Wilno 1929.
- *Na pomnik dla poległych obrońców Włocławka. Jednodniówka wydana staraniem komendy miejscowego garnizonu*, pod red. A. Wasilewskiego, K. Łepkowskiego, K. Domańskiego, Włocławek 1922.
- *Na progu niepodległości. Włocławek w latach 1914–1921. Katalog wystawy*, pod red. M. Cieślaka, T. Wąsika, Włocławek 2004.
- *Polski słownik biograficzny*, t. 60, Kraków 2000–2001.
- *Polski słownik judaistyczny*, t. 1, pod red. Z. Borzymińskiej, R. Żebrowskiego, Warszawa 2003.
- *Polskie Marki Pocztowe*, Warszawa 1918.
- *Pro memoria. Obrońcom Wisły 1920*, pod red. A. Kowalewskiej, Włocławek 2010.
- *W 75-lecie Bitwy Warszawskiej 1920. Materiały z konferencji naukowej 30 XI – 1 XII 1995 r. i uroczystości w dniu 20 sierpnia 1995 r. pod Pomnikiem Poległych Obrońców Wisły 1920 roku*, pod red. D. Kuźnickiej, Włocławek 1997.

Prasa

- „Architekt. Miesięcznik poświęcony architekturze, budownictwu i przemysłowi artystycznemu” 1911, z. 3.
- „Czasopismo Techniczne. Organ Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie” 1912, nr 18.
- „Kurier Wileński” 1936, nr 158 z 10 VI.
- „Ziemia” 1923, R. 8, nr 9.

Strony internetowe

- <http://ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/ludwik-sokolowski>
- http://www.inmemoriam.architektsarp.pl/pokaz/maksymilian_goldberg,17152

* *Marian Cieślak* – absolwent Instytutu Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Kustosze w Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej we Włocławku. Autor rozpraw

naukowych i popularno-naukowych dotyczących Włocławka i regionu oraz z zakresu numizmatyki i medalierstwa. Członek Polskiego Towarzystwa Historycznego i Stowarzyszenia Muzealników Polskich.

Załącznik

Relacje świadków straceń powstańców styczniowych we Włocławku na tzw. piaskach (obszar pomiędzy dzisiejszą ul. Komunalną, Cmentarną i Al. F. Chopina), znajdujących się w Archiwum Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, Oddział Kujawski, w poszycie pt. „Akta budowy pomnika poległych w walce za wolność ojczyzny w roku 1863”. Zebrane zostały i spisane na maszynie przez członków „Komitetu Obchodów 125 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja” w 1916 r. Prawdopodobnie było ich pierwotnie więcej. W przytoczonym materiale poprawiono stylistykę, dopiski umieszczono w nawiasach kwadratowych.

Ludwik Matuszkiewicz (piaskarz) zna miejscowość znakomicie. Przed 12 laty wykopał u podnóża pagórka, tak gdzie krzyżyk, 4 kościotrupy (sic!) w ubraniach i w butach. Jeden w szychem szamerowanej czamarce i długich butach, było tam i kiepi (sic!), jakie nosili i powstańcy. Trochę na południe, już blisko powierzchni pagórka, był i piąty, też po cywilnemu. Były przy nich zakopane schodki do wieszania z 3 deseczek sklecone (popalił je), widocznie owi 4 byli razem traceniami, bo leżeli pomieszani, dotykali siebie. Zakopał te szczątki głębiej na miejscu i tam leżą. Trochę dalej w stronę cmentarza polskiego, ale przy tymże pagórku (dziś skopanym), wykopał jeszcze 2 ciała i głębiej tamże zakopał. Nie wolno było mogiły oznaczać. Niejaki Blachowski (z Kowala), dezerterski z wojska ruskiego do powstania, jakoby był stracony, zdaje się na gruntach p. Bojańczyka, przy drodze starej do Brześcia Kujawskiego. Stracony tam i szlachcic jakiś, i jeszcze ktoś, ale ciała jakoby wykopane i przeniesione potajemnie. Ludwik Matuszkiewicz [podpis odręczny, wykonany czarnym atramentem]

P.[an] **Konstanty Morzycki** z Rzeżewa widział we Włocławku jak prowadzono piechotę Andrzeja Bogusza z Olganowa na stracenie. Szedł bez czapki, w białych rękawiczkach i w czarnym ubraniu, zdaje się we fraku. Stracony pośród piasków za miastem. Widział Becchiego /Włocha/ [Elbano Stanislao de Bechi] wodzonego do sądu między

żołnierzami, potem rozstrzelany. Jednocześnie był pod aresztem i p. Julian Biesiekiński, ale ten uniknął śmierci.

P.[ani] **Janina Morzycka** (z domu Orpiszewska z Kłóbki) pamięta, że był tam przy kolei, za robotnika organizator Polak, dość tęgi, średniego wzrostu, znany pod pseudonimem „Korfini”. Jesienią oddział konny „Adolfa” (dawniej pod Okuniewskim) był we dworze, gdy Moskale szli z dołu; Polacy nie strzelali, by nie wywołać zniszczenia dworu i wsi, lecz cofali się w stronę kościoła i drogą ku Unisławicom. Niedaleko za wsią (z wiorstę) od kul moskiewskich zginęło 2 czy 3 powstańców, i pochowani zostali przy drodze – był krzyżyk. Dwór nie ominęła grabież żołdatów, potem w Chodczu od Żydów odkupywano rzeczy. „Korfini” chciał z innymi jechać, lecz siodło się przekreśliło, musiał co prędzej wpaść do chałupy i przebrać się. Ktoś czy coś go jednak zdradziło i wzięli Moskale do Włocławka. Za wstawienictwem matki p. Morzyckiej (Orpiszewskiej) miał być jako zwykły robotnik uwolniony, lecz przez nieostrożność, koledzy widząc go nazwali „Korfinim” i został powieszony około 1 listopada. Na piaskach wśród których tracono, Moskale umyślnie urządzali różne zabawy, ognie sztuczne, iluminacje itp.

P.[an] **Wincenty Bojańczyk** jako 13 letni chłopak biegał na egzekucje na piaski ze 6–7 razy. Raz wieszali 7, już stali na ławce fatalnej i mieli stryczki założone (bez kapturów), kiedy jeden krzyknął: „Bodaj tak Cara moskiewskiego powiesili”! Oficer komenderujący krzyknął do kata, by tego ku większej męce za nogi powiesić, póki krew nie zaleje. Bębny zawarczały, Moskale rzucili się do niego, ale ów sam skoczył z ławki i umarł zaraz. Za parę minut kat z pomocnikiem wyrwali ławkę spod reszty skazanych. Po każdej egzekucji wojsko maszerowało z muzyką, zdeptując wszelki ślad mogiły na piaskach. Sąsiedzi jednak znają dobrze miejscowość, tracili przeważnie opodał, dalej od drogi, ku żydowskiemu kirkutowi. Na gruncie P.[ana] B.[ojańczyka], w Łaniewszczyźnie, rozstrzelano na samym początku 3. Rano znaleziono mogiłę nieco rozkopaną, wszyscy byli przekonani, że to rodzina ciało zabrała. Dla spokoju powiedziano, że to buhaj rozkopał, czując krew. [Podpis poniżej odręczny, czarnym atramentem: W. Bojańczyk]

P.[an] **Stępczyński** [Feliks Stępczyński według podpisu] jako dwudziestokilkuletni chłopak widziałem tracenia. 14 stracono od domków

Bisiora i Bobrowskiego ku kirkutowi (poprzez drogę). Rozstrzelano raz „Francuza”, dysponował ksiądz Pawlicki (?) z seminarium. Zdjąwszy czamarkę skazany w kamizelce obszedł dół dookoła i stanął odtrącając żołdaka ze śmiertelną koszulą (duchanką), której nie włożył. Mówił coś po francusku, wskazał na piersi by tam strzelali i krzyknął: „Niech żyje Polska!” Po salwie opuścił głowę, potem padł na kolana. Wrzucono w dół i ruszającego się zakopali. Wojsko, kawaleria przejechała z muzyką. Ten Francuz legł w poświęconej ziemi, bo ks. Pawlicki po strzałach ukląkł i poświęcił dół z ciałem odmawiając modlitwy. Na tych że piaskach rozstrzelany jest Andrzej Bogusz z Olganowa i Blachowski rzeźnik z Kowala, jako należący do żandarmów [odręcznie dopisane ołówkiem słowo: wieszatei ?] polskich, też Pawłowski, pisarz rosyjskiej kancelarii pułkowej za należenie do powstania. Z Bobrownik 4 tamże powiesili jednocześnie, jeden sam skoczył z ławki, krzyknąwszy: „Jak wy nas wieszacie, tak żeby waszego cara powiesili!” (bo się nań z bagnetami Moskale rzucili za ten okrzyk). Na Ławniewszczyźnie rozstrzelany został maszynista jakiś i jakiś dezertier rosyjski. Między Warzachewką i Włocławkiem na 3–4 wiorście dwaj jacyś zepsuli kolej, za to powieszeni przy kolei nieopodał pierwszej budki. Pod Kowalem ktoś z Jedwabnej powieszony (w stronie ku rakarzowi), niejaki Boruczek powieszony na łąkach ku Grabkowowi. [Podpis poniżej odręczny, czarnym atramentem: Feliks Stępczyński]

Grzybowski – ogrodnik, lat 32, widział przed 13 laty ciała w marynarkach wykopane przy braniu piasku, przy jednym był zegarek, była też tam deska przy nich na parę łokci długa, gnijąca. W niej 2 kule okrągłe, ołowiane, duże. Tamże przy pagórku, od krzyża trochę w stronę nowego cmentarza zakopano te szczątki ponownie. Dziewczęta zrobiły mogiłkę, ale żołnierze rosyjscy rozdeptali ją, a nawet szukali dziewcząt do kary. [obok narysowane ołówkiem trzy krzyżyki jako podpis]

Konstanty Zwoliński (dom ma w pobliżu), lat 72, zupełnie dziś czerstwy. Widział dużo straceń, naliczył do [słowo „do” dopisane odręcznie] 40 [za liczbą 40 dopisane odręcznie 7, prawdopodobnie chodzi ostatecznie o liczbę 47] i 2 rozstrzelanych. Widział jak Włoch Becchi [Elbano Stanislao de Bechi] przybył z księdzem starym, oddał księdzu zegarek a kościelnemu czamarkę i czapkę. Oficer Moskal żegnał się z nim, B.[echi] podszedł do dołu i cofnął się jeszcze coś mówiąc. Następnie podszedł do słupka, żołnierza z gżem (sic!) odepchnął

i z otwartymi oczami stanął. Ksiądz odbiegł, B.[echi] uderzył się w piersi i krzyknął: „Niech żyje Polska” (i coś po francusku mówił) [nawias napisany ołówkiem, nachodzący na literę „i”]. Po salwie upadł i zaraz go do dołu wrzucili i zakopali.

Najwięcej tracili na i około wzgórze, teraz skopanego. Trochę na południowy wschód od krzyżyka, zaraz przy nim. Cały pagórek w mogiłach i dookoła jego blisko. Widział trącenie kilku (?), jeden krzyknął: „Nieza długo ruskiego cara tak powieszają” i skoczył ze schodków mając już pętlę na szyi, bo się do niego rzucili Moskale z bagnietami. Zaraz i spod innych wytrącili ławkę. Od 10 rano wisieli do 5 po południu. Straszny był widok, twarze wykrzywione, często stryk z boku, głowa skrzywiona. Lud jęczał i płakał jednym głosem. Muzyka wojskowa grała. Po zdjęciu ciała zakopywali i żołnierze maszerowali pieszo i konno by zdeptać ślad mogiły. Raz 4 [cyfra napisana odręcznie, atramentem] dziewczęta ułożyły z kamieni krzyż nad mogiłą, major Al.[eksander] Schwarz [Schwartz] kazał podsadzić je do lochu na 7 [cyfra napisana odręcznie, atramentem] dni i chłostać po 5 [cyfra napisana odręcznie, atramentem] różg, dając każdej co dzień. [niżej napisane trzy krzyżyki atramentem jako podpis]

Marianna Bobrowska (70 lat) widziała trącenia. Było to koło krzyżyka teraz postawionego, choć mogiłki nie razem leżą, a różnie rozrzucone. Kości są w ziemi, bo w razie wykopania zakopywali głębiej ludzie. Po egzekucjach okoliczni mieszkańcy, i ona sama, rzucali kwiatki na mogiłki (choć Moskale bronili, a mogiły rozdeptywali) [nawias dopisany odręcznie]. Księża dysponowali różni, prawie każdy miał innego, był ks. Wit i ks. Marian. Jedne ciało jakiejś jakoby rodzina zabrała w nocy po kryjomu.

Marianna Zwolińska (72 lat) dostała mocne uderzenie płazem szabli od żołdaka za to, że krzyknęła „Jezu!”, widząc wieszanie bardzo młodego powstańca.

Ruchy migracyjne ludności wiejskiej na Kujawach Wschodnich w przededniu I wojny światowej (1900–1914)

Migration movements of the rural population in Eastern Kujawa on the eve of World War I (1900–1914)

Słowa kluczowe: chłopi, migracje wewnętrzne, migracje zewnętrzne

Keywords: peasants, internal migrations, external migrations

1. Teoria migracji

Zdaniem M. Latucha w demografii nie ma bardziej kontrowersyjnego i trudnego do oceny zjawiska, niż migracje ludności od najodleglejszych czasów zmieniające oblicza demograficzne mniejszych i większych obszarów, wywołujące następstwa społeczne, ekonomiczne, polityczne, kulturowe itp.¹

Mianem migracji lub wędrówki ludności określa się zmianę stałego miejsca zamieszkania i miejsca czasowego pobytu². Są one złożonym procesem towarzyszącym zawsze rozwojowi ludzkości na przestrzeni dziejów oraz jednym z trzech podstawowych czynników oddziałujących bezpośrednio i silnie na procesy demograficzne wyznaczające struktury i rozmieszczenie ludności. Nie dorównują mu nawet urodzenia i zgony, gdyż nie wpływają one tak szybko i bezpośrednio, jak migracje³.

¹ M. Latuch, *Demografia społeczno-ekonomiczna*, Warszawa 1980, s. 267.

² J.Z. Holzer, *Demografia*, Warszawa 1999, s. 282.

³ M. Latuch, *Demografia społeczno-ekonomiczna...*, s. 267.

Jednolite zdefiniowanie pojęcia migracji, zdaniem M. Latucha, jest w zasadzie niemożliwe. Musi się ono opierać na umownie przyjmowanych kryteriach, które trzeba uznawać za nie zawsze wystarczające minimum klasyfikacyjne⁴. W niniejszym artykule pod pojęciem migracji będziemy rozumieć każdą zmianę miejsca pobytu, odnotowaną w badanych materiałach źródłowych.

U podstaw ruchów migracyjnych ludności (w odróżnieniu od ruchów koczowniczych) leżą określone i uświadomione czynniki społeczno-gospodarcze zmuszające ludność do opuszczenia dotychczasowego miejsca pobytu, lub siły przyciągające ją, a wypływające ze strony obszaru przyjmującego⁵.

M. Latuch uważa, że migracje należy opisywać za pomocą pięciu kryteriów:

1. czasu (stałe, czasowe, codzienne),
2. odległości,
3. organizacji (żywiłowe i planowe, legalne i nielegalne, dobrowolne i przymusowe),
4. przyczyn (zarobkowe, rodzinne, narodowościowe tj. religijno-polityczne, spowodowane ogólnym rozwojem społeczno-gospodarczym, motywowane przyczynami osobistymi),
5. charakteru przemieszczeń (wieś-miasto i odwrotnie, miasto-miasto, wieś-wieś)⁶.

Ze względu na obszar w stosunku do kraju pochodzenia rozróżnia się migracje zewnętrzne – poza jego granice oraz wewnętrzne – między różnymi jego częściami⁷.

Jednak zdaniem J.Z. Holzera do opisanie procesów migracyjnych wystarczą tylko trzy kryteria:

1. obszar, na którego terenie przemieszcza się ludność (określany granicami jednostek administracyjnych),
2. czas pobytu w nowym miejscu lub nieobecności w poprzednim,
3. cel zmiany miejsca⁸.

⁴ Tamże, s. 270.

⁵ J. Michalewicz, *Elementy demografii historycznej. Materiały do wykładów, ćwiczeń i metodyki prac badawczych*, Warszawa 1979, s. 251.

⁶ M. Latuch, *Demografia społeczno-ekonomiczna...*, s. 269–270.

⁷ J.Z. Holzer, *Demografia...*, s. 282.

Ze względu na obszar w stosunku do kraju pochodzenia, opierając się na kryteriach J.Z. Holzera, rozróżnia się migracje zewnętrzne – poza jego granice oraz wewnętrzne – między różnymi jego częściami⁹.

Badany na potrzeby niniejszego opracowania obszar, tj. Kujawy Wschodnie, stanowił część Królestwa Polskiego, będącego de facto pod zaborem rosyjskim. Graniczył on z zaborem pruskim oraz innymi częściami Królestwa – gubernią kaliską, Ziemią Dobrzyńską oraz Mazowszem. Tak więc będziemy traktować imigrantów z wymienionych terenów jako migracje zewnętrzne. Jednocześnie interesować nas będą migracje wewnątrz badanego obszaru, które poddamy analizie ze względu na odległości – dzieląc je na migracje z pobliskiej parafii oraz dalszych parafii Kujaw Wschodnich.

Migracje zewnętrzne w Polsce są w literaturze przedmiotu rozpatrywane jako przemieszczenia między Polską a różnymi krajami. Chociaż przyjmuje się jako początek podawania danych drugą połowę XIX w.¹⁰, a więc jeszcze czasy zaborów, to do tej pory nie zostały na szerszą skalę zbadane migracje między poszczególnymi częściami podzielonego kraju. Najprawdopodobniej powodem jest brak danych bezpośrednich. Podawane dane dotyczące migracji zewnętrznych w latach 1871–1913 dotyczą łącznie całego terytorium Polski i uznaje się, że straty w stanie liczebnym ludności na skutek tych wędrówek były równomierne w każdym z zaborów¹¹.

Do głównych czynników kształtujących natężenie migracji zewnętrznych należą:

- różnice między względnym przyrostem ludności na danym obszarze a tempem wzrostu stopy życiowej,
- odkrycie lub powstanie nowych obszarów migracyjnych o dużej sile przyciągania,
- wyczerpanie naturalnych źródeł energii lub erozja gleby,
- wpływ postępu technicznego, działającego w różny sposób na różne systemy gospodarcze,

⁸ Tamże, s. 282.

⁹ Tamże, s. 282.

¹⁰ Tamże, s. 288.

¹¹ Tamże, s. 288.

- różnice w dochodach realnych ludności obydwu obszarów migracji,
- zmiany w strukturze produkcji, handlu, które zwiększają często możliwości zarobkowania na danym terenie,
- rozwój szlaków komunikacyjnych,
- zmiany polityczne,
- przepisy prawne¹².

Klasyfikując wędrowki wewnętrzne według charakteru administracyjnego miejscowości, między którymi miało miejsce przemieszczenie, rozróżnia się:

1. migracje między miastem i wsią (w obydwu kierunkach),
2. migracje między miastami,
3. migracje między miejscowościami o charakterze wiejskim¹³.

Wewnętrzne przemieszczanie się ukształtowało się na przełomie epoki feudalnej i kapitalizmu pod wpływem:

- postępującego procesu kapitalizacji stosunków rolnych, a tym samym rozwarstwienia wsi, powstawania proletariatu wiejskiego i przeludnienia,
- szybkiego rozwoju techniki, dynamicznego rozwoju rynku pracy np. w przemyśle,
- rozwijania się społecznego podziału pracy,
- tzw. wyrównywania ludnościowego, polegającego na zacieraniu różnic w gęstości zaludnienia¹⁴.

Ze względu na specyfikę źródła badawczego (akta metrykalne), a szczególnie na rodzaj podawanych w nim informacji, nie jest możliwe odpowiedzenie na pytanie o czas przebywania na imigracji oraz jej przyczyny. Interesować nas więc będzie skala migracji wewnętrznych i zewnętrznych w przededniu I wojny światowej oraz szukanie odpowiedzi na pytanie o ewentualne preferowane kierunki przemieszczania się ludności wiejskiej.

¹² J. Michalewicz, *Elementy demografii...*, s. 265.

¹³ J.Z. Holzer, *Demografia...*, s. 293.

¹⁴ J. Michalewicz, *Elementy demografii...*, 257.

Klasyczną ogólną teorią migracji, sformułowaną w 1971 r. przez W. Zelinsky'ego, jest koncepcja przejścia mobilności przestrzennej. Głosi ona, iż w kontekście migracji zachodzi specyficzny proces zmiany nasilenia i form ruchliwości terytorialnej ludzi, związany ze zjawiskami modernizacyjnymi, do których należy przede wszystkim przejście demograficzne, tj. rosnący przyrost naturalny¹⁵. Wzrost liczby ludności na danym obszarze powoduje, iż powstająca nadwyżka siły roboczej zmuszona jest emigrować w poszukiwaniu pracy. Ponieważ każde społeczeństwo rozwija się nie tylko pod względem liczby ludności, ale również gospodarczo, to w ruchach migracyjnych można, według M. Okólskiego, wyróżnić cztery formy:

- ruch ze wsi do miast,
- ruch wewnątrz miast lub między miastami,
- ruchliwość międzynarodową,
- wędrówki wewnętrzne „ku rubieżom” (zasiedlanie niezamieszkaných dotąd terenów¹⁶).

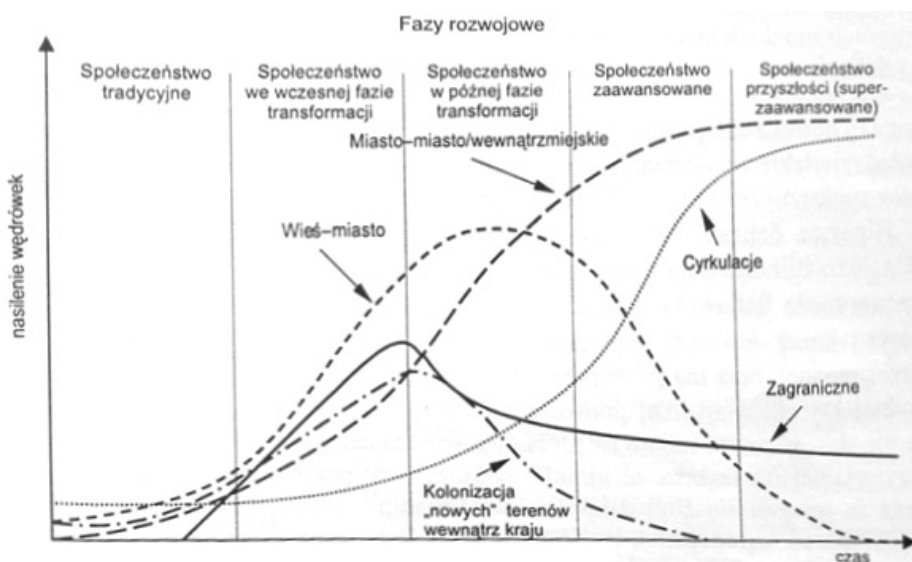
Rycina 1. ukazuje teorię przejścia mobilności przestrzennej według W. Zelinsky'ego. W społeczeństwie tradycyjnym wszystkie, wyróżnione wyżej przez M. Okólskiego, rodzaje migracji utrzymują się na podobnym poziomie. Gdy społeczeństwo to wchodzi w fazę wczesnej transformacji, nasilają się wszystkie ruchy migracyjne, przy czym na granicy wczesnej i późnej transformacji następuje szczyt migracji zagranicznych i wędrówek wewnętrznych „ku rubieżom”. Największe nasilenie przemieszczania się ludności ze wsi do miast następuje w społeczeństwie późnej transformacji. Wszystkie te przemieszczenia zaczynają słabnąć po osiągnięciu wartości maksymalnej. Należy zwrócić uwagę, iż najszybciej spada, aż do całkowitego wygaszenia w społeczeństwie zaawansowanym, kolonizacja nowych terenów wewnątrz kraju, a w następnej fazie rozwoju społeczeństwa – wędrówka ludności ze wsi do miast. Ruch między miastami i wewnątrz miast sukcesywnie rośnie wraz z rozwojem społeczeństwa, by ustabilizować się na wysokim poziomie w superzaawansowanym społeczeństwie przyszłości.

¹⁵ M. Okólski, *Demografia. Podstawowe pojęcia, procesy i teorie w encyklopedycznym zarysie*, Warszawa 2005, s. 134–135.

¹⁶ Tamże, s. 136

Na rycinie 1. uwzględniono również cyrkulację, która oznacza powtarzalny lub cykliczny, krótkotrwały ruch, nie niosący za sobą zmiany miejsca zamieszkania. Przykładem takiej mobilności przestrzennej w dzisiejszym społeczeństwie mogą być dojazdy do pracy lub szkoły.

Rycina 1. Przejście mobilności przestrzennej według W. Zelinsky'ego



Źródło: M. Okólski, *Demografia. Podstawowe pojęcia, procesy i teorie w encyklopedycznym zarysie*, Warszawa 2005, s. 135.

Zainteresowanie migracjami ludności chłopskiej przejawiało wielu badaczy. Nic w tym dziwnego, gdyż w Europie i na świecie migracje stały się częścią mechanizmów regulacji demograficznej. Odgrywały one największą rolę wśród reakcji na wydłużenie życia i wzrost demograficzny. W XIX w. migracje stały się nawet mechanizmem ograniczającym i kontrolującym potencjalne napięcia demograficzno-społeczne. Przywracały społeczeństwom równowagę¹⁷. Temat migracji często ujmowany był tylko od strony statystycznej lub logiczno-kierunkowej.

Według Mc Neilla w historycznym procesie wczesnych migracji należy wyróżnić dwa nurty wędrówek ludzi: nurt elitarny (podróże

¹⁷ A. Walaszek, *Migracje Europejczyków 1650–1914*, Kraków 2007, s. 131.

misyjne, kolonizacyjne, handlowe i poznawcze) oraz nurt masowy (spowodowany klęskami przyrodniczymi, epidemiami, przeludnieniem, niedożywieniem). W ramach nurtu elitarnego migracje odbywały się w kierunku od cywilizacyjnego centrum do obszarów nieznanymi i cywilizacyjnie zacofanych, natomiast w nurcie masowym: najczęściej z obszaru niedorozwoju do centrum cywilizacyjnego¹⁸. Przemieszczanie się ludności wiejskiej z pewnością należy zaliczyć w tej klasyfikacji do nurtu masowego. Wskazany jednak przez Mc Neilla kierunek jest dużym uproszczeniem. Podobnie jednak rzecz ujmuje wielu badaczy. A. Walaszek, opisując wczesne migracje w latach 1650–1750, wskazuje, że były one o tyle ciekawe, że następowały, gdy wzrost ludnościowy był powolny, a urbanizacja słaba. Strumienie migracyjne przepływały wówczas, według tego autora, pomiędzy wioskami a handlowymi miastami¹⁹.

Podjęcie tematu przemieszczeń terytorialnych ludności wiejskiej nie wynika z braku omówień tego zagadnienia w literaturze przedmiotu. Są zarówno prace zbiorowe²⁰, jak i prezentujące wyniki badań poszczególnych autorów²¹. Jednak brak szerszego omówienia ruchów migracyjnych na Kujawach Wschodnich.

2. Źródło badawcze

Podstawowym źródłem wykorzystanym w przeprowadzonych badaniach były zapisy metrykalne. Jednymi z pierwszych badaczy,

¹⁸ S. Golinowska, *Teorie migracji a debata o swobodzie przepływu pracowników w rozszerzonej Unii Europejskiej*, „Problemy polityki społecznej. Studia i dyskusje” 2001, nr 3, s. 18–19.

¹⁹ A. Walaszek, *Migracje Europejczyków...*, s. 38.

²⁰ Do nich należy zaliczyć: *Spółczeństwo polskie XVIII i XIX wieku. Studia o uwarstwieniu i ruchliwości społecznej*, pod red. W. Kuli, J. Leskiewiczowej, Warszawa 1970; *Spółczeństwo Królestwa Polskiego. Studia o uwarstwieniu i ruchliwości społecznej*, t. 6, pod red. J. Leskiewiczowej, Warszawa 1974; *Migracje: dzieje, typologia, definicje*, pod red. A. Furdala, W. Wysoczańskiego, Wrocław 2006; *Migracje i wielkie metropolie. Migracje i społeczeństwo*, t. 15, pod red. J.E. Zamojskiego, Warszawa 2012.

²¹ Przykładem mogą być: S. Gierszewski, *Migracja chłopów i szlachty do miast Pomorza Gdańskiego od połowy XVI do połowy XVII w.*, „Zapiski Historyczne” 32, 1967, z. 3; tenże, *Obywatele miast Polski przedrozbiorowej*, Warszawa 1973; A. Walaszek, *Migracje Europejczyków: 1650–1914*, Kraków 2007; tenże, *Migracje w historii Europy – kilka uwag niekoniecznie nowych*, „Przegląd Polonijny” 29, 2003, z. 3.

którzy postulowali ich wykorzystanie byli Kazimierz Dobrowolski²² oraz Franciszek Bujak²³. Poglądy te poparło szereg historyków współczesnych²⁴. Olbrzymią rolę w propagowaniu metrykaliów oraz ukazaniu ich wszechstronnego wykorzystania do badań naukowych odegrali na gruncie polskim Irena Gieysztorowa²⁵ oraz Cezary Kukle²⁶. Już w latach

²² K. Dobrowolski, *Znaczenie metryk kościelnych do badań naukowych*, „Rocznik Towarzystwa Heraldycznego” 1920, nr 5, s. 90–110.

²³ F. Bujak, *Źródła do historii zaludnienia Polski*, [w:] *Pamiętnik VI Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie*, t. 2, Lwów 1936, s. 317.

²⁴ W 1970 r. Z. Guldon i K. Wajda w swoim artykule *Źródła statystyczne do dziejów Pomorza Wschodniego i Kujaw od XVI do początków XX w. Charakterystyka, stan zachowania i wartość naukowa*, Toruń 1970, s. 61–66, uznając metryki kościelne za materiał niezwykle przydatny do poznania przeobrażeń demograficznych Pomorza Wschodniego i Kujaw w XVI–XVIII w. zaznaczyli, iż stan ich wykorzystania badawczego jest przeważnie nikły. Jednak ciągłość poglądów na przydatność metrykaliów jako źródła badań historycznych można prześledzić, m.in., na przykładzie prac: A. Artymiak, *Sieciechowskie zapiski metrykalne z lat 1646–1666 jako materiał do dziejów wsi podkrakowskiej*, Jędrzejów 1946; Z. Sułowski, *O właściwą metodę wykorzystania metryk kościelnych dla badań demograficznych*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” (dalej: KHKM) 1962, nr 10, z. 1–2, s. 81–101; A. Szczypiorski, *Badania ksiąg metrykalnych a obliczenia ludności Polski w wieku XVII–XVIII*, „KHKM” 1962, nr 10, z. 1–2, s. 53–75; E. Piasecki, *Niektóre możliwości wykorzystania ksiąg parafialnych do analizy zagadnień antropologii i demografii*, „Przegląd Antropologiczny” 1973, nr 39; J. Kalinowski, *Historyczne zapiski księgach metrykalnych przez ks. Józefa Czubka prowadzone*, „Studia Pelplińskie” 1998, nr 27, s. 267–280; W. Froch, *Księgi metrykalne jako ważne i ciekawe źródło historyczne*, „Memoranda. Wiadomości Archidiecezji Lubelskiej” 1999, nr 2, s. 381–389; J. Hochleitner, *Warmińskie nowożytnie księgi chrztów jako źródło historyczne*, „Echa Przeszłości” 2001, nr 11, s. 139–152; S.M. Florczak, *Księgi metrykalne jako źródło historyczne na przykładzie parafii skalmierzyckiej*, „Archiwariusz. Biuletyn Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu” 2005, nr 1, s. 105–131 i wielu innych.

²⁵ I. Gieysztorowa, *Badania demograficzne na podstawie metryk parafialnych*, „KHKM” 1962, nr 10, z. 1–2, s. 13–121; też, *Od metryk do szacunków ludności*, „KHKM” 1964, nr 12, z. 2, s. 283–298; też, *Niebezpieczeństwa metodyczne polskich badań metrykalnych XVII–XVIII wieku*, „KHKM” 1974, nr 19, z. 4, s. 557–603; też, *Wstęp do demografii staropolskiej*, Warszawa 1976.

²⁶ C. Kukle, *Funkcjonowanie społeczności parafialnej na tle analizy rejestracji chrztów parafii Trzciannie 1600–1654* [w:] *Spoleczeństwo staropolskie*, t. 3, pod red. A. Wyczańskiego, Warszawa 1983, s. 189–228; tenże, *Ocena wartości źródłowej rejestrów metrykalnych parafii św. Krzyża w Warszawie w XVIII w.*, „Przeszłość Demograficzna Polski” (dalej: PDP) 1991, nr 18, s. 205–227; tenże, *Próby analizy demograficznej rejestracji metrykalnej ślubów parafii Trzciannie w I połowie XVII w.*, „PDP” 1981, nr 13, s. 89–116; tenże, *Stan i potrzeby badań w zakresie demografii*

sześćdziesiątych XX w. Irena Gieysztorowa opisywała metodologię badań naukowych z wykorzystaniem akt metrykalnych, natomiast najnowsze spojrzenie na tę problematykę zaprezentował Cezary Kukle²⁷.

Akta metrykalne stanowią trudny materiał do badań. Dostarczają jednak wielu cennych informacji historycznych, socjologicznych i demograficznych z przełomu XIX–XX w. i wcześniejszych, których uzyskanie bez pomocy tego źródła nie byłoby możliwe. Dotyczy to szczególnie niższych warstw społeczeństwa polskiego, a przede wszystkim największej z nich – chłopów.

Jedną z podstawowych trudności w badaniach z wykorzystaniem akt metrykalnych dotyczy ich zawartości. Pomimo szeregu regulacji prawa kościelnego oraz administracji państwowej w sprawie obowiązkowych danych, które należy umieszczać w zapisach metrykalnych, wiele z nich było pomijanych lub podawanych w sposób bardzo przybliżony²⁸.

3. Metoda badawcza

Statystyczne zliczenie migracji na Kujawach Wschodnich zostało oparte na aktach małżeństw, w których najczęściej podawano zarówno miejsce urodzenia, jak i aktualne miejsce zamieszkania. Warto jednak zaznaczyć, że dane te należy traktować jako orientacyjne. Dokładne zliczenie migracji uniemożliwia bowiem specyfika źródła badawczego. Chociaż w aktach ślubów, zgodnie z wytycznymi soboru, należało podawać miejsce urodzenia młodych, to w praktyce często pomijano te dane. W wielu parafiach i okresach (w zależności od spisującego) ograniczano informacje dotyczące wdów i wdowców do ich wieku

historycznej w Polsce [w:] Pamiętnik XVI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich, t. 3, cz. 1, Toruń 2001, s. 237–248; tenże, Struktura demograficzna małego miasta polskiego w końcu XVIII wieku: przykład Radziejowa na Kujawach, „Acta Universitatis Nicolai Copernici” Historia XXX – Nauki Humanistyczno-Społeczne, 1997, z. 322, s. 103–116; tenże, Zastosowanie informatycznego systemu rekonstrukcji rodzin, gospodarstw domowych i społeczności lokalnych w Polsce przedrozbiorowej w warsztacie badawczym historyka [w:] Historia i komputery, t. 1, Metody komputerowe w badaniach i nauczaniu historii, pod red. B. Ryszewskiego, Toruń 1995, s. 21–34.

²⁷ C. Kukle, *Demografia Rzeczypospolitej Przedrozbiorowej*, Warszawa 2009, s. 13–50.

²⁸ Dokładne omówienie akt metrykalnych znaleźć można w: A. Galczak-Froch, *Kościelna Wieś na Kujawach. Mieszkańcy parafii w latach 1830–1869*, Brześć Kujawski 2013, s. 13 i n.

i miejsca zamieszkania. Niektórzy spisujący pomijali również miejsce urodzenia u kobiet. Takie niepełne wpisy pomijano w zestawieniu.

Podanie dokładnych danych utrudnia nie tylko brak wskazania miejsca urodzenia. Należy pamiętać, że niektóre nazwy miejscowości były przez spisujących akty przekręcane lub podawane w formie potocznej. Przykładem takiej praktyki może być akt zgonu Franciszka Galczaka z 1896 r. z miejscowości Lubanie. Napisano w nim, że zmarły urodził się „we wsi Bartki w powiecie nieszawskim”²⁹. Samą nazwę Bartki można by zidentyfikować, jako wieś leżącą w powiecie ostródzkim lub w powiecie oleckim, lecz z pewnością nie nieszawskim. Natomiast w powiecie wskazanym w akcie znajdowała się wieś Bartłomiejowice, w której w rzeczy samej urodził się Franciszek.

Często miejsce urodzenia wskazane było jedynie z nazwy, co również utrudniało badania. Wpisanie bowiem, na przykład, nazwy Konary bez jakichkolwiek dodatkowych danych powoduje, że można wskazać parafię Kościelna Wieś na Kujawach, ale również parafię Konary w powiecie grójeckim, parafię Brochów pod Sochaczewem, parafię Łęki nieopodal Kutna, parafię Łęczycza i szereg innych lokalizacji Konar. Podobne wątpliwości dotyczyć mogą wielu nazw miejscowości. W celu weryfikacji tak podanych danych (sama miejscowość bez ukonkretnienia) przyjęto następującą drogę postępowania:

1. Sprawdzenie, czy występowała ona na badanym terenie; jeżeli tak, zakładano, iż osoba nie była imigrantem; w przypadku pokrywania się nazwy miejscowości w kilku parafiach – uwzględniano najbliższą;
2. Jeżeli nazwa nie występowała na badanym terenie, szukano jej na terenie zaboru rosyjskiego; w przypadku odnalezienia kilku miejscowości o tej samej nazwie zakładano jako miejsce urodzenia najbliższą danej parafii;
3. Jeżeli dana miejscowość nie występowała na terenie Królestwa Polskiego, szukano najbliższej, leżącej na obszarze zaboru pruskiego.

W zestawieniach pomijano więc osoby (odejmowano od liczby ogólnej nowożeńców), przy zapisywaniu których pominięto jedną z danych (miejsce urodzenia lub zamieszkania) oraz te, przy których

²⁹ Archiwum Państwowe w Toruniu, Oddział we Włocławku (dalej: APW), Akta stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej Lubanie, sygn. 83.

podanie nazwy miejscowości nie pozwalało na dokładną identyfikację z powodu niewyraźnego pisma lub popularności nazwy.

4. Prezentacja wyników badań

Badany teren Kujaw Wschodnich na północy graniczył z ziemią zaboru pruskiego, na południu i południowym zachodzie – z gubernią kaliską, na południowym wschodzie – z Mazowszem, natomiast na wschodzie naturalną granicę z Ziemią Dobrzyńską (gubernią płocką) stanowiła rzeka Wisła. Należy pamiętać jednak, że granice te ulegały zmianom, a granice między regionami geograficznymi (Kujawy, Mazowsze) trudno dokładnie wyznaczyć. Jednocześnie można zauważyć, że oficjalna granica między zaborami, wyznaczona bardzo precyzyjnie, nie była dużym problemem dla chcących przemieszczać się osób. Świadczy o tym znaczna ilość nowożeńców, którzy urodzili się i zamieszkiwali w zaborze pruskim, natomiast związek małżeński zawierali na Kujawach z osobą urodzoną na tym terenie. Wymagało to nie tylko jednorazowego przyjazdu na ślub, ale przynajmniej kilku wcześniejszych wizyt.

Tabela 1. Migracje wewnętrzne i zewnętrzne na Kujawach Wschodnich w latach 1900–1914

Lata	Liczba osób ³⁰	Liczba migrantów	Migracje wewnętrzne		Migracje zewnętrzne				
			Parafia sąsiednia	Parafia dalsza	Prusy	Gubernia kaliska	Mazowsze	Ziemia Dobrzyńska	Inne
1900	941	458	100	169	22	50	66	30	21
	%	100%	21,8%	36,9%	4,8%	10,9%	14,4%	6,5%	4,6%
1901	785	430	90	180	15	56	42	34	13
	%	100%	20,9%	41,9%	3,5%	13%	9,8%	7,9%	3%
1902	812	429	101	150	26	42	52	36	22
	%	100%	23,5%	35%	6%	9,8%	12,1%	8,4%	5,1%
1903	947	480	93	198	27	40	69	30	23
	%	100%	19,4%	41,2%	5,6%	8,3%	14,4%	6,2%	4,8%

³⁰ Liczba osób zawierających związki małżeńskie.

1904	858	436	86	173	22	42	66	35	12
	%	100%	19,7%	39,7%	5%	9,6%	15,1%	8%	2,7%
1905	579	239	70	98	12	29	17	6	7
	%	100%	29,3%	41%	5%	12,1%	7,1%	2,5%	2,9%
1906	1096	592	117	246	27	52	81	45	24
	%	100%	19,8%	41,5%	4,6%	8,8%	13,7%	7,6%	4%
1907	1075	598	139	234	20	55	88	38	24
	%	100%	23,2%	39,1%	3,3%	9,2%	14,7%	6,3%	4%
1908	1015	467	71	201	13	46	76	29	31
	%	100%	15,2%	43%	2,8%	9,8%	16,3%	6,2%	6,6%
1909	1120	530	134	195	22	54	71	28	26
	%	100%	25,3%	36,8%	4,1%	10,2%	13,4%	5,3%	4,9%
1910	503	247	58	90	10	29	41	8	11
	%	100%	23,5%	36,4%	4%	11,7%	16,6%	3,2%	4,4%
1911	1069	532	125	180	18	38	96	35	40
	%	100%	23,5%	33,8%	3,4%	7,1%	18%	6,5%	7,5%
1912	1078	473	102	123	20	64	84	39	41
	%	100%	21,6%	26%	4,2%	13,5%	17,7%	8,2%	8,7%
1913	984	537	112	212	11	49	88	44	21
	%	100%	20,8%	39,5%	2%	9,1%	16,4%	8,2%	3,9%
1914	735	398	80	142	11	49	75	21	20
	%	100%	20,1%	35,7%	2,8%	12,3%	18,8%	5,3%	5%
RAZEM	13597	6846	1478	2591	276	695	1012	458	336
	%	100%	21,6%	37,8%	4%	10,1%	14,8%	6,7%	4,9%

Źródło: Akta Stanu Cywilnego parafii rzymskokatolickiej: Bądkowo sygn. 79–89, 91, 92, 94, 96; Brześć Kujawski, sygn.: 191, 192, 194, 196, 198–205, 214, 216, 218, 220; Chodecz sygn.: 205, 207, 209, 211, 213, 215, 217, 219, 221, 223, 226, 228, 230, 232, 234; Kłótno sygn.: 192, 194, 196, 198, 200, 202, 204, 206, 208, 210, 212, 214, 216, 218, 220; Kowal sygn.: 202, 204, 206, 208, 210, 212, 214, 216, 218, 220, 222, 224, 226, 228, 230; Lubraniec sygn.: 185, 187, 189, 191, 193, 195, 197, 199, 201, 203, 205, 207, 209, 211, 212; Nieszawa sygn.: 77–93; Orle sygn.: 75–89; Radziejów sygn.: 74–85, 87–89; Świerzyn sygn.: 38–52; Włocławek sygn.: 190, 192, 195, 198, 202, 205, 208, 211, 214, 218, 222, 226, 229, 232, 234; Zgłowiączka sygn.: 179, 181, 183, 185, 187, 189, 191, 193, 196, 198, 200, 202, 204, 206, 208.

Tabela 1. prezentuje wyniki przeprowadzonych badań. Jak należało przypuszczać – największa liczba migracji ma charakter wewnętrzny. Z sąsiednich parafii przeprowadzało się 21,6 procent osób, natomiast z bardziej odległych – 37,8 procent ogólnej liczby imigrantów. Największe nasilenie migracji z pobliskiego sąsiedztwa nastąpił w 1905 r. (29,3%), natomiast z odleglejszych miejsc – w 1908 r. (43%). Po trzech – czterech latach następowało jednoroczne obniżenie tych przemieszczeń o kilkanaście procent (tabela 1.).

Najbardziej popularnymi kierunkami migracji zewnętrznych na Kujawy Wschodnie było przychodźstwo z terenu Mazowsza (14,8%) oraz guberni kaliskiej (10,1%). O ile jednak liczba imigrantów z guberni kaliskiej wahała się co rok lub dwa lata między 7 procent a 13 procent, to z mieszkańcy Mazowsza częściej przychodzili na Kujawy w ostatnich latach przed wybuchem I wojny światowej (tabela 1.).

Ciekawe jest porównanie liczby imigrantów w badanym okresie z wysokością migracji ludności wiejskiej przed uwłaszczeniem³¹. Wtedy najczęściej na Kujawy Wschodnie migrowali mieszkańcy zaboru pruskiego (w sumie 48,3 procent ogólnej liczby imigrantów). Z guberni kaliskiej w latach 1808–1863 przybyło na Kujawy Wschodnie 27 procent imigrantów. W ciągu 50 lat znacznie więc spadła atrakcyjność tych kierunków przemieszczania się. Zwiększyło się natomiast przychodźstwo z terenu Mazowsza, które w porównywanych badaniach liczone było razem z innymi kierunkami (tu: Inne) i wynosiło około 7 procent. Jedynie migracje z Ziemi Dobrzyńskiej utrzymały się na tym samym poziomie (w latach 1808–1863 wynosiły 7,4%, w latach 1900–1914 – 6,7%).

Początek XX w. charakteryzował się dynamicznym rozwojem przemysłu i wzrostem znaczenia ekonomicznego większych ośrodków. Znaczniejszy rozwój przemysłu na Kujawach Wschodnich wiązał się z protekcyjną polityką władz Królestwa Polskiego. Zaczęto zakładać osady fabryczne zajmujące się sukiennictwem i tkactwem w Brześciu Kujawskim, Chodczu, Raciążku, Radziejowie i Służewie. Jednak do 1840 r. w większości tych miasteczek przemysł włókienniczy upadł³².

³¹ Por.: A. Galczak-Froch, *Procesy migracji ludności chłopskiej na Kujawach Wschodnich i Ziemi Dobrzyńskiej w okresie przeduwłaszczeniowym*, maszynopis rozprawy doktorskiej złożonej w wydawnictwie Włocławskiego Towarzystwa Naukowego.

³² J. Chańko, *Włocławskie w XIX i XX w.* [w:] *Województwo włocławskie. Monografia regionalna. Zarys dziejów, obraz współczesny, perspektywy rozwoju*, pod red. T. Olszewskiego, Łódź–Włocławek 1982, s. 135.

W omawianym okresie niewątpliwie największym i najprężniej się rozwijającym ośrodkiem był Włocławek.

Niewątpliwą zaletą miasta było jego położenie na brzegu Wisły, która była głównym splawnym traktem wodnym. Nie tylko ożywiało to handel, ale również dawało zatrudnienie wielu silnym mężczyznom, którzy pracowali na tratwach i statkach (berlinkach) w roli flisów, orylów czy też pomocników do przeładunku towarów i ściągania jednostek z mielizn³³. Splaw towarów miał duży wpływ na rozwój przemysłu w mieście. Już w 1816 r. powstała fabryka cykorii Bohmów, która w 1914 r. zatrudniała już 124 robotników. Na jej potrzeby zakładano na Kujawach Wschodnich plantacje cykorii, a w Brześciu Kujawskim fabryka założyła własną plantację i suszarnię³⁴. 50 robotników pracowało także w przededniu I wojny światowej w konkurencyjnej fabryce cykorii Stella³⁵. W interesującym nas okresie istniały we Włocławku również browary, z których najprężniej działał Browar i Spółka Bojańczyka. Oprócz tego w mieście produkowano maszyny rolnicze i wyrobu druciane. Prężnie rozwijał się również przemysł ceramiczny, chemiczny i celulozowy³⁶. W sumie w latach 1870–1913 liczba fabryk w mieście wzrosła blisko czterokrotnie. Wszystko to powodowało duże zapotrzebowanie na siłę roboczą, gdyż zatrudnienie w tym czasie wzrosło aż 27-krotnie³⁷. Jednocześnie, na co zwraca uwagę W. Stankowski, znaczny potencjał wolnej siły roboczej, która powstała na wsiach po uwłaszczeniu, był siłą napędową rozwoju przemysłu³⁸.

Podobne położenie geograficzne miała Nieszawa, która w omawianym okresie była głównie miastem rolniczym i rzemieślniczym, chociaż do 1914 r. rzemiosło w danych statystycznych wymieniane było na pierwszym miejscu zajęć zawodowych ludności Nieszawy³⁹.

³³ W. Stankowski, *Włocławek jako ośrodek fabryczny i przemysłowy w XIX i na początku XX wieku*, [w:] *Włocławek i jego dzieje na tle przemian Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej*, pod red. O. Krut-Horonziak i L. Kajzera, Włocławek 1995, s. 190–191.

³⁴ Tamże, s. 194–195.

³⁵ Tamże, s. 196.

³⁶ Tamże, s. 198–208.

³⁷ T. Dziki, *Przemysł włocławski w latach 1870–1918*, Toruń 2004, s. 95.

³⁸ W. Stankowski, *Życie gospodarcze Włocławka w XIX wieku* [w:] *Włocławek. Dzieje miasta*, pod red. J. Staszewskiego, Włocławek 1999, s. 454.

³⁹ T. Dziki, *Nieszawa w latach 1793–1918* [w:] *Dzieje Nieszawy*, t. 1 (do roku 1945), pod red. R. Czai, Toruń 2004, s. 121.

Istniejące w mieście niewielkie zakłady produkcyjne, zatrudniające po kilka osób, reprezentowały głównie przemysł spożywczy⁴⁰.

Również rzemieślniczo-rolniczy charakter miał Lubraniec. W miasteczku pod koniec XIX w. zaczęły powstawać pierwsze niewielkie zakłady przemysłowe, działające najczęściej w branży spożywczej. Równoległe z tym procesem postępował upadek gospodarstw karłowatych i wzrost liczby najemnych robotników rolnych. Z drugiej zaś strony zwiększała się liczba mieszkańców Lubrańca⁴¹.

Niewielkie miasteczka Kujaw Wschodnich, jak Kowal i Radziejów, na przełomie XIX i XX w. straciło swoje znaczenie. Przystawały być miastem i siedzibą urzędów prowincjonalnych, dzieląc w ten sposób los wielu podobnych, małych, rolniczych miejscowości⁴².

Duże znaczenie w regionie miał Brześć Kujawski, w którym w latach 1892–1894 wybudowano pierwszą w powiecie cukrownię. Miała ona duży wpływ na rozwój plantacji buraka cukrowego w okolicy i wchłaniała bezrolnych z okolicznych wsi, dając im zatrudnienie. Oprócz tego w Brześciu istniała Fabryka Maszyn⁴³.

Status formalny opisanych powyżej miejscowości nie był równy. Jednak na potrzeby niniejszej analizy nazywamy ruch w kierunku tych miejsc „migracjami do miast”.

W tabeli 2. przedstawione zostały średnie wielkości migracji wewnętrznych i zewnętrznych z lat 1900–1914 w większych miejscowościach Kujaw Wschodnich. Porównując je z danymi z tabeli 1 można zauważyć, że ogólny poziom migracji – zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych – do większych ośrodków nie odbiegał zasadniczo od procentowych ich wartości na całym badanym obszarze. Ogólna liczba przemieszczeń terytorialnych w stosunku do ogólnej liczby osób, zawierających związki małżeńskie w obydwu przypadkach oscylowała wokół wartości 50 procent.

W przypadku analizy migracji wewnętrznych do większych miejscowości z pewnością warto zwrócić uwagę na atrakcyjność miejsc

⁴⁰ Tamże, s. 123.

⁴¹ W. Kubiak, *Dzieje Lubrańca. Kształtowanie się i przemiany społeczności lokalnej w XIX i XX wieku*, Toruń 2004, s. 152.

⁴² R. Jadczał, *Ziemia Radziejowska w dobie walk narodowowyzwoleńczych XIX wieku* [w:] *Dzieje Radziejowa Kujawskiego*, pod red. J. Danielewicza, Bydgoszcz 1982, s. 64.

⁴³ A. Kowalewska, *Powiat włocławski w latach 1795–1918* [w:] *Monografia powiatu włocławskiego*, pod red. S. Laguny, Włocławek 1968, s. 86.

docelowego osiedlania się. Z powyższego opisu poddawanych analizie miejscowości wynikałoby, że najczęściej imigrantów powinien wchłonąć Włocławek. W nim bowiem możliwości zatrudnienia były teoretycznie największe. Tymczasem średni odsetek przychodźstwa do Włocławka – zarówno z parafii sąsiednich, jak i bardziej oddalonych – nie odbiegał od średniej „migracji do miast” w całym badanym okresie. W przypadku parafii sąsiednich ogólnie „do miast” przybyło 18,9 procent, natomiast do Włocławka – 12,4 procent. Z dalszych obszarów Kujaw Wschodnich „do miast” migrowało 38,7 procent, a do Włocławka – 38 procent. Dużo więcej osób przemieszczających się wybierało jako nowe miejsce zamieszkania Lubraniec (średnio z sąsiednich 32,6%, z dalszych – 45,9%), Kowal (odpowiednio 38,8% i 25%) czy Brześć (39,4% i 40,4%). Taką decyzję podejmowały jednak najczęściej osoby z najbliższej okolicy (tabela 2.).

Tabela 2. Średnia wielkość migracji w większych ośrodkach Kujaw Wschodnich w latach 1900–1914

Miejscowość	Liczba osób ⁴⁴	Liczba migrantów	Migracje wewnętrzne		Migracje zewnętrzne				
			Parafia sąsiednia	Parafia dalsza	Prusy	Gubernia kaliska	Mazowsze	Ziemia Dobrzyńska	Inne
Włocławek	5374	3261	403	1256	100	228	679	372	223
	%	100%	12,4%	38,5%	3,1%	7%	20,8%	11,4%	6,8%
Lubraniec	729	319	104	146	14	37	8	3	7
	%	100%	32,6%	45,8%	4,4%	11,6%	2,5%	0,9%	2,2%
Kowal	780	232	90	58	9	16	47	2	10
	%	100%	38,8%	25%	3,9%	6,9%	20,2%	0,9%	4,3%
Nieszawa	482	176	41	74	22	4	12	13	11
	%	100%	23,3%	42%	12,5%	2,3%	6,8%	7,4%	6,2%
Brześć	1092	555	219	224	9	35	48	11	9
	%	100%	39,4%	40,4%	1,6%	6,3%	8,6%	2%	1,6%
RAZEM	8457	4543	857	1758	154	320	794	401	260
	%	100%	18,9%	38,7%	3,4%	7%	17,5%	8,8%	5,7%

Źródło: Akta Stanu Cywilnego parafii rzymskokatolickiej: Brześć Kujawski sygn.: 191, 192, 194, 196, 198–205, 214, 216, 218, 220; Kowal sygn.: 202, 204, 206, 208, 210, 212,

⁴⁴ Liczba osób zawierających związki małżeńskie.

214, 216, 218, 220, 222, 224, 226, 228, 230; Lubraniec sygn.: 185, 187, 189, 191, 193, 195, 197, 199, 201, 203, 205, 207, 209, 211, 212; Nieszawa sygn.: 77–93; Orle sygn. 75–89, Włocławek sygn. 190, 192, 195, 198, 202, 205, 208, 211, 214, 218, 222, 226, 229, 232, 234.

Imigranci spoza badanego obszaru nie wybierali już opisywanych miejscowości w ten sposób. Dla osób z terenu zaboru pruskiego najbardziej atrakcyjnym miejscem była Nieszawa. Wybrało ją 12,5 procent migrujących wobec średniej „migracji do miast” z tego kierunku wynoszącej 3,4 procent. Z guberni kaliskiej najczęściej przychodźców wybierało Lubraniec (11,6% wobec średniej 7%), który jednak był najmniej atrakcyjny dla imigrantów z Mazowsza (2,5% wobec średniej 17,5%) (tabela 2.).

Analiza położenia geograficznego wybranych miejscowości w stosunku do struktury migracji nie daje jednoznacznego wyniku. Położenie powinno spowodować, że imigranci z Mazowsza częściej osiedlali się w Kowalu i we Włocławku, z Prus – w Nieszawie, z Ziemi Dobrzyńskiej – we Włocławku i Nieszawie, natomiast z guberni kaliskiej – w Kowalu i Lubrańcu. Jak wspomniano wyżej – w przypadku imigrantów z Prus teoria ta została potwierdzona. Również przychodźstwo z Mazowsza było większe od średniej (17,5%) we Włocławku (20,8%) i Kowalu (20,2%). Jednak osoby przybywające z guberni kaliskiej potwierdziły tę teorię jedynie częściowo. Powyżej średniej (7%) osiedlało się w Lubrańcu (11,6%). Jednak ten kierunek w przypadku Kowala był atrakcyjny jedynie dla 6,9 procent. Podobne wyniki osiągnięto w przypadku osób urodzonych na Ziemi Dobrzyńskiej. We Włocławku osiedliło się 11,4 procent wobec średniej 8,8 procent, ale w Nieszawie jedynie 7,4 procent.

Położenie Włocławka i Nieszawy na brzegu spławnej rzeki Wisły powinno mieć wpływ na zwiększenie w nich odsetka migracji z dalszych terenów. Procentowo udział takich migracji w całości przychodźstwa niewiele przekraczał średnią we wszystkich miejscowościach (6,8% i 6,2% wobec 5,7%). Jeżeli jednak spojrzeć na pozostałe wartości procentowe migracji z bardziej oddalonych obszarów, to okaże się, że właśnie wyniki z Włocławka i Nieszawy wygenerowały taką średnią.

5. Wnioski

W latach 1900–1914 na Kujawach Wschodnich około połowy osób zawierających związki małżeńskie było migrantami. Najczęściej

przemieszczali się wewnątrz badanego obszaru, jednak na większe odległości. Zwraca uwagę fakt, iż, pomimo rozwijającego się w większych miejscowościach przemysłu i handlu, ludność wiejska nie migrowała do tych ośrodków częściej, niż do innych wsi. Świadczyć to może o tendencji dzielenia pracy na roli np. z działalnością rzemieślniczą lub o obawach związanych ze zmianą charakteru pracy zarobkowej. Tak duża ilość migracji potwierdza jednocześnie fakt o spadku zapotrzebowania na siłę najemną w powstałych po uwłaszczeniu gospodarstwach.

W porównaniu z okresem przed 1864 r. znacznie spadła liczba przybywających na teren Kujaw Wschodnich z terenu zaboru pruskiego. Badany obszar był bowiem dla nich bardziej atrakcyjny w czasie, gdy stosunki własnościowe w poszczególnych zaborach różniły się. Badane migracje sugerują jednocześnie potrzebę dokładnego zbadania problemu przemieszczania się między zaborami.

Przeprowadzone badania pozwalają stwierdzić, że, w przypadku migracji zewnętrznych, przychodzący osiedlali się głównie w najbliższych miejscowościach.

Brak badań przemieszczania się ludności chłopskiej na innych terenach Polski w omawianym okresie nie pozwala odpowiedzieć na pytanie, czy ruch migracyjny był porównywalny w obydwie strony. Nie jest również możliwe rozstrzygnięcie, jakie były przyczyny zmiany miejsca zamieszkania. Zakłada się jedynie, że głównym powodem migracji – zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych – były przyczyny ekonomiczne.

Streszczenie: Z funkcjonowaniem ludności chłopskiej związanych jest wiele stereotypów. Jednym z nich jest przekonanie o „przywiązaniu chłopca do ziemi”. Jak jednak wykazują badania – nie do końca jest to prawdą. W latach 1900–1914 na Kujawach Wschodnich około połowy osób zawierających związki małżeńskie było migrantami. Większość z nich przeprowadzała się wewnątrz badanego obszaru, jednak z bardziej oddalonych parafii. Migracje zewnętrzne, chociaż ich wartość spadła w porównaniu z okresem przed 1864 r., w dalszym ciągu były znaczne. Głównie na Kujawy Wschodnie przybywały osoby urodzone na Mazowszu i w guberni kaliskiej. Imigranci najczęściej osiedlali się w miejscowościach położonych w pobliżu granicy obszarów.

Summary: There are many stereotypes associated with the peasant population. One of them is the belief that “the peasant's attachment to the land”. However, as research shows – this is not entirely true. In the years 1900–1914 in Eastern Kujawy about half of the people who married were migrants. Most of them moved inside the studied area, but from more distant parishes. External migrations, although their value decreased compared to the period before 1864, were still significant. Mainly to Kujawy Wschodnie, people born in Masovia and the Kalisz governorate came. Immigrants most often settled in towns near the border of areas.

Bibliografia

Źródła

- Archiwum Państwowe w Toruniu, Oddział we Włocławku, Akta Stanu Cywilnego parafii rzymskokatolickiej: Bądkowo sygn. 79–89, 91, 92, 94, 96; Brześć Kujawski, sygn.: 191, 192, 194, 196, 198–205, 214, 216, 218, 220; Chodecz sygn.: 205, 207, 209, 211, 213, 215, 217, 219, 221, 223, 226, 228, 230, 232, 234; Kłótno sygn.: 192, 194, 196, 198, 200, 202, 204, 206, 208, 210, 212, 214, 216, 218, 220; Kowal sygn.: 202, 204, 206, 208, 210, 212, 214, 216, 218, 220, 222, 224, 226, 228, 230; Lubraniec sygn.: 185, 187, 189, 191, 193, 195, 197, 199, 201, 203, 205, 207, 209, 211, 212; Nieszawa sygn.: 77–93; Orle sygn.: 75–89; Radziejów sygn.: 74–85, 87–89; Świerczyn sygn.: 38–52; Włocławek sygn.: 190, 192, 195, 198, 202, 205, 208, 211, 214, 218, 222, 226, 229, 232, 234; Zgłowiączka sygn.: 179, 181, 183, 185, 187, 189, 191, 193, 196, 198, 200, 202, 204, 206, 208.

Opracowania

- Artymiak A., *Sieciechowskie zapiski metrykalne z lat 1646–1666 jako materiał do dziejów wsi podkrakowskiej*, Jędrzejów 1946.
- *Dzieje Nieszawy*, t. 1, pod red. R. Czai, Toruń 2004.
- *Dzieje Radziejowa Kujawskiego*, pod red. J. Danielewicza, Bydgoszcz 1982.
- Dziki T., *Przemysł włocławski w latach 1870–1918*, Toruń 2004.
- Galczak-Froch A., *Kościelna Wieś na Kujawach. Mieszkańcy parafii w latach 1830–1869*, Brześć Kujawski 2013.

- Galczak-Froch A., *Procesy migracji ludności chłopskiej na Kujawach Wschodnich i Ziemi Dobrzyńskiej w okresie przeduwłaszczeniowym*, maszynopis rozprawy doktorskiej złożonej w wydawnictwie Włocławskiego Towarzystwa Naukowego.
- Gierszewski S., *Obywatele miast Polski przedrozbiorowej*, Warszawa 1973.
- Gieysztorowa I., *Wstęp do demografii staropolskiej*, Warszawa 1976.
- Guldon Z., Wajda K., *Źródła statystyczne do dziejów Pomorza Wschodniego i Kujaw od XVI do początków XX w. Charakterystyka, stan zachowania i wartość naukowa*, Toruń 1970.
- Holzer J.Z., *Demografia*, Warszawa 1999.
- Kubiak W., *Dzieje Lubrańca. Kształtowanie się i przemiany społeczności lokalnej w XIX i XX wieku*, Toruń 2004.
- Kuklo C., *Demografia Rzeczypospolitej Przedrozbiorowej*, Warszawa 2009.
- Latuch M., *Demografia społeczno-ekonomiczna*, Warszawa 1980.
- Michalewicz J., *Elementy demografii historycznej. Materiały do wykładów, ćwiczeń i metodyki prac badawczych*, Warszawa 1979.
- *Migracje i wielkie metropolie. Migracje i społeczeństwo*, t. 15, pod red. J.E. Zamojskiego, Warszawa 2012.
- *Migracje: dzieje, typologia, definicje*, pod red. A. Furdala, W. Wysoczańskiego, Wrocław 2006.
- *Monografia powiatu włocławskiego*, pod red. S. Laguny, Włocławek 1968.
- Okólski M., *Demografia. Podstawowe pojęcia, procesy i teorie w encyklopedycznym zarysie*, Warszawa 2005.
- *Pamiętnik VI Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie*, t. 2, Lwów 1936.
- *Pamiętnik XVI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich*, t. 3, cz. 1, Toruń 2001.
- *Spółeczeństwo Królestwa Polskiego. Studia o uwarstwieniu i ruchliwości społecznej*, t. 6, pod red. J. Leskiewiczowej, Warszawa 1974.
- *Spółeczeństwo polskie XVIII i XIX wieku. Studia o uwarstwieniu i ruchliwości społecznej*, pod red. W. Kuli, J. Leskiewiczowej, Warszawa 1970.
- *Spółeczeństwo staropolskie*, t. 3, pod red. A. Wyczańskiego, Warszawa 1983.
- Walaszek A., *Migracje Europejczyków 1650–1914*, Kraków 2007.

- *Włocławek i jego dzieje na tle przemian Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej*, pod red. O. Krut-Horonziak i L. Kajzera, Włocławek 1995.
- *Włocławek. Dzieje miasta*, pod red. J. Staszewskiego, Włocławek 1999.
- *Województwo włocławskie. Monografia regionalna. Zarys dziejów, obraz współczesny, perspektywy rozwoju*, pod red. T. Olszewskiego, Łódź–Włocławek 1982.

Prasa

- „Acta Universitatis Nicolai Copernici” Historia XXX – Nauki Humanistyczno-Społeczne, 1997, z. 322.
- „Archiwariusz. Biuletyn Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu” 2005, nr 1.
- „Echa Przeszłości” 2001, nr 11.
- „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1962, nr 10, z. 1–2.
- „Memoranda. Wiadomości Archidiecezji Lubelskiej” 1999, nr 2.
- „Problemy polityki społecznej. Studia i dyskusje” 2001, nr 3.
- „Przegląd Antropologiczny” 1973, nr 39.
- „Przegląd Polonijny” 29, 2003, z. 3.
- „Przeszość Demograficzna Polski” 1991, nr 18.
- „Rocznik Towarzystwa Heraldycznego” 1920, nr 5.
- „Studia Pelplińskie” 1998, nr 27.
- „Zapiski Historyczne” 32, 1967, z. 3.

* Agnieszka Galczak-Froch – jest absolwentką Wydziału Rusycystyki Uniwersytetu Warszawskiego. Nauczycielka z długoletnim stażem pracy. Doktorat z zakresu historii obroniła na Wydziale Nauk Historycznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Członkini Włocławskiego Towarzystwa Naukowego. Szczególnie zainteresowana jest popularyzacją historii Kujaw wschodnich i ziemi dobrzyńskiej, ze szczególnym uwzględnieniem migracji ludności wiejskiej w okresie przeduwłaszczeniowym.

*Grzegorz Gołębiewski**

Towarzystwo Naukowe Płockie

Rocznicowe uroczystości państwowe w Gąbinie w latach 1928–1931

Anniversary state celebrations in Gąbin during 1928–1931

Słowa kluczowe: 10-lecie niepodległości Polski, 10-lecie odparcia najazdu bolszewickiego, kult J. Piłsudskiego, Gąbin

Keywords: 10th anniversary of Polish independence, 10th anniversary of the defeat of the Bolshevik invasion, cult of J. Piłsudski, Gąbin

Po przewrocie majowym 1926 r. i przejęciu władzy przez Józefa Piłsudskiego obóz sanacyjny zwracał dużą uwagę na obchody rocznic, związanych z walką o niepodległość i kształtowanie się granic II Rzeczypospolitej. Do najważniejszych wydarzeń, do jakich ówczesna władza się odwoływała w kształtowaniu postaw patriotycznych było odzyskanie niepodległości w listopadzie 1918 r. oraz wojna polsko-rosyjska w 1920 r. W obu przypadkach dużą rolę odegrał J. Piłsudski i jego obóz polityczny. Zatem uroczystości 10. rocznicy tych wydarzeń w 1928 i 1930 r. były – z jednej strony – okazją do oddania hołdu bojownikom o niepodległość i poległym w wojnie polsko-bolszewickiej, a z drugiej – stwarzały możliwość kształtowania kultu J. Piłsudskiego. Przedstawiano go jako niezłomnego bojownika walki o niepodległość, inicjatora czynu niepodległościowego i budowniczego odrodzonej Rzeczypospolitej oraz tego, który obronił Polskę przed niebezpieczeństwem bolszewickim w 1920 r. Dodatkową okazją do eksponowania roli J. Piłsudskiego były jego imieniny 19 marca, które stopniowo nabierały

cech święta państwowego, podobnie zresztą jak obchody 11 listopada, który został świętem państwowym dopiero w 1937 r.¹

Wszystkie te uroczystości były organizowane na szczeblu centralnym z gotowymi scenariuszami, które miały być realizowane na terenie całej Polski: we wszystkich miastach i miasteczkach, a nawet wsiach. Przebieg tych uroczystości i ich najważniejsze elementy można zilustrować na przykładzie małego mazowieckiego miasta – Gąbina w ówczesnym powiecie gostyńskim w oparciu o zachowane dokumenty archiwalne.

1. Obchody 10-lecia niepodległości Polski w Gąbinie w listopadzie 1928 r.

W październiku 1928 r. w Gąbinie ukonstytuował się Komitet Obchodu 10-lecia Wskrzeszenia Państwa Polskiego, na czele którego stanął burmistrz Leonard Janczewski, a do prezydium weszli: ks. dziekan Bronisław Kaczorowski, Stanisława Jankowska i kierownik Szkoły Powszechnej nr 1 Bolesław Foremski. Komitet miał przygotować program obchodów 10-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości w dniu 11 listopada 1928 r.²

27 października 1928 r. Rada Miejska Gąbina pod przewodnictwem burmistrza Leonarda Janczewskiego w obecności 17 radnych miejskich zebrała się na uroczystą sesję. Przedmiotem obrad miało być uczczenie 10. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Rada jednomyślnie podjęła następującą uchwałę: „Rada Miejska miasta Gąbina w 10-letnią rocznicę Odzyskania Niepodległości Państwa Polskiego składa na ręce Prezesa Ministrów Pana Profesora Kazimierza BARTLA hołd i cześć wszystkim poległym w walkach o Niepodległość Ukochanej Ojczyzny”³. Uchwałę 8 listopada wysłano do premiera K. Bartla⁴.

¹ Szerzej na temat kultu J. Piłsudskiego zob.: H. Hein-Kircher, *Kult Piłsudskiego i jego znaczenie dla państwa polskiego 1926–1939*, tłum. z j. niem. Z. Owczarek, Warszawa 2008, s.179–248.

² Archiwum Państwowe w Płocku (dalej: APP), akta Magistratu miasta Gąbina, sygn. 570, w sprawie obchodu 10-lecia Niepodległości i nadania tytułu honorowego obywatelstwa miasta Gąbina Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu, zaproszenie przewodniczącego komitetu dla członków prezydium z 10 listopada 1928 r., k. 8.

³ APP, akta m. Gąbina, sygn. 570, wyciąg z protokołu nr 17 posiedzenia Rady Miejskiej m. Gąbina z dnia 17 października 1928 r., k. 2.

⁴ APP, akta m. Gąbina, sygn. 570, pismo burmistrza L. Janczewskiego do K. Bartla z 8 listopada 1928 r.

Fot. 1.
Pieczęć Magistratu m. Gąbina.
Ze zbiorów Archiwum
Państwowego w Płocku,
fot. G. Gołębiowski



Oprócz tej kurtuazyjnej depeszy radni postanowili postawić w parku miejskim im. T. Kościuszki tablicę pamiątkową z następującym napisem: „Obrońcom Ojczyzny – Cześć! Dla upamiętnienia 10-ej rocznicy wskrzeszenia Polski tablicę niniejszą ufundowało miasto Gąbin w dniu 11 listopada 1928 r.”. Tablica miała być sfinansowana z zaciągniętego kredytu na fundusz dyspozycyjny Rady Miejskiej⁵. Według załączonych rysunków tablica, wykonana przez artystyczno-rzeźbiarską pracownię kamieniarską Jana Kuzy z Płocka, miała być wmurowana w obelisk, wykonany z polnych kamieni. Wszystkie sprawy techniczne wyglądu, wykonania tablicy i terminu jej dostarczenia uzgodnili wcześniej Bolesław Foremski i Kazimierz Dziewulski z właścicielem zakładu kamieniarskiego. Tablicę miał odebrać upoważniony przez burmistrza Maksymilian Mierzejewski 9 listopada o godz. 10.00, czyli z takim wyprzedzeniem, aby można było zdążyć z jej zainstalowaniem na 11 listopada⁶.

Innym elementem obchodów miało być nadanie marsz. J. Piłsudskiemu tytułu Honorowego Obywatela Miasta Gąbina. Był to

⁵ APP, akta m. Gąbina, sygn. 570, pismo Magistratu miasta Gąbina do Wydziału Powiatowego w Gostyninie z 22 listopada 1928 r., k. 37; wyciąg z protokołu nr 17 posiedzenia Rady Miejskiej miasta Gąbina z dnia 27 października 1928 r., k. 38.

⁶ APP, akta m. Gąbina, sygn. 570, pismo burmistrza L. Janczewskiego do J. Kuzy z 5 listopada 1928 r., k. 13; upoważnienie burmistrza dla M. Mierzejewskiego z 7 listopada 1928 r., k. 14; pismo J. Kuzy do burmistrza m. Gąbina L. Janczewskiego z 24 listopada 1928 r., k. 41.

odzew na odgórne zarządzenie, aby rady gmin nadawały J. Piłsudskiemu tytuły honorowego obywatela gminy, „w uznaniu wiekopomnych zasług Pana Marszałka Piłsudskiego w odzyskaniu i utrwaleniu Niepodległości Państwa Polskiego”⁷. W Gąbinie nastąpiło to na posiedzeniu 27 października 1928 r. Według tekstu uchwały: „Rada Miejska miasta Gąbina w 10-letnią rocznicę Odzyskania Niepodległości Państwa Polskiego składa głęboki hołd oddania się, miłości i czci Wskrzesicielowi Polski, Wytrwałemu Bojownikowi o Wolność Ukochanej Ojczyzny, Twórcy i Zwycięskiemu Wodzowi okrytej chwałą Armii Polskiej, Niestrudzonemu Budowniczemu Mocarstwowej Potęgi Polski – M a r s z a ł k o w i J ó z e f o w i P I Ł S U D S K I E M U

I w uznaniu wiekopomnych zasług M a r s z a ł k a J ó z e f a P I Ł S U D S K I E G O powołuje G O na honorowego obywatela miasta Gąbina.

Przewodniczący Rady Miejskiej, Burmistrz: /-/ Janczewski
Sekretarz Rady Miejskiej: /-/ L. Jackowski”⁸.

Epilogiem nadania J. Piłsudskiemu godności Honorowego Obywatela Miasta Gąbina było pismo z Gabinetu ministra spraw wojskowych do wojewody warszawskiego S. Twardo i tegoż do wydziałów powiatowych miast województwa warszawskiego z podziękowaniami za nadanie obywatelstwa. Okazuje się, że radni Gąbina nie byli w swej inicjatywie oryginalni, bowiem na ogólną liczbę 357 gmin wiejskich i miejskich województwa warszawskiego – 345 uchwaliło nadanie obywatelstwa honorowego J. Piłsudskiemu. W tej liczbie były wszystkie gminy wiejskie powiatu gostynińskiego, więc starosta Bolesław Grabowski dobrze wypełnił swoje zadanie. Uchwały doręczyła 19 marca 1929 r. delegacja przedstawicieli samorządów powiatowych i warszawskiego Urzędu Wojewódzkiego. Pismo z podziękowaniami nadeszło też do Magistratu Gąbina, co zostało przekazane Radzie Miejskiej z poleceniem odczytania na najbliższym posiedzeniu Rady⁹.

⁷ APP, akta m. Gąbina, sygn. 570, pismo inspektora Samorządu Gminnego Starostwa Powiatowego w Gostyninie do Magistratu Miasta Gąbina z 19 października 1928 r., k. 45.

⁸ APP, akta m. Gąbina, sygn. 570, wyciąg z protokołu nr 17 posiedzenia Rady Miejskiej m. Gąbina z dnia 17 października 1928 r., k. 47; zob. też: J. Szczepański, *Dzieje Gąbina i okolic*, Gąbin–Pułtusk 2013, s. 369.

⁹ APP, akta m. Gąbina, sygn. 570, pismo szefa Gabinetu MSWojsk. z 28 marca 1928 r. do wojewody S. Twardo; pismo wojewody S. Twardo z 29 marca 1929 r. do przewod-

Według wytycznych wojewody warszawskiego z 2 listopada 1928 r., skierowanych do starostów, pierwszym elementem obchodów rocznicowych powinny być akademie w szkołach 10 listopada po południu z udziałem miejscowych władz i społeczeństwa. Jak czytamy w piśmie „szkoły przeznaczają dzień 10 listopada na zorganizowanie w swych murach radosnych uroczystości, polegających na uroczystych nabożeństwach, okolicznościowych przemówieniach, odpowiednich widowiskach wieczornych oraz na zainicjowaniu trwałych pomników użyteczności społecznej, wzniesionych siłami samej młodzieży”. W obchody miały się też włączyć zakłady opiekuńcze dla dzieci i młodzieży: „W pierwszym rzędzie obowiązywać będzie zakłady całkowite współdziałanie ze szkołami i umożliwienie wychowañcom przyjmowania udziału we wszystkich szkolnych uroczystościach. Zakład winien być przez wychowañców udekorowany barwami narodowymi, portretami twórców niepodległości, kwiatami, itp., odzież dzieci odświętna, posiłek możliwie lepszy z dodatkiem dostępnych łakoci”.

W uroczystościach mieli też uczestniczyć pensjonariusze publicznych zakładów opiekuńczych dla dorosłych, jednak tutaj wytyczne były bardziej elastyczne i zalecały albo udział w obchodach ogólnych, albo wewnętrzne uroczystości: „Przy organizacji tych obchodów należy uwzględniać stan fizyczny pensjonariuszy zakładów, dążyć jednak należy, aby obchód miał nie tylko krótkie przypomnienie historii odzyskania niepodległości, lecz żeby był połączony odpowiednio z urozmaiceniem i uprzyjemnieniem w dniu obchodu zwykłego życia zakładowego.

Pożywienie w tym dniu winno być możliwie polepszone, dla palących należy wydać porcje papierosów lub tytoniu, i.t.d. Przy organizacji widowisk ogólnych itp. imprez rozrywkowych należy przeznaczyć część miejsc dla pensjonariuszów zakładów opiekuńczych”¹⁰. Oczywiście starosta gostyński przekazał to polecenie niżej – do wszystkich gmin powiatu.

Aby ułatwić przygotowanie części historycznej, do władz lokalnych wysyłano odpowiednie materiały instruktażowe. Przykładem

niczących wydziałów powiatowych oraz prezydentów Włocławka, Płocka i Żyrardowa, k. 51; pismo przewodniczącego Wydziału Powiatowego i starosty B. Grabowskiego z 16 kwietnia 1929 r. do Magistratu m. Gąbina, k. 52, J. Szczepański, dz. cyt., s. 369.

¹⁰ APP, akta m. Gąbina, sygn. 570, pismo wojewody warszawskiego z 2 listopada 1928 r. do starostów województwa warszawskiego, k. 36.

tego jest kilkustronicowy tekst Rady Zjednoczenia Stanu Średniego, w którym przypominano represje zaborców, walkę zbrojną o niepodległość, pracę organiczną i oczywiście zasługi Józefa Piłsudskiego, któremu poświęcono najwięcej miejsca. Autorzy w hagiograficznej formie wyeksponowali jego działalność niepodległościową, począwszy od 1892 r., przez Legiony, rok 1918, pokonanie najazdu bolszewickiego i jego rządu po maju 1926 r.¹¹

Zgodnie z tymi zaleceniami 10 listopada o godz. 17.30 miała się odbyć uroczysta akademie w Szkole Powszechnej nr 1 w Gąbinie, na którą zaproszenie otrzymali wszyscy radni (24 osoby) i ławnicy Magistratu (3 osoby)¹². 11 listopada 1928 r. godz. 9.30 miała się zebrać Rada Miejska z udziałem ławników miejskich, członków komisji Rady oraz członków miejskiego Komitetu Przystosowania Wojskowego i Wychowania Fizycznego – łącznie 44 osoby – na uroczyste posiedzenie w celu nadania marsz. J. Piłsudskiemu tytułu Honorowego Obywatela Miasta Gąbina¹³.

Po nadaniu J. Piłsudskiemu tytułu Honorowego Obywatela Miasta dalszy program był ogólnodostępny dla mieszkańców i realizowany według wcześniej ustalonego planu:

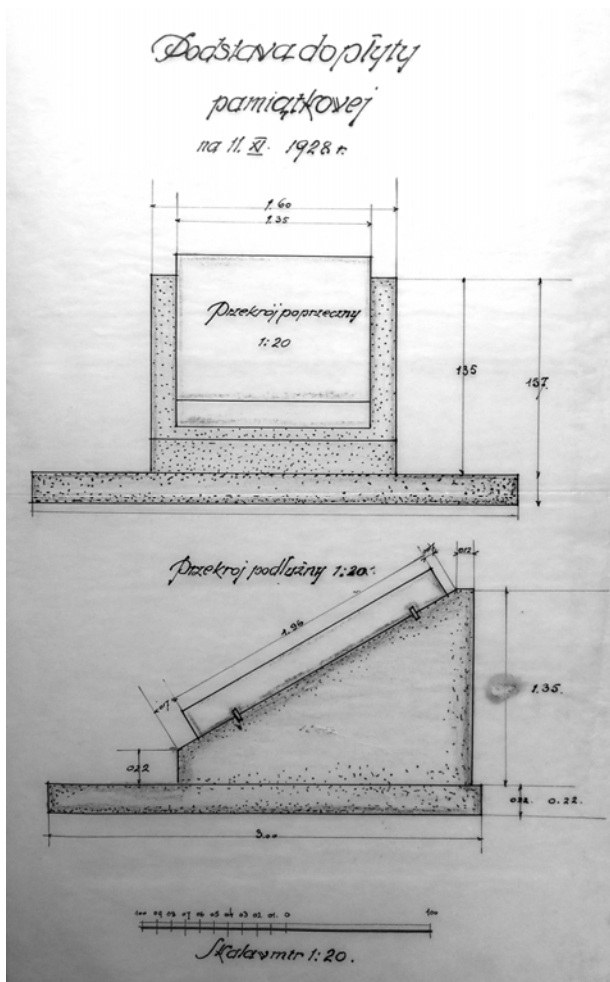
- „1) O godzinie 10-ej zbiórka wszystkich korporacji ze sztandarami na rynku przed Magistratem
- 2) O godzinie 11-ej nabożeństwo w świątyniach wszystkich wyznań
- 3) Po nabożeństwie defilada, która przyjmie Prezydium Komitetu
- 4) Po defiladzie odsłonięcie tablicy pamiątkowej w parku miejskim i okolicznościowe przemówienia, na zakończenie Hymn Narodowy
- 5) Wieczorem o godzinie 7-ej akademie w sali [kina] „Polonia”¹⁴.

¹¹ APP, akta m. Gąbina, sygn. 570, W DZIESIĘCIOLETNIĄ ROCZNICĘ NIEPODLEGŁOŚCI PAŃSTWA POLSKIEGO, mps, [b.d.], k. 20–23.

¹² APP, akta m. Gąbina, sygn. 570, pismo kierownika szkoły B. Foremskiego z 9 listopada 1928 r. do Magistratu m. Gąbina, k. 6; zaproszenie burmistrza L. Janczewskiego skierowane do radnych i ławników z 10 listopada 1928 r., k. 19.

¹³ APP, akta m. Gąbina, sygn. 570, zaproszenie dla radnych Rady Miejskiej m. Gąbina z 10 listopada 1928 r., k. 17.

¹⁴ APP, akta m. Gąbina, sygn. 541, sprawozdania sytuacyjne z działalności Rady Miejskiej za 1928 r., pismo burmistrza L. Janczewskiego z 2 listopada 1928 r. do Wydziału Powiatowego w Gostyninie, k. 47; sygn. 570, pismo przewodniczącego Komitetu L. Janczewskiego z 3 listopada 1928 r. do Zarządu Podkomitetu Przystoso-



Fot. 2. Podstawa do płyty pamiątkowej na 11 listopada 1928 r.
Ze zbiorów Archiwum Państwowego w Płocku, fot. G. Gołębiowski

Na uroczystość nie mógł przybyć komendant POW w Gąbinie w 1918 r. Bronisław Szymański, mieszkający w Węgrowie na Podlasiu, który nadesłał bardzo eleganckie w treści zawiadomienie. Czytamy w nim m.in.: „Jako b. Komendant P.O.W., nie mogąc osobiście uczestniczyć w obchodzie tak wielkiej uroczystości i stanąć w szeregach b. Towarzyszy Peowiaków – ślę listownie moje wyrazy czci i hołdu

bienia Wojskowego, k. 7; pismo L. Janczewskiego z 3 listopada do Magistratu i Rady Miejskiej, k. 18;

dla poległych OBROŃCÓW NIEPODLEGŁOŚCI i łączę się myślą oraz duchem z uczestnikami obchodu”¹⁵.



Fot. 3. Projekt obelisku pamiątkowego w parku miejskim w Gąbinie. Ze zbiorów Archiwum Państwowego w Płocku, fot. G. Gołębiowski

Wprawdzie materiał archiwalny nie zawiera sprawozdania z zaplanowanych uroczystości, ale można zakładać, że wszystko zostało przeprowadzone zgodnie z programem.

Inną formą upamiętnienia 10-lecia niepodległości była inicjatywa Głównego Komitetu Społecznego trwałego uczczenia Dziesięciolecia Niepodległości, kierowanego formalnie przez Michalinę Mościcką. Pomysł Komitetu polegał na tym, aby „wszystkie województwa i powiaty, każde miasto i większe osiedle przystąpiły w dniu 11 listopada do stworzenia komitetów budowy trwałych pomników w postaci szkół, przytułków, szpitali, domów żołnierza, instytucji opieki społecznej itd.”. W skład ścisłego kierownictwa Prezydium wchodziło: Michalina Mościcka jako przewodnicząca oraz: kardynał Aleksander Kakowski, marszałek Sejmu Ignacy Daszyński, marszałek Senatu Juliusz Szymański,

¹⁵ APP, akta m. Gąbina, sygn. 570, list B. Szymańskiego do burmistrza L. Janczewskiego z 11 listopada 1928 r., k. 15.

Aleksandra Piłsudska, żona premiera Kazimierza Bartla, gen. Felicjan Sławoj Składkowski¹⁶, Kazimierz Świtalski i kilkadziesiąt innych osób, w tym, m.in. Adolf Maciesza¹⁷ jako delegat województwa warszawskiego¹⁸.

W odpowiedzi na ten apel w Gostyninie powstał Komitetem Obchodu 10-lecia Odzyskania Niepodległości na powiat gostyniński ze starostą Bolesławem Grabowskim na czele. Jego celem było zebranie funduszy na zbudowanie bursy dla niezamożnych uczniów oraz rolniczą stację doświadczalną. Zbiórki w gminach miały być prowadzone przez cały listopad – za wyjątkiem 11 listopada 1928 r. Jednak wobec nikłego odzewu w powiecie gostynińskim termin zbierania pieniędzy na listy Komitet Powiatowy przedłużył do 31 grudnia 1928 r. Dodatkowo na 2 stycznia 1929 r. do godz. 16.00 zaplanowano zbiórkę do puszek lub opieczętowanych pudełek przez sołtysów na wsi, a w miastach – wyznaczone osoby. Po komisyjnym przeliczeniu pieniądze z list i skarbonki miały być wpłacone na podany numer konta w Komunalnej Kasie Oszczędności¹⁹.

Dla sprawnego przeprowadzenia akcji Gąbin został podzielony na 20 dzielnic według ulic z przydzielonym kwestarzem. Według zachowanej listy Gąbin miał listy od numeru 441 do 460. W Gąbinie – tak jak we wszystkich gminach powiatu – przez cały listopad (z wyjątkiem dnia 11 listopada) zbierano ofiary na ufundowanie bursy dla niezamożnych uczniów oraz rolniczej stacji doświadczalnej²⁰.

Zgodnie z tymi wytycznymi burmistrz L. Janczewski jako przewodniczący Komitetu Miejskiego na 29 grudnia zaprosił 13 osób

¹⁶ F. Sławoj Składkowski pochodził z Gąbina. Szerzej na jego temat zob.: A. Adamczyk, *General dywizji Felicjan Sławoj Składkowski (1885–1962). Zarys biografii politycznej*, Toruń 2001; M. Sioma, *Sławoj Felicjan Składkowski (1885–1962) – żołnierz i polityk*, Lublin 2005; *Sławoj Felicjan Składkowski (1885 Gąbin – 1962 Londyn). Lekarz, general, premier. Katalog wystawy zorganizowanej w 130. rocznicę urodzin ostatniego premiera II Rzeczypospolitej 9 czerwca 2015 r.*, oprac. K. Bańka, Płock 2015.

¹⁷ Adolf Maciesza (1878–1929) – wtedy poseł BBWR – był bratem znanego w Płocku działacza społecznego Aleksandra Macieszy.

¹⁸ APP, akta m. Gąbina, sygn. 570, odezwa Głównego Komitetu Społecznego trwałego uczczenia Dziesięciolecia Niepodległości, k. 44.

¹⁹ APP, akta m. Gąbina, sygn. 570, pismo przewodniczącego Powiatowego Komitetu Obchodu 10-lecia Odzyskania Niepodległości w Gostyninie z 29 listopada 1928 r. do przewodniczącego miejskiego Komitetu Obchodu 10-lecia Odzyskania Niepodległości w Gąbinie, k. 26.

²⁰ APP, akta m. Gąbina, sygn. 570, wykaz dzielnic miejskich do kwesty Komitetu Obchodu 10-lecia Niepodległości Państwa Polskiego, k. 29.

„celem omówienia i zarządzenia zbiórki ofiar na rzecz bursy i fermy rolniczej w związku z 10-leciem Niepodległości Państwa Polskiego”²¹. 31 grudnia 1928 r. na zaproszenie Burmistrza odbyło się komisyjne liczenie pieniędzy, zebranych na listy i do puszek w dniu 30 grudnia²².

Z załączonego wykazu pieniędzy, zebranych przez 19 różnych cechów i stowarzyszeń wynika, że ofiarność mieszkańców była skromna. Najwięcej zebrało Koło Gospodyń – 40,45 zł, najmniej Koło Polskiej Młodzieży – 3 zł. Niewiele więcej Cech Rymarzy – 4,50 zł, chór kościelny – 6,30 zł, Gmina Ewangelicka – 6 zł, Gmina Żydowska – 4,20 zł. Inne stowarzyszenia mieściły się w przedziale 8,50 – 35 zł. Koło PPS i Bundu – jako organizacje opozycyjne wobec sanacji – nic nie zebrały. Na listy łącznie zebrano 264,29 zł oraz 185 zł za bilety na akademię 11 listopada, z kwesty ulicznej 30 grudnia 1928 r. 39,36 zł przy kosztach własnych 68 zł. Łączny dochód wyniósł zatem 420, 65 zł²³. Tablica zamówiona w zakładzie Jana Kluzy została zapłacona weksłami na sumę 400 zł 5 kwietnia 1929 r. i 100 zł – 11 maja 1929 r.²⁴

2. Odstonięcie i poświęcenie obelisku na grobie poległych POW-iaków A. Rojewskiego i E. Wierzbickiego

22 września 1928 r. radni Antoni Tuszyński, Franciszek Pietrzak, Adam Styliński, Paliwoda, Tomasz Stypulski i Aleksander Wojdowski zgłosili wniosek nagły o wykonanie uchwały Rady Miejskiej z 28 października 1919 r. i zbudowanie pomnika na grobie mieszkańców Gąbina, Aleksandra Rojewskiego i Edwarda Wierzbickiego, poległych 11 listopada 1918 r. w czasie rozbrajania Niemców²⁵. Sprawa wróciła

²¹ APP, akta m. Gąbina, sygn. 570, zaproszenie L. Janczewskiego z 29 grudnia 1928 r., k. 27.

²² APP, akta m. Gąbina, sygn. 570, zaproszenie L. Janczewskiego z 31 grudnia 1928 r., k. 28.

²³ APP, akta m. Gąbina, sygn. 570, pismo burmistrza L. Janczewskiego z 17 stycznia 1929 r. do Wydziału Powiatowego w Gostyninie, k. 34; pokwitowanie Wydziału Powiatowego z 18 stycznia 1929 r., k. 35.

²⁴ APP, akta m. Gąbina, sygn. 570, pismo burmistrza L. Janczewskiego do J. Kluzy z 15 lutego 1929 r., k. 43.

²⁵ J. Szczepański, dz. cyt., s. 350–351; Biblioteka im. Zielińskich Towarzystwa Naukowego Płockiego, Dział Zbiorów Specjalnych, sygn. 1232, *Gąbin*, rps, k. 3–4. O pomniku na grobie poległych wzmiankowano już na posiedzeniu Rady Miejskiej

na posiedzeniu 27 października 1928 r. Z uwagi na duże koszty wzniesienia obelisku w parku, radni jednomyślnie podjęli uchwałę zbudowania pomnika na grobie dwóch poległych POW-iaków nieco odłożyć w czasie i po umieszczeniu w budżecie na rok 1929/1930 odpowiednich sum, odsłonić pomnik 3 maja 1929 r.²⁶

Zapowiadane na 3 maja 1929 r. zbudowanie murowanego grobu poległych 11 listopada 1918 r. POW-iaków ostatecznie przesunięto na 11 listopada tego roku, co było znacznie lepszą datą – w rocznicę ich śmierci i rocznicę odzyskania niepodległości. Był to najważniejszy punkt listopadowych obchodów w 1929 r. Z racji rocznicy odzyskania niepodległości Gąbin przybrał odświętny wygląd, na domach powiewały biało-czerwone flagi, ratusz przybrano zielenią, flagami oraz podświetlono kolorową iluminacją. 10 listopada wieczorem ulicami miasta przeszła orkiestra Ochotniczej Straży Pożarnej, grając utwory legionowe i wojskowe. Najważniejsze uroczystości odbyły się oczywiście następnego dnia. Brali w nich udział m.in. starosta gostyniński Bolesław Grabowski, komendant powiatowy Policji Państwowej Jarzęcki, komendant Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego z Płocka kpt. Włodzimierz Falcman, sekretarz Sejmiku Powiatowego Władysław Frank oraz miejscowi notable i działacze: burmistrz L. Janczewski, radni miejscy i szefowie lokalnych instytucji i organizacji. Licznie stawili się mieszkańcy Gąbina. Uroczystość zaczęła się poranną mszą św. w kościele parafialnym, w czasie której ks. dziekan Bronisław Kaczorowski wygłosił okolicznościowe kazanie. Podobne nabożeństwa odbyły się w synagodze i zborze ewangelickim. Po mszy na Starym Rynku uformował się pochód z udziałem orkiestry strażackiej, pocztów sztandarowych gąbińskich instytucji i organizacji, przedstawiciele władz oraz tłumu mieszkańców. Wszyscy skierowali się na cmentarz parafialny w celu odsłonięcia i poświęcenia obelisku na grobie A. Rojewskiego i E. Wierzbickiego. Poświęcenia dokonał starosta B. Grabowski, wygłaszając okolicznościowe przemówienie, obelisk poświęcił ks. prefekt Bolesław Dudziński. Zakończeniem uroczystości 11 listopada

12 listopada 1918 r. (APP, akta m. Gąbina, sygn. 539, protokół nr 1 posiedzenia Tymczasowej Rady Miejskiej w dniu 12 listopada 1918 r., k. 6).

²⁶ APP, akta m. Gąbina, sygn. 570, wniosek nagły radnych z 22 września 1928 r., k. 48; wyciąg z protokołu 17 posiedzenia RM z 27 października 1928 r., k. 50; pismo Magistratu m. Gąbina z 22 stycznia 1929 r. do Wydziału Powiatowego w Gostyninie, k. 49.

1929 r. była wieczorna uroczysta akademie w Szkole Powszechnej nr 1, przygotowana przez kierownika Bolesława Foremskiego²⁷.



Fot. 4 i 5. Współczesny obelisk i napis na grobie A. Rojewskiego i E. Wierzbickiego. Fot. G. Gołębiwski

3. Obchód 10-lecia zwycięstwa w wojnie polsko-rosyjskiej 1920 r. i 12-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości

W sierpniu 1930 r. przypadała 10. rocznica odparcia najazdu bolszewickiego na Polskę, co skłaniało do bardziej uroczystego obchodu, niż w latach poprzednich. Jednak władze centralne przesunęły obchód na 18 października 1930 r. – rocznicę zawieszenia broni, aczkolwiek obchody przesunięto na niedzielę 19 października.

W związku z tym w sierpniu 1930 r. na polecenie władz wojewódzkich zawiązał się w Gostyninie Powiatowy Komitet Wykonawczy Obchodu Dziesięciolecia Zwycięskiego Odparcia Najazdu Rosji Sowieckiej pod przewodnictwem starosty gostynińskiego Bolesława Grabowskiego. Naturalną koleją rzeczy było polecenia starosty do

²⁷ APP, akta m. Gąbina, sygn. 570, zaproszenie z 6 listopada 1929 r. dla stowarzyszeń i organizacji na uroczystość odsłonięcia pomnika, k. 53; zaproszenie do członków RM z 7 listopada 1929 r., k. 57; telefonogram kpt. W. Falcmana z 9 listopada 1929 r., k. 56; J. Szczepański, dz. cyt. s. 370.

burmistrza Gąbina Leonarda Janczewskiego o utworzenie podobnego komitetu w Gąbinie. Na podstawie instrukcji wojewody starosta polecał, aby w skład komitetu weszli „przedstawiciele miejscowej ludności bez różnicy wyznań, partii, itp.”. Dalej polecał: „uroczystość Dziesięciolecia Zwycięstwo Oręża Polskiego winna przede wszystkim być manifestacją narodową, mającą na celu wydzwignięcie społeczeństwa z marazmu i apatii, wzbudzenie patriotyzmu i miłości Ojczyzny i zespolenie społeczeństwa, które by w potężnym okrzyku »Niech żyje zwycięski Wódz Józef Piłsudski« – złożyło Mu hołd i cześć”²⁸.

Obok hołdu dla zwycięskiego wodza w każdym mieście i wsi miały być wmurowane tablice pamiątkowe z nazwiskami mieszkańców, poległych w walkach o niepodległość i granice odrodzonej Rzeczypospolitej. Jak czytamy w piśmie starosty „Niechaj te tablice, na których będą nazwiska chłopą, robotnika, inteligenta, ziemianina obudzą ducha narodowego w społeczeństwie, niechaj przy oddawaniu bohaterom hołdu zjednoczą społeczeństwo dla dobra i chwały Ojczyzny”²⁹.

Wybrany Komitet miał się składać z prezesa i jego zastępcy, a komitet wykonawczy miał być podzielony na sekcje: finansowo-gospodarczą i obchodową, działające pod kierunkiem swoich przewodniczących i zastępców. Powyższe polecenia należało wykonać do 10 września 1930 r. Poza tym wybrany Komitet miał też opracować program obchodów 100-lecia wybuchu powstania listopadowego, na co był czas do 20 września 1930 r. Ten obchód można było przenieść na niedzielę 30 listopada 1930 r.³⁰

Na podstawie polecenia starosty 25 września 1930 r. w Gąbinie odbyło się zebranie organizacyjne przedstawicieli miejscowych instytucji, organizacji i stowarzyszeń. Zaproszono 40 osób, jednak ostatecznie przybyły 22 osoby, wśród nich rabin Nuta Nutkowicz i pastor Brunon Gutknecht. W toku dyskusji ustalono program uroczystości: 18 października wieczorem capstrzyk w wykonaniu orkiestry Straży Pożarnej, która miała przejść ulicami miasta, grając pieśni legionowe i wojskowe.

²⁸ APP, akta m. Gąbina, sygn. 573, akta Magistratu miasta Gąbina w sprawie Obchodu 10-lecia Zwycięskiego Odparcia Najazdu Rosji Sowieckiej, pismo starosty gostynińskiego B. Grabowskiego z 25 sierpnia 1930 r. do burmistrza Gąbina L. Janczewskiego, k. 12.

²⁹ Tamże.

³⁰ Tamże.

19 października rano – nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań, po których instytucje i organizacje ze sztandarami uformowane w pochód miały się zebrać na Starym Rynku i przejść ulicami: Kutnowską, Gostynińską, Kościuszki, Płocką i z powrotem na Stary Rynek, gdzie z balkonu ratusza zaproszony prelegent miał wygłosić okolicznościowe przemówienie. Najważniejszym punktem obchodu miało być odsłonięcie na ścianie ratusza ufundowanej ze składek społecznych tablicy pamiątkowej z nazwiskami mieszkańców Gąbina, poległych w walkach o niepodległość i granice odrodzonej Rzeczypospolitej.

Wybrano też 7-osobowy Komitet Wykonawczy w składzie: Leonard Janczewski, Stanisław Pajewski, Bolesław Foremski, Lucjan Jackowski, Adam Styliński, Walenty Sapiński i Chaim Lurje³¹. Kolejne zebranie Komitetu Obchodu odbyło się 30 września 1930 r. Funkcje w komitecie podzielono w taki sposób, że burmistrz L. Janczewski został przewodniczącym, B. Foremski – wiceprzewodniczącym, L. Jackowski – sekretarzem, S. Pajewski – skarbnikiem, a W. Sapiński, A. Styliński i Ch. Lurje – członkami³².

Tymczasem 23 września 1930 r. Główny Komitet zwrócił się z odezwą do komitetów lokalnych, proponując ujednoczone formy upamiętnienia rocznicy zwycięstwa nad Rosją bolszewicką oraz głównego autora tego sukcesu – J. Piłsudskiego. W obowiązkowym pakiecie przesłano 200 pocztówek z podobizną J. Piłsudskiego w cenie 30 zł oraz brązowy medal pamiątkowy wybity przez Mennicę Państwową. Przede wszystkim jednak proponowano wmurowanie w reprezentacyjnym miejscu okrągłej płaskorzeźby marszałka³³, tablicy pamiątkowej do płaskorzeźby³⁴ i tablicy ku czci poległych z danego terenu w walkach o niepodległość³⁵. Poza tym do nabycia były medale pamiątkowe w brązie i srebrze za 10 lub 50 zł. Medal przedstawiał

³¹ APP, akta m. Gąbina, sygn. 573, pismo burmistrza L. Janczewskiego z 26 września 1930 r. do powiatowego Komitetu Obchodu 10-lecia Zwycięskiego Odparcia Najazdu Rosji sowieckiej, k. 13; zaproszenie na zebranie organizacyjne 25 września 1930 r., k. 14; projekt programu uroczystości 18–19 października 1930 r., k. 15; protokół z zebrania organizacyjnego 25 września 1930 r., k. 16.

³² APP, akta m. Gąbina, sygn. 573, protokół zebrania Komitetu Wykonawczego z 30 września 1930 r., k. 17.

³³ Były do wyboru dwa warianty: o średnicy 27 cm w cenie 80 cm zł i 35 cm – 120 zł.

³⁴ Większa tablica – 115x275 mm – 60 zł, mniejsza tablica – 58x115 mm – 20 zł.

³⁵ Rozmiar – 35x60 cm i do 10 nazwisk – 180 zł, każde następne nazwisko – 7 zł.

z jednej strony podobiznę J. Piłsudskiego, a z drugiej mapę Polski i napis: „Geniuszem Wodza – Męstwem Żołnierza – Wysiłkiem Narodu”. Za rozprowadzenie medali w większej ilości (za 600, 500 i 400 zł) przewidziano premie w postaci po jednej płaskorzeźbie gratisowo³⁶.

W odpowiedzi na odezwę gąbiński komitet obchodu postanowił zakupić płaskorzeźbę J. Piłsudskiego, tablicę pamiątkową do płaskorzeźby i tablicę z nazwiskami poległych. Wszystkie te elementy miały być wmurowane we frontonie budynku ratusza 19 października 1930 r.³⁷

Następnym krokiem było ustalenie nazwisk gąbinian, poległych w walkach o niepodległość i granice II RP. Odpowiedzialny za to był L. Jackowski. Ustalono 9 nazwisk:

1. Stefan Walburg
2. Jan Ogniewski
3. Jan Mazurkiewicz
4. Moszek Bauman
5. Roman Myk
6. Konstanty Wilkos
7. Stanisław Bedyk
8. Antoni Skibiński
9. Moszek Boll

Początkowo na liście znalazł się też Stanisław Domgowski, jednak wkrótce okazało się, że ów żyje i jest przodownikiem Policji Państwowej w Małopolsce. W toku prac weryfikacyjnych ustalono dwóch zaginionych: Izraela Bolla i Izraela Goldfarba oraz zmarłego 30 września 1920 r. Wilhelma Berenca³⁸. Poza tym komitet gąbiński zapytywał, czy na tablicy można umieścić dwóch POW-iaków, poległych w Gąbinie 11 listopada 1918 r. przy rozbrajaniu Niemców – Aleksandra Rojewskiego i Edwarda Wierzbickiego³⁹.

³⁶ APP, akta m. Gąbina, sygn. 573, odezwa Głównego Komitetu Obchodu do komitetów lokalnych z 23 września 1930 r., k. 32; odezwa Głównego Komitetu Obchodu do oddziałów, stowarzyszeń i związków z 22 października 1930 r., k. 42.

³⁷ APP, akta m. Gąbina, sygn. 573, pismo L. Janczewskiego z 1 października 1930 r. do Głównego Komitetu Obchodu, k. 34.

³⁸ Według *Listy strat Wojska Polskiego. Polegli i zmarli w wojnach 1918–1920* (Warszawa 1934) Wilhelm Berenc (sic!), szer. 6 pp Leg. zmarł w wyniku choroby 30 września 1920 r. w Sosnowcu (nr 1809, s. 40).

³⁹ APP, akta m. Gąbina, sygn. 573, pisma L. Janczewskiego z 11 i 24 października 1930 r. do Głównego Komitetu, k. 35, 37; spis poległych, k. 36.

Tymczasem 2 października 1930 r. Komitet Główny podjął decyzję o przesunięciu uroczystości na 11 listopada i połączeniu ich z obchodem 12-lecia odzyskania niepodległości. Mimo tego, na 18 października zamierzano wydać krótką odezwę do ludności, w radio miała być okolicznościowa audycja, w kinach specjalne dodatki filmowe, w oddziałach wojskowych odczytywany okolicznościowy rozkaz dzienny, a w szkołach specjalne pogadanki⁴⁰.

Program obchodu w Gąbinie w zasadzie pozostał ten sam, tylko przesunięty na 10–11 listopada, aczkolwiek doszły nowe elementy, związane ze świętem 11 Listopada. Jak już wspomniano, na wezwanie Głównego Komitetu postanowiono zakupić płaskorzeźbę marsz. J. Piłsudskiego o średnicy 35 cm za 120 zł, tablicę pamiątkową do płaskorzeźby o rozmiarach 11,5x27,5 cm za 60 zł, tablicę z nazwiskami poległych gąbinian w formacie 35x60 cm za 180 zł. Koszt całości wynosił 360 zł, co miało zostać zebrane na cztery listy w czasie publicznych kwest. Dla ofiarodawców, którzy zdecydowaliby się przekazać więcej, niż 1 zł przygotowano 200 pocztówek pamiątkowych. Zakupiona tablica miała być wmurowana w ścianę ratusza obok wejścia i odsłonięta 11 listopada 1930 r.

Program obchodu skonkretyzowano w ten sposób, że przemówienie po pochodzie miał wygłosić doktor prawa i filozofii Józef Targowski z Warszawy, wydelegowany przez Związek Peowiaków. Wieczorem w sali kina „Polonia” miała się odbyć uroczysta akademii, zorganizowana przez Związek Młodzieży Ludowej⁴¹.

Rozprowadzanie pocztówek i medalu pamiątkowego (cena 30 zł) oraz ufundowanie płaskorzeźby J. Piłsudskiego, tablicy pamiątkowej z nazwiskami poległych mieszkańców Gąbina było wypełnieniem wytycznych Głównego Komitetu Obchodu dla wszystkich lokalnych komitetów⁴².

30 października 1930 r. z Wydziału Powiatowego w Gostyninie przysłano do Gąbina skład Komitetu Honorowego Obchodu oraz Wojewódzkiego Komitetu Honorowego. Wśród 78 osób nie było nikogo

⁴⁰ APP, akta m. Gąbina, sygn. 573, pismo przewodniczącego Komitetu Głównego J. Szymańskiego z 2 października 1930 r. do wojewody warszawskiego S. Twardo; pismo starosty gostynińskiego z 6 października 1930 r. do Miejskiego Komitetu Obchodu w Gąbinie.

⁴¹ APP, akta m. Gąbina, sygn. 573, pismo L. Janczewskiego z 1 października 1930 r. do Głównego Komitetu Obchodu, k. 34.

⁴² APP, akta m. Gąbina, sygn. 573, pismo Głównego Komitetu Obchodu... z 7 października do Magistratu m. Gąbina, k. 20.

z powiatu gostynińskiego, jedynie kilka osób z powiatu plockiego. Jednocześnie Główny Komitet Obchodu wzywał do zakupu wydanych 8-tomowych dzieł J. Piłsudskiego *Pisma – mowy – rozkazy*⁴³.

6 listopada Komitet Główny poinformował komitet gąbiński, że zamówiona tablica z nazwiskami poległych nie zostanie wykonana na 11 listopada 1930 r. z uwagi na zbyt dużą ilość zamówień dla Mennicy Państwowej. Poza tym Wojskowe Biuro Historyczne nie było w stanie sprawdzić wszystkich nazwisk. Wobec tego akcję przedłużono do 19 marca 1931 r., czyli dnia imienin marsz. J. Piłsudskiego⁴⁴. L. Janczewski powiadomił członków gąbińskiego Komitetu Obchodu o problemach z terminowym wykonaniem tablicy z nazwiskami poległych na posiedzeniu Komitetu 8 listopada. W tej sytuacji w programie uroczystości 11 Listopada pozostało odsłonięcie płaskorzeźby J. Piłsudskiego i tablicy ku jego czci⁴⁵.

W miarę zbliżania się terminu obchodu pojawiały się nowe inicjatywy Komitetu Głównego, przekazywane lokalnym komitetom. 10 listopada przewodniczący Wydziału Powiatowego starostwa w Gostyninie B. Grabowski wysłał do Gąbina pilny telefonogram, w którym wzywał, aby „ludność tamtejszego miasta wysłała w dniu 11-ym listopada r.b. pocztówki do Belwederu z gratulacją dla Wodza Narodu. Gremialny hołd ogółu społeczeństwa polskiego specjalnie ma się wyrazić w przesłaniu gratulacji Marszałkowi Piłsudskiemu na pocztówkach z podobizną Pana Marszałka, która się znajduje w miejscowym komitecie lokalnym. Akcja ta będzie potężna i sprawi na pewno wielką radość Panu Marszałkowi, gdy otrzyma od setek tysięcy osób pocztówki z wyrazami hołdu, wdzięczności i gratulacji oraz wspomnień z czasów wojennych”⁴⁶.

Nie wiadomo jakie były efekty tej akcji w Gąbinie. Można tylko się domyślać, że do wysłania pocztówek z życzeniami zobowiązano

⁴³ APP, akta m. Gąbina, sygn. 573, pismo przewodniczącego Wydziału Powiatowego w Gostyninie z 30 października 1930 r., k. 56 z załącznikami.

⁴⁴ APP, akta m. Gąbina, sygn. 573, pisma Komitetu Obchodu z 5 i 6 listopada 1930 r., k. 38, 45.

⁴⁵ APP, akta m. Gąbina, sygn. 573, protokół posiedzenia Komitetu Obchodu z 8 listopada 1930 r., k. 28.

⁴⁶ APP, akta m. Gąbina, sygn. 573, telefonogram B. Grabowskiego z 10 listopada 1930 r. do Magistratu m. Gąbina, k. 30.

urzędników Magistratu, uczniów szkoły powszechnej oraz członków organizacji związanych z sanacją. Konkretów jednak nie znamy.



Fot. 6. Fronton ratusza w Gąbinie. Fot. G. Gołębski



Fot. 7. Płaskorzeźba J. Piłsudskiego z gąziny pamiątkowej w parku w Gąbinie.
Fot. G. Gołębski

Według sprawozdania przesłanego do starostwa gostynińskiego możemy odtworzyć przebieg uroczystości 11 Listopada 1930 r. Wcześniej na wezwanie burmistrza wszystkie domy w mieście udekorowano biało-czerwonymi flagami, a gmach ratusza został podświetlony. Zgodnie z przyjętym programem 10 listopada o godz. 20.00 ulicami miasta przeszedł capstrzyk orkiestry Straży Pożarnej w asyście oddziału Przysposobienia Wojskowego. 11 listopada o godz. 10.00 odbyły się uroczyste nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań, czyli w kościele katolickim, synagodze i zborze ewangelickim. Po nabożeństwie burmistrz i przewodniczący Komitetu Obchodu L. Janczewski odsłonił płaskorzeźbę J. Piłsudskiego na ścianie ratusza, znajdującego się naprzeciwko kościoła parafialnego. Z powodu ulewnego deszczu zebrana ludność oraz zgromadzone organizacje przeszły do budynku szkoły powszechnej, gdzie przybyły z Warszawy dr J. Targowski wygłosił przemówienie o zasługach dla Polski marszałka Józefa Piłsudskiego. Potem uczestnicy uroczystości przeszli pod ratusz,



Fot. 8. Gąbiński ratusz od strony Starego Rynku z widocznym balkonem.

Fot. G. Gołębiewski

gdzie przed odsłoniętą płaskorzeźbą J. Piłsudskiego przededefilowały organizacje, prowadzone przez naczelnika Straży Pożarnej Lucjana Jackowskiego. Po defiladzie J. Targowski z balkonu ratusza powtórzył swoje przemówienie o J. Piłsudskim, ponieważ zgromadzone tłumy nie zmieściły się w budynku szkolnym. Tę część uroczystości zakończono wzniesieniem okrzyków na cześć Rzeczypospolitej, prezydenta Ignacego Mościckiego i marsz. Józefa Piłsudskiego.

Wieczorem o godz. 19.00 w szczelnie wypełnionej sali kina „Polonia” odbyła się uroczysta akademie, na której ponownie przemawiał J. Targowski. Według sprawozdania „przemówienie było tak podniosłe, że zachwyciło wszystkich zebranych”. Po przemówieniu J. Targowski zalecił zebrany „przesłanie pocztówek z wyrazami hołdu i czci dla Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego”. Po nim uczniowie Szkoły Powszechnej nr 1 i członkowie Związku Młodzieży Ludowej odegrali okolicznościowe utwory sceniczne. Akademię prowadził naczelnik Straży Pożarnej L. Jackowski⁴⁷.

W aktach Komitetu zachowało się podziękowanie dla Józefa Targowskiego za udział „w organizowaniu uroczystości 10-lecia Odparcia Najazdu Rosji sowieckiej i 12-lecia Odzyskania Niepodległości w Gąbinie, które dzięki trzykrotnie wygłoszonym przemówieniom W. Pana wypadły w Gąbinie imponująco”⁴⁸.

15 grudnia 1930 r. zebrał się po raz kolejny gąbiński Komitet Obchodu 10-lecia Odparcia Najazdu. Głównym przedmiotem zebrania były kwestie finansowe. Na cztery listy, zbierane przez Bolesława Michtę, Adama Stylińskiego, Walentego Sapińskiego i Chaima Lurjego zebrano odpowiednio: 101, 30 zł, 39,25 zł, 120, 50 zł i 41 zł, czyli razem 302,05 zł. W czasie kwesty rozdano 155 pocztówek. Koszty Komitetu wyniosły:

Lp.	Koszty	Suma w zł
1.	Zaliczka na tablicę poległych	60
2.	Płaskorzeźba J. Piłsudskiego	180,30
3.	Zwrot kosztów przejazdu z Warszawy J. Targowskiego	50

Razem – 290,30 zł

⁴⁷ APP, akta m. Gąbina, sygn. 573, sprawozdanie L. Janczewskiego z 13 listopada 1930 r. z obchodu 10–11 listopada 1930 r., k. 31.

⁴⁸ APP, akta m. Gąbina, sygn. 573, pismo burmistrza L. Janczewskiego z 18 grudnia 1930 r. do J.K. Targowskiego, k. 11.

Gotówki pozostało 11,75, tymczasem do uregulowania było jeszcze:

- dopłata do tablicy poległych – 204 zł,
- 200 pocztówek po 15 gr i medal za 10 zł – 40 zł,
- koszt wynajmu sali kinowej na akademię – nieustalony⁴⁹.

4. Obchody 100-lecia wybuchu powstania listopadowego

W listopadzie 1930 r. w Gąbinie odbyła się jeszcze jedna rocznicowa uroczystość patriotyczna, tzn. obchody 100. rocznicy wybuchu powstania listopadowego. Podobnie jak w przypadku innych tego typu obchodów wszystko było koordynowane od szczebla centralnego przez wojewódzkie po powiatowe i lokalne, jednak w tym przypadku nie dysponujemy tak obszernym materiałem archiwalnym, jak w przypadku innych uroczystości. Uroczystość w Gąbinie organizował powołany wcześniej Komitet Obchodu 10-lecia Odparcia Najazdu Rosji sowieckiej.

Przed listopadowymi obchodami Związek Inwalidów Wojennych RP wydał materiały okolicznościowe, przysłane z Gostynina do rozprowadzenia w Gąbinie. Sprzedano zaledwie osiem nalepek po 20 gr oraz dwa egzemplarze broszury Wojciecha Stpiczyńskiego (po 1 zł)⁵⁰.

Władze wyższe ustaliły, że obchody będą miały miejsce w niedzielę 30 listopada 1930 r., o czym burmistrza Gąbina zawiadomił starosta B. Grabowski. Dla uświetnienia uroczystości przysłał trzy plakaty do rozlepiania oraz medal okolicznościowy (10 zł), cztery żetony (po 1 zł) i 32 broszury (po 30 gr). Pieniądze zebrane ze sprzedaży tych materiałów miały być wpłacone do kasy Wydziału Powiatowego w Gostyninie, co burmistrz uczynił 25 listopada, wpłacając 20,60 zł⁵¹.

⁴⁹ APP, akta m. Gąbina, sygn. 573, protokół posiedzenia Komitetu Obchodu 10-lecia Odparcia Najazdu Rosji Sowieckiej z 15 grudnia 1930 r., k. 50. Zapłatę reszty za tablicę miał uregulować burmistrz w czasie pobytu w Warszawie w lutym 1931 r.; pismo L. Janczewskiego z 20 stycznia 1931 r. do Głównego Komitetu Obchodu, k. 52.

⁵⁰ APP, akta m. Gąbina, sygn. 573, pisma starosty B. Grabowskiego z 30 października 1930 r. do Miejskiego Komitetu w Gąbinie, k. 1, 3; pismo L. Janczewskiego z 13 listopada 1930 r. do W. Franka, sekretarza Wydziału powiatowego w Gostyninie, k. 2–4; pokwitowanie ze sprzedaży 8 znaczków i 2 egz. broszury W. Stpiczyńskiego z 25 listopada 1930 r., k. 5.

⁵¹ APP, akta m. Gąbina, sygn. 573, pismo B. Grabowskiego z 25 listopada 1930 r. do L. Janczewskiego, k. 6; pokwitowanie za sprzedaż materiałów na 100. rocznicę wybuchu powstania listopadowego, k. 7.

26 listopada 1930 r. Komitet 10-lecia ustalił program obchodu w Gąbinie 100. rocznicy wybuchu powstania listopadowego. Zgodnie z przyjętym programem na uroczystość złożyły się:

- godz. 9.30 – uroczyste nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań z przemówieniami duchownych i udziałem miejscowych instytucji i organizacji
- godz. 18.00 – uroczysta akademie w sali Szkoły Powszechnej nr 1. Przemówienie ilustrowane okolicznościowymi przezrociami miał wygłosić kierownik szkoły B. Foremski. W nabożeństwie i akademii wzięły udział miejscowe instytucje i organizacje oraz komitet uroczystości z burmistrzem L. Janczewskim na czele⁵².

5. Obchody imienin J. Piłsudskiego i odsłonięcie tablicy poległych gąbinian

W grudniu 1930 r. Komitet Główny zwrócił się do starostów, w tym starosty gostynińskiego, o rozwieszenie 70 odezw we wszystkich gminach powiatu, wzywających do fundowania i zamawiania tablic z nazwiskami poległych. W przypadku, gdyby w jakiejś gminie nie było poległych, proponowano jednolity tekst na tablicy:

„Rok 1930
W dziesiątą rocznicę
zawieszenia broni
ku czci Obrońców Ojczyzny
poległych na polu chwały
przy odpieraniu najazdu wrogów
pod wodzą Józefa Piłsudskiego
w latach 1918–1920”.

Koordinacją tej akcji miała się zająć Komisja Pomników i Tablic pod przewodnictwem gen. Kazimierza Jacynika w porozumieniu z Mennicą Państwową i Wojskowym Biurem Historycznym, które miało weryfikować podane nazwiska. Komitet wzywał starostę, aby spowodował ufundowanie tablic w jak największej ilości gmin wiejskich,

⁵² APP, akta m. Gąbina, sygn. 573, pismo L. Janczewskiego z 12 grudnia 1930 r. do Wydziału Powiatowego w Gostyninie, k. 9.

miejskich i wyznaniowych oraz w większych instytucjach i stowarzyszeniach, funkcjonujących na terenie powiatu⁵³.

Jak wiemy tablica w Gąbinie miała być wmurowana wcześniej, jednak z powodu dużej ilości zamówień terminu nie dotrzymała Mennica Państwowa. 20 stycznia 1931 r. z Gąbina do Warszawy przesłano ostateczny wykaz nazwisk poległych, jakie miały być umieszczone na tablicy⁵⁴. Byli to:

Lp.	Nazwisko i imię	Imiona rodziców	Data i miejsce urodzenia	Zawód	Oddział wojskowy
1.	Bedyk Stanisław	Jan i Ewa	1901 Lipińskie, gm. Pacyna	rolnik	10 pułk artylerii polowej
2.	Bauman Moszek	Mordka i Estera Ruchła	29.11.1899 Gąbin	kupiec	36 pułk piechoty
3.	Mazurkiewicz Jan	Franciszek i Marianna	11.06.1900 Gąbin	rzemieślnik	10 pułk piechoty
4.	Myk Roman	Józef i Anna	6.01.1901 Gąbin	robotnik	10 pułk piechoty
5.	Ogniewski Jan	Franciszek i Marianna	31.12.1897 Gąbin	urzędnik	201 pułk piechoty
6.	Rojewski Aleksander	Mateusz i Apolonia	12.01.1898 Gąbin	rzemieślnik	POW w Gąbinie
7.	Skibiński Antoni	Jan i Zofia	26.10.1903 Gąbin	rzemieślnik	37 pułk piechoty
8.	Walburg Stefan	Franciszek i Franciszka	30.08.1897 Gąbin	rzemieślnik	30 pułk strzelców kaniowskich
9.	Wierzbicki Edward	Jan i Marianna	12.03.1895 Koszelówka, gm. Dobrzyków	rzemieślnik	nie służył w wojsku

⁵³ APP, akta m. Gąbina, sygn. 573, odpis pisma Głównego Komitetu Obchodu z 8 grudnia 1930 r., k. 46, verso k. 46; pismo Powiatowego Komitetu Wykonawczego z 10 grudnia 1930 r. do Miejskiego komitetu w Gąbinie, k. nlb.

⁵⁴ APP, akta m. Gąbina, sygn. 573, pismo L. Janczewskiego z 20 stycznia 1931 r. do Głównego Komitetu Obchodu 10-lecia Zwycięskiego Odparcia Najazdu Rosji Sowieckiej, k. 52.

10.	Wilkos Konstanty	Stefan i Katarzyna	24.07.1901 Stepowo, gm. Pacyna	robotnik	10 pułk piechoty
-----	---------------------	-----------------------	--------------------------------------	----------	---------------------

Źródło: APP, akta m. Gąbina, sygn. 573, spis poległych mieszkańców miasta Gąbina, poległych w latach 1918–1921, k. 53.

W oparciu o *Listę strat Wojska Polskiego* można określić datę i miejsce śmierci części poległych:

- Bedyk Stanisław – kanonier 10 pap, poległ 5 sierpnia 1920 r. w rejonie Ostrowi Mazowieckiej⁵⁵,
- Bauman Moszek – szer. 36 pp, poległ 16 września 1919 r. pod Połudowiczami⁵⁶,
- Myk Roman – szer. 10 pp, poległ 10 czerwca 1920 r. pod Komorówką⁵⁷,
- Walburg Stefan – żołnierz 30 pp, poległ 7 czerwca 1920 r. pod Hermanowiczami⁵⁸,
- Wilkos Konstanty – występuje jako Wilkosz Konstanty, szer. 10, zmarł z nieznaną przyczyną 5 października 1920 r. w Krakowie⁵⁹.

Z pierwotnej listy zniknął natomiast Moszek Boll. Prawdopodobnie nie udało się w sposób wiarygodny potwierdzić jego śmierci w wojnie. Natomiast – zgodnie z sugestią komitetu gąbińskiego – dodano A. Rojewskiego i E. Wierzbickiego, poległych 11 listopada 1918 r. w Gąbinie w czasie rozbrajania Niemców. 3 lutego 1931 r. tablica z nazwiskami poległych została wysłana do Gąbina⁶⁰.

Wprawdzie nie dysponujemy zdjęciem gąbińskiej tablicy, jednak jej wzór był sformalizowany i określony przez Komitet Obchodu Dziesięciolecia Zwycięskiego Odparcia Najazdu Rosji Sowieckiej. Wyglądała zatem jak ta na ilustracji poniżej. W jej górnej części znajdował się napis:

⁵⁵ *Lista strat Wojska Polskiego*, nr 1708, s. 38.

⁵⁶ Tamże, nr 1487, s. 34.

⁵⁷ Tamże, nr 26 693, s. 594.

⁵⁸ Tamże, nr 41 713, s. 938.

⁵⁹ Tamże, nr 43 227, s. 970.

⁶⁰ APP, akta m. Gąbina, sygn. 573, pismo Głównego Komitetu z 3 lutego 1931 r. do L. Janczewskiego, k. 62; notatka dla kasy miejskiej, k. 64.

„PADLI NA POLU CHWAŁY
ODPIERAJĄC Z GRANIC PAŃSTWA POLSKIEGO
POD WODZĄ JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO
NAWAŁĘ NAJEŹDZCÓW W LATACH 1918–1920”.

Niżej były umieszczone nazwiska poległych⁶¹.



Fot. 9. Wzór tablicy z nazwiskami poległych.
Archiwum Państwowe w Płocku, fot. G. Gołębiowski

⁶¹ APP, akta m. Gąbina, sygn. 573, wzór tablicy dla poległych, k. 48.

Tymczasem zbliżał się termin imienin J. Piłsudskiego i – jak to już było w zwyczaju – Komitet Główny rozsyłał do wojewodów, ci do starostów, a ci do gmin – wytyczne co do uhonorowania solenizanta. Do Gąbina wytyczne przysłał 26 lutego 1931 r. starosta gostyniński. Zalecano tam założenie lokalnego komitetu obchodu imienin. Zadaniem komitetu miało być m. in. rozprowadzenie na swoim terenie pocztówek okolicznościowych i nalepek na okna oraz spowodowanie wysłania jak największej ilości kartek z życzeniami dla J. Piłsudskiego na Madere, gdzie wtedy przebywał na urlopie. Kartki kosztowały po 15 gr, zaś znaczki pocztowe 30 gr, więc aby zmniejszyć koszty Komitet Główny sugerował wysyłanie większej ilości kartek w jednej kopercie lub jako druki. Wkrótce do Gąbina napłynęły pakiety pocztówek i nalepek na okna w cenie 30 i 10 zł⁶².

W kolejnych dniach do Gąbina zaczęły napływać następne materiały propagandowe. 6 marca 1931 r. była to odezwa, wzywająca do uczczenia 19 marca wysyłaniem kart z życzeniami na Madere, zaczynająca się od słów: „Jeśli komukolwiek w dniu 19 marca, jako w dniu imienin, życzyć będziemy – to w pierwszym rządzie zasługuje na to Wódz Narodu Polskiego, Budowniczy Ojczyzny Odrodzonej, Marszałek Józef Piłsudski”⁶³.

7 marca 1931 r. zebrał się gąbiński Komitet Obchodu 10-lecia Zwycięskiego Odparcia Najazdu Rosji sowieckiej. Postanowiono tablicę poległych wmurować 18 marca 1931 r. pod płaskorzeźbą na frontowej ścianie ratusza. Koszty tablicy miała pokryć kasa miejska. Ustalono też program obchodu imienin J. Piłsudskiego:

- 18 marca 1931 r. wieczorem orkiestra Straży Pożarnej miała przejść ulicami miasta z capstrzykiem, grając pieśni wojskowe,
- 19 marca o godz. 9.00 rano miały się odbyć nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań,

⁶² APP, akta m. Gąbina, sygn. 573, pismo starosty gostynińskiego do burmistrza Gąbina z 26 lutego 1931 r., k. 65; odezwa Głównego Komitetu 10-lecia z 20 lutego 1931 r., k. 69; pismo ZG Związku Strzeleckiego do burmistrza Gąbina z 28 lutego 1931 r., k. 70; pismo L. Janczewskiego z 28 lutego 1931 r. do Powiatowego Komitetu Obchodu w Gostyninie, k. 76.

⁶³ APP, akta m. Gąbina, sygn. 573, odezwa Komitetu Dziesięciolecia Zwycięskiego Odparcia Najazdu Rosji sowieckiej z 2 marca 1931 r., k. 67.

- potem zbiórka uczestników na Starym Rynku i pochód ulicami miasta (Kutnowska – Gostynińska – Kościuszki – Płocka – Stary Rynek),
- po pochodzie przemówienie prelegenta z balkonu ratusza,
- defilada przed płaskorzeźbą Marszałka i tablicą poległych,
- godz. 20.00 – akademia w kinie „Polonia” z przemówieniem prelegenta oraz przedstawienie, przygotowane przez Związek Młodzieży Ludowej i okolicznościowy film.

Wejście na akademię miało być płatne. Prowadzić ją miał L. Jackowski. Do wzięcia udziału w uroczystościach zamierzano zaprosić wszystkie instytucje i organizacje. Wyznaczone osoby miały rozprowadzać okolicznościowe pocztówki. Na uroczystości imienninowe zaproszono imiennie 40 osób, reprezentujących różne środowiska, grupy wyznaniowe, instytucje, organizacje i stowarzyszenia. Program obchodu 18–19 marca „obębnił po całym mieście” woźny Magistratu, więc zapewne nie było nikogo, kto by o tym nie wiedział⁶⁴.

W piśmie do Zarządu Głównego Związku Peowiaków proszono o ponowne delegowanie do Gąbina J. Targowskiego, który doskonale sprawdził się 11 listopada 1930 r., względnie Jana Maciejowskiego, zatrudnionego w Zarządzie Głównym Związku Peowiaków w Warszawie⁶⁵.

Zgodnie z założeniem sfinansowanie tablicy poległych miało pochodzić ze składek społecznych. Z zachowanych list kwesty wynika, że ofiarność mieszkańców Gąbina nie była duża, a wręcz – mała. Wpłaty wynosiły zwykle po 1 zł, rzadziej 2 zł lub 50 gr, do wyjątków należały wpłaty po 5 zł. Jedynie bardziej zamożni mieszkańcy wpłacali po 10 zł (5 osób). Żydzi solidarnie przekazali po 1 zł, rzadziej – 2 zł⁶⁶.

Wprawdzie nie dysponujemy sprawozdaniem z obchodu imienninowego 18–19 marca 1931 r., jednak można zakładać, że wszystko przebiegło zgodnie z przyjętym programem i tablica zawisła na ścianie ratusza.

⁶⁴ APP, akta m. Gąbina, sygn. 573, protokół zebrania Komitetu Obchodu z 7 marca 1931 r., k. 77; kurenda z programem zebrania, k. 78; zaproszenie na uroczystość imiennin J. Piłsudskiego z 14 marca 1931 r., k. 80; polecenia burmistrza zawiadomienia mieszkańców o obchodzie, k. 83.

⁶⁵ APP, akta m. Gąbina, sygn. 573, pismo L. Janczewskiego z 20 marca 1931 r. do ZG Związku Peowiaków, k. 79.

⁶⁶ APP, akta m. Gąbina, sygn. 573, listy ofiar na ufundowanie tablicy pamiątkowej poległych mieszkańców m. Gąbina, k. 84–90.

13 kwietnia 1931 r. odbyło się ostatnie posiedzenie Komitetu 10-lecia Odparcia Najazdu Rosji sowieckiej. Głównym celem posiedzenia było rozliczenie finansowe działalności Komitetu i jego likwidacja wobec wypełnienia przyjętych zadań. Według protokołu wydatki Komitetu wynosiły:

Lp.	Wydatki	Kwota w zł
1.	Płaskorzeźba J. Piłsudskiego	180,30
2.	Zwrot kosztów podróży J. Targowskiego na 11 listopada 1930 r.	50
3.	Komplet pocztówek (200 szt.) na 11 listopada 1930 r.	30
4.	Tablica poległych	250
5.	Zwrot kosztów prelegenta 19 marca 1931 r.	25
6.	Komplet pocztówek na 19 marca 1931 r.	30

Razem wydatki – 365,30 zł

Dochody Komitetu:

Lp.	Źródła dochodu	Kwota w zł
1.	Wpłaty zebrane na cztery listy	302,05
2.	Sprzedaż pocztówek na 11 listopada 1930 r.	30
3.	Sprzedaż pocztówek na 19 marca 1931 r.	31

Razem dochody – 363,05 zł

Zatem deficyt Komitetu wyniósł 202,25 zł, co pokryła kasa miejska. Pozostałe 12,75 zł przekazano do kasy miejskiej. Medal 10-lecia pozostawiono w Magistracie. W ten sposób Komitet rozliczył się finansowo i zakończył działalność⁶⁷.

Przedstawiony przebieg uroczystości rocznicowych i imiennowych J. Piłsudskiego w Gąbinie w latach 1928–1931 jest dosyć typowym przykładem tego typu imprez w latach dyktatury sanacyjnej na poziomie małego miasteczka. Wszędzie wyglądało to podobnie, natomiast dzięki zachowanym dokumentom możemy zobaczyć kulisy organizacji.

⁶⁷ APP, akta m. Gąbina, sygn. 573, protokół posiedzenia Komitetu 10-lecia... z 13 kwietnia 1931 r., k. 97; kurenda z 13 kwietnia 1931 r., k. 98. Według notatki w kurendzie kasa miejska zapłaciła za przyjazd prelegenta 19 marca 1931 r. (25 zł) i większość kosztów tablicy poległych (190 zł), łącznie – 215 zł.

Nic tu nie działo się przypadkowo, wszystko było dokładnie zaplanowane i odbywało się według wytycznych władz wyższych. Najważniejsze decyzje zapadały na szczeblu centralnym, przekazywane niżej po linii wojewoda – starosta – burmistrz (ewentualnie sołtys na wsi). Niższe instancje administracji były zaopatrywane w przygotowane wcześniej materiały propagandowe, akcje społeczne i zbiórki pieniędzy organizowane były również na polecenie władz wyższych. Odtwarzając przebieg uroczystości można dostrzec, jak budowano kult J. Piłsudskiego na najniższym poziomie.

Jest to więc interesujący materiał, ilustrujący mechanizmy organizowania świąt, kreowanych na państwowe ku czci J. Piłsudskiego, bowiem wtedy ani 11 listopada, ani – tym bardziej – 19 marca takowymi nie były. Natomiast trwałą wartością tych uroczystości było ustalenie nazwisk i upamiętnienie w wielu miejscowościach – w tym w Gąbinie – osób, które poległy w wojnach o niepodległość i granice Polski odrodzonej. I to jest trwałą wartością tych uroczystości. Poza tym do przedwojennych forma upamiętnienia walk o niepodległość nawiązują współczesne obeliski.



Fot. 10. Obelisk z 1988 r. ku czci poległych w walkach o niepodległość.
Fot. G. Gołębiowski

Już 11 listopada 1988 w parku przy ul. Wojska Polskiego odsłonięto obelisk, wzorowany na pomniku z 1928 r. ku czci poległych w walkach o niepodległość i granice II Rzeczypospolitej. Z przedwojennego obelisku utrzymano górny napis „Obrońcom Ojczyzny cześć”, natomiast na tablicy zamiast wcześniejszego napisu z 1928 r. umieszczono współczesny: „W 70 rocznicę odzyskania niepodległości społeczeństwo Gąbina – 11.11.1988 r.”⁶⁸.



Fot. 11. Głaz z płaskorzeźbą J. Piłsudskiego i tablicą, poświęconą Honorowemu Obywatelowi Miasta Gąbina.
Fot. G. Gołębiowski

Wprawdzie nie udało się dotychczas zrekonstruować tablic z ratusza, zniszczonych w czasie okupacji hitlerowskiej, jednak głaz w parku z podobizną J. Piłsudskiego i stosowną tablicą bezpośrednio nawiązuje do przedwojennych tablic⁶⁹. Być może przyjdzie też czas na

⁶⁸ J. Szczepański, dz. cyt., s. 608, 696.

⁶⁹ J. Dobrowolski, S. Orzoł, *Józef Piłsudski w Gąbinie*, „Tygodnik Płocki” 1997, nr 46 z 18 listopada, s.10;

B. Wrzesińska, *Nasze pomniki dla Marszałka*, [w:] *Związek Piłsudczyków Oddział Gąbin. 20 lat działalności*, Gąbin 2012, s. 72–73.

odtworzenie tablicy z nazwiskami gąbinian, poległych w latach 1918–1920, tak jak udało się zrekonstruować obelisk na grobie poległych peowiaków A. Rojewskiego i E. Wrześnińskiego na miejscowym cmentarzu.



Fot. 12. Płaskorzeźba J. Piłsudskiego i tablica z napisem:
„Józefowi Piłsudskiemu – Wskrzescielowi Polski – Honorowemu
Obywatelowi Miasta Gąbina – mieszkańcy miasta i gminy Gąbin 11.XI.1997 r.”.

Fot. G. Gołębiowski

Streszczenie: W latach 1928–1931 w Gąbinie – tak jak w całej Polsce – organizowano uroczystości 10-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości oraz 10-lecia zwycięstwa w wojnie polsko-rosyjskiej 1920 r. Było to okazją do wyeksponowania zasług J. Piłsudskiego oraz budowania jego kultu na najniższym szczeblu. Artykuł pokazuje kulisy organizowania tych uroczystości według programów i scenariuszy, przygotowanych na szczeblu centralnym.

Summary: In 1928–1931 in Gąbin – as in all Poland – celebrations of the 10th anniversary of Poland's regaining independence and the 10th anniversary of the victory in the Polish-Russian war of 1920 were organized. It was an opportunity to display J. Piłsudski's merits and build his cult on lowest level. The article shows the backstage of organizing these celebrations according to programs and scenarios prepared at the central level.

Bibliografia

Źródła

- Archiwum Państwowe w Płocku, akta miasta Gąbina, sygn. 539, 570, 573.

Opracowania

- Adamczyk Arkadiusz, *General dywizji Felicjan Sławoj Składkowski (1885–1962). Zarys biografii politycznej*, Toruń 2001.
- Dobrowolski Jan, Orzoł Stanisław, *Józef Piłsudski w Gąbinie*, „Tygodnik Płocki” 1997, nr 46 z 18 listopada, s. 10.
- [b.a.], *Gąbin* (rękopis), [b.m.] [b.d.], Biblioteka im. Zielińskich Towarzystwa Naukowego Płockiego, Dział Zbiorów Specjalnych, sygn. 1232.
- Hein-Kircher Heidi *Kult Piłsudskiego i jego znaczenie dla państwa polskiego 1926–1939*, tłum. z j. niem. Z. Owczarek, Warszawa 2008.
- *Lista strat Wojska Polskiego. Polegli i zmarli w wojnach 1918–1920*, Warszawa 1934.
- Sioma Marek, *Sławoj Felicjan Składkowski (1885–1962) – żołnierz i polityk*, Lublin 2005.
- *Sławoj Felicjan Składkowski (1885 Gąbin – 1962 Londyn). Lekarz, general, premier. Katalog wystawy zorganizowanej w 130. rocznicę urodzin ostatniego premiera II Rzeczypospolitej 9 czerwca 2015 r.*, oprac. Krystyna Bańka, Płock 2015.
- Szczepański Janusz, *Dzieje Gąbina i okolic*, Gąbin–Pułtusk 2013.
- *Związek Piłsudczyków Oddział Gąbin. 20 lat działalności*, Gąbin 2012.

* *Grzegorz Gołębiewski* – doktor nauk humanistycznych, płocki historyk-regionalista, autor wielu publikacji z historii Płocka i Mazowsza Płockiego, nauczyciel w III LO im. M. Dąbrowskiej w Płocku, wykładowca w Szkole Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku, wiceprezes Towarzystwa Naukowego Płockiego, redaktor naczelny „Notatek Płockich” TNP.

Krystyna Grochowska-Iwańska*
Towarzystwo Naukowe Płockie

Płocczanki na drogach do Niepodległej

Women of Płock on the roads to Independence

Słowa kluczowe: Związek Równouprawnienia Kobiet Polskich, Liga Kobiet Pogotowia Wojennego, Narodowa Służba Kobiet, sylwetki działaczek, organizacje kobiece w l. 1910–1918

Keywords: The Association of Equality of Polish Women, Women's War Ambulance League, National Service of Women, profiles of activists, women's organizations in the years 1910–1918

W stulecie odzyskania przez Polskę niepodległości wymieniamy nazwiska wielkich bohaterów i bohaterek, dzięki którym Polska po 123 latach niewoli stała się wolna i niepodległa. Obok tych wielkich postaci warto jednak dostrzec osoby tzw. „drugiego planu”, które były obok lub z tyłu: ich żony, przyjaciółki, córki, matki, siostry, które miały w tym wydarzeniu swój udział¹. Przykłady z Płocka mogą to potwierdzić.

24 czerwca 1910 r. rozpoczął działalność Warszawski Związek Równouprawnienia Kobiet Polskich Oddział w Płocku. W Warszawie Związek ten powstał trzy lata wcześniej z inicjatywy Marii Dąbrowskiej i Marii Dulebianki². Z wykazu stowarzyszeń i związków działających na terenie powiatu płockiego wynika, że założycielkami płockiego oddziału były Amelia Sturzyńska, Janina Rechowska, Maria Różycka, Janina Gorczyńska, Maria Koperczyńska, Janina Goćkowska, Stanisława

¹ L. Krzywicki, *Wspomnienia*, t. 1, Warszawa 1957, s. 50.

² J. Dufrat, *Kobiety w kręgu lewicy niepodległościowej. Od Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego do Ochotniczej Ligi Kobiet (1908–1918/1919)*, Toruń 2001, s. 47.

Siecińska (Jaśkiewiczowa), Leona Przybyszewska i Antonina Magentówna³. Zarząd Związku stanowiły: Maria Machcińska, Janina Duczyńska, Zenobia Rokitnicka, Jadwiga Kosmacińska, Halina Rutska, Maria Leśnobrodzka, Antonina Wojciechowska. Związek liczył 37 pań z różnych ugrupowań politycznych, zarówno PPS, jak i Endecji, np. przewodnicząca Maria Machcińska była działaczką endecką i społeczno-kościelną, członkinie: Antonina Wojciechowska, Stanisława Siecińska i Leona Przybyszewska były działaczkami socjalistycznymi.

Organizacja postulowała nie tylko równouprawnienie w walce o wyzwolenie narodowe, ale również po odzyskaniu niepodległości w różnych dziedzinach życia (postulat aktualny do dziś). Polskie działaczki o prawa kobiet brały przykład z Brytyjek, Francuzek, Amerykanek i in. Silny akcent założycielki kładły na wychowanie dziewcząt i wykształcenie⁴.

W kwietniu 1913 r. Iza Moszczeńska-Rzepecka, członkini PPS, z trzema działaczkami z lat 1905–1907 zawiązały organizację, mającą na celu aktywizację wojskową i polityczną kobiet w Królestwie Polskim w duchu idei niepodległości. Tą organizacją była Liga Kobiet Pogotowia Wojennego. Określenie „pogotowie wojenne” było symbolicznym przejawem rozbudzenia w społeczeństwie idei zbrojnego działania. Credo organizacji zawarte było w piśmie „Na posterunku”. Członkinią Ligi mogła zostać każda Polka bez względu na sympatie polityczne, dążąca do niepodległości Polski i przekonana, że cel ten można osiągnąć tylko walką orężną przeciwko Rosji. W tym czasie Liga ściśle współpracowała z Józefem Piłsudskim, który w Krakowie tworzył Legiony Polskie. Członkinie deklarowały działania na rzecz utworzonej w pierwszych miesiącach Wielkiej Wojny – Polskiej Organizacji Wojskowej. W programie organizacji przypomniano cele Ligi, mianowicie miała to być ofiarna praca i troska o Wojsko Polskie oraz podsycanie walki o niepodległość państwa polskiego, które trzeba oprzeć na solidnych podstawach. Jedną z nich miało być przyznanie wszystkim równych praw obywatelskich, w tym kobietom⁵.

³ Archiwum Państwowe w Płocku (dalej: APP), Starostwo Powiatowe w Płocku (dalej: SPP), Spis stowarzyszeń i związków działających na terenie powiatu płockiego, k. 76–77.

⁴ J. Dufurat, dz. cyt., s. 50.

⁵ Tamże, s. 78, 86, 253.

W Płocku powołanie Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego oraz Polskiej Organizacji Wojskowej przypada na początek 1915 r. Jądrzem płockiego oddziału Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego były działaczki PPS Janina Benedekówna, Stanisława Jaśkiewiczowa, Janina i Leona Przybyszewskie, Eugenia Grodzka, Helena Gruberska, Zofia Grabowska, Janina Wróblewska i Irena Wojtaszewska⁶. W większości były to młode, entuzjastycznie nastawione nauczycielki.

W sierpniu 1915 r. płocka Liga Kobiet połączyła się z innymi organizacjami niepodległościowymi i nielegalnie wydała jednodniówkę „Po roku wojny na ziemiach polskich”. Zawierała ona program organizacji. Programowe hasła zawarte były w trzech słowach: rząd, skarb, wojsko. Płocka Liga Kobiet szybko się rozrastała. Przybywało sympatyczek i działaczek. W okresie największego rozkwitu organizacji liczyła 30 członkiń⁷. Duży wpływ na działalność Ligi na terenie Płocka miały członkinie PPS takie jak: Maria Waśniewska-Sztrömajerowa, Dobaczewska (imię nieznane), Eugenia Grodzka, Maria Łapińska, Stanisława Tarnowska, Janina Maciejewska, Henryka Kuhlman, Janina Drobiówna i wiele innych płoczanek, które w miarę potrzeby włączały się do akcji, np. Maria Łosiowa, Maria Brzuskówna, Dobaczewska, Oktawia Mądrzejewska. Wielką propagatorką i orędowniczką była Julia Kisielewska, pisząca artykuły i wygłaszająca odczyty, a po reorganizacji i przyjęciu nazwy Liga Kobiet Polskich, przewodnicząca zarządu⁸. Działalność płockiego oddziału Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego została szeroko omówiona przez A.J. Papierowskiego w „Notatkach Płockich”⁹. Jej członkinie nazywane „Ligawkami” były obecne: na ulicach Płocka, które zaczęły zmieniać swoje nazwy na polskie, przy Krzyżu, postawionym na miejscu kaźni Zygmunta Padlewskiego, na odczytach w Teatrze Płockim, w gimnazjach, w ratuszu, na placach podczas kiermaszy i kwest, w Towarzystwie Naukowym Płockim i podczas uroczystych powitań przybywających do miasta gości, w kościołach płockich, na przystani podczas pożegnania zwerbowanych ochotników do Legionów. Kiedy została aresztowana Stanisława

⁶ T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze Płockie w czasie I wojny światowej i powstania państwa polskiego*, Toruń 1932, s. 196, 197.

⁷ Tamże.

⁸ J. Dufurat, dz. cyt., s. 307.

⁹ A.J. Papierowski, *Działalność Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego w Płocku w l. 1914–1924*, „Notatki Płockie” 2006, nr 1, s. 17.

Jaśkiewiczowa, chodziły pod więzienie, by wesprzeć ją na duchu¹⁰. Członkinie Ligi były w stałym kontakcie z innymi organizacjami niepodległościowymi: z POW, PPS, Związkiem Legionistów, Narodową Demokracją i innymi.

Godne podkreślenia jest to, że płocki oddział Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego zachował jedność i mimo rozłamu w innych regionach, na Zjeździe w Warszawie, który odbył się w dniach 29–31 grudnia 1918 r. zaakceptował nazwę Liga Kobiet Polskich, która jednak zmieniła swój charakter w duchu socjalistycznym¹¹.

Odzyskanie niepodległości spowodowało nowe otwarcie w całym ruchu kobiecym. 18 listopada 1918 r. powstała Służba Narodowa Kobiet Polskich. W Płocku inicjatorką jej powołania była Marcelina Rościszewska¹². Celem organizacji była pomoc dla tworzącego się wojska w niepodległej Polsce, skarbu i rządu polskiego¹³. Na czele stała Komendantka, wybrana na zebraniu ogólnym. Ona powoływała komendę główną, składającą się z przewodniczących sekcji. Była także Rada Służby, składająca się z delegatek wszystkich stowarzyszeń należących do oddziałów prowincjonalnych. Zarząd tworzyła Komendantka Marcelina Rościszewska oraz członkinie: W. Dąbrowska, H. Trembecka oraz przewodniczące sekcji: Julia Kisielewska, Maria Wagnerowa, Zofia Mielecka, Zofia Gościcka, Stanisława Żencykowska. Organizacja liczyła 1020 członkiń¹⁴. Miała charakter paramilitarny, a nie społeczny.

Wprawdzie jeden z pierwszych dekretów podpisanych przez Naczelnika Państwa dawał polskim kobietom prawo wyborcze, ale wiele innych kwestii kobiet pozostało nierozwiązane do dziś.

Druga część artykułu przedstawia sylwetki tych płocczanek, które zapisały się szczególnie na kartach historii naszego miasta lub krajowego ruchu kobiecego. Nazwiska około dziesięciu płockich działaczek znalazły się w *Polskim słowniku biograficznym*, co jeszcze bardziej podkreśla ich znaczenie.

¹⁰ M. Macieszyna, *Pamiętnik Płocczanki*, oprac. A.M. Stogowska, Płock 1996, s. 249

¹¹ J. Dufurat, dz. cyt., s. 302.

¹² T. Świecki, F. Wybult, dz. cyt., s. 321–322.

¹³ Tamże.

¹⁴ APP, SPP, sygn. 64, k. 77–78.

Sylwetki płocczanek

Janina z Benedeków Kowalska ps. Szara – była urodzoną płocczanką. Urodziła się 22 lutego 1891 r. jako córka Władysława i Heleny, małżonków Benedeków. Ojciec był st. felczerem. Rodzina była znana z patriotyzmu i idei demokratycznych¹⁵.

Janina Benedekówna uczyła się w Płocku. Po uzyskaniu świadectwa dojrzałości początkowo pracowała w guberni kaliskiej jako nauczycielka domowa. W 1911 r. wyjechała do Lwowa i tam na Uniwersytecie Lwowskim podjęła studia przyrodnicze. Wtedy też zetknęła się z ruchami niepodległościowymi. Pamiętny był dla niej, jak wspomina, odczyt 22 stycznia 1912 r. w związku z rocznicą powstania styczniowego w siedzibie czasopisma „Życie”. Odczyt miał Józef Piłsudski, Komendant Drużyn Strzeleckich, który wówczas powiedział „Rocznice święcić należy nie tylko wspomnieniem, lecz postanowieniem nowych czynów”. Potem mówił o potrzebie walki zbrojnej z najeźdźcami. „Intuicją wyczułam jakiś związek między nim i słuchaczami”¹⁶. We Lwowie w 1912 r. powstał związek „Promień”. Młoda entuzjastka, Janina Benedekówna była jego członkinią. Pilnie uczestniczyła również w zajęciach kursu przygotowawczego, prowadzonego przez Oddziały Żeńskie Związku Strzeleckiego. Swoje wspomnienia z tego okresu przedstawiła w zbiorze *Wierna Służba*¹⁷. Uczestniczka wiernej służby podkreśla rolę zajęć w Uniwersytecie Ludowym we Lwowie. Latem 1912 r., Janina Benedekówna jako jedna z trzech uczestniczek przyjęta została na kurs wojskowy. Przed wyjazdem na wakacje członkinie kursu, w tym Janina Benedekówna, otrzymały zadanie wywiadowcze robienia w Płocku obserwacji magazynów wojskowych budynków, dowódców itp.

Wybuch Wielkiej Wojny zastał Benedekównę w Krakowie, w Oddziale Kobięcym. 7 sierpnia 1914 r. z Krzeszowic pod Krakowem legionistki wyruszyły przez Raclawice do Miechowa. Zależnie od potrzeb Janina była prowiantową, sanitariuszką, agitatorką w miejscach postoju. W sierpniu i wrześniu 1914 r. Janina Benedek była jedną z 46 kobiet

¹⁵ Po powrocie z obozu została skierowana do Warszawy, pracowała w milicji ludowej, przygotowywała broń, naboje. Pracowała także w laboratorium.

¹⁶ J. Dufurat, dz. cyt., s. 52.

¹⁷ J. Benedekówna, *Nasz oddział, Wierna Służba. Wspomnienia uczestniczek walk o niepodległość 1910–1915*, Warszawa 1927, s. 9–10.

wywiadowczy¹⁸. Jej atutem była znajomość języka rosyjskiego, co dla wywiadu było nie do przecenienia. Z rozkazu Aleksandry Szczebrzyńskiej, przyszłej żony Józefa Piłsudskiego, miała na terenie Płocka zorganizować stację przesyłkową dla Oddziału Wywiadowczego oraz „prowadzić robotę niepodległościową na miejscowym terenie”. Swoje działania w rodzinnym mieście przedstawiła w rozdziale przytoczonego już zbioru wspomnień *Wierna Służba*, w rozdziale *W Płocku*¹⁹. Tworzenie przez „Szara” stacji zbiegło się z planem wytyczonym przez Izę Moszczeńską stworzenia Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego, działającego na rzecz Polskiej Organizacji Wojskowej²⁰. Janina Benedekówna była osobą w Płocku znaną, mieszkała przy ul. Więziennej 29²¹ i choć miała dopiero 24 lata, w pracy niepodległościowej, doświadczoną. Będąc członkinią PPS-FR, doprowadziła do szybkiego odbudowania w Płocku struktur, rozbitych prawie doszczętnie przez carską policję²². Jesienią 1915 r. Niemcy wpadli na trop „Szarej” i innych działaczek płockich. Janina Benedekówna i Leonia Przybyszewska przez trzy miesiące były przetrzymywane w Toruniu, a następnie wywiezione do Holzminden koło Hanoweru. Pobyt w obozie „Szara” opisała w rozdziale wspomnień *Służba Ojczyźnie*²³. Działaczki zostały zwolnione na podstawie amnestii w 1917 r. Janina Benedekówna i Halina Chełmicka-Jaroszewiczowa były aktywnymi członkiniami Pogotowia Bojowego PPS w Warszawie, które brały udział w wielu akcjach zbrojnych²⁴.

W 1919 r. Janina Benedekówna wyszła za mąż za inż. Henryka Kowalskiego, również płocczanina, ukończyła w Warszawie studia ogrodnicze w Wyższej Szkole Ogrodniczej. Ostatecznie opuściła Płock po śmierci matki, która również była członkinią Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego Oddział w Płocku²⁵.

¹⁸ Tamże; J. Dufurat, dz. cyt., s. 73–74.

¹⁹ J. Benedekówna, *W Płocku, Wierna Służba. Wspomnienia uczestniczek walk o niepodległość 1910–1915*, Warszawa 1927, s. 183.

²⁰ J. Dufurat, dz. cyt., s. 84–87 (Wspomnienie Izy Moszczeńskiej).

²¹ APP, Akta miasta Płocka (dalej: AMP), sygn. 28787, Księga meldunkowa nieruchomości nr 25 przy ul. Więziennej (obecnie Sienkiewicza).

²² A.J. Papierowski, J. Stefański, *Płocczanie znani i nieznan*, cz. 1, Płock 2002, s. 292

²³ J. Dufurat, dz. cyt., s. 130; *Służba Ojczyźnie. Wspomnienia uczestniczek walk o niepodległość 1915–1918*, Warszawa 1929 (Wspomnienie J. Benedekówny).

²⁴ A.J. Papierowski, J. Stefański, dz. cyt., cz. 2, s. 239.

²⁵ A.J. Papierowski, J. Stefański, dz. cyt., cz. 1, s. 44.

Tomasz Bober we wspomnieniu o Janinie Benedek-Kowalskiej napisał, że była „powiązana z Płockiem nie tylko urodzeniem i młodością, ale chyba całym swoim życiem”²⁶.

Eстера Golden Stróżecka, ps. Doktorka, Etką, Ira, Irena – była urodzoną płocczanką. Urodziła się 1 sierpnia 1872 r. w rodzinie żydowskiej. Ojciec jej Beniamin był bogatym kupcem, fabrykantem i filantropem. Jego córki Estera i Cecylia oraz syn Joel (Julian) wybrali inną drogę życiową. Estera uczyła się w Gimnazjum Gubernialnym w Płocku, a po zdaniu matury wyjechała do Warszawy, gdzie zetknęła się z ruchem socjalistycznym. Studiowała nauki przyrodnicze i medycynę w Genewie i Paryżu. Podczas studiów poznała Jana Stróżeckiego, z którym związała się do końca życia. W Paryżu zaprzyjaźniła się z Marią Skłodowską. W kwietniu 1893 r. wróciła do Płocka na kilka miesięcy, po czym znowu wyjechała do Warszawy, gdzie na Pradze prowadziła kółko PPS. We wrześniu została aresztowana w Płocku przez rosyjską żandarmerię i osadzona w X pawilonie Cytadeli Warszawskiej, w końcu listopada 1893 r. została zwolniona za kaucją 5 tys. rubli, złożoną przez rodziców. Znowu wyjechała do Paryża, żeby kontynuować medycynę na Sorbonie. W Paryżu wraz z innym działaczem założyła paryską sekcję Związku Zagranicznego Socjalistów Polskich i była w niej kasjerką. W 1895 r. nawiązała współpracę z nielegalnym warszawskim organem PPS „Robotnikiem”, redagowanym przez Józefa Piłsudskiego, londyńskim pismem „Przedświt” redagowanym przez Witolda Jodkę-Narkiewicza oraz „Gazetą Robotniczą”, berlińskim tygodnikiem PPS zaboru pruskiego. Estera Golde inicjowała pomoc więźniom, wspierała finansowo PPS w zaborze rosyjskim (przez działaczy zwana była „ministrem finansów”). Latem 1896 r. ukończyła na Sorbonie studia medyczne ze specjalnością pediatryczną. W lipcu tego roku wyjechała do Londynu, gdzie spotkała się z Piłsudskim i wróciła do Płocka, gdzie rozpoczęła praktykę zawodową w Szpitalu Izaaka Fogła. Mieszkała przy rodzicach, w nieruchomości nr 498/21 przy ul. Więziennej 33 (obecnie Sienkiewicza). Estera Golde wielokrotnie wyjeżdżała za granicę i wielokrotnie była karana za przetrzymanie paszportu, po raz ostatni w 1913 r. 24 kwietnia 1897 r. ojciec Estery prosił o wydanie paszportu córce, która wyjeżdżała do Moskwy w celu złożenia egzaminu na Uniwersytecie Moskiewskim. W listopadzie tego roku wróciła do

²⁶ T. Bober, *Wszystkie drogi prowadzą do Płocka*, „Notatki Płockie” 1980, nr 1, s. 50–53.

Warszawy i podjęła pracę w szpitalu pediatrycznym na Śliskiej. Jednocześnie kierowała warszawską organizacją PPS. W lutym 1898 r. znów była w jej mieszkaniu rewizja, konfiskata publikacji i ponowne uwięzienie w X Pawilonie Cytadeli, a w marcu tego roku dwa lata zesłania do guberni wiackiej. Na zesłaniu Estera prowadziła praktykę lekarską oraz kontaktowała się pisemnie z zesłanym Stróżeckim. Prawdopodobnie na początku 1900 r. zbiegła z zesłania i wróciła do Warszawy. Śledzona przez carską Ochranę, Estera Golde przeniosła się do Lwowa, a na początku 1901 r. do Berlina, a następnie do Londynu, gdzie zawarła fikcyjne małżeństwo z działaczem berlińskiej opozycji PPS, dzięki czemu otrzymała niemieckie obywatelstwo. Z redakcją „Gazety Robotniczej” przeniosła się do Katowic. We wrześniu 1901 r. uczestniczyła w Krakowie w trójzaborowej naradzie socjalistów polskich. Za skuteczność działań chwalił ją Józef Piłsudski. Przemawiała na wiecach i miała opinię znakomitej mówczyni²⁷.

Stróżecka należała do Komisji Literackiej PPS, przygotowywała materiały agitacyjne oraz prowadziła odczyty w Katowicach. W maju 1902 r. została aresztowana przez policję niemiecką. W więzieniu bytomskim przesiedziała do listopada 1903 r. W 1904 r. znalazła się wśród założycielek pierwszego na Górnym Śląsku stowarzyszenia kobiecego „Ognisko”. W sierpniu tego roku wykladała w Towarzystwie Wyższych Kursów Wakacyjnych w Zakopanem. Propagowała polskie szkolnictwo na Górnym Śląsku. Była czynna w emancypacyjnym ruchu kobiecym, wygłosiła referat programowy na II Zjeździe Kobiet Polskich w Krakowie. Pod koniec października 1905 r. wróciła do Warszawy występowała na wiecach w Warszawie i Łodzi jako członek władz centralnych PPS. Na zjeździe we Lwowie w 1906 r. postulowała zaniechanie działań terrorystycznych i współdziałanie z narodami Rosji. Było to sprzeczne z założeniami J. Piłsudskiego.

²⁷ Biogram opracowany na podstawie *Polskiego słownika biograficznego* (dalej: *PSB*) w wersji internetowej: <http://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/estera-strozecka> oraz Akt miasta Płocka z Archiwum Państwowego w Płocku, sygn. 21153, 17866, 6060, 19166, 20506, 17457, 17866, 1897, 5656, k. 67, zaświadczenie dla Estery Golde, k. 12 v. W wymienionych jednostkach archiwalnych przewija się nazwisko Estery Golde lub jej ojca, Beniamina, który zwracał się do Magistratu w sprawie wyjazdów córki za granicę, m.in. do Moskwy w celu przedstawienia Komisji Egzaminacyjnej przy Cesarskim Uniwersytecie Moskiewskim. Magistrat 12 V 1897 r. wydał Esterze stosowane zaświadczenie. 16 X 1897 r. Estera Golde otrzymała tytuł lekarza na tymże Uniwersytecie, o czym Płocki Rząd Gubernialny powiadomił Magistrat.

Spodziewając się aresztowania w sierpniu 1906 r. Estera wyjechała z Janem Stróżeckim do Genewy, gdzie zawarli małżeństwo (od 1904 r. Estera była osobą rozwiedzioną). Po IX Zjeździe PPS Golde-Stróżecka związała się z PPS-Lewicą i działała w jej paryskiej sekcji, ponieważ tam mieszkała ze Stróżeckim. Dzięki niej w programie nowej partii utrzymany został postulat niepodległości Polski. W Paryżu należała do Uniwersytetu Ludowego im. Adama Mickiewicza, a ramach Towarzystwa Czerwonego Krzyża organizowała pomoc dla polskich więźniów politycznych w Rosji. W okresie paryskim i wszędzie tam, gdzie przebywała dłużej, Estera prowadziła praktykę pediatryczną i ginekologiczną. W mieszkaniu paryskim Stróżeckiej gościli m.in. Andrzej Strug i Stefan Żeromski. W Paryżu doczekała Estera niepodległości Polski. Wróciła z dziećmi do Polski po tragicznej śmierci męża.



W pierwszym rzędzie od lewej: E. Grodzka, I. Wojtaszewska, S. Jaśkiewiczowa; w drugim rzędzie od lewej: H. Kuhlmanówna, J. Wróblewska, J. Drobiówna, H. Gruberska-Dembowska, L. Przybyszewska, J. Benedekówna-Kowalska. Fot. ze zbiorów TNP

Po odzyskaniu niepodległości Estera Golde-Stróżecka nie zaprzestała działalności społecznej i politycznej, która stała się jeszcze bardziej radykalna. Rozczarowana polityką Stalina oraz sytuacją polskich komunistów wyjechała do Paryża i tam zmarła w 1938 r.

Starsza siostra Estery Cecylia, była z wykształcenia również lekarką. Od początku istnienia PPS zaboru rosyjskiego była jej członkinią i działaczką. Głównym miejscem działania Cecylii była Warszawa (mieszkała przy ul. Marszałkowskiej), a przejściowo Kraków, Galicja oraz Paryż, gdzie zmuszona była emigrować. Zajmowała się głównie tzw. techniką partyjną, która w czasach konspiracji była bardzo pomocna i ważna (było to m.in. wyszukiwanie miejsc do składowania i przechowywania nielegalnych wydawnictw, mieszkań na noclegi dla przyjezdnych działaczy, organizowanie spotkań, wieczornic itp.) Za swą działalność była, jak jej siostra Estera, więziona. Od 1902 r. przebywała w Krakowie, poświęcając się głównie sprawie równouprawnienia kobiet, zwłaszcza kobiet-robotnic. Tej kwestii było poświęcone pismo „Robotnica”, które Cecylia redagowała. Od 1902 r. była najbliższą towarzyszką życia wybitnego działacza PPS, Władysława Gumplowicza, z którym zawarła związek małżeński po przejściu na wyznanie ewangelicko reformowane. Gumplowiczowie od 1907 r. byli w kontaktach z J. Piłsudskim. Od jesieni 1914 r. Cecylia Gumplowiczowa, ps. Celina, pracowała w oddziałach pomocniczych Legionów Polskich i w Lidze Kobiet Pogotowia Wojennego. Zmarła w Warszawie w 1930 r.²⁸

Henryka Olga Kulman (Kuhlman) – była urodzoną płocczanką, córką Wilhelma i Henryki Ewy z Blochów. Ojciec był zegarmistrzem. Henryka Olga urodziła się 21 lutego 1894 r.²⁹ Jak wynika z księgi meldunkowej rodzina mieszkała przy ul. Zduńskiej 4³⁰. Gdy rozpoczęła się Wielka Wojna, Henryka była osobą bardzo młodą, ale zaangażowaną społecznie i politycznie, była działaczką socjalistyczną. Gdy na początku 1915 r. tworzyła się w Płocku Liga Kobiet Pogotowia Wojennego, bez wahania do niej wstąpiła. Znająca świetnie język niemiecki, Magistrat wykorzystywał ją do tłumaczenia pism, odezw, przemówień, o czym pisze w *Pamiętniku Płocczanki* Maria Macieszyna³¹. Jako członkini Ligi Kobiet uczestniczyła w różnych przedsięwzięciach organizacji. Po jej reaktywacji w 1919 r. Henryka Kuhlman również znalazła się w jej

²⁸ Gros informacji o Cecylii z Goldów Gumplowiczowej pochodzi z *PSB*, t. 14.

²⁹ APP, Akta stanu cywilnego Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Płocku, akt urodzenia nr 39 z 1894 r.

³⁰ APP, AMP, sygn. 28298.

³¹ A.J. Papierowski, J. Stefański, dz. cyt., s. 326.

szeregach³². Dała się poznać jako bardzo odważna w obronie Płocka przed bolszewikami w 1920 r. Tadeusz Świecki i Franciszek Wybult umieszczał ją wśród 40 pań, które położyły szczególne zasługi podczas walk niepodległościowych w obronie Lwowa i Płocka³³. Jej odwaga i zaangażowanie zostały docenione, została odznaczona Orderem Virtuti Militari 5 klasy, Krzyżem Niepodległości oraz Krzyżem Kawalerskim Polonia Restituta. Ukończyła studia z filologii germańskiej. W latach 1915–1918 uczyła języka niemieckiego w Gimnazjum, im. Króla Władysława Jagiełły w Płocku. Przed II wojną światową przeniósła się do Warszawy. Tam też zmarła w 1974 r. Została pochowana w Płocku na Cmentarzu Ewangelickim³⁴.

Stanisława z Siecińskich Jaśkiewiczowa, ps. Źródło – była ściśle związana z Płockiem. Według Autorów słownika *Płocczanie znani i nieznan*, cz. 1., urodziła się w 1885 r.³⁵ Kiedy J. Benedekówna tworzyła w Płocku na początku 1915 r., Stanisława Siecińska znalazła się w jądrze tej organizacji³⁶. Już w l. 1905–1906 jako członkini PPS-FR, a następnie PPS w Płocku brała udział w wydarzeniach rewolucyjnych³⁷. Była aktywną działaczką kilku organizacji kulturalnych i społecznych takich jak: Uniwersytet dla Wszystkich i Towarzystwo Kultury Polskiej, Związek Równouprawnienia Kobiet Polskich. W ramach Towarzystwa zorganizowała bibliotekę i czytelnię. Jako typowa „Ligawka”³⁸ Jaśkiewiczowa uczestniczyła we wszystkich poczynaniach Ligi, w tym np. w umieszczeniu Krzyża na miejscu rozstrzelania Zygmunta Padlewskiego w styczniu 1916 r., organizowaniu podwieczorków na rzecz legionistów, podejmowaniu gości, działaczy niepodległościowych, jak W. Sieroszewski itp.³⁹ Wyrazem odwagi było z jej strony udostępnienie swojego mieszkania około 1915 r. po dekonspiracji mieszkania Heleny Gruberskiej, które było schronieniem dla legionistów. Ważnym momentem dla członkiń Ligi Kobiet były aresztowania aktywistek,

³² M. Macieszyna, dz. cyt., s. 297.

³³ T. Świecki, F. Wybult, dz. cyt., s. 341.

³⁴ Tamże, s. 366.

³⁵ A.J. Papierowski, J. Stefański, dz. cyt., s. 238.

³⁶ T. Świecki, F. Wybult, dz. cyt., s. 196.

³⁷ A.J. Papierowski, J. Stefański, dz. cyt., s. 238.

³⁸ M. Macieszyna, dz. cyt., autorka ironicznie nazywa członkinie Ligi Kobiet „Ligawkami”.

³⁹ Tamże, s. 30, 119, 138, 200.

w tym Stanisławy Jaśkiewiczowej, która była przez 2 tygodnie przetrzymywana w plockim więzieniu⁴⁰. Kolejny raz aresztowano Jaśkiewiczową 20 lipca 1917 r. Wywieziono ją do obozu jeńców w Havelbergu⁴¹.

W 1918 r. Stanisława Jaśkiewiczowa wchodziła w skład Wydziału Wykonawczego Rady Delegatów Robotniczych w Płocku, pełniąc funkcję skarbnika⁴². W następnym roku została wybrana do Rady Miejskiej i przedstawicielką socjalistów w Komitecie Wyborczym do Sejmu. Stanisława Jaśkiewiczowa była jedną z najczynniejszych członkiń organizacji.

Michalina z Czyzewskich Mościcka⁴³ – nie była płocczanką z urodzenia. Urodziła się w Klicach, w powiecie ciechanowskim, w guberni płockiej. Była córką Antoniego, właściciela folwarku Czyzew, powiat gostyniński i Agnieszki z Mościckich. W Płocku Michalina ukończyła gimnazjum i tutaj uzyskała patent nauczycielki. Krótko zajmowała się tajnym nauczaniem. W 1912 r. poślubiła swego kuzyna, Ignacego Mościckiego. Uroczystość zaślubin odbyła się w Katedrze Płockiej. Od tej pory towarzyszyła mężowi w jego przymusowych (ze względów politycznych) wyjazdach. Małżonkowie udali się początkowo do Londynu, a w 1897 r. przenieśli się do Fryburga w Szwajcarii. Michalina Mościcka podzielała poglądy polityczne męża – socjalisty i politycznie z nim współpracowała. Ich dom był przystanią dla przybywających z kraju działaczy i studiującej w Szwajcarii młodzieży polskiej. W 1912 r. Ignacy Mościcki otrzymał stanowisko profesora na Uniwersytecie Lwowskim. We Lwowie Michalina Mościcka wstąpiła do Związku Równouprawnienia Kobiet Polskich, a następnie do Towarzystwa Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza. W czasie I wojny Mościcka związała się z ideologią Józefa Piłsudskiego i „Strzelca”. Była mocno zaangażowana w lwowskiej Lidze Kobiet Pogotowia Wojennego przy Naczelnym Komitecie Narodowym i weszła w skład Zarządu. We Lwowie prowadziła Dom Legionistów i gospodę, opiekowała się rodzinami i dziećmi legionistów. Zjazd Ligi Kobiet w Krakowie w 1915 r. wybrał ją do Prezydium i odtąd do 1926 r. pozostawała we władzach naczelnych Ligi, a po jej przekształceniu w Komii-

⁴⁰ Tamże, s. 249.

⁴¹ A.J. Papierowski, J. Stefański, dz. cyt., s. 238.

⁴² T. Świecki, F. Wybult, dz. cyt., s. 227.

⁴³ Sylwetka Michaliny Mościckiej opracowana na podstawie *PSB*, t. 32/1, 1977, s. 137–139.

tecie Obywatelskim Polek, którego Michalina Mościcka została jedną z wiceprzewodniczących. Najgorętszy okres dla Michaliny Mościckiej to lata 1917–1918, gdy pomagała legionistom internowanym w Beniaminowie i Szczypiornie. Kierowała także finansami lwowskiego oddziału Polskiej Organizacji Wojskowej. Brała czynny udział w obronie Lwowa.

Michalina Mościcka zmarła w 1932 r. i została pochowana na warszawskich Powązkach.

Julia z Krzymuskich Kisielewska, ps. J. Oksza – nie była płocczanką z urodzenia. Urodziła się w roku 1874 na Kujawach, we wsi Budziszław Kościelny, która była własnością rodziców, Stanisława i Marii z Orzechowskich, małżonków Krzymuskich. Matka była znaną literatką, która umiłowanie literatury zaszczerpiła swoim trzem córkom: Annie, Marii i Julii, które Stanisław Helsztyński określił jako „Meteory Młodej Polski”⁴⁴.



JULJA KISIELEWSKA
dyrektorka Seminarjum

Julia Kisielewska,
fot. „Życie Mazowsza” 1936,
nr 4–5, ze zbiorów TNP

Na początku lat 90. matka ze swoimi latoroślami wyjechała do Krakowa. Wyjazdowi przyświecały cele dydaktyczne i rodzinne. W Krakowie mieszkała spokrewniona z Krzymuskimi rodzina Zakrzewskich, a wuj Wincenty pochodzący z podpłockiego Dobrzykowa, był cenionym profesorem UJ⁴⁵. Ta okoliczność pozwoliła pannom Krzymuskim zbliżyć się do ówczesnych luminarzy nauki i sztuki polskiej. Siostry uczęszczały na kursy malarstwa u Baranieckiego, a w wolnym czasie bywały w teatrach, na UJ, w Sukieńnicach, pracowniach malarskich etc. Osobisty kontakt z niektórymi osobami (szczególnie z Wyspiańskim, Przybyszewskim, Rydlem) wpłynął na ukształtowanie się jej osobowości. Sama Julia, później znana literatka, pedagog i działaczka przyznaje się do tego⁴⁶. Dwór rodzinny i pobyt

⁴⁴ S. Heleszyński, *Meteory Młodej Polski*, Kraków 1969, s. 15–18, 27 i in.

⁴⁵ A.J. Papierowski, J. Stefański, dz. cyt.

⁴⁶ *PSB*, t. 12, s. 493–494.

w Krakowie były dwoma filarami, na których Julia Krzymuska, a od roku 1901 Kisielewska, budowała swoją przyszłość. Mąż, Jan August Kisielewski, autor dramatów *W sieci* i *Karykatury*, był wówczas u szczytu popularności. Wkrótce okazało się, że cierpi on na nieuleczalną „chorobę duszy” i żona musi zadbać o niego, córkę i o siebie. Od tego momentu zaczął się drugi okres w życiu Julii Kisielewskiej, która niemal z dnia na dzień przeistacza się w aktywną działaczkę związkową walczącą o polską szkołę, autorkę podręczników do literatury, świetną organizatorkę, propagatorkę idei niepodległościowej. Kisielewska uczestniczyła w dwóch ważnych zjazdach kobiecych: w roku 1907 w Warszawie i w 1914 w Krakowie, jako członkini Związku Równoprawnienia Kobiet Polskich⁴⁷. Od roku 1908 do 1935 zajmuje się nauczaniem na różnych szczeblach, które umiejętnie łączy z działalnością literacką, społeczną i polityczną. Lista dokonań Julii Kisielewskiej jest długa i owocna, co potwierdzili uczestnicy Zjazdu, który odbył się w Płocku w roku 1936, a który był z okazji Jubileuszu Pani Przełożonej⁴⁷. Z Płockiem Julia Kisielewska związała się od roku 1916 i natychmiast zwróciła na siebie uwagę baczej obserwatorce wszystkiego, co się w Płocku wówczas działo, Marii Macieszyny, która notuje: „Pani Kisielewska jest innych zapatrywań niż Łosiowa, Rościszewska i inni, całą duszą chciałaby stworzyć wojsko polskie, jest zdecydowaną wielbicielką członka Rady Stanu Studnickiego i podziela jego przekonania”. W innym miejscu Macieszyna komentuje: „Pani Kisielewska jest zdolną literatką, prócz tego z namiętnością oddaje się polityce i w Płocku jest szerzycielką polityki austrofiłskiej”. Rzeczywiście, Julia Kisielewska wraz z innymi płocczankami uczestniczyła w wielu akcjach organizowanych przez Ligę Kobiet Pogotowia Wojennego. Była współorganizatorką koncertów połączonych z kwestami na legionistów i na Gospodę Żołnierską⁴⁸. Gdy trwała walka o Lwów, Kisielewska zredagowała broszurę „Ratujmy Lwów” w czasie walk w obronie Lwowa i Płocka obok komendantki, Marceliny Rościszewskiej położyła szczególne zasługi – należała do Służby Narodowej Kobiet w Płocku i była przewodniczącą sekcji oświatowej⁴⁹.

Dziełem życia Julii Kisielewskiej było Seminarium Nauczycielskie Żeńskie w Płocku, które zorganizowała i którym kierowała ponad 20 lat.

⁴⁷ Cała uroczystość została opisana w „Życiu Mazowsza” 1936, nr 4–5.

⁴⁸ M. Macieszyna, dz. cyt., s. 131, 161, 225, 239, 316.

⁴⁹ T. Świecki, F. Wybult, dz. cyt., s. 161, 324.

Było ono nie tylko kuźnią kadr dla szkół całego regionu płockiego, nowoczesnym zakładem naukowym, prawdziwą szkołą życia dla podopiecznych⁵⁰. Po przejściu na emeryturę Julia Kisielewska opuściła mieszkanie płockie przy ul. Kolegialnej 19⁵¹ i przeniosła się do córki mieszkającej w Łodzi. Zmarła w 1943 r.

„Na życie, umysłowość i działalność p. Kisielewskiej wpłynęła atmosfera domu rodzinnego Kujaw, środowisko umysłowe Krakowa, w którym spędziła lata młodości w otoczeniu wielkich poetów, malarzy, muzyków, ludzi wielkiej nauki i wiedzy”⁵².

Siostra Julii, Maria, również należała do Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego, często odwiedzała siostrę mieszkającą w Płocku. Podczas jednego z pobytów zmarła w Płocku i tu została pochowana⁵³.

Rodzina Przybyszewskich – była rodziną o rodowodzie szlacheckim, zamieszkałą w Płocku. Ojciec, Leon, był urzędnikiem Wydziału Finansowego w Płockim Rządzie Gubernialnym. Był to człowiek o wysokiej kulturze. Kochał teatr. Propagował ideę spółdzielczości. Matka Karolina z Neumanów, podzielała poglądy społeczne męża. Ich dom na ul. Piekarskiej 9⁵⁴ był ważnym w Płocku ośrodkiem kulturalnym. Rodzina była liczna, ale nie biedna. Rodzice dbali o dobre wykształcenie swoich kilkorga dzieci⁵⁵.

Janina Maria z Przybyszewskich Pakulska – była najstarszą córką Leona. Urodziła się w Płocku w 1882 r.⁵⁶ Została nauczycielką. Była członkinią PPS. Od 1905 r. prowadziła tajne nauczanie w Płocku, a następnie w Sosnowcu i Dąbrowie Górniczej oraz Gostyninie. W Gostyninie była współautorką deklaracji środowiska nauczycielskiego przeciwko nielubianemu Hofmanowi, który miał być dyrektorem

⁵⁰ APP, SPP, sygn. 64, s. 78.

⁵¹ *PSB*, t. 12, s. 493–494.

⁵² „Życie Mazowsza” 1936 r., nr 4, s. 86.

⁵³ APP, AMP, sygn. 28464, s. 15–16.

⁵⁴ APP, AMP, sygn. 28593, Księga meldunkowa nieruchomości przy ul. Piekarskiej 9. W księdze oprócz rodziców zapisanych było trzech synów i 5 córek, nie wszystkie przeżyły okres dziecięcy.

⁵⁵ Karierę naukową zrobił syn Eugeniusz jako prof. nauk historycznych, córki zdobyły zawód nauczycielski, zob.: A.J. Papierowski, J. Stefański, dz. cyt.

⁵⁶ Według księgi meldunkowej, APP, AMP, sygn. 28593.

Gimnazjum⁵⁷. Gdy wybuchła Wielka Wojna, Janina od razu zaangażowała się w sprawę Legionów. Od samego też początku przystąpiła do Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego i była bardzo zaangażowaną działaczką. Pomagała internowanym w Szczypiornie płockim legionistom⁵⁸. Gdy zaszła potrzeba była kurierką, agitatorką, opiekunką w szpitalach i gospodach żołnierskich⁵⁹. Pomagała też Polakom dezertantom z wojsk innych zaborców. Była jedną z najpracowitszych członkiń Ligi Kobiecej w Płocku, Gostyninie, Dąbrowie Górniczej. Prywatnie była żoną Mariana Pakulskiego, działacza PPS-Lewicy, a później KPP. Zmarła w 1923 r.

W zbiorze *Śłużba Ojczyźnie* zamieszczone jest wspomnienie pośmiertne o Janinie z Przybyszewskich Pakulskiej: „[...] Wątła fizycznie i delikatna – promieniuje z siebie hart moralny i wielką słodycz wśród swego otoczenia [...]. Znało ją Koło Płocczan w obozie w Szczypiornie. Znali uciekinierzy z obozu jeńców, dla których umiała wystarać się o przytułek i ubranie. Pamiętają ją zapewne ci żołnierze, których z narażeniem życia kryła w swym domu w czasie obrony Płocka, pamiętają ją dzieci legionistów, o które troszczyła się”⁶⁰.

Leona Maria Przybyszewska – była młodszą siostrą Janiny. Urodziła się w 1887 r.⁶¹ Tak jak Janina została nauczycielką i podobnie jak Janina była współzałożycielką Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego Oddział w Płocku, jedną z dziesięciu najbardziej zaangażowanych działaczek⁶². Od 1911 r. należała do Związku Obywatelskiego Pracy Kobiet Polskich, współzałożycielką Towarzystwa Opieki nad Mową Ojczystą, Związku Równouprawnienia Kobiet Polskich w Płocku i Polskiej Organizacji Wojskowej⁶³. Leona (Leonia) była zagorzałą agitatorką werbowania legionistów. Prawdopodobnie także to Leonia była autorką jednodniówki

⁵⁷ M. Macieszyna, dz. cyt., s. 222.

⁵⁸ A.J. Papierowski, J. Stefański, dz. cyt., s. 454.

⁵⁹ Tamże.

⁶⁰ *Śłużba Ojczyźnie...*, s. 416.

⁶¹ W księdze meldunkowej jak w przypisie nr 57, przy Leonie znajduje się uwaga, że akt sporządzono w Wyszogrodzie.

⁶² Zaangażowanie Leoni potwierdzają J. Benedekówna (zob.: przypisy 17 i 19) i M. Macieszyna (zob.: *Pamiętnik Płocczanki*, s. 252).

⁶³ A.J. Papierowski, J. Stefański, dz. cyt., s. 492.

poświęconej Konstytucji 3 Maja⁶⁴. Jesienią 1915 r. została przez Niemców aresztowana razem z Janiną Benedekówną i wywieziona najpierw do Torunia, a następnie do obozu jenieckiego w Holzminden⁶⁵.

Karolina Przybyszewska (Antonina)⁶⁶ – to kolejna córka Leona i Karoliny Przybyszewskich. Ona również była działaczką socjalistyczną i niepodległościową, współzałożycielką i działaczką Towarzystwa Opieki nad Mową Ojczyzną oraz Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego.

Halina z Chełmickich Jaroszewiczowa, ps. Halina – nie była płocczanką z urodzenia. Pochodziła z powiatu rypińskiego guberni płockiej, urodziła się w 1883 r. w Dziewanowie. Jako mieszkanka guberni płockiej ważniejsze sprawy, np. pozwolenie na wyjazd załatwiała w Płocku. Ponadto Płock był na drodze do Warszawy, Krakowa, Poznania. Rodzice Haliny Chełmickiej, Ludwik i Eleonora z Karwowskich, pielęgnowali tradycje demokratyczne i niepodległościowe. Matka miała kontakty z warszawskim biurem Zjednoczonych Ziemianek, a ojciec, jako sędzia gminny, po roku 1905 wprowadził w Urzędzie język polski, za co był zmuszony do opuszczenia Królestwa⁶⁷.

W 1912 r. Halina była już studentką Uniwersytetu Jagiellońskiego i jednocześnie jedną z najaktywniejszych uczestniczek organizacji „Promień”. W tym czasie Halina Chełmicka stała się sympatyczką ruchu strzeleckiego, zbierając fundusze dla Polskiego Skarbu Wojskowego. Kiedy w Krakowie powstała pierwsza sekcja strzelecka, Chełmicka od razu wstąpiła do niej. Z książki Joanny Dufurat, poświęconej Lidze Kobiet Pogotowia Wojennego wynika, że była ona pierwszą komendantką I plutonu „Strzelca”. Oddziały kobiece pełniły rolę pomocniczą dla oddziałów męskich, zawiązywały się również przy komendach okręgowych i powiatowych Polskiej Organizacji Wojskowej⁶⁸. Halina Chełmicka była komendantką w Lublinie. O tych i innych problemach związanych z przynależnością do tajnej organizacji opowiada Chełmicka

⁶⁴ A.J. Papierowski, *Działalność Ligi Kobiet ...*, s. 17.

⁶⁵ *Służba Ojczyźnie, J. Benedekówna, Wspomnienia z obozu jeńców w Holzminden*, s. 15–18.

⁶⁶ W księdze meldunkowej (jak w przypisie nr 57) imię Karolina nosi tylko matka, Karolina z Neumanów, natomiast zapisana jest „Antonina”. Informacje pochodzą z A.J. Papierowski, dz. cyt., s. 492.

⁶⁷ M. Krajewski, *Słownik biograficzny Ziemi Dobrzyńskiej*, Lipno 1992.

⁶⁸ J. Dufurat, dz. cyt., s. 52, 57, 73, 77, 134.

w zbiorze wspomnień zatytułowanych *Wierna służba*. Pod koniec listopada 1914 r. utworzony został Oddział Lotny POW, przeznaczony do prowadzenia akcji dywersyjnej na tyłach wojsk nieprzyjacielskich. Prace te organizowała i uczestniczyła w nich Halina Chełmicka (*Wierna służba*). Za tę działalność została odznaczona⁶⁹.

W momencie wybuchu wojny w 1914 r. Chełmicka udała się do niedalekiego Włocławka po instrukcje ze Związku Strzeleckiego w Krakowie przez jej kolegę. Za przerzut prasy polskiej przez granicę zaborów została aresztowana i osadzona na Pawiaku. W czasie ewakuacji władz rosyjskich została wywieziona do Petersburga. Dzięki kaucji wpłaconej przez mecenasa Aleksandra Lednickiego Chełmicka wyszła na wolność i przy pierwszej nadarzającej się okazji uciekła do Finlandii, a z Finlandii łodzią przemytniczą uciekła do Szwecji, a następnie okrężną drogą udała się do Krakowa pod okupacją austriacką⁷⁰. Halina Chełmicka brała aktywny udział w powołaniu Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego i Polskiej Organizacji Wojskowej, kursowała między Krakowem i Warszawą. Jako jedna z nielicznych kobiet wraz z Janiną Benedek-Kowalską była członkinią Pogotowia Bojowego Polskiej Partii Socjalistycznej i brała osobisty udział w akcjach bojowych w Warszawie. Właśnie w Warszawie była organizatorką zamachu na szefa policji pruskiej Schulzego⁷¹. Przez cały okres wojny uczestniczyła w działalności politycznej, a pod jej koniec brała udział w zbieraniu broni i materiałów wybuchowych. W 1916 r. została przez Niemców internowana i wywieziona do obozu pod Hanowerem⁷².

Halina Chełmicka z członkiniami lubelskiej ekspozytury POW w grudniu 1914 r. brała udział w przygotowaniu akcji bojowej Oddziału Lotnego – napadu 3 grudnia 1914 r. na urząd pocztowy w Bełżycach⁷³.

W 1919 r. Chełmicka wyszła za mąż za pułkownika Wojska Polskiego Jaroszewicza. W okresie międzywojennym była posłanką do Sejmu RP, a w kolejnej kadencji senatorem. Za odwagę i waleczność

⁶⁹ *Wierna Służba*. H. Chełmicka, *Prace Oddziału Lotnego*, s. 265 oraz J. Dufurat, dz. cyt., s. 136 (akta odznaczeń: OPWJ 12/1280).

⁷⁰ Tamże.

⁷¹ Hasło: *Chełmicka Halina*, [w:] M. Krajewski, *Słownik biograficzny...*

⁷² A.J. Papierowski, J. Stefański, dz. cyt., cz. 2, s. 239.

⁷³ *Wierna Służba*. H. Chełmicka, *Prace Oddziału Lotnego*, s. 250–251.

Halina Jaroszewiczowa była odznaczona orderem Virtuti Militari oraz Krzyżem Walecznych⁷⁴.

Śledząc biografie około dwustu płockich działaczek niepodległościowych⁷⁵ można zauważyć pewną prawidłowość: młode płockie inteligentki po ukończeniu edukacji w rodzimym mieście, jeśli pozwalała im na to sytuacja materialna, wyjeżdżały z Płocka do Warszawy, Krakowa, Lwowa, Berlina, Paryża, Londynu, Fryburga, by tam zdobywać wiedzę. Oprócz wiedzy zapoznawały się z ruchami społecznymi i politycznymi, jakie wówczas krążyły po Europie i ich głosicielami. Poza granicami kraju, na emigracji przebywało wtedy wielu wybitnych członków różnych frakcji PPS takich jak: Władysław Sikorski, Jan Stróżecki, Władysław Gumpłowicz, Ignacy Daszyński, Ludwik Krzywicki, Ignacy Mościcki, Józef Piłsudski, Witold Jodko-Narkiewicz. Głoszone przez nich idee głęboko zapadały w serca i umysły młodych intelektualistek tak, że wkrótce one same stawały się ich sympatyczkami i głosicielkami. Te płocczanki, na ogół do Płocka już nie wracały.

Te zaś płocczanki, które nie wyjeżdżały, dzięki członkom rodziny, samokształceniu, kontaktom z kurierami czy legionistami również dojrzywały społecznie i politycznie. Na tym, tle odmienna była droga Julii Kisielewskiej, Jadwigi Beczkowiczowej, Janiny Śmieciuszewskiej-Rościszewskiej czy Marii Wagnerowej. Podsumowując można rzec, że nie było jednej drogi do Niepodległej, ale każda z wybranych dróg, którą szły płocczanki zasługuje na uwagę, pamięć i szacunek.

Streszczenie: W 100-lecie niepodległości Polski winniśmy ocalić od zapomnienia pozornie zwykłe, a jednak niezwykle płocczanki takie jak Janina Benedek, Stanisława Jaśkiewicz, Helena Gruberska, Julia Kisielewska, Henryka Kuhlman, siostry Przybyszewskie i wiele innych, które w l. 1910–1918 organizowały się, by walczyć o równouprawnienie i o niepodległość. To były główne cele takich organizacji jak: Związek Równouprawnienia Kobiet Polskich, Liga Kobiet Pogotowia Wojennego, Służba Narodowa Kobiet Polskich. Działalność, niektórych płocczanek: Michaliny Mościckiej, Heleny Jaroszewiczowej, sióstr Golde daleko wykraczała poza Płock.

⁷⁴ Zob: przypis 71.

⁷⁵ Liczba 200 działaczek wynika z podliczenia biografów w słowniku *Płocczanie znani i nieznan*, cz. 1 i 2, A.J. Papierowskiego i J. Stefańskiego.

Summary: On the 100th anniversary of Independence we ought to save from the oblivion seemingly ordinary, yet extraordinary women of Płock, like: Janina Benedek, Stanisława Jaśkiewicz, Helena Gruberska, Julia Kisielewska, Henryka Kuhlman, sisters Przybyszewskie and many others, who fought for equality and independence in the years 1910–1918. Those were main objectives such organizations as: The Association of Equality of Polish Women, Women's War Ambulance League, National Service of Women. The activities of some women's of Płock: Michalina Mościcka, Helena Jaroszewiczowa, sisters Golde went far beyond Płock.

* *Krzyszyna Grochowska-Iwańska* – doktor nauk humanistycznych w zakresie językoznawstwa konfrontowanego polsko-rosyjskiego, tłumacz przysięgły, archiwistka, członek Towarzystwa Naukowego Płockiego.

*Lech Kościelak**

Akademia Pedagogiki Specjalnej w Warszawie

System kas chorych w budowie odrodzonej Polski

The medical insurance system in the construction of a reborn Poland

Słowa kluczowe: kasa chorych, ubezpieczenie społeczne, świadczenia, lecznictwo, choroba, ministerstwo

Keywords: sickness insurance, social insurance, benefits, therapeutics, illness, ministry

O tym jak trudny i złożony był proces odbudowy niepodległego Państwa Polskiego świadczyły problemy z jakimi musiały zmierzyć się nowe władze polskie u schyłku 1918 r. Nie było bowiem ani jednej uporządkowanej dziedziny życia społeczno-gospodarczego. Sytuacja ta wynikała z faktu, że Państwo Polskie składane było z wielu dzielnic, pozostających dotąd pod trzema zaborami, tj. pruskim, austriackim i rosyjskim.

Kończąca się I wojna światowa zachwiała w między czasie gospodarką wielu krajów europejskich. W warunkach wojennych nastąpił wzrost interwencjonizmu państwowego i szereg dziedzin życia, zwłaszcza społecznego i ekonomicznego, zostało poddanych wszechobecnej kontroli państwowej¹. Na ziemiach polskich, pozostających dotąd pod trzema zaborami, kształtowała się nowa sytuacja związana przede wszystkim z dążeniami Polaków do odzyskania własnej państwowości. Wraz z zakończeniem wojny skala państwowego interwencjonizmu napotkała na stosunkowo silne ograniczenia ze strony licznych ugrupowań wierzących w automatyczny powrót do zasad wolnorynkowych. Niemniej nawet skrajni liberałowie dostrzegali,

¹ J. Stachniuk, *Państwo a gospodarstwo. Geneza etatyzmu w Polsce*, Warszawa 1939, s. 36.

że w nowej sytuacji nie ma już miejsca na dziewiętnastowieczny kapitalizm, tym samym uznawali prawo państwa do wpływania na ważne dziedziny życia społeczno-gospodarczego². W Polsce uświadamiano sobie, że po odzyskaniu niepodległości brak będzie naturalnych powiązań między trzema częściami kraju (zaborcy: pruski, austriacki i rosyjski), co znacznie opóźni wszelkie procesy integracyjne.

Odrodzona po latach niewoli Rzeczpospolita stanęła więc przed zadaniem stworzenia jednolitego i nowoczesnego państwa. Jednym z wielkich wyzwań były ubezpieczenia społeczne. Należało bowiem ujednoczyć ustawodawstwo po zaborcach i dostosować je do nowych rozwiązań legislacyjnych w warunkach niepodległego państwa. Każde bowiem z trzech państw zaborczych stało na innym poziomie rozwoju społecznego³. Znaczne niedostosowania i zróżnicowania występujące na ziemiach polskich dotyczyły w pierwszej kolejności dziedziny ubezpieczeń chorobowych. Wobec tego, wkrótce po zakończeniu działań wojennych, w odrodzonym państwie polskim podjęto próbę stworzenia własnej koncepcji ubezpieczeniowej. Wprowadzenie jednolitego prawa ubezpieczeniowego na obszarze całego państwa miało zniwelować występujące różnice i zachować uzyskane dotąd prawa ubezpieczonych, zwłaszcza nabyte w najbardziej rozwiniętych okręgach⁴. Nawet w obrębie tego samego zaboru Państwo Polskie stanęło wobec różnego stanu niemieckich ubezpieczeń społecznych. Wynikało to z nierównomiernego rozwoju terytoriów ponemieckich przejmowanych zresztą stopniowo (w 1919 i 1920 r. województwa poznańskie i pomorskie, a Górny Śląsk w 1922 r.)⁵. Wyjątkowo zaniedbane pod względem ubezpieczeń społecznych były ziemie byłego zaboru rosyjskiego. Zatem w chwili odbudowy Państwa Polskiego w zakresie ubezpieczeń społecznych panował chaos sytuacyjny. Na dodatek brak było dostatecznych zasobów finansowych dla dalszego prowadzenia ubezpieczeń społecznych przejętych po Niemczech i Austrii⁶.

² A. Heydel, T. Lulek, *Etatyzm w Polsce*, przedmowa A. Krzyżanowski, Kraków 1932, s. 9.

³ O spuściznie po zaborcach por.: *Polityka społeczna Państwa Polskiego 1918–1935*, Warszawa 1935, passim.

⁴ Ubezpieczenia na ziemiach zaborów zwięźle omówił ostatnio P. Makarzec, *Ubezpieczenia społeczne w II Rzeczpospolitej*, „Zeszyty Naukowe WSEI. Seria Administracja” 2012, t. 2, nr 1, s. 198–201.

⁵ *Polityka społeczna Państwa Polskiego...*, s. 221–222.

⁶ Tamże, s. 224.

Powstające po wojnie ustawodawstwo nie było proste, lecz wynikało jeszcze ze starcia dwóch koncepcji. Jedną z nich reprezentowało środowisko lekarzy galicyjskich, które postulowało zakładanie niezależnej od lokalnych ośrodków władzy organizacji zdrowia publicznego, w skład której wchodziłoby leczenie samorządowe i kasy chorych. Druga koncepcja, przedstawiana przez część działaczy Warszawskiego Towarzystwa Higienicznego, zakładała pełną decentralizację poprzez przekazanie samorządom całego zakresu leczenia i związanej z nim profilaktyki⁷. Niemniej zdawano sobie sprawę z tego, że ani ustawowo, ani administracyjnie, ani personalnie, ani też finansowo nie było Państwo Polskie przygotowane do rozwiązania ciężkich zadań, stojących przed świadomą swych celów polską społecznością polityką ubezpieczeniową⁸.

Nie bacząc na problemy już 11 stycznia 1919 r. Józef Piłsudski jako Naczelnik Państwa wprowadził pierwsze ubezpieczenie społeczne – na wypadek choroby, oparte na systemie kas chorych⁹. Dopiero jednak ustawa o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby z 19 maja 1920 r. usankcjonowała kasy chorych jako podstawowe ogniwo ubezpieczeń społecznych¹⁰. W pierwszym artykule już postanowiono, że w celu obowiązkowego ubezpieczenia na wypadek choroby tworzy się kasy chorych. Uchwalona ustawa miała obowiązywać na terenie całego państwa polskiego, ale na wprowadzenie koherentnego systemu prolongowała termin kilkuletni. Przyjęty ostatecznie projekt, z pewnymi modyfikacjami, został oparty na zasadzie gwarancji prawa do autonomii ubezpieczeniowej (wzorem ubezpieczeń niemieckich). Rola państwa początkowo ograniczała się jedynie do ujednoczenia charakteru tworzonych wspólnot ubezpieczeniowych, określenia wspólnego dla wszystkich ogniw nadzoru państwowego oraz zakresu podmiotowego i przedmiotowego ubezpieczeń. Ustawa z 19 maja 1920 r. na lat trzynaście stworzyła podwaliny ubezpieczenia na wypadek choroby, wnosząc tym samym wielki wkład w budowę tkanki społecznej odrodzonego po I wojnie światowej Państwa Polskiego.

⁷ J. Fijałek, J. Machalski, *Publiczna opieka zdrowotna u początków Polski niepodległej*, „Archiwum Historii Medycyny” 1978, t. 41, nr 3, s. 399.

⁸ *Polityka społeczna Państwa Polskiego...*, s. 227.

⁹ Dziennik Ustaw RP (dalej: Dz.U. RP) z 1919, nr 9, poz. 122. Praktycznie powstała jedna kasa w Sosnowcu, por.: P. Makarzec, *Ubezpieczenia społeczne...*, s. 201.

¹⁰ Dz. U. RP z 1920, nr 44, poz. 272.

Tworzenie kas chorych

Państwo polskie ustawą z 19 maja 1920 r. wprowadzało terytorialny typ kas chorych, które stopniowo miały przejmować ubezpieczonych z podlegających stopniowej likwidacji dotychczasowych kas fabrycznych, cechowych, budowlanych, górniczych i brackich (z wyjątkiem Górnego Śląska, gdzie utrzymano ustawodawstwo niemieckie). Ustawa dokonała rozróżnienia kas terytorialnych na powiatowe i miejskie. Pierwszy rodzaj kas odpowiadał powiatowej jednostce terytorialnej danego województwa. Powierzchnia terytorialna tych Kas Chorych przedstawiała znaczne zróżnicowanie. W województwach wschodnich obszary przynależne kasom chorych posiadały zdecydowanie większe powierzchnie niż w województwach zachodnich. Drugi rodzaj kas chorych miał powstawać w miastach liczących powyżej 50 tys. mieszkańców¹¹. Ze względu na powolny i niejednorodny proces włączania poszczególnych zaborów do Polski, końcową datę ich tworzenia określono na dzień 9 czerwca 1926 r.¹²

Przepisy ustawy z 1920 r. określały warunki obowiązkowego i dobrowolnego ubezpieczenia, z uwzględnieniem miejsca zatrudnienia¹³. Przymus ubezpieczenia dotyczył wszystkich osób utrzymujących się z pracy najemnej, bez względu na płeć, bez względu na rodzaj umowy (stosunek roboczy lub służbowy), ubezpieczenie miało zatem charakter powszechny. W artykule trzecim ustawa precyzowała kto podlegał obowiązkowemu ubezpieczeniu. W szczególności byli to: robotnicy, czeladnicy, terminatorzy, dozorczy, pracownicy umysłowi, pracownicy banków, gastronomii, handlu, hoteli, aptek, funkcjonariusze państwowi i samorządowi, personel teatralny, pracownicy dróg żelaznych, załogi statków, pracownicy rolni, nauczyciele oraz służba domowa. Obowiązkowi ubezpieczenia podlegali także chałupnicy. Z obowiązku ubezpieczenia mogły być zwolnione osoby, których roczny dochód wynosił ponad 30 000 marek polskich. Osoby, które nie podlegały obowiązkowi

¹¹ I. Jach-Męczałka, *Organizacja Kas Chorych w II Rzeczypospolitej*, „Hygeia Public Health” 2015, t. 50, nr 1, s. 234.

¹² M. Wanatowicz, *Ubezpieczenie brackie na Górnym Śląsku w latach 1922–1939*, Warszawa 1973, s. 43–44.

¹³ Dz.U. RP z 1920, nr 44, poz. 272. Zob. też: L. Frankowska, *Ustawa o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby z dnia 19 maja 1920 roku z obowiązkowymi rozporządzeniami i wyjaśnieniami Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej*, Kraków 1930.

ubezpieczenia, mogły ubezpieczyć się dobrowolnie pod warunkiem, że nie przekroczyły 45 r. życia, a ich roczny dochód był niższy od 30 000 marek polskich, a od 1924 r., tj. po reformie Władysława Grabskiego – niższy od 7500 zł¹⁴. Zgodnie z artykułem 15 Ustawy pracodawcy zostali zobowiązani do zgłaszania w zarządzie właściwej Kasy Chorych nowo przyjętych pracowników w terminie 3 dni od ich zatrudnienia. Pracodawca, z chwilą zgłoszenia pracownika do Kasy Chorych, był zwolniony z obowiązku leczenia tegoż pracownika, z wyjątkiem zapewnienia mu doraźnej pomocy lekarskiej w razie wypadku przy pracy. Postanowienie to miało na celu utrzymanie na terenie zakładów punktów sanitarnych, udzielających pierwszej pomocy medycznej.

Kasy chorych z mocy prawa musiały zrzeszać się w związki kas. W 1926 r. było już sześć okręgowych związków kas chorych i jeden ogólnopaństwowy. Związki koordynowały działalność kas oraz realizowały wspólne dla nich zadania. Związki kas normowały także wzajemne stosunki między kasami a innymi instytucjami działającymi w dziedzinie polityki społecznej państwa.

Świadczenia kas chorych

Świadczenia obowiązkowe, których udzielały kasy chorych osobom ubezpieczonym, zostały zapisane w artykule 22 Ustawy i obejmowały pomoc lekarską, zasiłki na koszty pogrzebu oraz zasiłki pieniężne w czasie choroby i połogu¹⁵.

W zakres świadczeń chorobowych przyznawanych przez kasy chorych wchodziły: bezpłatna pomoc lekarska, lekarstwa, środki opatrunkowe i pomocnicze preparaty lecznicze, a także zasiłki pieniężne za dni nieobecności z powodu choroby. Pomoc lekarska przysługiwała ubezpieczonym od pierwszego dnia choroby przez okres 26 tygodni, a w kasach, które istniały ponad 3 lata, mogła być przedłużona do 39 tygodni. Zasiłek pieniężny, w wysokości 60 procent płacy ustawowej, wypłacano od trzeciego dnia choroby. Przepisy ustawy dopuszczały

¹⁴ Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 30 czerwca 1924 r., Dz.U. RP z 1924, nr 58, poz. 591. Zob. też: J. Sadowska, *Prawnoorganizacyjne podstawy ubezpieczenia na wypadek choroby w Polsce (1920–1939)*, „Studia i Materiały z Historii Ubezpieczeń Społecznych w Polsce” 1993, z. 9, s. 19.

¹⁵ Dz.U. RP z 1920, nr 44, poz. 272.

możliwość przedłużenia pomocy lekarskiej i zasiłków pieniężnych do 52 tygodni. Zasiłki można było zwiększyć do 75 procent płacy.

Leczenie ubezpieczonych w szpitalach publicznych, prywatnych i innych odbywało się przy zastosowaniu najniższej taryfy opłat (art. 28 Ustawy). Chorzy otrzymywali zasiłek szpitalny, stanowiący 10 procent płacy ustawowej. Ponadto osoby mające na utrzymaniu jedną bądź więcej osób otrzymywały tzw. zasiłek domowy w wysokości połowy zasiłku chorobowego. Wstrzymanie ustawowo przyznanych świadczeń następowało wówczas, kiedy choroba została wywołana umyślnie lub była następstwem udziału z własnej winy w bójce, jak też w przypadku niezgłoszenia się chorego na leczenie szpitalne, konieczne według wskazań lekarza.

Prawo do świadczeń dla położnic przysługiwało kobietom zarówno przed, jak i po porodzie (art. 30 Ustawy). Zasiłek położniczy, wynoszący 100 procent płacy, wypłacano przez 8 tygodni oraz zasiłek w okresie karmienia przez 12 tygodni. Za zgodą rodzącej Kasa Chorych mogła umieścić ją w szpitalu. Polskie prawo ubezpieczeniowe zapewniało rodzinom ubezpieczonych opiekę lekarską wraz ze środkami leczniczymi przez 13 tygodni, natomiast pomoc położniczą i połowę zasiłku dla karmiących przez 12 tygodni. Kasy chorych finansowały także leczenie rodzin ubezpieczonych w szpitalu, w okresie 13 tygodni. Ustawa umożliwiała również korzystanie z pełnego wymiaru pomocy lekarskiej i zasiłków bezrobotnym, jeżeli zachorowali przed upływem 13 tygodni od dnia utraty członkostwa.

Warunki udzielania pomocy lekarskiej określone zostały w rozdziale piątym Ustawy¹⁶. Pomocy lekarskiej udzielali dyplomowani lekarze i lekarze dentyści z prawem praktyki przyznanym przez władze polskie. Czynności pomocnicze mogły być wykonywane przez pomocniczy personel lekarski i techników dentystycznych. Mogli je wykonywać na zlecenie lekarza kasy chorych i pod jego kierunkiem, a bez wiedzy i zezwolenia lekarza – wyłącznie w nagłych wypadkach i porodów. Ubezpieczonym pozostawiono prawo wolnego wyboru lekarza spośród zatrudnionych w kasach chorych. Zwrot kosztów pomocy medycznej udzielonej przez lekarza spoza kasy i zastosowanych środków farmaceutycznych następował tylko wtedy, gdy choroba zagrażała życiu ubezpieczonego.

¹⁶ Dz.U. RP z 1920, nr 44, poz. 272.

Nowa instytucja, chociaż ogólnokrajowa to miała charakter samorządowy i właśnie w samorządzie społecznym, czyli w zaufaniu do jej reprezentantów pokładano duże nadzieje¹⁷. Ustawa nie precyzowała zasad samej organizacji pomocy lekarskiej, pozostawiając kasom chorych swobodę w wyborze systemu leczenia podstawowego. Kasy chorych, dla zapewnienia ubezpieczonym odpowiednich warunków pomocy lekarskiej, urządziły własne ambulatoria, szpitale, sanatoria, pracownie diagnostyczne, zakłady fizykalnego leczenia i inne jednostki, niezbędne dla przywrócenia zdrowia chorym.

Finanse kas chorych

Na dochody kas chorych składały się: składki ubezpieczonych i pracodawców, zapomogi instytucji publicznych, darowizny, sumy z kar i odpisy z procentów od kapitału. Zgromadzone fundusze kasa chorych mogła przeznaczać wyłącznie na określone statutowo cele, tzn. na świadczenia lecznicze i pieniężne oraz na profilaktykę, na koszty administracji i na rzecz Związku Kas Chorych oraz na tworzenie funduszu zapasowego. Wysokość składki ubezpieczeniowej wynosiła 6,5 procent płacy ustawowej. Partycypowali w niej pracodawcy w stosunku 3/5, a pracownicy płacili 2/5 składki, czyli około 40 procent. W przypadku nieprzestrzegania przez pracodawcę przepisów ustawy kasa chorych miała prawo dochodzenia należności w drodze powództwa bądź w drodze klauzuli egzekucyjnej. W pokrywaniu kosztów leczenia rodzin i bezrobotnych partycypowało również państwo polskie w wysokości 3 procent od sumy składek za ubiegłe półrocze. Kasy chorych, za zgodą Urzędu Ubezpieczeń, mogły podwyższać składki w tych przedsiębiorstwach, w których istniało większe zagrożenie dla zdrowia pracujących¹⁸.

Władze kas chorych

Kasy chorych działały nie tylko na podstawie Ustawy, ale obowiązywały je jeszcze statuty zatwierdzone przez Urząd Ubezpieczeń oraz

¹⁷ K. Krzeczkowski, *Idee przewodnie ubezpieczeń społecznych*, Warszawa 1936, s. 161.

¹⁸ Dz.U. RP z 1920, nr 44, poz. 272 (artykuły 46 do 59).

uchwały rad kas. Przestrzegać prawidłowej działalności kas chorych miały władze każdej kasy, wyszczególnione w artykule 61 Ustawy¹⁹.

Nad całokształtem działalności w kasach chorych czuwały zatem wybieralne władze: Rada Kasy, Zarząd Kasy, Komisja Rewizyjna (kontrola działalności finansowej) i Komisja Rozjemcza (rozwiązywanie spraw spornych z ubezpieczonymi). W Radzie Kasy zasiadali przedstawiciele ubezpieczonych i ich pracodawców, wybierani na okres trzyletni. Dwie trzecie delegatów wybierali ubezpieczeni, a jedną trzecią pracodawcy. Wybory delegatów wykonywane były oddzielnie dla ubezpieczonych i pracodawców. Rady kas zwoływane były przynajmniej raz w roku. Dla zachowania priorytetu ubezpieczonych uchwały rad były prawomocne, jeżeli w posiedzeniu brała udział co najmniej połowa jej członków z grupy ubezpieczonych. Był to ważny organ społeczny, gdyż Rada Kasy wybierała Zarząd Kasy, Komisję Rewizyjną i Komisję Rozjemczą oraz podejmowała uchwały, przyjmowane zwykłą większością głosów.

Zarząd Kasy był wybierany według tego samego parytetu co Rada Kasy, tj. w dwóch trzecich przez ubezpieczonych i w jednej trzeciej przez pracodawców. Zarząd był wybierany także na trzy lata. Do Zarządu Kasy należało ogólne kierownictwo, administrowanie i zarządzanie majątkiem Kasy. W posiedzeniach Zarządu Kasy brali udział z głosem doradczym: dyrektor Kasy, lekarz naczelny i przedstawiciel Komisji Rewizyjnej. Zarząd Kasy decydował bezpośrednio o sprawach lecznictwa, na mocy ustawy został upoważniony do zawierania umów ze szpitalami, lecznicami prywatnymi, z właścicielami aptek i innymi instytucjami opieki zdrowotnej. Apteki prywatne zobowiązano do przyznawania kasom opustu od cen oznaczonych w taksie aptekarskiej.

Komisja Rewizyjna była wybierana na jeden rok, również w parytecie dwóch trzecich ubezpieczonych i jednej trzeciej pracodawcy. Także na rok wybierana była Komisja Rozjemcza, ale po dwóch przedstawicieli ubezpieczonych i pracodawców. Komisja Rozjemcza rozstrzygała przede wszystkim spory pomiędzy ubezpieczonymi a Zarządem Kasy.

¹⁹ Tamże (artykuły 60 do 84).

Nadzór nad kasami chorych

Zwierzchni nadzór nad Kasami Chorych pełniło Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej. Sprawy lecznictwa (m.in. szpitalnictwo, opieka lekarska nad matką i dzieckiem, praktyka lekarska, personel medyczny, higiena zawodowa oraz współdziałanie w zakresie ochrony pracy i ubezpieczeń społecznych), zgodnie z zasadniczą ustawą sanitarną z dnia 19 lipca 1919 r.²⁰, podlegały Ministerstwu Zdrowia Publicznego, a po jego rozwiązaniu w 1923 r. – Ministerstwu Spraw Wewnętrznych oraz Ministerstwu Pracy i Opieki Społecznej. Nadzór państwowy nad lecznictwem w kasach chorych sprawował więc do 1923 r. Minister Zdrowia Publicznego. Zakres tego nadzoru dotyczył dostrzegania usterek lub nieprawidłowości w działaniu kas chorych w dziedzinie lecznictwa, spraw zdrowotnych i higieny społecznej. Szczególna rola jaka przypadała Ministrowi Zdrowia Publicznego w zakresie nadzoru nad kasami chorych została określona w Rozporządzeniach z 16 czerwca 1921 r.²¹ oraz z 15 grudnia 1922 r., z rozszerzeniem na województwa poznańskie i pomorskie²².

Ministerstwo Zdrowia Publicznego opracowywało wnioski dotyczące usuwania nieprawidłowości w lecznictwie kas chorych. Ponadto kontrolowało warunki bezpieczeństwa i higieny pracy ubezpieczonych w przedsiębiorstwach. Wnioski te i opinie przekazywano okręgowym urzędом ubezpieczeń do których jako władzy nadzorczej należało czuwanie nad przestrzeganiem przez kasy chorych przepisów ustawy o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby oraz statutów poszczególnych kas chorych. Okręgowym urzędом ubezpieczeń powierzono również orzekanie w sprawie rozstrzygania rekursów wniesionych przeciw orzeczeniom kas chorych²³.

²⁰ Dz.U. RP z 1919, nr 63, poz. 371. Według tej ustawy nadzór zwierzchni nad wszystkimi sprawami zdrowotnymi w państwie polskim należał do Ministerstwa Zdrowia Publicznego.

²¹ Rozporządzenie Ministra Zdrowia Publicznego i Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 16 czerwca 1921 r. w przedmiocie wykonywania nadzoru państwowego nad kasami chorych w zakresie lecznictwa, Dz.U. RP z 1921, nr 81, poz. 561.

²² Rozporządzenie Ministra Zdrowia Publicznego i Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 15 grudnia 1922 r., Dz.U. RP z 1923, nr 10, poz. 65. Zob. też: J. Sadowska, *Prawnoorganizacyjne podstawy...*, s. 29.

²³ Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 27 marca 1922 r. w przedmiocie utworzenia i organizacji okręgowego urzędu ubezpieczeń dla

Z chwilą zniesienia Ministerstwa Zdrowia Publicznego jego dotychczasowe zadania w zakresie czynności nadzorczych w kasach chorych i działań profilaktycznych zostały przekazane Ministrowi Spraw Wewnętrznych, natomiast sprawy higieny pracy, opieki lekarskiej nad dzieckiem i macierzyństwem oraz sprawy opiekuńcze oddano w kompetencje Ministra Pracy i Opieki Społecznej²⁴.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wykonywało nadzór za pośrednictwem Głównego Urzędu Ubezpieczeń, Okręgowych Urzędów Ubezpieczeń, Ogólnopanstwowego Związku Kas Chorych i Okręgowych Związków Kas Chorych. Naczelnym organem nadzorczym w dziedzinie ubezpieczenia na wypadek choroby był Główny Urząd Ubezpieczeń ustanowiony 9 lipca 1924 r. z siedzibą w Warszawie²⁵. Główny Urząd Ubezpieczeń w latach 1924–1932 koordynował i nadzorował pracę podległych mu jednostek organizacyjnych, tj. Okręgowych Urzędów Ubezpieczeń i Związków Kas Chorych²⁶. GUU miał też uprawnienia uchwałodawcze w zakresie działalności administracyjnej, budżetowej i leczniczej, z czasem zajmował się mianowaniem komisarzy pełniących zadania tymczasowych władz kas chorych.

Rozwój kas chorych

Rozwój instytucjonalny ubezpieczenia chorobowego w pierwszych latach funkcjonowania najpełniej można prześledzić na podstawie informacji statystycznych, opisujących jego skalę. Do końca 1923 r. na terenie Państwa Polskiego funkcjonowały 152 kasy terytorialne, z czego 23 w byłym zaborze rosyjskim, 58 w zaborze pruskim, 71 w austriackim²⁷. Powstawanie nowych kas chorych w okresie od

b. zaboru pruskiego, Dz.U. RP z 1922, nr 22, poz. 194. Zob. też: J. Sadowska, *Prawnoorganizacyjne podstawy...*, s. 29.

²⁴ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 18 stycznia 1924 r. w przedmiocie rozdziału kompetencji Ministra Zdrowia Publicznego, Dz.U. RP z 1924, nr 9, poz. 86. Zob. też: J. Sadowska, *Prawnoorganizacyjne podstawy...*, s. 30.

²⁵ Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 9 lipca 1924 r. w sprawie ustanowienia i kompetencji Głównego Urzędu Ubezpieczeń, Dz.U. RP z 1924, nr 63, poz. 619. Zob. też: *Prawodawstwo obowiązujące w zakresie ochrony pracy, ubezpieczeń i opieki społecznej*, „Ochrona Pracy” 1925, z. 1, s. 14.

²⁶ Por.: A. Krieger, *Kasy chorych a ubezpieczenia pracowników umysłowych*, „Przegląd Ubezpieczeń Społecznych” 1928, z. 2, s. 32.

²⁷ Rocznik Statystyki RP 1923, Warszawa 1924, s. 137.

1923 r. do 1928 r. było uwarunkowane ich ilością w początkowym okresie, wobec czego szczególnie nasiliło się w województwach centralnych i wschodnich. Utworzono wówczas 80 kas chorych w województwach centralnych i 32 kasy w województwach wschodnich. Odmienne kształtowała się sytuacja w województwach zachodnich i południowych, gdzie istniejące uprzednio kasy chorych dostosowały swą działalność do wymogów ustawy z 1920 r. po wprowadzeniu niewielkich zmian organizacyjnych. Proces organizacji kas chorych w oparciu o ustawę z 1920 r. został ostatecznie zakończony w 1928 r. Liczba kas chorych w Polsce w latach 1921–1928 wzrosła ze 112 do 287. Do 1931 r. zlikwidowano 4 kasy chorych na Górnym Śląsku, zmniejszając ich ogólną liczbę do 283²⁸.

Największe pod względem liczby ubezpieczonych kasy chorych, tzw. miejskie, znajdowały się w tym czasie w Bydgoszczy, Grudziądzu, Krakowie, we Lwowie, w Łodzi, Poznaniu, Warszawie i Wilnie. Poza nimi było 235 kas powiatowych, 25 kas przemysłowych, 12 kas ogólnomiejskowych, 2 kasy górnicze i 1 kasa wiejska²⁹.

O rozwoju i roli kas chorych świadczyły również działania marketingowe. W lipcu 1925 r. zorganizowana została Pierwsza Wystawa Kas Chorych w Warszawie, na której przedstawiono działalność i stan kas chorych w Państwie Polskim. Wydany z tej okazji Przewodnik po wystawie jest znakomitym przykładem rozmachu jaki towarzyszył budowie ubezpieczeń chorobowych, integrujących społeczeństwo z odrodzoną Polską w sferze zdrowia publicznego³⁰. Na wystawie można było przekonać się naocznie jak ważnym społecznie przedsięwzięciem było pokrycie całego państwa siatką instytucji kas chorych. Jednocześnie wystawa uprzytomniała zwiedzającym jak wiele jeszcze było do zrobienia, choć sukcesy w budowie samorządnych kas chorych były niewątpliwe. Szczególnie dużo wyzwań pozostawało jeszcze na wschodnich rubieżach Państwa Polskiego.

²⁸ Rocznik Statystyki RP 1929, Warszawa 1930, s. 185.

²⁹ *Ubezpieczenia społeczne w Polsce w 1925 r.*, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, Warszawa 1927, s. 13.

³⁰ Zob.: *Przewodnik po pierwszej wystawie Kas Chorych w Polsce w Warszawie od 12–20 lipca 1925 r.*, Warszawa 1925 (68 stron i 12 wykresów).



Plakat Pierwszej Wystawy Kas Chorych w Polsce,
autor Edmund Bartłomiejczyk, 1925 r.

Źródło: *Polski plakat propagandowy dwudziestolecia międzywojennego*,
Lublin 2014, s. 95

Koncentracja organizacyjna kas chorych

Ubezpieczenie na wypadek choroby z 1920 r. na terytorium Państwa Polskiego, z wyjątkiem Górnego Śląska, cechował jednolity typ kasy terytorialnej. Kilkuletnie doświadczenia kas chorych dowiodły, że ustawa – pomimo wielu korzystnych rozwiązań – miała pewne wady

w zakresie organizacji świadczeń leczniczych, a także funkcjonowania administracji. Zawarte w ustawie przepisy wymagały nowelizacji³¹.

Zamierzenia te wynikały z pogarszającej się sytuacji gospodarczej kraju i z dążenia do poprawy położenia materialnego kas chorych w warunkach kryzysowych. W przedstawianych projektach wyraźne były tendencje do centralizacji kas, zarówno w sferze finansowej, jak i organizacyjnej. Przede wszystkim opowiadano się za wzmożeniem nadzoru państwa w zakresie kontroli pracodawców i ich zobowiązań płatniczych na rzecz ubezpieczenia chorobowego oraz zwiększenia dopłat państwowych na cele ubezpieczeniowe. Inne projekty przewidywały natomiast obciążenie części ubezpieczonych zwrotem kosztów leczenia i podporządkowanie wszystkich kas chorych jednemu związkowi zakładów ubezpieczeń społecznych³². Znamienna dla lat 1925–1930 dyskusja nad nowym projektem ustawy o ubezpieczeniu społecznym wpłynęła ostatecznie na wydanie przez Prezydenta Rzeczypospolitej rozporządzenia z 29 listopada 1930 r. o organizacji i funkcjonowaniu instytucji ubezpieczeń społecznych³³.

W nowej strukturze organizacyjnej okręg kasy chorych miał obejmować jeden bądź więcej powiatów, ale nie mniej aniżeli 10 000 osób obowiązkowo ubezpieczonych. Jedynie w województwach wschodnich, tj. wileńskim, nowogródzkim, poleskim, wołyńskim, białostockim, stanisławowskim i tarnopolskim liczba ubezpieczonych mogła wynosić 5000 osób. Kasy mniejsze zostały rozwiązane, a ich majątek przejmowały kasy chorych wskazane przez Ministra Pracy i Opieki Społecznej. W ten sposób ustawodawca realizował projekty stworzenia silnych finansowo jednostek organizacyjnych.

Rozporządzenie dokonało zmiany struktury organizacyjnej władz kas chorych. Zasadniczym motywem zmian, jakich dokonano w organizacji kas po 1930 r., było dążenie do rozszerzenia kompetencji władz wykonawczych, a przede wszystkim lekarza naczelnego w sprawach lecznictwa. Rozporządzenie Prezydenta z 1930 r. zmieniło dotychczasową strukturę władz kasy. Zamiast władz autonomicznych Kasy Chorych,

³¹ K. Dagnan, *Przyczyny, zadania i stan obecnej reorganizacji kas chorych w Polsce*, „Przegląd Ubezpieczeń Społecznych w Polsce” 1932, z. 1–2, s. 41.

³² M. Świącicki, *Instytucje polskiego prawa pracy w latach 1918–1939*, Warszawa 1960, s. 287.

³³ Dz.U. RP z 1930, nr 81, poz. 635. Zob. też: J. Sadowska, *Prawnoorganizacyjne podstawy...*, s. 27.

tj. Rady i Zarządu powołano jeden organ – Radę Zarządzającą, której uprawnienia zostały ograniczone do uchwałodawczych³⁴. W nowo utworzonej Radzie zachowano poprzednie proporcje udziału przedstawicieli pracowników i pracodawców. Ograniczenie samorządowego charakteru kasy chorych polegało jednak na wprowadzeniu do Rady Zarządzającej osób z nominacji Ministra Pracy i Opieki Społecznej. W kasach powyżej 100 000 osób w radzie składającej się z 22 osób – 16 było z wyboru, a 6 z nominacji.

Z organizacją kas chorych ściśle związana była funkcja komisarzy, którym powierzono sprawy reorganizacji kas. Tam, gdzie było to konieczne, komisarz organizacyjny mógł pełnić funkcję zarządzającego jedną lub kilkoma kasami, niekiedy zastępując całkowicie samorządne organy kas chorych. Komisarzy zobowiązano również do sporządzania wykazów inwentarza, szacowania majątku kasy i jej zobowiązań finansowych, według szczegółowych instrukcji Głównego Urzędu Ubezpieczeń³⁵.

Dokonane zmiany miały usprawnić organizację i gospodarkę finansową kas chorych. Rada Zarządzająca jako czynnik uchwałodawczy była organem nadzorującym pracę dyrekcji. Rada uchwalała regulaminy w zakresie prawa do świadczeń, określała przepisy służbowe dla pracowników oraz przepisy porządkowe, przygotowywała i zatwierdzała preliminarz budżetowy, a także plany roczne dotyczące działalności kasy chorych. W celu uzyskania akceptacji dla realizacji swych postanowień, Rada Zarządzająca została zobowiązana do konsultowania się z Okręgowymi Urzędami Ubezpieczeń i z Okręgowymi Związkami Kas Chorych³⁶. Organem wykonawczym była dyrekcja składająca się z dyrektora, lekarza naczelnego i ich zastępców. Uprawnienia decyzyjne dyrektora zostały rozszerzone, gdyż stawał się on bezpośrednim zwierzchnikiem wszystkich pracowników kasy chorych. Reorganizacja w kasach chorych została przeprowadzona pod kontrolą komisarzy mianowanych przez Ministra Pracy i Opieki Społecznej.

Lecznictwo w kasach chorych starano się oprzeć na zasadach fachowości i integralności zadań leczniczo-profilaktycznych. Wyraźnie określono funkcję lekarza naczelnego i organu doradczego – Rady

³⁴ Tamże, s. 28.

³⁵ S. Sasorski, *Współczesne problemy ubezpieczeń społecznych w Polsce*, „Przegląd Ubezpieczeń Społecznych” 1936, nr 3–4, s. 189.

³⁶ *Schemat organizacji Kas Chorych*, „Wiadomości Kas Chorych” 1931, nr 18, s. 1–2.

Lekarskiej. Lekarza naczelnego powoływała Rada Zarządzająca na podstawie publicznego konkursu. Od kandydata wymagano trzyletniej samodzielnej praktyki lekarskiej, trzyletniej praktyki szpitalnej i pięciu lat pracy na stanowisku administracyjno-lekarskim. Lekarz naczelny, z zastrzeżeniem kompetencji dyrektora, odpowiadał za organizację leczenia i profilaktyki przez kasę chorych. W świetle artykułu 23 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej do obowiązków lekarza naczelnego należało:

- przedstawianie dyrektorowi wniosków w sprawach organizacji leczenia i profilaktyki, miesięcznych planów finansowych, umów z lekarzami, aptekarzami, instytucjami publicznymi i innymi;
- opracowywanie perspektywicznych planów rozwoju leczenia;
- przedstawianie programów walki z chorobami społecznymi, zawodowymi i innymi patologiami społecznymi, z uwzględnieniem współpracy z innymi instytucjami;
- szkolenie personelu medycznego, kontrola chorych, sprawozdawczość i statystyka lekarska³⁷.

Organem doradczym i opiniodawczym przy lekarzu naczelnym była Rada Lekarska. W jej skład wchodziło 15 członków powoływanych na okres 2 lat. Wśród członków znajdowało się 7 lekarzy pracujących w kasie chorych na zasadzie wyboru i 8 lekarzy spoza kasy, w tym 2 delegatów Izby Lekarskiej, 1 delegat samorządowej instytucji sanitarnej, 1 delegat szpitala publicznego, 3 delegatów naukowych towarzystw lekarskich i 1 delegat z organizacji medycyny prewencyjnej³⁸. Rada Lekarska opiniowała preliminarz budżetowy, plany organizacji leczenia, akcje profilaktyczne, plany szkolenia pracowników oraz projekty dotyczące stosowania środków farmaceutycznych, metod leczniczych itp. Nowe ustalenia prawne z 1930 r. wzmacniały władzę wykonawczą w pionie administracyjnym i lekarskim, natomiast bardzo ograniczały rolę organów samorządu, które ponadto od 1930 r. były stopniowo znoszone i zastępowane przez komisarzy³⁹.

³⁷ Dz.U. RP z 1930, nr 81, poz. 635.

³⁸ AAN, Prezydium Rady Ministrów, sygn. 73–12, k. 29–33, także: J. Sadowska, *Prawnoorganizacyjne podstawy...*, s. 29.

³⁹ S. Sasorski, *Współczesne problemy...*, s. 189.

W nowych przepisach znalazła się również oczekiwana od dłuższego czasu delegacja do współpracy kas chorych z lekarzami powiatowymi, co miało szczególne znaczenie w wypełnianiu zadań profilaktycznych.

Centralizacja terytorialna kas chorych

Jednocześnie z koncentracją organów nadzorczych przystąpiono do centralizacji terytorialnej. Tendencje te można dostrzec w wydanym 28 września 1931 r. Rozporządzeniu Ministra Pracy i Opieki Społecznej w sprawie reorganizacji kas chorych⁴⁰. Rozporządzenie określało zakres i zasięg zmian organizacyjnych zamierzonych w kasach na terytorium państwa polskiego, z wyjątkiem Górnego Śląska.

Termin zakończenia reorganizacji w kasach chorych ustalono na dzień 31 grudnia 1931 r.⁴¹ Od tego momentu kasy rozpoczynały swoją działalność w nowej strukturze organizacyjnej oraz terytorialnej. Podział terytorialny, tak jak przed 1931 r., dostosowano do rejonów administracyjnych kraju⁴². Powiatowe kasy chorych odpowiadały jednostce terytorialnej danego województwa.

Obszar objęty działalnością poszczególnych kas chorych był zróżnicowany. W województwach zachodnich i południowych występowała gęsta sieć kas o niewielkiej powierzchni terytorialnej. W województwach centralnych i wschodnich terytoria przynależne poszczególnym kasom były znacznie większe. Na przykład powierzchnia kas chorych w województwach: wileńskim, nowogródzkim, poleskim, wołyńskim i częściowo białostockim odpowiadała obszarowi kilku kas powiatowych w zachodniej czy też południowej Polsce. Niejednorodność zasięgu terytorialnego kas chorych wynikała ze stopnia uprzemysłowienia danego terenu, liczby ubezpieczonych, jak również z odrębności struktur ubezpieczeniowych z okresu zaborów w województwach zachodnich i południowych. Kasy z tego obszaru zmieniły swą strukturę, pozostając w granicach dawnego podziału administracyjnego⁴³.

⁴⁰ Dz.U. RP z 1931, nr 94, poz. 724, także: J. Sadowska, *Prawnoorganizacyjne podstawy...*, s. 31.

⁴¹ Zarządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 30 grudnia 1931 r., M.P. z 1931, nr 300, poz. 397.

⁴² B. Wasiutyński, *Ustrój władz administracyjnych, rządowych i samorządowych*, Poznań 1939, s. 40–42.

⁴³ *Podział terytorialny Kas Chorych*, „Wiadomości Kas Chorych” 1931, nr 20.

Zagrożeniem dla kas chorych była pogarszająca się od 1930 r. sytuacja ekonomiczna kraju. W trudnych warunkach znalazły się kasy chorych skupiające poniżej 5000 ubezpieczonych. W tych okolicznościach stało się niezbędne utworzenie silnych jednostek budżetowych na zasadzie terytorialnego scalenia kas chorych.

W 1932 r., w wyniku reorganizacji terytorialnej, liczba kas zmniejszyła się z 283 do 100. Na obszarze województw centralnych, wschodnich, południowych i zachodnich bez Górnego Śląska pozostawiono 61 kas, tj. jedną czwartą stanu poprzedniego. W województwach centralnych z 85 kas utworzono 19, we wschodnich z 32 pozostawiono 8, w zachodnich z 55 pozostało 15, a w południowych liczbę 69 kas chorych zmniejszono do 18⁴⁴. Likwidacji uległa również jedna kasa na Śląsku Cieszyńskim. Jakkolwiek przepisy o reorganizacji terytorialnej kas chorych nie objęły Górnego Śląska, również i w tym regionie Polski wystąpiły tendencje do scalania tych instytucji⁴⁵. Wraz z utworzeniem nowych jednostek organizacyjnych zaprzestano używania nazw: miejska i powiatowa kasa chorych i wprowadzono wspólną dla wszystkich nazwę kasy terytorialnej⁴⁶. Nazwa ta nie dotyczyła Górnego Śląska.

O wielkości terytorialnej kasy chorych i jej stanie majątkowym decydowała liczba osób ubezpieczonych. W stosunku do ogółu mieszkańców Polski ubezpieczeni wraz z rodzinami stanowili nieznaczną część ludności. Wynosił on w 1925 r. – 13,8 procent, w 1928 – 17,5 procent⁴⁷, a w 1931, w okresie kryzysu gospodarczego – 15,3 procent (we wszystkich przypadkach wraz z członkami rodzin)⁴⁸. Jeżeli liczbę ubezpieczonych w Polsce odnieść do dużych aglomeracji miejskich, wskaźnik ubezpieczonych w stosunku do liczby ludności będzie jednak stosunkowo wysoki, na przykład w 1925 r. kształtował się w Łodzi na poziomie 66,7 procent, w Krakowie – 66 procent, we Lwowie – 64 procent, w Warszawie – 44 procent⁴⁹.

Kasy chorych w dużych ośrodkach miejskich były szczególnie zobowiązane do organizowania kompleksowo rozumianej pomocy

⁴⁴ *Ubezpieczenia społeczne w Polsce w latach 1925–1934*, Warszawa 1935, s. 40–43.

⁴⁵ Z. Wyżnikiewicz, *Ustawodawstwo śląskie o ubezpieczeniu społecznym*, Katowice 1938, s. 64.

⁴⁶ K. Dagnan, *Przyczyny, zadania i stan...*, s. 41.

⁴⁷ *Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej 1925–1926*, Warszawa 1927, s. 353.

⁴⁸ „Wiadomości Statystyczne Głównego Urzędu Statystycznego” 1931, nr 14, s. 337.

⁴⁹ *Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej...*, s. 353.

lekarskiej. Scalenie kas chorych wyznaczało odmienne od dotychczasowych warunki działalności lecznictwa ubezpieczeniowego. W większym stopniu aniżeli przy pierwszym podziale terytorialnym (1920–1928) starano się uwzględnić zabezpieczenie finansowe kasy chorych oraz sytuację epidemiologiczną w podległym jej rejonie.

W wyniku przeprowadzonych zmian powstały dla ubezpieczonych pomyślniejsze warunki w zakresie korzystania ze świadczeń leczniczych. Dotyczyło to przede wszystkim pomocy specjalistycznej dla ludności ubezpieczonej w małych kasach chorych. W rozszerzonych terytorialnie i wzmocnionych finansowo kasach chorych ograniczono wydatki na administrację, usprawniono działalność władz zarządzających, zwiększono wpływ czynnika fachowego na lecznictwo i profilaktykę oraz starano się zapewnić ubezpieczonym jednakowy poziom świadczeń. Obowiązkowo lub dobrowolnie ubezpieczeni w nowej kasie utrzymywali swe poprzednie uprawnienia.

Począwszy od 1932 r. zreorganizowane kasy chorych zaczęły dostosowywać swą działalność do nowych zadań, mających na celu poprawę ochrony zdrowia ludności ubezpieczonej. Przebudowa istniejącej w Polsce struktury ubezpieczeń społecznych, w tym ubezpieczenia na wypadek choroby, zmierzała do skupienia w jednej instytucji wszystkich rodzajów ubezpieczeń. Pomimo, że polska instytucja ubezpieczeń chorobowych wciąż nawiązywała do europejskich koncepcji, dających poniekąd ewidentne korzyści organizacyjne i ekonomiczne, to w przeprowadzanym procesie centralizacji chodziło o zwiększenie kontroli państwowej. Wszak centralizacja nie była procesem samoistnym, ale wynikającym z ustalanych odgórnie norm formalno-prawnych.

Likwidacja kas chorych

Prace przygotowawcze nad scaleniem ubezpieczeń, znamienne dla lat 1923–1932, skryształizowały ostatecznie projekt nowej ustawy. W okresie bezpośrednio poprzedzającym wydanie ustawy scaleniowej wyraźnie zaznaczyły się dwie opcje rozwiązań organizacyjnych, reprezentowane przez Ministerstwo Opieki Społecznej i Związek Lekarzy Państwa Polskiego.

Ministerstwo Opieki Społecznej, jako przedstawiciel strony rządowej, przedstawiło swoje poglądy w memoriale przesłanym w dniu

5 stycznia 1933 r.⁵⁰ Ministerstwo jednoznacznie wypowiedziało się przeciwko tworzeniu kas zastępczych, które uniemożliwiałyby scalenie ubezpieczeń, ograniczałyby poziom i zakres świadczeń leczniczych, uzależnionych w tym przypadku od woli pracodawcy. Określiło się także za wprowadzeniem opłat za porady lekarskie, lekarstwa i zabiegi lecznicze, które miałyby zapewnić równowagę finansową w kasach chorych w trudnych warunkach kryzysowych. Większość propozycji Ministerstwa Opieki Społecznej koncentrowała się na bilansie budżetowym kas chorych i utrzymaniu go, nawet kosztem ograniczenia dotychczasowych uprawnień osób ubezpieczonych. Zdaniem Ministerstwa, było to działanie na rzecz ochrony placówek lecznictwa ubezpieczeniowego przed załamaniem ich funkcji w trudnych latach kryzysu.

Związek Lekarzy Państwa Polskiego w swoim memoriale przesłanym do Sejmu w dniu 28 lutego 1933 r., wyrażał odmienne od rządowego stanowisko⁵¹. Związek, jako obrońca praw ubezpieczonych, przeciwstawił się wprowadzeniu dopłat za pomoc lekarską i leki. Szczególne miejsce w memoriale poświęcono roli lekarza naczelnego w lecznictwie ubezpieczeniowym. Według koncepcji Związku, zadania lekarza naczelnego miały dotyczyć nie tylko merytorycznego nadzoru nad działalnością personelu medycznego, ale także preeliminowania i realizacji budżetu w dziale lecznictwa oraz ustalania kierunków jego rozwoju. Domagano się wolnego, a nie ograniczonego wyboru lekarza tylko spośród lekarzy kasy chorych oraz ścisłej współpracy z innymi instytucjami w zwalczaniu chorób społecznych, zawodowych i propagowaniu działań profilaktycznych. Zalecenia te w pełni popierały Izby Lekarskie⁵². Radykalne programy oszczędnościowe uważał Związek za niezgodne z prawem do ochrony zdrowia ubezpieczonych, zagwarantowanym w ustawie z 1920 r.

Pogarszająca się sytuacja ekonomiczna kraju, a wraz z nią ograniczenie wpływów ze składek do budżetu kas chorych, przyspieszyły przekazanie ustawy pod obrady Sejmu. W zaistniałych warunkach

⁵⁰ AAN, Prezydium Rady Ministrów, sygn. 73–10, k. 102–104, także: J. Sadowska, *Prawnoorganizacyjne podstawy...*, s. 36.

⁵¹ AAN, Prezydium Rady Ministrów, sygn. 73–10 k. 298–305; J. Sadowska, *Prawnoorganizacyjne podstawy...*, s. 37.

⁵² Dziennik Urzędowy Izb Lekarskich, 1933, R. 4, nr 1, s. 35–40.

przeważały propozycje oszczędnościowe Ministerstwa Opieki Społecznej. Dostrzec je można w ustawie scaleniowej z dnia 28 marca 1933 r.⁵³

Na mocy tej ustawy przeprowadzono reformę systemu ubezpieczeń, powołując w miejsce dotychczasowych kas chorych ubezpieczalnie społeczne, które, tak jak były kasy chorych, stawały się samodzielnymi jednostkami organizacyjnymi (statut ubezpieczalni był bardzo zbliżony do ramowego statutu kas chorych z 1932 r.). W ten sposób zakończył się pewien pionierski etap budowy ubezpieczeń społecznych w odrodzonym po latach zaborów Państwie Polskim.

Streszczenie: Po 1918 r., w odrodzonym państwie polskim, podjęto próbę stworzenia własnej koncepcji ubezpieczeniowej. Wprowadzenie jednolitego prawa ubezpieczeniowego na obszarze całego państwa miało zniwelować występujące różnice oraz zachować uzyskane dotąd prawa ubezpieczonych. Już 11 stycznia 1919 r. Józef Piłsudski wprowadził pierwsze ubezpieczenie społeczne – na wypadek choroby, oparte na systemie kas chorych. Ustawa o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby z 19 maja 1920 r. usankcjonowała funkcjonowanie kasy chorych i określiła warunki obowiązkowego i dobrowolnego ubezpieczenia. Na jej dochody składały się: składki ubezpieczonych i pracodawców, zapomogi instytucji publicznych, darowizny, sumy z kar i odpisy z procentów od kapitału. Lecznictwo w kasach chorych oparto na zasadach fachowości i integralności zadań leczniczo-profilaktycznych, z określeniem funkcji lekarza naczelnego i Rady Lekarskiej. Pogarszająca się sytuacja ekonomiczna kraju, a wraz z nią ograniczenie wpływów ze składek do budżetu kas chorych spowodowała, że Sejm RP ustawą z dnia 28 marca 1933 r., powołał w miejsce dotychczasowych kas chorych ubezpieczalnie społeczne, które stawały się samodzielnymi jednostkami organizacyjnymi. W ten sposób zakończył się pewien pionierski etap budowy ubezpieczeń społecznych w odrodzonym po latach zaborów Państwie Polskim.

⁵³ Dz.U. RP z 1933, nr 51, poz. 396, także: J. Sadowska: *Prawnoorganizacyjne podstawy...*, s. 36.

Summary: After 1918, in the reborn Polish state, an attempt was made to create their own insurance concept. The introduction of a uniform insurance law across the whole country was supposed to offset the existing differences and preserve the rights acquired so far. Already on January 11, 1919, Józef Piłsudski introduced the first social insurance – in the event of illness, based on the sickness insurance system. The Act on Compulsory Insurance in Case of Illness of May 19, 1920, sanctioned the functioning of the sickness insurance fund and defined the terms of compulsory and voluntary insurance. Its income consisted of: contributions of the insured and employers, disbursements of public institutions, donations, sums from penalties and write-offs from interest on capital. The treatment in the health insurance fund was based on the principles of professionalism and integrity of therapeutic and prophylactic tasks, defining the functions of the Chief Medical Officer and the Medical Council. The deteriorating economic situation of the country, and with it the reduction of contributions from contributions to the budget of sickness funds, caused that the Sejm of the Republic of Poland, by virtue of the Act of March 28, 1933, replaced social insurance funds in place of existing sickness funds, which became independent organizational units. In this way, a pioneer stage of social insurance construction was completed in the Republic of Poland reborn after years of annexation.

Bibliografia

Źródła

- Archiwum Akt Nowych, Prezydium Rady Ministrów, sygn. 73–10, k. 298–305 i k. 102–104; sygn. 73–12, k. 29–33.
- Dekret o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby, Dz.U. RP z 1919, nr 9, poz. 122.
- Dziennik Urzędowy Izb Lekarskich, 1933, R. 4, nr 1.
- Rocznik Statystyki RP 1923, Warszawa 1924.
- Rocznik Statystyki RP 1929, Warszawa 1930.
- Rocznik Statystyki RP 1925–1926, Warszawa 1927.

- Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 27 marca 1922 r. w przedmiocie utworzenia i organizacji okręgowego urzędu ubezpieczeń dla b. zaboru pruskiego, Dz.U. RP z 1922, nr 22, poz. 194.
- Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 28 września 1931 r. w sprawie reorganizacji kas chorych, Dz.U. RP z 1931, nr 94, poz. 724.
- Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 9 lipca 1924 r. w sprawie ustanowienia i kompetencji Głównego Urzędu Ubezpieczeń, Dz.U. RP z 1924, nr 63, poz. 619.
- Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 30 czerwca 1924 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Pracy i Opieki Społecznej w sprawie przerachowania na złote kwot pieniężnych, wyrażonych w ustawie z dnia 19 maja 1920 r. o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby, Dz.U. RP z 1924, nr 58, poz. 591
- Rozporządzenie Ministra Zdrowia Publicznego i Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 16 czerwca 1921 r. w przedmiocie wykonywania nadzoru państwowego nad kasami chorych w zakresie lecznictwa, Dz.U. RP z 1921, nr 81, poz. 561.
- Rozporządzenie Ministra Zdrowia Publicznego i Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 15 grudnia 1922 r., w przedmiocie nadzoru państwowego nad kasami chorych w zakresie lecznictwa na obszarze województw: poznańskiego i pomorskiego, Dz.U. RP z 1923, nr 10, poz. 65.
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 18 stycznia 1924 r. w przedmiocie rozdziału kompetencji Ministra Zdrowia Publicznego, Dz.U. RP z 1924, nr 9, poz. 86.
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 listopada 1930 r. o organizacji i funkcjonowaniu instytucji ubezpieczeń społecznych, Dz.U. RP z 1930, nr 81, poz. 635.
- Ustawa z dnia 19 maja 1920 r. o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby, Dz.U. RP z 1920, nr 44, poz. 272.
- Ustawa z dnia 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym, Dz.U. RP z 1933, nr 51, poz. 396.
- Zarządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 30 grudnia 1931 r., w sprawie terminu uruchomienia wszystkich kas chorych od dnia 1 stycznia 1932 r., M.P. z 1931, nr 300, poz. 397.

- Zasadnicza ustawa sanitarna z dnia 19 lipca 1919 r., Dz.U. RP z 1919, nr 63, poz. 371.

Opracowania

- Frankowska L., *Ustawa o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby z dnia 19 maja 1920 roku z obowiązkowymi rozporządzeniami i wyjaśnieniami Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej*, Kraków 1930.
- Heydel A., Lulek T., *Etatyzm w Polsce*, przedmowa A. Krzyżanowski, Kraków 1932.
- Krzeczkowski K., *Idee przewodnie ubezpieczeń społecznych*, Warszawa 1936.
- *Polityka społeczna Państwa Polskiego 1918–1935*, Warszawa 1935.
- *Przewodnik po pierwszej wystawie Kas Chorych w Polsce w Warszawie od 12–20 lipca 1925 r.*, Warszawa 1925.
- Stachniuk J., *Państwo a gospodarstwo. Geneza etatyzmu w Polsce*, Warszawa 1939.
- Świącicki M., *Instytucje polskiego prawa pracy w latach 1918–1939*, Warszawa 1960.
- *Ubezpieczenia społeczne w Polsce w 1925 r.*, Warszawa 1927.
- *Ubezpieczenia społeczne w Polsce w latach 1925–1934*, Warszawa 1935.
- Wanatowicz M., *Ubezpieczenie brackie na Górnym Śląsku w latach 1922–1939*, Warszawa 1973.
- Wasiutyński B., *Ustrój władz administracyjnych, rządowych i samorządowych*, Poznań 1939.
- Wyżnikiewicz Z., *Ustawodawstwo śląskie o ubezpieczeniu społecznym*, Katowice 1938.

Czasopisma

- „Wiadomości Statystyczne Głównego Urzędu Statystycznego” 1931, nr 14.
- „Przegląd Ubezpieczeń Społecznych w Polsce” 1932, z. 1–2.
- „Archiwum Historii Medycyny” 1978, t. 41, nr 3.
- „Hygeia Public Health” 2015, t. 50, nr 1.

- „Przegląd Ubezpieczeń Społecznych” 1928, z. 2.
 - „Zeszyty Naukowe WSEI. Seria Administracja” 2012, t. 2, nr 1.
 - „Wiadomości Kas Chorych” 1931, nr 20.
 - „Ochrona Pracy” 1925, z. 1.
 - „Studia i Materiały z Historii Ubezpieczeń Społecznych w Polsce” 1993, z. 9.
 - „Przegląd Ubezpieczeń Społecznych” 1936, nr 3–4.
 - „Wiadomości Kas Chorych” 1931, nr 18.
- * Dr Lech Kościelak – historyk i socjolog, doktor nauk humanistycznych, autor *Historii Słowacji* i kilkudziesięciu artykułów naukowych, redaktor monografii zbiorowych, redaktor czasopisma „Studia Humanitatis Mrogonviensis”, członek Kapituły Medalu Mrogonwiusza.

*Anna Nadolska**

Muzeum Okręgowe im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy

Melpomena w służbie Niepodległej.
Polska scena teatralna w Bydgoszczy (1918/1919–1920)

Melpomene in service of Independence.
Polish theatre in Bydgoszcz (1918/1919–1920)

Słowa kluczowe: polski teatr zawodowy i amatorski, powrót Bydgoszczy do Macierzy, repolonizacja

Keywords: polish amateur and professional theatre, return of Bydgoszcz to Poland, repolonization

Celem niniejszej narracji jest zaprezentowanie działalności kulturotwórczej polskiej sceny teatralnej w Bydgoszczy w okresie przełomowym dla historii miasta, czyli od zakończenia Wielkiej Wojny i odrodzenia Państwa Polskiego w listopadzie 1918 roku do momentu powrotu Bydgoszczy do Macierzy i przejęcia przez stronę polską Teatru Miejskiego pod dyrekcją Wandy Siemaszkowej w 1920 roku. Pokazani będą Polacy, którzy oczekując na przyłączenie miasta do Niepodległej RP, podjęli wyteżoną pracę na polu bydgoskiej kultury. Znaczenie tutejszego ruchu teatralnego jakie odegrał on we wstępnym procesie repolonizacji miasta nad Brdą, omówione zostanie na tle ogólnej sytuacji polityczno-społecznej i kulturalnej Bydgoszczy. Autorka przedstawi także konsekwencje aktywizacji polskiego życia teatralnego miasta dla rozwoju kultury, zarówno na poziomie lokalnym, jak i ogólnopolskim.

Od 1772 roku Bydgoszcz, leżąca na pograniczu Wielkopolski, Pomorza i Kujaw, pozostawała pod zaborem pruskim¹. Była siedzibą władz regencyjnych, w której stacjonował garnizon wojskowy. Miasto

¹ F. Mincer, *Przemiany administracyjne i społeczno-gospodarcze w pierwszym okresie rządów pruskich (1772–1806)*, [w:] *Historia Bydgoszczy*, t. 1 (do roku 1920), pod red. nauk. M. Biskupa, Warszawa–Poznań 1991, s. 343.

posiadało duże znaczenie administracyjno-polityczne, komunikacyjne, militarne, ale także gospodarcze, handlowe i kulturalne. Dzięki zabiegom władz, stało się wkrótce silnym ośrodkiem niemieczyny na wschodnich rubieżach Królestwa Prus, a potem Cesarstwa Niemieckiego. Ludność niemiecka Bydgoszczy posiadała status grupy dominującej, a Polacy mniejszościowej².

W XIX wieku polskie życie kulturalne, w tym teatralne miasta nad Brdą zostało mocno ograniczone. Nie istniała wówczas scena polska, a tutejszy Teatr Miejski miał promować wyłącznie kulturę i język niemiecki³. Jednak już w 1871 roku do Bydgoszczy przybył poznański zespół aktorski pod dyrekcją Miłosza Sztengla, a Polacy mogli obejrzeć *Zemstę* Aleksandra Fredry, *Karpackich górali* Józefa Korzeniowskiego i *Mazepę* Juliusza Słowackiego⁴. Od lat 80. XIX wieku w mieście nad Brdą regularnie, co roku zaczęły występować polskie zespoły zawodowe z Poznania, które w okresie letnim miały zwyczaj objeżdżać miejscowości zaboru pruskiego⁵. W swoim repertuarze artyści posiadali przede wszystkim polskie sztuki o charakterze patriotycznym, a ich występy odbywały się na scenach teatrów letnich m. in. w ogrodzie Patzera przy Berlinerstraße (ob. ul. Świętej Trójcy) czy w „Concordia” przy Wilhelmstraße (ob. ul. Jagiellońska), ponieważ gmach Teatru Miejskiego zarezerwowany był wyłącznie dla Niemców⁶. Lukę w polskim życiu artystycznym miasta dodatkowo starał się wypełnić rozwijający się coraz intensywniej, ruch amatorski⁷. Na przełomie XIX i XX wieku polską tożsamość narodową podtrzymywały także bydgoskie organizacje i stowarzyszenia kulturalno-oświatowe, z których najważniejszymi były Towarzystwo Śpiewacze „Halka”, Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” czy Towarzystwo Czytelni

² M. Romaniuk, *Niemcy bydgoscy wobec powrotu miasta do Polski w 1920 r.*, „Kronika Bydgoska” 1986–1988 [wyd. 1990], t. 10, s. 101.

³ J. Formanowicz, *Historia Teatru Miejskiego w Bydgoszczy w latach 1920–1939*, Warszawa–Poznań–Toruń 1978, s. 7.

⁴ J. Wojciak, *Oświata, kultura i sztuka w latach 1850–1914*, [w:] *Historia Bydgoszczy*, t. 1..., s. 594.

⁵ J. Formanowicz, dz. cyt., s. 7; J. Wojciak, dz. cyt., s. 594; por.: Z. Mrozek, *Z tradycji teatralnych Bydgoszczy (do roku 1918)*, „Kalendarz Bydgoski” 1993, s. 90.

⁶ J. Wojciak, dz. cyt., s. 594; Z. Mrozek, dz. cyt., s. 93.

⁷ J. Konieczny, *Życie teatralne (wybrane zjawiska)*, [w:] *Bydgoszcz w latach 1920–1970. Materiały z sesji popularnonaukowej Historia, literatura, oświata, sztuka, prawo*, pod red. J. Koniecznego i E. Trempały, Bydgoszcz 1972, s. 131; J. Formanowicz, dz. cyt., s. 7.

Ludowych oraz polska gazeta „Dziennik Bydgoski”⁸. Natomiast życie społeczno-kulturalne, polityczne, a także towarzyskie od 1907 roku skupiał Dom Polski⁹.

W 1902 roku władze pruskie zabroniły prowadzenia w Bydgoszczy działalności teatralnej poznańskim aktorom. Od tego czasu polskie sztuki wystawiały wyłącznie teatry amatorskie, założone przy różnych stowarzyszeniach¹⁰. Z chwilą wybuchu I wojny światowej swoje funkcjonowanie musiały zawiesić wszystkie polskie organizacje¹¹. Społeczno-kulturalna aktywność Polaków powoli zaczęła się odradzać już w 1915 roku, a zjawisko to przybrało na sile od roku 1917¹². W październiku 1918 roku ruch polski w Bydgoszczy przystąpił do realizacji hasła walki o niepodległą Polskę¹³.

Wszelkie ograniczenia, w tym dotyczące występów poznańskich aktorów, straciły rację bytu po klęsce militarnej Niemiec w Wielkiej Wojnie (11 listopada 1918 roku)¹⁴. Pięć dni później ukonstytuowała się, reprezentująca Polaków wobec władz zaborczych, Polska Rada Ludowa na miasto Bydgoszcz i przedmieścia, z lekarzem i działaczem społecznym, dr Janem Bizielem na czele¹⁵. Korzystając z nowej sytuacji, do miasta nad Brdą przyjechał zespół objazdowego Teatru Polskiego w Poznaniu prowadzony przez Ludwika Dybizbańskiego¹⁶ i na

⁸ J. Wojciak, dz. cyt., s. 594–595; J. Formanowicz, dz. cyt., s. 9; G. Kaczmarek, *Życie naukowe i umysłowe Bydgoszczy w okresie międzywojennym*, [w:] *Historia Bydgoszczy*, t. 2, cz. 1 (1920–1939), pod red. nauk. M. Biskupa, Bydgoszcz 1999, s. 705; Z. Mrozek, *Polska kultura i sztuka w Bydgoszczy w latach 1920–1939*, [w:] *Historia Bydgoszczy*, t. 2..., s. 730.

⁹ J. Formanowicz, dz. cyt., s. 9; G. Kaczmarek, dz. cyt., s. 705; Z. Mrozek, *Polska kultura i sztuka...*, s. 719.

¹⁰ Z. Mrozek, *Z tradycji teatralnych Bydgoszczy...*, s. 93; J. Wojciak, dz. cyt., s. 594; J. Formanowicz, dz. cyt., s. 7.

¹¹ M. Wojciechowski, *W okresie pierwszej wojny światowej i powstania wielkopolskiego (1914–1920)*, [w:] *Historia Bydgoszczy*, t. 1..., s. 611.

¹² M. Wojciechowski, dz. cyt., s. 613, 615; por.: Z. Mrozek, *Z tradycji teatralnych Bydgoszczy...*, s. 93.

¹³ M. Wojciechowski, dz. cyt., s. 616.

¹⁴ Rozejm podpisano w Compiègne: M. Romaniuk, dz. cyt., s. 101; J. Formanowicz, dz. cyt., s. 7.

¹⁵ M. Wojciechowski, dz. cyt., s. 620; M.K. Jeleniewski, *Bydgoskie wybory 1920–1939*, Bydgoszcz 1994, s. 8; M. Romaniuk, dz. cyt., s. 102.

¹⁶ Ludwik Dybizbański (ur. 1888 r. w Poznaniu, zm. w 1927 r. w Bydgoszczy), aktor, grał m.in. w Poznaniu, Warszawie, w czasie I wojny światowej w Rosji i w Kijowie;

przełomie listopada i grudnia 1918 roku w Sali Sikorskiego wystawił sześć przedstawień, twórców zarówno polskich, jak i zagranicznych: *Męża z grzeczności* Adolfa Abrahamowicza i Ryszarda Ruszkowskiego, *Niezwykłą historię ożenku (Ożenek)* Nikołaja W. Gogoła, *Oświadczyzny* Antona Czechowa i *Marcowego kawalera* Józefa Blizińskiego¹⁷. Zdzisław Pruss podaje motywacje, jakimi kierował się dyrektor, przyjeżdżając do Bydgoszczy: „Dybizbański znał poziom swoich potencjalnych odbiorców, wiedział, że Bydgoszcz jest kulturalnym ugiorem, i że do tej pory karmiono widzów amatorskimi przedstawieniami, w niewybrednym na ogół repertuarze. Postawił więc przed sobą ambitną misję kulturalną. Ten pierwszy jego przyjazd był rodzajem zwiadu, próba zbadania, czego »zacofanemu« miastu potrzeba”¹⁸.

Tuż po zakończeniu I wojny światowej, po latach silnej germanizacji, struktura narodowościowa w Bydgoszczy była niekorzystna dla Polaków. Przeważającą większość bydgoszczan stanowili Niemcy, którzy zajmowali najlepsze posady w mieście (m.in. w urzędach, szkołach, w przemyśle, handlu i rzemiośle; wykonywali wolne zawody). W ich posiadaniu znajdowały się zakłady produkcyjne. Z kolei, polscy mieszkańcy zasilali głównie rzesze robotników i legitymowali się niskim wykształceniem. Polska inteligencja stanowiła znikomy odsetek bydgoskiej ludności¹⁹.

Z końcem grudnia 1918 roku wybuchło powstanie wielkopolskie, które nie objęło jednak swoim zasięgiem, leżącej na niemieckim zapleczu frontu, Bydgoszczy. W mieście nad Brdą, po utracie przez Niemców stolicy prowincji – Poznania, znajdował się główny niemiecki ośrodek administracyjny i wojskowy na wschodzie. Tutejszy garnizon, w prawdzie już wówczas zdemoralizowany klęskami wojennymi i ruchem rewolucyjnym, był silnie wspierany przez oddziały Grenzschutzu.

był dyrektorem Teatru Miejskiego w Bydgoszczy w sezonie 1926/1927: Z. Pruss, *Dybizbański Ludwik*, [w:] E. Adamus-Szymborska, Z. Pietrzak, Z. Pruss, *Bydgoski Leksykon Teatralny*, praca zbiorowa pod red. Z. Prussa, Bydgoszcz 2000, s. 96–98; natomiast E. Szczawińska, *Dybizbański Ludwik*, [w:] *Wielkopolski słownik biograficzny*, pod red. A. Gąsiorowskiego i J. Topolskiego, Warszawa–Poznań 1981, s. 165 podaje datę urodzenia 1882 r. J. Formanowicz, dz. cyt., s. 7, 79–89; M. Zawistowska, *Aleksander Fredro na scenie teatru w Bydgoszczy*, „Kronika Bydgoska” 2017, t. 38, s. 233–234.

¹⁷ J. Formanowicz, dz. cyt., s. 7; Z. Pruss, dz. cyt., s. 96–97.

¹⁸ Cyt. za: Z. Pruss, dz. cyt., s. 97.

¹⁹ J. Kutta, *Spółczesność Bydgoszczy w latach 1920–1939*, [w:] *Historia Bydgoszczy*, t. 2..., s. 177, 190, 201.

Przewaga liczebna Niemców nie dawała jednak Polakom żadnych szans w ewentualnej walce zbrojnej w obrębie miasta²⁰. Egzystujący w Bydgoszczy Polacy, w 1919 roku stanowili bowiem zaledwie 17% ogółu mieszkańców²¹.

W okresie powojennym ożywioną aktywność kulturalną w mieście nad Brdą prowadził teatr amatorski²². Od 1919 roku istniało w Bydgoszczy Towarzystwo Popierania Przedstawień Amatorskich współpracujące z Towarzystwem Czeladzi Polsko-Katolickiej. Organizacje te, gromadzące literaturę dramatyczną i przygotowujące przedstawienia, objęły swym zasięgiem młodzież robotniczą i rzemieślniczą. W sali Domu Polskiego wspólnie wystawiły komedię *Wicek i Wacek* Zygmunta Przybylskiego, dramat *Święty Wojciech*, krotkowiłę *Nad Wisłą* A. Wieniarskiego oraz *Karpaccy górale* Józefa Korzeniowskiego²³. Bydgoszczanie mogli także zobaczyć obrazek sceniczny *Wielkopolska chata* F. Osmańkowskiego oraz sztukę *Do Betlejem* K. Glińskiego, które przygotowano przy udziale Organizacji Skautów Wielkopolskich²³.

W tym samym roku z inicjatywy i przy wsparciu finansowym Wydziału Kultury i Sztuki Ministerstwa byłej Dzielnicy Pruskiej²⁴ powstały teatry objazdowe (plebiscytowe) z przeznaczeniem dla tzw. ziem kresowych, z prawem wyłączności działania na wyznaczonym przez władze terenie. Kierownictwo Teatru Polskiego, którego siedzibę uloko-

²⁰ M. Rezler, *Powstanie Wielkopolskie 1918–1919. Spojrzenie po 90 latach*, Poznań 2008, s. 139; M. Wojciechowski, *W okresie pierwszej wojny...*, s. 622; szerzej: J. Wojciak, *Bydgoszcz w dobie Powstania Wielkopolskiego*, [w:] *Bydgoszcz w dobie Powstania Wielkopolskiego*, pod red. Z. Grota, Bydgoszcz 1970, s. 71; A.S. Kotowski, *Zarys dziejów garnizonu bydgoskiego w latach 1815–1919*, [w:] *Bydgoszcz wojskowa. Szkice z dziejów garnizonu bydgoskiego od czasów najdawniejszych do współczesności*, pod red. A.S. Kotowskiego, S. Sadowskiego, Bydgoszcz 2017, s. 107–108; zob. też: Z. Grot, A. Czubiński, *Powstanie Wielkopolskie 1918–1919*, Poznań 2006; K. Grysińska-Jarmuła, *Bydgoszcz w okresie I wojny światowej*, „Kronika Bydgoska” 2014, t. 35, s. 38–39; J. Staszak, *Niemcy w walce o Wielkopolskę 1918–1919*, „Inne Oblicza Historii” 2014, nr 39, s. 38.

²¹ W 1919 r. wśród 63 tys. mieszkańców Bydgoszczy było tylko 11 050 Polaków: J. Kutta, dz. cyt., s. 177.

²² M. Zdzisław, *Polska kultura i sztuka...*, s. 746.

²³ Z. Mrozek, *Bydgoska scena amatorska w pierwszych latach II Rzeczypospolitej*, „Kalendarz Bydgoski” 1987, s. 19–20; tenże, *Polska kultura i sztuka...*, s. 746.

²⁴ Ministerstwo b. Dzielnicy Pruskiej, szerzej: K. Dembski, *Wielkopolska w początkach II Rzeczypospolitej. Zagadnienia prawnoustrojowe*, Poznań 1972, s. 121–134.

wano w Bydgoszczy, objął Ludwik Dybizbański²⁵. Szybko udało mu się skompletować zespół aktorski w składzie²⁶: Roma Andrzejewska, Józef Andrzejewski, Franciszek Brodniewicz²⁷, Maria Bystrzyńska, Helena Czechowska, Ludwik Dybizbański, Piotr Galewski, Maria Grabowska, Jan Gruszczyński, Władysław Kierczyński, Władysław Konarski, Tadeusz Morozowicz, Natalia Morozowiczowa²⁸, Maria Płonowska, Antonina Podgórska²⁹, Bolesław Roslan, Zofia Sławińska, Władysław Stoma³⁰, Feliks Sydor, Wincenty Wybrański. Z kolei prace dekoracyjno-malarskie miał wykonywać Stanisław Bogusławski³¹. Celem teatru było krzewienie kultury polskiej w Bydgoszczy i w licznych miejscowościach pomorskich, takich jak: Toruń, Lubawa, Tuchola, Kartuzy, Tczew, Gdańsk, Wejherowo, Malbork, Chojnice, Czersk, Brodnica i Koronowo³². Praca teatru okazała się trudna z uwagi na fakt procederu zrywania przedstawień przez bojówki niemieckie³³. Był to czas niebezpieczny dla Polaków, a w szczególności osób podejmujących polską działalność organizacyjną i kulturo-

²⁵ Z. Raszewski, *Krótką historia teatru polskiego*, Warszawa 1978, s. 189; J. Formanowicz, dz. cyt., s. 7–8; Z. Pruss, dz. cyt., s. 97, por.: S. Piekarski, *Polskie teatry żołnierskie 1915–1939*, Warszawa 1999, s. 127, 131–132.

²⁶ J. Formanowicz, dz. cyt., s. 8.

²⁷ Franciszek Brodniewicz (1892–1944) aktor, w Teatrze Miejskim w Bydgoszczy pracował do 1922 r., a następnie wrócił za dyrekcji Józefa Karbowskiego; w okresie międzywojennym był jednym z najpopularniejszych amantów polskiego kina: Z. Pruss, *Brodniewicz Franciszek*, [w:] E. Adamus-Szymborska, Z. Pietrzak, Z. Pruss, *Bydgoski Leksykon Teatralny...*, s. 52–53.

²⁸ Natalia Morozowiczowa (1879–1964) aktorka, związana ze sceną bydgoską od 1919 r. do 1959 roku, ulubienica bydgoskiej publiczności: Z. Pruss, *Morozowiczowa Natalia*, [w:] E. Adamus-Szymborska, Z. Pietrzak, Z. Pruss, *Bydgoski Leksykon Teatralny...*, s. 292–294.

²⁹ Antonina Podgórska-Dybizbańska (1879–1953) aktorka, żona Ludwika, w Teatrze Miejskim w Bydgoszczy pracowała w latach 1926–1938: E. Szczawińska, *Podgórska-Dybizbańska Antonina*, [w:] *Wielkopolski słownik biograficzny...*, s. 578.

³⁰ Władysław Stoma (1888–1968), aktor i dyrektor Teatru Miejskiego w Bydgoszczy w latach 1927–1938: Z. Pruss, *Stoma Stanisław*, [w:] E. Adamus-Szymborska, Z. Pietrzak, Z. Pruss, *Bydgoski Leksykon Teatralny...*, s. 413–414; J. Formanowicz, *Stoma Władysław*, [w:] *Wielkopolski słownik biograficzny...*, s. 704–705; tenże, dz. cyt., s. 90–179.

³¹ J. Formanowicz, dz. cyt., s. 8.

³² Tamże, s. 9; K. Fiedler, *Teatr Polski w Bydgoszczy*, [w:] *Almanach Teatru Bydgoskiego*, pod red. L. Jaroszyńskiego, Bydgoszcz 1924, s. 6–7; por.: S. Piekarski, dz. cyt., s. 131–132; Z. Pruss, *Dybizbański Ludwik...*, s. 97.

³³ Z. Pruss, *Dybizbański Ludwik...*, s. 97.

twórczą³⁴. Mimo napiętej atmosfery panującej w Bydgoszczy, Teatr Polski zainauguował tutaj swoją działalność 5 grudnia 1919 roku i wracał do miasta nad Brdą czterokrotnie – do końca marca 1920 roku włącznie³⁵.

Decyzja o przyznaniu Bydgoszczy, na podstawie traktatu wersalskiego 28 czerwca 1919 roku, odrodzonej Polsce, wywołała niepokój i sprzeciw Niemców oraz zadowolenie i radość Polaków. Od tego momentu strona polska przygotowywała się do przejęcia miasta, w tym zorganizowania polskiej administracji, szkolnictwa czy kultury³⁶. Nastąpił żywiołowy odpływ ludności niemieckiej do Republiki Weimarskiej, której miejsce mieli zająć Polacy z różnych dzielnic niepodległego państwa i z zagranicy. Dodatkowo mieszkańcom doskwierała powiększająca się inflacja, bezrobocie i ogólny kryzys gospodarczy³⁷. Sytuacja polityczna i kulturalna w Bydgoszczy tego przejściowego okresu była dość skomplikowana. W gmachu Teatru Miejskiego nadal rezydował niemiecki zespół artystyczny z dyrektorem Maxem Biedermannem na czele, który nie chciał ustąpić miejsca Polakom³⁸. Grupa Dybizbańskiego musiała, więc w dalszym ciągu zadowalać się występami na amatorskich, podrzędnych scenach teatralnych. Pierwsze przedstawienia zostały wystawione w sali Patzera w dniach od 5 do 11 grudnia 1919 roku. Cykl zainauguowano komedią *Damy i huzary* Aleksandra Fredry, którą poprzedził „prolog ułański” wygłoszony przez Władysława Stomę. Wbrew oczekiwaniom członków Teatru Polskiego i środowiska inteligencji skupionego wokół „Dziennika Bydgoskiego”, wyżej wymieniona sztuka nie wzbudziła szerszego zainteresowania bydgoszczan. W repertuarze pierwszego cyklu znalazły się jeszcze inne przedstawienia, takie jak *Mazepa* Juliusza Słowackiego, *Z dobrego serca* Lucjana Rydla, *Ach, to Zakopane* Adolfa Walewskiego, *Nasi filuci* Mściwoja, *Siostra Helena* Aleksandra Engela, a także opery *Bojomir i Wanda* Karola Kurpińskiego oraz *Verbum nobile* Stanisława Moniuszki³⁹.

³⁴ Szerzej: M. Romaniuk, dz. cyt., s. 102–103.

³⁵ J. Formanowicz, dz. cyt., s. 9–10; Z. Pruss, *Dybizbański Ludwik...*, s. 97.

³⁶ M. Wojciechowski, dz. cyt., s. 628; M. Romaniuk, dz. cyt., s. 103–104; R. Sudziński, *Uwarunkowania i czynniki rozwoju Bydgoszczy II Rzeczypospolitej (1920–1939)*, [w:] *Historia Bydgoszczy*, t. 2..., s. 25.

³⁷ J. Kutta, dz. cyt., s. 177, 179, 185, 207.

³⁸ E. Nowikiewicz, *O działalności niemieckiego teatru w Bydgoszczy w latach 1896–1920 (cz. 2)*, „Kronika Bydgoska” 1998 [wyd. 1999], t. 20, s. 143–145.

³⁹ Pełen repertuar Teatru Polskiego grany w Bydgoszczy: J. Formanowicz, dz. cyt., s. 9–10, 199–201.

Kolejne sztuki wystawione zostały przez zespół Dybizbańskiego w mieście nad Brdą w dniach od 25 do 30 grudnia 1919 roku, a więc w okresie poświęconym. Bydgoszczanie mogli zobaczyć wówczas *Dziady* Adama Mickiewicza, *Betelem polskie* Lucjana Rydla i *Swaty polskie* F. Domnika. Tym razem za przestrzeń dla gry aktorów posłużyła scena teatru „Concordia”. W porównaniu z salą Patzera posiadała większy metraż, lepszą akustykę oraz bardziej profesjonalne wyposażenie⁴⁰.

W dniach od 15 stycznia do 2 lutego 1920 roku miał miejsce trzeci cykl występów Teatru Polskiego w Bydgoszczy⁴¹. Wystawiono patriotyczną sztukę *Gdy zabrzmią trąby Chrobrego...* lokalnej literatki Stefanii Tuchołkowej i inne sztuki, które już znała bydgoska publiczność⁴². Jednak tym razem pobyt aktorów zbiegł się z najważniejszymi wydarzeniami odbywającymi się w mieście 19 i 20 stycznia. W tych dniach przedstawienia zostały odwołane⁴³. Ratyfikacja postanowień traktatu wersalskiego odnośnie Bydgoszczy nastąpiła 10 stycznia 1920 roku⁴⁴. Jednak aż do sierpnia 1920 roku w mieście funkcjonowała nadal Rada niemiecka, w której skład wchodził wyłącznie Niemcy i Żydzi⁴⁵. Wspomnianego już dnia 19 stycznia 1920 roku w ratuszu ostatni niemiecki burmistrz miasta, Hugo Wolff przekazał władzę Janowi Maciaszkowi, który następnie z nominacji Ministerstwa byłej Dzielnicy Pruskiej, został pierwszym polskim komisarzem prezydentem Bydgoszczy. 20 stycznia 1920 roku na odświętnie przystrojony Stary Rynek wkroczyło Wojsko Polskie, a Bydgoszcz po 148 latach zaboru pruskiego, wróciła do Macierzy⁴⁶. To doniosłe wydarzenie nie od razu zmieniło sytuację polskich aktorów, ponieważ Teatr Miejski, jeszcze przez prawie trzy miesiące, miał pozostać w „niemieckich rękach”⁴⁷.

Pamiętnym dniem dla dziejów teatru polskiego w Bydgoszczy był 22 stycznia 1920 roku. Wówczas Niemcy odstąpili zespołowi Dybizbańskiego gmach Teatru Miejskiego, dla wystawienia III części

⁴⁰ J. Formanowicz, dz. cyt., s. 10.

⁴¹ Tamże, s. 10.

⁴² Tamże, s. 199.

⁴³ Tamże, s. 11.

⁴⁴ R. Sudziński, dz. cyt., s. 25.

⁴⁵ M.K. Jeleniewski, dz. cyt., s. 75.

⁴⁶ Tamże, s. 23–24; M. Wojciechowski, dz. cyt., s. 634–635; R. Sudziński, dz. cyt., s. 25, 28–35; M. Romaniuk, dz. cyt., s. 109.

⁴⁷ J. Formanowicz, dz. cyt., s. 11–12.

Dziadów Adama Mickiewicza i *Warszawianki* Stanisława Wyspiańskiego⁴⁸. Podczas wspaniałej gali, zorganizowanej z okazji przybycia do miasta nad Brdą dowódcy wielkopolskich wojsk powstańczych, gen. Józefa Dowbór-Muśnickiego, bydgoszczanie po raz pierwszy usłyszeli słowa w języku polskim wypowiedziane na scenie tego rodzimego teatru⁴⁹. Następnie polscy aktorzy wystawili sztuki takie jak: *Mąż z grzeczności* Adolfa Abrahamowicza i Ryszarda Ruszkowskiego, *Alzacja* G. Leroux i L. Camille'a, *Nie damy ziemi* wg *Placówki* Bolesława Prusa J. Popławskiego, *Sędziów* i *Warszawiankę* Stanisław Wyspiańskiego, *Betlejem polskie* i *Grube ryby* Michała Bałuckiego⁵⁰. Poza tym, pertraktacje prowadzone przez Ludwika Dybizbańskiego z Maxem Biedermannem przyniosły rezultat. Polacy otrzymali możliwość pokazania kilku przedstawień w Teatrze Miejskim, za ustaloną opłatą. Odbyły się dwa z nich 2 i 26 lutego 1920 roku⁵¹.

Również w styczniu tegoż roku w Domu Polskim publiczność bydgoska mogła zapoznać się z inscenizacjami sztuk ludowych *Pocziwy młynarz* i *Żyd w becze* Aleksandra Ładnowskiego, które powstały dzięki zaangażowaniu nowo powołanego do życia Towarzystwa Popularnych Przedstawień Amatorskich i Grona Przyjaciół Scen. Przedstawienia te miały niski poziom, a aktorzy nieprofesjonalni wręcz kaleczyli język polski. Także wystawiona sztuka bydgoskiej autorki *Gdy zabrzmią trąby Chrobrego...*, nie odniosła sukcesu. W tym przypadku wina leżała po stronie samego tekstu dramatycznego, który nie zaciekał odbiorców nawet w wersji granej przez profesjonalistów. Jednak już w lutym 1920 roku amatorzy „pochylili się” nad ambitniejszymi sztukami. Towarzystwo Popularnych Przedstawień Amatorskich wystawiło *Na obcy bilet* F. Bobrowskiego, a Grono Przyjaciół Scen *Zmartwychwstanie*. Działalność sceniczną podejmowali także członkowie Towarzystwa Czytelni Ludowych, w tym Czytelnia dla Kobiet. Organizowano przedstawienia dla polskich dzieci i młodzieży, np.

⁴⁸ Tamże, s. 11; por.: Z. Mrozek, *Polska kultura i sztuka...*, s. 746; Z. Pruss, *Dybizbański Ludwik...*, s. 97; B. Wysocka, *Kultura literacka Wielkopolski w latach 1919–1939*, Poznań 1990, s. 47.

⁴⁹ M. Wojciechowski, dz. cyt., s. 635; J. Formanowicz, dz. cyt., s. 11; E. Nowikiewicz, dz. cyt., s. 145; por.: K. Starczak-Kozłowska, „Przeszłość to dziś, tylko trochę dalej...”, „Kalendarz Bydgoski” 1996, s. 151.

⁵⁰ J. Formanowicz, dz. cyt., s. 199–200.

⁵¹ Tamże, s. 11–12; por.: Z. Pruss, *Dybizbański Ludwik...*, s. 97.

Mały Kościuszeko. Grono artystów amatorów zasiłowało także Towarzystwo Śpiewacze „Halka”, którego udziałem była inscenizacja *Łobzowianie* Władysława Ludwika Anczyca⁵².



Fot. 1. Wkroczenie Wojska Polskiego na Stary Rynek, Bydgoszcz, 20 I 1920 r., pocztówka, ze zbiorów Muzeum Okręgowego im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy, nr inw. MOB H/F-614/Ż-143

W czwartym cyklu występów teatru zawodowego, odbywającym się w dniach od 26 lutego do 4 marca 1920 roku, bydgoska publiczność oprócz sztuk już znanych, mogła obejrzyć nowe propozycje sceniczne, takie jak *Zemsta* Aleksandra Fredry, *Oj mężczyźni, mężczyźni!* Kazimierza Zalewskiego, *Zaczarowane koło* Lucjana Rydla i *Dom otwarty* Michała Bałuckiego. Z kolei w ostatnim cyklu przedstawień w terminie od 25 do 29 marca 1920 roku, Dybizbański pokazał dodatkowo także *Klub kawalerów* Michała Bałuckiego i *Obronę Częstochowy* Juliana z Poradowa⁵³. Wówczas zespół profesjonalny po raz ostatni wystąpił w charakterze teatru objazdowego. Legitymował się wtedy nazwą Polski Teatr Miejski pod dyrekcją Ludwika Dybizbańskiego.

⁵² Z. Mrozek, *Bydgoska scena amatorska...*, s. 20; zob. też: B. Wysocka, dz. cyt., s. 86.

⁵³ J. Formanowicz, dz. cyt., s. 12, 200.

Pierwszy etap działalności teatru zawodowego w Bydgoszczy charakteryzowała wzmożona walka o podtrzymanie polskiej tożsamości narodowej wśród tutejszych mieszkańców. Proponowany przez Dybizbańskiego, standardowy dla teatru objazdowego repertuar, obfitował w ambitne sztuki polskie, bez pominięcia popularnych utworów scenicznych oraz patriotycznej sztuki bydgoskiej literatki. Jak podaje Janina Formanowicz, program ten uwzględniał przede wszystkim „poziom kulturalny odbiorców o gustach ukształtowanych głównie przez teatr amatorski.”⁵⁴ Mimo wielkiego zaangażowania i chęci krzewienia języka polskiego i kultury narodowej w mieście nad Brdą, a także przychylności miejscowego „Dziennika Bydgoskiego”, który częstokroć agitował na rzecz profesjonalnych występów aktorskich, zespół Dybizbańskiego spotkał się z obojętnością bydgoszczan. Niestety polska publiczność preferowała udział w przedstawieniach przygotowywanych przez lokalne teatry amatorskie, a więc najczęściej lekkich i łatwych w odbiorze. Tym samym, te ostatnie placówki stanowiły dla Teatru Polskiego swoistą konkurencję, a nawet wymuszały dostęp do sceny Teatru Miejskiego – bezskutecznie. Formanowicz uzasadnia niską frekwencję na widowiskach Dybizbańskiego, organizowaniem w tym samym czasie różnorodnych spotkań i wieców przez polskie stowarzyszenia społeczne i polityczne oraz uprawiany przez Polaków bojkot sal niemieckich, z których teatr plebiscytowy był zmuszony korzystać, a z drugiej strony jednak niezaprzeczalnie duża popularność teatru niemieckiego w Bydgoszczy⁵⁵. „[...] Poza tym, język niemiecki był dla społeczeństwa bydgoskiego bardziej komunikatywny. Padające ze sceny słowa polskie często nie były po prostu rozumiane, zatem i sens sztuki nie zawsze docierał do świadomości widza”⁵⁶.

Z końcem zimy 1920 roku powstały dwa podobne projekty dotyczące przyszłego funkcjonowania Teatru Miejskiego, przedstawione bydgoskim wóldarzom. Pierwszy z nich wysunęli Niemcy nadal zajmujący przybytek Melpomeny w mieście nad Brdą, który zakładał połączenie teatrów bydgoskiego i toruńskiego w jedną instytucję kultury oraz skompletowanie zespołu polsko-niemieckiego pod wspólną niemiecką dyrekcją i polskim nadzorem artystycznym. Zgodnie z tą koncepcją,

⁵⁴ Tamże, s. 12–13.

⁵⁵ Tamże, s. 12, 14.

⁵⁶ Cyt. za: tamże, s. 14.

zespół aktorski mógłby pracować wymiennie na obu scenach i otrzymywać subwencję państwową. Natomiast drugą propozycję przygotował dyrektor toruńskiego teatru, Roman Kalkowski. Zakładała ona utworzenie pod jego kierownictwem dwóch zespołów polsko-niemieckich (operowego i dramatycznego), obsługujących na zmianę scenę zarówno bydgoską, jak i toruńską. Wyżej wymienione projekty respektowały prawa do bydgoskiej placówki teatralnej dotychczasowych użytkowników, a niemieccy artyści dodatkowo liczyli na przychyłność proniemieckiej jeszcze wówczas Rady Miejskiej⁵⁷. Uznając proponowane rozwiązania za niekorzystne dla Polaków i rozwoju polskiej kultury w Bydgoszczy, władze szczebla państwowego odrzuciły obie koncepcje. W połowie kwietnia niemiecki zespół artystyczny definitywnie opuścił gmach Teatru Miejskiego, a jego miejsce zajęła polska grupa prowadzona przez Ludwika Dybizbańskiego. Tym samym polscy aktorzy zawodowi zakończyli swoją działalność objazdową i na stałe osiedli w Bydgoszczy⁵⁸, formalnie w dalszym ciągu podlegając Ministerstwu byłej Dzielnicy Pruskiej. Teatr Polski miał kontynuować rozpoczętą wcześniej wyteżoną i mozolną pracę na rzecz bydgoskiego społeczeństwa, polegającą na popularyzacji teatru oraz wychowaniu kulturalnemu odbiorców⁵⁹.

Omawiając aktywność teatralną Polaków w Bydgoszczy, warto wspomnieć również o powstaniu w 1920 roku tzw. Teatru Garnizonowego, czyli amatorskiej sceny żołnierskiej, prowadzonej przez Zdzisława Cichockiego – organizacja sceny, Lecha Orwicza – reżyseria, Karola Maciewicza – kierownictwo literackie. Początkowo artyści-żołnierze preferowali ludowe sztuki z minionego stulecia, głównie o tematyce patriotycznej, np. *Kościuszek w Petersburgu* Adama Staszczyka, aby w kolejnych miesiącach wystawiać komedie, np. *Bydgoszczanki* (operetka A. Śliwińskiego) czy *Rozkaz panie kapitanie*, jak i ambitniejsze inscenizacje, np. *Sędziów* i *Warszawiankę* Stanisława Wyspiańskiego. Posiłowali się także gościnnymi występami zawodowych aktorów⁶⁰. Do tych celów wykorzystywano scenę teatru wojsko-

⁵⁷ Tamże, s. 12.

⁵⁸ Tamże, s. 12; K. Starczak-Kozłowska, dz. cyt., s. 151; zob. też: Z. Raszewski, dz. cyt., s. 189.

⁵⁹ J. Formanowicz, dz. cyt., s. 14.

⁶⁰ Teatr żołnierski zakończył swoją działalność w styczniu 1921 r.: Z. Mrozek, *Bydgoska scena amatorska...*, s. 21; szerzej: tenże, *Polska kultura i sztuka...*, s. 746; R. Suchenek, *Teatry żołnierskie i niektóre jednostki wojskowe kształtujące wzorce kulturowe*

wego „Corso” przy ul. Gdańskiej w miejscu dawnego „Colosseum”⁶¹. Zdzisław Mrozek stwierdza, że: „Scena ta w istocie stanowiła pośrednie ogniwo pomiędzy Melpomeną amatorską, a profesjonalną, prowadziła bowiem do powstania teatru półzawodowego. Na jego deskach prezentowali się znani aktorzy (m.in. komik Z. Szubartowski) oraz aktorki tej miary, co S. Wysocka i Z. Stanisławska. Występowali oni z żołnierzami amatorami [...]”⁶².

Drugi etap działalności w mieście nad Brdą zespół artystyczny Ludwika Dybizbańskiego rozpoczął 17 kwietnia 1920 roku, jako Miejski Teatr Polski jeszcze bez podpisanej umowy z Magistratem. Niemiecka Rada Miejska w dalszym ciągu była nieprzychylna polskiej grupie aktorów. Dodatkowo dyrektor teatru wdał się w pozornie błahy spór z komisarycznym prezydentem Bydgoszczy, Janem Maciaszkim, który miał pociągnąć za sobą poważne konsekwencje. Dybizbański odmówił bowiem wystawienia sztuki ludowej w 4 aktach ze śpiewami i tańcami *Czartowskiej ławy* Jana Kantego Galasiewicza⁶³. Konflikt z włodarzem miasta wykorzystała Rada niemiecka i ponownie zażądała dwujęzycznych przedstawień w bydgoskim przybytku Melpomeny, a następnie podjęła decyzję o skróceniu o miesiąc sezonu teatralnego. W tej sytuacji na łamach „Dziennika Bydgoskiego” ukazał się protest grona bydgoskich mieszkańców, którzy stanęli w obronie dyrektora teatru: „Dotychczasowa działalność p. Dybizbańskiego daje nam rękojmię, że poprowadzi teatr jako obywatel świadomy swych obowiązków i utrzyma go na odpowiednim stopniu sztuki i kultury”⁶⁴. Na odpowiedź Magistratu nie trzeba było długo czekać. Włodarze bydgoscy domagali się zamknięcia teatru z dniem 1 lipca, powołując się na brak umowy miasta z Ludwikiem Dybizbańskim i potrzebę przeprowadzenia remontu gmachu Teatru Miejskiego i jego urządzeń. Z przyczyn finansowych

początku lat dwudziestych XX wieku w Bydgoszczy, [w:] Wojsko a społeczeństwo na Kujawach i Pomorzu, pod red. Z. Biegańskiego i W. Jastrzębskiego, Bydgoszcz 2009, 98–99, 101–103.

⁶¹ Z. Mrozek, *Polska kultura i sztuka...*, s. 747.

⁶² Cyt. za: tenże, *Bydgoska scena amatorska...*, s. 21; Stanisława Wysocka i Zofia Stanisławska.

⁶³ Premiera *Czartowskiej ławy* odbyła się w bydgoskim Teatrze Miejskim dopiero 20 XII 1922 r. za dyrekcji Józefa Karbowskiego: J. Formanowicz, dz. cyt., s. 15, 204; E. Nowikiewicz, dz. cyt., s. 145; por.: S. Piekarski, dz. cyt., s. 132; Z. Pruss, *Dybizbański Ludwik...*, s. 97.

⁶⁴ Cyt. za: J. Formanowicz, dz. cyt., s. 16.

i uwzględniając prawa niemieckiej mniejszości narodowej w mieście nad Brdą, zaproponowano także, już wcześniej wysunięty, projekt scalenia teatrów w Bydgoszczy i w Toruniu oraz stworzenia zespołów polskiego i niemieckiego, które występowałyby wymiennie na obu scenach. Tym razem „Dziennik Bydgoski” nie stanął po stronie polskiego zespołu teatralnego, a nawet odzegnał się od całej sprawy, nie chcąc skonfliktować się z władzami miasta⁶⁵. Podjęta interwencja Dybizbańskiego i jego żony m.in. w Ministerstwie byłej Dzielnicy Pruskiej, spowodowała udzielenie zgody na przedłużenie pracy zespołu artystycznego w Bydgoszczy o dalsze 10 dni. Jednak krytyczna sytuacja finansowa teatru spowodowana brakiem frekwencji na przedstawieniach, koniecznością uiszczania wysokiego podatku miejskiego oraz wzrostowi pensji pracowników, zmusiła dyrektora do wprowadzenia podwyżki cen biletów⁶⁶.

Poddając analizie repertuar proponowany przez Teatr Polski, można zauważyć, że Dybizbański kontynuował „pracę u podstaw” zapoczątkowaną w czasach istnienia teatru objazdowego. Preferował zatem sztuki polskie nad obcymi, ale równocześnie z przyczyn ekonomicznych zaczął liczyć się z gustami odbiorców, nastawionych wyłącznie na rozrywkę. W tym okresie wystawiono aż dziesięć premier: *Tamten i Moralność pani Dulskiej* Gabrieli Zapolskiej, *Kiliński i Gęsi i gęski* Michała Bałuckiego, *Karpaccy górale* Józefa Korzeniowskiego, *Ułani księcia Józefa* L. Sławińskiego, *Odrodzenie* Franza Schönthana i Franza Koppel-Ellfelda *Robert i Bertrand czyli dwaj złodzieje* G. Raedera w przeróbce Władysława Ludwika Anczyca, komedie „niewysokich lotów” *Tajemniczy Dżems* Y. Miranda i H. Géroule’a oraz *Ciemna plama* Gustava Kadelburga i Rudolfa Presbera, a także III akt *Wesela* Stanisława Wyspiańskiego. Poza tym, Teatr Polski zaprezentował sztuki znane już bydgoskiej publiczności, takie jak *Mazepa* Juliusza Słowackiego, *Damy i huzary* Aleksandra Fredry, *Dom otwarty* i *Klub kawalerów* Michała Bałuckiego, *Sędziowie* Stanisława Wyspiańskiego, *Z dobrego domu* i *Zaczarowane koło* Lucjana Rydla, *Obrona Częstochowy* Juliana z Poradowa, *Ach, to Zakopane* Adolfa Walewskiego, *Nasi filuci* Mściwoja (pod zmienionym tytułem *Nasi żołnierze*), a także *Siostra Helena* Aleksandra Engela. Dodatkowo dla podniesienia atrakcyjności przedstawień i przyciągnięcia

⁶⁵ Tamże, s. 16.

⁶⁶ Tamże, s. 17.

widzów, Dybizbański zapraszał na gościnne występy znanych aktorów z innych teatrów: Stefanię Górską i Franciszka Rylla. Jednak i ten zabieg nie przyniósł pozytywnych rezultatów. Polaków mieszkających w Bydgoszczy interesowały jedynie sztuki mało ambitne⁶⁷. Pomimo piętrzących się trudności, jak podaje Formanowicz: „Zespół artystyczny wytrwał do końca prawie w komplecie. W połowie maja wystąpił z niego tylko Władysław Konarski. Zaangażowano natomiast dwie nowe siły: Lecha Madalińskiego i Mirosława Świątkowskiego”⁶⁸.

25 czerwca 1920 roku ogłoszony został konkurs na dyrektora Teatru Miejskiego. Magistrat miasta Bydgoszczy wziął pod uwagę tylko dwie kandydatury: sławnej młodopolskiej heroiny Wandy Siemaszkowej i Edmunda Rygiera. Oferty złożonej przez Dybizbańskiego nie uwzględnił, co oznaczało jego dyskwalifikację⁶⁹. Sytuacji tej nie zmienił nawet wiec narodowy odbywający się w tym dniu w Domu Polskim, który poparł Dybizbańskiego na stanowisku dyrektora bydgoskiej instytucji kultury⁷⁰. Przy pełnej aprobacie Jana Maciaszka, pierwszym pełnoprawnym kierownikiem polskiej sceny zawodowej w mieście nad Brdą została wybitna aktorka, Siemaszkowa⁷¹.

Koniec bydgoskiej działalności teatralnej Ludwika Dybizbańskiego nastąpił 11 lipca 1920 roku. Dyrektor żegnał się z miastem nad Brdą i tutejszym przybytkiem Melpomeny tymi słowami: „Odchodzę z tą wiarą, że i następcy moi okażą tę samą nieustępliwość tam, gdzie się rozchodzić będzie o sprawę narodową, że ziarno, które [...] na gruncie bydgoskim zasiałem, nie zmarnieje”⁷². Od tego momentu rozpoczął się polski okres w historii Teatru Miejskiego w Bydgoszczy. Scena profesjonalna, kierowana przez Wandę Siemaszkową, a następnie przez kolejnych dyrektorów bydgoskiego przybytku Melpomeny, zdominowała życie teatralne międzywojennego miasta nad Brdą. W następnych latach ruch amatorski stracił na sile. Bydgoska publiczność, poddawana długofalowej edukacji teatralnej, zaczęła w pełni doceniać walory

⁶⁷ Tamże, s. 17–18, 200–201; S. Tuchołkowa, *Kiliński*, „Dziennik Bydgoski” 1920, nr 128 z 9 VI, s. 2.

⁶⁸ Cyt. za: tamże, s. 18.

⁶⁹ Tamże, s. 19–20.

⁷⁰ Tamże, s. 16.

⁷¹ Tamże, s. 19–20.

⁷² Cyt. za: tamże, s. 18; por.: Z. Pruss, *Dybizbański Ludwik...*, s. 98.

artystyczne przedstawień wystawianych w Teatrze Miejskim, dopiero w latach 30. XX wieku⁷³.



Fot. 2. Teatr Miejski, Bydgoszcz, ok. 1930, widokówka, ze zbiorów Muzeum Okręgowego im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy, nr inw. MOB H/F-3641/A-15/44

Reasumując, zawodowy zespół artystyczny Ludwika Dybizbańskiego, ale także grupy nieprofesjonalne działające w czasie oczekiwania na powrót Bydgoszczy do Macierzy i tuż po tym wydarzeniu, mimo wielu napotkanych trudności, spełniły zadania jakie zostały im powierzone. Przede wszystkim położyły one podwaliny dla pracy polskiego teatru w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Poza tym, ten pierwszy, pionierski ruch teatralny odegrał ogromne znaczenie we wstępnym procesie repolonizacji miasta nad Brdą. Janina Formanowicz tak podsumowała bydgoski epizod Dybizbańskiego i jego aktorów: „Niewyrównany poziom zespołu, ciężkie warunki egzystencji, a wreszcie sam charakter teatru nie sprzyjały sukcesom artystycznym. Teatr Polski został powołany do życia w ściśle określonym celu, toteż jego działalność wymaga innych kryteriów oceny. W dziejach Bydgoszczy zajmuje poczesne miejsce jako odnowiciel jej polskich tradycji teatralnych.”⁷⁴

⁷³ J. Formanowicz, dz. cyt.; por.: Z. Raszewski, dz. cyt., s. 193, 195.

⁷⁴ Cyt. za: tamże, s. 18.

Jednak nie tylko na gruncie lokalnym kulturotwórcza rola teatru objazdowego była tak istotna. Tytaniczna praca jaką teatr ten wykonał na terenie byłego zaboru pruskiego, w przeciągu zaledwie roku i ośmiu miesięcy, przyczyniła się do rozwoju sztuki teatralnej także w wymiarze ogólnopolskim. Tym samym, polskie środowisko teatralne w Bydgoszczy czynnie wsparło odbudowę II RP.

Streszczenie: Autorka artykułu prezentuje działalność kulturotwórczą polskiej sceny teatralnej w Bydgoszczy w okresie przełomowym dla historii miasta, czyli od zakończenia Wielkiej Wojny i odrodzenia Państwa Polskiego w listopadzie 1918 roku do momentu powrotu Bydgoszczy do Macierzy i przejęcia przez stronę polską Teatru Miejskiego pod dyрекcją Wandy Siemaszkowej w 1920 roku. Pokazani są Polacy, którzy oczekując na przyłączenie miasta do Niepodległej RP, podjęli wytężoną pracę na polu bydgoskiej kultury. Znaczenie tutejszego ruchu teatralnego jakie odegrał on we wstępnym procesie repolonizacji miasta nad Brdą, omawiane jest na tle ogólnej sytuacji polityczno-społecznej i kulturalnej Bydgoszczy. Badaczka przedstawia także konsekwencje aktywizacji polskiego życia teatralnego miasta dla rozwoju kultury, zarówno na poziomie lokalnym, jak i ogólnopolskim.

Summary: Author presents cultural activity of polish theatre in Bydgoszcz from end of Great War to the return of Bydgoszcz to Poland and begining of work of Wanda Siemiaszkowa as the director of City Theatre in Bydgoszcz. It demonstrates cultural work of Polish citizens during transition period from German occupation to free, polish Bydgoszcz. Author analyzes significance of theatre during repolonization of city against the background political, social and cultural situation in Bydgoszcz. Researcher presents the consequences of polish theatre activities for development of cultural live in Bydgoszcz and Poland.

Bibliografia

- Dembski Krzysztof, *Wielkopolska w początkach II Rzeczypospolitej. Zagadnienia prawnoustrojowe*, Poznań 1972.
- Fiedler Konrad, *Teatr Polski w Bydgoszczy*, [w:] *Almanach Teatru Bydgoskiego*, pod red. Leona Jaroszyńskiego, Bydgoszcz 1924, s. 5–10.

- Formanowicz Janina, *Historia Teatru Miejskiego w Bydgoszczy w latach 1920–1939*, Warszawa–Poznań–Toruń 1978.
- Formanowicz Janina, *Stoma Władysław*, [w:] *Wielkopolski słownik biograficzny*, pod red. Antoniego Gąsiorowskiego i Jerzego Topolskiego, Warszawa–Poznań 1981, s. 704–705.
- Grot Zdzisław, Czubiński Antoni, *Powstanie Wielkopolskie 1918–1919*, Poznań 2006.
- Grysińska-Jarmuła Katarzyna, *Bydgoszcz w okresie I wojny światowej*, „Kronika Bydgoska” 2014, t. 35, s. 25–40.
- Jeleniewski Marek K., *Bydgoskie wybory 1920–1939*, Bydgoszcz 1994.
- Kaczmarek Grzegorz, *Życie naukowe i umysłowe Bydgoszczy w okresie międzywojennym*, [w:] *Historia Bydgoszczy*, t. 2, cz. 1 (1920–1939), pod red. nauk. Mariana Biskupa, Bydgoszcz 1999, s. 701–719.
- Konieczny Jerzy, *Życie teatralne (wybrane zjawiska)*, [w:] *Bydgoszcz w latach 1920–1970. Materiały z sesji popularnonaukowej Historia, literatura, oświata, sztuka, prawo*, pod red. Jerzego Koniecznego i Edmunda Trempały, Bydgoszcz 1972, s. 129–142.
- Kotowski Albert S., *Zarys dziejów garnizonu bydgoskiego w latach 1815–1919*, [w:] *Bydgoszcz wojskowa. Szkice z dziejów garnizonu bydgoskiego od czasów najdawniejszych do współczesności*, pod red. Alberta S. Kotowskiego, Sławomira Sadowskiego, Bydgoszcz 2017, s. 71–109.
- Kutta Janusz, *Spoleczeństwo Bydgoszczy w latach 1920–1939*, [w:] *Historia Bydgoszczy*, t. 2, cz. 1 (1920–1939), pod red. nauk. Mariana Biskupa, Bydgoszcz 1999, s. 177–231.
- Mincer Franciszek, *Przemiany administracyjne i społeczno-gospodarcze w pierwszym okresie rządów pruskich (1772–1806)*, [w:] *Historia Bydgoszczy*, t. 1 (do roku 1920), pod red. nauk. Mariana Biskupa, Warszawa–Poznań 1991, s. 341–392.
- Mrozek Zdzisław, *Bydgoska scena amatorska w pierwszych latach II Rzeczypospolitej*, „Kalendarz Bydgoski” 1987, s. 19–24.
- Mrozek Zdzisław, *Polska kultura i sztuka w Bydgoszczy w latach 1920–1939*, [w:] *Historia Bydgoszczy*, t. 2, cz. 1 (1920–1939), pod red. nauk. Mariana Biskupa, Bydgoszcz 1999, s. 719–781.
- Mrozek Zdzisław, *Z tradycji teatralnych Bydgoszczy (do roku 1918)*, „Kalendarz Bydgoski” 1993, s. 87–94.

- Nowikiewicz Elżbieta, *O działalności niemieckiego teatru w Bydgoszczy w latach 1896–1920 (cz. 2)*, „Kronika Bydgoska” 1998 [wyd. 1999], t. 20, s. 130–152.
- Piekarski Stanisław, *Polskie teatry żołnierskie 1915–1939*, Warszawa 1999.
- Pruss Zdzisław, *Brodniewicz Franciszek*, [w:] Ewa Adamus-Szyborska, Zofia Pietrzak, Zdzisław Pruss, *Bydgoski Leksykon Teatralny*, praca zbiorowa pod red. Zdzisława Prussa, Bydgoszcz 2000, s. 52–53.
- Pruss Zdzisław, *Dybizbański Ludwik*, [w:] Ewa Adamus-Szyborska, Zofia Pietrzak, Zdzisław Pruss, *Bydgoski Leksykon Teatralny*, praca zbiorowa pod red. Zdzisława Prussa, Bydgoszcz 2000, s. 96–98.
- Pruss Zdzisław, *Morozowiczowa Natalia*, [w:] Ewa Adamus-Szyborska, Zofia Pietrzak, Zdzisław Pruss, *Bydgoski Leksykon Teatralny*, praca zbiorowa pod red. Zdzisława Prussa, Bydgoszcz 2000, s. 292–294.
- Pruss Zdzisław, *Stoma Stanisław*, [w:] Ewa Adamus-Szyborska, Zofia Pietrzak, Zdzisław Pruss, *Bydgoski Leksykon Teatralny*, praca zbiorowa pod red. Zdzisława Prussa, Bydgoszcz 2000, s. 413–414.
- Raszewski Zbigniew, *Krótką historia teatru polskiego*, Warszawa 1978.
- Rezler Marek, *Powstanie Wielkopolskie 1918–1919. Spojrzenie po 90 latach*, Poznań 2008.
- Romaniuk Marek, *Niemcy bydgoscy wobec powrotu miasta do Polski w 1920 r.*, „Kronika Bydgoska” 1986–1988 [wyd. 1990], t. 10, s. 101–113.
- Starczak-Kozłowska Krystyna, „Przeszłość to dziś, tylko trochę dalej...”, „Kalendarz Bydgoski” 1996, s. 151–155.
- Staszak Jakub, *Niemcy w walce o Wielkopolskę 1918–1919*, „Inne Oblicza Historii” 2014, nr 39, s. 36–43.
- Suchenek Renata, *Teatry żołnierskie i niektóre jednostki wojskowe kształtujące wzorce kulturowe początku lat dwudziestych XX wieku w Bydgoszczy*, [w:] *Wojsko a społeczeństwo na Kujawach i Pomorzu*, pod red. Zdzisława Biegańskiego i Włodzimierza Jastrzębskiego, Bydgoszcz 2009, s. 97–105.
- Sudziński Ryszard, *Uwarunkowania i czynniki rozwoju Bydgoszczy II Rzeczypospolitej (1920–1939)*, [w:] *Historia Bydgoszczy*, t. 2, cz. 1 (1920–1939), pod red. nauk. Mariana Biskupa, Bydgoszcz 1999, s. 25–45.

- Szczawińska Elżbieta, *Dybizbański Ludwik*, [w:] *Wielkopolski słownik biograficzny*, pod red. Antoniego Gąsiorowskiego i Jerzego Topolskiego, Warszawa–Poznań 1981, s. 165.
 - Szczawińska Elżbieta, *Podgórska-Dybizbańska Antonina*, [w:] *Wielkopolski słownik biograficzny*, pod red. Antoniego Gąsiorowskiego i Jerzego Topolskiego, Warszawa–Poznań 1981, s. 578.
 - Tuchołkowa Stefania, *Kiliński*, „Dziennik Bydgoski” 1920, nr 128 z 9 VI, s. 2.
 - Wojciak Jerzy, *Bydgoszcz w dobie Powstania Wielkopolskiego*, [w:] *Bydgoszcz w dobie Powstania Wielkopolskiego*, pod red. Zdzisława Grota, Bydgoszcz 1970, s. 71–94.
 - Wojciak Jerzy, *Oświata, kultura i sztuka w latach 1850–1914*, [w:] *Historia Bydgoszczy*, t. 1 (do roku 1920), pod red. nauk. Mariana Biskupa, Warszawa–Poznań 1991, s. 585–599.
 - Wojciechowski Mieczysław, *W okresie pierwszej wojny światowej i powstania wielkopolskiego (1914–1920)*, [w:] *Historia Bydgoszczy*, t. 1 (do roku 1920), pod red. nauk. Mariana Biskupa, Warszawa–Poznań 1991, s. 600–635.
 - Wysocka Barbara, *Kultura literacka Wielkopolski w latach 1919–1939*, Poznań 1990.
 - Zawistowska Monika, *Aleksander Fredro na scenie teatru w Bydgoszczy*, „Kronika Bydgoska” 2017, t. 38, s. 233–248.
- * *Anna Nadolska* – historyk i pedagog wczesnoszkolny; doktorantka na kierunku historia na Uniwersytecie Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy; kustosz, kierownik Działu Historii Muzeum Okręgowego im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy; kuratorka ekspozycji stałej poświęconej dziejom miasta nad Brdą: *Od Starego Rynku do pl. Wolności. Spacer ulicami międzywojennej Bydgoszczy*, a także kuratorka i współkuratorka wielu wystaw czasowych, m.in. *95 lat Muzeum w Bydgoszczy. Nabytki i Niepodległa Polska. 1918 rok*; autorka i współautorka gier miejskich i turystycznych oraz aplikacji na urządzenie mobilne o tematyce bydgoskiej; autorka książki *Der deutsche Großgrundbesitz im Kreis Schubin 1920–1945* (Herne 2011), a także licznych artykułów naukowych i popularnonaukowych dotyczących historii Bydgoszczy i regionu, dziejów kobiet, ziemiaństwa niemieckiego, architektury, muzealnictwa oraz pedagogiki.

*Ryszard Parzęcki**

Towarzystwo Naukowe Płockie

Z historii poradnictwa zawodowego w Polsce na przełomie XIX/XX wieku

From the history of career counseling in Poland at the turn of the 19th and 20th centuries

Słowa kluczowe: poradnictwo zawodowe, czasopisma psychologiczno-pedagogiczne, szkoły zawodowe, porady zawodowe

Keywords: career counseling, psychological-pedagogical magazines, vocational school, vocational advice

Wprowadzenie

Człowiek pod wpływem coraz bardziej komplikujących się warunków życia nie zawsze sam potrafi rozwiązać własne problemy. Nie potrafi też radzić sobie wówczas, gdy załamują się jego plany i dążenia, szczególnie gdy trzeba podjąć ważną decyzję. Sytuacje takie są uciążliwe przede wszystkim dla młodzieży, która często przeżywa poważne trudności w dostosowaniu się do wymagań stawianych przez rodzinę, szkołę, środowisko rówieśnicze, a także w kształtowaniu własnej kariery życiowej i zawodowej w ciągle zmieniających się warunkach społecznych, ekonomicznych czy też nowych uwarunkowań cywilizacyjnych.

Poradnictwo może być rozpatrywane w dwóch aspektach: jako instytucjonalny system o określonej strukturze organizacyjnej i jako specyficzne czynności podejmowane przez profesjonalistów w celu udzielenia pomocy. Powstanie i rozwój poradnictwa zawodowego wiąże się z przemianami społecznymi przełomu XIX–XX wieku. Industrializacja i urbanizacja oraz rozwój techniki powodują powstanie nowych problemów, których rozwiązanie wymaga wiedzy i orientacji, szczególnie

w sytuacjach dokonywania wyboru i podejmowania decyzji. Rozwój nauk, zwłaszcza psychologicznych i pedagogicznych, determinuje poziom poradnictwa zawodowego.

U podstaw poradnictwa zawodowego XIX wieku

Problematykę przygotowania do pracy zawodowej i potrzebę ukierunkowanego kształcenia młodzieży znajdujemy w literaturze XVII, XIX i XX wieku. Można tu wymienić przykładowo takich pisarzy jak: Andrzej Frycz Modrzewski (1503–1572), Erazm Gliczner Skrzetulski (1535–1592), Stanisław Staszic (1755–1826), Bronisław Gliczner Skrzetulski (1535–1592), Bronisław Ferdynand Trentowski (1808–1869) i wielu innych.

Jednym z wielu z wybitnych przedstawicieli polskiego Odrodzenia jest Andrzej Frycz Modrzewski, który w traktacie *O poprawie Rzeczypospolitej* pisał: „[...] wszystkich tedy przyzwyczajć by trzeba do jakiejś pracy, [...] żadne przyrodzone uzdolnienie nie jest tak znakomite, aby się nie stało jeszcze znakomitsze i jeszcze bardziej niezwykle, gdy się do niego dołączy światło nauki i wykształcenie umiejętności”¹. Tenże przekazał bogaty zasób intuicyjnej wiedzy psychologicznej w zakresie kształtowania uzdolnień i ich znaczenia.

Z kolei Erazm Gliczner Skrzetulski, autor pierwszej w języku polskim oryginalnej pracy pedagogicznej pt.: *Książki o wychowaniu dzieci* (1558), udzielał rady rodzicom, kładąc szczególny nacisk na wychowanie moralne i praktyczne, skierowane przede wszystkim na przygotowanie chłopców do nauki rzemiosła².

W dobie Komisji Edukacji Narodowej pod wpływem prądów Oświecenia pojawiło się szereg projektów oświatowych, uzasadniających potrzebę przygotowania młodzieży do pracy. Między innymi w projekcie *Edukacja obywatelska* (1774), Adolf Kamiński podkreślał potrzebę zawodowego kształcenia młodzieży, zaś Franciszek Bieliński w pracy pt.: *Sposób edukacji w 15 listach opisany* (1775) rozwinął zasadę powszechnego kształcenia młodzieży zgodnie z potrzebami każdego stanu.

¹ A. Frycz Modrzewski, *Dziela wszystkie*, t. 1, *O poprawie Rzeczypospolitej*, Warszawa 1953.

² *Wybór pism pedagogicznych Polski doby Odrodzenia*, oprac. J. Skoczek, Wrocław 1956.

Reprezentatywne stanowisko dla celowego kształcenia zawodowego młodzieży, stosownie do potrzeb przemysłu zajął Stanisław Staszic. Przede wszystkim dostrzegał on potrzebę organizowania szkolnictwa zawodowego, jak i przygotowania nauczycieli do tego typu szkół³. Postępujący w pierwszej połowie XIX wieku proces scholaryzacji kształcenia zawodowego wymagał zwrócenia szczególnej uwagi na uzdolnienia i zainteresowania młodzieży. Warto też odnotować, że B. Ferdynand Trentowski w swoim dziele *Chowanna czyli system pedagogiki narodowej...* (1848) przedstawił plany nauczania uwzględniające postęp techniczny w gospodarce i potrzeby oświatowe każdego stanu. Tenże położył także nacisk, aby nauczyciele na podstawie własnych obserwacji podejmowali wspólnie z rodzicami decyzje o zmianie zawodu, jeśli uczeń nie posiada właściwych uzdolnień⁴.

W drugiej połowie XIX wieku pod wpływem filozofii pozytywizmu oraz przyspieszonego rozwoju gospodarki idea wprowadzania młodzieży w obowiązki społeczne, obywatelskie i zawodowe zaznacza się szczególnie mocno w polskiej pedagogice. U progu tego okresu znajdujemy interesujące prace Henryka Wernica (1829–1905), ciągle jeszcze mało znanego pedagoga, który przeszedł swoistą drogę ewolucji własnych poglądów. Tenże wyraził troskę nie tylko o kształcenie zawodowe, ale przede wszystkim o merytoryczne poznawanie różnych zawodów i rozwijanie zamiłowania do pracy technicznej⁵.

Wiodącą rolę w inicjowaniu i popularyzowaniu badań nad społecznym dorastaniem człowieka spełniało czasopismo „Przegląd Pedagogiczny”. Na jego łamach ukazywały się wspaniałe prace psychologiczne zawierające programy i wyniki badań nad dzieckiem⁶, jak również artykuły i rozprawy dotyczące psychofizjologicznych badań nad zmęczeniem i pracą⁷. Ta różnorodność problematyki, spowodowana

³ S. Staszic, *Organizacja, zadania wychowania i nauczania publicznego*, [w:] *O nauce, jej znaczeniu i organizacji. Wybór pism*, oprac. B. Suchodolski, Warszawa 1952.

⁴ B.F. Trentowski, *Chowanna czyli system pedagogiki narodowej jako umiejętność wychowania, nauki i oświaty, słowem wykształcenia naszej młodzieży*, t. 2, wstępem i komentarzem opatrzył A. Walicki, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970, s. 387.

⁵ S. Lipina, *Henryk Wernic zapomniany pedagog pozytywizmu*, Katowice 1971.

⁶ J.W. Dawid, *Program postrzeżeń nad dzieckiem od urodzenia do 20 roku życia*, „Przegląd Pedagogiczny” 1995.

⁷ W. Heinrich, *Działalność umysłowa w jej stosunku do krążenia krwi*; Tenże: *Praca nocna i wyczerpanie mózgowie*, „Przegląd Pedagogiczny” 1996.

intensywnym rozwojem nauk przyrodniczych i społecznych oraz początkami rewolucji technologicznej w gospodarce, stała się podłożem dla nowo powstających kierunków psychologii, z wyraźnym wydziwieniem jej aspektów praktycznych⁸. Tendencje te zaznaczyły się przede wszystkim w reformach pedagogicznych.

Aktywizacja działalności placówek poradnictwa zawodowego

W polskich kręgach społeczno-oświatowych początku XX wieku psychologiczny kontekst wprowadzania reform oświatowych występował wespół z hasłami upaństwowienia szkoły oraz zbudowania systemu oświatowego na podstawach demokratycznych. Równocześnie wzrastały potrzeby społeczne na ukierunkowanie zawodowe młodzieży. Odpowiedzią na nie były liczne publikacje dotyczące kryteriów wyboru zawodu oraz poradniki wychodzące w latach poprzedzających I wojnę światową⁹.

Warto nadmienić, że w pierwszych latach XX wieku idea poradnictwa zawodowego była dosyć obecna nie tylko w Europie ale także w innych państwach świata. Dlatego na szczególne podkreślenie zasługuje rola Józefy Joteyko (1866–1828), która na XIII Międzynarodowym Zjeździe Demografii i Higieny w Brukseli w 1903 roku przedstawiła propozycję obowiązkowego badania lekarskiego jako jednego z ważnych elementów przystąpienia człowieka do pracy zawodowej, a także wzrostu wiedzy o metodach badania stosowanych w poradnictwie zawodowym¹⁰.

Na ziemiach polskich z inicjatywy Wacława Lepperta powstała pierwsza poradnia zawodowa w Warszawie w 1915 roku przy Towarzystwie „Patronat nad Polską Młodzieżą Rzemieślniczą i Przemysłową”. Tenże był też organizatorem dokształcających zawodowo szkół z bursami. Działalność poradni obejmowała obserwację stanowisk pracy w zakładach w celu poznania warunków poszczególnych rzemiosł,

⁸ W. Bobrowska-Nowak, *Początki polskiej psychologii*, Wrocław 1973; J. Pieter, *Sporne problemy psychologii*, Warszawa 1975; W. Szewczuk, *Wielki spór o psychikę*, Warszawa 1972.

⁹ M.in.: M. Hahn, *O wyborze zawodu. Praca zawodowa a właściwości organizmu*, tłum. Z. Szymanowski, Warszawa 1904; D. Królikowski, *Czym będzie mój syn? Poradnik przy wyborze zawodu*, pod red. S. Dobrowolskiego, Warszawa 1914.

¹⁰ Zagadnienia te zostały szeroko zanalizowane w rozprawie doktorskiej: W. Błońska, *Rozwój poradnictwa zawodowego i jego funkcje społeczno-pedagogiczne w Polsce w latach 1918–1939*, Katowice 1977.

a także nawiązywania kontaktów z pracodawcami. Badania młodzieży polegały na wywiadzie z kandydatem (wiek, wykształcenie, motyw wyboru zawodu) prowadzonym przez pracownika poradni oraz udzielaniem opinii lekarskiej. Po okupacji niemieckiej, która w 1916 roku zahamowała pracę poradni reaktywowano jej działalność już w 1917 roku. Wacław Hanszyl jako kierownik tej placówki przy pomocy i ofiarności społeczeństwa zorganizował czytelnię dla terminatorów, warsztaty, zaopatrywał na bieżąco biuro porad zawodowych w pierwsze przyrządy, a także opracował materiały pomocnicze o celach patronatu. Badania przydatności zawodowej kandydata polegały na określeniu jego fizycznej zdolności, a w rozmowie z nim starano się poznać jego zamiłowania i na tej podstawie skierować do zawodu i pracy. Dalszy rozwój tej placówki polegał na doskonaleniu metod pracy i rozbudowy bazy materialnej, aż do utworzenia Instytutu Psychotechnicznego w 1925 roku¹¹.

Dla podkreślenia odrębności poradnictwa zawodowego w Polsce (mimo iż pierwsze placówki powstawały z 10-letnim opóźnieniem w stosunku do innych krajów, a więc mogły korzystać z tamtych doświadczeń) warto wspomnieć jeszcze o jednej placówce, która powstała w Łodzi w 1919 roku. Ten największy ośrodek przemysłowy byłego Królestwa o specyficznej strukturze społecznej, w której dominowały dwie klasy: kapitałiści przeważnie zagraniczni i proletariat, posiadał jeszcze tworzącą się dynamiczną warstwę inteligencji o nastawieniu antymieszczańskim, zmierzającą do ukształtowania nowych, wyższych form życia społecznego¹². W związku z zatrudnieniem w przemyśle włókienniczym dużej liczby kobiet, wystąpiła potrzeba organizowania różnorodnych form opieki nad dzieckiem. Dlatego też z inicjatywy Oddziału Towarzystwa Badań nad Dziećmi zorganizowano w 1919 roku Miejską Pracownię Psychologiczną, która zajmowała się selekcją dzieci klas pierwszych i drugich do szkół specjalnych oraz badaniem wybitnie uzdolnionych uczniów szkół powszechnych w celu organizowania sprofilowanych szkół średnich. Działalność ta była wyrazem ogólnie panujących tendencji psychologiczno-pedagogicznych

¹¹ J. Chałasiński, *Spoleczeństwo i wychowanie*, Warszawa 1958.

¹² Zob. m.in.: E. Claparède, *Psychologia dziecka i pedagogika eksperymentalna*, tłum. z wyd. 4 F. Baumgarten, Warszawa 1918; T. Jaroszyński, *Metody badań psychologicznych w szkole*, Warszawa 1920; J. Joteyko, *Poziom inteligencji uczniów gimnazjum niższego. Badania eksperymentalne*, Lwów–Warszawa 1921; W. Witwicki, *Jak nie należy uprawiać psychologii dziecka*, „Przegląd Filozoficzny” 1922, t. 26.

tworzenia odzianych klas szkolnych z punktu widzenia rozwoju intelektualnego. Ta dwoistość zadań Pracowni, nie uwzględniająca młodzieży przeciętnej, skłaniała psychologów do roztoczenia opieki nad wszystkimi absolwentami szkoły. Przystępując do organizowania zabiegów poradniczych, przyjęli za punkt wyjścia sondaż życzeń zawodowych. Wyniki badań młodzieży szkół powszechnych miały ukierunkować pracę sekcji poradnictwa zawodowego.

Równolegle koncentrowano wysiłki nad organizacją zaplecza technicznego do prowadzenia badań. Na szczególne podkreślenie zasługuje różnorodność zabiegów przygotowawczych wykonanych przez pracowników w celu ostatecznej oceny przydatności zawodowej badanych uczniów. Tak więc prowadzono systematyczne obserwacje czynności robotnika na różnych stanowiskach pracy i zakładano kartoteki zawodowe, korzystano z przyrządów pomiarowych własnej konstrukcji, przewidzianych do ściśle określonego celu. Warte odnotowania są również prace nad normalizowaniem testów, które można odnieść do poziomu rozwoju i warunków młodzieży środowiska łódzkiego. Dokonywano też interesujących porównań uzyskiwanych wyników psychotechnicznych z wynikami obserwacji szkolno-warsztatowej, umożliwiającymi weryfikację diagnozy. Władze samorządowe magistratu m. Łodzi domagały się podwyższenia kwalifikacji osób do prowadzenia poradni zawodowej w słynnych placówkach zagranicznych. W 1922 roku magistrat delegował Ludwikę Karpińską-Woyczyńską na praktykę do Pracowni Psychotechnicznej w Hamburgu. Po odbytych stażu i utworzeniu w Łodzi Towarzystwa Patronat nad Młodzieżą Rzemieślniczą i Przemysłową, zorganizowano ponownie – korzystając z wcześniej zgromadzonego zaplecza – poradnię zawodową (1930).

Tym pierwszym próbom zinstytucjonalizowania poradnictwa towarzyszyło specyficzne ożywienie zainteresowań badaniami nad rozwojem psychicznym młodzieży z różnych środowisk społecznych¹³.

Interpretacja wyników badań często sprowadzała się do weryfikacji tezy o dziedziczeniu organicznych możliwości rozwojowych człowieka, stanowiących równocześnie usprawiedliwienie społecznej nierówności między ludźmi.

¹³ Z. Daszyńska-Galińska, *Praca. Zarys socjologii, polityki i ustawodawstwa pracy*, Warszawa 1924.

W pierwszych latach niepodległości zagadnienia jednolitej organizacji szkolnictwa stały ponownie w centrum dyskusji toczącej się w kręgach nauczycieli i działaczy oświatowych. Postulowano potrzebę unowocześnień szkoły średniej, ujednoczenia i podniesienia rangi kształcenia na szczeblu elementarnym, zapewnienia odpowiedniego miejsca w systemie oświatowym szkołom zawodowym i powiązania ich z aktualnymi potrzebami społeczno-gospodarczymi kraju. Tymczasem sprawy organizacji oświaty regulowano doraźnie zarządzeniami cząstkowymi, które nie gwarantowały szybkich i skutecznych oraz pożądanych zmian w tej dziedzinie. W tych warunkach kwestie poradnictwa zawodowego dla młodzieży schodziły na dalszy plan, a na rynku pracy ze względu na wysoką podaż niewykwalifikowanej siły roboczej stosowano znaną w krajach zachodnich praktykę selekcji negatywnej. Ekonomiści, socjologowie oraz organizatorzy produkcji podkreślali, iż tylko państwo „ma obowiązek i prawo, a co więcej – ma bezpośredni interes rozporządzania rynkiem pracy”¹⁴. Mimo, iż ten postulat znalazł odzwierciedlenie w Dekrecie z dnia 27 stycznia 1919 roku o systemie Państwowego Pośrednictwa Pracy¹⁵, to realizację jego postanowień utrudniały działające liczne prywatne, stowarzyszeniowe i związkowe biura zarobkowe. Wzajemna konkurencja uniemożliwiała pełne rozeznanie rynku pracy dla należytego nim zarządzania.

Zarówno sytuacja społeczno-oświatowa, jak i ekonomiczna kraju nie stwarzała warunków sprzyjających rozwojowi poradnictwa zawodowego.

W odróżnieniu od poradnictwa zawodowego dla młodzieży w krajach zachodnich, orientacja i poradnictwo zawodowe w Polsce nabierało powoli cech działalności społeczno-wychowawczej. Wystarczy przeanalizować pierwsze rozporządzenia. Już w Instrukcji z 1918 roku czytamy: „uczniom kończącym szkołę, lekarz szkolny udziela wskazówek dotyczących wyboru zawodu”¹⁶. Szerzej natomiast kwestie te przeanalizowano w podręczniku *Higiena szkolna*¹⁷. Pierwsze

¹⁴ Dziennik Pracy RP, nr 6, poz. 41.

¹⁵ Dz. Urz. MWRiOP 1918, nr 6 (z 31 X), Instrukcja dla lekarzy szkolnych, §10.

¹⁶ *Higiena Szkolna. Podręcznik zbiorowy dla kierowników szkół, nauczycieli i lekarzy szkolnych*, pod red. S. Kopczyńskiego, Warszawa 1921.

¹⁷ Intencje autorki nie spełniły się, ciężka choroba uniemożliwiła J. Joteyko opracowanie wyników. Materiały przekazane przez Joteyko jej uczennicy Felicji Falharskiej doczekały się naukowego opracowania dopiero w początku lat trzydziestych XX w. Zob.: F. Felhorska, S. Studencki, *Plany i marzenia młodzieży*

próby popularyzacji idei poradnictwa na terenie szkoły należy przypisać J. Joteyko, która za pośrednictwem laboratorium psychotechnicznego Państwowego Instytutu Pedagogicznego rozesała do wszystkich szkół powszechnych i gimnazjów Rzeczypospolitej, opracowaną przez siebie ankietę życzeń zawodowych, zakładając, iż interpretacja wyników dostarczy niezbędnych informacji dla organizacji i profilowania pracy przysyłanych poradni zawodowych w różnych regionach kraju¹⁸.

Równolegle do tych poczynań i aktywizacji kół naukowej organizacji pracy Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wydało w 1924 roku jedyne rozporządzenie w kwestii poradnictwa zawodowego w całym okresie międzywojennym. W okólniku Ministerstwa czytamy: „[...] Ponieważ olbrzymia większość młodzieży kształci się w szkołach powszechnych, skąd drobny odsetek idzie do szkół średnich w zróżnicowanych typach lub do szkół zawodowych, a jeszcze mniejszy do szkół wyższych, fachowo odrębnych, reszta zaś bezpośrednio zacznie zarobkować, przeto na wskazanie odpowiedniego zawodu uczniom, kończącym szkoły powszechne, należy położyć specjalny nacisk [...]”¹⁹.

Upowszechniana coraz szerzej w połowie lat dwudziestych XX wieku wiedza dotycząca naukowej organizacji pracy i związanej z nią psychotechniki, doboru zawodowego, jako podstawę przy zatrudnianiu w przedsiębiorstwach postawiła poradnictwo zawodowe dla młodzieży w nowym świetle. W 1925 roku powstało z inicjatywy samorządów, towarzystw i osób prywatnych szereg instytucji. Rozpoczęły swą działalność kolejno:

- Zakłady Psychotechniczny przy Państwowej Szkole Budownictwa w Warszawie pod kierownictwem Jana Wojciechowskiego oraz placówka Biuro Badań Psychotechnicznych przy Polskich Kolejach Państwowych;
- Instytut Psychotechniczny i Poradnia Zawodowa w Krakowie pod kierownictwem Bronisława Biegeleisena-Żelazowskiego i Władysława Medyńskiego;

o przyszłości. Studium psychologiczne na podstawie ankiety Józefy Joteyko w sprawie wyboru zawodu, Warszawa 1933.

¹⁸ Dz. Urz. MWRiOP 1924, nr 10 (z 15 VI), poz. 97.

¹⁹ Były to m.in.: Wydawnictwa Ligi Pracy, Wydawnictwo Pracowni Psychotechnicznej przy Sekcji Higieny Szkolnej w Warszawie, Biblioteka Poradni Zawodowej w Krakowie.

- Pracownia Psychotechniczna przy sekcji Higieny Szkolnej Magistratu m.st. Warszawy pod kierownictwem Tadeusza Jaroszyńskiego;
- Biuro Porady Zawodowej w Lublinie pod kierownictwem Weroniki i Stanisława Teleżyńskich.

Działalność tych placówek nie była jednak ściśle związana z pracą szkoły. A idee poradnictwa zawodowego – służenia młodzieży pomocą w podejmowaniu decyzji zawodowych – okazywały się mało realne w praktyce, zważywszy fakt, że praca dla większości młodocianych nie była przedmiotem wyboru, lecz jedynym źródłem egzystencji, a zatem o możliwej zgodności między właściwościami jednostki a wymaganiami pracy nie mogło być mowy.

Od połowy lat dwudziestych zaznaczyła się jednak prawdziwa „eksplozja” wydawnicza prac, rozpraw, broszur i artykułów podejmujących problemy poradnictwa. Poddawano w nich szerokiej analizie zagadnienia organizacji poradnictwa zawodowego, metody badań przydatności zawodowej, wizji poradnictwa, funkcje szkoły w tej dziedzinie, rolę lekarza i nauczyciela wychowawcy w kwestii wyboru zawodu. Występowały też nowe opracowania podejmujące problematyką poradnictwa i orientacji zawodowej²⁰. Niektóre publikacje były zalecane w okólnikach MWRiOP jako obowiązujące w pracy szkół powszechnych. Między innymi W. Hanszyl, *Poradnictwo w zakresie wyboru zawodu na podstawie doświadczeń psychologii i fizjologii pracy* (1926) oraz *Zestawienie braków fizycznych i stanów patologicznych w zakresie zawodoznawstwa* pod redakcją J. Stołyhwo (1924). Wychowawcze funkcje poradnictwa zawodowego zostały jasno sprecyzowane przez B. Biegeleisena-Żelazowskiego (twórcę psychologii pracy w Polsce) w dwu rozprawach: *Poradnictwo zawodowe a szkoła* (1928) oraz *Uświadomienie zawodowe młodzieży krakowskiej* (1929).

Osobnej analizy wymagałaby kwestia poradnictwa zawodowego dla dziewcząt, które zrodziło się w kręgach społecznych Stowarzyszenia „Służba Obywatelska” w wyniku krzywdzących je warunków społecznych. Dziewczęta 15-letnie zatrudniano na zasadzie umowy

²⁰ Rozporządzenie Prezydenta RP o umowie o pracę z dnia 16 marca 1926 r., Dz. Urz. nr 35, poz. 324.

o pracę²¹ i niezależnie od przepracowanego okresu traktowano jako nieprzyuczone, a więc niskopłatne. Z tego powodu ich udział w różnych gałęziach produkcji był duży i wykazywał ciągle tendencje wzrastające²². W kręgach zwolenników poradnictwa zawodowego dyskutowano nad możliwościami kształcenia dziewcząt i ich warunkami gwarantującymi im samodzielność i niezależność w życiu. Toteż wraz z pewnymi osiągnięciami w zakresie ustawodawstwa dotyczącego zatrudnienia i nasileniem prób racjonalizacji pracy oraz w myśl Rozporządzenia o prawie przemysłowym (1927), którego art. 477 dotyczył: „[...] Pracodawca winien zatrudniać ucznia w sposób odpowiadający jego przyszłemu zawodowi”, wystąpiło duże zapotrzebowanie na poradę zawodową.

Nasilającemu się w tych nowych warunkach społecznemu ruchowi poradnictwa patronowały następujące ministerstwa: Pracy i Opieki Społecznej; Przemysłu i Handlu; Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w zakresie subsydiowania nowo powstających placówek. I tak w 1926 roku powstała Pracownia Psychotechniczna przy Miejskiej Szkole Doksztalczącej w Sosnowcu, a w następnym roku pięć kolejnych, z czego trzy w Warszawie oraz po jednej we Lwowie i Poznaniu. Rok 1928 przyniósł kolejno wymierne efekty w zorganizowaniu Instytutu Porady Zawodowej w Katowicach oraz dwu poradni specjalistycznych dla dziewcząt Stowarzyszenia „Służba Obywatelska” w Warszawie i Wilnie. W końcu 1928 roku liczba placówek poradnictwa wynosiła piętnaście. Ponieważ życie społeczno-gospodarcze stawiało przed nimi wspólne zadania, a każda z nich funkcjonowała na zasadzie odrębnego statutu, a także często mecenatu i realizowała podjęty zakres prac, zachodziła potrzeba dokonania pewnych ujednoczeń, podziału pracy i wymiany osiągnięć. W tej sytuacji doszło do utworzenia w 1926 roku Polskiego Towarzystwa Psychotechnicznego, które skupiło w swoich szeregach pracowników poradni, zwolenników naukowej organizacji pracy oraz wielu przedstawicieli świata nauki, jak: Karol Adamiecki, Stefan Baley, Józefa Joteyko, Tadeusz Klimowicz, Mieczysław Kreutz i inni.

²¹ J. Jończyk, *Ochrona pracy kobiet i młodocianych w polskim przemyśle w latach 1918–1939*, Warszawa 1961.

²² Szczegółowa analiza ich działalności została przedstawiona w pracy: W. Błońska, *Działalność instytutów psychotechnicznych w latach II Rzeczypospolitej*, [w:] *Pedagogika pracy. Przedmiot i problematyka badań*, pod red. T. Nowackiego.

Własny organ Towarzystwa „Psychotechnika” stanowił forum dyskusji i sporów naukowych, prezentowania i wymiany doświadczeń, a więc służył pogłębianiu nowoczesnej wiedzy. Polskie Towarzystwo Psychotechniczne było członkiem Stowarzyszenia Konferencji Międzynarodowych i posiadając stałe przedstawicielstwo uczestniczyło w międzynarodowych konferencjach i kongresach.

Równocześnie nadmienić wypada, że miała rolę w upowszechnianiu programu psychologicznej przebudowy szkolnictwa, a więc i wyznaczenia specjalnej roli orientacji poradnictwu zawodowemu spełniał „Biuletyn Koła Psychologicznego”, przekształcony od 1926 roku w polskie „Archiwum Psychologii”, a od 1938 roku, czyli od jedenastego tomu w „Psychologię Wychowawczą”.

Mimo możliwości wymiany doświadczeń i upowszechniania wyników poradnictwa zawodowego w Polsce w końcu pierwszego dziesięciolecia niepodległego bytu nie stanowiły jednolitych struktur ani pod względem organizacyjnym ani metodycznym. Dopiero pierwsza konfrontacja działalności, jaka miała miejsce w styczniu 1930 roku na I Ogólnopolskiej Konferencji Psychotechnicznej stworzyła warunki dla podejmowania prób koordynacji działań w różnych dziedzinach.

Nie mniej jednak w tym pierwszym okresie poczęły wysuwać się na czoło różnorodnych placówek instytutów psychotechniczne realizujące główne zadania naukowo-badawcze²³.

W początkach drugiego dziesięciolecia XX wieku, kiedy to zaznaczyło się ożywienie w wielu dziedzinach życia społeczno-gospodarczego, w kręgach naukowych toczono dyskusje nad przydatnością dla warunków polskich słynnych na Zachodzie koncepcji „nowego wychowania”. Nie pozostawało to bez wpływu na orientację i poradnictwo zawodowe, w którym dokonywała się ewolucja poglądów na kryteria doboru i metody badań przydatności zawodowej.

Wobec rozwijających się nurtów psychologii osobowości, testy inteligencji jako dotychczas czołowe techniki badań przydatności zawodowej zaczęły być wypierane przez wszechstronne obserwacje jednostki w czasie wykonywania pracy oraz techniki wywiadu. Powoli

²³ Zob.: W. Błońska, *Determinanty rozwoju poradnictwa zawodowego w Polsce w latach 1918–1939*, [w:] *Wychowanie i praca młodzieży w województwie Śląskim i Zagłębiu Dąbrowskim w warunkach gospodarki kapitalistycznej*, pod red. W. Bobrowskiej-Nowak, Katowice 1978.

dokonująca się ewolucja zadań szkoły stworzyła sprzyjający grunt dla rozwinięcia etapu poradnictwa zwanego uświadomieniem zawodowym. Korzystano w tym zakresie z licznych opracowań: kartotek, profilów zawodowych i filmów zawodoznawczych – przygotowywanych w drodze skoordynowanej działalności poradni zawodowych.

Należy nadmienić, że w wyniku dyskusji nad potrzebą współpracy poradni ze szkolnictwem na I Ogólnopolskiej Konferencji Psychotechnicznej, powołano w 1931 roku przy Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego Komisję do spraw Poradnictwa i Psychotechniki. Kierownictwo pełnił Stefan Baley, zaś sekretarzem była Jadwiga Zawirska wybitna znawczyni tych zagadnień w innych krajach. Podobnie skoordynowaną działalność prowadziły Poradnie Zawodowe dla Dziewcząt Stowarzyszenia „Służba Obywatelska”, których centralą w Warszawie kierowała m.in. Janina Kączkowska. Na Śląsku natomiast upowszechnianiem poradnictwa zawodowego jako wychowawczego zadania szkoły zajęły się Instytut Porady Zawodowej oraz Instytut Pedagogiczny organizujący kształcenie i dokształcanie nauczycieli²⁴.

Mimo napiętej sytuacji społeczno-ekonomicznej ruch poradnictwa nasilał się. W latach 1929–1934 powstało piętnaście nowych placówek w różnych regionach kraju. Dowodzi to szerokich potrzeb na poradę zawodową zwłaszcza z chwilą wdrażania reformy szkolnej z 1932 roku. Wprawdzie kwestia szkolnictwa zawodowego dokształcającego została pomyślnie rozwiązana dopiero w połowie lat trzydziestych, to dzięki aktywności nauczycieli tych szkół idea poradnictwa szerzona była wśród szerokiej rzeszy młodzieży, którą społeczna selekcja odrzuciła od wyższych szczebli kształcenia.

W latach trzydziestych XX wieku mamy do odnotowania kolejne konferencje psychotechniczne. II Ogólnopolska Konferencja Psychotechniczna obradująca w styczniu 1932 roku dotyczyła głównie ujednoczeń metodologicznych poradnictwa, zaś trzecia, której obrady toczyły się w styczniu 1936 roku, skupiała się poza kwestiami metodologicznymi nad ujednoczeniem podstaw prawnych istniejących placówek. Wypracowano w nowym zakresie modele systemu poradnictwa zawodowego w Polsce, które jednak nie doczekały się realizacji ani sankcji prawnych w latach II Rzeczypospolitej. W końcu lat trzydziestych liczbę i rozmieszczenia placówek ilustruje poniższa tabela 1.

²⁴ Zob.: B. Biegeleisen-Żelazowski, *Poradnictwo zawodowe. Przewodnik*, Kraków 1949.

Tabela 1. Poradnie zawodowe w Polsce w latach 1928 i 1938

Siedziba	Dla młodzieży										Razem	
	męskiej i żeńskiej		żeńskej		męskiej		żydowskiej		ukraińskiej			
	1928	1938	1928	1938	1928	1938	1928	1938	1928	1938	1928	1938
Białystok	-	-	-	-	-	-	-	1	-	-	-	1
Katowice	1	1	-	1	-	-	-	-	-	-	1	2
Kraków	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1	-
Lublin	1	-	-	-	-	-	-	1	-	-	1	1
Lwów	1	-	-	1	-	-	-	1	-	1	1	3
Łódź	-	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1
Otwock	-	-	-	-	-	-	-	1	-	-	-	1
Płock	-	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1
Poznań	-	1	1	-	-	-	-	-	-	-	1	1
Siedlce	-	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1
Skierniewice	-	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1
Sosnowiec	-	-	-	-	1	-	-	-	-	-	1	-
Toruń	-	-	-	1	-	-	-	-	-	-	-	1
Warszawa	7	3	1	-	-	1	-	2	-	-	8	6
Wilno	-	-	1	-	-	-	-	-	-	-	1	-
Włocławek	-	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1
Przemyśl	-	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1
Ogółem	11	11	3	3	1	1	-	6	-	1	15	22

Streszczenie: Obecnie działające poradnictwo zawodowe powstało z połączenia poradni psychologicznych i poradni społeczno-wychowawczych. Geneza tych instytucji w Polsce sięga XVIII wieku. Od tego czasu poradnie i inne placówki tego typu podlegały różnym przekształceniom organizacyjnym, a przede wszystkim zmianom w odniesieniu do zakresu merytorycznego prowadzonej działalności. Ważną rolę w rozwoju poradnictwa zawodowego odegrały poszukiwania podejmowane przez psychologów-pedagogów i czasopisma, które zawierały programy i wyniki badań nad pracą.

Summary: Currently, active career counseling was created from the combination of psychological clinics and social and educational counseling centers. The genesis of these institutions in Poland dates back to the 18th century. Since then, counseling centers and other institutions of this type were the subject to different organizational transformations but, above all, changes of activity with reference to the technical scope conducted. An important role in the development of career counseling

was played by the search made by the teachers-psychologists and magazines that included programs and results of their research work.

Bibliografia

- Bobrowska-Nowak W., *Początki polskiej psychologii*, Wrocław 1973.
- Chałasiński J., *Spoleczeństwo i wychowanie*, Warszawa 1958.
- Claparède F., *Psychologia dziecka i pedagogika eksperymentalna*, tłum. z wyd. 4 F. Baumgarten, Warszawa 1918.
- Daszyńska-Galińska Z., *Praca. Zarys socjologii, polityki i ustawodawstwa pracy*, Warszawa 1924.
- Felhorska F., Studencki S., *Plany i marzenia młodzieży o przyszłości. Studium psychologiczne na podstawie ankiety Józefy Joteyko w sprawie wyboru zawodu*, Warszawa 1933.
- *Higiena Szkolna. Podręcznik zbiorowy dla kierowników szkół, nauczycieli i lekarzy szkolnych*, pod red. S. Kopczyńskiego, Warszawa 1921.
- Jończyk J., *Ochrona pracy kobiet i młodocianych w polskim przemyśle w latach 1918–1939*, Warszawa 1961.
- Joteyko J., *Poziom inteligencji uczniów gimnazjum niższego. Badania eksperymentalne*, Lwów–Warszawa 1921.
- Szewczuk W., *Wielki spór o psychikę*, Warszawa 1972.

* *Ryszard Parzęcki* – profesor doktor habilitowany. Absolwent Liceum Ogólnokształcącego im. Marsz. S. Małachowskiego w Płocku i Uniwersytetu Gdańskiego. Autor ponad 200 publikacji, w tym 6 książek własnych (z czego 3 wydane po 2000 r.) oraz redaktor naukowy 9 książek. Wypromował 8 doktorów. Pełnił funkcje uczelniane: adiunkt, prof. nadzwyczajny i zwyczajny, kierownik zakładu, katedry, zastępca dyrektora instytutu; ponadto z wyboru: prorektor, dziekan wydziału (2 kadencje), prodziekan (2 kadencje) w Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, Uniwersytecie Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy i Wyższej Szkole Humanistyczno-Ekonomicznej we Włocławku. Pracował również poza uczelnią: jako nauczyciel szkoły podstawowej i średniej, pedagog poradnictwa zawodowego oraz w systemie doskonalenia nauczycieli. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Lech Kaczyński postanowieniem z dnia 8 czerwca 2006 roku nadał mu tytuł naukowy profesora nauk humanistycznych.

*Paweł Piotrowski**

Towarzystwo Naukowe Płockie

Działalność Związku Peowiaków na Mazowszu Płockim i Kujawach w latach 1930–1939

The activity of the Union of Polish Military Organisation's Members in the region of Płock and Kuyavia between 1930 and 1939

Słowa kluczowe: organizacje kombatanckie na Mazowszu, Związek Peowiaków, społeczeństwo po zakończeniu I wojny światowej

Keywords: Combatant organisations in Mazovia, Union of Polish Military Organisation's Members, society after the end of World War I

Polska Organizacja Wojskowa (POW) została założona z inicjatywy Józefa Piłsudskiego 22 października 1914 r. w Warszawie. Wypełniała ona rolę tajnej organizacji militarnej podejmującej dywersję na tyłach wojsk rosyjskich, walczących a następnie wycofujących się w 1915 r. z Mazowsza pod naporem sił niemieckich. W czasie okupacji niemieckiej podejmowała natomiast działalność wojskowo-przygotowawczą, służącą przygotowaniu do przyszłej walki zbrojnej. Wobec stacjonujących tu garnizonów niemieckich POW wystąpiła czynnie dopiero w okresie bezpośrednio poprzedzającym odzyskanie niepodległości poprzez akcję rozbrajania żołnierzy tych garnizonów. 29 listopada 1918 r., zgodnie z rozkazem gen. Kazimierza Sosnkowskiego, wszystkie oddziały POW w granicach Warszawskiego Okręgu Generalnego dostały czas do 10 grudnia na zakończenie mobilizacji i weszły do służby wojskowej. Powstały z nich 31. i 32. pułki piechoty, II baon 30. pp oraz zasilono nimi m.in. pododdziały 1., 2. i 6. pp.leg. oraz 21. pp. Autorzy opracowania redakcyjnego wspomnień Zygmunta Kozaneckiego – Wiesław Koński, Andrzej Papierowski i Jerzy Stefański, podkreślili,

że geneza POW w Płocku miała związek z proscjalistyczną Ligą Kobiet Pogotowia Wojennego z Janiną Benedek-Kowalską, Izą Moszczeńską, siostrami Janiną i Leonią Przybyszewskimi i Stanisławą Jaśkiewiczową na czele, a także dyrektorem Gimnazjum Towarzystwa Szkoły Średniej w Płocku (późniejszej „Jagiellonki”) – Adamem Grabowskim¹. Po kilku latach A. Papierowski, w interesującym artykule o działalności POW w Płocku, zamieszczonym na łamach „Notatek Płockich”, skonstatował na podstawie własnych badań, iż POW zaczęła tu funkcjonować na początku lutego 1915 r.²

O działalności Polskiej Organizacji Wojskowej poza przedwojennym szkicem Juliana Stachiewicza i Wacława Lipińskiego oraz późniejszą pracą Tomasza Nałęcz³ próżno, jak dotąd, szukać innego, obszernego, zwarteo opracowania historycznego. Wynika to przede wszystkim z niekorzystnych warunków, jakie po 1939 r. w praktyce mocno ograniczały bądź wręcz wykluczały podejmowanie tego typu tematyki w pracach historycznych przez kolejne dziesięciolecia. Sytuacja podobnie wygląda, jeśli chodzi o pochodną POW okresu międzywojennego – Związek Peowiaków. Niniejszy artykuł stanowi jedynie przyczynek do głębszych badań w tym obszarze.

Peowiaci posiadali wprawdzie w latach 20. własne stowarzyszenie, założone w czerwcu 1922 r. pod nazwą Polska Organizacja Wolności, ale miało ono zaledwie lokalny i raczej towarzyski charakter. Związek Peowiaków jako poważna organizacja kombatancka nie był zatem ciągłością organizacyjną dla POW, ale dzięki powołaniu go w 1929 r. w warunkach wolnej Polski, można było ponownie uaktywnić dawnych konspiratorów i bojowników o niepodległość, tym razem na szerokiej niwie pracy społecznej, samopomocowej i, jak się wkrótce okazało, także politycznej.

Pomysł powołania Związku Peowiaków narodził się podczas Zjazdu byłych członków Polskiej Organizacji Wojskowej w dniu 17 marca 1929 r. Celem nowej organizacji miało być ponowne skupienie wszystkich

¹ Zob.: Z. Kozanecki, *Wiek walki o dwie wolności*, Płock 2001, s. 81.

² A. Papierowski, *Powstanie i działalność w Płocku Polskiej Organizacji Wojskowej*, „Notatki Płockie” 2009, nr 2 (219), s. 19. Konstanty Lipiński wskazał, że powstanie Komendy Okręgu II POW w Płocku nastąpiło w drugiej połowie 1915 r. – zob.: K. Lipiński, *Garść wspomnień*, „Życie Mazowsza” 1936, nr 2, s. 26.

³ *Polska Organizacja Wojskowa. Szkice i wspomnienia*, pod red. J. Stachiewicza, W. Lipińskiego, Warszawa 1930; T. Nałęcz, *Polska Organizacja Wojskowa 1914–1918*, Warszawa 1984.

dawnych żołnierzy POW. Gościem Zjazdu był prezydent Ignacy Mościcki. Prace organizacyjne Związku Peowiaków w Okręgu Województwa Warszawskiego rozpoczęły się w styczniu 1930 r. Kierował nimi delegat Zarządu Głównego Kazimierz Dublasiewicz. Rozpoczął on poszukiwania potrzebnych mężów zaufania, którzy podjęliby się organizacji Kół lokalnych i, co najważniejsze, znajdował ich w terenie⁴.

Związek Peowiaków, często w okresie swojego działania potocznie nazywany Związkiem POW, umocował się samodzielnie w przestrzeni publicznej jako organizacja piłsudczykowska. Osoba Komendanta stanowiła centrum odniesienia dla wszelkich poczynań tej organizacji. Związek Peowiaków z oczywistych powodów zaliczał się do organizacji kombatanckich. Był jednak także czynną organizacją paramilitarną, która wniosła swój wkład w obszar szkolenia i wychowania młodzieży oraz podnoszenia zdolności obronnych całego społeczeństwa.

Sukcesywnie zawiązujące się koła powiatowe Związku były, w zależności od położenia terytorialnego, podporządkowane Okręgom. W obszarze Mazowsza Północnego oddzielnie funkcjonował Okręg Stołeczny obejmujący miasto Warszawę, a oddzielnie Okręg Województwa Warszawskiego, który obejmował pozostałe ośrodki Mazowsza. Część mazowieckich Kół Związku podporządkowana była Okręgom: Łódzkiemu i Łomżyńskiemu. Z kolei od 1938 r. część Kół z Mazowsza podporządkowano Okręgowi Pomorskiemu. Płock wraz z okolicznymi powiatami należał do Okręgu Województwa Warszawskiego Związku Peowiaków.

Objazd prezydenta Mościckiego po województwie warszawskim wiosną 1930 r. stał się dla środowiska peowiackiego na Mazowszu okazją do zaprezentowania się a także był sprawdzianem zdolności organizacyjnych Związku w terenie. Podczas wizyty głowy państwa w Aleksandrowie Kujawskim 28 maja 1930 r. prezes Okręgu Kazimierz Dublasiewicz złożył ślubowanie przed prezydentem Ignacym Mościckim w obecności wojewody Stanisława Twardo oraz starosty nieszawskiego Stanisława Wasiaka. Ten ostatni, wraz z miejscowym Kołem Związku Peowiaków, zajmował się stroną organizacyjną wizyty prezydenta. Prezydent został powitany przed bramą Szkoły Rzemieślniczej im. Marszałka Piłsudskiego. Uroczystość zgromadziła tłum mieszkańców miasta oraz pokaźną grupę Peowiaków z powiatów: nieszawskiego i lipnowskiego. Były także poczty sztandarowe z plutonami honorowymi

⁴ „Peowiak” 1930, nr 1, s. 31–32.

Kół Związku Peowiaków z Dobrzynia nad Wisłą i Kutna. Podczas swojego wystąpienia Kazimierz Dublasiewicz przypomniał, że w listopadzie 1918 r. Polska Organizacja Wojskowa w województwie warszawskim liczyła już 6632 członków, gdy w styczniu 1917 r. na całym okupowanym terenie było ich zaledwie 10,8 tys. Dublasiewicz przypomniał także o pierwszym tajnym oddziale POW w powiecie nieszawskim zorganizowanym przez legionistę, podchorążego Jamrowicza w lutym 1917 r. i akcji rozbijania Niemców przez pluton nieszawski z Bolesławem Jarosińskim jako komendantem na czele. Po tej uroczystości zgromadzeni Peowiaci udali się jeszcze do Nieszawy pod pomnik Józefa Piłsudskiego, by tam gremialnie powtórzyć treść ślubowania wygłoszonego przez Kazimierza Dublasiewicza⁵.

Następnego dnia, 29 maja 1930 r., prezydent Mościcki gościł w Gostyninie na święcie Organizacji Przyniesienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego oraz zlocie Straży Pożarnych⁶. Nie zabrakło tam również Peowiaków, głównie z powiatów gostynińskiego i kutnowskiego. Tuż przed przyjazdem prezydenta, Kazimierz Dublasiewicz dokonał na Rynku w Gostyninie dekoracji Krzyżami POW za pracę konspiracyjną⁷. Z tej okazji wygłosił on wtedy krótkie okolicznościowe przemówienie, wzywając Peowiaków do dalszej wyteżonej pracy dla dobra państwa i społeczeństwa. Całość uroczystości zamknęła defilada przed prezydentem Mościckim, w której obok oddziałów m.in. Przyniesienia Wojskowego, straży pożarnej, Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, wystąpili również Peowiaci prezentując przy tym, jak podkreś-

⁵ Tamże, s. 13–14.

⁶ *Pięćdziesięciolecie gostynińskiej straży pożarnej ochotniczej*, „Mazowsze Płockie i Kujawy” 1930, nr 9–10, s. 62–66; E. Walczak, *Gostynin w latach międzywojennych*, [w:] *Dzieje Gostynina od XI do XXI wieku*, pod red. B. Konarskiej-Pabiniak, Gostynin 2010, s. 423–424. Głównym organizatorem był kpt. Włodzimierz Falcman – komendant powiatowy WF i PW na powiaty płocki, gostyniński oraz na miasto Płock, oficer służby stałej, delegowany z modlińskiej 8. Dywizji Piechoty. Szerzej o okolicznościach związanych z wizytą głowy państwa w Gostyninie: G. Gołębiewski, *Wizyty dostojników państwowych, wojskowych i kościelnych w Płocku 1918–1939*, Płock 2008, s. 102–107.

⁷ Krzyże POW otrzymali wówczas następujący Peowiaci: Lucjan Jackowski, Feliks Jankowski, Władysław Jankowski, Jan Koperski, Ignacy Kwiatkowski, Edward Modzelewski, Zygmunt Rojewski, Franciszek Styczyński, Michał Trzebiński, Adam Zalewski i Roman Zalewski z Gąbina, Alfons Poinc z Gostynina, Tadeusz Aulich i Roman Kubisiak z Kutna oraz Stanisław Ostrowski z Żychlina.

lano, doskonałą postawę i wysoką sprawność. Peowiacy podczas tych uroczystości wyróżniali się wśród innych uczestników biało-amarantowanymi bądź biało-czerwonymi opaskami peowiackimi z literami P.O.W., noszonymi na rękawach, co znamionowało karność i zwartość organizacyjną⁸.

Pierwszy Walny Zjazd Delegatów Związku Peowiaków Okręgu Województwa Warszawskiego odbył się w dniach 8–9 czerwca 1930 r.⁹ Składając sprawozdanie z dotychczasowej działalności organizacyjnej, Kazimierz Dublasiewicz wskazał na entuzjazm Peowiaków w tworzeniu lokalnych struktur Związku. Omawiając główne odcinki działalności Kół Dublasiewicz podkreślił, że znana impulsywność Peowiaków każe im wkraczać czynnie we wszystkie dziedziny pracy publicznej, gdzie zazwyczaj dzięki swej niespożytej energii przodują we wszelkich poczynaniach. Działają zatem w szeregu organizacji społecznych i zawodowych, współpracują z organizacjami „Strzelca” oraz Przystosobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego, angażują się w pracy kulturalno-oświatowej, opiece nad rodzinami poległych Peowiaków i ich grobami, gromadzą materiały historyczne dotyczące akcji niepodległościowej dawnej Polskiej Organizacji Wojskowej. Na Zjeździe wskazano na konieczność powołania przy Zarządzie Okręgu Sekcji Bratniej Pomocy, która miała zająć się pośrednictwem pracy dla członków, udzielaniem bezpłatnych porad lekarskich i prawnych, wszelką doraźną i stałą pomocą z utworzeniem specjalnego funduszu emerytalnego włącznie. Powołano też Komitet Wydawniczy dla propagowania państwowotwórczej ideologii peowiackiej. Prezesem Okręgu wybrano przez aklamację Kazimierza Dublasiewicza z Warszawy¹⁰. Finałem

⁸ „Peowiak” 1930, nr 1, s. 14–15.

⁹ Tamże, s. 26. Udział w Zjeździe wzięli: Józef Nodzykowski i Marian Stefański z Pułtuska, Józef Kaczorowski i Jan Tyburski z Sierpca, Władysław Mochowski i Jan Kozłowski z Gostynina, Zygmunt Małanowski i Roman Kubisiak z Kutna, Józef Żychliński z miejscowości Płomiany k. Dobrzynia n. Wisłą, Władysław Smoleński z Kisielewa k. Dobrzynia n. Wisłą, Leon Stobiński z Nieszawy.

¹⁰ Członkami Zarządu Okręgu zostali wybrani: Marta Fornalska, Janina Małanowiczowa, Kazimierz Piórkowski i Gerard Zwoliński z Warszawy, Andrzej Buczyński z Łowicza, Antoni Gniewecki z Błonia, dr Czesław Jaworski z Modlina, Franciszek Kominek z Międzyzlesia, Jan Kozłowski z Gostynina, Józef Nodzykowski z Pułtuska, Jan Tyburski z Sierpca. Zastępcami w Zarządzie wybrano: Jana Kilena z Pruszkowa, Stefana Wyrzykowskiego z Żychlina i Józefa Żychlińskiego z Płomian koło Dobrzynia nad Wisłą. W Komisji Rewizyjnej znaleźli się: Roman Kubisiak z Kutna, Stanisław

pierwszego dnia obrad były trzykrotne okrzyki na cześć Komendanta Piłsudskiego oraz odśpiewanie „Pierwszej Brygady”.

Podczas drugiego dnia Zjazdu w obradach uczestniczył wiceminister Pracy i Opieki Społecznej dr Stefan Hubicki, a także wojewoda warszawski Stanisław Twardo. Swoje wystąpienia mieli także przedstawiciele innych organizacji: Zarządu Wojewódzkiego Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny (Jerzy Konnes), Zarządu Wojewódzkiego Związku Inwalidów Wojennych, Związku b. uczestników Wojskowej Straży Kolejowej, Polskiej Młodzieży Demokratycznej Szkół Wyższych, Związku Młodzieży Wiejskiej, Legionu Młodych, Związku Peowiaków Okręgu Łódzkiego. Dr Czesław Jaworski wygłosił referat historyczny obrazujący całokształt walk Polskiej Organizacji Wojskowej o niepodległość Rzeczypospolitej, a Jan Pohoski przedstawił referat ideowo-programowy, który spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem zgromadzonych. Trzeba uznać, że Pohoski artykułował dość bezceremonialnie swoje wnioski. Padały tam takie hasła jak: „interes państwowy”, „warcholstwo sejmowe”, „agentury obce” w odniesieniu do przywódców stronnictw opozycyjnych. Przywołano analogie do schyłku I Rzeczypospolitej w XVIII stuleciu. Pohoski w uniesieniu wyraził nawet myśl, iż „nie wolno ustać w twardej codziennej pracy nad przeoraniem psychologii narodowej w kierunku stworzenia typu prawdziwie wolnego, czynnego obywatela Potężnego Mocarstwa Polskiego”¹¹.

7 września 1930 r. w Sali Towarzystwa Higienicznego przy ul. Karowej w Warszawie odbyła się Odprawa Delegatów Kół Związku Peowiaków Okręgu Województwa Warszawskiego z udziałem wojewody Twardo. Jan Pohoski wygłosił referat polityczny, natomiast Eustachy Rudziński przedstawił referat gospodarczy. Wśród licznych wystąpień podczas tej odprawy warto odnotować relację Czesława Jaworskiego z przebiegu organizacji Sekcji Bratniej Pomocy. Delegaci, których przybyło przeszło pięćdziesięciu, przyjęli rezolucję w sprawie pracy dla bezrobotnych członków Związku domagającą się pierwszeństwa przy

Kucharski z Warszawy, Władysław Smoleński z Kisielewa. Zastępcami do tej Komisji zostali wybrani: Mieczysław Piasecki z Grodziska Mazowieckiego i Leon Stobiński z Nieszawy. W skład Sądu Honorowego weszli: Stanisław Machnicki, Adam Przybylski i Kazimierz Wiprzycki z Warszawy, zastępcami zostali: Józef Kaczorowski z Sierpca i Marian Stefański z Pułtusza.

¹¹ *Pierwszy Walny Zjazd Delegatów Związku Peowiaków Okręgu woj. Warszawskiego*, „Peowiak” 1930, nr 1, s. 26–29.

przyjmowaniu na wolne stanowiska pracy¹². Końcowa, kilkugodzinna część obrad poświęcona została zbliżającym się wyborom do Sejmu i Senatu oraz poprzedzającej je akcji wyborczej z udziałem Peowiaków¹³.

Koło Płockie Związku Peowiaków powstało dopiero 13 lipca 1930 r. Wtedy odbyło się jego zebranie organizacyjne, po którym liczba członków wzrastała sukcesywnie. Koło posiadało świetlicę, gdzie odbywały się spotkania poświęcone głównie wspomnieniom dawnych przeżyć. Na czele, jak oceniano wówczas, „sprężystego” Zarządu, stał Bolesław Graczyk¹⁴. Koło starało się organizować akcję pokrycia całego powiatu płockiego siecią związkowych placówek organizacyjnych. Pierwsza taka placówka powstała w Drobinie, gdzie żyła pokaźna grupa Peowiaków. Przynajmniej na początku przyjęli oni organizację placówki z entuzjazmem. Jak relacjonował organ prasowy Zarządu Okręgu, Koło płockie faktycznie uczestniczyło gremialnie we wszelkich poczynaniach obywatelskich o charakterze patriotycznym starając się przy tym brać inicjatywę we własne ręce¹⁵.

W ramach Okręgu Województwa Warszawskiego, we wrześniu 1930 r. działało 14 Kół powiatowych, rozlokowanych w następujących miejscowościach: Błoniu, Ciechanowie, Gostyninie, Kutnie, Lipnie, Łowiczu, Mińsku Mazowieckim, Mławie, Nieszawie, Płocku, Rawie, Rypinie, Skępe i Skierniewicach. Planowano uruchomić kolejne: w Grójcu, Makowie, Płońsku, Przasnyszu, Radzyminie i Sochaczewie. W tym czasie działały już koła lokalne w Dobrzyniu n. Wisłą i Żyrardowie oraz samodzielne placówki w Pułtusk i Pruszkowie.

¹² Sytuacja na rynku pracy w tym okresie była niezwykle trudna. Trwał kryzys gospodarczy. Szerzej o sytuacji jaka panowała wówczas w Płocku: J. Szczepański, *Problemy społeczno-gospodarcze Płocka w okresie międzywojennym*, [w:] *Dzieje Płocka*, t. 2, pod red. M. Krajewskiego, Płock 2006, s. 581–602.

¹³ „Peowiak” 1930, nr 1, s. 30–31.

¹⁴ Bolesław Graczyk był kupcem, działaczem POW i PPS w Płocku. Podczas I wojny światowej w swoim sklepie żelaznym przy ul. Tumskiej 12 ukrywał broń i amunicję członków POW. W l. 30. był ławnikiem magistrackim w Płocku – zob.: K. Lipiński, *Garść wspomnień*, „*Życie Mazowsza*” 1936, nr 2; *Kalendarz Informator Mazowsza Płockiego i Ziem Sąsiednich* 1934, s. 87; A.J. Papierowski, J. Stefański, *Ploczanie znani i nieznan*, Płock 2001, s. 200. Oprócz B. Graczyka w skład Zarządu weszli: Henryk Gałkowski jako sekretarz, Konstanty Lipiński, Zygmunt Brzosko, Marian Kowalski, Czesław Domaradzki, Władysław Nowicki i Jerzy Łęski.

¹⁵ „Peowiak” 1930, nr 1, s. 34.

Zarządowi Okręgu podlegała także Sekcja Peowiaków przy Związku Legionistów we Włocławku. Pod redakcją Kazimierza Augustowskiego zaczęto wydawać własny organ prasowy „Peowiak”.

Już na początku bardzo mocno artykułowano motto ideowe Związku. Miało ono silne oparcie w tradycji POW oraz wiązało organizację z autorytetem Józefa Piłsudskiego. „[...] Uważając karność organizacyjną za podstawowy warunek sprawnej pracy państwowej, Związek wprowadza do swego życia te elementy dobrowolnej i bezinteresownej dyscypliny, które kierowały naszą pracą w latach walk o niepodległość i zdały w pełni egzamin swej wartości. Tej metody pracy nauczył nas, te walory życia publicznego wszczepił w nas Wódz Narodu, Marszałek Józef Piłsudski. Uważając Go za twórcę Polski współczesnej, który jedyny wśród kierowniczych mężów Polski pracuje świadomie i konsekwentnie nad wychowaniem narodu do jego wielkiej roli dziejowej, Związek deklaruje, że stoi na gruncie Jego ideologii i Jego wskazania stale i zawsze uważać będzie za obowiązującą dyrektywę w pracy publicznej”¹⁶.

Zarząd Okręgu słowami Adama Skwarczyńskiego, jednego z głównych ideologów Związku, nakreślił rolę jaką powinien poczuć się w obowiązku wypełnić każdy Peowiak. Rola ta polegać miała na łączeniu i spajaniu rządu ze społeczeństwem. Aktywność społeczna Peowiaków miała wypełnić lukę po nieudolnych, gnuśnych posłach, ożywić społeczeństwo zakażone defetyzmem i niemocą. Ideolodzy Związku starali się obudzić w braci peowiackiej dawny entuzjazm. Wskazywano przy tym na mocne fundamenty myśli niepodległościowej POW, a więc państwo, naród i przywództwo Józefa Piłsudskiego. To były nieodzowne filary, na których opierała się cała ideologia Związku, scalała go i wskazywała sens dalszego działania¹⁷. Nie można stwierdzić, że nadchodzące wybory 1930 r. były wstępem do odrodzenia się Peowiaków, bo ten moment nastąpił półtora roku wcześniej, ale bez wątpienia stały się bodźcem dla Zarządu Głównego do uaktywnienia całego środowiska. Podobnie było zresztą w przypadku wielu innych organizacji społecznych o proweniencji patriotycznej. Dlatego takie

¹⁶ Archiwum Akt Nowych w Warszawie (AAN), Związek Peowiaków 1926–1939, sygn. 3, Deklaracja ideowa Związku Peowiaków, k. 36; *Wyznanie Peowiaka*, „Peowiak” 1930, nr 1, s. 4.

¹⁷ A. Skwarczyński, *Dzisiejsze peowiackie zadanie*, „Peowiak” 1930, nr 1, s. 4 i n.

ożywienie, taki dynamizm, uwidocznił także przez powołanie własnego organu prasowego, nie może dziwić.

W związku z szeregiem kampanii wyborczych, nie sposób pominąć udziału Związku Peowiaków w umacnianiu pozycji politycznej obozu piłsudczykowski. Ówczesne władze świetnie zdawały sobie sprawę z możliwości, jakie dawała sieć lokalnych kół POW i starała się je skrzętnie wykorzystać. Szczególnie istotne było zaangażowanie struktur Związku Peowiaków jeszcze w 1930 r. Jeśli z jednej strony przeprowadzona z impetem akcja przedwyborcza skierowana była na umocnienie obozu władzy, co stało się faktem, to nade wszystko okazała się ona silnym ideowym spoiwem dla całej organizacji i to we wszystkich elementach jej struktury. Ta energia, jaką udało się działaczom Związku wówczas wytworzyć, była paliwem i spoiwem dla niego jeszcze przynajmniej na okres dwóch kolejnych lat.

W październiku i listopadzie 1930 r. Związek Peowiaków angażował się w organizację wieców przedwyborczych na rzecz listy nr 1 Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem (BBWR). 12 października 1930 r. we Włocławku w lokalu „Świetlicy Strzeleckiej” odbyło się nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków Sekcji Peowiackiej przy Związku Legionistów Polskich. Poruszono temat utworzenia samodzielnego koła Związku Peowiaków we Włocławku, jednak w głosowaniu zdecydowana większość zebranych zdecydowała o dalszym funkcjonowaniu Sekcji w ramach ZLP. Poruszono także kwestię zbliżających się wyborów do Sejmu i Senatu. Nie podjęto tu jednak wiążącej deklaracji poparcia politycznego¹⁸. 1 listopada w Sali Domu Ludowego w Dobrzyniu n. Wisłą odbył się wiec przedwyborczy byłych wojskowych organizowany przez tutejsze Koło Związku Peowiaków. Wiec zgromadził 300 osób. Na wiecu wystąpił redaktor Kazimierz Augustowski. 2 listopada, w sali kina w Sierpcu, byli wojskowi zorganizowani przez Koło Związku Peowiaków w liczbie 600 osób, przyjęli rezolucję wzywającą wszystkich b. wojskowych do głosowania na BBWR. Uczestnikami tego zgromadzenia byli: Kazimierz Dublasiewicz i Kazimierz Augustowski. Tego samego dnia wieczorem delegaci ci zawitali do Bieżunia, gdzie w sali Straży Ogniowej odbył się wiec z udziałem około 500 osób. 3 listopada w Domu Ludowym w Żurominie odbył się wiec b. wojskowych zorganizowany przez tutejszą placówkę Związku Peowiaków,

¹⁸ „Peowiak” 1930, nr 2, s. 23.

na który przybyło około 500 osób z Żuromina i okolicy. Na wiecu przemawiali K. Dublasiewicz i K. Augustowski¹⁹.

Z terenu Mazowsza raportowano lokalne akcje przedwyborcze Związku Peowiaków m.in. w Szreńsku, Strzegowie powiecie mławskim, Mławie, Bieżuniu i Żurominie powiecie sierpeckim, Sierpcu, we wsiach Lenie, Czernikowo, Dobrzejewice powiecie lipnowskim, Lipnie, Ciechanowie, Drobinie powiecie plockim, Płocku, Rypinie, Grójcu, wsi Kurzeszyn powiecie rawskim, Rawie Mazowieckiej, wsiach Leszczynek, Krzyżanówek powiecie kutnowskim, osadzie Kołbiel powiecie mińskim, Żychlinie, gdzie zaangażował się osobiście prezes Okręgu Województwa Warszawskiego Związku Peowiaków Kazimierz Dublasiewicz²⁰. W Płocku, oprócz zorganizowania wiecu z udziałem 600 osób, 9 listopada 1930 r. w sali Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich zawieszono oddział Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny. Przemówienia wygłosili inż. Jan Pohoski, wiceprezes Zarządu Głównego Związku Peowiaków oraz starosta plocki Mikołaj Godlewski²¹.

12 lutego 1933 r. odbyło się we Włocławku zebranie informacyjne Legionistów Polskich i Peowiaków. Zgromadzeniu przewodniczył Edward Benken, a następnie Lucjan Wróblewski. Gościem był starosta włocławski Murmyła. Dwa tygodnie później w Nieszawie zorganizowano lokalny Zjazd Powiatowy Związku Peowiaków połączony z dekoracją Krzyżem 70-lecia Powstania Styczniowego weterana 1863 r. Janowskiego oraz Medalem Niepodległości – Andrzeja Łopatowskiego. Dekoracji dokonał starosta, inż. Stanisław Wasiak. Dekoracja odbyła się pod pomnikiem Marszałka Piłsudskiego. Uroczystość zakończyła defilada Peowiaków. W miejscowej szkole powszechnej odbyły się obrady Zjazdu z udziałem odznaczonego weterana. Odczytano depesze, m.in. od ministra Stefana Hubickiego, prezesa Zarządu Głównego Związku Peowiaków oraz ks. dr. Teodora Portycha, b. proboszcza parafii Nieszawa. Referat o działalności POW w powiecie nieszawskim wygłosił Bolesław Jaroński²².

Organ prasowy Związku, jakim w latach 1930–1933 był „Peowiak” pozwalał, poza wspomnieniami z okresu walki o niepodległość,

¹⁹ Tamże, s. 6–7.

²⁰ „Peowiak” 1930, nr 3, s. 4–6.

²¹ Tamże, s. 5.

²² „Peowiak” 1933, nr 2–3.

przywoływać także relacje z aktualnych osiągnięć Peowiaków. Chyba najbardziej spektakularnym mógł się poszczycić kpt. Stanisław Skarzyński, który według relacji instruktorów z Włocławka, odbył zwycięski lot przez Atlantykę długości ponad 3,5 tys. km zakończony udanym lądowaniem w Brazylii²³.

W niektórych ośrodkach, np. w Ciechanowie w 1932 r., miały miejsce uroczystości odsłaniania pomników związanych z Polską Organizacją Wojskową. Ta najbardziej podniosła i o największym rozmachu organizacyjnym odbyła się pod pomnikiem poległych Peowiaków na placu Małachowskiego w Warszawie 10 listopada 1933 r. Brały w niej udział oddziały POW, organizacji paramilitarnych i młodzieżowych z całego Mazowsza. Uroczystość przed Zachętą przy zbiegu ul. Królewskiej, pl. Marszałka Piłsudskiego, ul. Mazowieckiej, Kredytowej i Traugutta, z udziałem Prezydenta Rzeczypospolitej, a także pocztów sztandarowych rozpoczęła się o godz. 19.00 10 listopada. Pododdziały Okręgu Warszawskiego Związku Peowiaków przeszły w rejon uroczystości z placu Dąbrowskiego i ul. Szkolnej²⁴. Uroczystość zakończyła defilada przed Komendantem Głównym gen. Śmigłym-Rydzem.

Swoje miejsce pamięci miał także Płock. Był nim, znajdujący się na miejscowym cmentarzu i istniejący do dzisiaj, murowany grób dwóch bojowców PPS – Jana Kochanowskiego i Jana Gniazdowskiego. Gniazdowski, członek PPS i POW, został rozstrzelany przez Niemców

²³ J. Lubicz-Delinikajtis, *Peowiak Zwycięzcą Atlantyku*, „Peowiak” 1933, nr 9–10, s. 10. To właśnie uczniowie wiedli zdecydowany prym w pracach POW na terenie Włocławka. Jednym z nich był Stanisław Skarzyński, który wstąpił do POW jako uczeń 6 klasy Gimnazjum Realnego 7 kwietnia 1916 r. i w ramach okręgu I-A pełnił służbę do 26 czerwca 1918 r. zanim wyjechał na studia do Warszawy. Wkrótce wstąpił w szeregi Wojska Polskiego i w randze plutonowego służył w 29. pp. Był dwukrotnie ranny w wojnie polsko-rosyjskiej 1920 r., co uniemożliwiło mu dalszą służbę w piechocie. Jako inwalidzie wojennemu, udało mu się jednak po kilku latach wstąpić do służby w lotnictwie. Pilotem został w 1925 r. a swój słynny przelot nad Atlantykiem między Senegalem a Brazylią odbył na polskim samolocie turystycznym RWD-5 Bis w ciągu 20,5 godz., z czego 17 godz. 15 min. leciał nad oceanem. Lot rozpoczął się 7 maja 1933 r. o godz. 23. Skarzyński wszedł do samolotu w garniturze zamiast w kombinezonie pilota. Łączna trasa przelotu liczyła 3582 km, co stanowiło rekordowe osiągnięcie dla samolotu tej klasy. Przelot nad Atlantykiem był częścią jego wyprawy lotniczej z Warszawy do Rio de Janeiro. Do Polski powrócił po poważnych perypetiach związanych z usterkami samolotu 2 sierpnia 1933 r.

²⁴ AAN, Związek Peowiaków 1926–1939, sygn. 3, Program uroczystości odsłonięcia pomnika Poległych Peowiaków, k. 112–118.

rankiem 19 października 1918 r. Uroczystości odbywające się w tym miejscu w okresie międzywojennym miały najczęściej charakter manifestacji politycznych. Organizowała je Polska Partia Socjalistyczna. Pomimo to, Peowiacy mieli słuszne prawo uważać postać Jana Gniazdowskiego za swojego bohatera, gdyż bezsprzecznie jego śmierć miała związek z działalnością w Polskiej Organizacji Wojskowej²⁵.



Prace przy grobie Jana Gniazdowskiego i Jana Kochanowskiego na cmentarzu w Płocku, wykonywane przez ich towarzyszy walki.

Źródło: „Peowiak” 1933, nr 11, s. 10

²⁵ A. Trzaska, *Ci, co odeszli...*, „Peowiak” 1933, nr 11, s. 10. Informacje przekazane przez autora miały przede wszystkim wydźwięk propagandowy, gdyż pomnik ten został ufundowany przez płocką PPS i odsłonięty w październiku 1928 r., a więc przed powstaniem Związku Peowiaków. Szerzej na temat J. Gniazdowskiego i późniejszego upamiętnienia jego postaci zob.: G. Gołębiowski, *Okoliczności śmierci Jana Kochanowskiego i Jana Gniazdowskiego oraz ich upamiętnienie w latach 1918–1938*, „Notatki Płockie” 2000, nr 3, s. 20–21; tenże, *Jan Gniazdowski – Suplement*, „Notatki Płockie” 2006, nr 4, s. 17–19; tenże, *Jan Gniazdowski (1889–1918) – ostatnia ofiara okupacji niemieckiej w Płocku*, „Płocki Rocznik Historyczno-Archiwalny” 2014, t. 6, s. 51–74.

Polska do połowy lat 30. zmagiała się ze skutkami kryzysu gospodarczego. Związek Peowiaków, choć borykał się z wieloma problemami, z których największym było z pewnością bezrobocie wśród szeregowych członków, działał w tym okresie nieprzerwanie, organizując w ramach Bratniej Pomocy wsparcie dla Peowiaków i ich rodzin. Na Mazowszu funkcjonowało wtedy szereg kół lokalnych rozlokowanych w małych miejscowościach – małych miasteczkach i ośrodkach wiejskich. Nadzór nad nimi sprawowały aktywnie działające koła powiatowe. Płockie Powiatowe Koło Związku Peowiaków, które miało siedzibę przy ul. Kościuszki 8, nadzorowało trzy podległe placówki. Znajdowały się one w miejscowościach: Drobin, Sohocino Praga oraz Mąkolin. W tym czasie na czele Zarządu stał Konstanty Lipiński²⁶, wiceprezesem był Szczepan Praszkiwicz, sekretarzem Tadeusz Czapliński, skarbnikiem Leon Fuz, a wśród członków znaleźli się Zygmunt Kozanecki i Franciszek Gontarski. Płockie Koło działało prężnie. Prawie w każdą środę i sobotę w siedzibie Koła spotykało się grono dawnych towarzyszy broni. Panowała tam serdeczna, braterska atmosfera. Wszyscy byli sobie równi, bez względu na profesje, jakie w codziennym życiu reprezentowali. Na te przyjacielskie spotkania przychodzili prawnicy, urzędnicy, lekarze, oficerowie, podoficerowie, kupcy, rzemieślnicy i skromni robotnicy. W końcowym okresie działalności płockiego Koła poza K. Lipińskim, S. Praszkiwiczem i T. Czaplińskim w Zarządzie zasiadali: Stefan Waśniewski jako skarbnik oraz Marian Kowalski i Antoni Korzeniowski jako członkowie Zarządu²⁷.

W dniach 15–16 lutego 1936 r. właśnie w Płocku odbył się V Zjazd Delegatów Związku Peowiaków Okręgu Województwa Warszawskiego²⁸. Zjazd zapoczątkowało o godz. 18.00 zebranie w sali

²⁶ Konstanty Lipiński w czasie I wojny światowej służył w Legionach. Był także jednym z organizatorów i zastępcą kolejnych komendantów Okręgu Płockiego POW oraz komendantem Płocka. Brał udział w rozbrajaniu żołnierzy niemieckich w 1918 r. – zob.: A. J. Papierowski, J. Stefański, *Płocczanie znani i nieznani*, Płock 2001, s. 348.

²⁷ *Kalendarz Informator Mazowsza Płockiego i Ziem Sąsiednich na rok 1937*, s. 87; *Kalendarz Informator Mazowsza Płockiego i ziem sąsiednich na rok 1939*, s. 83; *Z okazji Zjazdu Związku Peowiaków w Płocku*, „*Życie Mazowsza*” 1936, nr 2, s. 25.

²⁸ Propozycja organizacji Zjazdu w Płocku wyszła od miejscowych Peowiaków. 29 grudnia 1935 r. podczas własnego dorocznego Zjazdu Peowiaków powiatu płockiego podjęli oni uchwałę w tej sprawie, a następnie wystosowali prośbę do władz Okręgu. Zapowiedź Zjazdu ogłoszono w miejscowej prasie na kilka dni przed jego rozpoczęciem – zob.: „*Kurier Mazowiecki*” 1936, nr 1 z 1 stycznia, nr 33 z 11 lutego.

Federacji PZOO przy ul. Kościuszki 8. Obecni byli delegaci Kół z Przasnysza, Kutna, Łowicza, Modlina, Radzimina, Pułtuska, Makowa, Mławy, Rypina, Sierpca, Warszawy, Włocławka, Ciechanowa, Błonia, Gostynina, Mińska Mazowieckiego, Rawy Mazowieckiej, Żyrardowa, Płocka, Skierniewic i Nieszawy. Tego dnia przegłosowano absolutorium dla Zarządu Okręgu, wybrano komisje i przeprowadzono dyskusje programowe. 16 lutego do uczestników Zjazdu dołączyli goście: wojewoda warszawski Nakoniecznikow-Klukowski, starosta gostyński Kosobudzki i starosta mławski Rybicki. Po mszy w kaplicy gimnazjum im. S. Małachowskiego uczestnicy złożyli wieniec przy płycie Poległych Bohaterów o Wolność Polski na placu Narutowicza. Następnie na rogu ul. Tumskiej i Kolegialnej z trybuny przemawiał prezydent Stanisław Wasiak, podnosząc temat żywego udziału mieszkańców miasta we wszystkich ruchach niepodległościowych. Dokonał on także symbolicznego przybicia tabliczki z nową nazwą ulicy²⁹.

Oficjalna część Zjazdu odbyła się w gmachu Seminarium Nauczycielskiego Żeńskiego im. Zofii Bukowieckiej, mieszczącego się przy tejże ulicy pod nr 19. Z życzeniami dla Zjazdu wystąpił wojewoda warszawski Bronisław Nakoniecznikow-Klukowski. Zaproponował on, aby obradom towarzyszyło nośne wówczas hasło: „Wszystko dla potęgi Państwa Polskiego”. Przemówienia okolicznościowe wraz z życzeniami wygłosili także: dowódca 8. pól płk Edward Robakiewicz w imieniu dowódcy Okręgu Korpusu I, prezydent Płocka Stanisław Wasiak, prezes okręgu Związku Legionistów Polskich Ignacy Radlicki. Kazimierz Dublasiewicz przedstawił deklarację programową, a radca Szempliński tezy ekonomiczne odnoszące się do kierunków życia gospodarczego Polski. Zjazd przyjął depešy z życzeniami oraz wystosował własne – do Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego, Marszałkowej

²⁹ K. Lipiński, *V Zjazd Delegatów Związku Peowiaków okręgu Województwa Warszawskiego w Płocku*, „Życie Mazowsza” 1936, nr 2, s. 28–29; *V Zjazd Okręgowy Związku Peowiaków*, „Kurier Mazowiecki” 1936, nr 39 z 17 lutego. Zmiana nazwy ulicy z Kolegialnej na Polskiej Organizacji Wojskowej została dokonana przez Radę Miejską 19 listopada 1935 r. na wniosek radnego Wincentego Kępczyńskiego. Uzasadnienia dokonał radny Czaplński, który przypomniał m.in., że pod nr 1, w domu Stanisława Betleja odbywały się pierwsze narady, pod nr 2 w Czytelni S. Jaśkiewiczowej rozwijała się działalność POW, pod nr 13 funkcjonował sztab na cały okręg, a pod nr 15 nastąpiło rozbrojenie Landrata niemieckiego. Rada w głosowaniu podjęła decyzję większością 20 głosów, przeciwko 10, przy 3 głosach wstrzymujących się – zob.: P. Gryszpanowicz, *Leksykon nazw płockich ulic*, Płock 2016, s. 131–132.

Aleksandry Piłsudskiej, Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych gen. Edwarda Śmigłego-Rydza i płk. Adama Koca. Po zakończeniu części oficjalnej uczestnicy Zjazdu spożyli obiad w hotelu Angielskim, podczas którego przygrywała im orkiestra wojskowa, a swoje przemówienie wygłosił starosta płocki Władysław Rozmarynowski. Część robocza Zjazdu była kontynuowana od godz. 16.45 w sali Federacji PZOO przy ul. Kościuszki 8. Kazimierz Dublasiewicz jednomyślnie został ponownie wybrany na funkcję prezesa. Zjazd przyjął 12 wniosków i 3 dezyderaty³⁰.

Płońskie Koło Związku Peowiaków miało swoją siedzibę w drewnianym budynku przy ul. Płockiej, w miejscu gdzie obecnie znajduje się kino i Miejskie Centrum Kultury. Na jego czele stał porucznik rezerwy Józef Michoński. O tym jaką patriotyczną rodzinę stanowili Michońscy, jakiego pokroju ludźmi byli, pisał na łamach swojej wspomnieniowej książki Jerzy Graczyk³¹.

W niedzielę 15 listopada 1936 r. w Sierpcu nastąpiło poświęcenie nowego sztandaru Koła Związku Peowiaków. Wśród uczestników, obok starosty sierpeckiego Morawskiego i burmistrza Piotrowskiego, odnotowano obecność m.in. płk. Robakiewicza i K. Lipińskiego z Płocka, senatora Siemiątkowskiego, posłów Dublasiewicza i Chojnackiego. Do Sierpca przyjechali przedstawiciele Związku Legionistów Polskich i innych organizacji kombatanckich. Przybyła też delegacja z Włocławka oraz orkiestra strzelecka z Lipna. W ramach tej uroczystości doszło także do symbolicznej zmiany nazw dwóch ulic. Dotychczasowa ul. Płocka została przemianowana na ul. Marszałka Śmigłego-Rydza, a ul. Piastowska na ul. Polskiej Organizacji Wojskowej³².

Zarząd Główny zorganizował 21 listopada 1937 r. w Wilnie pod hasłem oddania hołdu Sercu Wielkiego Twórcy Niepodległości Polski Józefa Piłsudskiego, Ogólnopolski Zjazd Peowiaków i Peowiaczek, w którym wzięło udział ponad 15 tys. osób³³. Na Zjeździe uchwalono

³⁰ K. Lipiński, *V Zjazd Delegatów Związku Peowiaków...*, dz. cyt., s. 29–30.

³¹ J. Graczyk, *Płońsk, jaki pamiętam, ocalić od zapomnienia*, Warszawa 2014, s. 131. Józef Michoński podczas II wojny światowej dostał się do niewoli niemieckiej, przebywał w oflagu. Po wojnie na krótko wrócił do Płocka a następnie na stałe wyjechał z rodziną do Włocławka.

³² *Poświęcenie sztandaru P.O.W. w Sierpcu i nadanie ulicom nazw Marszałka Śmigłego-Rydza i P.O.W.*, „Kurier Mazowiecki” 1936, nr 267 z 16 listopada.

³³ Według Marka Jabłonowskiego liczba Peowiaków, podobnie jak przedstawiciele innych organizacji kombatanckich, jest trudna do ustalenia z uwagi na znaczące

deklarację odnoszącą się do zacieśnienia współpracy ze Związkiem Legionistów Polskich, m.in. w ramach Komisji Współpracy Związku Legionistów i Peowiaków w celu koordynacji i realizacji wskazań marsz. Śmigłego-Rydza. Rok 1937 był także rokiem dobrej współpracy obu organizacji w terenie. Współpraca ta pozwalała na wymianę informacji o wykluczanych członkach, co pomogło uniknąć przyjmowania ich do drugiego Związku. Wszystkiemu przyświecała idea właściwej selekcji kandydatów opartej o wysokie morale i udokumentowanie służby w POW. Przy jakichkolwiek wątpliwościach nie wydawano legitymacji członkowskich. W Okręgu Województwa Warszawskiego do końca okresu sprawozdawczego wydano ich 827 spośród 6232 w całym Związku. Sprawozdanie ujawniło bardzo dobrą ściągalskość składek w Okręgach: Województwa Warszawskiego, Pomorskim, Śląskim, Lubelskim, Lwowskim i Tarnopolskim. Świadczyło to o wysokim poziomie pracy organizacyjnej Związku na terenie tych Okręgów. Od lutego 1937 r. zaczął obowiązywać regulamin Bratniej Pomocy, który wprowadził ścisły podział kompetencji, ujedynolicił sposób postępowania w sprawach udzielania pomocy Peowiakom i ich rodzinom. Usprawniono załatwianie spraw pilnych, w tym dotyczących wdów i sierot po Peowiakach. W tym okresie, z uwagi na proces starzenia się, Bratnia Pomoc borykała się z coraz większą z roku na rok ilością spraw, szacowanej na dwadzieścia kilka tysięcy rzeszy Peowiaków i ich rodzin. Zarząd Główny podkreślał znaczenie powołania Opiekuna Głównego b. Uczestników Walk o Niepodległość. Dzięki współpracy z tą instytucją w roku 1937 udało się w kilka miesięcy znaleźć pracę dla 374 Peowiaków. Zarząd podkreślał przy tym, że Peowiaczy nie chcą być ciężarem dla państwa i społeczeństwa i nawet 60-latkowie pragną jeszcze pracować, póki im sił wystarczy. Okręg Województwa Warszawskiego wydał w 1936 r. na opiekę 3577 zł, a na pomoc 779 zł, w 1937 r. wydał na opiekę 6,5 tys. zł, a na doraźną pomoc 379 zł. Wzrosły za to, i to znacznie, nakłady w ramach Akcji Opieki nad Dzieckiem. W 1936 r. wydano na nią 980 zł, a w 1937 – 3764 zł. Pomoc obejmowała tu organizację kolonii letnich (tą akcją na terenie Okręgu zajmowała się Federacja PZOO), „Gwiazdkę” dla dzieci

różnice w raportach tych organizacji. Badacz ten szacował, że na koniec 1937 r. liczba Peowiaków w Województwie Warszawskim wynosiła 2315 osób – zob.: M. Jabłonowski, *Sen o potęgę Polski. Z dziejów ruchu byłych wojskowych w II Rzeczypospolitej 1918–1939*, Olsztyn 1998, s. 104–105.

niezamożnych członków Związku, sierot po Peowiakach, dożywianie, pomoce szkolne, urządzenie „Święconego” podczas świąt Wielkanocy³⁴.

Podczas Zjazdu Delegatów w Gostyninie, 11 kwietnia 1937 r. ukonstytuował się nowy skład Zarządu Okręgu Województwa Warszawskiego. Prezesem pozostawał poseł Kazimierz Dublasiewicz. I wiceprezesem i jednocześnie kierownikiem Działu Bratniej Pomocy był dr Czesław Jaworski³⁵, II wiceprezesem i zarazem kierownikiem Działu Społeczno-Kulturalnego był Franciszek Hajkowski, skarbnikiem – Zygmunt Brzosko, sekretarzem – Zygmunt Malanowski, kierownikiem Działu Organizacyjnego – inż. Piotr Lis, kierownikiem Referatu Miejskiego i Robotniczego – poseł Wojciech Sosiński, kierownikiem Referatu Wiejskiego – Józef Nodzykowski. Wkrótce w Okręgu powstały Komisje Kwalifikacyjne decydujące o przynależności do Związku. Ich skład na terenie 15 powiatów zatwierdził Zarząd Główny 2 grudnia 1937 r. Komisje zaczęły się wkrótce pojawiać w szeregu kolejnych miejscowości. Na czele Powiatowej Komisji Kwalifikacyjnej w Płocku stał Konstanty Lipiński. Jej siedziba mieściła się przy ul. Dominikańskiej 5. W skład Komisji weszli ponadto: Waław Lenkiewicz, senator dr Eugeniusz Dobaczewski, Waław Gawski i Szczepan Praszkievicz³⁶. W tym czasie, w ramach szerokiego frontu organizacji paramilitarnych działających na terenie Płocka, Związek Peowiaków był współorganizatorem Komitetu honorowego związanego z sierpniowymi uroczystościami 23. rocznicy wymarszu Pierwszej Kompanii Kadrowej³⁷.

Podczas Odprawy prezesów Kół Okręgu Województwa Warszawskiego, jaka odbyła się 24 października 1937 r. w lokalu Okręgu w Warszawie przy ul. Złotej 31, ponownie bardzo mocno postawiono kwestię współpracy ze Związkiem Legionistów Polskich, Związkiem

³⁴ AAN, Związek Peowiaków 1926–1939, sygn. 3, Sprawozdanie z działalności Zarządu Głównego Związku Peowiaków za czas od 9 marca 1936 do 26 czerwca 1938 r. Obszerna relacja ze Zjazdu w Wilnie została zamieszczona w nowym, wspólnym ze Związkiem Legionistów Polskich, organie prasowym – zob.: „Żołnierz Legionów i P.O.W.” 1938, nr 1, s. 66–77.

³⁵ Na własną prośbę został on odwołany z tych funkcji 27 stycznia 1938 r. w związku ze służbą czynną w wojsku w Szefostwie Łączności 10. Dywizji Piechoty w Łodzi.

³⁶ AAN, Związek Peowiaków 1926–1939, sygn. 3, Komunikaty Organizacyjne nr 35/1 z 31 grudnia 1937 r. oraz nr 36/2 z 14 kwietnia 1938 r. Zarządu Okręgu Województwa Warszawskiego Związku Peowiaków.

³⁷ „Kurier Mazowiecki” 1937, nr 176, s. 3.

Rezerwistów, organizacjami młodzieżowymi: Związkiem Strzeleckim, Związkiem Harcerstwa Polskiego, Związkiem Młodzieży Wiejskiej, organizacjami młodzieży pracującej. Jednocześnie udzielono jednoznacznego poparcia politycznego powołanemu w tym roku z inicjatywy Adama Koca Obozowi Zjednoczenia Narodowego. Nałożono ponadto na członków Związku obowiązek zapłaty zaległych składek pod rygorem skreślenia z listy członków. W tym czasie wysokość składki członkowskiej, w zależności od dochodów, wynosiła od 50 gr do 1 zł. Prezes Dublasiewicz zaapelował o uporządkowanie grobów poległych i zmarłych Peowiaków. Na jego wniosek podjęto uchwałę o utworzeniu w Warszawie bursy dla dzieci Peowiaków uczęszczających do szkół. Odnotowano otwarcie dla potrzeb bezrobotnych Peowiaków schroniska w Rajczy pow. żywieckim oraz na okres zimy ośrodka sportowo-wypoczynkowego w Kowańcu pod Nowym Targiem. Ośrodek ten był administrowany przez Federację Polskich Związków Obrońców Ojczyzny. Sąd Koleżeński zakomunikował m.in. o rozstrzygnięciu skargi Andrzeja Hajdusiewicza z Kutna przeciwko Stanisławowi Machowskiemu z Łowicza w związku z rzekomym jego nagannym zachowaniem w dniu 13 maja 1935 r. Sąd Koleżeński uniewinnił Machowskiego a Hajdusiewicza obciążył kwotą 17 zł 60 gr tytułem kosztów sprawy³⁸.

30 listopada 1937 r. Wydział Wykonawczy Zarządu Okręgu Województwa Warszawskiego zawiesił Zarząd Koła w Rypinie, kierowany od 7 marca 1937 r. przez Tadeusza Dudrewicza, z uwagi na zaniechanie działalności organizacyjnej, nieodpowiadanie na pisma Zarządu Okręgu, niedelegowanie przedstawicieli na odprawy ani na Zjazd w Wilnie. Na komisarza Koła wyznaczono Zygmunta Wesołowskiego. Ten sam Wydział skreślił z listy członków Związku Peowiaków za niepłacenie składek 18 członków. Rekordzista – Marian Szczypiorski z Wyszkowa, będąc członkiem Koła w Pułtusku nie płacił składek od 1932 r. Wśród skreślonych znalazł się także właściciel legitymacji nr 322 Stanisław Offenkowski z Płocka³⁹. Kolejne przypadki

³⁸ AAN, Związek Peowiaków 1926–1939, sygn. 3, Komunikat Organizacyjny nr 35/1 z 31 grudnia 1937 r. Zarządu Okręgu Województwa Warszawskiego Związku Peowiaków. Co ciekawe, wkrótce (na początku 1938 r.) Andrzej Hajdusiewicz przeniósł się z Koła w Kutnie do Koła w Łowiczu.

³⁹ AAN, Związek Peowiaków 1926–1939, sygn. 3, Komunikat Organizacyjny nr 35/1 z 31 grudnia 1937 r. Zarządu Okręgu Województwa Warszawskiego Związku Peowiaków.

skreśleń z listy członków z uwagi na niepłacenie składek, bądź też innych powodów, miały miejsce w marcu 1938 r. Usunięto wówczas m.in. Bolesława Bylińskiego z Koła w Płocku z powodu braku dowodów służby, Stanisława Skierskiego z Koła w Kutnie na jego własne żądanie⁴⁰.

Z początkiem 1938 r., w związku ze zmianą podziału administracyjnego województw, nastąpiły także zmiany organizacyjne w Związku Peowiaków, w wyniku których Koła powiatowe: Rypin, Lipno, Włocławek i Nieszawa (z Aleksandrowem Kujawskim) przeszły do Okręgu Pomorskiego, a Koło w Działdowie z Okręgu Pomorskiego do Okręgu Województwa Warszawskiego⁴¹.

Pokłosiem wzmiankowanego wyżej Zjazdu w Wilnie z 21 września 1937 r. było wzmoczenie pracy organizacyjnej w ramach Okręgu Województwa Warszawskiego. Peowiaci zostali zobowiązani do większej aktywności, w tym do wstępowania do organizacji b. wojskowych w ramach Federacji PZOO a przede wszystkim do Związku Rezerwistów. Ponadto władze Okręgu zachęcały do wstępowania w szeregi organizacji społecznych, takich jak Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej (LOPP), Związek Straży Pożarnych, Liga Morska i Kolonialna, a także kółek rolniczych, organizacji spółdzielczych i zawodowych. Kolejne zobowiązanie dotyczyło rozpoczęcia i nawiązania kontaktu z organizacjami młodzieżowymi w terenie, zaproponowania pogadanek na tematy walk niepodległościowych, wspomnień osobistych, pomocy moralnej w obronie przed atakami ugrupowań opozycyjnych, ochrony dobrego imienia w społeczeństwie, a także udzielania im pomocy materialnej przy organizacji obozów, zjazdów, akademii. Peowiaci, jak zaznaczono, powinni przeniknąć do władz tych organizacji, nadając im zdecydowany charakter ideowy jako instruktorzy, kierownicy, komendanci. Dzieci Peowiaków powinny z kolei należeć do tych organizacji i pracować tam dla dobra Polski. Trzeba ich zatem, jak podkreślano, nakłonić do tego, by służyli Polsce już za młodu⁴².

⁴⁰ AAN, Związek Peowiaków 1926–1939, sygn. 3, Komunikat Organizacyjny nr 36/2 z 15 kwietnia 1938 r. Zarządu Okręgu Województwa Warszawskiego Związku Peowiaków.

⁴¹ AAN, Związek Peowiaków 1926–1939, sygn. 3, Sprawozdanie z działalności Zarządu Głównego Związku Peowiaków za czas od 9 marca 1936 do 26 czerwca 1938 r.

⁴² AAN, Związek Peowiaków 1926–1939, sygn. 3, Komunikat Organizacyjny nr 35/1 z 31 grudnia 1937 r. Zarządu Okręgu Województwa Warszawskiego Związku Peowiaków.

13 marca 1938 r., w związku z powołaniem przez Komendę Główną ZLP i Zarząd Główny Związku Peowiaków Komisji współpracy legionowo-peowiackiej, odbyła się w Warszawie odprawa prezesów Oddziałów ZLP i Kół Związku Peowiaków Okręgu Warszawskiego z udziałem ok. 60 osób. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele Obozu Zjednoczenia Narodowego (OZN), m.in. senator Michał Róg i poseł Eugeniusz Jurkowski. Sprawy legionowo-peowiackie na tle aktualnych wydarzeń politycznych omówił adwokat Ignacy Radlicki. Poseł Kazimierz Dublasiewicz podsumował dotychczasową współpracę z ZLP i wskazał na współodpowiedzialność obu Związków za wyniki pracy OZN. Niemało uwagi poświęcono kwestiom socjalnym, zatrudnieniu i likwidacji bezrobocia. Przyjęto deklarację ścisłej współpracy w terenie na polu kulturalno-społecznym, gospodarczym, młodzieżowym, samopomocy i powołania specjalnych wspólnych komisji, zwłaszcza w kwestii pomocy wdowom i dzieciom po poległych Legionistach i Peowiakach, ułatwień dla dzieci w przyjęciu do szkół, założenia bursy. Udzielono zdecydowanego poparcia politycznego Obozowi Zjednoczenia Narodowego⁴³. Ze współpracą legionowo-peowiacką zasadniczo nie było problemów, choć Zygmunt Kozanecki, będący przez pewien czas także członkiem Związku Peowiaków, usiłował przekonywać, że w Płocku, pomimo współpracy między Związkami, miało dość często dochodzić do kontrowersyjnych sytuacji i zagadnień, szczególnie w okresie poprzedzającym wybuch wojny⁴⁴.

⁴³ AAN, Związek Peowiaków 1926–1939, sygn. 3, Komunikat Organizacyjny nr 36/2 z 15 kwietnia 1938 r. Zarządu Okręgu Województwa Warszawskiego Związku Peowiaków. W skład Prezydium i Rady Okręgu Warszawskiego Obozu Zjednoczenia Narodowego weszli m.in. Jan Ejdyś z Grabówca pow. pułtuski, Konstanty Lipiński z Płocka, Józef Mańkowski z Kosin Starych k. Mławy, Józef Nodzykowski z Kacic k. Pułtuska, ks. Karol Pniewski ze Skołatowa, senator Zdzisław Wierzbicki z Żochów k. Ciechanowa, Tadeusz Rozniecki i Stefan Olszewski z Ciechanowa, Marian Rojewski z Gąbina, Witold Gorzechowski z Żukowa k. Raciąża, Bronisław Chojnacki z Sierpca, Klemens Kaczorowski z Brwilna k. Płocka, Kazimierz Dublasiewicz z Warszawy.

⁴⁴ Z. Kozanecki, *Wiek walki...*, dz. cyt., s. 210–211. Autor ten, znany z koloryzowania opisywanej przez siebie rzeczywistości, ale też nie stroniący od konfabulowania i błędów, nie podał żadnego przykładu na potwierdzenie swojej dość kategorycznej opinii. Współpraca obu organizacji w Płocku miała charakter formalny już od jesieni 1936 r. 11 października utworzono Komitet Wykonawczy Współpracy Legionowo-Peowiackiej. Przewodniczył mu Zygmunt Włodarzewski. Jego zastępcą został Tadeusz Czaplinski a funkcję sekretarza pełnił Szczepan Praszkiwicz – zob.: Archiwum Państwowe w Płocku, Akta Miasta Płocka, sygn. 1, Związek Legionistów

Jednym z owoców dobrej współpracy obu organizacji było wspólne wydawanie organu prasowego, jakim w latach 1938–1939 był „Żołnierz Legionów i P.O.W.”. Gazeta położyła główny nacisk na przywołanie istotnych dla obu środowisk wydarzeń z okresu walk o niepodległość. Umacniała także kult Marszałka Józefa Piłsudskiego. W 1938 r. do rąk Peowiaków trafiał także „Biuletyn Informacyjny Legionowo-Peowiacki”. Było to bardzo ciekawe pismo o charakterze informacyjnym i edukacyjnym. Zawierało ono mnóstwo informacji o gospodarce Polski, jej industrializacji, elektryfikacji, przedstawiało na bieżąco sytuację międzynarodową wraz z interesującymi analizami dotyczącymi sytuacji wewnętrznej sąsiadów Polski.

Wiosną 1938 r. informowano o odznaczeniach przyznanych Peowiakom za pracę społeczną. Prezydent Rzeczypospolitej odznaczył kilku z nich Złotym Krzyżem Zasługi, natomiast Prezes Rady Ministrów nadał Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi.

Rodzaj odznaczenia	Imię i nazwisko odznaczonego	Siedziba Koła
Złoty Krzyż Zasługi	Czesław Wincenty Jaworski	Mława
	Bolesław Jarosiński	Mława
	Feliks Jursz	Żyrardów
	ks. Anatol Sałaga	Legionowo, Koło powiatu warszawskiego
Srebrny Krzyż Zasługi	Tadeusz Czaplński	Płock
	Szczepan Praszkiwicz	Płock
	Czesław Dąbrowski	Ciechanów
	Michał Pogorzelski	Ciechanów
	Roman Karaczyński	Ciechanów
	Kordula Gieniewska	Żyrardów
	Henryk Stolarski	Żyrardów

Polskich Oddział w Płocku, k. 117. O bardzo dobrej współpracy obu organizacji świadczyło także zaproszenie Legionistów: Zygmunta Włodarzewskiego i Jana Szpunara, na doroczny Zjazd Peowiaków powiatu płockiego 20 grudnia 1936 r. Konstancy Lipiński umożliwił wówczas Włodarzowskiemu przewodniczenie obradom. Podczas tego spotkania 58 uczestniczących w nim Peowiaków uchwaliło jednogłośnie na wniosek Włodarzewskiego zorganizowanie wspólnego legionowo-peowiackiego opłatka – zob.: *Powiatowy Zjazd Peowiaków Koła Płockiego*, „Kurier Mazowiecki” 1936, nr 307, s. 3.

	Jan Łysuniewski	Żyrardów
	Lucjan Jackowski	Gostynin
	Władysław Kojer	Maków Mazowiecki
	Wawrzyniec Lelewski	Kutno
	Józef Marcinkowski	Sierpc
	Aurelia Michalska	Nieszawa
	Marcel Mętlewicz	Nieszawa
	Juliusz Tadeusz Olszewski po raz 2-gi	Grójec
	Ludwik Orsz	Włocławek
	Wiktor Śliwicki	Mława
	Władysław Stasiak	Aleksandrów Kujawski, Koło w Nieszawie
	Stanisław Tuziński	Skierniewice
	Janina Wiecińska	Przasnysz
	Zygmunt Winnicki	Lipno
	Wincenty Zarębski	Lipno
Brazowy Krzyż Zasługi	Stanisław Bejger	Lipno
	Ignacy Jakielski	Lipno
	Henryk Bobowski	Pułtusk
	Władysław Burakowski	Radzymin
	Ignacy Chełchowski	Bogate, powiat przasnyski
	Jan Janicki	Włocławek
	Józef Wilkoszewski	Łowicz
	Jan Kosowski	Kutno
	Jan Kwieciński	Nieszawa
	Andrzej Miedzowski	Ciechanów
	Walenty Stermiński	Mława

Źródło: AAN, Związek Peowiaków 1926–1939, sygn. 3, Komunikat Organizacyjny nr 36/2 z 15 kwietnia 1938 r. Zarządu Okręgu Województwa Warszawskiego Związku Peowiaków.

Wydział Wykonawczy Zarządu Okręgu Województwa Warszawskiego Związku Peowiaków uchwałą z 24 marca 1938 r., na podstawie Okólnika Koła nr 12 w Sierpcu, zatwierdził składy osobowe placówek na terenie Koła powiatu sierpeckiego:

Placówka	Komendant	Z-ca komendanta
Koło Sierpc	Antoni Tyburski	Teodor Dzierzanowski
Rościszewo	Józef Piotrowski	Kazimierz Pietrzykowski
Grąbiec	Henryk Tułodziecki	Damazya Karpiński
Gozdowo	Bolesław Liszewski	Marian Karwowski
Raciąż	Wacław Kurowski	Leopold Gerlach
Bieżeń	Józef Kuźniewski	Franciszek Truszczyński
Żuromin	Józef Mazurowski	Michał Murawiec

Źródło: AAN, Związek Peowiaków 1926–1939, sygn. 3, Komunikat Organizacyjny nr 36/2 z 15 kwietnia 1938 r. Zarządu Okręgu Województwa Warszawskiego Związku Peowiaków.

Na początku 1938 r. odnotowano także szereg przeniesień w obrębie Okręgu Województwa Warszawskiego. Koło w Płocku opuścił m.in. ks. Eugeniusz Garwacki przenosząc się do Koła w Mińsku Mazowieckim. Z kolei Koło w Płocku zasilili Ireneusz Kuliński z Mławy i Franciszek Ostrowski z Płońska. W tym czasie odnotowano bardzo dużo migracji Peowiaków, zarówno w obrębie Okręgu, jak też poza Okręg Województwa Warszawskiego. Dla Peowiaków z Płońska często nowym miejscem pobytu stawała się Warszawa i zmieniali oni przynależność do Okręgu Stołecznego. Tak było w przypadku Wacława Chmielewskiego, Henryka Gąsiorowskiego, Zygmunta Goślickiego, Jana Jakubiaka, Zygmunta Konarzewskiego, Stanisława Rudzińskiego, Stanisławy Jarczewskiej-Lewickiej. Wydział Wykonawczy Zarządu Okręgu Województwa Warszawskiego na posiedzeniu w dniu 24 marca 1938 r. wyraził podziękowanie Zarządom Kół w Mińsku Mazowieckim, Płocku i Ciechanowie za pracę na polu społecznym, gospodarczym, samorządowym⁴⁵.

6 sierpnia 1939 r. doszło do ostatniego wspólnego przedsięwzięcia Związku Peowiaków i Związku Legionistów Polskich o zasięgu krajowym. Na ten dzień zwołano w Krakowie Zjazd z okazji 25 rocznicy wymarszu Pierwszej Kompanii Kadrowej. Uroczystości rozpoczęła msza św. na Błoniach. Po nabożeństwie odbyła się uroczysta akademія z ogłoszeniem deklaracji ideowej a następnie defilada przed marsz. Śmigłym-Rydzem⁴⁶.

⁴⁵ AAN, Związek Peowiaków 1926–1939, sygn. 3, Komunikat Organizacyjny nr 36/2 z 15 kwietnia 1938 r. Zarządu Okręgu Województwa Warszawskiego Związku Peowiaków.

⁴⁶ *Zjazd Legionistów i Peowiaków w dwudziestą piątą rocznicę wymarszu*, „Żołnierz Legionów i P.O.W.” 1939, nr 1–2, s. 157.

Podsumowanie

Związek Peowiaków był jedną z tych kombatanckich organizacji społecznych, które od początku swojego istnienia wspierały obóz władzy sanacyjnej. Było to widoczne na każdym kroku jego działalności. Związek, ideowo oparty na kulcie Komendanta Piłsudskiego, wspierał wszelkie akcje wyborcze sanacji, służące umocnieniu i utrwaleniu jej władzy. Stanowił w ten sposób aktywną część jej zaplecza społecznego. Tak było w okresie współpracy z BBWR w latach 1930–1935, a także później, po powstaniu Obozu Zjednoczenia Narodowego w 1937 r. Ten, bez wątpienia polityczny wymiar działalności Związku nie może dziwić, zważywszy na jego genezę i dość hermetyczne środowisko, które go tworzyło. Związek miał jednak, jak się wydaje, do odegrania w historii jeszcze ważniejsze role niż ta polityczna. Przede wszystkim scalił organizacyjnie byłych członków konspiracyjnej Polskiej Organizacji Wojskowej, a więc ludzi, którzy w trudnych warunkach okupacji, z narażeniem życia własnego, a często także swoich rodzin, decydowali się na działalność niepodległościową, a następnie stali się żołnierzami odrodzonego Wojska Polskiego. Związek Peowiaków, z uwagi na kontekst dawnej działalności konspiracyjnej, pozwolił im ujawnić się publicznie i z tego punktu widzenia jego istnienie w II Rzeczypospolitej ma dziś nieoceniony wymiar historyczny. Ponieważ Mazowsze na polu wysiłku niepodległościowego odegrało rolę szczególną, to nie powinien dziwić także rozmach działalności Związku Peowiaków właśnie na Ziemi Mazowieckiej, gdzie skala tej działalności była zdecydowanie większa niż, niczego im nie ujmując, innych regionach naszego kraju. I ten właśnie aspekt jest najistotniejszy. Kolejny element działalności Związku, jaki został tutaj pokazany miał wymiar społeczno-gospodarczy. Związek znajdował motywację i wszelkie możliwe środki, aby wspierać swych członków w trudnym okresie kryzysu gospodarczego, starając się poprzez Bratnią Pomoc łagodzić skutki bezrobocia, pośredniczyć w zatrudnieniu, kierować chorych do ośrodków uzdrowiskowych, wypłacać zapomogi ubogim rodzinom Peowiaków, wspierać sieroty i wdowy, angażować się w edukację i wychowanie dzieci i młodzieży, organizować dla nich wypoczynek letni oraz wsparcie w zaopatrzeniu, przede wszystkim w okresie świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy.

Na wszystkich tych płaszczyznach Związek scalał się wewnętrznie, umacniał swoją siłę i jedność organizacyjną. Pomimo wielu podobieństw

i wspólnych celów ze Związkiem Legionistów Polskich, Związek Peowiaków pozostał organizacją odrębną i samodzielną, jednocześnie jednak szeroko otwartą na współpracę z wieloma innymi związkami i stowarzyszeniami o proweniencji patriotycznej.

Streszczenie: Związek Peowiaków był organizacją kombatancką i paramilitarną, opartą ideologicznie na kultcie Komendanta – Józefa Piłsudskiego. W wymiarze politycznym jego szeroka działalność w latach 1930–1939 umacniała sanacyjny obóz władzy. Przede wszystkim jednak Związek odegrał wielką rolę w integracji środowiska dawnych żołnierzy Polskiej Organizacji Wojskowej oraz udzielaniu ich rodzinom wsparcia w ramach Bratniej Pomocy. Mazowsze Płockie stanowi doskonały przykład rozmachu i skuteczności działań Związku w terenie.

Summary: The Union of Polish Military Organisation's Members was a combatant and paramilitary organisation ideologically based on the cult of Commandant Józef Piłsudski. In a political dimension, its wide range of activities between 1930 and 1939 enhanced the ruling Sanation camp. However, the Union most of all played a greater role in integrating the community of Polish Military Organisation's former soldiers and providing support for their families as part of the Brotherly Help. The region of Płock is a great example of the scale and effectiveness of Union's field activities.

Bibliografia

Źródła

- Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Związek Peowiaków 1926–1939: Komunikat Organizacyjny nr 35/1 z 31 grudnia 1937 r. Zarządu Okręgu Województwa Warszawskiego Związku Peowiaków, Komunikat Organizacyjny nr 36/2 z 14 kwietnia 1938 r. Zarządu Okręgu Województwa Warszawskiego Związku Peowiaków, Program uroczystości odsłonięcia pomnika Poległych Peowiaków, Sprawozdanie z działalności Zarządu Głównego Związku Peowiaków za czas od 9 marca 1936 do 26 czerwca 1938 r.

Opracowania

- Gołębiewski G., *Wizyty dostojników państwowych, wojskowych i kościelnych w Płocku 1918–1939*, Płock 2008.
- Graczyk J., *Płońsk, jaki pamiętam, ocalić od zapomnienia*, Warszawa 2014.
- Gryszpanowicz P., *Leksykon nazw płockich ulic*, Płock 2016.
- Jabłonowski M., *Sen o potęgę Polski. Z dziejów ruchu byłych wojskowych w II Rzeczypospolitej 1918–1939*, Olsztyn 1998.
- *Kalendarz Informator Mazowsza Płockiego i Ziem Sąsiednich* 1934.
- *Kalendarz Informator Mazowsza Płockiego i Ziem Sąsiednich na rok 1937*.
- *Kalendarz Informator Mazowsza Płockiego i ziem sąsiednich na rok 1939*.
- Kozanecki Z., *Wiek walki o dwie wolności*, Płock 2001.
- Nałęcz T., *Polska Organizacja Wojskowa 1914–1918*, Warszawa 1984.
- Papierowski A.J., Stefański J., *Płocczanie znani i nieznani*, Płock 2001.

Artykuły

- [b.a.], *Pięćdziesięciolecie gostynińskiej straży pożarnej ochotniczej, „Mazowsze Płockie i Kujawy”* 1930, nr 9–10.
- Gołębiewski G., *Jan Gniazdowski (1889–1918) – ostatnia ofiara okupacji niemieckiej w Płocku*, „Płocki Rocznik Historyczno-Archiwalny” 2014, t. 6.
- Gołębiewski G., *Okoliczności śmierci Jana Kochanowskiego i Jana Gniazdowskiego oraz ich upamiętnienie w latach 1918–1938*, „Notatki Płockie” 2000, nr 3.
- Gołębiewski G., *Jan Gniazdowski – Suplement*, „Notatki Płockie” 2006, nr 4.
- Lipiński K., *V Zjazd Delegatów Związku Peowiaków okręgu Województwa Warszawskiego w Płocku*, „Życie Mazowsza” 1936, nr 2.
- Lipiński K., *Garść wspomnień*, „Życie Mazowsza” 1936, nr 2.
- Lubicz-Delinikajtis J., *Peowiak Zwycięzcą Atlantyku*, „Peowiak” 1933, nr 9–10.
- Papierowski A., *Powstanie i działalność w Płocku Polskiej Organizacji Wojskowej*, „Notatki Płockie” 2009, nr 2.

- Skwarczyński A., *Dzisiejsze peowiackie zadanie*, „Peowiak” 1930, nr 1.
- Szczepański J., *Problemy społeczno-gospodarcze Płocka w okresie międzywojennym*, [w:] *Dzieje Płocka*, t. 2, pod red. M. Krajewskiego, Płock 2006.
- Trzaska A., *Ci, co odeszli...*, „Peowiak” 1933, nr 11.
- Walczak E., *Gostynin w latach międzywojennych*, [w:] *Dzieje Gostynina od XI do XXI wieku*, pod red. B. Konarskiej-Pabiniak, Gostynin 2010.

Prasa

- „Kurier Mazowiecki” 1936–1937.
 - „Mazowsze Płockie i Kujawy” 1930.
 - „Peowiak” 1930–1933.
 - „Życie Mazowsza” 1936.
 - „Żołnierz Legionów i P.O.W.” 1938–1939.
- * *Paweł Piotrowski* – doktor nauk humanistycznych w zakresie historii, nauczyciel, członek Towarzystwa Naukowego Płockiego, oficer Wojska Polskiego w rezerwie.

*Anna Prokopiak-Lewandowska**

Włocławskie Towarzystwo Naukowe

Liceum Ogólnokształcące im. Królowej Jadwigi w Kowalu

Odbudowa samorządu terytorialnego w Kowalu w latach 1918–1939

Reconstruction of territorial self-government in Kowal in the years 1918–1939

Słowa kluczowe: miasto Kowal, samorząd terytorialny, administracja lokalna, dwudziestolecie międzywojenne

Keywords: Kowal city, local government, local administration, the interwar period

Odzyskana przez Polskę w 1918 r. po 123 latach niewoli niepodległość dała początek budowaniu suwerenności państwowej wyrażającej się w procesie tworzenia organów władzy państwowej zarówno na szczeblu centralnym, jak i lokalnym. Podstawową trudność sprawiał fakt, iż ówczesne terytorium Rzeczypospolitej, o nieukształtowanych jeszcze granicach, stanowiło zlepek trzech odmiennych politycznie, gospodarczo oraz kulturowo systemów prawno-administracyjnych. Różnice wyrażały się w kształcie, organizacji oraz w sposobie funkcjonowania organów administracji wszystkich szczebli, zarówno rządowych, jak i samorządowych¹.

W żadnej dziedzinie życia publicznego odrodzonego państwa polskiego różnice dzielnicowe nie zaznaczały się tak silnie jak w obszarze samorządu terytorialnego².

Istniejące na ziemiach polskich instytucje samorządowe rozwijały się w ramach systemów politycznych państw zaborczych. Funkcjono-

¹ R. Stawicki, *Samorząd terytorialny w II Rzeczypospolitej – zarys prawno-historyczny*, Warszawa 2015, s. 6.

² W. Witkowski, *Historia administracji w Polsce w latach 1764–1989*, Warszawa 2007, s. 298–299.

wały w oparciu o prawodawstwo tych państw. Wszystkie te czynniki powodowały, że szczególnie istotną, czasochłonną i zarazem bardzo trudną w realizacji była reforma administracji terytorialnej. Reformy w terenie wymagały zaangażowania ogromnego kapitału ludzkiego, a także potrzeby określonych działań na rzecz zmiany sposobu myślenia wielu obywateli nowopowstałego państwa na temat organizacji władz w terenie. Było to tym trudniejsze, że przez cały XIX w. zaborcy, za wyjątkiem zaboru austriackiego, dążyli do wykorzenia pierwiastka polskiego z administracji publicznej³.

W chwili odzyskania niepodległości na ziemiach polskich istniało więc kilka systemów ustawodawstwa administracyjnego (zróżnicowanych także wewnątrz poszczególnych zaborów – np. inna była sytuacja ziem byłego Królestwa Polskiego od ziem od początku włączonych bezpośrednio do cesarstwa rosyjskiego)⁴. Wiele obszarów polskich w okresie zaborów doświadczyło także administracji różnych zaborców. Takim przykładem było właśnie miasto Kowal, które w wyniku rozbiorów znalazło się najpierw w zaborze pruskim, a następnie rosyjskim. Rzeczywista okupacja wojskowa Kowala dokonała się w kwietniu 1793 r., kiedy to na czternaście lat doszło do przejęcia władzy w mieście przez Prusaków. W latach 1807–1815 Kowal znalazł się w granicach Księstwa Warszawskiego, a od 1815 r. miasto dostało się pod zabór rosyjski (weszło w obręb Królestwa Polskiego). Od 1831 r. Kowal przestał być stolicą powiatu. Dotychczasowy miejski ustrój Kowala został sprowadzony do gminnego, zaś po upadku powstania styczniowego – Kowalowi odebrano prawa miejskie, a miasto zostało włączone do gminy Kowal. Podstawy prawne działania ustroju gminnego regulował ukaz carski z 2 marca 1864 r. Organem stanowiącym była rada gminy, wykonawczym i zarządzającym zarząd gminy z jej burmistrzem⁵.

³ R. Stawicki, *Samorząd terytorialny...*, s. 6.

⁴ J. Malec, D. Malec, *Historia administracji i myśli administracyjnej*, Kraków 2000, s. 149.

⁵ Z.J. Zasada, *Kowal i okolice w okresie zaborów i walk narodowowyzwoleńczych (1772–1918)*, [w:] *Kazimierz Wielki oraz niepospolici z Kowala i okolic*, pod red. Z.J. Zasady, B. Ziółkowskiego, Włocławek–Kowal 2006, s. 283; M. Kallas, *Z przeszłości administracyjnej Kujaw i ziemi dobrzyńskiej (od rozbiorów do utworzenia województwa włocławskiego)*, „Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie” 1978, s. 197; Archiwum Państwowe we Włocławku [dalej: APW], Wstęp do zespołu Akta miasta Kowala pow. włocławskiego lata 1807–1831:1916–1939, s. 1.

Najtrudniejsze niewątpliwie w budowaniu administracji lokalnej były pierwsze miesiące po odzyskaniu niepodległości, kiedy to jeszcze nie funkcjonowały, żadne akty prawne dotyczące władz państwowych ani tym bardziej samorządu terytorialnego. Punktem wyjścia w budowie administracji lokalnej było oparcie się na dotychczasowym stanie rzeczy⁶. W lokalnych społecznościach bazowano więc na systemach funkcjonujących bądź z okresu rozbiorowego, bądź ustroju administracyjnym funkcjonującym w czasie I wojny światowej. Nie czekano z działaniem do ogłoszenia aktów i regulacji prawnych w tym względzie, zwłaszcza iż nie było możliwe dokonanie tego w przeciągu kilkunastu dni. Prawodawstwo, prawodawstwem, a życie toczyło się swoim torem i wymagało rozwiązań natychmiastowych. Lokalni działacze i samorządowcy brali więc sprawy w swojej ręce.

Widać to doskonale na przykładzie Kowala, w którym pierwsze lokalne władze funkcjonujące po 11 listopada 1918 r. oparto na rozwiązaniach administracyjnych z okresu I wojny światowej. W wyniku działań wojennych na froncie wschodnim Kowal znalazł się bowiem pod okupacją niemiecką, a tam władze okupacyjne, zaraz po wkroczeniu na teren Królestwa w 1915 r. podjęły kroki zmierzające do wciągnięcia społeczeństwa polskiego do działalności w organach samorządu terytorialnego. Już 1 lipca 1915 r. weszła z życie „Ordynacja miejska dla obszarów Polski rosyjskiej podlegających niemieckiej administracji”. Według tej ordynacji gminy miejskie otrzymały osobowość prawną oraz prawo rozwijania działalności samorządowej pod kontrolą władz państwowych. Przewidziano organy samorządowe analogicznie jak w Rzeszy niemieckiej, w postaci rad miejskich i magistratów z burmistrzami na czele. Burmistrzowie mieli pochodzić z nominacji naczelnika zarządu cywilnego, a członkowie magistratu z wyboru rad miejskich, ale zatwierdzonego przez władze okupacyjne⁷.

Po ogłoszeniu 5 listopada 1916 r. orędzia cesarzy Austro-Węgier i Niemiec o utworzeniu samodzielnego Królestwa Polskiego z części stanowiącej były zabór rosyjski, miasto Kowal i kilka innych w powiecie włocławskim uzyskało na powrót prawa gmin miejskich. Na ich czele stanęli polscy burmistrzowie⁸. W końcowej fazie wojny 9 sierpnia 1918 r.

⁶ J. Malec, D. Malec, *Historia administracji...*, s. 149.

⁷ W. Witkowski, *Historia administracji...*, s. 298–299.

⁸ Z.J. Zasada, *Kowal i okolice...*, s. 293.

odbyło się w Kowalu posiedzenie Rady Miejskiej m. Kowal pod przewodnictwem komisarza rządowego Adama Ubysza⁹.

Pierwsze posiedzenie Rady Miejskiej w Kowalu po odzyskaniu przez Polskę niepodległości odbyło się już 15 listopada 1918 r. tj. cztery dni po opuszczeniu miasta przez okupantów niemieckich¹⁰. Oparto się na władzach ustanowionych w czasie wojny przez ustawodawstwo niemieckie. Na posiedzenie to przybyło pięciu radnych tj. ks. Ignacy Zbirochowicz, Władysław Bojakowski, Icek Kowalski, Franciszek Bojakowski i Henocho Cwik. W trakcie zebrania pełniący obowiązki burmistrza, Jan Jędrzejewski wniósł projekt wyboru burmistrza miasta. Rada Miejska jednogłośnie przeciwko jednemu głosowi wybrała na to stanowisko Adama Ubysza – miejscowego nauczyciela. Wybrano również Zarząd Miasta. W jego skład weszli: Maksymilian Woźniak, Bronisław Kałędkiewicz, Florian Stawicki i Jan Jędrzejewski¹¹.

Kolejne posiedzenie Rady Miasta Kowal odbyło się już 5 grudnia 1918 r. Tak szybkie zwołanie zebrania wynikało z faktu, iż na poprzednim nie udało się zebrać pełnego składu rady a dodatkowo wybrany 15 listopada 1918 r. na burmistrza A. Ubysz nie przyjął urzędu. Wśród radnych pojawili się dodatkowo Franciszek Woźniak oraz Jan Tomaszewski. Na posiedzeniu tym pełniący obowiązki burmistrza J. Jędrzejewski przedłożył wniosek odnośnie dopełnienia brakującego radnego w osobie A. Ubysza oraz powiększenia całego składu Rady Miejskiej drogą kooptacji demokratycznej o 50 procent liczby dotychczasowych członków. I tak na miejsce A. Ubysza powołano Feliksa Smużyńskiego i dodatkowo na radnych: Adama Kozłowskiego, Leona Janickiego, Mikołaja Kozłowskiego, Szczepana Kociemskiego i Michała Muchowicza¹². Widoczne tu rozwiązanie nie opierało się na żadnym akcie prawnym, było rozwiązaniem doraźnym i szybko też zostało oprotestowane.

⁹ Tamże, s. 294.

¹⁰ Tamże, s. 294–296.

¹¹ Na posiedzeniu tym pojawił się także projekt zlikwidowania miasta i wcielenia go do gminy wiejskiej. Zaproponowano przyłączenie miasta Kowal do gminy Kowal. Przeciwko temu zaprotestowano zdecydowanie na posiedzeniu w dniu 29 września 1919 r., uważając, iż przyłączenie do gminy odbiłoby się niekorzystnie na rozwoju miasta. W rezultacie Kowal pozostał na statucie miasta; APW, Akta miasta Kowala [dalej: AmK], sygn. 8, Protokoły posiedzeń Rady Miejskiej m. Kowala z 15 XI 1918 r. i 15 VI 1920 r.

¹² APW, AmK, sygn. 8, Protokoły posiedzeń Rady Miejskiej m. Kowala z 15 XI 1918 r., 19 XI 1918 r., 5 XII 1918 r. i 11 I 1919 r.

Kolejne posiedzenie z powodu zakwestionowania wcześniejszych wyborów do Rady m. Kowal zwołano na wniosek Komisarza Rządu na powiat włocławski¹³. Na posiedzeniu w dniu 11 stycznia 1919 r. uzupełniono skład Rady Miejskiej. Na radnych powołano: Stefana Piekarskiego, Józefa Mazierskiego, Mikołaja Kozłowskiego, Feliksa Smużyńskiego, Antoniego Lewandowskiego, Gustawa Opica. Na spotkaniu tym powołano ponadto piątego ławnika Zarządu Miasta – Jana Renieckiego. 11 stycznia 1919 r. odbyły się także ponowne już wybory burmistrza miasta. Tym razem na stanowisko to wybrano Ignacego Markowicza¹⁴.

Przykład Kowala pokazuje dobitnie jak niespójne były stosowane w pierwszych dniach funkcjonowania niepodległego państwa polskiego rozwiązania w samorządności lokalnej. Często stosowano rozwiązania doraźne, nie opierając się na żadnych aktach prawnych. Taki stan rzeczy trwał jednak stosunkowo krótko. Pierwsze bowiem zmiany, które miały na celu dostosowanie samorządu terytorialnego do nowej sytuacji, wprowadzone zostały w okresie od listopada 1918 r. do lipca 1920 r.¹⁵

Przełom lat 1918 i 1919 to okres ustanowienia pierwszych aktów prawnych normujących instytucje samorządu terytorialnego (lokalnego). Kolejne rządy niepodległej Polski – premierów: Jędrzeja Moraczewskiego oraz Ignacego Paderewskiego – wydały dekryty, na podstawie których rozpoczęto odbudowę administracji publicznej, w tym także instytucji samorządu terytorialnego¹⁶. Podstawy prawne samorządu miejskiego stanowił dekret z 13 grudnia 1918 r. o wyborach do rad miejskich¹⁷. Dekret Naczelnika Państwa ustanawiający instytucje samorządu miejskiego wydano natomiast 4 lutego 1919 r. Był to dokument o charakterze tymczasowym. Akt ten precyzował organizację, sposób powoływania, kompetencje oraz zadania organów gminy miejskiej tj. rady miejskiej oraz magistratu¹⁸.

¹³ Z.J. Zasada, *W II Rzeczypospolitej (1918–1939)*, [w:] *Piotr Tylicki oraz niepospolici z Kowala i okolic*, pod red. Z.J. Zasady, B. Ziółkowskiego, Włocławek–Kowal 2008, s. 474.

¹⁴ APW, AmK, sygn. 8, Protokoły posiedzeń Rady Miejskiej m. Kowala z 15 XI 1918 r., 19 XI 1918 r., 5 XII 1918 r. i 11 I 1919 r.

¹⁵ A. Warzocha, *Samorząd terytorialny w II RP – w drodze ku własnemu państwu*, „Res Polticae” 2012, wydanie specjalne, s. 351.

¹⁶ R. Stawicki, *Samorząd terytorialny...*, s. 9.

¹⁷ W. Witkowski, *Historia administracji...*, s. 342.

¹⁸ R. Stawicki, *Samorząd terytorialny...*, s. 9–10.

Organem uchwałodawczym oraz kontrolnym według tego dekretu była rada miasta, zaś organem powołanym do wykonywania uchwał rady był magistrat, w którego skład wchodził burmistrz, jego zastępca oraz ławnicy¹⁹. Radni byli wybierani na trzy lata, a swoje funkcje pełnili honorowo. Dekret nie dopuszczał również do powstania konfliktu interesów i starał się przeciwdziałać zjawiskom korupcyjnym, dlatego zabraniał łączenia funkcji radnego, jeżeli członek rady miejskiej wchodzi w stosunki prawne z gminą jako przedsiębiorca, dostawca lub dzierżawca²⁰.

Paradoks sytuacji, w jakiej znalazły się wówczas wspólnoty samorządowe, aspirujące do przejęcia odpowiedzialności za losy swoich „małych ojczyzn”, polegał na tym, że z jednej strony odrodzona Polska była skazana na szukanie sposobu zerwania z tradycją samorządową odziedziczoną w spadku po zaborcach, z drugiej – na tym, że z braku rozwiązań wyrastających z własnych, niepodległościowych doświadczeń zmuszona była oprzeć – przynajmniej w początkowej fazie budowania państwowości – model funkcjonowania samorządu na tej właśnie tradycji²¹. Rozwiązania prawne wprowadzone dekretem z 4 lutego 1919 r. w przypadku miasta Kowala nie zmieniały niemal nic w kwestii struktury samorządu. Podobnie jak wcześniej, na terenie miasta miała funkcjonować rada miejska oraz magistrat z burmistrzem na czele.

Oparte na tych rozwiązaniach prawnych pierwsze powszechne wybory do Rady Miejskiej w Kowalu odbyły się 9 marca 1919 r.²² W sumie wybrano 24 radnych w tym Jana Ostromęckiego, Andrzeja Adamskiego, Zygmunta Michalskiego, Jana Stefaniaka, Stanisława Gine, Władysława Potakowskiego, Romana Mirzejewskiego, Mikołaja Kozłowskiego, Andrzeja Błazejczaka, Wincentego Rybackiego, Feliksa Obuchowskiego, Adama Kozłowskiego, Jakóba Piechotka, Ignacego Markowicza, Franciszka Twardowskiego, Stanisława Domańskiego, Jana Romantowskiego, Icka Kowalskiego, Dawida Ofenbacha, Abrama

¹⁹ Tamże, s. 342.

²⁰ A. Warzocha, *Samorząd terytorialny w II RP...*, s. 356.

²¹ Tamże, s. 352.

²² Do wyborów tych w Kowalu zgłoszono 4 listy kandydatów. Lista nr 1 – Pracowników, robotników i rzemieślników (sympatyków PPS) zdobyła 12 mandatów, lista nr 2 – Żydów robotników (sympatyków partii Bund) – 1 mandat, lista nr 3 – Rolników (sympatyków Związku Ludowo-Narodowego) 4 mandaty oraz lista nr 4 – Żydów kupców i rzemieślników (Narodowo-Żydowska) – 7 mandatów; APW, AmK, sygn. 33, Wykaz wyników wyborów do Rady Miejskiej w Kowalu.

Moszkowicza, Bejera Lajba Piechotę, Jakóba Ickowicza, Dawida Aleksandra, Lajzera Łęczyckiego²³.

Niespełna miesiąc później, 2 kwietnia 1919 r., przeprowadzono także nowe wybory do Zarządu Miasta oraz na burmistrza m. Kowal. W wyborach na włodarza miasta zgłoszono 5 kandydatów, wśród nich I. Markowicza (obecnego burmistrza), Zygmunta Wiśniewskiego (sekretarza Magistratu), Mieczysława Głuchowskiego, Lajba-Szmula Wejngotta oraz Jana Rynieckiego. Większością głosów na burmistrza został wybrany J. Ryniecki²⁴, zastępcą wybrano Zygmunta Wiśniewskiego, zaś ławnikami Magistratu zostali: Jan Hofman, Franciszek Twardowski i Jakób Ickowicz²⁵. Ponieważ J. Ryniecki zrzekł się stanowiska ze względu na zły stan zdrowia już 2 lipca 1919 r. większością głosów na burmistrza został wybrany W. Woźniak. Był on najdłużej urzędujących w Kowalu w okresie międzywojennym włodarzem. Pełnił tę funkcję przez 10 lat, do 1929 r.²⁶

²³ Skład Rady Miejskiej zmienił się kilkakrotnie w trakcie trwania kadencji. Przyczyny tego stanu rzeczy były różne. Dla przykładu 17 IX 1919 r. wykluczono z grona radnych A. Adamskiego z powodu nietaktownego zachowania podważającego autorytet całej Rady. Niektórych radnych wykluczono z grona Rady Miejskiej, z powodu tego, iż nie przybywali na zebrania rady. Dla przykładu na miejsce A. Moszkowicza, który przez 3 miesiące nie przybywał na posiedzenia, podczas obrad w dniu 28 VIII 1920 r. wybrano Arona Jola Altera; APW, AmK, sygn. 8, Protokoły z posiedzeń Rady Miejskiej m. Kowala z 17 IX 1919 r. i 28 VIII 1920 r.

²⁴ APW, AmK, sygn. 8, Protokoły z posiedzeń Rady Miejskiej m. Kowala z 2 IV 1919 r., 8 IV 1919 r. i 21 VI 1919 r.

²⁵ Wśród kandydatów na zastępcę burmistrza w wyborach w dniu 2 IV 1919 r. byli: Z. Wiśniewski, I. Markowicz, M. Głuchowski i S. Domański. Skład ławników Zarządu Miasta zmienił się kilkakrotnie do czasu nowych wyborów. 9 XII 1919 r. J. Hofman złożył podania o zrzeczenie się mandatu ławnika z powodu doznawanych przykrości ze strony niektórych radnych. W dniu 3 V 1924 r. wobec choroby ławnika F. Twardowskiego Rada Miejska powołała na jego miejsce A. Mizerskiego. 23 XII 1924 r. na ławnika wybrano Stanisława Domańskiego; APW, AmK, sygn. 8, Protokoły z posiedzeń Rady Miejskiej m. Kowala z 2 IV 1919 r., 2 VII 1919 r. i 9 XII 1919 r.; sygn. 9, Protokół z posiedzenia Rady Miejskiej m. Kowala z 3 V 1924 r.; sygn. 10, Protokół z posiedzenia Rady Miejskiej m. Kowala z 23 XII 1924 r.

²⁶ W toku swojej kadencji W. Woźniak spotkał się niejednokrotnie z wypadkami ataków na swoją osobę i próbami pozbawienia go funkcji. Po wyborach w roku 1926 grupa radnych, w tym: I. Markowicz, H. Chrobociński, J. Giergielewicz, A. Mizerski, S. Stoczyński i J. Reniecki, wyraziła protest. Uznali oni, iż burmistrz W. Woźniak, protegowany i wybierany przez Żydów jest nieodpowiednią osobą na stanowisko burmistrza. W. Woźniak pełnił jednak funkcję burmistrza przez kolejne 3 lata. W 1929 r.

Zgodnie z dekretem Naczelnika Państwa o samorządzie miejskim, z 4 lutego 1919 r. nowo wybrany w Kowalu samorząd miejski posiadał osobowość publiczno-prawną i wykonywał zadania własne oraz poruczone²⁷. Do zakresu zadań własnych miasta należały: „[...] wszystkie sprawy, które dotyczą dobrobytu materialnego, rozwoju duchowego i zdrowia jego mieszkańców [...]”, a w szczególności: zarządzania majątkiem miasta oraz jego dochodami i wydatkami, zakładanie i utrzymanie miejskich dróg, mostów, ulic, placów, ogrodów, skwerów, piecza nad urządzeniami, służącymi do utrzymania porządku i bezpieczeństwa publicznego, zakładanie i utrzymanie urządzeń wodociągowych, kanalizacyjnych oraz służących do zaopatrzenia miasta w światło i sieć elektryczną, opieka nad ubogimi, tworzenie i utrzymanie zakładów dobroczynnych, ochrona zdrowia publicznego, zakładanie i utrzymanie szpitali i urządzeń sanitarnych, zakładanie i utrzymanie rzeźni, hal i targowisk, popieranie miejscowego handlu, przemysłu i rzemiosła oraz zakładanie instytucji kredytowych, piecza nad oświatą publiczną, zakładanie i utrzymanie szkół, bibliotek²⁸.

Zgodnie z art. 21 dekretu, do kompetencji rady miejskiej należały decyzje w następujących sprawach: ustanawianie zasad zarządu i sposobu użytkowania majątku, nabywanie oraz pozbywanie nieruchomości, uchwalanie budżetu rocznego oraz dokonywanie wszelkich zmian w budżecie, uchwalanie etatów dla członków magistratu oraz dla pracowników miejskich, nadawanie obywatelstwa honorowego, uchwalanie regulaminów dla własnych czynności oraz dla czynności swych komisji, kontrola nad czynnościami całego zarządu miejskiego i sprawdzanie jego rachunków, wybór prezydium rady i członków magistratu itd.²⁹

Przełomowym aktem dla instytucjonalnego funkcjonowania samorządu terytorialnego i zarazem kończącym pewien etap budowy niepodległego państwa była ustawa konstytucyjna uchwalona przez Sejm 17 marca 1921 r. (zwana konstytucją marcową). Już w rozdziale II (władza ustawodawcza) w art. 3 sformułowano przepis: „Rzeczpospolita

zrezygnował z urzędowania, a 30 IV 1929 r. Inspektor Samorządu Gminnego na skutek jego rezygnacji przekazał urzędowanie zastępcy, W. Jaskólskiemu; APW, AmK, sygn. 10, Protokół z posiedzenia Rady Miejskiej m. Kowala z 27 X 1926 r.; sygn. 274, Akta dotyczące wszelkiego rodzaju danych statystycznych (1926).

²⁷ R. Stawicki, *Samorząd terytorialny...*, s. 9; A. Warzocha, *Samorząd terytorialny w II RP...*, s. 355.

²⁸ R. Stawicki, *Samorząd terytorialny...*, s. 9.

²⁹ A. Warzocha, *Samorząd terytorialny w II RP...*, s. 356.

Polska, opierając swój ustrój na zasadzie szerokiego samorządu terytorialnego, przekaże przedstawicielstwom tego samorządu właściwy zakres ustawodawstwa, zwłaszcza z dziedziny administracji, kultury i gospodarstwa, który zostanie bliżej określony ustawami państwowymi³⁰. Istotnym elementem nowej ustawy zasadniczej była tzw. zasada szerokiego samorządu terytorialnego, która w praktyce oznaczała delegacje dla poszczególnych szczebli samorządu do uchwalenia aktów prawnych zwłaszcza w dziedzinie administracji, kultury i gospodarstwa. W ten sposób przyjęto w ustroju państwa zasadę decentralizacji³¹. Przyjęta Konstytucja przyznała samorządowi rozległy zakres działania i zapewniła mu daleko idącą samodzielność³².

Wydaje się, iż te szerokie uprawnienia, a być może nie do końca jeszcze wyrobiona samorządność lokalnych działaczy, powodowały szereg konfliktów w łonie władz miasta Kowal. Podobnie jak w przypadku stanowiska burmistrza, także wokół składu Zarządu Miasta dochodziło do sporów i zatargów, a działania, które podejmowali radni świadczyły o ich niewielkiej wiedzy na temat swoich uprawnień i kompetencji, a także o ich obojętnym stosunku do powierzonych im przez mieszkańców Kowala funkcji. Można by rzec, iż nie nastąpiła jeszcze zmiana myślenia obywateli nowopowstałego państwa na temat tego, jak powinny wyglądać prace władz terenowych. Funkcję radnego miejskiego wielu traktowało lekkomyślnie, bez poczucia obywatelskiego obowiązku. Świadczą o tym chociażby liczne wzmianki o niskiej frekwencji członków rady na jej posiedzeniach. Nieuczestniczenia w zebraniach było w ówczesnym czasie dużym problemem, a niedostateczne *quorum* powodowało niejednokrotnie blokadę prac Rady Miasta. Dla przykładu na posiedzeniu Rady w dniu 12 czerwca 1920 r. burmistrz W. Woźniak, z powodu nie przybycia na posiedzenie, na którym miały być rozpatrzone sprawy wymagające obecności 2/3 członków, ukarał 5 członków Rady grzywną w wysokości 10 marek, którą mieli wpłacić na Polski Czerwony Krzyż³³.

³⁰ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Ustawa z dnia 17 marca 1921 roku, [https://pl.wikisource.org/wiki/Konstytucja_marcowa_\(1921\)](https://pl.wikisource.org/wiki/Konstytucja_marcowa_(1921)) [dostęp: 29 IV 2018 r.]; A. Warzocha, *Samorząd terytorialny w II RP...*, s. 352.

³¹ R. Stawicki, *Samorząd terytorialny...*, s. 10.

³² A. Warzocha, *Samorząd terytorialny w II RP...*, s. 352.

³³ Ukarani zostali następujący radni: F. Obuchowski, M. Lewandowski, J. Piechotka, I. Markowicz, S. Domański; APW, AmK, sygn. 8, Protokoły z posiedzeń Rady Miejskiej m. Kowala z 18 XI 1919 r., 1 XII 1919 r. i 12 VI 1920 r.

Innym przykładem braku współpracy w łonie lokalnych władz była sytuacja, w której grupa radnych wchodzących w skład Rady Miejskiej wybranej w 1919 r. próbowała doprowadzić do rozpisania nowych wyborów przed upływem kadencji. Na posiedzeniu w dniu 3 grudnia 1924 r. radni I. Markowicz, S. Domański, J. Romantowski, I. Zakrzewski, Z. Michalski, R. Mirzejewskim złożyli całemu magistratowi votum nieufności, a sami wobec tego, iż gospodarka miejska była w opłakanym stanie i ludność Kowala w większości polskiej była z niej niezadowolona, „[...] jednocześnie nie chcąc nadal brać odpowiedzialności za bardzo opłakaną gospodarkę miejską [...]” ogłosili dymisję ze swoich mandatów, oznajmiając, iż od tej pory nie będą uczestniczyć w posiedzeniach Rady Miejskiej. Jednocześnie wystąpili z prośbą do Starostwa Włocławskiego o jak najszybsze zarządzenie nowych wyborów Rady³⁴.

Wobec braku 10 procent radnych Urząd Wojewódzki 30 grudnia 1924 r. wysunął wniosek o przeprowadzenie nowych wyborów w Kowalu. 22 stycznia 1925 r. wstrzymał się jednak od rozwiązania Rady Miejskiej, w związku z zamierzonym przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przeprowadzeniem w najbliższym czasie nowych wyborów do rad miejskich. Ostatecznie 27 sierpnia 1926 r. ze względu na to, iż Rada Miejska została zdekompletowana poniżej połowy ustawowej liczby członków tj. do 11 radnych, wojewoda włocławski rozwiązał Radę

³⁴ APW, WPW, sygn. 269; W sprawie tej ukazał się artykuł w „Słowie Kujawskie” zatytułowany *Za kulis gospodarki miejskiej w Kowalu*. Autor artykułu, A. Mizerski w dość ostrym tonie opisał niniejszą sytuację, a także samą Radę Miejską. „Bardzo trudno doprawdy określić naszą Radę Miejską. Naszych braci Polaków miłością, ale i z przykrością jak w oczy tak i za oczy śmiem nazwać stadkiem baranków, którzy dadzą się pokierować w dowolną stronę umiejętnemu pasterzowi. Jeżeli się zdarzy, kiedy wyjątek, to jest to bardzo rzadko. Bo i jak może być inaczej? Ludzie skądinąd dobrzy, ale nieumiejący często odróżnić złego od dobrego, ludzie naiwni [...] czy ludzie tacy mogą, chociażby nawet chcieli, należycie pracować dla społeczeństwa, które ich zaufaniem obdarzyło. Aczkolwiek i wśród nich są wyjątki, jednakże będąc w znikomej ilości nic nie mogą zdziałać. Jeżeli weźmiemy jeszcze pod uwagę dwie piąte radnych żydowskich i kilku Polaków idących na pasku żydowskim, to możemy się domyśleć jak Rada Miejska radzi o interesach miasta”. W końcowej części artykułu autor pochwalił jeszcze radnych, którzy złożyli wniosek o zwołanie nowych wyborów, uznając, iż tylko powołanie nowej Rady Miejskiej doprowadzi do „gruntownej zmiany stosunków miejskich”; *Za kulis gospodarki miejskiej w Kowalu*, „Słowo Kujawskie” 1924, nr 291 z 20 XII, s. 2.

w Kowalu rozpisując nowe wybory. Postanowił także, iż liczba radnych nie miała przekroczyć 12 osób³⁵.

Kolejne wybory do Rady Miejskiej odbyły się 3 października 1926 r.³⁶ Na 2142 osoby uprawnione do głosowania udział w wyborach wzięło 1782 mieszkańców, co stanowiło ponad 83 procent. W skład Rady Miejskiej weszło 12 radnych³⁷ w tym: Jakób Ickowicz, Icek Kowalski, Jakób Sadokierski, Henoch Cwik, Henryk Chrobociński, Jan Giergielewicz, Antoni Mizerski, Antoni Kałudkiewicz, Antoni Wojciechowski, Leon Stoczyński, Józef Bednarek oraz Ignacy Markowicz³⁸. W wyniku zaś wyborów do Zarządu Miasta ponownie wybrany ławnikiem został A. Mizerski. Oprócz niego na drugiego ławnika wybrano Jakóba Ickowicza na zastępcę burmistrza Wincentego Jaskólskiego. Burmistrzem ponownie został wybrany W. Woźniak³⁹.

Nowe wybory nie rozwiązały widocznych w pierwszej dekadzie niepodległości problemów samorządności Kowala. Nadal na porządku

³⁵ APW, WPW, sygn. 271, Posiedzenia Rady Miejskiej oraz sprawy i wybory członków zarządu miejskiego i powiatowego miasta Kowala (1926).

³⁶ Zgłoszono do nich 6 list kandydatów: listę nr 1 – Narodowa żydowska, listę nr 2 – Narodowa żydowska (fikcyjna), listę nr 3 – Rzemieślników Chrześcijan (Narodowo Chrześcijańska), listę nr 4 – Rolników (sympatyków Wyzwolenia), listę nr 5 – Robotników oraz listę nr 6 – Rolników (sympatyków Związku Ludowo-Narodowego); APW, AmK, sygn. 32, Protokół o przebiegu wyborów do Rady Miejskiej w Kowalu odbytych dnia 3 X 1926 r.

³⁷ Na zastępców wybrano: L. Łęczyckiego, A. Śliwickiego, J. Rynieckiego, J.A. Alter, T. Dmochowską i W. Sobocińskiego; APW, AmK, sygn. 32, Protokół o przebiegu wyborów do Rady Miejskiej w Kowalu odbytych dnia 3 X 1926 r.; sygn. 33, Wykaz wyników wyborów do Rady Miejskiej m. Kowala; sygn. 34, Wykaz składu osobowego Rady Miejskiej (Wybory z 3 X 1926 r.).

³⁸ Już 9 X 1926 r. I. Kowalski zrzekł się mandatu radnego. Ponadto 30 XII 1926 r. Rada Miejska wykluczyła ze swego grona A. Wojciechowskiego. Radny ten w latach 1919–1921 dopuścił się kradzieży, za co był ukarany i odsiadywał karę w więzieniu we Włocławku. Rada Miejska uznała, iż „wstydem jest dla całego miasta, aby jego przedstawicielem był człowiek kryminałem karany” i za popełnienie czynu hańbiącego wykluczyła A. Wojciechowskiego z Rady; APW, AmK, sygn. 32, Protokół o przebiegu wyborów do Rady Miejskiej w Kowalu odbytych dnia 3 X 1926 r.; sygn. 34, Wykaz składu osobowego Rady Miejskiej (Wybory z 3 X 1926 r.). APW, AmK, sygn. 34, Wykaz składu osobowego Rady Miejskiej (Wybory z 3 X 1926 r.); sygn. 33, Wniosek nagły z posiedzenie Rady Miejskiej z Kowala z 30 XII 1926 r.

³⁹ APW, AmK, sygn. 32, Akta dotyczące Rady Miejskiej, urzędników miejskich i delegatów do Sejmiku Powiatowego (1926), Personalne dane o nowo wybranych członkach Magistratu m. Kowala; sygn. 33, Wykaz wyników wyborów członków Magistratu.

dziennym były spory, kłótnie, powtarzał się problem nieprzychodzenia na posiedzenia, a działania radnych czy członków zarządu miasta wskazywały na niską wiedzę z zakresu samorządności a zwłaszcza kompetencji radnych. W bardzo krótkim czasie okazało się, iż nowi członkowi Rady Miejskiej nie wykonują swoich obowiązków sumiennie. Mimo, iż liczbę radnych ograniczono do 12, a niemal natychmiast po przeprowadzeniu nowych wyborów 30 grudnia 1926 r. uchwalono regulaminu obrad Rady Miejskiej m. Kowal, według którego posiedzenia Rady miały odbywać się przynajmniej raz w miesiącu, problemy absencji na zebraniach czy też nieodbywania się ich w ogóle, były niemal normą⁴⁰. Według protokołu rewizji gospodarki miasta przeprowadzonej w dniach 17–23 sierpnia 1927 r. posiedzenia Rady Miejskiej odbywały się nieregularnie (w lutym, maju i lipcu 1927 r. posiedzeń nie było). Ponadto jak przeczytamy w niniejszym protokole „[...] poziom obrad Rady Miejskiej, jej inicjatywa oraz stopień uzdolnienia do należytego sprawowania obowiązków pozostawiają wiele do życzenia, bowiem radni sprawy poddane ich obradom rozpatrują pod kątem widzenia swoich własnych interesów i nieraz przy rozpatrywaniu spraw miejskich załatwiają swoje osobiste porachunki. Inicjatywy własnej w sprawach miasta Rada Miejska żadnej nie przejawia i w ogóle sprawy miejskie bardzo mało budzą zainteresowania wśród radnych”⁴¹. Mimo tych zarzutów Rada Miejska pełniła swoją funkcję do końca kadencji, czyli do 3 października 1929 r.

Bardzo szczątkowe informacje zachowały się na temat kolejnych wyborów do Rady, które odbyły się w Kowalu 10 listopada 1929 r. Zachowała się notka prasowa w „Życiu Włocławka i okolicy”, w której przeczytamy, iż „[...] wybory do Rady Miejskiej w Kowalu wykazały, że społeczeństwo tamtejsze jest bardzo rozbite”⁴². Niestety nie zachowały się źródła archiwalne, które mogłyby odtworzyć skład Rady Miejskiej wybranej podczas tych wyborów. Zachowały się natomiast informacje na temat kolejnych wyborów wóldarza miasta. Odbyły się

⁴⁰ APW, AmK, sygn. 33, Regulamin obrad Rady Miejskiej miasta Kowala.

⁴¹ APW, AmK, sygn. 14, Protokół z posiedzenia Rady Miejskiej m. Kowala z 10 VII 1939 r.

⁴² W wyborach tych wystawiono aż 10 list. Rezultat wyborów był następujący: Blok Bezpartyjny Współpracy z Rządem – 1 mandat, PPS – 3 mandaty, Syjoniści – 3 mandaty, Bund – 1 mandat, Małorolni – 2 mandaty, Narodowa Organizacja Kobiet – 1 mandat oraz Rolnicy – 1 mandat; „Życie Włocławka i okolicy” 1929, nr 9, s. 16.

one 11 maja 1929 r. a na kolejnego burmistrza wybrano Jana Woźniaka⁴³. W dniu 30 kwietnia 1930 r. ponownie na ławników miejskich wybrani zostali A. Mizerski i J. Ickowicz. W. Jaskólski objął funkcję wiceburmistrza⁴⁴.

W latach 30. XX w. doszło do kolejnych zatargów w łonie Zarządu Miasta, które po raz wtóry świadczyły o braku wiedzy na temat obowiązujących przepisów o samorządności terytorialnej. W dniu 4 lipca 1931 r. Rada Miejska „mając na uwadze karygodną samowolę ławnika J. Ickowicza, która sprzeciwia się ustawie samorządowej oraz defraudację trzech słupów i drutów miejskich, oraz mając na uwadze szeregi różnych podejrzeń od kilku lat na ławnika Ickowicza, za które ręka sprawiedliwości go nie dosięgła” wystąpiła z wnioskiem o votum nieufności dla ławnika J. Ickowicza. Jako powód podano m.in. samowolne wykorzystanie do budowy żydowskiego „ejruwu”⁴⁵ materiału miejskiego. Wydział Powiatowy na posiedzeniu w dniu 4 maja 1932 r. zważywszy, iż dekret o samorządzie miejskim nie dawał prawa reprezentacji miejskiej wyrażania votum nieufności członkom zarządu miejskiego, uznał zarzuty za niedające podstaw do ukarania dyscyplinarnego członków magistratu. W piśmie Wydziału Powiatowego przeczytamy ponadto: „[...] na przyszłość polecam Panu nie dopuszczać do stawiania wniosków o wyrażanie votum nieufności i nie poddawać podobnych wniosków pod

⁴³ W wyborach zgłoszono 4 kandydatów: Jana Woźniaka (urzędnika samorządowego, 39 lat), Jana Rynieckiego (młynarza, 50 lat), I. Markowicza (rolnika, 60 lat) oraz Leona Stoczyńskiego (rolnika, 36 lat). Wobec tego, iż w pierwszym głosowaniu żaden z kandydatów nie uzyskał wymaganej większości głosów w dniu 21 V 1929 r. odbyły się ponowne wybory. Również tym razem zgłoszono 4 kandydatów: J. Woźniaka, J. Rynieckiego, Stefana Piekarskiego i I. Markowicza; APW, AmK, sygn. 274, Protokół z posiedzenia Rady Miejskiej m. Kowala z 11 V 1929 r.; sygn. 11, Protokół z posiedzenia Rady Miejskiej m. Kowala z 21 V 1929 r.

⁴⁴ APW, Wydział Powiatowy Włocławski we Włocławku [dalej: WPW], sygn. 275, Protokoły posiedzeń Rady Miejskiej oraz sprawy miasta Kowala (1930), Protokół z posiedzenia Rady Miejskiej m. Kowala z 30 IV 1930 r.; AmK, sygn. 11, Protokół z posiedzenia Rady Miejskiej m. Kowala z 20 V 1930 r.

⁴⁵ Ejruw (właśc. erub, także druty sobotnie, szabasowe) – sposób na uchylenie zakazów religijnych wiążących się z nastaniem szabasu. Ejruw stanowiły sznury lub druty, które oplatając słupy lub domy podczas szabasu łączyły je w jedno symboliczne podwórko, w obrębie którego prawo talmudyczne zezwala Żydom na dokonywanie najprostszych czynności. W soboty ejruw stanowił częsty element towarzyszący zabudowie przedwojennych miasteczek żydowskich, <https://pl.wikipedia.org/wiki/Ejruw>

głosowanie, ponieważ tego rodzaju forma nie znajduje uzasadnienia prawnego w Dekrecie o samorządzie miejskim”⁴⁶.

Kolejne wybory do Rady miasta odbyły się w Kowalu już po wprowadzeniu w kraju tzw. ustawy scaleniowej. Był to najważniejszy akt prawny stanowiący ważny etap na drodze ujednoczenia instytucji samorządu terytorialnego. Ustawa o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego została uchwalona przez Sejm w dniu 23 marca 1933 r.⁴⁷

Po wieloletniej dyskusji dokonano dzieła najpoważniejszej reformy samorządu w okresie dwudziestolecia międzywojennego, której podstawowy walor polegał na anulowaniu przepisów ustaw z okresu zaborów oraz unifikacji ustawodawstwa samorządowego w poszczególnych regionach Polski⁴⁸. Ustawa ta dokonywała unifikacji form ustrojowych, usprawniała działania administracji lokalnej oraz przełamywała dotychczasowe bariery dzielące poszczególne obszary kraju⁴⁹.

Wspomniany akt prawny wprowadził pięcioletnią kadencję dla organów wszystkich szczebli samorządu. Na szereg funkcji: burmistrza i jego zastępcy, radnego rady miejskiej i powiatowej, ławnika miejskiego mogły zostać wybrane wyłącznie osoby, które „[...] władają językiem polskim w słowie i piśmie”. Ustawa szczegółowo regulowała sposób wyłaniania organów samorządu, ich funkcje oraz kompetencje. Odnośnie ustroju organów samorządu miejskiego przewidziano analogiczną, jak w przypadku gmin wiejskich, strukturę organizacyjną. Mieszkańcy miast w drodze pięcioprzymiotnikowych wyborów wyłaniali członków rady miejskiej, do których zadań należało powołanie organu zarządzającego – zarządu miejskiego (organu wykonawczego) i sprawowanie kontroli nad jego działalnością oraz „[...] stanowienie norm i zasad dotyczących

⁴⁶ APW, AmK, sygn. 12, Protokół z posiedzenia Rady Miejskiej m. Kowala z 9 III 1932 r.; WPW, sygn. 277, Protokoły posiedzeń Rady Miejskiej oraz sprawy wyborów miasta Kowala (1932), Odpis wniosku o votum nieufności dla ławnika Ickowicza z 4 VII 1931 r., Pismo z Wydziału Powiatowego do burmistrza m. Kowala z 7 VI 1932 r.

⁴⁷ Ustawa z dnia 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego, <http://dziennikustaw.gov.pl/du/1933/s/35/294> [dostęp: 29 IV 2018 r.]; R. Stawicki, *Samorząd terytorialny...*, s. 12; B. Dolnicki, *Samorząd terytorialny. Zagadnienia ustrojowe*, Zakamycze 1999, s. 39; J. Malec, D. Malec, *Historia administracji...*, s. 149.

⁴⁸ A. Warzocha, *Samorząd terytorialny w II RP...*, s. 352.

⁴⁹ R. Stawicki, *Samorząd terytorialny...*, s. 12.

zarządu sprawami gminy i jej gospodarki [...]”. Radzie przewodniczył burmistrz (prezydent), bądź jego zastępcy. Zarząd miejski (magistrat) składał się z burmistrza (prezydenta) i wiceburmistrza (wiceprezydenta) oraz ławników. W tym miejscu należy podkreślić, iż zgodnie z ustawą burmistrzowie (prezydenci) mieli wyłączność w reprezentowaniu gminy na zewnątrz oraz dokonywali „[...] jednoosobowo i pod osobistą odpowiedzialnością wszelkie czynności organów ustrojowych gminy, działających jako organa wykonawcze władz rządowych, bądź jako władze administracji ogólnej”⁵⁰. Przepisy ustawy z 1933 r. określały także liczbę radnych w radach miejskich. Kształtowała się ona od 12 do 72⁵¹.

Kompetencje organów samorządowych obejmowały nadal tzw. zakres spraw własnych i poruczonych. W miastach i wsiach pierwsza grupa uprawnień obejmowała te działy życia publicznego, które w sposób naturalny były związane z istotą gminy. Zaliczano do nich: bezpieczeństwo publiczne, sprawy komunikacyjne, budowlane, zdrowotne, targowe, ogniowe, dobroczynne, jak też związane z zarządem funduszami gminy. Druga zaś obejmowała zadanie zlecone gminie do realizacji przez władze rządowe jak m.in. ściąganie podatków, prowadzenie ksiąg stanu cywilnego, współdziałanie z zakresie wojska, policji. Ustawa regulowała także nadzór nad samorządem. Organem nadzorczym dla gmin wiejskich i miast niewydzielonych był starosta powiatowy⁵².

Pierwsze wybory do Rady Miasta w Kowalu według obowiązujących od 23 marca 1933 r. nowych przepisów odbyły się 27 maja 1934 r.⁵³ W wyborach wzięło udział niemal 88 procent uprawnionych do głosowania (1833 osoby z 2089 uprawnionych do głosowania). W skład Rady Miejskiej weszło zgodnie z ustawą 12 radnych: Wincenty

⁵⁰ Tamże, s. 13–14.

⁵¹ W. Witkowski, *Historia administracji...*, s. 348.

⁵² Tamże, s. 348.

⁵³ Do wyborów tych zostały zgłoszone 3 listy kandydatów: lista nr 1 – Zjednoczona Lista Gospodarcza, lista nr 3 – Bez Nazwy oraz lista nr 4 – Lista Katolicka. Najwięcej, bo 21 kandydatów wystawiła Zjednoczona Lista Gospodarcza, następnie 15 kandydatów Lista Katolicka i 7 kandydatów żydowska lista – Bez Nazwy (zob.: aneks 3). Wśród radnych 9 osób było wyznania rzymsko-katolickiego, 2 mojżeszowego i 1 ewangelickiego. 50 procent radnych było sympatykami BBWR (6 radnych), pozostali to sympatycy ND (3 radnych), ChD (1 radny) oraz 2 syjonistów; APW, AmK, sygn. 37, Wybory do Rady Miejskiej 27 V 1934 r.; sygn. 15, Akta dotyczące Głównej Komisji Wyborczej do Rady Miejskiej w Kowalu (1934), Wybory do Rady Miejskiej – 27 V 1934 r.

Jaskólski, Kazimierz Wdowiak, Eugeniusz Krygier, Natalia Brychowa, Antoni Konderski oraz Ludwik Domański, Jakób Ickowicz i Jakób Chaim Sadokierski, Ignacy Kałędkiewicz, Henryk Chrobociński, Lucjan Stoczyński i Antoni Pińkowski⁵⁴. Decyzją starosty wybory uznano za ważne, mimo złożonego 2 czerwca 1934 r. protestu⁵⁵, a wybrana 27 maja 1934 r. rada rządziła do końca swojej kadencji⁵⁶.

⁵⁴ Na zastępców wybrano: W. Tuniszewskiego, W. Kruszewskiego, S. Chuderskiego, W. Kozłowskiego, W. Woźniaka, T. Gizińskiego, L. Śliwickiego, M. Szperkę, L. Bigoszewskiego, J. Balińskiego, F. Kaniewskiego oraz S. Mazierskiego; APW, AmK, sygn. 15, Protokół wyborczy z wyborów do Rady miejskiej w Kowalu dnia 27 V 1934 r.

⁵⁵ Protest został podpisany przez 353 wyborców, którzy żądali unieważnienia wyborów i rozpisania nowych. Protestujący podnieśli m.in. następujące zarzuty: Główna Komisja Wyborcza bezzasadnie skreśliła z listy nr 4 dwóch kandydatów i uznała ich za ważne zgłoszonych na liście nr 1; w dniu głosowania dopuszczono się agitacji w terenie zakazanym; urna wyborcza nie stała na właściwym miejscu; nie wszystkie kartki wrzucano do urny; obliczanie kart do głosowania było fałszywe; przewodniczący usunął z lokalu męża zaufania listy nr 4; mężowie zaufania oddaleni byli zbyt daleko od stołu przewodniczącego. Starosta Powiatowy po szczegółowym rozpatrzeniu protestu, aktów wyborczych, dowodów oraz po wysłuchaniu opinii Wydziału Powiatowego z dnia 12 czerwca 1934 r. oddalił protest jako nieuzasadniony, o czym przeczytamy w piśmie z 13 lipca 1934 r. Wszystkie postawione zarzuty okazały się nieistotne dla wyniku wyborów bądź nieprawdziwe. Ponadto jak przeczytamy w protokole Głównej Komisji Wyborczej z 6 VI 1934 r., wśród 353 podpisów pod protestem, podpisy 30 wyborców zostały zamieszczone dwukrotnie, a podpisy niektórych osób „były uzyskane podstępą drogą wprowadzenia ich w błąd lub niedoinformowania o treści protestu i celu takowego”; APW, AmK, sygn. 15, Protest przeciwko wyborom do Rady Miejskiej w Kowalu z 2 VI 1934 r., Protokół Głównej Komisji Wyborczej z 6 VI 1934 r., Pismo starosty powiatowego z 13 VII 1934 r.

⁵⁶ Jej skład przez ten okres zmienił się nieznacznie, mianowicie, na miejsce radnego L. Domańskiego, wybranego na ławnika w dniu 27 IX 1934 r. powołano W. Tuniszewskiego, zaś 31 I 1936 r. w wyniku wyprowadzenia się do Włocławka K. Wdowiaka na radnego wybrano W. Kruszewskiego. Już jednak 10 III 1936 r. W. Kruszewski został wykluczony z grona Rady Miejskiej za popełnienie przez niego czynu hańbiącego (W. Kruszewski był dwukrotnie skazany za kradzież, odsiadując 3 miesiące więzienia w 1926 r. i 1 miesiąc aresztu w 1935 r.). Wykaz członków Rady Miejskiej z 1936 r. wykazuje, iż miejsca w Radzie Miejskiej A. Konderskiego, L. Stoczyńskiego i W. Kruszewskiego zajęli: T. Giziński, L. Bigoszewski i W. Woźniak. Pod koniec kadencji skład Rady Miejskiej znów pomniejszył się o jednego członka, na skutek śmierci W. Tuniszewskiego; APW, AmK, sygn. 39, Pismo z 31 I 1936 r., Wykaz Członków Zarządu Miejskiego i Rady Miejskiej; sygn. 13, Księga protokołów posiedzeń Rady Miejskiej miasta Kowala (1934–1937), Protokół z posiedzenia Rady Miejskiej m. Kowala z 10 III 1936 r.; WPW, sygn. 578, Wyciąg z protokołu Rady Miejskiej m. Kowala z 27 I 1938 r.

27 września 1934 r. odbyły się wybory nowych członków zarządu miasta. Burmistrzem został ponownie Jan Woźniak, jego zastępcą Antonii Mizerski⁵⁷, a ławnikami Ludwik Domański i Eustachy Bojakowski⁵⁸. Do czasu kolejnych wyborów zmienił się nieznacznie skład ławników magistratu. W dniu 28 czerwca 1938 r. na miejsce E. Bojakowskiego, który objął urząd burmistrza, został wybrany Stanisław Rojewski⁵⁹. Z funkcji tej zrezygnował bowiem w wyniku sporów z Zarządem Miasta i Radą Miejską J. Woźniak⁶⁰. E. Bojakowski zaczął przewodniczyć obradom Rady Miejskiej 1 lipca 1938 r.⁶¹

Sposób przeprowadzenia wyborów w Kowalu w latach 30. XX w., dokumentacja, która zachowała się do naszych czasów, a także zachowane opinie o pracach rady i zarządu świadczą dobitnie, iż po niemal dwóch dekadach uczenia się samorządności, w tak niewielkim miasteczku, jakim był Kowal, udało się wypracować szereg pozytywnych praktyk. Bardzo przychylną opinię o działalności Rady Miejskiej w Kowalu przeczytamy w protokole z 14 lipca 1939 r.: „Rada Miejska w 5-leciu swej pożytecznej działalności odbyła 68 spotkań, na których zapadło 170 uchwał. Wszelkie usiłowania Rady zawsze zmierzały w kierunku wzbogacenia finansów miejskich i opieki nad wszystkimi warstwami społeczeństwa”⁶².

⁵⁷ Wybrany na wiceburmistrza A. Mizerski pełnił tę funkcję do wybuchu II wojny światowej.

⁵⁸ APW, AmK, sygn. 37, Protokół wyborczy z wyborów ławników z 27 IX 1934 r., Protokół wyborczy z wyborów wiceburmistrza z 27 IX 1934 r.; sygn. 14, Protokół z posiedzenia Rady Miejskiej m. Kowala z 10 VII 1939 r.

⁵⁹ APW, AmK, sygn. 37, Dodatkowy wykaz członków Zarządu Miejskiego, Dane o składzie osobowym Zarządu Miejskiego m. Kowal, Wykaz członków Rady Powiatowej, Zarządu Miejskiego i Rady Miejskiej m. Kowala; sygn. 39, Sprawy osobowe członków organów gminy i pracowników gminnych (1936), Wykaz Członków Zarządu Miejskiego i Rady Miejskiej; *Wybory uzupełniające ławnika*, „Dziennik Kujawski” 1938, z 8 VII, s. 6.

⁶⁰ Tarcia pomiędzy burmistrzem a Zarządem Miasta i Radą Miejską stały się tematem licznych artykułów i notatek prasowych zamieszczonych na łamach „Dziennika Kujawskiego”. W rezultacie tych sporów J. Woźniak zgłosił rezygnację ze stanowiska i z dniem 1 II 1937 r. przeszedł na stanowisko sekretarza zarządu w Lubrańcu; APW, WPW, sygn. 577, Pismo do Urzędu Wojewódzkiego Warszawskiego z 23 I 1937 r.

⁶¹ APW, AmK, sygn. 42, Protokół wyborczy przy wyborze burmistrza z 7 VI 1939 r.; sygn. 14, Protokół z posiedzenia Rady Miejskiej m. Kowala z 1 VII 1937 r.

⁶² APW, AmK, sygn. 14, Protokół z posiedzenia Rady Miejskiej m. Kowala z 10 VII 1939 r.

Ostatnie przed wybuchem II wojny światowej wybory do Rady Miejskiej odbyły się w 1939 r.⁶³ Oparte były one już na zasadach zawartych w nowej Ustawie Konstytucyjnej z 23 kwietnia 1935 r., zwanej konstytucją kwietniową. Konstytucja wyraźnie ograniczyła znaczenia samorządu terytorialnego. W art. 4 ust. 3 jest mowa o powołaniu przez państwo samorządu terytorialnego „do udziału w wykonywaniu zadań życia zbiorowego”. Zgodnie więc z mocno podkreślaną i urzeczywistnioną w kolejnych przepisach konstytucji ideą nadrzędności i prymatu państwa jako „wspólnego dobra wszystkich obywateli” samorząd terytorialny miał spełniać rolę podporządkowaną zadaniom w ramach wszelkich działań prowadzonych przez administrację państwową. Oznaczało to nic innego, jak ograniczenie autonomii jednostek samorządu, zakresu ich zadań i kompetencji, co z kolei korespondowało z programowym założeniem ustawodawcy o jednorodności władzy państwowej. Ustawa zasadnicza wyznaczała także kompetencje samorządu: „Samorządy mają prawo w zakresie, ustawą oznaczonym, wydawać dla swego obszaru normy obowiązujące pod warunkiem zatwierdzenia tych norm przez powołaną do tego władzę nadzorczą”. W Konstytucji również wyraźnie podkreślono, iż nadzór nad działalnością organów samorządu spoczywać będzie na orga-

⁶³ Niestety w źródłach nie zachowała się dokładna data tych wyborów. Znana jest natomiast data pierwszego posiedzenia nowej Rady Miejskiej, które odbyło się 19 VI 1939 r. Wśród radnych znaleźli się: Józef Baliński, Zenon Bujalski, Józef Czapowski, Henryk Chrobociński, Jakób Ickowicz, Wincenty Jaskólski, Antoni Jaskólski, Ignacy Kałedkiewicz, Ignacy Karwowski, Jakób Kuran, Antoni Pińkowski i Kazimierz Rudziński. Radni ci zdążyli odbyć jeszcze tylko jedno posiedzenie Rady w dniu 10 lipca 1939 r. Przed wybuchem II wojny światowej doszło do jeszcze jednych wyborów Zarządu Miasta. 19 czerwca 1939 r. wybrano nowych ławników miejskich. Zostali nimi: W. Jaskólski, J. Hofman i F. Rojewski. 3 VI 1939 r. E. Bojakowski ze względu na obowiązki zawodowe, wymagające stałej obecności we własnym gospodarstwie rolnym i z braku czasu dla poświęcenia się całkowicie sprawom samorządowym, zgłosił rezygnację ze stanowiska burmistrza miasta Kowala. Jednocześnie oświadczył, iż nie zamierza kandydować na to stanowisko w następnej kadencji. Wybór nowego burmistrza uniemożliwił jednak wybuch II wojny światowej. W związku z tym E. Bojakowski pełnił niniejszą funkcję do czasu mianowania na burmistrza, przez władze niemieckie Ottona Pipera; APW, WPW, sygn. 579, Sprawy gospodarczo-budżetowe i protokoły posiedzeń Miejskiej Rady miasta Kowala (1939–1940), Odpis protokołu posiedzenia Rady Miejskiej z 19 VI 1939 r.; AmK, sygn. 42, Alfabetyczny wykaz radnych w mieście Kowalu. Protokół wyborczy przy wyborze ławników z 19 VI 1939 r.; sygn. 22, Księga protokołów Zarządu Miejskiego miasta Kowala (1938–1939); APW, AmK, sygn. 42, Pismo E. Bojakowskiego do Starosty Powiatowego z 3 VI 1939 r.

nach rządowych lub na organach samorządu wyższego stopnia. Samodzielność organów samorządu terytorialnego została poważnie ograniczona⁶⁴.

W podsumowaniu niniejszego artykułu stwierdzić należy, iż młoda samorządność miasta Kowal borykała się w okresie dwudziestolecia międzywojennego z wieloma problemami. Wydaje się, że mimo wypełniania szeregu powierzonych lokalnym władzom zadań, jak chociażby w kwestii oświaty czy opieki nad ubogimi, można otwarcie uznać, iż wybierani w kolejnych wyborach radni nie radzili sobie w pełni z wypełnianiem powierzonych im obowiązków. Kowal borykał się bowiem z licznymi problemami w tym brakiem odpowiednich mieszkań, trudnościami z utrzymaniem higieny w mieście, czy problemami finansowymi zarządu miasta, które wydaje się dominowały wśród przyczyn złego stanu gospodarki miejskiej. Brak pieniędzy nie wynikał jedynie ze złej koniunktury czy niewielu źródeł dochodów, jakie zasilają budżet miejski. Wydaje się jednak, iż głównym źródłem była nieracjonalna, czy wręcz lekkomyślna polityka kolejnych rządzących. Nie chodzi tu jedynie o zaciągnięcie szeregu pożyczek, które doprowadziły do ogromnego zadłużenia miasta, a których nie udało się spłacić przed wybuchem II wojny światowej. Należy zauważyć, iż ciągle spory i walki w łonie organów rządzących (po każdym wyborach do rady miejskiej wnoszony był protest o ich unieważnienie) nie mogły wpłynąć na prawidłowe i rzetelne prowadzenie gospodarki miejskiej, a to z kolei odbijało się niekorzystnie na wszystkich sferach życia mieszkańców Kowala.

Wiele zachowanych źródeł wskazuje, iż działania radnych były niejednokrotnie fikcją. Dla przykładu z protokołu rewizji gospodarki Kowala przeprowadzonej w dniach 17–23 sierpnia 1927 r. dowiadujemy się, iż powołane przez Radę Miejską komisje są tylko „[...] czczą formułą, gdyż komisje te figurują tylko na papierze, a żadnej czynności nie wykazują i pracy żadnej nie przejawiają”⁶⁵. Także poszczególni członkowie komisji spotykali się z zarzutami wobec swojej działalności. 17 lipca 1938 r. do Wydziału Powiatowego wpłynął wniosek podpisany przez członków Rady Miejskiej w sprawie odwołania przewodniczącego Komisji Rewizyjnej i jego zastępcy. Wnioskodawcy donosili, iż przewodniczący i jego zastępca wykazali się wyjątkową beczynnością, nie zwołując od lutego posiedzeń komisji⁶⁶.

⁶⁴ R. Stawicki, *Samorząd terytorialny...*, s. 14–15.

⁶⁵ APW, AmK, sygn. 34, Protokół rewizji gospodarki m. Kowala przeprowadzonej w dniach 17–23 VIII 1927 r.

⁶⁶ APW, WPW, sygn. 578.

Być może właśnie budząca się zbyt wolno świadomość i poczucie obywatelskiego obowiązku wśród lokalnych działaczy samorządowych była jedną z głównych przyczyn takiego stanu rzeczy. Kowalscy samorządowcy, tak jak i inni działacze odrodzonej Polski, musieli uczyć się zasad samorządności aby w pełni wykorzystywać swój mandat i powierzone w nim zaufanie lokalnej społeczności.

Streszczenie: Odzyskana przez Polskę w 1918 r. niepodległość dała początek tworzeniu lokalnych organów władzy państwowej. Proces odbudowywania struktur samorządu terytorialnego, zwłaszcza w niewielkich miastach, był procesem trudnym. Przykładem może być młoda samorządność miasta Kowal, która w okresie dwudziestolecia międzywojennego borykała się z wieloma problemami. Pomimo wypełniania przez lokalne władze szeregu powierzonych im zadań, jak chociażby w kwestii oświaty czy opieki nad ubogimi, można uznać, iż wybierani w kolejnych wyborach radni nie radzili sobie w pełni z wypełnianiem powierzonych im obowiązków. Ciągłe spory i walki w łonie organów rządzących nie mogły wpłynąć na prawidłowe i rzetelne prowadzenie gospodarki miejskiej, a to z kolei odbijało się niekorzystnie na wszystkich sferach życia mieszkańców Kowala. Budząca się zbyt wolno świadomość i poczucie obywatelskiego obowiązku wśród lokalnych działaczy samorządowych była jedną z głównych przyczyn takiego stanu rzeczy.

Summary: Poland's regained independence in 1918 gave rise to the creation of local state authorities. The process of rebuilding local government structures, especially in small towns, was a very difficult. An example of this is the young self-government of the Kowal city, who struggled with many problems during the interwar period. Despite the local authorities fulfilling a number of tasks entrusted to them, such as education and care for the poor, it can be concluded that the councilors elected in subsequent elections did not fully cope with the fulfillment of their duties. Continuous disputes and struggles within the governing bodies could not affect the proper and reliable management of the urban economy, and this in turn reflected negatively on all spheres of life of the Kowal population. Waking up too slowly awareness and a sense of civic duty among local self-government activists was one of the main reasons for this state of affairs.

Bibliografia

Źródła

- Archiwum Państwowe w Toruniu, Oddział we Włocławku, Akta miasta Kowala, sygn.: 8, 10, 11, 12, 14, 15, 32, 33, 34, 37, 42, 274.
- Archiwum Państwowe w Toruniu, Oddział we Włocławku, Wydział Powiatowy Włocławski we Włocławku, sygn.: 269, 271, 275, 577, 578.

Opracowania

- *Kazimierz Wielki oraz niepospolici z Kowala i okolic*, pod red. Z.J. Zasady, B. Ziółkowskiego, Włocławek–Kowal 2006.
- Malec J., Malec D., *Historia administracji i myśli administracyjnej*, Kraków 2000.
- *Piotr Tylicki oraz niepospolici z Kowala i okolic*, pod red. Z.J. Zasady, B. Ziółkowskiego, Włocławek–Kowal 2008.
- Stawicki R., *Samorząd terytorialny w II Rzeczypospolitej – zarys prawnohistoryczny*, Warszawa 2015.
- Witkowski W., *Historia administracji w Polsce w latach 1764–1989*, Warszawa 2007.

Prasa

- „Dziennik Kujawski” 1938 z 8 VII.
- „Res Politicae” 2012, wydanie specjalne.
- „Słowo Kujawskie” 1924, nr 291 z 20 XII.
- „Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie”, Seria A. Historia, 1978.
- „Życie Włocławka i okolicy” 1929, nr 9.

* Anna Prokopiak-Lewandowska – absolwentka historii i pedagogiki na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Doktor nauk humanistycznych w zakresie historii tej uczelni. Stypendystka Fundacji Lanckorońskich, Towarzystwa Historyczno-Literackiego im. dr Marii Zdziarskiej-Zaleskiej oraz Polonia Aid Foundation Trust (PAFT). Laureatka nagrody Włocławskiego Towarzystwa Naukowego w konkursie na najlepsze prace naukowe i badawcze regionu Kujaw i ziemi dobrzyńskiej, nagrody „Archiwum Emigracji” oraz specjalnego wyróżnienia w kategorii prac doktorskich w konkursie IPN i Instytutu Historii PAN na Najlepszy Debiut Historyczny. Członkini Włocławskiego Towarzystwa Naukowego i dyrektor LO im. Królowej Jadwigi w Kowalu.

Arkadiusz Rzepkowski*

Uniwersytet Łódzki

Skład narodowościowy II Rzeczypospolitej w świetle pierwszego powszechnego spisu ludności z 1921 roku

National structure in Polish Republic II in the face of The Polish census of 1921

Słowa kluczowe: narodowości, ludność, demografia historyczna, II Rzeczypospolita, statystyka

Keywords: nationalities, population, historical demography, II Second Polish, statistics

Artykuł ten przedstawia skład narodowościowy II Rzeczypospolitej w świetle pierwszego powszechnego spisu ludności z 1921 r. W spisie tym jedną z badanych cech demograficzno-społecznych była narodowość. Przeprowadzony on został w czasie, kiedy granice odrodzonej Polski nie były jeszcze ostatecznie ustalone, bowiem Górny Śląsk i Wileńszczyzna znajdowały się poza jej terytorium.

W dotychczasowych badaniach poświęconych strukturze narodowościowej II Rzeczypospolitej odwoływano się zwykle do drugiego powszechnego spisu ludności z 1931 r.¹, w którym jednak nie było pytania o narodowość, a strukturę narodowościową ustalono w oparciu o pytanie o język ojczysty, uznano bowiem, iż mając dane dotyczące języka ojczystego ludności zamieszkującej II Rzeczypospolitą można uzyskać wiarygodne informacje o strukturze narodowościowej tej

¹ J. Żarnowski, *Spoleczeństwo Drugiej Rzeczypospolitej 1918–1939*, Warszawa 1973, s. 372–401; J. Tomaszewski, *Rzeczpospolita wielu narodów*, Warszawa 1985, s. 27–37; H. Chałupczak, T. Browarek, *Mniejszości narodowe w Polsce 1918–1995*, Lublin 1998, s. 21–25.

populacji. Wyniki powszechnych spisów ludności przeprowadzone w latach trzydziestych w innych krajach jednak przeczą raczej tej tezie².

Polska od okresu wczesnopiastowskiego była krajem wieloetnicznym. Żydzi pojawili się na ziemiach polskich już w XI–XII w. Napływali oni z innych krajów Europy środkowej i z zachodu, gdzie byli prześladowani. Sytuacja ludności żydowskiej uległa poprawie za panowania Kazimierza wielkiego, który potwierdził przywileje kaliskie przyznane Żydom w 1264 r., a nawet rozszerzył je na teren Rusi. Liczba Żydów stopniowo wzrastała, pod koniec XVIII w. wynosiła 900 tys., co stanowiło 10,2% ludności Rzeczypospolitej obojga Narodów. W okresie zaborów ludność żydowska stale zwiększała swą liczbę, stając się społecznością zamieszkującą głównie miasta. Żydzi napływają przede wszystkim do tych miast, które szybko się rozwijają. W połowie XIX w. na terenie Królestwa Polskiego mieszkało 1 087 204 Żydów, stanowiących wtedy 14,1% ogółu wszystkich jego mieszkańców. Pierwsza wojna światowa spowodowała znaczne przemieszczenia ludności żydowskiej na ziemiach polskich. Ze wschodniej i centralnej Galicji (tereny czasowo zajęte przez armię rosyjską w 1914 r.) ludność żydowska migrowała na teren Austrii i do Czech. Szacuje się, że 200–400 tys. osób opuściło wtedy Galicję. Z Królestwa Polskiego Żydzi byli przesiedlani przez armię rosyjską (obwiniano ich za ponoszone klęski) na wschód, gdzie znalazło się ich 500–600 tys. i gdzie dochodziło do prześladowań tej społeczności³.

Pierwsi Niemcy pojawili się w Polsce już w X w. Masowo zaczęli jednak przybywać dopiero w XIII w. Napływ ten wiąże się z osadnictwem

² W świetle powszechnych spisów ludności odbywających się w dwudziestoleciu międzywojennym w Rumunii, na Węgrzech i w Bułgarii, gdzie zadawano pytanie o narodowość i język ojczysty liczba osób deklarująca daną narodowość nie pokrywa się z liczbą osób deklarującą język tej narodowości. W Rumunii w powszechnym spisie ludności z 1930 r. liczba osób które uznały się za Węgrów różni się od liczby osób, które podały język węgierski jako ojczysty (dotyczy to także Niemców i Żydów). Moim zdaniem zatem metoda polegająca na określaniu przynależności narodowej w oparciu o język ojczysty jest zawodna. Zob.: P. Eberthard, *Między Rosją a Niemcami. Przemiany narodowościowe w Europie Środkowo-Wschodniej w XX w.*, Warszawa 1996, s. 223–235, 282–284.

³ B. Wasiutynski, *Ludność żydowska w Polsce w wiekach XIX i XX. Studium statystyczne*, Warszawa 1930, s. 43; A. Eisenbach, *Z dziejów ludności żydowskiej w Polsce w XVIII i XIX wieku*, Warszawa 1983, s. 282, tabl. 1; A. Gawryszewski, *Ludność Polski w XX wieku*, Warszawa 2005, s. 275–280.

na „prawie niemieckim”. Ludność niemiecka napływała do większych miast, przyczyniając się do ich rozwoju w wymiarze gospodarczym i demograficznym. Stan ten miał miejsce także w XIV i XV w. Po przyłączeniu Prus Królewskich i Warmii po wojnie trzydziestoletniej w ramach Królestwa Polskiego znalazła się duża liczba społeczności niemieckiej. W drugiej połowie XVI w. w wyniku przyłączenia Inflant nastąpiły istotne zmiany w strukturze etnicznej Rzeczypospolitej Obojga Narodów i tym samym powiększyła się liczba ludności niemieckiej zamieszkałej na jej terytorium. W XVII w. imigranci z krajów niemieckich masowo osiedlają się na terenie Wielkopolski, w XVIII w. na ziemiach zabranych w wyniku rozbiorów władze pruskie przeprowadziły intensywną kolonizację niemiecką na obszarze Prus Nowoschodnich i Prus Południowych. Po 1815 r. ma miejsce kolonizacja niemiecka na terenie Wielkiego Księstwa Poznańskiego. W pierwszej połowie XIX w. Niemcy masowo migrują także do miast powstającego wtedy łódzkiego okręgu przemysłowego. W 1910 r. na obszarze całego Królestwa Polskiego mieszkało 620 tys. Niemców. W XIX w. pewna grupa osadników niemieckich przybyła na Wołyń⁴.

Ludność ruska, z której wyłoniły się tak ważne dla okresu II Rzeczypospolitej narody ukraiński i białoruski znalazła się w Królestwie Polskim po do niego przyłączeniu Rusi Czerwonej, stanowiąc ok. 30% ogółu jego mieszkańców. Po unii lubelskiej w 1569 r. Rusini wraz z Litwinami to ok. 40% wszystkich mieszkańców Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Ludność ruska zamieszkiwała ziemie wschodnich I Rzeczypospolitej, gdzie stanowiła zdecydowaną większość⁵.

Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę w 1918 r. pojawiła się potrzeba dokonania powszechnego spisu u ludności. Realizacja tego spisu

⁴ G. Misalowa, *Studia nad powstaniem łódzkiego okręgu przemysłowego 1815–1870*, t. 2, *Klasa robotnicza*, Łódź 1967, s. 52; H. Chałupczak, T. Browarek, dz. cyt., s. 124–125; A. Gawryszewski, dz. cyt., s. 301–303; A. Rzepkowski, *Struktura ludności województwa łódzkiego w II Rzeczypospolitej*, Łódź 2016, s. 209–210; I. Gieysztorowa, *Ludność*, [w:] *Encyklopedia historii gospodarczej Polski do 1945 r.*, t. 1, pod red. A. Mączaka, Warszawa 1981, s. 400; B. Zientara, *Spółczesność polskie XIII–XV wieku*, [w:] *Spółczesność polskie od X do XX wieku*, pod red. I. Ichnatowicza, A. Mączaka, B. Zientary, J. Żarnowskiego, Warszawa 2005, s. 122–124; A. Mączak, *Od połowy XV wieku do rozbiorów*, [w:] *Spółczesność polskie od X do XX wieku*, pod red. I. Ichnatowicza, A. Mączaka, B. Zientary, J. Żarnowskiego, Warszawa 2005, s. 259.

⁵ B. Zientara, *Spółczesność polskie XIII–XV wieku...*, s. 187–189; I. Gieysztorowa, *Ludność...*, s. 440.

spoczęła na Głównym Urzędzie Statystycznym, który utworzony został na mocy reskryptu Rady Regencyjnej w lipcu 1918 r. Pierwszy powszechny spis ludności w II Rzeczypospolitej odbył się 30 września 1921 r. Przeprowadzono go w oparciu o ustawę sejmowa z 1919 r. znowelizowaną w 1921 r., która dotyczyła organizacji statystyki administracyjnej na obszarze Polski. Spis ten nie odbył się na tych obszarach, które do Polski zostały przyłączone w 1922 r. (Górny Śląsk i Litwa Środkowa). O przyjętym terminie pierwszego powszechnego spisu ludności zadecydowały potrzeby odrodzonego państwa polskiego. Ustalono zresztą nie tylko termin najbliższego spisu ludności, ale i daty kolejnych spisów, kolejny bowiem miał odbyć się w 1930 r., a następnie co 10 lat, zgodnie z zaleceniami pierwszego Międzynarodowego Kongresu Statystycznego, który miał miejsce w Brukseli w 1853 r.⁶

Termin realizacji spisu nie był zbyt dogodny. Mieszkańcy wsi zajęci byli w tym czasie wykopem ziemniaków i innymi czynnościami w polu. Generalnie ludność ziem polskich była niechętnie nastawiona wobec akcji spisowej. Wpływ na to miały konfiskaty mienia z okresu pierwszej wojny światowej, dokonywane przez wojska państw zaborczych. Na terenach byłego zboru rosyjskiej przeprowadzono zresztą tylko jeden powszechny spis ludności w 1897 r., dlatego też mieszkańcy tych ziem nie byli przyzwyczajeni do spisów.

Powszechne były także obawy, że spis ten realizowany jest w celach fiskalnych. Trudne warunki występowały na kresach, gdzie tworzyła się dopiero administracja państwowa, panowała tam także wówczas epidemia tyfusu. Komisarze spisowi działający na kresach dość często nie wywiązywali się z powierzonych im zadań, na co wpływ miał fakt, że mieli poważne kłopoty z dotarciem do odległych miejscowości, ze względu na brak środków transportu. Wobec spisu niechętną postawę przyjęła pewna część mniejszości narodowych. Działacze ukraińscy rozpoczęli nawet agitację na rzecz bojkotu tego spisu przez ludność ukraińską. Odmawiali poddania się temu spisowi także niektórzy Żydzi, co motywowali względami religijnymi (w tym czasie obchodzone były święta religijne).

⁶ Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej (dalej: Dz.U. RP), 1919, nr 85, poz. 464, s. 855–856; Dz.U. RP, 1921, nr 43, poz. 262, s. 610; Monitor Polski 1918, nr 100, 19 VII, s. 1; Cz. Kozłowski, *Powszechne spisy ludności*, Warszawa 1951, s. 99; A. Gawryszewski, dz. cyt., s. 66.

Z bardzo dużymi trudnościami przebiegała akcja spisowa na terytorium województwa kieleckiego i lubelskiego, tam bowiem dużo było przypadków odmawiania składania odpowiedzi na pytania zawarte w formularzu spisowym a zdarzały się nawet wypadki czynnego oporu wobec komisarzy spisowych. Najlepiej spis przebiegał na obszarze byłego zaboru niemieckiego, gdzie społeczeństwo przyzwyczajone był o do często przeprowadzanych spisów ludności. Do 10 października 1921 r. komisarze spisowi przekazali lokalnym władzom wypełnione formularze razem z dokumentacją spisowa. W przypadku stwierdzenia niewłaściwego wypełnienia formularzy bądź ich niekompletności władze zarządzały tzw. Spis uzupełniający⁷.

Zakres tematyczny spisu był bardzo duży i z konieczności musiał uwzględnić różnorodną problematykę demograficzno-społeczną, co było spowodowane potrzebami administracji państwowej, której ważnym celem w początkowym okresie istnienia II Rzeczypospolitej była integracja różnych części dawnych zaborów. W trakcie realizacji akcji spisowej pytano się o następujące cechy demograficzno-społeczne: płeć, data urodzenia, miejsce urodzenia, stan cywilny, wyznanie, stały lub chwilowy pobyt osoby spisywanej (ewentualnie jej nieobecność), język ojczysty⁸, narodowość, umiejętność czytania, wykształcenie, rodzaj niepełnosprawności, zawód główny. W arkuszu znajdowały się także pytania o posiadane zwierzęta gospodarskie, sam obszar gospodarstwa, strukturę posiadanej ziemi a osobny formularz dotyczył zamieszkanym budynkom⁹.

Po zakończeniu realizacji spisu materiały spisowe zostały przekazane do Głównego Urzędu Statystycznego za pośrednictwem starostw lub magistratów (większe miasta). Władze spisowe przysyłały materiały do czerwca 1922 r. W GUS-ie rozpoczęto prace nad opublikowaniem wyników spisu. Pierwszy powszechny spis ludności dostarczył danych o stanie i strukturze ludności II Rzeczypospolitej, w tym o składzie narodowościowym tego kraju. Zadanie stawiane przez władze państwowe

⁷ L. Krzywicki, *Rozbiór krytyczny wyników spisu, [w:] Spis ludności i zwierząt gospodarskich z dnia 30 września 1921 roku. Wyniki tymczasowe*, oprac. L. Krzywicki, Warszawa 1923, s. 5–9; A. Rzepkowski, *Ludność miasta Łodzi w latach 1918–1939*, Łódź 2008, s. 24; *Tematyka i organizacja spisów powszechnych w Polsce*, Warszawa 1981, s. 15.

⁸ W opublikowanych wynikach pierwszego powszechnego spisu ludności nie uwzględniono tej cechy.

⁹ Cz. Kozłowski, dz. cyt., s. 100–102; A. Gawryszewski, dz. cyt. s. 66.

temu spisowi zostało więc wykonane. Wyniki tego spisu zostały w doniesieniu do całego kraju opublikowane w „Statystyce Polski”¹⁰.

Wyniki spisu z 30 września 1921 r. odnośnie struktury narodowościowej Polski należy traktować jako szacunkowe, bowiem spis ten nie w pełni oddawał sytuacji w wielu regionach kraju (zdarzało się bowiem iż np. Ukraińcy bojkotowali ten spis, kwestionując samą polską administrację). Pytanie o narodowość mogło być niekiedy rozumiane jako pytanie o przynależność państwową¹¹.

Strukturę narodowościową Polski, miast i wsi oraz poszczególnych województw w świetle wyników powszechnego spisu ludności z 1921 r. ukazują tabele 1.–5. W 1921 r. na terenie całej II Rzeczypospolitej zdecydowaną większość ludności stanowili Polacy, którzy stanowili 69,2% wszystkich jej mieszkańców. Drugą pod względem liczebnym narodowością byli Ukraińcy – 15,2%, następnie Żydzi – 8,0%, Białorusini – 4,0% i Niemcy – 3,0%. Przedstawiciele innych nacji (Czesi, Rosjanie, Litwini i inni) stanowili znikomy odsetek ludności ówczesnej Polski. W miastach wskaźnik Polaków był nieco niższy i wynosił 65,9%. Dość znaczny udział ludności miejskiej stanowili Żydzi – 25,8%, byli oni bowiem społecznością typowo miejską¹². Na wsi odsetek Polaków wynosił 70,0%, Ukraińców było 19,2%, pozostałe narodowości nie przekraczały 5% mieszkańców ludności wiejskiej. Ukraińcy i Białorusini zamieszkiwali przede wszystkim wieś, podobnie

¹⁰ *Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 września 1921 roku. Mieszkania. Ludność. Stosunki zawodowe. Tablice państwowe*, „Statystyka Polski” 1927, t. 31; L. Krzywicki, dz. cyt., s. 10; Cz. Kozłowski, dz. cyt., s. 100; R. Buławski, *Organizacja i technika pierwszego polskiego spisu powszechnego z 30 września 1921 roku*, [w:] *Pierwsze dziesięciolecie Głównego Urzędu Statystycznego*, t. 3, z. 1, s. 4–5.

¹¹ J. Tomaszewski, *Mniejszości narodowe w Polsce XX wieku*, Warszawa 1991, s. 23; M. Leczyk, *Druga Rzeczpospolita 1918–1939. Społeczeństwo – Gospodarka – Kultura – Polityka*, Warszawa 2006, s. 107; A. Rzepkowski, *Mniejszości narodowe w Drugiej RP – liczebność i rozmieszczenie*, [w:] *Dwa dwudziestolecia Rzeczypospolitej. Oświata – religia – kultura i społeczeństwo. Próba bilansu*, pod red. M. Fica, L. Krzyżanowskiego, M. Skrzyпка, Katowice 2010, s. 320.

¹² Blisko ¼ Żydów mieszkała w pięciu dużych miastach: w Warszawie, Łodzi, Wilnie, Krakowie i Lwowie. Wynikało to w dużej mierze z faktu, iż trudnili się oni przede wszystkim handlem i przemysłem, bardzo niewielki odsetek ludności żydowskiej zajmował się rolnictwem. Zob.: H. Chałupczak, T. Browarek, dz. cyt., s. 23; J. Tomaszewski, *Niepodległa Polska* [w:] *Najnowsze dzieje Żydów w Polsce. W zarysie (do 1950 roku)*, Warszawa 1993, s. 167.

jak Niemcy, którzy poza łódzkim okręgiem przemysłowym i Górnym Śląskiem także występowali przede wszystkim na wsi¹³.

Polski badacz mniejszości niemieckiej z okresu dwudziestolecia międzywojennego Zygmunt Stoliński postawił tezę, że w trakcie realizacji akcji spisowej w 1921 r. pewna grupa częściowo zaasymilowanej ludności niemieckiej podała narodowość polską, a potem na skutek agitacji niemieckich partii politycznych, pastorów i nauczycieli narodowości niemieckiej wróciła do narodu niemieckiego¹⁴. Jeśli przyjmiemy jego ustalenia to należy stwierdzić, że faktyczny wskaźnik Niemców na początku lat dwudziestych musiał być wyższy od tego wykazanego w spisie. Podobnie zapewne sprawa ma się w odniesieniu do Ukraińców, którzy jak wspomniano wyżej ze względu na wezwanie części działaczy ukraińskich do bojkotu tego spisu mogli częściowo przynajmniej nie zostać ujęci w tym spisie.

W województwach centralnych Polacy stanowili bezwzględną większość. Najwyższy odsetek ludności polskiej występował w województwie kieleckim, gdzie wynosił 91,3%. Żydzi stanowili w każdym z tych województwa drugą pod względem wielkości grupę narodowościową, najwyższe ich wskaźniki odnoszą się do województwa warszawskiego – 13,6%, województwa białostockiego i województwa łódzkiego – 12,0%. W województwie łódzkim, gdzie występowały większe skupiska społeczności niemieckiej, odsetek ich wynosił – 4,6%, w województwie warszawskim udział ich był niewielki – 1,6%. W pozostałych województwach Niemcy występowali śladowo, w bardzo niewielkich ilościach, dlatego wskaźnik ich w odniesieniu do tych województw jest równy 0.

W województwach zachodnich oraz na Śląsku Cieszyńskim, podobnie jak w przypadku centralnych zdecydowana większość ich

¹³ Ukraińcy, a w jeszcze większym stopniu Białorusini byli społecznościami chłopskimi, bowiem zdecydowana większość Ukraińców i Białorusinów mieszkała na wsi i zajmowała się rolnictwem. Niemcy także byli w dużej mierze mieszkańcami wsi, dotyczy to szczególnie obszarów województwa pomorskiego i poznańskiego, gdzie miejscowa ludność niemiecka składała się głównie z zamożnych chłopów, inaczej było w okręgach przemysłowych (łódzkim i śląskim), tam z kolei Niemcy byli przedsiębiorcami i pracownikami umysłowymi, ale i także robotnikami. Zob.: J. Tomaszewski, dz. cyt., s. 79, 116–117, 215–217.

¹⁴ Z. Stoliński, *Liczba i rozmieszczenie Niemców w Polsce*, „Sprawy Narodowościowe” 1927, nr 4, s. 371.

mieszkańców to Polacy. Odsetek ich przekraczał 80%, jedynie na Śląsku Cieszyńskim był niższy i wynosił 76,5%. Znaczny udział w strukturze narodowościowej na tych obszarach mieli jedynie Niemcy, których udział wahał się od 16,7% w województwie poznańskim do 20,1% na Śląsku Cieszyńskim.

W przypadku województw południowych skład narodowościowy był już bardziej złożony. Polacy stanowili większość w województwie krakowskim – 93,0% oraz w województwie lwowskim – 56,6%, choć w tym drugim przypadku w znacznie mniejszym stopniu. W województwie stanisławowskim Ukraińcy mieli jednak zdecydowaną przewagę, bowiem wskaźnik ich wynosił 70,2%, w województwie tarnopolskim stanowili natomiast połowę jego mieszkańców – 50,0%, choć w tym województwie odsetek Polaków był także dość znaczny, osiągnął bowiem poziom – 45,0%. W każdym z tych województw udział ludności żydowskiej wynosił kilka procent, największy był w województwie lwowskim – 7,0% i stanisławowskim – 6,8%. Pozostałe narodowości występowały w województwach południowych w niewielkich ilościach.

W województwach wschodnich struktura narodowościowa była dość zróżnicowana. Polacy tylko w jednym z nich stanowili ponad połowę mieszkańców, a mianowicie w województwie nowogródzkim, gdzie stanowili 54,0% wszystkich jego mieszkańców. Spory w tym województwie był także udział Białorusinów – 37,7%. W województwie wołyńskim dominowali już Ukraińcy, było ich tam bowiem 68,4%, podczas gdy Polaków 16,8%, ludność żydowska osiągnęła tutaj poziom 10,6%, niewielki udział mieszkańców tego województwa to Niemcy – 1,7%. W województwie poleskim skład narodowościowy był dość złożony. Największy udział mieli Białorusini – 42,6%, odsetek Polaków wynosił 24,3%, Ukraińcy stanowili 17,7% mieszkańców tego województwa a Żydzi 10,4%. W okręgu administracyjnym wileńskim wskaźnik Polaków (46,6%) był bardzo zbliżony od odsetka Białorusinów (47,3%), pewna dość niewielka społeczność tworzyli w tym okręgu Żydzi – 3,9%.

W świetle powszechnego spisu ludności z 1921 r. Polacy zamieszkiwali przede wszystkim województwa centralne, zachodnie i południowe. Żydzi występowali na terenie całego kraju, przy czym w województwach zachodnich wskaźnik ich był znikomy. Ukraińcy i Białorusini masowo zasiedlali województwa wschodnie. W województwach zachodnich i województwie łódzkim występowały większe skupiska ludności niemieckiej.

W II Rzeczypospolitej na początku lat dwudziestych XX w. dominował liczebnie żywioł polski, a mniejszości narodowe stanowiły ok. 30% jej mieszkańców. Do zamieszkujących masowo jej obszar mniejszości zaliczyć trzeba: Ukraińców, Żydów, Białorusinów i Niemców. Pozostałe narodowości miały niewielki udział w strukturze narodowościowej Polski.

Tabela 1.

Polska	Polacy	Niemcy	Żydzi	Ukraińcy	Białorusini	Inni
Miasta i wieś	69,2	3,0	8,0	15,2	4,0	0,5
Miasta	65,9	3,3	25,8	3,7	0,9	0,6
Wieś	70,0	3,0	2,2	19,2	4,0	0,5

Źródło: *Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 30 września 1921 roku. Mieszkania. Ludność. Stosunki zawodowe. Tablice państwowe*, „Statystyka Polski” 1927, t. 31, s. 56, tabl. 11, s. 57, tabl. 11; (obliczenia własne).

Tabela 2. Skład narodowościowy województw centralnych w świetle pierwszego powszechnego spisu ludności z 1921 r. (w %)

Województwa	Polacy	Niemcy	Żydzi	Ukraińcy	Białorusini	Inni
warszawskie	84,5	1,6	13,6	0,0	0,0	0,3
łódzkie	83,2	4,6	12,0	0,0	0,0	0,2
kieleckie	91,3	0,0	8,5	0,0	0,0	0,2
lubelskie	85,4	0,0	10,9	3,0	0,0	0,7
białostockie	76,0	0,0	12,5	0,0	9,2	1,4

Źródło: *Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 30 września 1921 roku. Mieszkania. Ludność. Stosunki zawodowe. M.St. Warszawa*, „Statystyka Polski” 1926, t. 13, s. 13, tabl. 11; *Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 30 września 1921 roku. Mieszkania. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo warszawskie*, „Statystyka Polski” 1927, t. 15, s. 96, tabl. 11; *Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 30 września 1921 roku. Mieszkania. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo łódzkie*, „Statystyka Polski” 1927, t. 16, s. 79, tabl. 11; *Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 30 września 1921 roku. Mieszkania. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo kieleckie*, „Statystyka Polski” 1927, t. 27, s. 100, tabl. 11; *Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 30 września 1921 roku. Mieszkania. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo lubelskie*, „Statystyka Polski” 1927, t. 28, s. 86, tabl. 11; *Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 30 września 1921 roku. Mieszkania. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo białostockie*, „Statystyka Polski” 1927, t. 19, s. 76, tabl. 11; (obliczenia własne).

Tabela 3. Skład narodowościowy województw zachodnich w świetle pierwszego powszechnego spisu ludności z 1921 r. (w %)

Województwa	Polacy	Niemcy	Żydzi	Ukraińcy	Białorusini	Inni
poznańskie	83,2	16,7	0,0	0,0	0,0	0,2
pomorskie	81,0	18,8	0,0	0,0	0,0	0,2
Śląsk Cieszyński	76,5	20,1	0,0	0,0	0,0	3,5

Źródło: *Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 30 września 1921 roku. Mieszkania. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo poznańskie*, „Statystyka Polski” 1928, t. 24, s. 136–137, tabl. 11; *Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 30 września 1921 roku. Mieszkania. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo pomorskie*, „Statystyka Polski” 1927, t. 25, s. 87–88, tabl. 11; *Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 30 września 1921 roku. Mieszkania. Ludność. Stosunki zawodowe. Śląsk Cieszyński*, „Statystyka Polski” 1927, t. 30, s. 38, tabl. 11; (obliczenia własne).

Tabela 4. Skład narodowościowy województw wschodnich w 1921 r. (w %)

Województwa	Polacy	Niemcy	Żydzi	Ukraińcy	Białorusini	Inni
poleskie	24,3	0,0	10,4	17,7	42,6	5,0
wołyńskie	16,8	1,7	10,6	68,4	0,0	2,6
nowogródzkie	54,0	0,0	6,8	0,0	37,7	1,5
okręg administracyjny wileński	46,6	0,0	3,9	0,0	47,3	2,2

Źródło: *Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 30 września 1921 roku. Mieszkania. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo poleskie*, „Statystyka Polski” 1926, t. 22, s. 60, tabl. 11; *Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 30 września 1921 roku. Mieszkania. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo wołyńskie*, „Statystyka Polski” 1926, t. 23, s. 62, tabl. 11; *Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 30 września 1921 roku. Mieszkania. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo nowogródzkie*, „Statystyka Polski” 1926, t. 21, s. 52, tabl. 11; *Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 30 września 1921 roku. Mieszkania. Ludność. Stosunki zawodowe. Okręg administracyjny wileński*, „Statystyka Polski” 1927, t. 20, s. 39, tabl. 11; (obliczenia własne).

Tabela 5. Skład narodowościowy województw południowych w 1921 r. (w %)

Województwa	Polacy	Niemcy	Żydzi	Ukraińcy	Białorusini	Inni
krakowskie	93,0	0,0	3,9	2,5	0,0	0,6
lwowskie	56,6	0,0	7,0	35,9	0,0	0,5
stanisławowskie	21,9	0,0	6,8	70,2	0,0	1,2
tarnopolskie	45,0	0,0	4,8	50,0	0,0	0,2

Źródło: *Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 30 września 1921 roku. Mieszkania. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo krakowskie*, „Statystyka Polski” 1926, t. 26, s. 100, tabl. 11; *Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 30 września 1921 roku. Mieszkania. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo łwowskie*, „Statystyka Polski” 1927, t. 17, s. 117, tabl. 11; *Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 30 września 1921 roku. Mieszkania. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo stanisławowskie*, „Statystyka Polski” 1927, t. 18, s. 78, tabl. 11; *Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 30 września 1921 roku. Mieszkania. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo tarnopolskie*, „Statystyka Polski” 1927, t. 29, s. 82, tabl. 11; (obliczenia własne).

Streszczenie: Artykuł ten przedstawia skład narodowościowy II Rzeczypospolitej w świetle pierwszego powszechnego spisu ludności z 1921 r. Spis ten przeprowadzony został w czasie, kiedy jej granice nie były jeszcze ustalone, poza terytorium Polski znajdował się Górny Śląsk i Wileńszczyzna.

Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę w 1918 r. pojawiła się potrzeba dokonania powszechnego spisu ludności. Realizacja tego spisu spoczęła na Głównym Urzędzie Statystycznym, który utworzony został na mocy reskryptu Rady Regencyjnej w lipcu 1918 r. Początkowo spis miał się odbyć w 1920 r., ale ze względu na wojnę polsko-radziecką przesunięty został na kolejny rok. Pierwszy powszechny spis ludności w II Rzeczypospolitej przeprowadzony został 30 września 1921 r. Dokonano go w oparciu o ustawę sejmowa z 1919 r. znowelizowaną w 1921 r., która dotyczyła organizacji statystyki administracyjnej na obszarze Polski.

W 1921 r. na terenie całej II Rzeczypospolitej zdecydowaną większość ludności stanowili Polacy, którzy stanowili 69,2% wszystkich jej mieszkańców. Drugą pod względem liczebnym narodowością byli Ukraińcy – 15,2%, następnie Żydzi – 8,0%, Białorusini – 4,0% i Niemcy – 3,0%. Przedstawiciele innych nacji stanowili znikomy odsetek ludności ówczesnej Polski. W miastach wskaźnik Polaków był nieco niższy i wynosił 65,9%. Dość znaczny udział ludności miejskiej stanowili Żydzi – 25,8%. Na wsi odsetek Polaków wynosił 70,0%, Ukraińców było 19,2%, pozostałe narodowości nie przekraczały 5% mieszkańców wsi. Ukraińcy i Białorusini występowali masowo na kresach wschodnich. Niemcy zamieszkiwali przede wszystkim województwa zachodnie i województwo łódzkie. Żydzi obecni byli na terytorium całego kraju, ale w województwach zachodnich stanowili znikomy udział zamieszkującej je społeczności.

Summary: The article describes national structure in Polish Republic II in the face of The Polish census of 1921. The census was performed when borders of the country have not been established yet. At that time The Upper Silesia and Vilnius area were situated outside the borders.

After Poland gained its independence in 1918, a strong need to conduct a census appeared. The census was supposed to be performed by The Central Statistical Office which was created pursuant to Council of Regents' rescript of July 1918. At the beginning the First General Census was to be performed in 1920 but because of Polish – Soviet war it was postponed until the next year.

The First General Census in Polish Republic II was performed on September 30, 1921. It was based on Act of 1919 on organising administrative statistics in Poland, Act of 1921 on the amendment to the Act.

In 1921 out of the total population of Polish Republic II Poles constituted 69.2%. The next numerous group were Ukrainians – 15.2%, Jews – 8.0%, Belarussians – 4.0% and Germans – 3.0%. Other minorities constituted a small percentage of the population in Polish Republic II. In towns the percentage of Poles was a bit lower – 65.9%. There were more Jews – 25.8% in towns. In the country there were 70% of Poles, 19.2% Ukrainians, the rest of other minorities was about 5.0% out of the country population. Ukrainians and Belarussians were in abundance in Polish eastern frontier. Germans were mostly in west areas and Łódź area. Jews appeared in the whole. www.hole.whole.country but in west of Poland they constituted a small percentage of this area population.

Bibliografia

Źródła

- *Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 30 września 1921 roku. Mieszkania. Ludność. Stosunki zawodowe. M.St. Warszawa, „Statystyka Polski” 1926, t. 13.*
- *Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 30 września 1921 roku. Mieszkania. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo warszawskie, „Statystyka Polski” 1927, t. 15.*
- *Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 30 września 1921 roku. Mieszkania. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo łódzkie, „Statystka Polski” 1927, t. 16.*

- *Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 30 września 1921 roku. Mieszkania. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo łwowskie*, „Statystyka Polski” 1927, t. 17.
- *Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 30 września 1921 roku. Mieszkania. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo stanisławowskie*, „Statystyka Polski” 1927, t. 18.
- *Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 30 września 1921 roku. Mieszkania. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo białostockie*, „Statystyka Polski” 1927, t. 19.
- *Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 30 września 1921 roku. Mieszkania. Ludność. Stosunki zawodowe. Okręg administracyjny wileński*, „Statystyka Polski” 1927, t. 20.
- *Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 30 września 1921 roku. Mieszkania. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo nowogrodzkie*, „Statystyka Polski” 1926, t. 21.
- *Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 30 września 1921 roku. Mieszkania. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo poleskie*, „Statystyka Polski” 1926, t. 22.
- *Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 30 września 1921 roku. Mieszkania. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo wołyńskie*, „Statystyka Polski” 1926, t. 23.
- *Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 30 września 1921 roku. Mieszkania. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo poznańskie*, „Statystyka Polski” 1928, t. 24.
- *Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 30 września 1921 roku. Mieszkania. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo pomorskie*, „Statystyka Polski” 1927, t. 25.
- *Pierwszy powszechny spis rzeczypospolitej Polskiej z dn. 30 września 1921 roku. Mieszkania. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo krakowskie*, „Statystyka Polski” 1926, t. 26.
- *Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 30 września 1921 roku. Mieszkania. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo kieleckie*, „Statystyka Polski” 1927, t. 27.
- *Pierwszy powszechny spis rzeczypospolitej Polskiej z dn. 30 września 1921 roku. Mieszkania. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo lubelskie*, „Statystyka Polski” 1927, t. 28.

- *Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 30 września 1921 roku. Mieszkania. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo tarnopolskie*, „Statystyka Polski 1927, t. 29.
- *Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 30 września 1921 roku. Mieszkania. Ludność. Stosunki zawodowe. Śląsk Cieszyński*, „Statystyka Polski” 1927, t. 30.

Opracowania

- Buławski R., *Organizacja i technika pierwszego polskiego spisu powszechnego z 30 września 1921 roku*, [w:] *Pierwsze dziesięciolecie Głównego Urzędu Statystycznego*, t. 3, z. 1.
- Chałupczak H., Browarek T., *Mniejszości narodowe w Polsce 1918–1995*, Lublin 1998.
- Eberthard P., *Między Rosją a Niemcami. Przemiany narodowościowe w Europie Środkowo-Wschodniej w XX w.*, Warszawa 1996.
- Eisenbach A., *Z dziejów ludności żydowskiej w Polsce w XVIII i XIX wieku*, Warszawa 1983.
- Gawryszewska A., *Ludność Polski w XX wieku*, Warszawa 2005.
- Gieysztorowa I., *Ludność*, [w:] *Encyklopedia historii gospodarczej Polski do 1945 r.*, t. 1, pod red. A. Mączaka, Warszawa 1981.
- Kozłowski Cz., *Powszechne spisy ludności*, Warszawa 1951.
- Krzywicki L., *Rozbiór krytyczny wyników spisu*, [w:] *Spis ludności i zwierząt gospodarskich z dnia 30 września 1921 roku. Wyniki tymczasowe*, oprac. L. Krzywicki, Warszawa 1923.
- Leczyk M., *Druga Rzeczpospolita 1918–1939. Społeczeństwo – Gospodarka – Kultura – Polityka*, Warszawa 2006.
- Mączak A., *Od połowy XV wieku do rozbiorów*, [w:] *Społeczeństwo polskie od X do XX wieku*, pod red. I. Ichnatowicza, A. Mączaka, B. Zientary, J. Żarnowskiego, Warszawa 2005.
- Misalowa G., *Studia nad powstaniem łódzkiego okręgu przemysłowego 1815–1870*, t. 2, *Klasa robotnicza*, Łódź 1967.
- Rzepkowski A., *Ludność miasta Łodzi w latach 1918–1939*, Łódź 2008.
- Rzepkowski A., *Struktura ludności województwa łódzkiego w II Rzeczypospolitej*, Łódź 2016.
- Rzepkowski A., *Mniejszości narodowe w Drugiej RP – liczebność i rozmieszczenie*, [w:] *Dwa dwudziestolecia Rzeczypospolitej*.

- Oświata – religia – kultura i społeczeństwo. Próba bilansu*, pod red. M. Fica, L. Krzyżanowskiego, M. Skrzypka, Katowice 2010.
- Stolinski Z., *Liczba i rozmieszczenie Niemców w Polsce*, „Sprawy Narodowościowe” 1927, nr 4.
 - *Tematyka i organizacja spisów powszechnych w Polsce*, Warszawa 1981.
 - Tomaszewski J., *Rzeczpospolita wielu narodów*, Warszawa 1985.
 - Tomaszewski J., *Mniejszości narodowe w Polsce XX wieku*, Warszawa 1991.
 - Tomaszewski J. *Niepodległa Rzeczpospolita*, [w:] *Najnowsze dzieje Żydów w Polsce. W zarysie (do 1950 roku)*, Warszawa 1993.
 - Wasjutynski B., *Ludność żydowska w Polsce w wiekach XIX i XX. Studium statystyczne*, Warszawa 1930.
 - Zientara B., *Spółeczeństwo polskie XIII–XV wieku*, [w:] *Spółeczeństwo polskie od X do XX wieku*, pod red. I. Ihnatowicza, A. Mączaka, B. Zientary, J. Żarnowskiego, Warszawa 2005.
- * *Arkadiusz Rzepkowski* – ur. 12 grudnia 1973 r. w Łodzi. W 1999 r. ukończył studia historyczne na Wydziale Filozoficzno-Historycznym Uniwersytetu Łódzkiego. Doktor nauk humanistycznych. Zatrudniony w Katedrze Historii Historiografii i Nauk Pomocniczych Historii w Instytucie Historii UŁ na stanowisku adiunkta. Zajmuje się demografią historyczną w odniesieniu do okresu dwudziestolecia międzywojennego. Dorobek autora składa się z kilkudziesięciu artykułów i dwóch książek: *Ludność miasta Łodzi w latach 1918–1939*, *Struktura województwa łódzkiego w II Rzeczypospolitej*. Brał udział w kilkunastu konferencjach międzynarodowych i krajowych. Należy do Polskiego Towarzystwa Historycznego (Oddział w Łodzi).

*Wojciech Jerzy Skotnicki**

Kolegium Jagiellońskie – Toruńska Szkoła Wyższa

Harcerze Włocławka w walce o niepodległość (1914–1920)

Włocławek Scouts in the fight for independence (1914–1920)

Słowa kluczowe: skauting, harcerstwo, Włocławek, walka o niepodległość, Polska Organizacja Wojskowa, bolszewicy

Keywords: scouting, scouting, Włocławek, struggle for independence, Polish Military Organization, Bolsheviks

Lato 1918 r. upłynęło we Włocławku pod znakiem wyczekiwania zarówno na rozwój wydarzeń w stolicach państw centralnych, jak i na linii walk frontowych, o których na bieżąco, obszernie informowały lokalne dzienniki: „Goniec Kujawski” i „Słowo Polskie”¹. W połowie tego roku nowym gubernatorem wojennym miasta mianowany został gen. von Stolzenheim. Jego pierwszym posunięciem był zamiar narzucenia mieszkańcom burmistrza – Niemca, co spotkało się jednak z ostrym sprzeciwem ze strony rady miejskiej. Niezależnie od tego podjął on usilne starania w celu uzyskania jej akceptacji dla swoich planów wyegzekwowania od społeczeństwa różnych świadczeń na potrzeby stacjonującego tu garnizonu niemieckiego. Dotyczyły one głównie remontu koszar, umebłowania pomieszczeń biurowych w urzędach wojskowych oraz prywatnych mieszkań oficerskich. W rezultacie

¹ R. Filipski, *Z przeszłości Włocławka*, [w:] *Przewodnik Ilustrowany po Włocławku*, Włocławek 1922, s. 34.

wynikłych stąd nieporozumień polski burmistrz Ludwik Teodor Bauer² podał się do dymisji. Jego miejsce zajął Stanisław Boryssowicz³.

Liczne zamachy, dokonywane przez członków Polskiej Organizacji Wojskowej (POW) na obiekty wojskowe w powiecie lipnowskim, wpłynęły jednak na zmianę jego stanowiska. Spowodowały, że gen. von Stolzenheim w obawie o własne bezpieczeństwo w połowie września opuścił dotychczas zajmowaną kwaterę w budynku na Bulwarach, przenosząc się na stałe do silnie strzeżonego gmachu Magistratu przy ul. Szerokiej⁴. Pod wpływem tych wydarzeń rada miejska wystąpiła z propozycją przekształcenia policji niemieckiej w Straż Obywatelską, rekrutującą się wyłącznie z Polaków. Wywołało to zdecydowany sprzeciw gen. von Stolzenheima, który odmówił swej akceptacji, zasłaniając się brakiem odpowiednich dyrektyw z Warszawy. Wobec wyraźnie słabnącej pozycji państw centralnych na arenie międzynarodowej S. Boryssowicz w tajemnicy przed Niemcami postanowił jednak urzeczywistnić ten projekt. Liczył się bowiem z realną możliwością podjęcia akcji, zmierzającej do przejęcia władzy w mieście przez polską administrację. Powyższym celom służyło więc powołanie w pierwszym rządzie konspiracyjnego zarządu miasta w składzie: S. Boryssowicz, Przemysław Stanisław Kowalewski⁵, Eugeniusz Julian Barcikowski i Ludwik Dystylir. Na potrzeby przyszłej Straży oraz jej kadry kierowniczej wyasygnowano kwotę w wysokości 30 tys. marek⁶.

Niezależnie od tych działań potrzeba skonsolidowania wszystkich wysiłków skłoniła S. Boryssowicza do nawiązania kontaktu z przedstawicielami różnych organizacji o charakterze paramilitarnym, które na terenie Włocławka reprezentowały realną siłę polityczną i wojskową.

² M. Gruszczyńska, *Ludwik Bauer Teodor*, [w:] *Włocławski słownik biograficzny* (dalej: *WSB*), t. 1, pod. red. S. Kunikowskiego, Włocławek 2004, s. 22–24.

³ B. Jaensch, *Rada Miejska i Magistrat*, [w:] *Rozwój samorządu miasta Włocławka w Polsce Odrodzonej*, pod red. S. Krzewskiego, Włocławek 1926, s. 5; W. Skotnicki, *Włocławek u progu niepodległości* (1), „Włocławski Tydzień” 1998, nr 286, s. 8; M. Gruszczyńska, *Boryssowicz Stanisław*, [w:] *WSB*, t. 2, pod red. S. Kunikowskiego, Włocławek 2005, s. 29–30.

⁴ Cz. Kossobudzki, *W dziesiątą rocznicę*, „Życie Włocławka i Okolicy” 1928, nr 11–12, s. 23.

⁵ M. Gruszczyńska, *Kowalewski Przemysław Stanisław Kazimierz*, [w:] *WSB*, t. 1 ..., s. 78–80.

⁶ S. Boryssowicz, *Rozbrojenie Niemców we Włocławku. Wspomnienia byłego prezydenta miasta Włocławka*, „Kujawianin” 1929, s. 101.

M.in. przy poparciu por. Wądołowskiego doszło do spotkania z członkami POW. Z inicjatywy zaś por. Piątkowskiego przystąpiono do współpracy z legionistami, wchodzącymi w skład tzw. Polnische Wehrmacht. Dzięki pomocy okazanej mu przez Czesława Kossobudzkiego i Maszewskiego przeprowadził on również rozmowy z działaczami Polskiej Partii Socjalistycznej, Narodowego Związku Robotniczego oraz, poprzez W. Rajcę, z miejscowymi kolejarzami⁷.

Również dla harcerzy Włocławka wrzesień 1918 r. upłynął pod znakiem intensywnych przygotowań do udziału w zbrojnych wystąpieniach, w związku z nieuchronnie zbliżającą się klęską militarną Niemiec. Kierownictwo drużyny gimnazjalnej im. Kazimierza Pułaskiego z Feliksem Karpińskim na czele, zdając sobie sprawę ze skomplikowanej sytuacji na arenie międzynarodowej, już w pierwszych dniach października nawiązało kontakt z miejscową komórką POW⁸ za pośrednictwem Stefana Kozłowskiego – harcerza, a zarazem członka tej organizacji⁹. W rezultacie podjętych rozmów przedsięwzięto działania o charakterze wojskowym na wypadek potencjalnych kontrataków ze strony stacjonującego we Włocławku garnizonu niemieckiego. W dalszej kolejności rokowania te skoncentrowały się na potrzebie zapewnienia należytego porządku i bezpieczeństwa publicznego w momencie ustanowienia tu polskiej administracji cywilno-wojskowej. W ramach wspólnych ćwiczeń taktycznych, zorganizowanych pod koniec października w okolicznych lasach, harcerze starsi wiekiem mieli okazję wziąć udział w kilku teoretycznych wykładach poświęconych broni i nauce strzelania¹⁰.

Harcerze wielokrotnie uczestniczyli też w rozmaitych manifestacjach o charakterze patriotyczno-narodowym, podkreślając także swoją obecność podczas okolicznościowych uroczystości lub świąt kościelnych¹¹. Przykładem tego było wystawienie warty honorowej

⁷ Cz. Kossobudzki, *W dziesiątą...*, s. 24.

⁸ A. Turczynowicz, *Wszystko co nasze Polsce oddamy. Monografia harcerstwa włocławskiego*, [Gdynia] [b.d.], s. 22, (maszynopis w posiadaniu W. Skotnickiego).

⁹ P. Czarniecki, *Ci, co zginęli dla tej, co nie zginęła*, „Życie Włocławka i Okolicy” 1927, nr 9, s. 6.

¹⁰ A. Turczynowicz, *Wszystko...*, s. 22; W. Skotnicki, *Włocławek u progu niepodległości* (2), „Włocławski Tydzień” 1998, nr 287, s. 2.

¹¹ Archiwum Akt Nowych Akta Związku Harcerstwa Polskiego (dalej: AAN AZHP), sygn. 240, k. 6, *Załącznik nr 1 do raportu L. 9–11 za okres od 1 września do 30 listopada 1918 roku Inspektoratu Okręgu Włocławskiego IV A z dnia*

w katedrze podczas wizyty, którą, na zaproszenie ks. bpa Stanisława Zdzitowieckiego, złożył w dniach 22 i 23 września 1918 r. wizytator apostolski na Polskę, Litwę i Rosję Achille Ratti, późniejszy papież Pius XI¹².

Tymczasem w obawie przed zbytym napływem informacji władze okupacyjne zawiesiły wydawanie dwóch lokalnych dzienników: „Gońca Kujawskiego” i „Słowa Polskiego”. Ostatnie ich numery ukazały się dnia 4 listopada 1918 r.¹³ Na taki stan rzeczy wpłynął przede wszystkim pogłębiający się chaos polityczny w państwach centralnych oraz towarzyszący mu wzrost nastrojów niepodległościowych. W tej sytuacji rada miejska podjęła u gen. von Stolzenheima starania o dostawę broni, tym bardziej, że jej brak dotkliwie odczuwano nawet w szeregach miejscowego „Polnische Wehrmacht”. Zakończyły się one połowicznym sukcesem. Dnia 6 listopada do bezpośredniej dyspozycji Stolzenheima oddano bowiem dwa worki, zawierające 18 rewolwerów ośmiostrzałowych typu „parabellum”¹⁴.

Punktem kulminacyjnym wydarzeń włocławskich był dzień 9 listopada 1918 r. Pod wpływem buntu w szeregach żołnierzy niemieckich stacjonujących w mieście, wyłoniona została Rada Żołnierska, która przejęła w swoje ręce dowództwo nad całym garnizonem. Na jej czele stanął sekretarz urzędu landratury nazwiskiem Maas. Wydarzenia te skłoniły gen. von Stolzenheima do daleko idących ustępstw. Obawiając się niekorzystnych dla siebie następstw, przekazał

18 grudnia 1918 r. Stan liczebny drużyn męskich we Włocławku w listopadzie 1918 r. wyniósł 117 skautów. Drużyna gimnazjalna liczyła 57 harcerzy, pracujących w sześciu zastępach, rzemieślnicza zaś zmniejszyła się do 38 osób. Por.: [b.a.], *Z ruchu harcerskiego*, „Słowo Polskie” 1918, nr 234, s. 3; AAN AZHP, sygn. 1320, k. 362.369–370; *Historia drużyny gimnazjalnej im. Kazimierza Pułaskiego z 1921 r.*; AAN AZHP, sygn. 240, k. 3–4, *Raport nr 9–11 za okres od 1 września do 30 listopada 1918 roku z dnia 16 grudnia 1918 r.*

¹² M. Morawski. *Monografia Włocławka (Włocławia)*, Włocławek 1933, s. 14. W tym samym czasie Trzecia Drużyna im. Józefa Poniatowskiego ze względu na swą znikomą liczebność – dwunastu harcerzy – decyzją Inspektoratu Okręgu Kujawskiego nadal podporządkowana była kierownictwu drużyny rzemieślniczej. Mimo to jednak jej założyciel i formalny drużynowy J. Bieganowski otrzymał zgodę, aby jego harcerze mogli zachować prawo do posiadania własnego patrona. W połowie listopada drużyna wzrosła do 22 osób. Por.: AAN AZHP sygn. 1320 k. 379–385.

¹³ Z. Arentowicz, *Włocławek*, Włocławek 1937, s. 64; W. Skotnicki, *Włocławek u progu...*, (1), s. 8.

¹⁴ Cz. Kossobudzki, *W dziesiątą...*, s. 25. Swoją prośbę w tej sprawie motywował on przede wszystkim obawą o własne życie.

S. Boryssowiczowi za cenę 2 tys. marek posiadaną broń. W ten sposób uzbrojenie legionistów – członków POW, jak i Straży Obywatelskiej – powiększyło się o kilkanaście egzemplarzy krótkiej broni palnej¹⁵. Na wieść o podpisaniu przez Niemców w Compiègne zawieszenia broni na warunkach kapitulacji (front zachodni) oraz wobec fiaska negocjacji podjętych przez polski zarząd z Radą Żołnierską w sprawie wycofania obcych wojsk z miasta, grupa ok. 115 ochotników, nie licząc młodzieży szkolnej, przystąpiła dnia 12 listopada do rozbrajania ok. sześciuset żołnierzy Wehrmachtu¹⁶. Działając z zaskoczenia, zajęto gmach poczty, lecz nie zdołano zapobiec zniszczeniu przez urzędników niemieckich urządzeń telefonicznych. Zdobyto również składy tzw. Prowiantamtu, mieszczące się przy ul. Gęsiej. W ręce oddziału POW dostały się także znaczne zapasy mąki, nafty, skór, win oraz pięć samochodów osobowych i ciężarowych. Straż Obywatelska przejęła tzw. rządowy spichlerz na Zazamczu oraz magazyny Neumana przy ul. Zamczej, w których ogółem znajdowało się ok. 200 tys. korecy owsa. Terenem działań operacyjnych objęto również budynek landratury, w którym schronienie znalazł, pozbawiony władzy przez Radę Żołnierską, dotychczasowy landrat von Grunelius¹⁷. Do ostrej wymiany ognia doszło też na Bulwarach, gdzie okupanci, broniąc dostępu do rampy, trzymali załadowany na barkach sprzęt wojskowy przygotowywany do odwrotu drogą wodną. W rezultacie odniesionego sukcesu w nocy z 12 na 13 listopada ostatnie oddziały Wehrmachtu zmuszone zostały do wycofania się w stronę Torunia¹⁸.

Harcerze wszystkich trzech drużyn, w ramach powołanego Pogotowia Młodzieży, na którego czele stanął ks. Józef Kruszyński¹⁹, przystąpili w dniu 12 listopada do rozbrajania Niemców. Obsadzili także posterunki we wszystkich newralgicznych punktach miasta. Niezależnie od tego

¹⁵ M. Morawski, *Monografia...*, s. 384. Stan liczebny sił polskich przedstawiał się następująco: oddział POW pod komendą Wądołowskiego liczył 50 ochotników, Straż Obywatelska na czele z Adamem Lisiewiczem – 50 członków i 5 żołnierzy legionistów z „Polnische Wehrmacht”, pracowników biura werbunkowego, sześciuosobowa grupa warszawiaków, przybyła na czele z rtm. M. Nowickim, nie licząc przedstawicieli różnych jednostek paramilitarnych.

¹⁶ Z. Arentowicz, *Włocławek...*, s. 65. Polski zarząd we Włocławku ujawnił się dnia 11 listopada 1918 r. na wieść o podpisaniu w Compiègne kapitulacji Niemiec.

¹⁷ Cz. Kossobudzki, *W dziesiątą...*, s. 25.

¹⁸ R. Filipiński, *Z przeszłości...*, s. 35; W. Skotnicki, *Włocławek u progu...*, (2) s. 2.

¹⁹ J. Dębiński, *Kruszyński Józef*, [w:] *WSB*, t. 3, pod red. S. Kunikowskiego, Włocławek 2005, s. 96–98.

specjalny oddział złożony ze skautów klasy siódmej i ósmej gimnazjum, którzy zgłosili się do dyspozycji komendy POW i Straży Obywatelskiej, pełnił służbę porządkowo-patrołową na obrzeżach Włocławka²⁰.

Zgodnie z rozkazem mobilizacyjnym Naczelnego Inspektoratu ZHP z dnia 6 listopada 1918 r. ks. J. Kruszyński utworzył także biuro werbunkowe dla wszystkich harcerzy zdolnych do służby wojskowej. Jego komisarzem mianowano Z. Stefańskiego²¹. Wśród ochotników znaleźli się m.in.: Tadeusz Mierzwiński i Feliks Karpiński, przydzieleni do 4. Szwadronu 4. Pułku Ułanów „Dzieci Kujawskich”²² oraz grupa dwudziestu chłopców z drużyny rzemieślniczej na czele z S. Domke, którzy wstąpili do Batalionu Harcerskiego²³.

Szeregi tego batalionu zasilili również Jerzy Bieganowski, komendant 3 drużyny, wraz z grupą 204 harcerzy z miasta i okolic²⁴. Podobnie

²⁰ AAN AZHP, sygn. 200 k. 9. *Raport Inspektoratu Okręgu Włocławskiego IV A do NI ZHP z dnia 19 listopada 1918 r.* Zadaniem Pogotowia Młodzieży było także organizowanie ćwiczeń o charakterze wojskowym w następnych tygodniach po wypędzeniu Niemców. Masowe zgłaszanie się starszyny harcerskiej do służby wojskowej oraz niska frekwencja w drużynach spowodowała, że Pogotowie to zawiesiło swoją działalność już w marcu 1919 r. Por. także: AAN AZHP, sygn. 240 k. 10, *Załącznik nr 4 do raportu L. 9–11 za okres od 1 września do 30 listopada 1918 r. Inspektoratu Okręgu Włocławskiego IV A z dnia 18 grudnia 1918 r.* Nie zabrakło tu również ochotników z dwu pozostałych drużyn oraz ówczesnej kadry kierowniczej takich, jak: F. Karpiński, K. Mętlewicz, S. Domke, A. Wojtczak, J. Bieganowski, K. Gąszczyński, T. Woźnicki, Z. Bieganowski, S. Kozłowski, T. Sypniewski, F. Jędrzejewski, J. Syski, B. Miller, W. Miciński, J. Świtkiewicz, J. Szulc, L. Berski, Cz. Brykański, G. Zygmanski, T. Mierzwiński, P. Okupski, bracia Muszyńscy, M. Różański, K. Krajewski, W. Styczyński, J. Wieczorkiewicz, J. Tomaszewski, Z. Michalski, K. Szulc, M. Nawrocki, W. Sochaj, K. Korus, K. Uszyński, Adam Kotowski, Józef Mroziński, K. Kwiatkowski, Stanisław Żukowski.

²¹ J. Jankowski, *Harcerstwo Pomorza Gdańskiego i Kujaw 1911–1945*, Warszawa–Toruń 1987–1988, s. 60; W. Skotnicki, *Włocławek u progu...*, (2) s. 2.

²² AAN AZHP, sygn. 1320 k. 362, 369–370. F. Karpiński już 26 września przekazał funkcję komendanta drużyny gimnazjalnej Franciszkowi Jędrzejewskiemu, który pod koniec listopada opuścił jej szeregi, idąc w ślady swego poprzednika. Podobnie też uczynił jego następcą J. Syski. Dnia 30 listopada na czele drużyny stanął więc Tadeusz Sypniewski.

²³ AAN AZHP, sygn. 1320 k. 372–377. Dnia 30 listopada komendę drużyny przejął Józef Szulc. S. Domke zaś dnia 18 stycznia 1919 r. ponownie objął kierownictwo drużyny rzemieślniczej, kontynuując linię programową swego poprzednika A. Wojtczaka. Po swoim powrocie do Włocławka w poł. grudnia 1918 r. objął on także poprzednio zajmowane stanowisko sekretarza okręgu.

²⁴ AAN AZHP, sygn. 1320 k. 379–385; [b.a.], *Harcerstwo*, „Kujawianin” 1928, s. 110–111. Pełnienie obowiązków drużynowego przejął jego brat Zdzisław.

też uczynił dnia 11 listopada K. Kwiatkowski, szef wrocławskiej Komisji Dostaw Harcerskich²⁵.

Jeszcze w trakcie prowadzonych rokowań z niemiecką rewolucyjną Radą Żołnierską, dnia 11 listopada przybył do Włocławka z zamiarem przeprowadzenia akcji werbunkowej rtm. Michał Nowicki, dowódca 4. szwadronu, wchodzącego w skład 4. Pułku Ułanów Zaniemeńskich wraz z sześcioma ochotnikami. Jego wizytę poprzedził przyjazd cztery dni wcześniej pochodzącego z Kujaw por. Mariana Ossowskiego, który otrzymał polecenie zorientowania się w nastrojach ludności oraz przygotowania odpowiedniego gruntu dla przyszłej mobilizacji. W tym też celu nawiązał on kontakt z przebywającym w mieście pchor. Antonim Janikiem z 1. Korpusu 1. Pułku Ułanów Krechowieckich. Działając w porozumieniu z nim, jako przyszłym szefem szwadronu, por. M. Ossowski wydał odezwę, zatytułowaną „Do starych żołnierzy kawalerzystów”, w której wzywał do wstępowania w szeregi nowo formującego się oddziału. Wydatną pomoc w tym względzie otrzymał ze strony miejscowego biura werbunkowego „Polnische Wehrmacht” oraz tworzącej się przy nim kompanii, późniejszego 31. pp²⁶. Wysoka frekwencja towarzysząca tej inicjatywie sprawiła, że już dnia 2 stycznia 1919 r. wyekspediowano specjalny pluton, tzw. Dzieci Kujawskich, który otrzymał rozkaz przyścia z odsieczą obrońcom Lwowa. Zasadnicze siły szwadronu opuściły Włocławek dnia 26 stycznia, przenosząc się do nowego miejsca postoju w okolicach Ostrołki²⁷.

²⁵ AAN AZHP, sygn. 403 k. 256, *Przebieg służby Kazimierza Gąszczyńskiego z dnia 20 czerwca 1920 r.* Swoje prerogatywy przekazał K. Mętlewiczowi. W okresie od dnia 15 marca do 31 grudnia 1919 r. na czele Komisji Dostaw Harcerskich stał Władysław Pawłowski.

²⁶ [b.a.], *Formowanie szwadronu – rok 1918*, cz. 1, *Włocławek 7 listopada 1918–1926 styczeń 1919*, [w:] *Księga Pamiątkowa 4 Szwadronu 4 Pułku Ułanów Zaniemeńskich – Dzieci Kujawskich*, Włocławek 1929, s. 1–57; M. Ks[ięzopolska], *Pięć miesięcy istnienia Pogotowia Wojennego Ziemi Kujawskiej*, „Jednodniówka. Wydawnictwo Pogotowia Wojennego Ziemi Kujawskiej”, Włocławek 1919, s. 22–24. Z chwilą rozpoczęcia walk z Niemcami pchor. Janik natychmiast przystąpił do zajęcia koszar oraz stajni dla koni, mieszczących się przy obecnej ul. Toruńskiej na Zazamczu. W akcji tej uczestniczyło ok. sześćdziesięciu ochotników, wśród których byli m.in. Bolesław Lassota, Jan Dąbrowski, warszawiacy, przybyli z rtm. Nowickim: Lucjan Sobieszek, Jan Myszkowski, Klemens Świerczewski, Wincenty Wróblewski oraz z Włocławka Bolesław Witkowski i Franciszek Strużański. Przy okazji zdobyto kilka koni, amunicję, ryszczunek, duże zapasy zboża, w tym ok. 200 tys. korcy owsa.

²⁷ Ks[ięzopolska], *Pięć miesięcy...*, s. 23.

Przed ponownym zagrożeniem społeczeństwo włocławskie postawione zostało na przełomie lipca i sierpnia 1920 r. w trakcie toczącej się wojny polsko-bolszewickiej. W wyniku ofensywy, podjętej dnia 4 lipca 1920 r. z nad Berezyny, oddziały 4. armii Tuchaczewskiego oraz podporządkowany jej 3. Korpus Konny komkora Gaji Dimitriewicza Gaja (Byżiskiana lub Bżyskiana), wykonując głęboki manewr oskrzydający na Płock-Włocławek-Toruń, pojawiły się nad dolną Wisłą²⁸. Jej obronę w rejonie miasta powierzono pośpiesznie sformowanym jednostkom zapasowym, podległym dowódcy pododdziału „Włocławek” płk. Wojciechowi Józefowi Gromczyńskiemu. Tworzyły je: batalion zapasowy 14. pp, szwadron zapasowy 2. pułku szwoleżerów i szwadron zapasowy 1. pułku strzelców konnych²⁹.

Do pierwszych posunięć płk. W.J. Gromczyńskiego należało zabezpieczenie przeprawy przez Wisłę oraz przedmościa na jej prawym brzegu. Już 3 sierpnia 1920 r. rozpoczęto rozbudowę i umacnianie przyczółku mostowego o długości 18 km, obsadzonego następnie w nocy z 11 na 12 sierpnia. Siły bojowe garnizonu włocławskiego wraz z obsadą pododdziału wynosiły w sumie 170 oficerów, 890 szeregowców, 54 konie, 3 karabiny maszynowe i 8 dział. W większości byli to jednak rekruci i ochotnicy. Doświadczeni żołnierze zaś stanowili zaledwie 15 procent ogółu³⁰.

Cała młodzież harcerska wyraziła swój akces wobec zakrojonych na szeroką skalę przygotowań do obrony Włocławka³¹. W rezultacie wydanego przez Naczelnego Inspektorat ZHP rozkazu nr 32 z dnia 5 lipca 1920 r., który rozpoczynał się od słów „Ojczyzna w niebezpieczeństwie”³², powołano w mieście harcerskie biuro werbunkowe. W myśl otrzymanych wytycznych kierownictwo organizacji nawiązało kontakt z miejscowym

²⁸ T. Kutrzeba, *Wyprawa kijowska 1920 roku*, Warszawa 1937, passim; L. Żeligowski, *Wojna w roku 1920*, Warszawa 1930, passim. Bolszewicy zamierzali od zachodu uderzyć na Warszawę, opanowując wcześniej ważną strategicznie linię kolejową Warszawa-Kutno-Bydgoszcz-Gdańsk, którą dostarczano broń dla walczących oddziałów.

²⁹ *Zarys historii wojennej 14-go pułku piechoty*, pod red. S. Wierzyńskiego, Warszawa 1929, s. 16. Pododdział „Włocławek” obejmował swoim zasięgiem rejon od Modzerowa do rzeczki Tażyny.

³⁰ A. Fiszer, *Obrona miasta Włocławka. Jednodniówka 14 Pułku Piechoty w 16 rocznicę powstania*, [Włocławek] 1934, s. 23.

³¹ J. Jankowski, *Harcerstwo...*, s. 66.

³² W. Nekrasz, *Harcerze w bojach. Przyczynek do udziału młodzieży polskiej w walkach o niepodległość ojczyzny w latach 1914–1921*, cz. 2, Warszawa 1931, s. 7.

Komitetem Obrony Państwa, PCK oraz dowódcą garnizonu płk. W.J. Gromczyńskim, deklarując swoją współpracę³³.

W związku z dalszym pogarszaniem się sytuacji na froncie w „Słowie Kujawskim” i „Gazecie Kujawskiej” ukazał się komunikat następującej treści: „Inspektorat Kujawskiego Okręgu Drużyn Harcerskich wzywa wszystkich, znajdujących się obecnie w mieście, harcerzy na zbiórkę dnia 9 lipca o godzinie 7 wieczorem na placu Gimnazjum Państwowego”³⁴. W spotkaniu wzięło udział ok. stu członków organizacji. Poinformowano ich wówczas o narastającej fali bezpośredniego zagrożenia kraju, w rezultacie której ZHP postawione zostało w stan gotowości bojowej. W tej sytuacji wydano im polecenie, by w najbliższych dniach, poza oczywiście wyjątkowymi wypadkami, nie opuszczali oni Włocławka. Równocześnie w myśl rozkazu nr 33 z dnia 6 lipca poddano rejestracji wszystkich chłopców zdolnych do służby wojskowej, którzy ukończyli 17. rok życia. Do czasu wydania stosownych dyrektyw mieli oni być w każdej chwili gotowi do wyjazdu na obóz ćwiczebny, rozlokowany w rejonie Warszawy³⁵.

Rozkazem nr 7 z dnia 13 lipca Naczelny Inspektor ZHP zarządził mobilizację harcerzy na dzień 17 lipca do Warszawy³⁶. Ze względu na fakt, iż rozporządzenie to dotarło do Włocławka ze znacznym opóźnieniem, dopiero 17 lipca, z polecenia Zygmunta Błędowskiego³⁷ – inspektora Okręgu Włocławskiego ZHP, zostało ogłoszone na łamach „Słowa Kujawskiego” i „Gazety Kujawskiej”. Czytamy tu m.in.: „Z rozkazu Inspektora Armii Ochotniczej i przewodniczącego ZHP gen. Józefa Hallera zarządza się na obszarze Kujawskiego [Inspektoratu] Okręgu [...] mobilizację harcerzy od lat 17. Wobec tego wzywam wszystkich [...], którzy dotąd nie wstąpili w szeregi Armii Ochotniczej, do stawienia się w pełnym rynsztunku [...] dnia 18 lipca o godzinie 7 wieczorem na placu Gimnazjum Państwowego... Jednocześnie zwracam się do miejscowych żeńskich drużyn [...] oraz do całego społeczeństwa Włocławka z gorącą prośbą o zajęcie się wyekwipowaniem, odjeżdża-

³³ J. Jankowski, *Harcerstwo...*, s. 66.

³⁴ [b.a.], *Zbiórka harcerzy*, „Słowo Kujawskie” 1920, nr 152, s. 3; [b.a.], *Zbiórka harcerzy*, „Gazeta Kujawska” 1920, nr 150, s. 3.

³⁵ W. Nekrasz, *Harcerze...*, s. 69.

³⁶ AAN AZHP, sygn. 1937 k. 6–8, *Rozkaz nr 7 NI ZHP z dnia 13 lipca 1920 r.*

³⁷ M. Pawlak, *Błędowski Zygmunt*, [w:] *WSB*, t. 3..., s. 17–19.

jącej do obozu ćwiczebnego, młodzieży harcerskiej”³⁸. Towarzyszący tej odezwie niezwykle entuzjazm sprawił, iż oznaczonego dnia od wczesnych godzin popołudniowych na placu gimnazjalnym zaczęli gromadzić się harcerze. Ich liczba sięgnęła dziewięćdziesięciu sześciu osób³⁹. Zgodnie z decyzją Inspektoratu Okręgu IV A wyjechali oni do Warszawy wieczorem dnia 20 lipca, by wziąć udział w obozie ćwiczebnym⁴⁰. Przed wyjazdem we wrocławskiej katedrze ks. Józef Kruszyński odprawił mszę świętą dla harcerzy odjeżdżających na służbę przeciwko bolszewikom.

Kolejnych 50 skautów z Włocławka i okolic zostało włączonych do Batalionu Zapasowego 14. Pułku Piechoty oraz 2. Pułku Szwoleżerów. Drużyny te wchodziły w skład pododdziału „Włocławek”. W dniu 20 lipca 204 harcerzy pod dowództwem Jerzego Bieganowskiego

³⁸ Z. Błędowski, *Powołanie harcerzy*, „Słowo Kujawskie” 1920, nr 159, s. 3; Z. Błędowski, *Powołanie harcerzy*, „Gazeta Kujawska” 1920, nr 157, s. 3; W. Skotnicki, *Harcerze wrocławscy w lipcu i sierpniu 1920* (1), „Gazeta Pomorska” 1991, nr 187, s. 7; W. Skotnicki, *Młodzież harcerska obrońcami Włocławka w 1920 r.*, „Włocławski Tydzień” 1997, nr 257, s. 1, 8.

³⁹ W. Nekrasz, *Harcerze...*, s. 69. Wśród nich było wielu członków drużyny im. Kazimierza Pułaskiego, 2. im. Tadeusza Kościuszki, 4. im. Józefa Piłsudskiego. Jednakże ich nazwiska nie zostały utrwalone. Zachowała się jedynie lista trzydziestu ośmiu osób z 3. Drużyny im. Bohaterów Powstania 1863 r. na czele z komendantem Z. Bieganowskim. Byli to: Józef Makowski – zastępca drużynowego, zastępowi: Benedykt Kurowski, Ignacy Kawka, Antoni Grekowicz, Stanisław Gorzelańczyk, Zenon Kuźniewski, Tadeusz Kozłowski, oraz szeregowcy: Witold Gajkiewicz, Bolesław Chelminiak, Józef Dębowski, Stefan Mizgalski, Stanisław Włodarski, Zygmunt Dulski, Kazimierz Załęski, Leon i Józef Świtkiewiczowie, Franciszek Kilinowski, Józef Kwieciński, Mieczysław Mokry, Zenon Wawrzynkiewicz, Kazimierz Ożminkowski, Antoni Borkowski, Antoni Wasilewski, Wincenty Żuchowski, Wiktor Dranow, Zenon Czajkowski, Jan Olszewicz, Walenty Pietrzak, Jan Woliński, Józef Buczkowski, Edward Fergin, Aleksander Woźniak, Jan Jankowski, Stanisław Koralewski, Piotr Ciechanowski, Franciszek Skonieczny i Antoni Lubański. Znane są również nazwiska harcerzy, uczestniczących w wydarzeniach sierpniowych 1920 r.: Kazimierz Gąszczyński, Gustaw Frydrych, Władysław Miciński, Grzegorz Zygmąński, Józef Szulc, Michał Nawrocki, Witold Sochaj, Wincenty Szlązak, Kazimierz Korus, Kazimierz Uszyński, Adam Kotowski, Józef Mroziński, Karol Kwiatkowski, Kazimierz Mętiewicz, Tadeusz Sypniewski, Kazimierz Kiermasz, Jan Król, Franciszek Kordyla, Edmund Kozłowski, Władysław Pawłowski, Władysław Brykański. Por.: AAN AZHP sygn. 1945, k. 304–304v, *Lista harcerzy 3 Drużyny im. Bohaterów Powstania 1863 roku, powołanych do Armii Ochotniczej*.

⁴⁰ [b.a.], *Odjazd harcerzy*, „Gazeta Kujawska” 1920, nr 160, s. 3; [b.a.], *Odjazd harcerzy*, „Słowo Kujawskie” 1920, nr 161, s. 2.

skierowanych zostało do pomocy w obronie linii kolejowej między Włocławkiem i Aleksandrowem Kujawskim, a także budowy umocnień na włocławskich bulwarach, kopania rowów i okopów oraz umocnienia fortyfikacji na szpetalskim wzgórzu⁴¹.

Komplikująca się sytuacja na froncie spowodowała, że do komendy okręgu każdego prawie dnia napływały coraz to nowe grupy ochotników, chętnych do obrony Ojczyzny. O jednej z nich pisała „Gazeta Kujawska”: „[...] [dnia 23 lipca] wyruszył do Warszawy pod przewodnictwem Z. Błędowskiego kolejny oddział harcerzy w liczbie 30 osób”⁴².

Kiedy bolszewicy byli w Bogucinie i w pobliżu zawiślańskiego Szpetala, Maria Albertówna, z upoważnienia Komendantki Okręgu Włocławskiego ZHP Haliny Wiśniewskiej wezwała wszystkie harcerki 1., 2., 3. i 4. drużyny do stawienia się w niedzielę 15 sierpnia o godz. 18.00 w szkole przy ul. Starodębskiej 38. Od tego czasu pełniły one służbę sanitariuszek, łączniczek, dostarczały także obrońcom w okopach żywność, niejednokrotnie i amunicję oraz, obok nielicznych w mieście najmłodszych harcerzy, uczestniczyły w obronie szpetalskiego wzgórza⁴³. Wśród nich był najmłodszy z włocławskich skautów, należący do zastępu „wilczków” Witold Pomianowski⁴⁴, który w bardzo niebezpiecznych okolicznościach dostarczał chleb dla walczących żołnierzy na terenie byłych Zakładów Celulozowo-Papierniczych⁴⁵.

Dnia 14 sierpnia 1920 r. rankiem konnica Gaja Gaj, zajmując Bogucin i ubezpieczając się w Bobrownikach⁴⁶, wsparta silnym ogniem artylerii, przystąpiła do natarcia na Górny Szpetal. Zostało ono jednak szybko odparte. Tego samego dnia około południa do miasta napłynęły

⁴¹ Z. Waszkiewicz, *Życie polityczne Włocławka w latach 1918–1939*, [w:] *Włocławek. Dzieje miasta*, t. 2, *Lata 1918–1998*, pod red. J. Staszewskiego, Włocławek 2001, s. 23.

⁴² [b.a.], *Z harcerstwa*, „Gazeta Kujawska” 1920, nr 163, s. 3.

⁴³ Z. Waszkiewicz, *Życie polityczne Włocławka w latach 1918–1939...*, s. 23

⁴⁴ Z.J. Zasada, B. Ziółkowski, *Pomianowski Witold Waclaw*, [w:] *WSB*, t. 4, pod red. S. Kunikowskiego, Włocławek 2006, s. 122–125.

⁴⁵ „Gazeta Wystawowa”, s. 3 (wspomnienie z 1989 r.).

⁴⁶ W. Cichoński, *Obrona Włocławka. Jednodniówka. Na pomnik dla poległych obrońców Włocławka*, Włocławek 1920, s. 18–19. W ręce wroga dostały się: statek flotylli wiślanej „Lubecki”, łódź motorowa oraz dwie berlinki. Na wysokości ruin zamku w Bobrownikach czerwonoarmiści zaatakowali statek „Moniuszko”, wiozący transport min dla twierdzy w Modlinie. Sytuację próbował ratować komandor Jerzy Pieszkański, który po podjęciu zacieklej walki, z trudem przycumował do lewego brzegu, przyplacając ten czyn własnym życiem.

nowe posiłki: dwustu trzynastu dobrze uzbrojonych i wyszkolonych rekrutów. Do ponownych ostrzeliwań Szpetala Górnego doszło w godzinach porannych 16 sierpnia. Równocześnie oddziały bolszewickie uderzyły na skrajne lewe skrzydło przyczółku⁴⁷. Na skutek otrzymania mylnej informacji o rzekomym rozgromieniu lewej strony przedmościa, oddziały z prawego skrzydła wycofały się na linię Łęg–Kolonia Grodzka–Dolny Szpetal. Przez lukę w pozycji wdarły się znaczne siły kawalerii nieprzyjaciela, która zaatakowała obrońców z flanki i od zaplecza. Rozpoczął się gwałtowny odwrót broniących zachodniej części przyczółka żołnierzy, którzy z trudem zdołali dotrzeć do mostu i przebiec na drugą stronę. Wyglądało to wyjątkowo dramatycznie, ponieważ od strony prawego brzegu most pozbawiono jakiegokolwiek obrony ze względu na niebezpieczeństwo ostrzału wzgórz szpetalskich. Otwierało to więc przeciwnikowi swobodny dostęp do śródmieścia⁴⁸. Sytuację uratował jednak por. Ludwik Schimek, który zebrał pośpiesznie przypadkowo napotkanych żołnierzy i obsadził nimi Bulwary, kierując jednocześnie ogień karabinów na most. Pomagali mu w tym czynnie cywilni ochotnicy wraz z policjantami i żandarmami oraz por. Marianem Dzierzbickim, który, rażąc ogniem karabinu maszynowego ze strychu budynku przy ul. Gdańskiej 12, zmusił żołnierzy bolszewickich do odwrotu. Do godziny 13 tego samego dnia udało się zorganizować obronę na lewym brzegu Wisły poprzez uzupełnienie, nadszarpniętej walkami, załogi nowym oddziałem, wchodzącym w skład batalionu zapasowego 14. pp w sile stu dziesięciu szeregowców na czele z por. Bogumiłem Brzezińskim⁴⁹.

Do końca tego dnia, jak i przez cały następny dzień 17 sierpnia, nieprzyjaciel ograniczył się do bombardowania miasta, głównie Bulwarów. Wskazywało to wyraźnie na przygotowania do generalnego natarcia. Chcąc utrudnić konnicy Gaja przeprowadzenie dalszych akcji, postanowiono zniszczyć podminowany już wcześniej most. Zadania tego podjął się ppor. Waclaw Cichocki, który pod osłoną nocy wysadził dwa przęsła, przerywając w ten sposób łączność z przeciwnym brzegiem⁵⁰.

⁴⁷ W.J. Gromczyński, *Dziesięć lat temu*, „ABC dla Włocławka i Kujaw” 1930, nr 125, s. 3.

⁴⁸ M. Woyno, *Z ciężkich dni. Wspomnienia z sierpnia 1920 r. Jednodniówka. Na pomnik dla poległych obrońców Włocławka*, Włocławek 1920, s. 8–12.

⁴⁹ A. Fiszer, *Obrona miasta...*, s. 24.

⁵⁰ W. Cichocki, *Obrona Włocławka...*, s. 19.

W ciągu kolejnych trzech dni, począwszy od 18 sierpnia, do garnizonu wyeksponowano grupę ochotników oraz oddziały zapasowe 28. i 31. pp, które znacznie wzmocniły nadwątlone siły obrońców Włocławka. Walki trwały jeszcze do 21 sierpnia⁵¹.

W wyniku mobilizacji Inspektoratu Okręgu IV A zwerbowano również członków organizacji poniżej 17 lat oraz grupę wilcząt, których podzielono na mniejsze oddziały i skierowano do ochrony linii kolejowej na odcinku od Włocławka do Aleksandrowa Kujawskiego⁵². Pozostałych oddelegowano do dyspozycji miejscowej placówki Czerwonego Krzyża, Straży Obywatelskiej, biura werbunkowego oraz Komitetu Obrony Państwa, gdzie nieśli pomoc ewakuowanej ludności z terenów przyfrontowych. Pełnili tam przeważnie funkcje łączników i gońców. Uczestniczyli również w fortyfikowaniu przedmościa szpetalskiego oraz umocnień na Bulwarach⁵³. Ich obecność widoczna była w trakcie bezpośrednich walk w Górnym Szpetalu oraz podczas obrony miasta, gdzie pod ostrzałem artylerii sowieckiej donosili żywność do okopów, spieszyli z pomocą sanitarną oraz pomagali w dostawie amunicji do karabinów maszynowych oraz ośmiu dział baterii lekkiej, usytuowanej na Rybakach w pobliżu Celulozy⁵⁴. W takich okolicznościach dnia 17 sierpnia została ciężko ranna w nogę siedemnastoletnia harcerka Irena Jankowska, która następnie zmarła w szpitalu dnia 1 września 1920 r.⁵⁵ Natomiast na przyczółku szpetalskim zaginął bez wieści dnia 16 sierpnia komendant 1. i 2. drużyny harcerzy, dziewiętnastoletni Kazimierz Gąszczyński, przydzielony do 4. pal. On to, jako pierwszy, wraz z grupą trzydziestu pięciu harcerzy, broniąc lewego skrzydła przedmościa szpetalskiego, zetknął się z przednimi oddziałami 3. korpusu konnego Gaja⁵⁶.

Godnym szczególnego podkreślenia jest raport oddelegowanego do Włocławka z ramienia NI ZHP Władysława Rodysa, który, będąc od 17 do 20 sierpnia naocznym świadkiem rozgrywających się tu wydarzeń,

⁵¹ W.J. Gromczyński, *Dziesięć lat...*, s. 3. Pod wpływem kontrofensywy znad Wieprza Gaja Gaj zmuszony został do odwrotu i przekroczenia granicy Prus Wschodnich.

⁵² J. Jankowski, *Harcerstwo...*, s. 66.

⁵³ W. Nekrasz, *Harcerze...*, s. 70.

⁵⁴ W. Pomianowski, *Dzieje harcerstwa włocławskiego*, Włocławek 1981, s. 22 (maszynopis w posiadaniu W. Skotnickiego).

⁵⁵ W. Nekrasz, *Harcerze...*, s. 335; *O żywą pamięć i imię sławione*, „Przewodnik Katolicki” 2010, nr 36.

⁵⁶ P. Czarniecki, *Ci, co zginęli...*, s. 8; W. Nekrasz, *Harcerze...*, s. 70.

pisał: „Dnia 16 sierpnia, gdy bolszewicy podchodzili pod Włocławek, wówczas [...] młodzi skauci w wieku od 12 lat poszli na drugi brzeg Wisły bronić dostępu [...] do mostu. Bolszewicy [...] rozproszyli nasze wojska, zadając im klęskę [...]. Podobno młodych skautów uratowało się bardzo niewielu, gdyż do Włocławka żaden nie wrócił. We Włocławku, według relacji druha Zygmunta Błędowskiego, zostało tylko kilkunastu skautów, zdaje się szesnastu, i to najmłodszych do lat 12. Wszyscy starsi skauci są w wojsku regularnym. Rozkaz mobilizacyjny przyszedł znacznie spóźniony i użytku z niego druha Z. Błędowski zrobić nie może”⁵⁷. W oparciu o posiadane źródła można jednoznacznie stwierdzić, że bilans strat włocławskiego harcerstwa w latach 1914–1921 zamyka się liczbą siedemnastu osób⁵⁸. Są to:

1. Beniamin Kuraczyk – 1. Drużyna im. Kazimierza Pułaskiego, żołnierz I Brygady Legionów, poległ 23 grudnia 1914 r. pod Łowczówkiem w wieku 21 lat.
2. Zygmunt Osiński – 1. Drużyna im. Kazimierza Pułaskiego, żołnierz 4. pp Legionów, poległ 1 sierpnia 1915 r. w bitwie pod Jastkowem w wieku 17 lat.
3. Jan Zieliński – 1. Drużyna im. Kazimierza Pułaskiego, kapral 4. pp Legionów, poległ 2 sierpnia 1915 r. w bitwie pod Jastkowem w wieku 15 lat.
4. Janusz Kielczewski – 1. Drużyna im. Kazimierza Pułaskiego, żołnierz 6. szwadronu 2. pułku ułanów Legionów tzw. Ostojaków, poległ w 1915 r. we wsi Maniewicze na Wołyniu. Pośmiertnie odznaczony Krzyżami *Virtuti Militari* i Krzyżem *Walecznych*.
5. Adam Syrowski – 1. Drużyna im. Kazimierza Pułaskiego, żołnierz 2. pp Legionów, poległ 3 sierpnia 1915 r. w okolicach Majdanu Kraśnieńskiego.

⁵⁷ AAN AZHP, sygn. 1311 k. 1. *Raport Władysława Rodysa z pobytu we Włocławku w dniach 17–20 sierpnia 1920 roku*; W. Skotnicki, *Harcerze włocławscy w lipcu i sierpniu 1920* (2), „Gazeta Pomorska” 1991, nr 188, s. 6; W. Skotnicki, *Młodzież...*, s. 8; Z. Waszkiewicz, *Życie polityczne Włocławka w latach 1918–1939...*, s. 23, gdzie nazwisko Rodysa podano błędnie jako – Rouba.

⁵⁸ „Życie Włocławka i okolicy” 1929, nr 6–8, s. 6; Tablica epigraficzna w LZK; *Księga Pamiątkowa Koła Wychowanków Gimnazjum Ziemi Kujawskiej*, pod red. R. Ściślaka, Włocławek 1931; Tablica epigraficzna na cmentarzu komunalnym we Włocławku; Tablica epigraficzna na cmentarzu parafialnym w Kłóbce.

6. Jerzy Bieganowski – drużynowy 2. Drużyny im. Tadeusza Kościuszki, kapral 1. Pułku Strzelców Suwalskich, poległ 16 kwietnia 1919 r. w wieku 19 lat.
7. Stanisław Syriusz-Zalewski – drużynowy 1. Drużyny im. Kazimierza Pułaskiego, por. 1. Suwalskiego Pułku Strzelców Dywizji Litewsko-Białoruskiej, poległ 16 kwietnia 1919 r. pod Lidą w wieku 20 lat. Pochowany na cmentarzu we Włocławku.
8. Stefan Kozłowski – 1. Drużyna im. Kazimierza Pułaskiego, ppor. 5. pp Legionów, poległ w obronie Wilna, 6 maja 1919 r. w wieku 23 lat. Odznaczony Krzyżem Virtuti Militari.
9. Bolesław Ciszewski – 1. Drużyna im. Kazimierza Pułaskiego, sierżant 9. pp Legionów, poległ w czasie nocnej przeprawy na północny brzeg Dźwiny pod Dźwińskiem (Dyneburg) w 1919 r.
10. Tadeusz Gass – 1. Drużyna im. Kazimierza Pułaskiego, ppor. 4. pp Legionów, poległ nad Berezyną pod wsią Hołmówką w ziemi mińskiej w 1919 r. w wieku 24 lat.
11. Leszek Karpiński – 1. Drużyna im. Kazimierza Pułaskiego, żołnierz 203. pułku ułanów, poległ we wsi Przedwojowo koło Przasnysza, w sierpniu 1920 r. w wieku 19 lat.
12. Gustaw Frydrych – 1. Drużyna im. Kazimierza Pułaskiego, bliższych danych brak, poległ w 1920 r.
13. Kazimierz Gąszczyński – drużynowy 1. Drużyny im. Kazimierza Pułaskiego i 2. Drużyny im. Tadeusza Kościuszki, żołnierz 4. pal we Włocławku, zaginął bez wieści w Szpetalu, 16 sierpnia 1920 r. w wieku 19 lat.
14. Grzegorz Zygmąński – 2. Drużyna im. Tadeusza Kościuszki, bliższych danych brak, poległ w początkach 1920 r. w walkach z Litwinami na Litwie.
15. Józef Świtkiewicz – 3. Drużyna im. Bohaterów powstania 1863 roku, poległ pod Słuckiem 12 października 1920 r.
16. Stanisław Żukowski – 1. Drużyna im. Kazimierza Pułaskiego, żołnierz 13. pp, zmarł w szpitalu polowym od odniesionych ran, 2 maja 1920 r. w okolicach Zahatu.
17. Jan Król – 1. Drużyna im. Kazimierza Pułaskiego, uczestnik Trzeciego Powstania Śląskiego, poległ w okolicach Pawłowic na Śląsku, 19 maja 1921 r. Pochowany na cmentarzu w Kłóbce koło Włocławka.

Pełnej liczby harcerzy rannych, zaginionych oraz poległych, jak do tej pory, nie udało się ustalić⁵⁹.

Walka o niepodległość Polski to złota karta wrocławskiego harcerstwa. Podczas Pierwszej Wojny Światowej działalność harcerstwa uległa przewartościowaniu ze względu na zmobilizowanie części instruktorów do armii państw zaborczych oraz wstępowanie skautów do Legionów Polskich. Tam też harcerki i harcerze podejmowali służbę pomocniczą, organizowali pomoc dla ofiar wojny, sierot oraz uciekinierów. Natychmiast po zakończeniu działań wojennych harcerze włączyli się w walkę o granice odrodzonej ojczyzny, czego dowodem jest ich aktywny udział w oddziałach wojska polskiego, w Powstaniu Wielkopolskim i Powstaniach Śląskich, walkach o Wilno, podczas operacji dyneburskiej oraz w wojnie polsko-bolszewickiej 1920 r. W ten sposób wrocławskie harcerstwo spełniło pokładane w nim nadzieje na proces wychowania nowego pokolenia aktywnych obywateli – patriotów w okresie II Rzeczypospolitej.

Streszczenie: W czasie Pierwszej Wojny Światowej wrocławscy harcerze wielokrotnie uczestniczyli w rozmaitych manifestacjach o charakterze patriotyczno-narodowym oraz niektórzy walczyli z bronią w ręku. Dla nich wrzesień 1918 r. upłynął pod znakiem intensywnych przygotowań do udziału w zbrojnych wystąpieniach, w związku zbliżającym się zakończeniem wojny. Kierownictwa drużyn już w pierwszych dniach października nawiązały kontakt z miejscową komórką POW, z którą zorganizowano kilka wspólnych ćwiczeń taktycznych. W 1920 r. młodzież harcerska, pod hasłem „Ojczyzna w niebezpieczeństwie”, wyraziła swój akces wobec zakrojonych na szeroką skalę przygotowań do obrony Włocławka przed najazdem bolszewickim. Prawie wszyscy harcerze i później także i harcerki, z polecenia władz Okręgu Włocławskiego ZHP, zostali włączeni w nurt pomocniczej walki z agresorem. Wielu z nich oddało swoje życie, kilku zaginęło bez wieści, a liczni odnieśli rany. Lata 1914–1920 były okresem heroicznym dla wrocławskiego harcerstwa i drużyn działających

⁵⁹ Więcej o tej problematyce w publikacjach: M. Krajewskiego, J. Janowskiego, N. Niekrasza, W. Tomaszewskiego. Źródła znajdują się w AAN oraz były opublikowane w postaci artykułów prasowych w „Słowie Kujawskim”, „Gazecie Kujawskiej”, „Gońcu Kujawskim”, „Ładzie Bożym”, „Ekspresie Kujawskim”. Szczegóły w przypisie 34: Z. Waszkiewicz, *Życie polityczne Włocławka w latach 1918–1939...*, s. 23.

w okolicach Włocławka. W nim to uwidoczniły się postawy patriotyczne związane z umiłowaniem ojczyzny i poszanowaniem Prawa harcerskiego.

Summary: During the First World War the Włocławek scouts repeatedly participated in various patriotic and national manifestations and some fought with weapons in their hands. For them, the month of September 1918, was marked by intense preparations for participation in armed activities, in connection with the impending end of the war. The team leaders already in the first days of October established contact with the local POW cell, with whom several joint tactical exercises were organized. In 1920, the scout youth, under the slogan "Fatherland in danger", expressed its accession to large-scale preparations to defend Włocławek against the Bolshevik invasion. Almost all scouts, by order of the authorities of the Włocławski District of the ZHP, were included in the mainstream of the auxiliary battle with the aggressor. Many of them gave their lives, a few were lost without a trace, and many were injured. The years of 1914–1920 were a heroic period for Włocławek scouts and its active organizations from city surroundings. They're patriotic attitudes related to love of the fatherland and respecting the Scout Law were evident.

Bibliografia

Źródła

- Archiwum Akt Nowych, Akta Związku Harcerstwa Polskiego, sygn.: 200, 240, 256, 1311, 1320, 1937.
- Pomianowski W., *Dzieje harcerstwa włocławskiego*, Włocławek 1981, (maszynopis w posiadaniu W. Skotnickiego).
- Turczynowicz A., *Wszystko co nasze Polsce oddamy*. Monografia harcerstwa włocławskiego, [Gdynia] [b.d.], (maszynopis w posiadaniu W. Skotnickiego).

Opracowania

- Arentowicz Z., *Włocławek*, Włocławek 1937.
- Cichocki W., *Obrona Włocławka. Jednodniówka. Na pomnik dla poległych obrońców Włocławka*, Włocławek 1920.
- Jankowski J., *Harcerstwo Pomorza Gdańskiego i Kujaw 1911–1945*, Warszawa–Toruń 1987–1988.

- *Księga Pamiątkowa 4 Szwadronu 4 Pułku Ułanów Zaniemeńskich – Dzieci Kujawskich*, Włocławek 1929.
- *Księga Pamiątkowa Koła Wychowanków Gimnazjum Ziemi Kujawskiej*, pod red. R. Ściślaka, Włocławek 1931.
- Morawski M., *Monografia Włocławka (Włocławia)*, Włocławek 1933.
- Nekrasz W., *Harcerze w bojach. Przyczynek do udziału młodzieży polskiej w walkach o niepodległość ojczyzny w latach 1914–1921*, Warszawa 1931.
- *Przewodnik Ilustrowany po Włocławku*, Włocławek 1922.
- *Rozwój samorządu miasta Włocławka w Polsce Odrodzonej*, pod red. S. Krzewskiego, Włocławek 1926.
- Skotnicki W.J., *Harcerstwo męskie we Włocławku 1911–1945*, Toruń 2002.
- *Włocławski słownik biograficzny*, t. 1–4, pod red. S. Kunikowskiego, Włocławek 2004–2006.
- Woyno M., *Z ciężkich dni. Wspomnienia z sierpnia 1920 r. Jednodniówka. Na pomnik dla poległych obrońców Włocławka*, Włocławek 1920.
- *Zarys historii wojennej 14-go pułku piechoty*, pod red. S. Wierzyńskiego, Warszawa 1929.

Prasa

- „Włocławski Tydzień” 1998, nr 287.
- * *Wojciech Jerzy Skotnicki* – doktor nauk humanistycznych w zakresie historii, filozof, adiunkt w Instytucie Nauk Prawnych i Ekonomicznych – Kolegium Jagiellońskie Toruńska Szkoła Wyższa. Arbiter – ekspert Ministerstwa Edukacji Narodowej, wchodzący w skład Kolegium Arbitrażu Egzaminacyjnego przy Centralnej Komisji Egzaminacyjnej do rozpatrywania odwołań od wyników egzaminu maturalnego z historii. Badacz dziejów organizacji harcerskich na terenie Kujaw wschodnich, czego wynikiem jest wydanie w 2002 r., innowacyjnej publikacji pt.: *Harcerstwo męskie we Włocławku 1911–1945*.

Michał Sokolnicki*

Płock

Płocka organizacja Polskiej Partii Socjalistycznej wobec wojny z Rosją Sowiecką w latach 1919–1920

Płock organization Polish Socialist Party during the war with Soviet Russia in 1919–1920

Słowa kluczowe: Polska Partia Socjalistyczna, Płock, wojna polsko-bolszewicka, 1920

Keywords: Polish Socialist Party, Płock, Polish-Soviet War, 1920

Polska Partia Socjalistyczna przez cały okres swego istnienia była partią niepodległościową (przez dłuższe okresy jako jedyna głosiła ten postulat). Praca na rzecz, najpierw odzyskania, a następnie utrwalenia niepodległości była, obok walki o cele społeczne i obywatelskie, jednym z głównych celów działalności PPS. W związku powyższym zagadnienie stosunku tej partii do wojny polsko-bolszewickiej pozostaje jak najbardziej w związku z szeroko rozumianą tematyką obchodów setnej rocznicy odzyskania niepodległości.

Temat zakreślony tytułem już raz podejmowaliśmy oddając do publikacji artykuł pt. *Płocka organizacja Polskiej Partii Socjalistycznej wobec najazdu bolszewickiego w 1920 roku*¹. Skupiliśmy się w nim jednak na opisie działań podjętych przez płocką PPS w obliczu bezpośredniego zagrożenia atakiem bolszewickim i samego ataku w sierpniu 1920 r. Od tego czasu zebraliśmy nowe materiały, poszerzyliśmy bazę źródłową, ale i postanowiliśmy rozszerzyć temat opracowania na stosunek płockiej organizacji PPS do całości zagadnienia wojny z bolszewikami w latach 1919–1920.

¹ „Notatki Płockie” 2012, nr 4, s. 24–26.

Oprócz wspomnianego artykułu, wzmianki o postawie płockiej PPS wobec wojny z bolszewikami zawiera klasyczne opracowanie T. Świeckiego i F. Wybulta². Z treści widać jednak, iż autorzy nie byli dobrze zorientowani w kwestii postawy PPS w dniach wojny bolszewickiej.

Kolejnym ważnym źródłem są wspomnienia płockiego komunisty Kazimierza Mariańskiego opublikowane w jednym z numerów czasopisma historycznego „Z Pola Walki”³. Przedstawiają one moment najazdu bolszewickiego z punktu widzenia komunisty, jednak zawierają istotną wzmiankę na temat roli płockiej PPS w tym okresie.

Kilka wzmianek dotyczących Płocka zawiera podstawowa monografia podjętego tematu, tj. *Polska Partia Socjalistyczna wobec wojny polsko-radzieckiej 1919–1920* autorstwa Artura Leinwanda⁴. Mimo, iż napisana na początku lat sześćdziesiątych XX w., pozostaje kompletnym i wiarygodnym opracowaniem zagadnienia. Oczywiście pewne oceny czy komentarze autora były niezbędne, aby praca mogła się ukazać, jednak historyk potrafi je łatwo „wyłowić” i ominąć lub na podstawie zaprezentowanych wcześniej faktów, wyrobić sobie własną opinię. Jako że tematem jest stosunek partii do wojny polsko-bolszewickiej, to z oczywistych względów autor skupił się na zaprezentowaniu stanowiska władz partii i jej centralnych organów do problematyki wojny, omówieniu programowych artykułów w prasie partyjnej, przedstawieniu konfliktów w kierownictwie itp. Wielokrotnie jednak wspomina o stanowisku terenowych organizacji partyjnych, przy czym kilkakrotnie wymienia Płock.

Pewne informacje znajdujemy w sprawozdaniu obywatelskich komitetów obrony państwa zestawionych pod redakcją Władysława Ścibor-Rylskiego⁵. Poza tym wzmiankę na temat stosunku PPS do działalności powiatowego komitetu obrony państwa znajdujemy

² T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze Płockie w czasach wojny światowej i powstania państwa polskiego*, Toruń 1932.

³ K. Mariański, *W okresie powstawania KPRP*, „Z Pola Walki” 1958, nr 4, s. 120–129.

⁴ A. Leinwand, *Polska Partia Socjalistyczna wobec wojny polsko-radzieckiej 1919–1920*, Warszawa 1964.

⁵ *Obrona Państwa w 1920 roku. Księga sprawozdawczo-pamiętkowa Generalnego Inspektoratu Armii Ochotniczej i Obywatelskich Komitetów Obrony Państwa*, pod red. W. Ścibor-Rylskiego, Warszawa 1923.

w artykule Andrzeja Papierowskiego i Jerzego Stefańskiego⁶, w swej relacji jednak nieścisłego, prawdopodobnie przez błędną interpretację faktów przez autorów. Kilkakrotnie „zahacza” o zagadnienia związane z naszym tematem G. Gołębiowski⁷.

Jak słusznie pisał wkrótce po opublikowaniu pracy A. Leinwanda autor artykułu o stosunku łódzkiej organizacji PPS do wojny z bolszewikami⁸, w przypadku omawiania postawy organizacji lokalnych do wojny „ogromnych trudności przysparza bardzo szczupła baza źródłowa. W tej sytuacji często jedynym źródłem bywa lokalna prasa”⁹. Rzeczywiście kwerenda prasy lokalnej jest podstawowym obowiązkiem podejmującego tematykę regionalną, jednak w tym konkretnym przypadku płocka prasa (a więc „Kurier Płocki”) ledwie kilkakrotnie lokowała na swych łamach informacje dotyczące działalności miejscowej PPS. Posiłowaliśmy się więc korespondencjami zamieszczonymi w centralnym organie PPS tj. „Robotniku”.

Całość uzupełniliśmy materiałami pochodzącymi z przechowywanego w Archiwum Państwowym w Płocku zespołu Akt Miasta Płocka (dotyczących działalności rady miejskiej w Płocku) oraz znajdujących się w Dziale Zbiorów Specjalnych Towarzystwa Naukowego Płockiego ksiąg protokołów posiedzeń rady miejskiej.

Problematyka podjęta w niniejszym artykule jest zagadnieniem skomplikowanym, wymykającym się prostym ocenom, tak w dzisiejszych czasach pożądanym i oczekiwanym. Idzie bowiem o stosunek partii robotniczej do rządu, który również mienił się robotniczym. Idzie o ocenę postawy partii socjalistycznej w okresie, gdy nie przewidywano jeszcze powszechnie zbrodniczego charakteru komunizmu, o czym dziś już dobrze wiemy. Wzdragać się więc trzeba przed wystawianiem ocen skażonych błędem ahistoryczności. Należy, przystępując do lektury, uświadomić sobie, iż przez cały omawiany okres, tj. w latach 1919–1920, materialne warunki bytu mas pracujących (i w ogóle większości

⁶ A.J. Papierowski, J. Stefański, *Posłowie do obrony Płocka w 1920 r. (przyczynek historyczny)*, „Notatki Płockie” 1998, cz. 1: nr 2, s. 25–33, cz. 2: nr 3, s. 12–19.

⁷ G. Gołębiowski, *Obrona Płocka przed wojskami bolszewickimi 18–19 sierpnia 1920 r.*, Płock 2015; tenże, *Hallerczycy w Płocku 28 maja 1919 r. – 13 stycznia 1920 r.*, „Płocki Rocznik Historyczno-Archiwalny” 2016, t. 8.

⁸ L. Mroccka, *Łódzka organizacja Polskiej Partii Socjalistycznej wobec wojny polsko-radzieckiej 1919–1920*, „Rocznik Łódzki” 1966, t. 11, s. 267–277.

⁹ Tamże, s. 267.

ludności kraju) były dramatyczne. PPS jako partia odwołująca się do tych mas, musiała przez cały czas zwracać uwagę, aby nie zostać przelicytowanym i wyprzedzonym przez komunistów, którym było znacznie łatwiej, nie musieli przejmować się dobrem państwa (bo go nie chcieli), swobodnie operowali demagogią. Rolą PPS było związanie szerokich mas (w większej części nieświadomych narodowo i niewykształconych) z nowo powstałym państwem polskim. Stąd częsty radykalizm haseł, rezolucji – jednak tylko w sferze werbalnej, przy jednoczesnym, ciągłym podkreślaniu wartości własnego państwa.

Wydaje nam się, iż zarówno ciekawe, jak i celowe, będzie zaprezentowanie działalności prowincjonalnej organizacji PPS w przełomowym dla kraju okresie na tle polityki kierownictwa partii i zajętego przez całą partię stanowiska wobec zagadnienia wojny na wschodzie.

Na koniec zaznaczmy, iż artykuł nie przedstawia stanowiska oficjalnej struktury partyjnej jaką był Okręgowy Komitet Robotniczy PPS w Płocku obejmujący wówczas powiaty: płocki, płoński, sierpecki, lipnowski i rypiński, wskutek braku odpowiednich materiałów źródłowych. Przez formułę płockiej organizacji PPS rozumiemy oświadczenia, deklaracje, wypowiedzi organizacji płockiej oraz jej poszczególnych działaczy, przy czym jak sądzimy z jednostkowych informacji dotyczących postawy innych organizacji partyjnych w okręgu, są one z pewnością reprezentatywne dla całej struktury okręgowej (nie zapominajmy, iż płocka organizacja była największą i stołeczną dla całego okręgu).

Za początek wojny polsko-bolszewickiej uważa się zajęcie przez wojska rosyjskie Wilna 5 stycznia 1919 r. Fakt ten został odnotowany kilka dni później w głównym organie PPS tj. „Robotniku”¹⁰. Sześć dni później Mieczysław Niedziałkowski opublikował na pierwszej stronie tego dziennika artykuł pt. *Bolszewicy a Polska*, w którym trafnie rozszyfrowywał intencje bolszewickie pisząc m.in.: „Dla bolszewików, wychowanych w szkole państwowości rosyjskiej, lekceważących interesy narodowe w imię formułkowo pojmowanej walki klas – uznanie niepodległości [Polski] było czemś chwilowem i wymuszonym. [...] W miarę umacniania się Republiki sowieckiej zwyciężał w bolszewizmie ten kierunek, który w niepodległości, tak samo jak w demokracji, widział pogardy godny burżuazyjny wymysł. Prawo stanowienia o sobie przyznawano nie narodom, lecz ludowi pracującemu. Ale biada ludowi pracującemu

¹⁰ *Wilno zdobyte przez bolszewików*, „Robotnik” 1919, nr 9 z 8 I, s. 2.

jakiegokolwiek narodu, gdyby chciał stanowić o sobie nie według form, uznanych przez bolszewików! Według bolszewików jedynymi prawowitymi przedstawicielami ludu pracującego w każdym kraju są komuniści. Co ci postanowią, uchodzi za jedyny wyraz woli robotników. [...] W interesie bolszewickiej Rosji leży zawarcie ścisłego sojuszu z rewolucyjnymi Niemcami [...]. Ale między Rosją a Niemcami leży Polska. [...] pod pozorem tedy znoszenia granic, burzenia państw burżuazyjnych i t. p. bolszewicy faktycznie dążą do odbudowania Rosji w jej dawnych granicach”¹¹.

PPS opowiadała się – z grubsza biorąc – za wycofaniem wszelkich wojsk poza granice Rzeczypospolitej z 1772 r. (od strony zachodniej do tzw. polskich granic etnograficznych) i umożliwieniem mieszkańcom tych ziem swobodnego wypowiedzenia się co do ich przyszłości. W praktyce wspierała tzw. rozwiązanie federalistyczne, przewidujące powstanie szeregu państw niepodległych za wschodnią granicą polską, połączonych jakąś formą związku z Polską. Kierownictwo PPS m.in. wystosowało w marcu 1919 r. list do władz partii bolszewickiej proponując m.in. samookreślenie dla ludności Litwy i Białorusi¹².

Pierwszą wypowiedź płockiej PPS w sprawie wojny na wschodzie wypada odnotować nam wiosną 1919 r. Podczas obchodów święta pierwszomajowego w Płocku poseł PPS ziemi płockiej, a zarazem odpowiedzialny za okręg płocki z ramienia Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS – Mieczysław Niedziałkowski w trakcie przemówienia podniósł, iż Polsce zagrażają imperializmy niemiecki i bolszewicki. Zaznaczył przy tym, iż polska klasa robotnicza będzie, walcząc o socjalizm, bronić się przed każdym najazdem¹³.

Przy całej podejrzliwości i świadomości tego jakie są cele bolszewików, w partii utrzymywało się jednocześnie przekonanie, że mimo wszystko władza bolszewików jest korzystniejszym rozwiązaniem dla Polski od restauracji caratu czy jego sukcesorów (w postaci np. rządu Kołczaka czy Denikina), wrogo odnoszących się do polskich postulatów

¹¹ „Robotnik” 1919, nr 19 z 14 I, s. 1.

¹² A. Leinwand, dz. cyt., s. 27, 54, 62–63; K. Więch, *Polska Partia Socjalistyczna w latach 1918–1921*, Warszawa 1978, s. 125–127; A. Nowak, *Polska i trzy Rosje. Studium polityki wschodniej Józefa Piłsudskiego (do kwietnia 1920 r.)*, Kraków 2017, s. 258–260, 273, 519–520; E. Koko, *Wolni z wolnymi. PPS wobec kwestii ukraińskiej w latach 1918–1925*, Gdańsk 1991, s. 26, 40, 43.

¹³ *Święto 1 maja w Płocku*, „Robotnik” 1919, nr 176 z 4 V, s. 3.

terytorialnych. Poza tym utrzymywały się złudzenia, że jakkolwiek postępuje władza bolszewicka w sposób niedopuszczalny dla organizacji socjalistycznych, to jednak jest partią robotniczą (tzn. że masy robotnicze mają wpływ na politykę jej władz), z którą mimo wszystko można będzie rozmawiać o zawarciu tzw. sprawiedliwego pokoju¹⁴.

Wyrazem takiej ambiwalentnej postawy PPS wobec bolszewików było jej zaangażowanie w międzynarodową akcję przeciwko interwencji zbrojnej państw zachodnich w bolszewickiej Rosji w lipcu 1919 r. W przeciwieństwie jednak do jednoznacznego poparcia dla bolszewickiej władzy, jakie płynęło ze strony socjalistycznych i socjaldemokratycznych partii zachodnich, PPS dostrzegała zagrożenie ze strony bolszewików. Stąd też jej odezwa z jednej strony protestowała przeciwko organizowaniu interwencji dla obalenia rządu bolszewickiego, z drugiej natomiast ostrzegała: „Będziemy bronili niepodległości Polski przed bolszewickim imperializmem, tak samo jak przed imperializmem niemieckim i państw koalicji. Widzimy ocalenie rewolucji rosyjskiej [...] w złamaniu przez sam proletariat rosyjski dyktatury komisarzy”. Poza tym odezwa podejmowała problemy wewnętrzne kraju, związane z drożyzną i bezrobociem¹⁵.

20 lipca 1919 r. manifestacje odbyły się w większości miast polskich, również w Płocku¹⁶. Zorganizowany przed południem pochód z trasą od lokalu Rady Delegatów Robotniczych pod ratusz, odbył się pod hasłami: „Precz z sojuszem pomiędzy Polską a Rosją Kołczaka i Denikina! Precz z międzynarodową kontrrewolucją! Niech żyje pokój sprawiedliwy, oparty na prawie każdego narodu do stanowienia o własnym losie! Niech żyje Rząd Socjalistyczny w Niepodległej i Zjednoczonej Polskiej Rzeczypospolitej Socjalistycznej!”. Po południu w sali teatru miała miejsce akademia. Po przemówieniach działaczy z centrali partyjnej tj. Jerzego Sochackiego i Mieczysława Niedziałkowskiego, przemawiali miejscowi przywódcy PPS: Leon Przybylski, Aleksander

¹⁴ A. Nowak, dz. cyt., s. 357, 513–514.

¹⁵ „Robotnik” 1919, nr 250 z 18 VII, s. 1 – tu pełen tekst odezwy.

¹⁶ „Robotnik” informował o przeszło tysięcznej frekwencji podczas pochodu, „Kurier Płocki” natomiast zauważył, iż zebranych było mniej niż na „tego rodzaju demonstracjach poprzednich” – *Manifestacja robotnicza w 20–21 lipca. Płock*, „Robotnik” 1919, nr 254 z 22 VII, s. 2, *Manifestacja socjalistyczna*, „Kurier Płocki” 1919, nr 162 z 22 VII, s. 4; o manifestacji również G. Gołębiwski, *Hallerczycy w Płocku ...*, s. 90–91 (autor cytuje tekst odezwy CKW PPS).

Klonowski, Wincenty Kępczyński. Na wniosek Niedziałkowskiego zebrani przyjęli rezolucję o następującej treści: „Zgromadzenie ludowe, odbyte w Płocku, w dn. 20 lipca oświadcza, że lud roboczy ziemi Płockiej solidaryzuje się z międzynarodową manifestacją robotniczą przeciwko rządowi reakcji, przeciwko odbudowie carskiej Rosji, przeciwko drożyznie i brakowi pracy. Zgromadzenie protestuje jak najenergiczniej przeciwko projektowi narodowej demokracji, która pragnie by Polska zawarła sojusz z reakcyjnymi i kontrrewolucyjnymi rządami Kołczaka i Denikina. Zgromadzenie stwierdza, że robotnicy ziemi Płockiej będą wiernie trwali pod sztandarem czerwonym Polskiej Partii Socjalistycznej i nie ustaną walce o rząd socjalistyczny, o niepodległość i całkowite zjednoczenie Polskiej Rzeczypospolitej Socjalistycznej”¹⁷. Porównanie tekstu tej deklaracji z treścią odezw Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Robotniczej Polski raz Komunistycznej Organizacji Wojskowej¹⁸ pozwala zauważyć, że PPS usiłowała zaszczerpić masom robotniczym świadomość zagrożenia bolszewickiego wynikającej z chęci odbudowy imperium carskiego i niezmiennie propagowała w każdej deklaracji hasło niepodległości. Komuniści ograniczali się do opluwania PPS, żądań zakończenia wojny oraz swoście pojmowanej międzynarodowej solidarności robotniczej¹⁹.

Miesiąc później na wiecu poświęconym m.in. podkreśleniu solidarności z ludem górnośląskim, socjalista Leon Przybylski w swym przemówieniu piętnował rzekomy brak zainteresowania burżuazji Górnym Śląskiem, natomiast wypominał jej dążenie do prowadzenia wojny na wschodzie w imię interesów obszarników posiadających tam majątki²⁰.

Podczas wiecu posła ludowego ziemi płockiej 11 października 1919 r. obecni tam przedstawiciele PPS Wincenty Kępczyński i Adam Kozłowski domagali się w swych wystąpieniach m.in. zakończenia „wojny zaborczej” na wschodzie²¹. Miesiąc później, 19 listopada, na wiecu zwołanym przez

¹⁷ *Manifestacja robotnicza w 20–21 lipca. Płock*, „Robotnik” 1919, nr 254 z 22 VII, s. 2.

¹⁸ Tekst pierwszej [w:] *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich*, t. 2, praca zbiorowa, Warszawa 1961, s. 303–305; tekst drugiej [w:] *Z walk KPP w Płocku*, pod red. B. Syzdek, J. Wańkiewicz, Płock 1960, s. 179–181.

¹⁹ Tamże.

²⁰ M. Macieszyna, *Pamiętnik Płocczanki*, Płock 1996, s. 516; nawiasem mówiąc płocka PPS angażowała się aktywnie w akcje propagandowe i pomocowe na rzecz ludności polskiej na terenach plebiscytowych na Śląsku i Warmii.

²¹ *Wiec ludowy*, „Kurier Płocki” 1919, nr 232 z 14 X, s. 3.

OKR PPS w Płocku, przyjęta została przez zebranych rezolucja w sprawie wojny na wschodzie, w której „zebrani wyrażają swój protest przeciwko rządowi, który wykazał tak jawną niewolniczość swoją względem koalicji, tem, że prowadzi wojnę już nie w interesie Polski, lecz w interesie europejskiej reakcji – dla zduszenia bolszewizmu. W myśl uchwały naszej partii, w myśl interesu naszego ludu, zebrani nawołują rząd do zakończenia wojny, która obecnie pochłania całe nasze siły i bogactwo narodowe”²².

Wspomniana w rezolucji uchwała Rady Naczelnej PPS (z 29 października 1919 r.) zaznaczała, iż partia prowadzi walkę o zakończenie wojny z Rosją Sowiecką, zarazem jednak wyrażała jednoznaczne poparcie dla programu samookreślenia dla narodów zamieszkujących dawne ziemie Rzeczypospolitej (tj. Litwinów, Białorusinów i Ukraińców) i uznania ich niepodległości²³.

Po raz kolejny wypowiedzieli się płocky socjaliści w sprawie granicy wschodniej podczas posiedzenia rady miejskiej w Płocku w styczniu 1920 r., kiedy to na porządku dnia stanął wniosek magistratu o poparcie i uchwalenie deklaracji Komitetu Obrony Narodowej we Lwowie będącej protestem przeciwko decyzji najwyższej rady koalicji o nieprzyznaniu Polsce Galicji Wschodniej²⁴. Deklaracja określała statut sprzymierzonych dla Galicji Wschodniej jako boleśnie krzywdzący naród polski i urągający wszelkim pojęciom sprawiedliwości dziejowej. Przeciwko uchwaleniu wniosku wystąpił przedstawiciel Bundu, wnosząc konkurencyjną deklarację traktującą ogólnie o prawach narodów do samookreślenia. W dyskusji nad wnioskiem Bundu wystąpił m.in. radny

²² *Z prowincji. Płock*, „Robotnik” 1919, nr 392 z 10 XII, s. 6.

²³ *Uchwały Rady Naczelnej PPS*, „Robotnik” 1919, nr 354, z 31 X, s. 1–2; Wyrazem idealizacji i jednak pewnej naiwności politycznej było głoszenie hasła samookreślenia i prawa do wolności dla narodów za wschodnią granicą, z jednoczesnym zwalczaniem wojny. Powstaje bowiem pytanie, jak konkretnie socjaliści wyobrażali sobie umożliwienie swobodnej wypowiedzi tych narodów bez konieczności zbrojnego usunięcia stamtąd bolszewików. Świadomość tego wśród przedstawicieli władz partyjnych najprawdopodobniej istniała, trudno było jednak połączyć ją bezkonfliktowo z oczekiwaniami bazy społecznej PPS, a więc głównie robotników, na nastanie pokoju i powrotu do „normalnego” życia. Stąd też werbalne wezwania do zakończenia wojny połączone z niezbyt mocnym sprzeciwem wobec militarnej polityki Józefa Piłsudskiego. Tę niekonsekwencję w dążeniach PPS zauważył i celnie skomentował A. Nowak, dz. cyt., s. 422, 561, 575–576; zob. również: E. Koko, dz. cyt., s. 46–47.

²⁴ 20 listopada 1919 r. Rada Najwyższa konferencji paryskiej opowiedziała się za tzw. koncepcją mandatową. Polsce przyznano tymczasowy mandat nad tym obszarem na 25 lat, po czym miał nastąpić plebiscyt wśród miejscowej ludności.

Kępczyński z PPS, który zadeklarował, iż partia ta również stoi na gruncie prawa do samookreślenia, co jednak nie przeszkodziło radnym socjalistycznym poprzeć tekstu deklaracji lwowskiego komitetu²⁵.

25 stycznia 1920 r. Mieczysław Niedziałkowski wygłosił w teatrze miejskim odczyt pt. *Polityka polska na Wschodzie*, który można traktować jako zobrazowanie stosunku PPS do tego zagadnienia. M.in. prelegent przedstawił dzieje państw bałtyckich, zaznaczając rolę wojska polskiego w oswoobodzeniu ich z wojsk niemieckich i bolszewickich. Następnie „przeszedł do znaczenia tych państw w obecnym położeniu międzynarodowym i polityki polskiej odnośnie tych państw, przy czym przypisuje pewnym sferom polskim (N-D) chęć podzielenia się terytoriami państw bałtyckich i stworzenia na ich ciele bezpośredniej granicy polsko-rosyjskiej, z przekreśleniem niepodległościowych aspiracji ludów tych ziem”. Jak widać z tego opisu, Niedziałkowski scharakteryzował dwie koncepcje rozwiązania problemu granicy wschodniej (tzw. federacyjną i inkorporacyjną), opowiedział się za tą pierwszą, podkreślając przywiązanie PPS do idei niepodległych państw za wschodnią granicą Polski²⁶

Początek 1920 r. stanowił w polityce PPS okres wznowienia kampanii antywojennej, co związane było z wystąpieniem dyplomacji bolszewickiej do rządu polskiego z propozycjami pokojowymi. Terenowe organizacje PPS na polecenie władz partii organizowały wówczas szereg demonstracji, wieców, zebrań, których motywem przewodnim było hasło zakończenia wojny i zawarcia pokoju²⁷. Odpowiednia uchwałę przyjął

²⁵ Biblioteka im. Zielińskich TNP, Dział Zbiorów Specjalnych (dalej: BZ TNP), t. 258, k. 66v–67; Archiwum Państwowe w Płocku (dalej: APP), Akta Miasta Płocka (dalej: AMP), t. 21699, k. 20, 21; *Z Rady Miejskiej*, „Kurier Płocki” 1920, nr 7 z 10 I, s. 3, *Prowokacja*, tamże 1920, nr 15 z 20 I, s. 1, *Komunikat. Z rady Miejskiej*, tamże nr 18, 23 I 1920 s. 4; niestety, nie udało nam się odnaleźć pełnego tekstu deklaracji. Kępczyński umieścił pod jej treścią dopisek: „zostawić samookreślenie pewnych powiatów”. Nawiasem mówiąc głosowanie miało miejsce już po grudniowym posiedzeniu Rady Naczelnej PPS, na którym po przeprowadzeniu dyskusji dotyczącej planów koalicji ustanowienia dla Galicji Wschodniej czasowego, 25-letniego mandatu, bez rozstrzygnięcia sprawy dla Polski pozytywnie, uchwalono rezolucję wzywającą do odrzucenia projektu i podjęcia starań w celu porozumienia bezpośrednio z Ukraińcami co do przyszłości tej dzielnicy – *Rada Naczelna PPS*, „Robotnik” 1919, nr 392 z 10 XII, s. 1.

²⁶ *Polityka polska na Wschodzie*, „Kurier Płocki” 1920, nr 21 z 27 I, s. 3.

²⁷ A. Leinwand, dz. cyt., s. 117–125; K. Więch, dz. cyt., s. 159–161.

również na początku lutego 1920 r. OKR PPS w Płocku: „Płocki Okręgowy Komitet Robotniczy PPS stwierdza, że przyczyną wszystkiego zła, jakie się dzieje obecnie w Polsce, jest w wielkiej mierze wojna na Wschodzie. Stwierdzamy zarazem, że dalsze prowadzenie wojny z Rosją sowiecką, wobec jej noty pokojowej, w której bolszewicy zgadzają się na obecną linię demarkacyjną i wyrzekają się wszelkich zamachów na niepodległość Polski, że dalsze prowadzenie wojny w chwili gdy taż koalicja, która nas pcha do dalszej wojny, sama nawiązuje stosunki handlowe z Rosją sowiecką, że dalsze prowadzenie wojny w takich warunkach jest bezcelowe i w wysokim stopniu zgubne dla Republiki Polskiej”²⁸.

Kilka dni później podczas wymarszu na front żołnierzy 6 pułku piechoty stacjonującego w Płocku, żegnający ich wiceprezydent Płocka, socjalista Emil Dudziński, podkreślając zapał i ofiarność żołnierzy, wznosząc okrzyk na cześć Naczelnika Państwa oraz wojska polskiego, pozwolił sobie na wyrażenie życzenia „aby wojsko nasze jaknajprędzej zdusiło hydrę wojny, srożącą się dotychczas”, co było pewnym dysonansem wśród przemówień innych oficjeli²⁹.

8 lutego 1920 r. przedstawiciel płockiego OKR oraz miejscowej okręgowej rady związków zawodowych, pozostających pod wpływami PPS, wziął udział w konferencji poświęconej sprawie pokoju z Rosją Sowiecką, odbytej w siedzibie władz PPS w Warszawie, potwierdzającej poparcie dla polityki pokojowej PPS³⁰.

Po raz kolejny głos płockich socjalistów w tej sprawie można było usłyszeć na wiecu protestacyjnym zwołanym 16 maja 1920 r. w sprawie znęcania się i gwałtów nad ludnością polską na terenach plebiscytowych. Zabierający głos Wincenty Kępczyński solidaryzując się z uciskanymi i zapowiadając, iż robotnicy w razie potrzeby nie cofną się przed „czynem orężnym” i pomszczeniem cierpień współbraci, „domagał się jak najrychlejszego zakończenia wojny na wschodzie, gdyż trzeba przede wszystkim zwrócić uwagę na rdzennie polskie ziemie na zachodzie”³¹.

Było to ostatnie pokojowe wystąpienie przedstawiciela płockiej organizacji PPS. Już wkrótce sytuacja na froncie się zmieniła. Wojska sowieckie zagroziły nie tylko integralności terytorialnej, ale samej

²⁸ *Uchwała O.K.R. w Płocku*, „Robotnik” 1920, nr 37 z 7 II, s. 3.

²⁹ *Obchód 5 lutego w Grodzie Konradowym*, „Kurier Płocki” 1920, nr 30 z 7 II, s. 2.

³⁰ *O pokój z Rosją*, „Robotnik” 1920, nr 39 z 9 II, s. 1; tamże 1920, nr 10 z 10 II, s. 1.

³¹ *Wiec protestujący*, „Kurier Płocki” 1920, nr 117 z 19 V, s. 2.

niepodległości młodego państwa. W obliczu bezpośredniego zagrożenia partia rozpoczęła przygotowania do zbrojnego odparcia najeźdźcy i ewentualnego przejścia na tory działalności nielegalnej (w przewidywaniu okupacji).

Przygotowania obronne podjęło wiele organizacji społecznych i inicjatyw obywatelskich na terenie całego kraju. W Płocku z inicjatywy działaczy ziemiańskich, endeckich i chadeckich powstał Obywatelski Komitet Obrony Państwa powiatu płockiego. Na jego posiedzenie zaproszono m.in. prezydenta miasta Antoniego Michalskiego³² oraz przedstawiciela PPS³³. Ten pierwszy wziął udział tylko w pierwszym zebraniu, jak się wydaje jedynie ze względów kurtuazyjnych, co wiązać należy z powstaniem odrębnej inicjatywy PPS. W imieniu partii „bardzo uprzejmy list” nadesłał członek OKR PPS – Zygmunt Pekrul. Tłumaczył, iż partia nie wejdzie do powołanego świeżo ciała wskutek jednoznacznych zakazów kierownictwa partii³⁴. 8 lipca 1920 r. bowiem, Centralny Komitet Wykonawczy PPS podjął decyzję zabraniającą organizacjom lokalnym wstępowania do organizacji i komitetów ogólnonarodowych³⁵.

Jednocześnie PPS rozpoczęła własną akcję propagandową w obronie państwa oraz werbunek ochotników do wojska, czym miał m.in. zajmować się nowopowołany Wydział Wojskowy CKW PPS³⁶. PPS, „która miała tradycje i doświadczenia w dziedzinie wojskowej

³² Zarówno rada miejska, jak zarząd miasta (zwany magistratem), posiadały wybraną latem 1919 r., większość socjalistyczną. PPS obsadziła stanowiska prezydenta miasta (Antoni Michalski), wiceprezydenta (Emil Dudziński) oraz przewodniczącego rady miejskiej (Władysław Sztromajer).

³³ Na jednym z zebrań zdążono go (Zygmunta Pekrula) nawet wybrać zaocznie na członka komisji kwalifikacyjnej do armii ochotniczej – *Komitet Obywatelski Obrony Polski na pow. płocki*, „Kurier Płocki” 1920, nr 174 z 28 VII, s. 3.

³⁴ *Obrona Państwa w 1920 roku*, dz. cyt., s. 273; T. Świecki, F. Wybult, dz. cyt., s. 337; G. Gołębiowski, *Obrona Płocka...*, s. 48; A. Papierowski, J. Stefański, dz. cyt., s. 27–28 – ci ostatni autorzy przedstawiając reakcję Z. Pekrula na zaproszenie go do udziału w komitecie używają sformułowania, iż „wymówił się” od uczestnictwa. Ten niezręczny w świetle zaprezentowanych faktów termin (bliski bowiem określeniu uchylecia się od działania) sugerować może wykretną postawę Pekrula. Tymczasem działał on na wyraźne polecenie kierownictwa partii i bynajmniej nie uchylał się od zaangażowania. Nie powinien dziwić również brak informacji na temat działalności socjalistycznego ZOO w miejscowej prasie, była to wszak organizacja tajna.

³⁵ *Dokumenty i materiały...*, t. 3, Warszawa 1964, s. 147–148; A. Leinwand, dz. cyt., s. 188.

³⁶ A. Leinwand, dz. cyt., s. 188.

(Organizacja Bojowa PPS, Legiony, POW, Milicja Ludowa)³⁷ utworzyła wspomniany wydział w celu m.in. prowadzenia werbunku do wojska oraz tworzenia – w porozumieniu z władzami wojskowymi – specjalnych oddziałów wojskowych. Dla przeprowadzenia tych zamierzeń wydział miał powołać swoich pełnomocników przy okręgowych komitetach robotniczych³⁸. Wg A. Leinwanda pełnomocnik wydziału wojskowego powołany został również przy płockim OKR PPS³⁹.

Oprócz utworzenia wydziału wojskowego i podjęcia przygotowań do obrony, w obliczu zagrożenia niepodległości, PPS wystąpiła z żądaniem utworzenia rządu robotniczo – włościańskiego i wezwaniem szerokich mas do obrony kraju. Dla rozpropagowania tych haseł władze partii poleciły zorganizowanie wieców i zebrań w dniu 18 lipca 1920 r.⁴⁰

Na odbytej tego dnia konferencji lokalnej PPS w Płocku, Leon Przybylski scharakteryzował sytuację polityczną „wskazując na konieczność obrony Niepodległości Polski, zagrożonej przez armie Brusilowa i Budiennego”. Zabierający następnie głos W. Kępczyński raz jeszcze podkreślił znaczenie niepodległości Polski. Zebrani jednogłośnie przyjęli następującą rezolucję: „Konferencja lokalna PPS w Płocku, po wysłuchaniu referatu o sytuacji politycznej stwierdza, że obowiązkiem polskiej klasy robotniczej jest obrona Niepodległości Polski. Konferencja uważa, że jedynym wyjściem z obecnej sytuacji jest utworzenie rządu robotniczo-włościańskiego i rozwiązanie obecnego Sejmu, gdyż tylko taki rząd i nowy Sejm zdolny będzie uratować Polskę i zawrzeć demokratyczny, oparty na zasadach stanowienia o sobie narodów, pokój. Wobec czego konferencja domaga się ustąpienia rządów p. Grabskiego, a klub posłów socjalistycznych w Sejmie wzywa do wysiłków ku utworzeniu rządu robotniczo-włościańskiego, nawet w tym wypadku, gdyby taki rząd nie posiadał większości w Sejmie. Konferencja uchwała żądać utworzenia rządu robotniczo-włościańskiego natychmiast przed powołaniem nowych roczników do wojska. konferencja uważa, że ta policja, która potrafi tak świetnie walczyć na froncie wewnętrznym (aresztując ludzi zupełnie niewinnych), powinna niezwłocznie udać się

³⁷ Tamże, s. 189

³⁸ *Wydział Wojskowy PPS*, „Robotnik” 1920, nr 186 z 11 VII, s. 7.

³⁹ A. Leinwand, dz. cyt., s. 192.

⁴⁰ *Uchwały CKW i ZPPS*, „Robotnik” 1920, nr 191 z 16 VII, s. 1.

na front, gdyż można ją zastąpić inwalidami”⁴¹. Treść uchwały jednoznacznie świadczy o gotowości członków partii do stanięcia w obronie niepodległości. Powyższe znalazło potwierdzenie w otwarciu w miejscowym lokalu PPS biura werbunkowego i wezwaniu „wszystkich towarzyszy i sympatyków” do wstępowania w szeregi ochotnicze⁴².

25 lipca PPS zwołała wiec, na którym głównym mówcą był poseł M. Niedziałkowski. Wg sprawozdania „Kuriera Płockiego” – „jako wybitny mówca i pochodzący rodem z Wilna, roztoczył on przed słuchaczami ponury obraz najazdu wroga oraz wysiłku naszych bohaterskich wojsk, broniących w wyczerpaniu głodzie i niedostatku granic Rzeczypospolitej. Zachęcał mówca potym do obrony Polski. [...] Proletariat polski pragnie pokoju, jak go pragnął od dawna, ale pokoju demokratycznego. Proletariat, zdaniem jego nie wyda wrogowi Wilna i Lwowa, proletariat bronić będzie niepodległości Rzeczypospolitej”. Na koniec wezwał robotników do wstępowania w szeregi wojska, przy czym deklarował, iż robotnicy będą walczyć z bolszewikami pod własnym, czerwonym sztandarem⁴³. Po raz kolejny więc PPS, stając w obronie kraju w jednym szeregu z organizacjami reprezentującymi inne nurty polityczne, zaznaczała swą samodzielność.

Tymczasem w płockiej radzie miejskiej pod obrady weszła 10 lipca 1920 r. sprawa odezwy rady miejskiej do ludności wzywającej do ochotniczego zaciągu do wojska. Zaprezentujmy stanowisko radnych PPS. W pierwotnym tekście odezwy znalazło się sformułowanie o wojnie toczonej z bolszewikami. Radny PPS Romuald Litewski, prezentując stanowisko swej partii, że wojna prowadzona była nie z bolszewikami, „lecz z Rosją w ogóle”, złożył poprawkę zmierzającą do zaznaczenia w treści odezwy, iż „wojnę prowadzi się z wrogami Polski i o zawarcie pokoju”. Jej znaczenie wyjaśnił socjalistyczny prezydent miasta Antoni Michalski stwierdzając, iż co prawda „nie należy się nam wtrącać w wewnętrzne stosunki obcego państwa, lecz z tego względu, że w armii ruskiej walczą generałowie carscy i niemieccy, popiera poprawkę radnego

⁴¹ *Z prowincji. Płock*, „Robotnik” 1920, nr 199 z 24 VII, s. 5; ostatni akapit nawiązywał z pewnością do niedawnej akcji policji, podczas której zatrzymano m.in. członków PPS (na jej temat dalej w tekście).

⁴² Tamże; *Z chwili*, „Kurier Płocki” 1920, nr 171 z 24 VII, s. 3; brak danych odnośnie do efektów działalności biura werbunkowego PPS w Płocku.

⁴³ *Socjalistyczny poseł płocki Niedziałkowski o chwili obecnej*, „Kurier Płocki” 1920, nr 174 z 28 VII, s. 3; G. Gołębiowski, *Obrona Płocka ...*, s. 52.

Litewskiego, że walczymy z Rosją⁴⁴. Poprawka została jednomyślnie przyjęta i w tekście ostatecznym odezwą znalazły się następujące sformułowania: „Szalejący u granic naszej Ojczyzny wróg usiłuje zadać nam ostatni śmiertelny cios i haniebna klęskę. [...] Na ten bój ostateczny, na ten bój za wolność i niepodległość Ojczyzny i całego narodu prowadzi nas nie żądza zaborów, lecz nieugięte pragnienie pokoju. Musimy odeprzeć wroga, aby osiągnąć pokój, który da naszej Ojczyźnie bezpieczeństwo, siłę i dobrobyt, a nie uciemnienie i nędzę [...]”⁴⁵.

Na posiedzeniu 26 lipca 1920 r. socjalistyczny magistrat zwrócił się do rady miejskiej o zgodę na wyasygnowanie kwoty 5000 marek na rzecz Komitetu Obrony Państwa. Po wyrażeniu przez radę jednomyślniej zgody, prezydent A. Michalski zapowiedział, iż wkrótce wystąpi do rady o przeznaczenie na ten cel znacznie większej kwoty. Rzeczywiście 2 sierpnia rada uchwaliła na wniosek magistratu przekazanie 50 000 marek miejscowemu komitetowi obrony państwa na cele obronne, takiej samej kwoty na pomoc dla przebywających w Płocku uchodźców z Kresów Wschodnich oraz 40 000 marek jako składkę na urządzenie szpitala województwa warszawskiego, powstającego w Aleksandrowie Kujawskim⁴⁶. Pamiętajmy, że tę ofiarę na rzecz państwa uchwaliła rada miejska o większości socjalistycznej (jakkolwiek jednomyślnie głosowali również przedstawiciele innych kierunków politycznych).

W połowie lipca 1920 r. policja przeprowadziła w Płocku akcję zatrzymań osób podejrzewanych przez nią o sympatie komunistyczne⁴⁷. W aresztach znaleźli się m.in. dwaj radni PPS – robotnicy Józef Czyżewski i Ludwik Wołowski. Wkrótce zostali zwolnieni, gdyż nie

⁴⁴ Poprawkę poparł dalej w swym wystąpieniu radny W. Kępczyński – BZ TNP, t. 259, Protokół posiedzenia rady miejskiej z dnia 10 lipca 1920 r., k. 60–60v; APP, AMP, t. 22086, k. 339–339v.

⁴⁵ BZ TNP, t. 259, Protokół posiedzenia rady miejskiej z dnia 12 lipca 1920 r., k. 62v–63v; APP, AMP, t. 22086, k. 341–341v.

⁴⁶ BZ TNP, t. 259, Protokół posiedzenia rady miejskiej z dnia 26 lipca 1920 r., k. 70v–71v; APP, AMP, t. 22086, k. 357, 367, 369–369 v (ponadto uchwalono zwrócić się do mieszkańców miasta z apelem o ofiary na zapewnienie wyposażenia dla 15 łóżek szpitalnych; w razie niezebrania odpowiedniej kwoty magistrat gwarantował jej wydatkowanie z kasy miejskiej); G. Gołębiowski, *Obrona Płocka ...*, s. 53.

⁴⁷ Zatrzymania miały miejsce 14/15 lipca 1920 r. – *Rewizje i aresztowania wśród działających przeciwko państwu*, „Kurier Płocki” 1920, nr 170 z 23 VII, s. 3–4; G. Gołębiowski, *Obrona Płocka ...*, s. 45–46.

odnaleziono niczego co łączyłoby ich z ruchem komunistycznym⁴⁸. Obaj jednak (idąc za przykładem radnego Izydora Sarny) złożyli mandaty, na co reszta rady zareagowała wyrażeniem im swojego zaufania oraz apelem o pozostanie w jej szeregach⁴⁹. Inny radny PPS – Wincenty Kępczyński zgłosił się do wojska na początku sierpnia 1920 r.⁵⁰

Na początku sierpnia 1920 r. CKW PPS postanowił o powołaniu przy organizacjach okręgowych partii Robotniczych Komitetów Walki z Najazdem (występujących też pod nazwą Robotniczych Komitetów Obrony), co usankcjonował okólnikiem z 13 sierpnia polecającym ich utworzenie w porozumieniu ze związkami zawodowymi⁵¹. A. Leinwand podaje, iż komitety takie powstały w niewielu miastach, w tym również w Płocku⁵². Potwierdza to wzmianka w „Robotniku” z 14 sierpnia, mówiąca o nawiązywaniu kontaktów przez Robotniczy Komitet Obrony Warszawy z placówkami prowincjonalnymi, m.in. z Płockiem⁵³.

1 sierpnia 1920 r. rozkazem Ministra Spraw Wojskowych powołana została do życia organizacja pod nazwą Związek Obrony Ojczyzny (pojawiająca się czasem inna nazwa, m.in. u A. Leinwanda, to Związek Obrońców Ojczyzny). Na jej czele stanął oficer wywiadu Marian Zyndram Kościałkowski. Zadaniem ZOO było organizowanie akcji dywersyjnej i oddziałów partyzanckich na tyłach armii bolszewickiej. Do dziś właściwie działalność tej organizacji nie została zbadana. W każdym razie w inicjatywę tę zaangażowała się PPS, która

⁴⁸ Akcja policji wydaje się być zorganizowana nieco na oślep. Widać, że organy ścigania nie miały dobrego rozpoznania w tej kwestii, obok bowiem rzeczywistych komunistów czy sprzyjających im wówczas bundowców, zatrzymano także np. (oprócz radnych PPS) fabrykanta Izydora Sarnę czy lekarza – społecznika Mieczysława Themersona.

⁴⁹ BZ TNP, t. 259, k. 71v–72.

⁵⁰ APP, AMP, t. 22083, k. 196 i późniejsze; www.libr.sejm.gov.pl/publish/ARS10/06/38/00/00/ARS10.000000638.html [dostęp: 13 VIII 2018 r.].

⁵¹ *Do wszystkich organizacji PPS. Okólnik*, „Robotnik” 1920, nr 219 z 13 VIII, s. 3.

⁵² A. Leinwand, dz. cyt., s. 199.

⁵³ *Komitet Robotniczy Obrony Warszawy*, „Robotnik” 1920, nr 220 z 14 VIII, s. 3; potwierdzenie znajdujemy w komunikacie informacyjnym o postawie partii politycznych wobec najazdu opublikowanym [w:] *O niepodległą i granice. Raporty i komunikaty naczelných władz wojskowych o sytuacji wewnętrznej Polski 1919–1920*, oprac. M. Jabłonowski, P. Stawecki, T. Wawrzyński, Warszawa–Pułtusk 2000, s. 538 – dziękuję Grzegorzowi Gołębiowskiemu za zwrócenie uwagi na tę pozycję.

postanowiła zasilić jej kadry „wypróbowanymi członkami swej partii”⁵⁴. Jak pisze Artur Leinwand – „trudno jest oddzielić działalność ZOO od działalności Wydziału Wojskowego PPS i PPS w ogóle”⁵⁵. Późniejsze enuncjacje wspominają o działalności ZOO w Płockiem⁵⁶, jednak bez podania bliższych szczegółów.

Być może potwierdzeniem utworzenia w Płocku tajnego oddziału ZOO (lub też tajnej grupy dywersyjnej PPS) jest relacja płockiego komunisty Kazimierza Mariańskiego, stojącego wówczas po drugiej stronie barykady. W 1958 r. ogłosił on swe wspomnienia, w których nawiązał m.in. do swej działalności w Płocku w dniach najazdu bolszewickiego w 1920 r. Zacytujmy fragment: „Dowiedzieliśmy się później, że tzw. Związek Obrony Ojczyzny miał polecenie zgładzenia kilku towarzyszy przed wkroczeniem albo bezpośrednio po wkroczeniu Czerwonej Armii. Poruczono jednak to zadanie dwu olbrzymim, co prawda, ale tchórzem podszytym braciom (byli oni w latach trzydziestych aktywistami „BBS”), którzy w roku 1908 we Frakcji omal nie pożegnali się z życiem za ucieczkę z placówki, ochraniającej zabójcę prowokatora”⁵⁷.

Dzięki szczegółom podanym przez Mariańskiego jesteśmy w stanie zweryfikować tę informację. Bracia wymienieni powyżej to Julian i Piotr Rydzewscy, członkowie PPS, rzeczywiście w latach 30. działacze PPS dawnej Frakcji Rewolucyjnej⁵⁸, zaś w 1908 r. członkowie Organizacji Bojowej PPS Frakcji Rewolucyjnej. Bynajmniej nie byli podszyci

⁵⁴ A. Leinwand, dz. cyt., s. 196.

⁵⁵ Tamże; Przypomnijmy, że 4 sierpnia 1920 r. „Robotnik” opublikował *Wskazania dla towarzyszy w miejscowościach, zajętych przez bolszewików*. Określał w nich wojnę jako mającą „wyraźny charakter najazdu na Polskę”. Oceniał, że „w swej polityce zewnętrznej zwyrodniały komunizm rosyjski idzie w ślady zaborczej polityki carskiej”, w związku z czym Polacy zmuszeni są „toczyć z Rosją sowiecką bezwzględną walkę obronną”. Nakazywał utajnienie działalności partii na zajętych terenach i przeciwstawianie się rządowi bolszewickim – „Robotnik” 1920, nr 210 z 4 VIII, s. 1–2.

⁵⁶ *Wyjaśnienie w sprawie tajnego składu broni*, „Kurier Warszawski” 1920, nr 258 z 12 IX, s. 5; *Wyjaśnienie w sprawie tajnego składu broni*, „Kurier Płocki” 1920, nr 216 z 14 IX, s. 2; *Likwidacja ZOO*, „Dziennik Urzędowy Komisariatu Rządu na miasto stołeczne Warszawę” 1920, nr 23 z 18 IX, s. 7.

⁵⁷ K. Mariański, dz. cyt., s. 126.

⁵⁸ BBS (Bezpartyjny Blok Socjalistyczny) to pogardliwa nazwa PPS dawnej Frakcji Rewolucyjnej, używana przez jej przeciwników politycznych.

tchórzem, uczestniczyli w wielu akcjach bojowych, choć rzeczywiście w 1908 r. z nieznanых powodów pozostawili samotnie jednego z bojowców, następnie schwytanego przez policjanta carskiego⁵⁹.

Należy zaznaczyć, że na Mazowszu Płockim istniała od 1919 r. inicjatywa pod nazwą Związek Obrony Ojczyzny, założona przez działaczy narododemokratycznych i chadeckich. Nie miała (poza nazwą) nic wspólnego z ZOO powstałym z inicjatywy MSWojsk. 1 sierpnia 1920 r. T. Świecki i F. Wybult w swej monografii potwierdzają funkcjonowanie tej organizacji w Płocku, w podrozdziale zatytułowanym: „Związek Obrony Ojczyzny ugrupowań lewicowych”, jednak żadnych informacji poza tym, że istniała nie posiadają. Wspominają jednak o przypadku czołowego działacza PPS z Lipna (wchodzącego wszak w skład płockiego OKR PPS) – Józefa Zaborowskiego, który z rozkazu ZOO wszedł w skład Rewkomu utworzonego przez bolszewików w Lipnie, nie dlatego jednak, aby miał współpracować z bolszewikami, ale dla niejawniej ochrony życia i mienia obywateli polskich⁶⁰. Zaborowski stanął później przed sądem gdzie wyjaśnił szczegóły swego postępowania⁶¹.

Po odparciu ofensywy bolszewickiej, w końcu sierpnia 1920 r. Wydział Wojskowy PPS został rozwiązany. Aktywność partii powracała na tory działalności pokojowej. Brak jest materiałów świadczących o dalszym zainteresowaniu płockiej organizacji PPS problemem wojny z bolszewikami.

Działalność płockiej organizacji PPS w okresie wojny polsko-bolszewickiej była wypadkową polityki partii w tym okresie. Przez dłuższy czas jej głównym hasłem propagandowym było żądanie zawarcia pokoju (czego oczekiwała większość społeczeństwa), przy czym jednak dość wyraźnie podkreślano agresywne oblicze poczynań Rosji Sowieckiej i obronny charakter działań polskich. Kolejne wiece i zebrania partyjne wysuwały postulat zakończenia działań wojennych,

⁵⁹ Na ten temat: M. Sokolnicki, *Działalność organizacji bojowych PPS w okręgu płockim w latach 1905–1911*, „Notatki Płockie” 1997, nr 2, s. 26.

⁶⁰ T. Świecki, F. Wybult, dz. cyt., s. 350–351; Świeckiego i Wybulta cytuje w tej materii Leinwand – s. 213.

⁶¹ *Bolszewicy w Lipnie*, „Gazeta Warszawska” 1920, nr 247 z 9 IX, s. 2; *Skandaliczna sprawa*, tamże 1920, nr 267 z 29 IX, s. 2; *Skandaliczna sprawa*, „Gazeta Poranna 2 Grosze” 1921, nr 154 z 8 VI, s. 4–5; *Skandaliczna sprawa*, „Kurier Płocki” 1921, nr 140 z 23 VI, s. 3.

podkreślając jednak każdorazowo szczególną wartość niepodległego państwa polskiego. Tego typu działalność, moglibyśmy określić ją mianem edukacyjno – uświadamiającej, pozostaje wielką zasługą PPS, do której swą cegielkę dołożyła i płocka organizacja tej partii.

Zmiana form działalności partii uwidoczniła się w momencie zagrożenia integralności, ale również samego faktu istnienia państwa, w obliczu najazdu bolszewickiego latem 1920 r. Doszło wówczas do bezpośredniego zaangażowania płockiej organizacji PPS w działania obronne poprzez rozpoczęcie energicznej akcji propagandowej i werbunkowej oraz równocześnie tajnej, zmierzającej do utworzenia oddziałów dywersyjnych w perspektywie ewentualnej okupacji sowieckiej, co było dalszym ciągiem chlubnych tradycji PPS z okresu walk o niepodległość.

Nie można również pominąć działalności płockiej rady miejskiej i zarządu miasta, ciał zdominowanych w przypadku Płocka przez socjalistów. W każdej kwestii rozpatrywanej na posiedzeniach samorządu, w której pojawiała się problematyka będąca przedmiotem konfliktu polsko – bolszewickiego, socjaliści kierowali się polską racją stanu.

Zastanówmy się na koniec, czy w działalności płockiej PPS można zaobserwować jakieś próby podejmowania inicjatyw niezgodnych lub też nie do końca zgodnych z polityką partii. Wiemy z literatury przedmiotu, że część organizacji terenowych PPS, stojących dużo bardziej „na lewo” od kierownictwa partii, krytykowało je za kompromisy z „burżuazją”, nawet w obliczu możliwości utraty niepodległości⁶². Nie mamy żadnych danych aby twierdzić, iż takie poglądy reprezentowała jako całość płocka organizacja PPS. Jakkolwiek brak na ten temat źródeł, to jednak pośrednim dowodem na to, iż miejscowa PPS nie odchyłała się od obowiązującej linii partyjnej są głosowania nad cytowanymi rezolucjami w radzie miejskiej. Mimo zaznaczania swego odrębnego zdania w szczegółach, socjaliści płocky głosowali zawsze zgodnie z interesem państwa polskiego. Świadczy to o tym, iż płocka PPS stała mocno na gruncie oficjalnej linii polityki partii, głoszonych przez nią haseł i prezentowanych wartości⁶³.

⁶² A. Leinwand, dz. cyt., s. 117, 154, 182, 270–271.

⁶³ Odbiegając już od tematu podjętego w niniejszym artykule przypomnijmy, iż negatywne zdanie o płockich socjalistach miał komunista Kazimierz Mariański kilkakrotnie powtarzając, iż torpedowali oni inicjatywy komunistów oraz zwolenników kursu komunizującego (czyli tzw. PPS Opozycji, a potem Grupy Członków PPS lewicy) w PPS – K. Mariański, *Działalność KPRP w okręgu płockim w latach*

Streszczenie: Płocka organizacja Polskiej Partii Socjalistycznej realizowała wytyczne władz partii na terenie okręgu płockiego. W początkowym okresie wojny z Rosją Sowiecką, do lata 1920 r., prowadziła propagandową akcję antywojenną i pokojową, wskazując na trudną sytuację w kraju, z jednoczesnym wyraźnym podkreśleniem znaczenia niepodległego państwa dla wszystkich klas społecznych Polski. W okresie ofensywy bolszewickiej, od lipca 1920 r., zorganizowała robotniczy komitet obrony, prowadziła werbunek do armii oraz tworzyła tajne struktury na wypadek opanowania Mazowsza Płockiego przez Sowieców celem prowadzenia działalności podziemnej.

Summary: Organization of the Polish Socialist Party in Płock followed the guidelines of the authorities of the party in the area of Płock. In the initial period of the war with the Soviet Russia, until the summer of 1920, it run anti-war and peace propaganda, indicating on a difficult situation in the country with a strong emphasis on indisputable significance of independent country to all social classes in Poland. During the Bolshevik period, from July 1920 the party in order to conduct underground activities had organised a workers' committee of defenders, recruited to the army and formed secret underground structure against takeover of the Mazovia region of Płock by the Soviet.

* *Michał Sokolnicki* – magister historii, absolwent Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Autor książek: *Kobiety w międzywojennym Płocku* (2012), *Gospodarka międzywojennego Płocka* (2014), współautor drugiego tomu *Dziejów Płocka* (2006) oraz *Dziejów harcerstwa płockiego 1912–2012* (2013). Publikuje m.in. w „Notatkach Płockich”. Funkcjonariusz Policji.

1918–1920, [w:] *Z walk KPP w Płocku*, s. 42–47; jednocześnie warto zauważyć, że jeszcze wiosną 1919 r. w płockiej organizacji PPS dominowały nastroje bardziej radykalne od ogólnej linii politycznej partii – J. Holzer, *Polska Partia Socjalistyczna w latach 1917–1919*, Warszawa 1962, s. 346, przyp. 70.

Robert Stodolny*

Włocławskie Towarzystwo Naukowe

Ku Polsce samorządowej: Komitet Obywatelski Kujawski oraz miejscowe Komitety Obywatelskie Aleksandrowa Kujawskiego, Ciechocinka i Włocławka

Towards a local government in Poland: the Kujawski Citizens' Committee and the local Civic Committees of Aleksandrów Kujawski, Ciechocinek and Włocławek

Słowa kluczowe: komitet obywatelski, pierwsza wojna światowa, Aleksandrów Kujawski, Ciechocinek, Włocławek

Keywords: citizens' committee, First World War, Aleksandrów Kujawski, Ciechocinek, Włocławek

W planach strategicznych wojsk rosyjskich nigdy nie planowano obrony Aleksandrowa, Ciechocinka, Nieszawy, Radziejowa, Brześcia Kujawskiego czy też Włocławka. W przypadku konfliktu zbrojnego z Niemcami dowództwo rosyjskie zamierzało ewakuować wojska z terenu zachodniego brzegu Wisły¹.

Tak też się stało. Z pierwszymi znakami zbliżania się sił niemieckich urzędnicy rosyjscy zostali ewakuowani drogą kolejową. Dokumenty wywieziono, a rosyjskich pracowników Aleksandrowskiej Komory Celnej skierowano na nowe stanowiska w urzędach celnych w Petersburgu. W ślad za nimi uciekli wojskowi pogranicznicy. Ci ostatni wycofując się wysadzili stacyjne torowiska. Ruch pociągów z konieczności zamarł. Na dworcach w Aleksandrowie i Ciechocinku

¹ В.И. Гурко, *Стратегическое Развертывание*, [w:] tegoż, *Война и революция в России 1914–1917: мемуары командующего Западным фронтом 1914–1917*, 2007, bns.

uwięzionych zostało ok. 1500 osób, kuracjuszy i innych, które chciały uciec przed wojskami pruskimi. Miejsce rosyjskich wojskowych 2 sierpnia 1914 r. zajęli Niemcy. Prusacy wprowadzili w Aleksandrowie stan wojenny, rozgrabili magazyny kolejowe, aresztowali szereg mieszkańców, terroryzowali ludność grożąc rozstrzelaniem, a naczelnika stacji J. Szuberta uwięzili w areszcie domowym².

Podobnie sytuacja wyglądała we Włocławku. Warto w tym miejscu przytoczyć nieznany opis sporządzony przez świadka tamtych dni ks. prof. Józefa Kruszyńskiego³, późniejszego rektora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego:

„[...] Dnia 1 sierpnia dowiedziano się o ultimatum przesłanym przez Rosję Austrii. Przewidywano ogólnie, że Austria nie spełni żądań i będzie wypowiedziana wojna. W mieście panuje ogromne podniecenie. Rozchodzą się wieści, że tej nocy nastąpi katastrofa, że miasto zostanie zburzone itd. Komendant miasta wezwał kilku obywateli i oświadczył im, że w nocy na wystrzał wojska zniszczy kolej i most na Wiśle i usunie się, a straż honorowa powinna objąć porządki w mieście. W niebywalej trwodze położyliśmy się spać z 1 na 2 sierpnia. O godz. 3 w nocy komendant otrzymał depezę, że Niemcy wypowiedziały wojnę Rosji. W tej chwili rozległy się strzały, a równocześnie i syrena na wieży straży ogniowej. Okropny huk przeraził mieszkańców miasta, kobiety mdlały, powstał lęk nie do opisania. Było ogólne przekonanie, że nieprzyjaciel nadciągnął pod miasto i rozpoczął się ogień armatni. Huk jednak nie pochodził od armat, lecz od min, którymi zepsuto kolej i most na Wiśle. W domach nad Wisłą powylatywały szyby z okien, w pałacu biskupim rozsypywał się sufit w sali jadalnej. Kanonada trwała do godziny 7 rano. Do tego czasu zburzono most na Wiśle, stację kolejową i linię kolejową pomiędzy Aleksandrowem a Włocławkiem. Wojsko przepравиło się przez Wisłę i z ogromnym strachem uciekło, pozostawiając w koszarach żywność a nawet wiele broni. Straż honorowa czuwa nad porządkiem w mieście. 2 sierpnia [...] Prusacy, jak przewidywano nie przyszli. Następnego dnia przybyła awangarda pruskiej armii, złożona z 18 jeźdźców. Wszyscy byli Polacy. Rozpytywali się, czy nie ma wojska

² J. Szubert, *Pamiętnik częstochowianina – powstańca styczniowego*, Częstochowa 2012, s. 148–153.

³ Dębiński J., *Kruszyński Józef*, [w:] *Włocławski słownik biograficzny*, (dalej: *WSB*), t. 3, pod red. S. Kunikowskiego, Włocławek 2005, s. 96–98.

i czym prędzej pojechali w stronę Brześcia. W mieście panuje spokój. Tłumy ludu wylegają na ulicę. Wiadomości z Warszawy nie posiadamy, linia kolejowa i telegraf zepsuty”⁴.

Jak wiadomo już z innych źródeł, Prusacy wkroczyli do Włocławka 4 sierpnia. Swój pobyt rozpoczęli od grabieży, brali wszystko, co tylko się dało: mąkę, kaszę, zboże i wywozili do Prus. Zabrali również broń palną i sieczną, odebrali rewolwery straży ogniowej. W dniu 22 sierpnia spalili magazyny kolejowe z towarami, których nie zdążyli wywieźć, spalili również skład nafty Nobla. Zniszczyli mosty kolejowe i tor kolejowy, wodociągi, telegrafy i linie telefoniczne, całą centralną rozdzielnię telefoniczną wywieźli do Torunia⁵.

Gdy się jednak okazało, że droga na Aleksandrów i Włocławek nie była głównym kierunkiem niemieckiego natarcia, wojska rosyjskie rozpoczęły drobne działania zaczepne. Kozacy wkroczyli ponownie do Włocławka. Był to jednakże oddział liczący zaledwie kilkuset żołnierzy, a co gorsza dla mieszkańców, często opuszczający miasto, co każdorazowo wywoływało popłoch wśród ludności⁶.

Cały dawny teren przygraniczny Kujaw wschodnich przechodził z rąk do rąk. Pojawiły się pogłoski o współpracy miejscowych kolonistów niemieckich z wojskami pruskimi, którzy mieli jakoby informować wojska agresora o miejscu pobytu oddziałów Kozaków za pomocą ruchu skrzydeł wiatraków. Kierując się takimi podejrzeniami Kozacy palili wiatraki. Widziany z daleka unoszący się dym wywoływał panikę. Zamieszanie wykorzystywano w celach ucieczki z terenu ogarniętego bezpośrednimi działaniami wojennymi.

Uciekająca ludność cywilna kierowała się głównie do Warszawy. Wielu uciekinierów nie posiadało ze sobą środków do życia ani odpowiedniej odzieży. Aby nieść pomoc potrzebującym pochodzącym z powiatów włocławskiego i niezawskiego w dniu 14 stycznia 1915 r.

⁴ Rękopis cytowanej relacji J. Kruszyńskiego zapisany na tzw. czystych kartkach w „Kronice Diecezji Kujawsko-Kaliskiej” za 1914 r. autor znalazł na półce literatury podręcznej w Bibliotece Wyższego Seminarium Duchownego im. Księży Chodyńskich we Włocławku.

⁵ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Centralny Komitet Obywatelski Królestwa Polskiego w Warszawie oraz komitety prowincjonalne (dalej: CKO KP w Warszawie), sygn. 810, Sprawozdanie Komitetu Obywatelskiego miasta Włocławka z dnia 18 września 1914 r., k. 81–84.

⁶ Tamże, k. 84.

zawiązał się w Warszawie Komitet Obywatelski Kujaw. Komitet Obywatelski Kujaw pełnił rolę jednego z podkomitetów Centralnego Komitetu Obywatelskiego (dalej: CKO), który otrzymał zgodę na działalność od władz rosyjskich 11 listopada 1914 r. W skład Komitetu Kujaw weszli z powiatu nieszawskiego dwaj właściciele ziemscy Józef Boye z Sierzchowa oraz Bolesław Tabaczyński z Piotrkowa Kujawskiego. Oprócz nich w Komitecie pracę podjęli rejent Stanisław Dunin Borkowski z Nieszawy oraz dyrektor Zakładów Zdrojowych w Ciechocinku Marian Raczyński. Powiat włocławski w Komitecie reprezentowali Antoni Sokołowski z Woli Olszowej, Aleksander Higersberger z Chocenia, Adam Doliński z Bodzanowa, Antoni Sokołowski z Kępki Szlacheckiej, a o sprawy mieszkańców z miasta Włocławka dbali Aleksander Górski z Kapitułki, Hugo Mühsam⁷ właściciel fabryki, Franciszek Mikulski dyrektor fabryki, Maurycy Bronikowski inżynier oraz Stanisław Niwiński. Prezydium Komitetu stanowili przewodniczący Antoni Sokołowski, zastępca Józef Boye, skarbnik Bolesław Tabaczyński, sekretarz Aleksander Higersberger⁸. W dniu 18 stycznia 1915 r. do składu Komitetu dokooptowano Władysława Sulimierskiego właściciela ziemskiego z Konecka, Wiktora Czaplickiego z Nieszawy i Jana Gustowskiego rejenta z Brześcia Kujawskiego⁹. W okresie późniejszym skład Komitetu powiększyli jeszcze ziemianin Lucjan Morzycki, właściciel Brzyszewa oraz inż. Wacław Popławski z Chocenia. Już 21 stycznia zmieniła się osoba sekretarza. Aleksander Higersberger zrezygnował z funkcji w związku z absorbującą, a przyjętą wcześniej pracą dla Gubernialnego CKO w Towarzystwie Ubezpieczeń Wzajemnych „Snop”. Funkcję sekretarza powierzono Janowi Gustowskiemu¹⁰. Po pięciu miesiącach wielce pozytywnej pracy Jan Gustowski ustąpił i 26 maja funkcję sekretarza powierzono Marianowi Raczyńskiemu, który sprawował ją zaledwie do 16 czerwca, kiedy na to stanowisko uproszono Józefa Boye¹¹. Jednakże

⁷ T. Dziki, *Mühsam Hugo*, [w:] *WSB*, t. 1, pod red. S. Kunikowskiego, Włocławek 2004, s. 120–121.

⁸ AAN, Centralny Komitet Obywatelski Królestwa Polskiego w Warszawie i komitety prowincjonalne, Komitet Obywatelski Powiatu Włocławskiego i Nieszawskiego „Kujawski” (dalej: CKO Kujawski), sygn. 1, k. 1–2.

⁹ Tamże, k. 3.

¹⁰ Tamże, k. 4; AAN, CKO Kujawski, sygn. 6, k. 29.

¹¹ AAN, CKO Kujawski, sygn. 1, k. 116, 124.

ostatni sprawował przez cały czas pracy CKO stanowisko zastępcy przewodniczącego, a zatem funkcję sekretarza przejął zapewne ponownie, występujący w tej roli w sierpniowych protokołach posiedzeń, Jan Gustowski¹².

Zmiany na stanowisku skarbnika były rzadsze. Po prawie półrocznej pracy, to jest 2 czerwca, z funkcji skarbnika ustąpił Bolesław Tabaczyński, a jego obowiązki przejął Aleksander Higersberger¹³.

Należy tu wspomnieć, że Podkomitet Obywatelski Miasta Włocławka (dalej: POMW), chociaż przystąpił do Komitetu Kujawskiego, to zachował swoją odrębność organizacyjną i posiadał autonomiczne władze. Podkomitet ten zawiązał się 9 stycznia 1915 r. w Warszawie i rozpoczął działalność z dniem 12 stycznia. W skład grupy założycielskiej wchodził Stanisław Niwiński, Aleksander Górski, Franciszek Mikulski, Hugo Mühsam, Paweł Golde i Zygmunt From. Ze sprawozdania z dnia 13 stycznia wynika, że przewodniczącym został Stanisław Niwiński, a sekretarzem Maurycy Bronikowski, a wśród członków pojawił się Aleksander Henryk Grąbczewski, kupiec i działacz społeczny i OSP¹⁴. W marcu do tegoż POMW dokooptowano Mateusza Xiężopolskiego i Zygmunta Kulwiecia¹⁵. W dniu 28 czerwca 1915 r., w związku z opuszczeniem Warszawy przez zastępcę przewodniczącego Aleksandra Górskiego, skład Podkomitetu uzupełniono o Ignacego Syskiego, którego wybrano jednocześnie zastępcą przewodniczącego¹⁶. Nie ma wątpliwości, że POMW ściśle współpracował z Komitetem Kujaw we wszystkich sprawach wspólnych dla całego regionu. Znamienne, że oba komitety miały swoją siedzibę w tym samym warszawskim lokalu przy ulicy Hortensji 3 m. 1¹⁷.

Oprócz pracy wynikającej z charakteru pełnionej funkcji członkowie Komitetu Kujaw spotykali się dwa razy w tygodniu oraz pełnili rotacyjnie codzienne dyżury w godzinach od 12.00 do 13.00 celem przyjmowania petentów¹⁸. Żaden z członków Komitetu nie pobierał za

¹² Tamże, k. 144, 154, 157.

¹³ Tamże, k. 148.

¹⁴ AAN, CKO KP w Warszawie, sygn. 810, k. 49; Z.J. Zasada, *Aleksander Grąbczewski*, [w:] *WSB*, t. 1..., s. 59–60.

¹⁵ Tamże, k. 37.

¹⁶ Tamże, k. 14.

¹⁷ Tamże, k. 78.

¹⁸ AAN, CKO Kujawski, sygn. 1, k. 4.

swoją pracę wynagrodzenia. W czasie funkcjonowania Komitetu tylko jedna osoba została wydalona z jego szeregów w związku z utratą z nią kontaktu, a zatem i niepodejmowaniem oczekiwanej pracy. Był to Adam Doliński¹⁹.

Główne zadanie Komitetu, jakim było udzielanie pomocy uciekinierom wojennym zza niemieckiej linii frontu, straciło na znaczeniu w momencie, gdy 4 sierpnia 1915 r. Rosjanie opuścili Warszawę, a wojska niemieckie następnego dnia wkroczyły do tego miasta. Największe źródło finansowania działalności Komitetu pochodziło z rządowych środków rosyjskich oraz z Funduszu Wielkiej Księżnej Tatiany Mikołajewnej²⁰. Można się było spodziewać, że niemieckie władze okupacyjne zabronią działalności instytucji afiliowanej wcześniej przy władzach rosyjskich. Komitet pełnił bowiem również pewne funkcje administracyjne, zastępując instytucje rosyjskie. Z tych powodów w dniu 6 sierpnia 1915 r. Komitet Kujawski podjął decyzję o samorozwiązaniu z dniem 11 sierpnia. Faktyczną działalność zakończono w dniu 12 sierpnia. Pozostałe w kasie Komitetu środki postanowiono przekazać samoistnemu POMW, najprawdopodobniej miano na myśli którąś z sekcji Komitetu we Włocławku gdyż zarząd tej instytucji już w tym czasie nie funkcjonował. Bezdomnymi z powiatu włocławskiego i nieszawskiego, którzy jeszcze nie wrócili do miejsca swojego stałego zamieszkania, zaopiekować się miał Komitet Gubernialny CKO, wypłacając zapomogi na pokrycie kosztu przejazdu i wystawiając stosowne zaświadczenia umożliwiające powrót²¹.

W trakcie funkcjonowania Komitetu poszkodowanym na skutek działań wojennych udzielano bezpośrednich pożyczek, zasiłków oraz wydawano bony obiadowe. Osobną pomoc kierowano do inteligencji, która w skutek utraty pracy znalazła się często w gorszym położeniu niż mający dostęp do pólów ziemi, mieszkańcy wsi. Aby zapobiec wyłudzeniom trzeba było każdorazowo skrupulatnie ustalać rzeczywiste położenie majątkowe petentów. W dniu 28 stycznia Komitet Kujawski postanowił utworzyć razem z Komitetem Włocławskim wspólne

¹⁹ Tamże, k. 123.

²⁰ Tatiana Mikołajewna Romanowa – wielka księżna rosyjska, córka cara Mikołaja II i carycy Aleksandry Fiodorowny, święta prawosławna. Księżna wielokrotnie przekazywała przez okres I wojny środki na rzecz poszkodowanych przez wojnę.

²¹ Tamże, k. 157–162.

schronisko dla bezdomnych z miasta Włocławka oraz z powiatów włocławskiego i nieszawskiego²². Stosowne schronisko powstało na Pradze, w budynku przy ulicy Białostockiej 53 i działało cztery miesiące. Opiekę zdrowotną nad podopiecznymi powierzono miejscowemu lekarzowi Aleksandrowi Mayerowi. Regulamin schroniska zabraniał przyjmować mężczyzn zdolnych do pracy. W maju 1915 r. schronisko zostało zamknięte. Wydawano odzież pochodzącą z darów. Zajmowano się pośrednictwem pracy. Dość szybko zatrudniono kobiety, co było możliwe dzięki pozyskaniu ogromnego zamówienia ze strony wojska na szycie bielizny. Prowadzono fundusz produkcyjny. Podkomitet Miasta Włocławka wystąpił z inicjatywą założenia własnego składu produktów spożywczych celem wydawania ich swoim podopiecznym w naturze. Komitet Kujawski przyłączył się do pomysłu kolegów ze stolicy Kujaw wschodnich pozostawiając sprawy zarządzania w rękach Podkomitetu Włocławka. W pewnej mierze Komitet przejmował zadania administracji. Do takich czynności zaliczyć należy wypłacanie pensji wójtom, pisarzom gminnym i ich pomocnikom oraz zapomóg żonom strażaków z powiatu nieszawskiego uwięzionym przez Prusaków. W tym zakresie jeszcze w lipcu 1915 r. wpłynął wniosek burmistrza Nieszawy Teodora Kotowskiego o wypłatę należnej mu pensji. Sporządzano też protokoły strat wojennych, w których należało ująć wszelkie zdarzenia mogące stać się podstawą późniejszych żądań odszkodowawczych, a więc zniszczenia, grabieże, gwałty itp. Udzielano pożyczek 5 i 10 letnich w związku ze szkodami wojennymi²³.

Działaniami zastępującymi pracę administracji państwowej było również wypłacanie pomocy rządowej dla rodzin wojskowych. Funduszami wspierano te rodziny żołnierzy, rezerwistów i członków pospolitego ruszenia, które z jakiś powodów nie otrzymywały wcale przepisanego przez prawo wsparcia, lub otrzymywały je w wysokości niedostatecznej. Według spisu sporządzonego przez Magistrat Miasta Włocławka, lecz niedokończony, ze względu na konieczność

²² Tamże, k. 17–18; sygn. 6, k. 169.

²³ AAN, CKO Kujawski, sygn. 1, k. 124, 148; tamże, sygn. 3, k. 13, 33–34, 38, 85–86, 123, 209; tamże, sygn. 4, k. 35, k. 43; tamże, sygn. 6, k. 199 oraz sygn. 7, k. 17, 20. Policja niemiecka aresztowała w 1915 r. w Nieszawie następujących strażaków: naczelnika Stefana Kowalskiego i dowódcę II oddziału Romana Ojrzyńskiego, zob.: „Strażak Pomorski” 1939, nr 8, s. 106–107. Niewykluczone, że aresztowań wśród strażaków dokonano również w innych miejscowościach.

ewakuacji, w mieście pozostały 532 rodziny powołanych do wojska rezerwistów, składające się z 1009 osób w wieku powyżej 5 lat i 594 dzieci poniżej tego wieku. A zatem wsparcie przysługiwało 1563 osobom, a jego łączna wartość w styczniu 1915 r. wynosiła 23 638 rb. 60 kop. W związku z tym, że rosyjskie władze państwowe nie posiadały organów wykonawczych na miejscu we Włocławku proponowano, aby przekazano odpowiednią kwotę poprzez Komitet Obywatelski na konto Banku Handlowego w Warszawie, a Podkomitet Włocławski wydałby polecenie podjęcia tej kwoty Komitetowi Obywatelskiemu m. Włocławka działającemu na miejscu. W dokumentach Komitetu nie ma potwierdzenia zrealizowania tego pomysłu. Jego wykonanie byłoby przynajmniej trudne ze względu na konieczność działania tuż pod bokiem niemieckiego zarządu wojskowego. Opisane zapotrzebowanie jest jednak ważne z tego powodu, że obrazuje ilość rodzin, jakie znalazły się w trudnym położeniu spowodowanym powołaniem mężczyzn do wojska²⁴.

Już w kwietniu pojawiły się komplikacje w udzielaniu pomocy. Duża ilość bezdomnych i bezrobotnych była dużym ciężarem dla Komitetów Obywatelskich. Aby temu przeciwdziałać CKO powołał Sekcję Wyszukiwania Pracy, która rozsyłała podkomitetom dwa razy w tygodniu wykazy wakatów. Tymczasem, jak podkreślono w jednym ze sprawozdań: „Rzeczywistość jednak pokazała, że ilość bezdomnych, zgłaszających się po pracę na giełdy, jest wprost minimalna”. Przypuszczano, że stan taki wynikał z celowego uchylania się od podejmowania zatrudnienia, gdy jednocześnie, szczególnie na prawym brzegu Wisły, odczuwano brak rąk do pracy. Aby zapobiec temu zjawisku wprowadzono obowiązek imiennego kierowania na giełdę pracy oraz deputaty w naturze zamiast gotówki. Ujednolicono zasady przyznawania zapomóg przez różne komitety. W instrukcji z dnia 11 marca 1915 r. ustalono, że zasadniczo ludzie zdolni do pracy zapomóg stałych nie powinni otrzymywać. Mężczyzna zdolny do pracy powinien utrzymać 4 osoby i siebie. Pomoc przysługiwała dopiero na osobę niezdolną do pracy, lub dziecko nieuczęszczające do szkoły poniżej lat 16, gdy stanowiła ona nadwyżkę ponad 5 osób w rodzinie. Kobiety nieobarczone rodziną oraz młodzież powyżej lat 16 traktowano jako osoby zdolne do pracy. Wygórowane kryteria otrzymania zapomogi wskazują na to, że fundusze, którym dysponowały Komitety nie były

²⁴ AAN, CKO Kujawski, sygn. 3, k. 9; AAN, CKO KP w Warszawie, sygn. 810, k. 49–53.

wysokie. Poniższe zestawienie kasowe pokazuje, że głównym źródłem przychodu dla Komitetu były środki rządowe, a w wydatkach dominowały pożyczki, następnie zasiłki pieniężne zwrotne i bezzwrotne²⁵.

Tabela 1. Sprawozdanie kasowe Komitetu Obywatelskiego Kujawskiego za miesiąc kwiecień 1915 r.

	Do dnia 1 IV		W kwietniu		Ogółem	
	Rb.	Kp.	Rb.	Kp.	Rb.	Kp.
Przychód:						
Ofiary miesięczne	3	-	9	-	12	-
Z CKO z funduszków ogólnych	60	-	65	-	125	-
Z Funduszu W. Ks. Tatiany na zapomogi	2100	-	1000	-	3100	-
Zwrot zapomóg przez dłużników	-	-	4	-	4	-
Z CKO na schronisko	900	-	400	-	1300	-
Z funduszu rządowego na pożyczki	13735	-	-	-	13735	-
Zwrot pożyczek rządowych	-	-	120	-	120	-
Ogółem	16798	-	1598	-	18396	-
Rozchód:						
Zasiłki pieniężne bezzwrotne	1266	40	277	30	1543	70
Zasiłki pieniężne zwrotne	1014	-	770	-	1784	-
Bony	68	-	-	-	68	-
Na schronisko	900	-	416	-	1316	10
Na pożyczki z funduszu rządowego	12500	-	1050	-	13550	-
Na utrzymanie biura	86	93	55	-	141	93
Ogółem	15835	33	2568	40	18403	73
Pozostałość kasowa w dniu 1 maja – debet: rb. 7 kop. 73						
Sprawozdanie kasowe z wydatków na schronisko przedstawione zostało Komisji Bezdolnych CKO przez skarbnika schroniska dnia 5 maja 1915 r.						
W powyższej sumie, wydatkowanej na schronisko, 16 rb. 10 kop. Wyznaczone i wypłacone zostały z Funduszu Wielkiej Księżnej Tatiany Mikołajewnej, jako dodatek świąteczny dla pensjonariuszy schroniska.						
Przewodniczący: A. Sokołowski Sekretarz: J. Gustowski						

Źródło: AAN, CKO Kujawski, sygn. 3, k. 15.

Osobną kwestią zasygnalizowaną przez Komitet Gubernialny CKO było zagadnienie udzielania pomocy Żydom. W instrukcji z dnia 19 lutego 1915 r. rozesłanej podkomitetom informowano, że: „Dla ujednoczenia

²⁵ AAN, CKO Kujawski, sygn. 3, k. 61, 66, 77–78, 112.

pomocy udzielanej przez Podkomitety bezdomnym Żydom z prowincji w Warszawie, tworzona jest przy Sekcji Bezdomnych Żydów Komitetu Obrony miasta Warszawy (dalej: SBŻKOmW) – zgodnie z propozycją tej Sekcji – komisja mieszana, składająca się z równej liczby przedstawicieli SBŻKOmW i podkomitetów prowincjonalnych, które świadczą gotowość korzystania z pomocy Komisji²⁶. Jak wynikało z dalszej części instrukcji, w przypadku gdyby Komitet Kujawski chciał z takiej formy udzielania pomocy skorzystać, powinien delegować swojego przedstawiciela do SBŻKOmW. W protokołach Komitetu Kujaw brak jest mowy o delegowaniu przedstawiciela, co oznacza, że Żydów pochodzących z powiatu nieszawskiego i włocławskiego nie kierowano do SBŻKOmW, lecz udzielano im bezpośredniej pomocy. Takie rozwiązanie było zdecydowanie prostsze. Nie trzeba było sporządzać i przysyłać specjalnych list i prowadzić szczegółowego rejestru, unikano również procedury przekazywania funduszy z własnego budżetu do kasy SBŻKOmW. Podobnie postępował Komitet miasta Włocławska, który informował, że udziela pomocy wszystkim potrzebującym bez różnicy wyznania. Generalną zasadą przyjętą przez CKO było równe traktowanie Żydów i chrześcijan, czyli stosowanie takich samych reguł. Przykładem może być instrukcja Sekcji Pożyczek CKO dotycząca pożyczek, w której nakazywano, aby podania Żydów były załatwiane na ogólnych zasadach przez właściwe komitety miejscowe²⁷.

Zakres udzielonej pomocy wyglądał następująco. W miesiącu marcu 1915 r. w schronisku Komitetu Kujawskiego przebywało 45 osób, w tej liczbie 20 Włocławian. Innym 80 osobom udzielono zapomóg, w tej liczbie 2 Żydom. Z Funduszu Wielkiej Księżnej Tatiany Mikołajewnej wypłacono 60 osobom zapomogi na kwotę 1318 rb. 40 kop. W formie pożyczek wypłacono zapomogi 16 osobom na sumę 700 rb. Ponadto 6 właścicielom większej własności i 17 mieszkańcom miast i osad udzielono pożyczek na sumę 3700 rb., w wysokości do 300 rb. każda. Rozdano 360 sztuk odzieży dla 42 osób²⁸. Osobne sprawozdanie przedstawił Podkomitet Obywatelski miasta Włocławka. W miesiącu marcu 1915 wypłacono 160 zapomóg dla głów rodzin, w tym 16 Żydom i 23 rezerwistom. Z Funduszu Wielkiej Księżnej Tatiany Mikołajewnej

²⁶ AAN, CKO Kujawski, sygn. 3, k. 155–156.

²⁷ CKO KP w Warszawie, sygn. 810, k. 54; CKO Kujawski, sygn. 4, k. 25.

²⁸ CKO KP w Warszawie, sygn. 714, Sprawozdanie Podkomitetu Obywatelskiego Kujawskiego w Warszawie za miesiąc marzec 1915 r.

wyasygnowano zapomogi na kwotę 1707 rb. dla 126 osób, w tym dla 101 były to zapomogi bezzwrotne na sumę 832 rb. Udzielono również pożyczek dla 15 mieszkańców Włocławka na sumę 1040 rb., a 34 osobom wydano odzież²⁹.

Od czasu założenia Podkomitetu Włocławskiego do dnia 30 kwietnia z pomocy skorzystało 8 kupców, 17 urzędników, 16 właścicieli domów i kapitalistów, 18 rzemieślników, 4 nauczycieli, 20 obywateli ziemskich, 4 aptekarzy, 6 rządców rolnych, 5 studentów i uczniów, 18 wdów, 12 panien, 70 ludzi dworskich i robotników rolnych, 21 właścicieli drobnych posiadłości, 4 innych zawodów. W tym czasie rozdano 454 sztuki odzieży. Na dzień 4 maja 1914 r. w schronisku, pomiędzy innymi pensjonariuszami, znajdowało się ok. 20 dzieci pozostających bez opieki rodziców³⁰.

Podsumowując, należy zwrócić uwagę, że w społecznych pracach Komitetu Kujaw oraz Podkomitetu Włocławka najliczniejszą grupę stanowią ziemianie i przemysłowcy. Rejenci reprezentują inteligencję. We władzach Komitetów nie ma przedstawicieli robotników fabrycznych ani rolnych. Było to spowodowane po pierwsze tym, że siedziba Komitetu była w Warszawie, czyli z dala od miejsca stałego zamieszkania. Po drugie, osoby udzielające się w Komitecie nie pobierały wynagrodzenia. Jediną istotną korzyścią dla mężczyzn, kobiet w Komitecie nie było, aktywnie udzielających się w CKO, była możliwość uzyskania zwolnienia od służby wojskowej. W sytuacji, tak długo, jak rozpoczęta wojna nie była polską sprawą, ukierunkowanie wysiłku na działania samopomocy były jak najbardziej uzasadnione. Pewnym ułatwieniem dla członków Komitetu było pozwolenie robienia zakupów żywnościowych w specjalnych składach spożywczych CKO.

Dla pełniejszego obrazu struktury osób wykazujących się aktywnością obywatelską w pierwszych dniach wojny warto przywołać trzy najlepiej znane komitety miejscowe działające na terenie Kujaw wschodnich, w Aleksandrowie Kujawskim, w Ciechocinku i we Włocławku.

Wycofując się z Aleksandrowa Kujawskiego Rosjanie uzbroili w pewną ilość rewolwerów straż ogniową, której przekazali obowiązek utrzymania porządku w mieście. Podobnie postąpiono we Włocławku i w Nieszawie. Już 2 sierpnia 1914 r., czyli zaraz po opuszczeniu

²⁹ CKO KP w Warszawie, sygn. 810, k. 30.

³⁰ CKO Kujawski, sygn. 1, k. 100–101; tamże, sygn. 6, k. 107.

Aleksandrowa przez Rosjan, powstał Komitet Obywatelski. Była to całkowicie oddolna inicjatywa lokalnej społeczności. W jego skład weszli: ks. Franciszek Szczygłowski – przewodniczący, S. Tatariewicz – władza wykonawcza, Benesz, J. Czapski – właściciel ziemski, Hanke, J. Kamiński, Lewandowski, Łuszkiewicz, Nawarski, Nell, Szumowski, Szklankiewicz, Wierzbołowski³¹. Po wkroczeniu wojsk niemieckich 3 sierpnia komendantem wojennym miasta został płk Werner, który aprobował zarządzenia Komitetu, pozwolił na posiadanie broni i utrzymanie przez strażaków porządku. Po nim dowodzenie miastem przejął mjr Wagner, którego pierwszym zarządzeniem było odebranie strażakom i członkom Komitetu broni³². W okolicach Nieszawy zauważono oddział Kozaków. Większe starcia odbyły się w okolicach Nieszawy 27 sierpnia. Bliżej Aleksandrowa Kujawskiego miała miejsce potyczka patroli w folwarku Plebanka. Niemiecki dowódca wyprowadził z tego wniosek, że okoliczna ludność współpracuje z Rosjanami i kazał aresztować część składu Komitetu. Zapowiedział, że każe wszystkich członków Komitetu powiesić, a z Aleksandrowem postąpi tak, jak zrobiono z Kaliszem. Członkowie Komitetu, którzy świetnie znali niemiecki, to jest Benesz i Wierzbołowski, spokojnie tłumaczyli, że społeczeństwo polskie nie ma żadnego interesu współpracować z Rosjanami. Według innej relacji, prawdopodobnie tego samego wydarzenia, Niemcy chcieli rozstrzelać co trzeciego mieszkańca spośród stu aresztowanych. Zakładników zwolniono najprawdopodobniej ze względu na zapłacony okup. Negocjatorami byli ks. Wawrzyniec Waszak i przedstawiciel gminy żydowskiej Abraham Rubinstein. Aby uniknąć jakichkolwiek wybryków, które mogłyby zostać wykorzystane, jako pretekst do represji wobec mieszkańców, S. Tatariewicz zarządził zlikwidowanie znajdującego się w mieście zapasu spirytusu, jedynie część przekazano do wykorzystania przez aptekę. Kolejnym komendantem miasta został Banza, a następnie od 20 lutego 1915 r. prawnik w mundurze Max Gelinsky. Jednym z aktywnych działaczy Komitetu był również właściciel majątku Białełoto Edward Mycielski-Trojanowski, który wyemitował bony pieniężne, dzięki którym możliwe było wypłacenie poborów pracownikom kolei i magistratu. Komitet nie działał długo. Wkrótce Niemcy go rozwiązali i wyznaczyli przewod-

³¹ S. Tatariewicz, *Pamiętnik*, rps (w posiadaniu D. Tatariewicza), s. 72.

³² O rozbrojeniu Straży Ochotniczej i Obywatelskiej zob.: *Aleksandrów*, „Ostatnie Wiadomości” (dalej: „OW”) 1914, 23 sierpnia, s. 4.

niczącym zarządu (odpowiednik burmistrza) Bernarda Rakowicza, który oficjalne mianowanie na to stanowisko uzyskał w grudniu 1915 r.³³

W Ciechocinku już 3 sierpnia 1914 r. zawiązał się Tymczasowy Komitet Bezpieczeństwa Publicznego. Mimo, że nie posiadał on w nazwie formuły „Komitet Obywatelski” to spontaniczny sposób jego powołania, społeczny charakter pracy jego członków oraz cele i sposób pracy powodują, że powinien być traktowany na równi z innymi Komitetami Obywatelskimi. Odmienność nazwy ma charakter drugorzędny.

Przewodniczącym Komitetu został wybrany lekarz Leonard Lorentowicz³⁴, członkami byli dyrektor Zakładu Zdrojowego Marian Raczyński³⁵, właściciel zakładu gimnastyczno-ortopedycznego, a jednocześnie założyciel skautingu w Ciechocinku Edmund Nebel³⁶, prowizor farmacji W. Gębczyński i goście uzdrowiska w osobach rzeczywistego radcy stanu W. Grigoriewa z Piotrkowa Trybunalskiego oraz dyrektora i współwłaściciela jednej z czołowych firm farmaceutycznych „Motor” w Warszawie Jana Kornela Rutkowskiego³⁷.

Pierwszym zadaniem było zabezpieczenie porządku publicznego. Zorganizowanie miejscowej milicji powierzono komendantowi straży pożarnej E. Meblowi. Ograniczono wyszynk alkoholu, zamrożono ceny żywności oraz na wniosek i za a poręczeniem Towarzystwa Przyjaciół Ciechocinka, w związku z wywiezieniem gotówki przez urzędy rosyjskie, wprowadzono do obrotu zastępcze bony pieniężne o drobnych nominałach. Jednym z ważnych przedsięwzięć była pomoc gościom wakacyjnym w powrocie do domów rodzinnych. Zorganizowano transport samochodowy, korzystano również z kujawskich wozów

³³ Tamże, 71–77, 86; R. Stodolny, *Żydzi, komunizm, antysemityzm. Aleksandrów Kujawski – analiza przypadku*, Iwonicz-Zdrój 2017, s. 56–57; T. Krzemiński, *Aleksandrów w latach pierwszej wojny światowej 1914–1918*, [w:] *Aleksandrów Kujawski. Zarys dziejów*, pod red. A. Cieśli, Aleksandrów Kujawski 2009, s. 56–57; s. 79–84; o sytuacji w Nieszawie zob.: T. Dziki, *Nieszawa w latach I wojny światowej (1914–1918)*, [w:] *Dzieje Nieszawy*, t. 1, pod red. R. Czai, Toruń 2004, s. 145–146.

³⁴ M. Gawinecki, *Leonard Lorentowicz, „Zdrój Ciechociński”* 2006, styczeń, s. 18–19.

³⁵ R. Górski, *Historia Uzdrowiska Ciechocinek w źródłach archiwalnych (XIX–XX w.)*, <http://www.torun.ap.gov.pl/mobile/index-show-ciechocinek.html>

³⁶ W. Hausner, M. Wierzbicki, *Sto lat harcerstwa*, Warszawa 2005, s. 21; J. Wojtyca, *Niepodległościowe źródła harcerstwa*, „Kombatant” 2010, nr 11, s. 27.

³⁷ M. Raczyński, *Materiały do historii Ciechocinka. Od zapoczątkowania budowy warzelników soli do wybuchu wielkiej wojny*, Warszawa 1935, s. 410.

drabiniastych. Chcących się ewakuować odwożono do Kutna, dokąd dochodziły pociągi z Warszawy. W ciągu sierpnia udało się wywieźć z Ciechocinka ok. 5 tys. osób. Dla rozstrzygnięcia sporów powołano Sąd Obywatelski. W pracy wymiaru sprawiedliwości zaangażowaniem społecznym wyróżnił się kierownik salin inż. Eugeniusz Mirecki. Komitet działał do pierwszych dni września, kiedy nastąpiły liczne aresztowania. M. Raczyński ratował się ucieczką do Warszawy, gdzie przystąpił później do Pracy w Komitecie Obywatelskim Kujaw. Z kolei dalszą pracą charytatywną na rzecz miejscowej społeczności Ciechocinka wykazał się ks. kapelan Wojciech Helbich³⁸.

We Włocławku Komitet Obywatelski został powołany 2 sierpnia 1914 r. Według sprawozdania przesłanego do CKO z dnia 18 września 1914 r. w jego skład wybrani zostali: Wiktor Ambroziewicz – redaktor „Dziennika Kujawskiego”, Aleksander Górski – były Sędzia Gminny, M. Bronikowski – inżynier, Zygmunt From – fabrykant, Hugo Mühsam – przemysłowiec, Franciszek Kryt – dyrektor Filii Banku Handlowego, Ludwik Bauer³⁹ – prezes Towarzystwa Wzajemnego Kredytu, Jan Kossobudzki – dyrektor Syndykatu Rolniczego, ks. Jan Stanisław Żak⁴⁰ – redaktor „Ostatnich Wiadomości”, ks. Feliks Mikulski – proboszcz włocławskiej bazyliki katedralnej, Józef Lewiński – przemysłowiec, Franciszek Mikulski – dyrektor fabryki, Antoni Postolski – robotnik, członek władz Włocławskiej Ochotniczej Straży Ogniowej i Tadeusz Gutowski – rzemieślnik⁴¹.

Dotychczasowe opracowania oparte o wcześniejsze czasowo doniesienia prasowe wymieniają w tym gronie również Władysława

³⁸ Tamże, s. 408–411.

³⁹ M. Gruszczyńska, *Bauer Ludwik Teodor*, [w:] *WSB*, t. 1 ..., s. 22–24.

⁴⁰ M. Wojtkowski, *Żak Jan Stanisław*, [w:] *WSB*, t. 1 ..., s. 189–192.

⁴¹ CKO KP w Warszawie, sygn. 810, k. 81. Niestety sprawozdanie nie zawiera informacji odnośnie przydzielonych poszczególnym członkom KO funkcji. T. Kieloch podaje, że przewodniczącym został wybrany L. Bauer, wiceprzewodniczącym ks. Jan Stanisław Żak. Jednakże są to wątpliwe informacje, gdyż na pamiątkowym zdjęciu KO, wykonanym dwa miesiące później, żaden z wymienionych nie został zaszczycony tytułem rzekomo pełnionej funkcji. Według tej fotografii funkcję przewodniczącego pełnił Franciszek Kryt, a obowiązki sekretarza sprawował Stanisław Turowski. Por.: T. Kieloch, *Udział Włocławka w walkach o niepodległość w latach 1794–1918*, [w:] *Włocławek. Dzieje miasta*, t. 1, pod red. J. Staszewskiego, Włocławek 1999, s. 676–677; fot. KO zob.: przyp. 36 niniejszego opracowania.

Ambrożkiewicz, A. Biegalskiego, Aleksandra Grąbczewskiego⁴², Stanisława Niwińskiego i Jakuba Kreutza. Wyjaśnić to można w ten sposób, że sprawozdanie dla CKO najprawdopodobniej pomija osoby wchodzące w skład KO niejako z „urzędu”, tj. radnych czyli A. Biegalskiego, A. Grąbczewskiego i J. Kreutza oraz prezydenta miasta Stanisława Niwińskiego. W sprawozdaniu KO występuje, pominięty w publikacjach prasowych, dotyczących pierwotnego składu KO, ks. Feliks Mikulski. Różnica może wynikać z tego, że zapewne dołączył on do składu KO w późniejszym okresie, gdy zaangażował się w pracę sekcji gospodarczej⁴³.

Pewne zamieszanie w sprawie rzeczywistego pierwszego składu Komitetu Obywatelskiego wprowadza zdjęcie noszące tytuł „Pierwszy Kom. Obyw. m. Włocławka zawiązany 1 sierpnia 1914 r.”. Na zdjęciu tym jest aż pięć osób, które nie zostały wymienione w składzie Komitetu Obywatelskiego w ogłoszeniach prasowych ani nie figurują na liście sprawozdania przesłanego do CKO. Te pięć postaci to: Zygmunt Neuman, Karol Xiężopolski, Aleksy Górnikiewicz, Konstanty Szymański – członek kierownictwa Włocławskiej Ochotniczej Straży Ogniowej oraz Stanisław Turowski. Rozbieżność można wyjaśnić tym, że zdjęcie zostało zrobione 6 października 1914 r. Dzień wcześniej Prusacy wyznaczyli nowy zarząd miasta stawiając na jego czele Ludwika T. Buera⁴⁴, dotychczas członka KO. Wobec tego działający Komitet Obywatelski przeprowadził samorozwiązanie. Miejscowa gazeta „Ostatnie Wiadomości” informowała 7 października o wykonaniu pamiątkowego zdjęcia przez członków KO, a dnia następnego ukazała się na jej łamach treść decyzji o samorozwiązaniu KO, którą podpisali Franciszek Kryt, ks. Jan Stanisław Żak, ks. Feliks Mikulski, Tadeusz Gutowski, Aleksy Górnikiewicz, Bronisław Kocent, Karol Xiężopolski, Zygmunt Neuman, Jan Kossobudzki, Ludwik Bauer, Konstanty Szymański, Jakuba Kreutz. A zatem zdjęcie przedstawia rzeczywiście członków pierwszego KO, ale nie według stanu zawiązania się komitetu, a jedynie jego skład na dzień 6 października 1914 r. Na zdjęciu oprócz osób podpisanych pod protokołem rozwiązania Komitetu widnieją

⁴² Z.J. Zasada, *Grąbczewski Aleksander Henryk*, [w:] *WSB*, t. 1 ..., s. 59–60.

⁴³ M. Gruszczyńska, *Organizacja władz miejskich Włocławka w latach 1914–1939*, [w:] *Włocławek. Dzieje miasta*, t. 2, pod red. J. Staszewskiego, Włocławek 2001, s. 92; *Z miasta*, „Ostatnie Wiadomości” 1914, z 4 września, s. 4.

⁴⁴ M. Gruszczyńska, *Bauer Ludwik Teodor*, [w:] *WSB*, t. 1 ..., s. 22–24.

S. Turowski (sekretarz) oraz Antoni Postolski. Dodatkowe dane zawarte na zdjęciu to podanie funkcji pełnionej w KO przez Franciszka Kryta „przewodniczący” oraz stanowisko „nad prezydenta” przy nazwisku Ludwika Bauera. Ta ostatnia informacja potwierdza, że zdjęcie pochodzi z 6 października gdyż funkcję „nad prezydenta” powierzono Ludwikowi Bauerowi w dniu 5 października⁴⁵.

Mimo samorozwiązania się KO takie wydziały jak Gospodarczy i Sądowniczy nie zaprzestały funkcjonowania. Zakres udzielanej pomocy i ilość rozpatrywanych spraw spornych była tak duża, że władze okupacyjne nie mogły ich zlikwidować bez wywołania chaosu, a to oznaczałoby problemy w zarządzaniu miastem. Pewną rolę, w utrzymaniu pracy dotychczasowych Wydziałów KO, mógł odegrać „nad prezydent” Ludwik Bauer, dotychczasowy członek Zarządu KO.

Sytuacja zmieniała się dynamicznie i na początku listopada Rosjanie ponownie odzyskali Włocławek. Na dzień 9 listopada wezwano dawnych członków KO do wznowienia pracy. Na zebraniu w lokalu Banku Handlowego do udziału w pracy KO zaproszono Jerzego Zygmunta Bojańczyka⁴⁶, T. Grabowskiego, Lucjana Haacka i Przemysława Stanisława Kazimierza Kowalewskiego⁴⁷. Pełny skład komitetu wyglądał następująco: Ludwik Bauer, Jerzy Z. Bojańczyk, Aleksy Górnikiewicz, sędzia T. Grabowski, Tadeusz Gutowski, Lucjan Haack, Jan Kossobudzki, Bronisław Kocent, ks. Feliks Mikulski, Zygmunt Neuman, Antoni Postolski, Karol Xięzopolski, ks. Jan Stanisław Żak. Ponadto do KO wchodziłi dwaj radni Jakub Kreutz i Konstanty Szymański. Tym razem Komitet miał pracować według instrukcji i wskazówek CKO w Warszawie⁴⁸.

⁴⁵ Archiwum Państwowe w Toruniu Oddział we Włocławku, *Fotografia nr 5 w: I wojna światowa we Włocławku (1914–1918) w świetle źródeł archiwalnych. Katalog wystawy*, http://www.torun.ap.gov.pl/index-show-1ws_we_wloclawku.html; *Z Komitetu Obywatelskiego*, „OW” 1914, 7 października, s. 4; *Od Komitetu Obywatelskiego*, „OW” 1914, 8 października, s. 1.

⁴⁶ Z.J. Zasada, *Bojańczyk Jerzy Zygmunt*, [w:] *WSB*, t. 2, pod red. S. Kunikowskiego, Włocławek 2005, s. 21–24.

⁴⁷ M. Gruszczyńska, *Kowalewski Przemysław Stanisław Kazimierz*, [w:] *WSB*, t. 1 ..., s. 78–80.

⁴⁸ *Zebranie Komitetu Obywatelskiego*, „OW” 1914, 9 listopada, s. 4; *Komitet Obywatelski*, „OW” 1914, 11 listopada, s. 4.

To ostatnie zalecenie władz rosyjskich nie mogło być wprowadzone w życie. Zaledwie kilka dni później Włocławek ponownie przeszedł w ręce Prusaków. Tym razem władze Komitetu potraktowano poważniej i nie nakazano natychmiastowego rozwiązania się. Zachowane dane personalne wskazują, że Komitet od czasu ponownego zawiązania na początku listopada działał do 28 grudnia 1914 r. niemal w niezmiennym składzie. Jedyne Jerzego Z. Bojańczyka zastąpił Przemysław Kowalewski. Nie ma jednak przesłanek wskazujących na funkcjonowanie zarządu KO po tej dacie, mimo że sekcja wymiaru sprawiedliwości działała niemalże do połowy 1915 r.⁴⁹

Swoje działania Komitet rozpoczął w dniu 2 sierpnia 1914 r. od wydania odezwy do mieszkańców celem uspokojenia i wezwania do składania ofiar rzeczowych dla potrzebujących oraz opodatkowania wszystkich obywateli i mieszkańców miasta, tak chrześcijan, jak Żydów podatkiem proporcjonalnym do zamożności. Z powodu zabrania pieniędzy przez Rosjan z kasy powiatu, jak również z powodu zamknięcia banków wystąpił brak gotówki. Poradzono sobie z tym wypuszczając bony zastępcze gwarantowane przez niektórych fabrykantów i Komitet Obywatelski. Podejmowano również kroki niezbędne do uruchomienia fabryk, które zaprzestały działalności. Głównym powodem unieruchomienia zakładów przemysłowych był brak węgla. Włocławek liczył wtedy ok. 60 tys. mieszkańców, w tym 8 tys. robotników fabrycznych i 2 tys. wyrobników, którzy w jednej chwili zostali bez pracy. Komitet wyodrębnił z siebie sekcje: wywiadowczą (dla kierowania potrzebujących pomocy w odpowiednie miejsca), ofiar, zakupową i rozdawniczą. Swoją pomoc zaoferowało Towarzystwo Robotnicze. Zbierano ofiary, poszukiwano zatrudnienia. Jednakże okoliczni ziemianie niechętnie przyjmowali osoby niemające doświadczenia w pracy na roli. Tłumaczyli, że robotnicy fabryczni nie są dość wytrwali, a ponadto są zdemoralizowani. Dla rozpatrywania sporów między robotnikami a fabrykantami został utworzony w drodze wyborów Sąd Pojedynczy (w innym miejscu zwany Sądem Rozjemczym – R.S.) złożony z dwóch fabrykantów i dwóch robotników z super arbitrem Aleksandrem Górskim – byłym sędzią. Utworzono również Komitet Sanitarny, do którego weszli M. Bronikowski, Aleksander Górski, Zygmunt From, Hugo Mühsam, Antoni Postolski i miejscowi lekarze. Szpital urządzono w budynku Monopolu. W dniu

⁴⁹ *W sprawie napaści ulicznej*, „OW” 1914, 29 grudnia, s. 1.

28 listopada przeniesiono do niego ok. 300 rannych. Ze względu na napływ poszkodowanych w okolicznych potyczkach szykowano uruchomienie kolejnego szpitala w koszarach wojskowych⁵⁰.

KO Włocławka działał w niezwykle trudnych warunkach. Władze policyjne i zarząd cywilny opuściły miasto. W dniu wyjazdu z Włocławka prezydenta miasta Stanisława Niwińskiego spośród pozostałych członków Zarządu obecny w mieście był jedynie Jakub Kreutz i jemu właśnie uciekający prezydent przekazał 3 września 1914 r. władzę nad miastem. W tym momencie KO stał się faktycznym filarem władzy cywilnej. Zakres wykonywanych obowiązków był tak szeroki, że gdy 5 października wojskowe władze pruskie powołały nowe władze samorządowe, to zwróciły się z wezwaniem do służby na rzecz miasta do członków KO. W warunkach przyfrontowych nie było możliwości przeprowadzenia wyborów. Wytypowani przez władze wojskowe nie mogli odmówić pełnienia funkcji pod groźbą więzienia, konfiskaty mienia i wywiezienia, jako jeńca wojennego.

Cesarsko-niemiecki komisarz cywilny dr Buresch wyznaczył nowy samorząd miasta składający się z Zarządu, który tworzyło dwóch burmistrzów i 6 radców oraz Rady Miasta złożonej z 20 radnych. W skład Magistratu wchodzić miał również sekretarz i kasjer. Wyznaczeni do władz samorządowych zostali: Pierwszy burmistrz – Ludwik Bauer (prezes Włocławskiego Wzajemnego Kredytu, członek KO); Drugi burmistrz – Jakub Kreutz (długoletni radny, po opuszczeniu miasta przez Stanisława Niwińskiego pełniący obowiązki prezydenta, członek KO); Radcowie – Jerzy Z. Bojańczyk, fabrykant, ówczesny pomocnik naczelnika Włocławskiej Ochotniczej Straży Ogniowej, Franciszek Kryt – dyrektor Banku Handlowego, prezes KO, Józef Lewiński – fabrykant, członek KO, Hugo Mühsam – fabrykant, członek KO, Konstanty Szymański – obywatel, radny magistratu, członek KO, ks. Jan S. Żak – dyrektor Księgarni Powszechnej, Drukarni Diecezjalnej, redaktor „Głosu Wiary”, „Ostatnich Wiadomości”, członek KO. Radni – L. Bock, adwokat, Michał Bojańczyk – fabrykant, Bednarski – właściciel cukierni, Buliński – właściciel hotelu „Victoria”, Adolf Czamański – fabrykant, Aleksy Górnikiewicz – dyrektor Wzajemnego Kredytu, członek

⁵⁰ CKO KP w Warszawie, sygn. 810, k. 81–84; *Szpital dla rannych miasta Włocławka*, „OW” 1914, 28 listopada, s. 1; *Szpital dla rannych*, „OW” 1914, 30 listopada, s. 4; „OW” 1914, 15 grudnia, s. 3; „OW” 1914, 19 grudnia, s. 4; M. Gruszczyńska, dz. cyt., s. 95.

KO, K. Grabowski – sędzia, Tadeusz Gutowski – rzemieślnik i właściciel domu, członek KO, Lucjan Haack – obywatel ziemski, Jarnuszkiewicz – dyrektor Wzajemnego Kredytu, Przemysław S.K. Kowalewski – kupiec i przemysłowiec, Jan Kossobudzki – dyrektor Syndykatu Rolniczego, członek KO, Bronisław Kocent – współwłaściciel fabryki, członek KO, F. Krupiński – robotnik), A. Majer – obywatel⁵¹.

Jak łatwo dostrzec nowy Zarząd Miasta był całkowicie zdominowany przez osoby wywodzące się wprost z KO (7 na 8 osób). Co więcej, 4 na 20 radnych pełniło funkcję w KO. Nic dziwnego, że członkowie KO, będąc przekonanymi o możliwości utrzymania wpływu na sytuację w mieście, następnego dnia po ustanowieniu władz samorządowych, bez oporu, przeprowadzili samorozwiązanie KO.

Należy zwrócić uwagę, że część osób działających w KO we Włocławku, po zajęciu miasta przez Niemców, wyjechała do Warszawy i kontynuowała swoją działalność w Podkomitecie Włocławka. Podobnie było z Edwardem Mycielskim-Trojanowskim z aleksandrowskiego Komitetu, który wyjechał do Warszawy, a tam podjął się misji ratunkowej z ramienia CKO na rzecz Polaków obcych poddanych, których władze rosyjskie deportowały do Taszkientu. Misja zakończyła się uwolnieniem więźniów i udzieleniem im pomocy finansowej⁵².

Sprawowanie zarządu nad miastem przez członków KO Włocławka nie należało do łatwych zadań. Skład KO i sposób umocowania u władz rosyjskich lub niemieckich ewoluował w zależności od tego pod czyją okupacją znajdowało się miasto. Gdy ponownie władzę przejęli Rosjanie, na krótko przywrócono do życia KO w formie sprzed okupacji niemieckiej. Jednak po powrocie Prusaków trzej członkowie KO zostali 13 listopada aresztowani. Zakładnikami władz zostali ks. Feliks Mikulski, Franciszek Kryt oraz Józef Lewiński.

Po zajęciu przez Niemców Włocławka pierwszy jego komendant Ribbentrop ogłosił, że w razie napadu lub strzałów miasto zostanie zbombardowane i nałożona będzie kontrybucja w wysokości 20 000 marek⁵³. Na skutek negocjacji zakładników zwolniono z aresztu. Jednakże

⁵¹ *Wprowadzenie samorządu miejskiego w Włocławku*, „OW” 1914, 6 października, s. 3–4.

⁵² R. Stodolny, *Edward hr. Mycielski-Trojanowski (1878–1954) – młodość, działalność, wypędzenie*, [w:] tegoż, *Od Aleksandrowa do Aleksandrowa Kujawskiego*, Iwonicz-Zdrój 2015, s. 217–219.

⁵³ *Z miasta*, „OW” 1914, 15 listopada, s. 4; *Zakładnicy z miasta*, „OW” 1914, z 15 listopada, s. 4.

w dniu 23 listopada nieznani sprawcy oddali kilka strzałów, od których miał zginąć żołnierz niemiecki. W związku z tym wydarzeniem nowy dowódca miasta kapitan von Livonius nakazał miastu zapłacić kontrybucję. Chodziło o znaczącą kwotę. Dziesięć tysięcy zapłacono z kasy miasta 28 listopada. Pozostałą kwotę pożyczono w Banku Handlowym. Spłatą obciążono mieszkańców specjalnym podatkiem uzależnionym od zamożności⁵⁴.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że zdarzały się przypadki udzielania przez mieszkańców pomocy żołnierzom rosyjskim. Za ukrywanie jednego z nich robotnik Wiktor Rojewski został skazany 28 listopada 1914 r. przez niemiecki sąd wojenny na karę śmierci przez rozstrzelanie⁵⁵.

Mimo powoływania, rozwiązywania, ponownego powoływania i kolejnej roszady kadrowej w Zarządzie KO Włocławka, co następowało wraz ze zmieniającą się władzą nad miastem, dwa jego wydziały pracowały w zasadzie bez przerwy. Były to Wydział Gospodarczy i Sąd Obywatelski.

Wydział Gospodarczy został powołany przez KO już 6 sierpnia. Kierownictwo powierzono ks. Janowi S. Żakowi. W miarę wzrostu zakresu zadań utworzono specjalny Zarząd tegoż Wydziału. Weszli do niego: ks. Feliks Mikulski – przewodniczący, panie Krytowa, Pełczyńska, Wachowiczówna, Seyer, ks. Edmund Wolski, Piechocki, Dubalski, Małachowski i Sierkowski. W dniu 23 sierpnia obowiązki przydzielono 75 pracownikom. Od samego początku pod opieką Wydziału znalazło się 600 osób, a w listopadzie aż ok. 3 000, na dzień

⁵⁴ *Przygnębiające zdarzenie*, „OW” 1914, z 25 listopada, s. 4; *Niewyjaśnione strzały*, „OW” 1914, 28 listopada, s. 4; *Kontrybucya*, „OW” 1914, 30 listopada, s. 4. T. Kieloch podaje, że wysokość kontrybucji wynosiła 40 tys. marek. Nie można odnieść się do tej informacji inaczej niż zwracając uwagę, że w podanym przez autora przypisie źródłowym znajduje się literatura dotycząca historii sportu i harcerstwa, a nie jak powinno wynikać z treści materiału opisująca działalność KO i wielkość kontrybucji. Zob.: T. Kieloch, *Udział Włocławka w walkach o niepodległość w latach 1794–1918*, [w:] *Włocławek. Dzieje miasta*, t. 1, pod red. J. Staszewskiego, Włocławek 1999, s. 681; Tamże, przypis nr 80. Przywoływane w niniejszym opracowaniu informacje pochodzą z wydawanego we Włocławku w 1914 r. czasopisma, są najbliższe czasowo omawianych wydarzeń. Pojawiają się kilkukrotnie. W jednym przypadku są cytowaniem zarządzenia władz. Wszystkie są ze sobą zgodne, a co za tym idzie należy je uznać za wiarygodne. Niepopartą właściwie źródłowo informacje T. Kielocha można odrzucić.

⁵⁵ *Pierwszy wyrok śmierci*, „OW” 1914, 30 listopada, s. 4.

21 grudnia ogólna liczba podopiecznych wyniosła już 3200 osób. Zapotrzebowanie było jednak znacznie większe. Od początku działalności do początku października odmówiono udzielenia wsparcia 2117 osobom, uznając sytuacje materialną wnioskujących za zbyt dobrą. Odrzucanie podań spotykało się nie tylko z niechęcią, ale i ze złorzeczeniem i podejrzeniami o nieuczciwość. Z drugiej strony, pracownicy Wydziału Gospodarczego, zauważali niechęć do podejmowania pracy przez ubiegających się o wsparcie. Zakwalifikowanym do udzielenia pomocy wydawano mąkę, kaszę, kartofle, cukier, chleb, cykorię. Do 21 grudnia 1914 r. wypłacono zapomóg na ogólną wartość około 14 800 rb. Środki pochodziły od KO w wielkości 8 000 rb. oraz z ofiar w gotówce i w naturze na wartość ok. 6800 rb. Oprócz udzielania zapomóg w naturze zorganizowano pomoc lekarską. Było to możliwe dzięki pracy społecznej włocławskich lekarzy i aptek Seyera, Gutkowskiego, Ulanowskiej i Kasperkiewicza. Porada lekarska i medykamenty były bezpłatne. Zajmowano się również pośrednictwem pracy i wysyłaniem dzieci na kolonie. Do pracy na wsi skierowano 320 osób, a z kolonii letnich skorzystało 150 dzieci. We wrześniu z inicjatywy Krytowej Wydział utworzył Sekcję Odzieży, której celem było, ze względu na zbliżającą się zimę, dostarczanie odzieży i bielizny najbiedniejszym po minimalnych cenach lub nawet bezpłatnie⁵⁶.

Trzeba pamiętać, że praca Wydziału Gospodarczego KO nie obejmowała całości działań opieki społecznej miasta. Oprócz KO we Włocławku działały żydowskie organizacje pomocy dla biednych Żydów. Nie zachowały się w tym zakresie liczne informacje. Wiadomo, że organizacje dobroczynne żydowskie otrzymały w końcu października z kasy miasta 500 rb. Pomoc ubogim nieśli bogaci oraz mniej zamożni Żydzi. Czasami polegało to na udzielaniu schronienia pod własnym dachem. Interesujące są publikowane w prasie listy osób deklarujących gotowość do zapewnienia pozbawionym środków do życia całodziennego utrzymania lub obiadu. Wśród osób zgłaszających chęć niesienia tego typu pomocy bezpośredniej dominują zdecydowanie Żydzi. W ogłoszeniu określano, komu chce się udzielić pomocy np. jednej kobiecie chrześcijance, czy też jednemu dziecku żydowskiemu i jednej kobiecie Żydówce. Takie precyzyjne opisy wynikały zapewne z chęci

⁵⁶ Z *Wydziału Gospodarczego*, „OW” 1914, 26 sierpnia, s. 4; Z *Wydziału Gospodarczego*, „OW” 1914, 10 października, s. 1; *Sprawozdanie z działalności Wydziału Gospodarczego m. Włocławka*, „OW” 1914, 28 grudnia, s. 3–4.

uniknięcia nieporozumień związanych z odmiennymi nawykami żywieniowymi chrześcijan i Żydów. Jednakże zdarzały się ogłoszenia, chociaż rzadko, w których nie stosowano kryterium wyznania w stosunku do osoby poszukującej pomocy. Ogłoszenia takie pochodziły ze strony zarówno Żydów, jak i chrześcijan. W tym kontekście wyróżnia się zapis żydowskiego małżeństwa Hermana i Rozalii Lewińskich w wysokości 500 rb. podzielony na 300 rb. dla biednych Żydów i 200 rb. dla ubogich chrześcijan⁵⁷.

Drugą instytucją powołaną przez KO i działającą nieprzerwanie przynajmniej do połowy 1915 r. był Sąd Obywatelski. Z powodu zaprzestania pracy przez dotychczasowe sądy wpierw powołano Sąd Pojedynczy, który zajmował się drobnymi sprawami. Gdy okres braku stabilizacji przedłużał się zdecydowano powołać poważniejszą instytucję w postaci Sądu Obywatelskiego. Miał on sędzić wszystkie ważniejsze sprawy i zastąpić Sądy Pokoju. Na sędziów powołano: ks. Michała Lorentowicza – jako przewodniczącego, Jarnuszkiewicza – jako zastępcę (dyrektor Towarzystwa Wzajemnego Kredytu), Aleksego Górnikiewicza (dyrektor), A. Furmańskiego (adwokat), Przemysława Kowalewskiego (komendant Milicji Obywatelskiej), Antoniego Postolskiego, Siedleckiego (sędzia), F. Wujcińskiego, inż. A. Sztolcmana – jako sekretarza. Z powodu choroby ks. Michała Lorentowicza i wyjazdu z miasta kilku innych osób na przewodniczącego powołano Jarnuszkiewicza, a w skład sędziów zaproszono L. Boka, Jana Kossobudzkiego, Salomona Wolmana, Adolfa Czamańskiego, J. Seyera, Mateusza Xiężopolskiego, K. Grabowskiego. Do końca listopada 1914 r. Sąd Obywatelski rozpatrzył ponad 695 spraw, a jego wyroki były poważane i każdy ze zmieniających się zarządów wojennych miasta uznawał zapadłe przed Sądem Obywatelskim decyzje⁵⁸.

Kończąc należy podkreślić, że już na początku wielkiej wojny w 1914 r. polskie elity społeczne organizując i angażując się w działanie Komitetów Obywatelskich pokazały, że uciemiony naród nie tylko potrafi artykułować aspiracje niepodległościowe, ale również posiadał kadry i umiejętności samoorganizacji i efektywnego prowadzenia samodzielnej administracji, spełniającej w sposób należyty oczekiwania społeczne. Komitety powstawały nie tylko w dużych miastach,

⁵⁷ *Lista osób deklarujących obiady i całodzienne utrzymanie dla pozbawionych utrzymania*, „OW” 1914, 28 sierpnia, s. 4; *Z miasta*, „OW” 1914, 27 października, s. 4.

⁵⁸ *Sąd Obywatelski m. Włocławka*, „OW” 1914, 4 grudnia, s. 4.

lecz również w małych miejscowościach jak Lubraniec, w którym wyemitowano zastępcze bony pieniężne, czy też Piotrków Kujawski, w którym powołano Sąd Rozjemczy i zorganizowano opiekę nad biednymi. Komitety działały także w Kowalu i w Osiecinach.

W innych ośrodkach funkcjonowały mniej rozbudowane Komitety Bezpieczeństwa, tworzone przez urzędy gminy przy pomocy sołtysów, których celem było utrzymanie porządku publicznego. Powoływały one Straż Obywatelską lub Milicję Obywatelską, formowaną najczęściej na bazie Straży Ochotniczej. Jako przykłady można wymienić Chodecz, Chocień, Śmiłowice⁵⁹.

Analizując bliżej składy osobowe lokalnych komitetów widać, że obecni są w nich przedstawiciele ziemiaństwa. Szeroko reprezentowana jest inteligencja oraz przedsiębiorcy, pojawiają się również miejscowi księża, w przypadku dwu miast w skład komitetu weszli proboszczowie. W komitetach Aleksandrowa Kujawskiego i Włocławka występują robotnicy i rzemieślnicy. Co również ważne, w komitetach znajdziemy chrześcijan, Żydów i ewangelików. We wszystkich przypadkach prace lokalnych komitetów obywatelskich zostały przerwane przez zarząd niemiecki, nierzadko towarzyszyły temu aresztowania jego członków.

Oceniając znaczenie działalności Komitetów Obywatelskich warto przytoczyć część podziękowań biskupa kujawsko-kaliskiego Stanisława Zdzitowieckiego⁶⁰, skierowanych do KO Włocławka w dniu 9 października 1914 r. tzn. po powołaniu władz samorządowych we Włocławku i samorozwiązaniu się KO. Z całą pewnością przesłanie wypowiedzi można rozciągnąć na wszystkie Komitety Obywatelskie, a zawarta w nich ocena jest tym bardziej uzasadniona, że działały znacznie dłużej niż się wtedy spodziewano, a to wymagało jeszcze wytrwałszego i konsekwentnego wysiłku. Słowa biskupa brzmiały następująco:

„[...] Jestem pewny, że zgadnę myśl i uczucia wszystkich Obywateli i mieszkańców Włocławskiego grodu Biskupiego, gdy w swem i ich imieniu złożę b. Komitetowi Obywatelskiemu gorące podziękowanie i serdeczne uznanie za Jego prawdziwie obywatelską, pełną zaparcia pracę dla dobra ogółu w tych ciężkich, przełomowych czasach [...]

⁵⁹ Z okolicy, „OW” 1914, 26 sierpnia, s. 4; *Więści od naszych korespondentów*, „OW” 1914, 13 września, s. 3; *Z Piotrkowa (Kujaw.)*, „OW” 1914, 19 września, s. 4.

⁶⁰ W. Frątczak, *Zdzitowiecki Stanisław Kazimierz*, [w:] *WSB*, t. 1 ..., s. 186–188.

W takiej to chwili – znaleźli się ludzie mężni, którzy dobro publiczne postawili wyżej ponad swój spokój i bezpieczeństwo osobiste i w czasie, gdy warunki zmieniały się jak w kalejdoskopie, śmiało ujęli ster spraw w swe ręce.

Dzięki ich wytrwałej pracy, energii, niezwyklej rozwadze i taktowi, udało się wszędzie utrzymać wzorowy spokój, uśmierzyć panikę, oraz zapewnić mieszkańcom znośne warunki istnienia i pewniejsze jutro [...].

Możemy też sobie wszyscy śmiało przy tej sposobności powiedzieć, że miasto nasze zdało chlubnie egzamin dojrzałości dla otrzymania instytucji samorządnych.

Dziękując przeto raz jeszcze b. Komitetowi Obywatelskiemu za Jego owocną, trudną działalność dla dobra miasta, zapewniam Go, że czasowe rządy Jego zostawią niezatarte wspomnienie w dziejach Włocławka.

Cześć Wam, Panowie!”⁶¹

Warto się w tym miejscu zastanowić czy spontaniczna i niewątpliwie szeroko zakrojona akcja samopomocy w pierwszym roku wojny, w której uczestniczyło ziemiaństwo, przemysłowcy, inteligencja i księża, była zjawiskiem jednorazowym czy wynikiem głębszej predyspozycji tych grup społecznych opartej na wyznawanych wartościach i dostrzeganiu konieczności niesienia wzajemnej pomocy w okresie próby. Na tak postawione pytanie trzeba koniecznie odpowiedzieć twierdząco.

Gdy 1 września 1939 r. kolejna wojna wstrząsnęła polskim społeczeństwem te same grupy społeczne spróbowały ponownie zawiązać komitet samopomocy. W październiku 1939 r. we Włocławku z inicjatywy przedwojennego prezydenta miasta Witolda Łukasza Mystkowskiego⁶², ks. Józefa Szymaka⁶³ oraz nauczyciela harcmistrza Zygmunta Błędowskiego⁶⁴ został zawiązany Polski Komitet Pomocy Zimowej Polakom, który zrzeszał zaufanych ziemian i mieszczan z terenu miasta i powiatu włocławskiego. Ziemianie z okolic Włocławka licząc się z tym, że zostaną wkrótce wysiedleni, nieodpłatnie dostarczali

⁶¹ S. Zdzitowiecki, *Do wszystkich członków b. Komitetu Obywatelskiego w Włocławku*, „OW” 1914, 10 października, s. 1.

⁶² M. Gruszczyńska, *Mystkowski Witold Łukasz*, [w:] *WSB*, t. 2 ..., s. 126–127.

⁶³ W. Frączak, *Szymak Józef*, [w:] *WSB*, t. 6, pod red. S. Kunikowskiego, Włocławek 2011, s. 155–156.

⁶⁴ M. Pawlak, *Błędowski Zygmunt*, [w:] *WSB*, t. 3 ..., s. 17–19.

ziemiopłody. Głównym magazynem, gdzie gromadzono i rozdysponowano ziemniaki, groch, fasolę, cebulę, mąkę, a nawet mięso, był budynek przy ulicy Brzeskiej, wzniesiony przez Katolickie Stowarzyszenie Służby Domowej. Opiekunem budynku był ksiądz proboszcz parafii pw. św. Jana ks. Sylwan Dembczyk⁶⁵. W obiekcie tym wydawano nieodpłatnie obiady dla bezdomnych i powracających uciekinierów. Niemcy aresztowali księży S. Dembczyka i J. Szymaka 7 listopada 1939 r., a kilka dni później, to jest 11 listopada, zamordowali Witolda Mystkowskiego. Komitet funkcjonował dalej dzięki pomocy między innymi włocławskich harcerzy i zakończył działalność dopiero, gdy w styczniu 1940 r. Gestapo aresztowało Z. Błędowskiego⁶⁶. W ten sposób najeźdźca nie tylko niszczył zdolność militarną podbitego kraju, uderzył również w tkankę społeczną niezwykle istotną dla samoorganizacji narodu i państwa polskiego.

Streszczenie: Na skutek wybuchu I wojny światowej Polskie społeczeństwo znalazło się pośród mimowolnych ofiar walk. W tej sytuacji najważniejszym stało się zapewnienie ładu i porządku, utrzymanie zatrudnienia, a dla potrzebujących pomocy zorganizowanie różnorodnych form wsparcia. Odpowiedzią na te wyzwania były powstające Komitety Obywatelskie, których zakres działania szybko wykroczył poza udzielanie pomocy społecznej i objął kompetencje władz samorządowych.

Artykuł opisuje okoliczności powstania, skład osobowy i działalność Komitetu Obywatelskiego Kujawskiego oraz miejscowych Komitetów Obywatelskich Aleksandrowa Kujawskiego, Ciechocinka i Włocławka. Poznajemy, jak wiele zadań wzięły na siebie Komitety Obywatelskie, składające się z lokalnych elit tzn. ziemian, przemysłowców, inteligencji, kleru.

Po 123 latach rozbiorów polskiemu społeczeństwu udało się zachować kadry zdolne do samoorganizacji, zapewnienia ładu i porządku, niesienia pomocy i prowadzenia zarządu we wszystkich kluczowych dla Polaków sprawach. Niemniej ważne jest również to, że działalność Komitetów Obywatelskich wymagała dużej samodyscypliny zachowań

⁶⁵ W. Frątczak, *Dembczyk Sylwan*, [w:] *WSB*, t. 3 ..., s. 37–38.

⁶⁶ Archiwum Pomorskie Armii Krajowej, Akta osoby zaangażowanej w działalność konspiracyjną w latach 1939–1945 na terenie Inspektoratu AK Włocławek, Akta Osobowe Krzysztofek Konrad Jerzy, k. 5–6, 8, 32.

wobec zmieniających się okupantów oraz umiejętności współpracy między obywatelami różnego pochodzenia.

Summary: As a result of the outbreak of the First World War, Polish society found itself among the involuntary victims of fighting. In this situation, the most important thing was to ensure an order, maintain employment, and for the needy help to organize various forms of support. The answer to these challenges were the emerging Citizens' Committees, whose scope of activity quickly went beyond the provision of social assistance and covered the competences of self-government authorities.

The article describes the circumstances of the origin, the composition of the Kujawski Citizens' Committee and the local Citizens' Committees of Aleksandrów Kujawski, Ciechocinek and Włocławek. We get to know how many tasks the Civic Committees, consisting of local elites, ie. landowners, industrialists, intelligentsia, and clergy, took over.

After 123 years of partitions, the Polish society managed to retain personnel capable of self-organization, ensuring an order, providing help and managing the board in all matters of key importance to Poles.

Nevertheless, it is also important that the activities of Citizens' Committees required a large self-discipline of behavior towards the changing occupiers and the ability to cooperate between citizens of various background.

Bibliografia

Źródła

- Archiwum Akt Nowych, Centralny Komitet Obywatelski Królestwa Polskiego w Warszawie oraz Komitety Prowincjonalne, sygn. 714, 810.
- Archiwum Akt Nowych, Centralny Komitet Obywatelski Królestwa Polskiego w Warszawie oraz Komitety Prowincjonalne, Komitet Obywatelski Powiatu Włocławskiego i Nieszawskiego „Kujawski”, sygn. 1–7.
- Гурко В.И., *Война и революция в России 1914–1917: мемуары командующего Западным фронтом 1914–1917*, 2007.
- Szubert J., *Pamiętnik częstochowianina – powstańca styczniowego*, Częstochowa 2012.

- Tatariewicz S., Pamiętnik, rękopis (w posiadaniu Dariusza Tatariewicza).

Opracowania

- *Aleksandrów Kujawski. Zarys dziejów*, pod red. A. Cieśli, Aleksandrów Kujawski 2009.
- *Dzieje Nieszawy*, t. 1, pod red. R. Czai, Toruń 2004.
- Raczyński M., *Materiały do historii Ciechocinka. Od zapoczątkowania budowy warzelników soli do wybuchu wielkiej wojny*, Warszawa 1935.
- Stodolny R., *Od Aleksandrowa do Aleksandrowa Kujawskiego*, Iwonicz-Zdrój 2015.
- Stodolny R., *Żydzi, komunizm, antysemityzm. Aleksandrów Kujawski – analiza przypadku*, Iwonicz-Zdrój 2017.
- *Włocławek. Dzieje miasta*, t. 1–2, pod red. J. Staszewskiego, Włocławek 1999–2001.
- *Włocławski słownik biograficzny*, t. 1–6, pod red. S. Kunikowskiego, Włocławek 2004–2011.
- Wojtycza J., *Niepodległościowe źródła harcerstwa*, „Kombatant” 2010, nr 11.

Prasa

- „Ostatnie Wiadomości” z 1914 r.
- „Strażak Pomorski” 1939, nr 8

* *Robert Stodolny* – historyk regionalista, badający dzieje Kujaw, a w szczególności losy Aleksandrowa Kujawskiego. Wyniki swoich badań publikuje w pismach naukowych „Ziemi Kujawskiej” i „Zapiskach Kujawsko-Dobrzyńskich”. Autor książek *Od Aleksandrowa do Aleksandrowa Kujawskiego* oraz *Żydzi, komunizm, antysemityzm. Aleksandrów Kujawski – analiza przypadku*, a także opracowania o Marii Wodzińskiej. Członek Włocławskiego Towarzystwa Naukowego.

Organizacja polskiego samorządu miejskiego w Płocku pod kierunkiem doktora Aleksandra Macieszy

Polish municipal government in Płock under leadership of doctor Aleksander Maciesza

Słowa kluczowe: Płock, prezydent Aleksander Maciesza, samorząd polski

Keywords: Płock, President Aleksander Maciesza, Polish self-government

Tworzenie polskiego samorządu miejskiego, po wielu latach niewoli rosyjskiej i trwającej I wojny światowej, gdy miastem zarządzali Niemcy, było sprawą trudną i skomplikowaną. Zadania tego podjął się dr Aleksander Maciesza lekarz, działacz społeczny, poseł do I Dumy Państwowej (parlamentu rosyjskiego), prezes Towarzystwa Naukowego Płockiego¹.

Po ogłoszeniu aktu 5 listopada 1916 roku powołującego państwo polskie Niemcy zmuszeni zostali do wprowadzenia samorządu miejskiego i powiatowego². Zarządzono wybory. Komisarzem Głównym Wyborów został z nominacji naczelnika powiatu burmistrz Wartze. Utworzono trzy komitety wyborcze chrześcijańskie: Główny Komitet Wyborczy, Polski Demokratyczny Komitet Wyborczy i Centralny

¹ A. Wrzosek, *Aleksander Maciesza. Życie oraz działalność naukowa i społeczna*, Poznań 1947; S. Kostanecki, *Aleksander Maciesza płocki działacz naukowy i społeczny*, [w:] *Towarzystwo Naukowe Płockie 1820–1830–1907–1957. Szkice i materiały*, Płock 1957, s. 83–135; M. Chudzyński, *Dr Aleksander Maciesza. Zaszczony prezes Towarzystwa Naukowego Płockiego w latach 1907–1945*, Płock 2000; *Dr Aleksander Maciesza (1875–1945) w 130. rocznicę urodzin i 60. rocznicę śmierci*, pod red. Z. Kruszewskiego i A. Kansego, Płock 2006; A. Stogowska, *W służbie ludzi i Ojczyzny. Aleksander Maciesza (1875–1945)*, Płock 2013.

² A. Stogowska, *Życie społeczno-gospodarcze Płocka w latach 1793–1918*, [w:] *Dzieje Płocka*, t. 2, pod red. M. Krajewskiego, Płock 2006, s. 137–198.

Komitet Wyborczy Robotniczy oraz Międzypartyjny Żydowski Komitet Wyborczy³. Prezesem Głównego Komitetu Wyborczego od 12 grudnia 1916 roku był dr Aleksander Maciesza⁴.



Dr Aleksander Maciesza
(1875–1945).

Fot. ze zbiorów TNP

To on zwoływał zebrania, wygłaszał odczyty o gospodarce miejskiej. Miały one na celu uświadomienie mieszkańców miasta. Miejscowi działacze z uwagą słuchali prelegenta. Maciesza doprowadził też do zjednoczenia trzech komitetów chrześcijańskich oraz do utworzenia 23 stycznia 1917 roku jednego komitetu pod nazwą Zjednoczone Komitety Wyborcze⁵. Płocki działacz społeczny był także mediatorem pomiędzy komitetami i duchowieństwem. Był gotowy nawet zrzec się swego miejsca na liście wyborczej w kurii pierwszej na rzecz księdza Piotra Bornińskiego, aby nie dopuścić do powstania nowego komitetu i odrębnej listy w tejże kurii wyborczej.

W wyniku wielu konsultacji wystawiono tylko jedną listę do zatwierdzenia władz. Zaufaniem wyborcy obdarzyli znanego z działalności społecznej poczyznań lekarza płockiego Aleksandra Macieszę. Cieszył się powszechnym uznaniem jako lekarz, uczonec i twórca wielu lokalnych inicjatyw w dziedzinie oświaty, kultury i nauki. Posiadał także pewne doświadczenia jako poseł do parlamentu rosyjskiego. Głęboki patriota miał za sobą obronę praw ludności polskiej zwłaszcza w dziedzinie polskiej oświaty. Znany był w środowisku

³ Archiwum Państwowe w Płocku (dalej APP), Akta m. Płocka, sygn. 21684, Akta Głównego Komitetu Wyborczego do Rady Miejskiej m. Płocka 1916.

⁴ T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze Płockie w czasach wojny światowej i powstania państwa polskiego*, Toruń 1932, s. 115.

⁵ E. Popiołek, *Działalność samorządowa Aleksandra Macieszki*, [w:] *Dr Aleksander Maciesza (1875–1945) w 130. rocznicę urodzin...*, s. 26.

miejscowym jako lekarz społecznik czynnie walczący o polepszenie stanu zdrowotnego mieszkańców Płocka. Inicjator szkoły polskiej, działacz Macierzy Polskiej i Towarzystwa Szkoły Średniej prezes Domu Ludowego. Zyskał autorytet jako założyciel i prezes Towarzystwa Naukowego Płockiego (1907), Biblioteki m. Zielińskich (1909) i Muzeum Mazowsza Płockiego (1912), redaktor „Głosu Płockiego”.

Płocki działacz społeczny już dużo wcześniej przygotowywał się do funkcji kierowania miastem. Dużo czytał na temat samorządów, a 15 kwietnia 1910 roku podzielił się swymi przemyśleniami z członkami Towarzystwa Naukowego Płockiego⁶. Prezes stowarzyszenia przewidywał zmiany, jakie mogą nastąpić w gospodarce miejskiej. Widział na tym polu wielkie zaniedbania w porównaniu z miastami zachodnioeuropejskimi. Zabory spowodowały straszliwe spustoszenie w gospodarce miejskiej. Uznał, że najważniejszym zadaniem powinno być przygotowanie urzędników samorządowych:

„Musimy bowiem pamiętać, iż od umiejętnego rozwiązania złożonych zadań życia miejskiego zależą nie tylko losy miast, a nawet państw i narodów. Bezpośrednie zarządzanie gospodarką miejską stało się w obecnych warunkach odpowiedzialną, trudną sztuką, wymagającą nie tylko osobistych zdolności i talentu, ale i obszernej wiedzy, swoistego przygotowania naukowego, osobliwie ze strony osób, którym powierzone są zarządzania poszczególnymi działami gospodarki miejskiej”⁷.

Minęło kilka lat i Aleksander Maciesza podjął swe kolejne życiowe wezwanie. Stał na czele samorządu miasta Płocka. Był prezesem rady miejskiej od 8 lutego do 5 października 1917 roku, I burmistrzem od 5 października 1917 roku do 15 marca 1919 roku, a od 15 marca 1919 roku do 9 września 1919 roku prezydentem miasta⁸. Od 1919 roku był

⁶ *Kierunki przygotowawczych studiów naukowych do przyszłego samorządu*, odbitka z „Głosu Płockiego”, Płock 1910.

⁷ Tamże, s. 1.

⁸ Choć 31 sierpnia 1919 r. odbyły się wybory do Rady Miasta, w których uczestniczył Maciesza, kandydował z listy nr 5 Polskiego Zjednoczonego Komitetu Wyborczego, to zwyciężyli socjaliści Centralny Robotniczy Komitet Wyborczy – PPS i wprowadzili do Rady Miejskiej 12 członków. Pierwsze posiedzenie Rady odbyło się 9 września 1919 r. i do tego czasu urząd sprawował A. Maciesza. Jego następcą został prezydent inż. Antoni Michalski, a na prezesa Rady Miejskiej wybrano Władysława Sztromajera; E. Popiołek, dz. cyt., s. 42–43.

radnym w Komisji Finansów do 1920 roku⁹ i Komisji Kolejowej od 1920 roku do 1923 roku¹⁰.

Przebieg historycznej uroczystości jaka miała miejsce w Płocku 8 lutego 1917 roku, w czasie trwającej I wojny światowej, wiernie opisała żona Macieszy Maria. Rano o godzinie 10.00 w katedrze płockiej spotkali się na wspólnej modlitwie przedstawiciele władz niemieckich landrat Mallinckrodt i burmistrz Wartze oraz radni Rady Miasta. Mszę odprawił ksiądz Piotr Borniński. Po południu wszyscy zgromadzili się w sali Sądu Okręgowego¹¹, aby odbyć pierwsze uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej¹².

Okolicznościowe przemówienia wygłosili przedstawiciele władz niemieckich burmistrz Wartze i landrat Mallinckrodt. Były one tłumaczone w języku polskim. Landrat mianował także na stanowisko Prezesa Rady Miejskiej Aleksandra Macieszę. Nowo wybrany prezes objął przewodnictwo zebrania. Maciesza po krótkim przemówieniu odczytał deklarację Rady Miejskiej. Podkreślił trudną sytuację społeczną i zadanie samorządu wynikające z potrzeb miasta:

„Uważamy za najpilniejsze w pierwszych krokach naszej pracy następujące potrzeby:

Zaopatrzenie miasta w środki żywności, których niedostateczna ilość i wygórowane ceny dają się mocno we znaki wszystkim mieszkańcom, a przede wszystkim ludności pracującej i niezamożnej, powodując niedostateczne odżywianie się, utratę zdrowia i sił, a wskutek tego wzmózoną znacznie śmiertelność.

Ulżenie ludności w nakładanych na nią ciężarach, dziś nieodpowiednich do całego stanu zamożności mieszkańców, a osobliwie warstw uboższych.

Możliwe dostarczenie pracy wszystkim, którzy powinni pracować, mianowicie przez zorganizowanie odpowiednich robót miejskich.

⁹ W czasie wojny polsko-bolszewickiej Maciesza wyjechał z Płocka i pracował jako lekarz w szpitalach warszawskich. Po wojnie wrócił do pracy w samorządzie płockim.

¹⁰ A. Stogowska, *W służbie ludzi i Ojczyzny...*, s. 63–98.

¹¹ W ratuszu trwał remont, władze miejskie przeniesiono do gmachu sądu.

¹² APP, Akta m. Płocka, sygn. 21638, Różna korespondencja Rady Miejskiej 1917–1919, k. 8–25.

Rozwój i ulepszenie szkolnictwa i oświaty w mieście, aby każde dziecko mogło czerpać wiedzę w zdrowiu, czystości, a w duchu religijnym polskim¹³.

Będąc przedstawicielem książęcego grodu Piastów, niegdyś stolicy udzielnego Mazowsza, łączymy się ze wszystkimi, którzy umiejętnością, energią, poświęceniem, ofiarnością dążą do wytworzenia Niepodległej Polski w największym jej rozwoju i w najlepszej, najwznioślejszej jej treści, łączymy się na tym pierwszym naszym zebraniu okrzykiem, jaki rozlega się od końca do końca naszej Ojczyzny: Niech żyje Wolna, Niepodległa Polska !”¹⁴.

Wypowiedziane słowa w tych specyficznych warunkach w czasie okupacji niemieckiej, wobec niemieckiego landrata i burmistrza, świadczą o postawie Macieszy. Są wyrazem jego patriotyzmu, którym zjednywał sobie wszystkich dla wyższych celów. Przedstawione postulaty stanowiły *credo* życiowe doktora Macieszy. Zawsze w swym życiu opowiadał się za słabszymi, rozwiązując ich socjalne sprawy. Troszczył się o oświatę i zdrowie dzieci.

Wierna obserwatorka tego wydarzenia Maria Macieszyna pisała, że wszyscy obecni na sali Polacy entuzjastycznie podchwycili słowa przemawiającego i wołali: „Niech żyje!”, nawet zaskoczeni Niemcy krzyknęli: „Hoch!”.

Uznając doniosłość chwili biskup płocki Antoni Julian Nowowiejski przesyłał błogosławieństwo w specjalnym okolicznościowym liście. Autorka „Pamiętnika” stwierdziła, że list ten przyniósł tchnienie dawnych dziejów i powiązał czasy dzisiejsze z chlubną przeszłością, a zwrot do Izraelitów stworzył nastrój jedności i zgody. Wydaje się jednak, że przypomnienie przeszłości miasta królewskiego książęcego było jednakże tylko tłem dla podniesienia doniosłości wydarzenia. Oto, będące pod zaborem przez sto lat polskie miasto nie posiadało własnego samorządu.

Zgodnie z ustawą z dnia 19 czerwca 1915 roku zmienioną rozporządzeniem z 12 sierpnia 1916 roku o zarządach cywilnych władze miejskie składały się z Magistratu i Rady Miejskiej. Magistrat stanowił burmistrz jako przewodniczący, jego zastępca i czterej ławnicy. Rada Miejska w Płocku składała się z 24 radnych¹⁵.

¹³ „Kurier Płocki” 1917, nr 33.

¹⁴ M. Macieszyna, *Pamiętnik Płocczanki*, oprac. A. Stogowska, Płock 2006, s. 168–169.

¹⁵ T. Świecki, F. Wybult, dz. cyt., s. 109.

Do Rady Miejskiej zostali wybrani: dr Aleksander Maciesza, Stefan Baliński prawnik, Stefan Betley, prof. Zygmunt Niklewski, inspektor Adam Grabowski, Izidor Sarna właściciel fabryki narzędzi, Altberg Mojżesz, Stanisław Betley, ks. prałat Borniński, Ksawery Cygański, Ignacy Grubowski, Abraham Koszerekiewicz, Stanisław Lewandowski, Mieczysław Majde, Antoni Michalski, Rudolf Oberfeld, Bogumił Przybyszewski, Józef Rogozik, Franciszek Rokicki, Józef Rokicki, Zygmunt Szymański, dr Aleksander Zaleski, Wincenty Żurowski, Antoni Dąbrowski i Leon Dorobek¹⁶. Członkowie Rady jednogłośnie wybrali doktora A. Macieszę na swego przewodniczącego.

Pierwsze posiedzenie Rady Miejskiej odbyło się 8 lutego. Zatwierdzono regulamin Rady na podstawie regulaminu Warszawskiej Rady Miejskiej oraz dokonano wyborów wiceprzewodniczących i sekretarzy¹⁷. Jak pisze Maria Macieszyna postanowiono złożyć wizytę biskupowi i podziękować za słowa skierowane w liście okolicznościowym. Obszerną relację z przebiegu spotkania wydrukowała miejscowa prasa. Biskup wyraził swą radość z wizyty przedstawicieli miasta, które jest również siedzibą diecezji. Podkreślił, że jest mu tym bardziej droższe, gdy zagłębia się w jego przeszłość pisząc monografię historyczną. Żegnając delegację miejską powiedział: „Dawny Płock i obecny wszystko miłością swą obejmuje. Raz jeszcze życzę Szanownej Radzie Miejskiej pomyślności w Jej pracy”¹⁸.

Organizacja samorządu wymagała wielu nowych regulaminów i instrukcji dla poszczególnych wydziałów i zakładów podległych Radzie Miejskiej. Tego trudnego zadania podjął się doktor Maciesza, jako najbardziej przygotowany merytorycznie. Już 10 lutego 1917 roku Rada uchwaliła regulamin Rady i zasadę prawomocności uchwał. Ponadto dokonała wyboru wiceprzewodniczących i sekretarzy. Na posiedzeniu w dniu 14 lutego wybrano ławników, pracowników Magistratu i członków komisji¹⁹. Maciesza opracował projekt instrukcji dla urzędników dozoru nad handlem rynkowym²⁰ oraz statut Wydziału Zdrowia Publicznego²¹.

¹⁶ Tamże, s. 116.

¹⁷ APP, Akta m. Płocka, sygn. 21639, Skorowidz do uchwał Rady Miejskiej za lata 1917–1926.

¹⁸ „Kurier Płocki” 1917, nr 34.

¹⁹ APP, Akta m. Płocka, sygn. 21639, Skorowidz...

²⁰ APP, Akta m. Płocka, sygn. 21650, Księga protokołów posiedzeń Zarządu Miejskiego 1917, cz. 2, Posiedzenie w dn. 19 IX 1917 r., punkt 5.

Jedną z pierwszych uchwał rady była ustawa o ustanowieniu Milicji Miejskiej na wzór milicji działającej w Warszawie. Już 30 marca 1917 roku podjęto uchwałę o organizacji Milicji, a 8 kwietnia rozpoczęła ona swe działanie zastępując wojenną policję niemiecką²². Nadal jednak w okupowanym mieście najważniejszymi okazały się sprawy gospodarcze.

Ważnym dokumentem dla przyszłych działań Rady Miasta był raport jaki sporządził niemiecki burmistrz Wartze. Przedstawił on obraz Płocka w czasie I wojny światowej widziany przez okupanta. Niemieckie władze starały się usprawiedliwić swe działania zasłaniając się zaniedbaniami swych poprzedników.

Z raportu wynika, że władze niemieckie miały poważne kłopoty z budżetem miasta, który znacznie wzrósł w stosunku do okresu rządów rosyjskich. W poprzednim okresie wynosił 80 tysięcy rubli, a w 1916 roku 340 tysięcy rubli. Dochody miasta pochodziły głównie z różnego typu podatków. Część dochodów wynosząca 60 tysięcy pochodziła z dzierżaw. Znaczącą pozycję budżetu, bo 280 tysięcy, stanowiły podatki od osób fizycznych. W Płocku mieszkało około 26 tysięcy osób²³. Wypadało ponad 10 rubli od każdego, lecz ściągnięcie takiej sumy wskutek zubożenia było prawie niemożliwe.

Miasto miało także stałe wydatki spowodowane stanem wojennym i kwaterowaniem wojsk (opał, oświetlenie, podwoły). Wiele kosztowała także żandarmeria wojskowa (40 tysięcy rubli).

Jednym z ważniejszych posunięć Rady Miejskiej było sprawdzanie ksiąg miejskich. Wykryto nadużycia, co potwierdzili sprowadzeni z Warszawy księgowi. Nie powiodły się próby zatuszowania nadużyć i dzięki stanowczej postawie Macieszy doprowadzono do aresztowania i skazania II burmistrza Ernesta Lamberga²⁴. Mimo zaistniałego faktu I burmistrz Wartze nadal nie liczył się ze zdaniem Rady Miejskiej. Samowolnie podwyższał pensję niemieckim urzędnikom i zmniejszał

²¹ APP, Akta m. Płocka, sygn. 21650, Księga protokołów... Posiedzenie w dn. 24 VIII 1917 r., punkt 8.

²² APP, Akta m. Płocka, sygn. 21639, Skorowidz...; M. Macieszyna, dz. cyt., s. 143; T. Świecki, F. Wybult, dz. cyt., s. 115; E. Popiołek, dz. cyt., s. 30.

²³ W roku 1917 w Płocku mieszkało 10 720 mężczyzn, 14 047 kobiet, razem 24 767, odrębną pozycję stanowiło wojsko – 800 i przebywający w szpitalach i więzieniach – 600 osób; M. Macieszyna, dz. cyt., s. 182.

²⁴ M. Macieszyna, dz. cyt., s. 191, 208; E. Popiołek, dz. cyt., s. 31.

racje żywnościowe ludności miasta Płocka. Często dochodziło do spięć i interwencji władz wyższych, a zwłaszcza Naczelnika Powiatu Płockiego von Mallinckrotda, a nawet generał-gubernatora i Tymczasowej Rady Stanu. Na skutek tych interwencji władze okupacyjne na II burmistrza zatwierdziły Polaka Stefana Olszańskiego, a nowym naczelnikiem powiatu został radca rencyjny Knoblauch²⁵.

Organizacja Rady Miejskiej wymagała od Macieszy wielkiego zaangażowania: „Praca w Radzie Miejskiej odbywa się bardzo intensywnie. Oleś zajęty jest od piątej po południu do 12 w nocy. W krótkim czasie dokonały się wybory do różnych komisji oraz wybrano członków płatnych Zarządu Miejskiego”²⁶.

Pod kierownictwem prezesa Rada Miejska okazała wyjątkową solidarność zwłaszcza w dziedzinie pomocy najuboższej ludności. Zatwierdzono część budżetu dotyczącą dobroczynności. „Głodni nie mogą czekać” to hasło Macieszy realizowane przez Radę Miejską w Płocku.

Jeden z dziennikarzy warszawskich, który odwiedził Płock, aby napisać reportaż o prowincji w czasie wojny był zachwycony postawą prezesa Rady: „Podziwiam energię tego człowieka, charakter i działalność” – pisał. Działacz zaznajomił gościa z działalnością Rady Opiekuńczej, której był członkiem. Organizacja ta doskonale działała. Dzięki pieniądзом pozyskanym z Rady Głównej Opiekuńczej, ze składek miejscowych i własnej działalności handlowej zorganizowała 3 sklepy żywnościowe, skład opału i transport, który zapewniało 8 koni. Podstawowa działalność stowarzyszenia to rozdawnictwo żywności. W 1917 roku Kuchnia Poznańska wydała w Płocku 318 tysięcy obiadów na sumę 83 tysiące marek, z czego 264 tysiące obiadów bezpłatnych, a 54 tysiące płatnych, po symbolicznej cenie 26 fenigów. W 1918 roku wydano 360 tysięcy obiadów na sumę ponad 128 tysięcy marek²⁷.

Szczególną troską Rada Opiekuńcza otoczyła dzieci. W 1916 roku na wniosek Macieszy utworzono Wydział Opieki nad Dziećmi²⁸. Miał on za zadanie prowadzenie systematycznej opieki przystosowanej do potrzeb miejscowego środowiska. Z inicjatywy Wydziału pod

²⁵ APP, Akta m. Płocka, sygn. 21638, Różna korespondencja..., k. 103.

²⁶ M. Macieszyna, dz. cyt., s. 176.

²⁷ T. Świecki, F. Wybult, dz. cyt., s. 129.

²⁸ *Wydział Opieki nad Dziećmi*, „Kurier Płocki” 1917, nr 62, s. 1, nr 64, s. 1, nr 66, s. 1.

kierownictwem lekarza plockiego zorganizowano tzw. Kroplę Mleka mająca zapewnić zaopatrzenie w mleko chorowitym dzieciom ubogich rodziców. Rocznie wydawano tam około 45 tysięcy litrów mleka. Mleko przywozili okoliczni chłopci, którym płacono po 15 kop. za litr. Maciesza sam osobiście odbierał mleko rano, później udawał się do Kuchni Poznańskiej²⁹, gdzie dozorował wydawanie posiłków przebywającym na koloniach dzieciom. Zaniepokojona pracą męża Maria pisała: „Oleś co dzień o 6 rano idzie na odbieranie mleka [...]. Na obiad i podwieczorek też Oleś biegnie do dzieciaków. Prawdziwie, że tylko w domu jest na przyjęcie chorych, przychodzi jeść i spać. Gorzej by było, gdybym chodził jeść i spać gdzie indziej odrzekł, gdy mu na to zwróciła uwagę”³⁰.

Troska o zapewnienie dzieciom odpowiedniej opieki i pożywienia w czasie wakacji leżała u podstaw akcji zorganizowanej w postaci półkolonii letnich i zimowych. Rocznie z tego wypoczynku korzystało po kilkaset dzieci. O wielkim zaangażowaniu Macieszy i organizacji półkolonii pisała plocka kronikarka:

„5 lipca. Oleś ogromnie jest zajęty organizowaniem półkolonii dla biednych dzieci. Dziś i przez dwa dni następne czterech lekarzy będzie oglądało i kwalifikowało dzieci. Wyberze ze dwieście. Będą dostawały około południa w Kuchni Poznańskiej obiad, posilniejszy aniżeli zwykli stołownicy. Po tym pójdą na wycieczkę na stałe miejsce na wzgórzu obok cmentarza cholerycznego³¹ [...] Tam dzieci dostaną u Mulsona mleko i chleb. Nad wieczorem zaś, wróciwszy do miasta znów otrzymają posilną kolację. Każde dziecko będzie ważone i mierzone przed rozpoczęciem i po skończeniu bytności na półkoloniach. Cały projekt i regulamin Oleś sam wypracowuje”³².

Mimo ogromnych kłopotów finansowych w dniu 17 lipca 1816 roku udało się zorganizować półkolonie dla dwustu dzieci. Fundusze pochodziły z kwest ulicznych, które kilkakrotnie organizowano

²⁹ Kuchnia Poznańska zorganizowana za pieniądze pozyskane z Poznańskiego w ramach akcji pomocy, znajdowała się przy ul. Kościuszki w dawnym domu plockich generałów, gdzie zatrzymał się car Aleksander I. Tam także miała swą siedzibę Rada Opiekuńcza.

³⁰ M. Macieszyna, dz. cyt., s. 84.

³¹ Na wschód od rogatek warszawskich. Dziś rejon kościoła św. Józefa na tzw. Cholerce.

³² M. Macieszyna, dz. cyt., s. 81.

w Płocku. Na półkolonie zimowe w 1917 roku uczęszczało 450 dzieci, wydano dla nich blisko 10 tysięcy kolacji na sumę 20 537 marek.

Jako lekarz higienista, zapalony społecznik Maciesza zorganizował też Stację Opieki dla Dzieci. Zapewniając im stałą opiekę lekarską. Wydział Opieki nad Dziećmi zabezpieczył darmowe żywienie dzieci w tzw. Kuchni Poznańskiej. W trosce o edukację zorganizowano świetlicę, gdzie nie mające warunków w domu dzieci odrabiały lekcje. Dzieciom nie chodzącym do szkoły zorganizowano (popołudniowe) komplety. Ważną inicjatywą Wydziału było rozdawnictwo odzieży. W roku 1917 wydano dzieciom 259 sztuk różnej garderoby i 276 par pończoch o wartości 3223 marek oraz 1088 par trepek za sumę 4590 marek. Przewodniczący Rady wielokrotnie opowiadał się za zapewnieniem dzieciom dostępu do nauki. Postulował rozwój szkolnictwa przez zwiększenie ilości szkół i klas³³.

Troską Aleksandra Macieszy wynikającą z jego przygotowania zawodowego była poprawa stanu sanitarnego i zdrowotnego miasta. Także i w tę dziedzinę włączył się przewodniczący z wielką pasją. Podczas zatwierdzania budżetu szpitala i stanu sanitarnego miasta przewodniczący Rady Miejskiej wskazał na zły stan zdrowotności mieszkańców i domagał się od niemieckich okupantów poprawy. Postulował zmianę systemu zarządzania szpitalami w oparciu o wiedzę lekarską polską.

Używał także wielu sposobów, aby przekonać władze okupacyjne miasta, że przyznawane na przydział racje są zbyt małe i nie zapewniają egzystencji ludności. Maria Macieszyna zapisała na kartach „Pamiętnika”:

„21 kwietnia [1917 roku] Wielkie rozczarowanie wywołało ogłoszenie, że podana na karcie chlebowej dzienna porcja chleba 12 łutów, zmniejszona zostanie na 10 łutów – 120,6 g. Odważyłam dokładnie porcję razowca. Jest to kawałek, który zjadam na śniadanie. Oleś je najmniej dwa razy tyle. Cukru kartkowego przeznacza się dziennie 0,854 łuta – 10,89 g., mięsa 3,42 łuta – 39,33 g., kaszy 0,84 łuta – 10,87 g. To wszystko kosztuje 9,95 kop. Wszystko to jest śmiesznie małą porcją i wynosi według Olesia ledwie 6 części potrzebnego pożywienia. Do tej ilości trzeba spożyć jeszcze 5 funtów kartofli. Uczyni to za tym dziennie 35 kop. Jeżeli w domu jest 4 osób, w takim razie najtańsze pożywienie kosztuje 1,40 kop. Dziennie. A gdzie opał,

³³ S. Kostanecki, dz. cyt., s. 94.

mieszkanie odzież? Za tym życie będzie kosztowało ubogą rodzinę 42 rubli miesięcznie. Nic przeto dziwnego, że mało komu starczy. Ludzie chodzą obdarci, głodni i nędzni. Dziennie umiera po kilka osób ze sfer zamożniejszych to jest takich, które mogą sobie pozwolić na plakaty. Cmentarz zapełnia się ubogimi”³⁴.

Te szczegółowe wyliczenia skłoniły Macieszę do zwołania nadzwyczajnego posiedzenia Rady Miejskiej w dniu 23 kwietnia 1917 roku i wystąpienia w sprawie przydziałów żywnościowych dla ludności. Chcąc przekonać radnych do swych racji, zabrał ze sobą odważona porcję dzienną i rozłożył na wielkim stole przed zdumionymi uczestnikami zebrania³⁵. Zabierając głos doktor Aleksander Zaleski stwierdził, że człowiek nie może z tego żyć. Inny radny Koszerekiewicz straszył, że ludność z rozpacz może sięgnąć po broń i poleje się krew. Radny Litewski stwierdził, że gdyby nie nielegalne dostawy to wszyscy umarliby z głodu. Poruszono także sprawę niegospodarności władz i braku dozoru zboża, które zepsuło się w spichrzu. Przewodniczący Rady zapewnił, że zboże się nie zmarnowało. Macieszyna skomentowała, że zjedzą je mieszkańcy miasta Płocka.

Sprawy zaopatrzenia miasta zawsze były najważniejszym postulatem wysuwany przez lekarza. Jednak przed nim stawały nowe zadania zwłaszcza, gdy został I burmistrzem miasta 5 października 1917 roku.

Awans na burmistrza poprzedziły wydarzenia, które znalazły odzwierciedlenie w „Pamiętniku” żony. „Sprawa nowego burmistrza zaczyna poruszać umysł. Wszyscy są tego zdania, że Oleś najbardziej jest odpowiednim kandydatem. Jednak ani Olesiowi, ani mnie wcale to nie nęci. Olesiowi nie podoba się, że stanowisko nowe zmuszałoby go do stosunków z niemieckimi władzami”³⁶.

Mimo wielu zastrzeżeń własnych i żony Aleksander Maciesza zdecydował się przyjąć posadę po posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 7 lipca 1917 roku. Po powrocie do domu relacjonował żonie: „Otrzymałem wszystkie głosy”.

Maria w dzienniku napisała: „Zrozumiałam zarazem, że tu nie ma wyjścia. Oleś ma silnie rozwinięte poczucie obowiązku społecznego.

³⁴ M. Macieszyna, dz. cyt., s. 198.

³⁵ Biblioteka im. Zielińskich Towarzystwa Naukowego Płockiego (dalej: BZ TNP), sygn. R. 256, Protokoły posiedzeń Rady Miejskiej w Płocku 1917–1918, k. 24.

³⁶ M. Macieszyna, dz. cyt., s. 245–246.

Sama wiem dobrze, że dla Płocka nie może być lepszego burmistrza jak on”³⁷.

Przyszły burmistrz pilnie przygotowywał się do nowej funkcji studiując historię Królestwa Polskiego. Szukając w organizacji władz miejskich rozwiązań dla zaistniałej sytuacji. Również zapoznawał się z aktualnymi sprawami miasta i urzędników. Maria Macieszyna pisała:

„Ze wszystkim się też urzędnicy i Zarząd Miasta do niego zwracają, a i zgłaszający się o posady walą do nas drzwiami i oknami. Wiele, bardzo wiele jest osób poszukujących pracy. Na kilka posad w szkołach elementarnych zgłosiło się aż 200 osób. Na każde miejsce czeka mnóstwo kandydatów i kandydatek. O ile ludzi dobrze przygotowanych do pracy daje się odczuć wszelki brak, o tyle wyciąga się mnóstwo rąk do pracy, którym ze szkodą instytucji oddać nie można. Dopiero teraz wychodzi na jaw, że wychowanie u nas właściwie wcale do życia nie przygotowuje, że mnóstwo ludzi nie wie, jak sobie radzić, że nie umieją, nie mogą, a może nie chcą porządnie pracować. Nie są po prostu wytresowani do intensywnej pracy. To odnosi się do wszystkich warstw społecznych”³⁸.

Na posiedzeniu w dniu 3 października Prezes Rady dr Aleksander Maciesza powiadomił zebranych o swym postanowieniu przyjęcia nowej funkcji burmistrza i podziękował członkom Rady za współpracę. Przyjęcie nowej posady wymagała jednak zatwierdzenia generał-gubernatora warszawskiego, co nastąpiło 29 września 1917 roku. Sam zainteresowany o fakcie tym został powiadomiony 3 października.

W dniu 5 października 1917 roku Rada Miasta Płocka zebrała się w ratuszu na Rynku Starego Miasta po raz ostatni pod przewodnictwem Macieszy. Wybrano nowego przewodniczącego mecenasa Stefana Balińskiego³⁹. Wiceprezesami zostali Stefan Betley i Zygmunt Niklewski, a sekretarzami: Adam Grabowski i Izydor Sarna. W skład Rady weszli:

³⁷ Tamże, s. 247.

³⁸ Tamże, s. 270.

³⁹ Stefan Baliński (1870–1934) adwokat. Ukończył Gimnazjum Gubernialne w Płocku i Wydział Prawa UW. Był aktywnym członkiem wielu towarzystw m.in. Towarzystwa Dobroczyńności, Towarzystwa Wzajemnego Kredytu, Polskiej Macierzy Szkolnej, Towarzystwa Szkoły Średniej, Towarzystwa Szkoły Udziałowej, Towarzystwa Opieki nad Robotnikami, Kasy Pożyczkowej, Płockiej Rady Opiekuńczej (prezes). W 1917 r. został prezesem Rady Miejskiej; A. Papierowski, J. Stefański, *Płocczanie znani i nieznan*i, Płock 2002, s. 38.

Attberg, ks. Piotr Borniński, Stanisław Betley, Cygański, Leon Dorobek, Grubowski, Graczyk, Koszarkiewicz, Majde, Michalski, Oberfeld, Radoszewski, Rogozik, Rokicki, Szymański, Święcicki, Wojtulanis, Zaleski i Żurowski⁴⁰.

Nominację na I burmistrza Maciesza przyjął w dniu 5 października 1917 roku⁴¹ i sprawował ją do 15 marca 1919 roku, a następnie od 15 marca do 9 września 1919 roku był prezydentem m. Płocka. W następnych kadencjach był radnym Komisji Finansowej i Komisji Kolejowej⁴².

Na II burmistrza powołano adwokata Stefana Olszańskiego. Ławnikami zostali: Alfred Blay, Ludwik Gałkowski, Marian Lewandowski, Bolesław Zienkiewicz⁴³.

Miasto, po wielu latach niewoli, przeszło pod polskie władze samorządowe. W dniu 5 października 1917 roku nowy burmistrz objął stanowisko. Ten dzień na trwale zapisał się w pamięci żony. Ze wzruszeniem w swym dzienniku napisała:

„Oleś lubi widok Starego Rynku. Tu zamieszkał, gdy przed 16 laty przybył z Syberii do kraju. Młody, nieznan od razu zdobył sobie stanowisko w Płocku. Poznano go wkrótce w kraju. Dziś staje się pierwszym obywatelem miasta, jego kierownikiem i odpowiedzialnym panem. Ponieważ pragnę rozwoju i pomyślności dla mojego miasta, które kocham, czuję się szczęśliwa, że oddało się w dobre ręce. Nikt tego lepiej od niego nie zrobi. Oleś, choć urodził się na dalekim Sybirze, tęsknił wciąż do swego kraju, którego nie znał nawet. Płock był pierwszym miejscem, gdzie objawiła mu się ojczyzna jego w całej swej krasie i niedoli, gdzie mógł wpatrzeć się w jej duchowe i fizyczne oblicze. Tu rozpoczął tylko dla Niej swą pożyteczną działalność, bo wszystkie czyny Olesia nie dla niego są skierowane. Ani na chwilę nie przyjdzie mu na myśl zdobycie dóbr materialnych, ani kariery. Płynie w nim krew ludzi, co nie wahają się poświęcić mienia dla ojczyzny. Z gatunku ofiarników wyrósł i ma wszystkie ich cechy, jednak ani roślina nie zdaje sobie sprawy ze swoich cech, ani ten gatunek ludzi nic nie wie o swoich przymiotach i cnotach. Dlatego jest skromny”⁴⁴.

⁴⁰ BZ TNP, sygn. R. 256, Protokoły posiedzeń..., k. 71.

⁴¹ M. Macieszyna, dz. cyt., s. 281–285.

⁴² BZ TNP, sygn. R. 258, Protokoły posiedzeń Rady Miejskiej 1919–1920.

⁴³ T. Świecki, F. Wybult, dz. cyt., s. 121.

⁴⁴ M. Macieszyna, dz. cyt., s. 283.

Już 6 października burmistrz w specjalnym obwieszczeniu określił zadania samorządu miejskiego. Miał on się zajmować: 1. zarządzaniem majątkiem i długami miasta, 2. układaniem i wykonywaniem budżetu, 3. zakładaniem i utrzymywaniem ulic, dróg, placów, mostów i przejść publicznych w obrębie miasta, 4. opieką nad ubogimi, 5. szkolnictwem publicznym, 6. sprawować miał pieczę nad urządzeniami publicznymi, a zwłaszcza urządzeniami dotyczącymi bezpieczeństwa publicznego, zdrowotności i moralności, 7. zaopatrzeniem i utrzymaniem wodociągów oraz zakładów, dostarczających miastu światło i siłę. Ponadto nowy burmistrz stwierdził, że Magistrat i Rada Miasta składać się będą jedynie z przedstawicieli miasta. W okolicznościowym przemówieniu Maciesza powiedział:

„Objęcie zarządu miasta przypadło polskim władzom miejskim w nadzwyczaj trudnych warunkach. Kilku dziesięcioletnie rządy rosyjskie bez udziału społeczeństwa opóźniły i zatrzymały rozwój gospodarczy naszych miast, wskutek nie zaspakajania najważniejszych potrzeb życia miejskiego. Ciężkie czasy obecnej wojny obciążły miasto i ludność miejską nadzwyczajnymi ciężarami i spowodowały obdłużenie i ruinę materialną. Pomimo ciężkiego stanu finansowego miasta, muszą być zaspakajane najpierwsze i najżywotniejsze potrzeby, jak ratowanie ludności od głodu, chorób i nędzy, a jednocześnie organizowanie chociaż w stopniowo najważniejszych dziedzin gospodarki miejskiej”⁴⁵.

Struktura organizacyjna Magistratu wskazuje, że urząd przystosowany był do potrzeb miasta w tym wyjątkowym stanie. W podzielonym na wydziały urządzie pracowały 73 osoby. Najliczniejszy był Wydział Szpitalnictwa zatrudniający 19 pracowników. W Biurze Głównym pracowało 12 osób, w Wydziale Apropowizacyjnym 9 osób, w Wydziale Podatkowym – 6, w Wydziale Budowlanym – 6, w Wydziale Wsparć – 6, w Wydziale Kart Chlebowych – 5, w Biurze Meldunkowym – 2, w Biurze Kwaterunkowym – 2, w Kasie Miejskiej – 4 i w laboratorium – 2⁴⁶.

Przemawiając do urzędników Maciesza podkreślił, że najważniejszym zadaniem Rady i Magistratu jest dobro miasta i jego mieszkańców. Wobec powyższego uświadomił swym podwładnym, że zmieniają się warunki pracy: „Stajecie się obecnie Panie i Panowie nie tylko wykonawcami poleceń przełożonych, lecz jednocześnie towarzyszami

⁴⁵ T. Świecki, F. Wybult, dz. cyt., s. 121–122.

⁴⁶ M. Macieszyna, dz. cyt., s. 286–287.

i współpracownikami przedstawiciele społeczeństwa, którym powierzony został zarząd miastem⁴⁷.

Nowy burmistrz zdawał sobie sprawę z warunków, w których przyszło mu kierować miastem, czego nie ukrywał przed swoimi podwładnymi:

„Trudne jednak zadania mamy wszyscy przed sobą. Z jednej strony ciężkie czasy obecnej wojny wyczerpały miasto i jego mieszkańców pod względem finansowym, a z drugiej strony wszystkie dziedziny gospodarki miejskiej od wielu lat mają wygląd zaniedbanych pól ugorujących, czekających przybycia chętnych pracowników, aby zamienić je w pola urodzaju, z których plony pójdą na pożytek ogółu mieszkańców. Mam nadzieję, że Wy Panie i Panowie w tych trudnych i ważnych chwilach dla narodu i miasta naszego dołożycie wszelkich starań, aby sprostać zadaniu, jakie leży na Was i w ten sposób podniesiecie wysoko w oczach społeczeństwa stanowisko urzędnika magistratu dotąd traktowane po macoszemu, a wtedy społeczeństwo oceniać będzie należycie zasługi i niewątpliwie postara się polepszyć Wasze położenie materialne. Wtedy uczciwą pracą, sumiennym wypełnieniem swych obowiązków, uprzejmym traktowaniem wszystkich zwracających się do Was, służąc miastu i jego mieszkańcom, służycie również wiernie Ojczyźnie i Narodowi⁴⁸”.

W tydzień po objęciu urzędu I burmistrza Maciesza w specjalnym rozporządzeniu⁴⁹ określił swe obowiązki. Nadzór nad działalnością wszystkich organizacji miejskich, a w szczególności sprawy dotyczące władzy dyscyplinarnej nad urzędnikami miejskimi, milicją i szkolnictwem, wydziałem zdrowia publicznego, nadzór nad wydziałami szpitalnictwa i budownictwa.

Maciesza starał się, aby urzędnicy przyjaźnie odnosili się do mieszkańców miasta. Od maja 1918 roku wprowadzono tzw. angielskie soboty. Praca w biurach trwała do godziny 13. Sam bardzo obowiązkowy, przestrzegał dyscypliny pracy. Wobec niesubordynacji stosował kary. Chętnie umożliwiał podwyższanie kwalifikacji zawodowych, wychodząc z założenia, że polski urzędnik przez lata zaborów nie miał

⁴⁷ Tamże, s. 286.

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ APP, Akta m. Płocka, sygn. 21654, Rozporządzenia ogólne Burmistrza m. Płocka 1917–1926.

możliwości kształcenia. Dbał o sprawy socjalne pracowników zapewniając bezpłatną pomoc lekarską i bezpłatne leki, co w czasie wojny było wielką pomocą socjalną⁵⁰.

Podobnie jak na stanowisku prezesa Rady Miejskiej, Maciesza aktywnie włączył się w pracę Magistratu. Pracował od godziny 8 do 14 z przerwą na obiad i praktyką prywatną. Po przyjęciu pacjentów o godz. 16 ponownie wracał do Magistratu, często do domu przychodził o północy⁵¹. Wydając szereg rozporządzeń burmistrz starał się regulować pracę urzędu. Już w tydzień po objęciu funkcji burmistrz wydał rozporządzenie regulujące działalność wszystkich władz magistrackich i pracę urzędników miejskich⁵².

Drugim ważnym rozporządzeniem była decyzja burmistrza o prowadzeniu korespondencji biur magistratu w języku polskim. Jedyne w pismach do władz niemieckich należało dołączyć tłumaczenie w języku niemieckim. Powoływał się tu na rozporządzenie generał-gubernatora warszawskiego z 14 marca 1917 roku⁵³.

Ważnym elementem pracy urzędu było rozporządzenie dotyczące inwentaryzacji majątku miejskiego. W styczniu 1918 roku na posiedzeniu zarządu miasta podjęto uchwałę o uregulowaniu hipotek nieruchomości miejskich⁵⁴. I burmistrz dbał, aby wykonawcy robót i dostawcy towarów i usług zbytnio się nie bogacili kosztem miasta. Maciesza osobiście pilnował, aby koncesje wydawane przez Magistrat przynosiły zyski.

Dzięki ogromnemu zaangażowaniu wyrobił sobie szacunek podległych mu pracowników. Z własnych funduszy ufundował trzy nagrody za projekty zmian metod pracy upraszczających technikę biurową⁵⁵. W celu szybszego załatwiania spraw wprowadził do biur

⁵⁰ E. Popiołek, dz. cyt., s. 36–37.

⁵¹ M. Macieszyna, dz. cyt., s. 288.

⁵² APP, Akta m. Płocka, sygn. 21654, Rozporządzenia ogólne..., Rozporządzenie nr 1 z dn. 12 X 1917 r.

⁵³ APP, Akta m. Płocka, sygn. 21654, Rozporządzenia ogólne..., Rozporządzenie nr 2 z dn. 12 X 1917 r.

⁵⁴ APP, Akta m. Płocka, sygn. 21651, Protokoły posiedzeń Miejskiej Rady, Posiedzenie z dn. 18 I 1918 r., punkt 8.

⁵⁵ APP, Akta m. Płocka, sygn. 21654, Rozporządzenia ogólne..., Rozporządzenie nr 20 z dn. 25 VI 1918 r.

telefony⁵⁶. Rozporządzeniem z dnia 24 maja 1818 roku upominał pracowników o oszczędnościach papieru ze względu na wysokie ceny tego produktu⁵⁷.

Mimo wysokiego stanowiska rodzina Macieszów nadal żyła skromnie, utrzymując się z prywatnej praktyki lekarskiej. Aleksander Maciesza postanowił bowiem, że w tych trudnych dla miasta warunkach nie będzie pobierać pensji burmistrza wynoszącej 4000 rubli rocznie⁵⁸. W konsekwencji pensję swą przekazał na kształcenie nauczycieli ludowych, tak potrzebnych odradzającemu się szkolnictwu polskiemu⁵⁹.

Nowy burmistrz starał się także pozyskać przychylność władz niemieckich, ciągle jeszcze pozostających w okupowanym mieście. Dzięki wstawiennictwu nowego Naczelnika Powiatu Knoblaucha udało się nawiązać kontakty z gubernatorem wojennym baronem Freiherr von Wangenheimem. Maciesza wysłał do niego list przedstawiając dramatyczną sytuację miasta.

Z treści listu wynika, że burmistrz Płocka liczył przede wszystkim na zmniejszenie kosztów na świadczenia wojenne i utrzymanie wojska w mieście. Powoływał się również na przychylność naczelnika powiatu Knoblaucha, który starał się nieść pomoc mieszkańcom miasta. Czy jednak interwencje władz zwierzchnich były skuteczne trudno ustalić, gdyż okupant niemiecki nadal jednak wyzyskiwał zajęty kraj wywożąc z niego wszystko co się dało. Rekwizycje trwały i często zaskakiwały mieszkańców. Mieszkańcy Płocka byli świadkami niszczenia i zabierania dzwonów z kościołów płockich. Fakt ten ze wzruszeniem opisuje autorka „Pamiętnika”:

„22 maja [1918 roku] W południe rozeszła się wieść, że zabierają dzwony w katedrze... Nad wieczorem z okna wieżowego wyrzucono część dzwonu na bruk. Załśnił, jak srebro i padł z hukiem na bruk, aż kamienie wyskoczyły w górę na wzrost człowieka, a ziemia wzbila się słupem pyłu. Jak iskry srebrne odskoczyły drobne kawałki i odłamki dzwonu na wszystkie strony. Za chwilę padła druga część. Zewsząd

⁵⁶ APP, Akta m. Płocka, sygn. 21654, Rozporządzenia ogólne..., Rozporządzenie nr 21 z dn. 27 VI 1918 r.

⁵⁷ APP, Akta m. Płocka, sygn. 21654, Rozporządzenia ogólne..., Rozporządzenie nr 17 z dn. 24 V 1918 r.

⁵⁸ M. Macieszyna, dz. cyt., s. 246.

⁵⁹ S. Kostanecki, dz. cyt., s. 95.

zbiegła się ciżba ludzi do tych świętych szczątków. Każdy chwyta odpryski dzwonu. Nie zapomną dzieci dnia, kiedy Niemcy dzwony zabierali. Gdy urosną, dojrzeją, opowiadać będą o tym swoim dzieciom i wnukom, a tak pamiętać o krzywdach doznanych od Niemców przejdzie z jednego pokolenia na drugie, nienawiść na synów i wnuków”⁶⁰.

Priorytetowym problemem burmistrza Płocka była walka z głodem. Prowadził istną „wojnę kartoflaną”. Maciesza wielokrotnie interweniował u Naczelnika Powiatu w sprawie zaopatrzenia miasta w podstawowe produkty żywnościowe, a zwłaszcza o kartofle. Dramatyczna sytuacja wytworzyła się w czerwcu 1918 roku, gdy Niemcy kupowane od chłopów produkty zaczęli wywozić z miasta berlinkami. Ceny kartofli tak wzrosły, że nie mogły ich kupić także instytucje Opieki Społecznej: Kuchnia Poznańska, Tania Kuchnia, Kuchnia Robotnicza, przytułki, ochronki i szpitale. Zabrakło również kaszy i chleba. Szerzyła się spekulacja. Delegacja Magistratu na czele z burmistrzem uzyskała zapewnienie o zaprzestaniu wywożenia żywności. Troska o mieszkańców miasta stale angażowała burmistrza. Nawet osobiste przydziały żywności oddawał bardziej potrzebującym. W lipcu przekazał do Wydziału Wsparć cukier, który polecił rozdać biednym matkom posiadającym dzieci do lat 4, po pół funta na osobę, co wystarczyło dla 500 osób⁶¹. Macieszowie wielokrotnie dawali przykłady swej solidarności z głodującymi.

Wiele jeszcze problemów miejskich przyszło rozwiązywać Aleksandrowi Macieszcy. Do podstawowych zadań władz miejskich należał również problem zdrowotności mieszkańców. Stan wojenny, brak pracy oraz ciągle szwankujące zaopatrzenie miasta przyczyniło się do wzrostu zachorowań mieszkańców. Społeczeństwo dziesiątkowały zwłaszcza choroby zakaźne: tyfus, ospa oraz grypa „hiszpanka”. Największą śmiertelność zanotowano w 1917 roku. Zmarło 1042 osób w trzydziestotysięcznym mieście. Najwięcej na suchoty – 165, na dezynterię – 122, na tyfus – 42⁶². Szpitale były przepełnione. Brak było środków na ich utrzymanie. Dramatyczna sytuacja finansowa wielu bezrobotnych sprawiała, że ludzie nie mieli za co wykupić potrzebnych lekarstw. Umierali nawet młodzi ludzie i lekarze pracujący w Szpitalu Św. Trójcy.

⁶⁰ M. Macieszyna, dz. cyt., s. 335–336.

⁶¹ Tamże, s. 340.

⁶² Tamże, s. 309.

Czy jednak tylko sprawy socjalne mieszkańców miasta angażowały burmistrza? Czy patrzył w tych ciężkich czasach perspektywicznie na losy miasta? Otóż tak. Widział przyszłość w rozwoju przestrzennym miasta i inwestycjach. Trafną decyzją była przebudowa koszar na ul. Dobrzyńskiej i zamiana ich na szkołę powszechną żeńską oraz wynajem pomieszczeń od kościoła dla potrzeb Gimnazjum Rządowego Żeńskiego⁶³. Widząc potrzeby zdrowotne mieszkańców Płocka Maciesza podjął decyzję o rozbudowie Szpitala Św. Trójcy.

Śmiałą decyzją burmistrza było przedłużenie ulic Płońskiej do Dominikańskiej i Misjonarskiej do Królewieckiej i do alei miejskich, w celu ułatwienia komunikacji miejskiej. Propozycja ta jednak nie została zrealizowana. Przez wiele lat burmistrz starał się o przyłączenie Płocka przez linię kolejową⁶⁴. Jej brak spowodował w XIX wieku zapaść gospodarczą miasta, co w konsekwencji doprowadziło do braku miejsc pracy dla mieszkańców Płocka⁶⁵.

Pracę polskiego samorządu zakłócały różnego rodzaju wystąpienia ludności spowodowane ciężkimi warunkami życia. Sytuację wykorzystywali agitatorzy różnych partii podburzając mieszkańców do wystąpień. W dniu 17 grudnia 1918 roku przed ratuszem płockim zebrały się tłumy, które demonstrowały swe niezadowolenie w trakcie posiedzenia Rady Miejskiej. „Wśród zebranych uwijają się agitatorzy socjalistów czyli bolszewików. Wzywając do rewolucji i dyktatury proletariatu... Radni miejscy w tych warunkach nie mogą spokojnie pracować. Szczególnie niepokoją się socjaliści, aż nareszcie jeden z nich, towarzysz Kępczyński⁶⁶ stojący na czele Kuchni Robotniczej z balkonu ratusza przemawia do tłumów. Podżegają i pchają do anarchii i bolszewizmu” – stwierdziła autorka dziennika.

Władze miasta, chcąc zapobiec podobnym incydentom, zwróciły się do Komisarza Ludowego Antoniego Michalskiego prosząc o pomoc i interwencję. W specjalnej odezwie Komisarz prosił ludność o zachowa-

⁶³ APP, Akta m. Płocka, sygn. 21651, Protokoły posiedzeń Miejskiej Rady, Posiedzenie z dn. 14 I 1918 r., punkt 1.

⁶⁴ Projekt połączenia kolejowego uniemożliwiła wojna polsko-bolszewicka w 1920 r. Dopiero w 1934 r. oddano do użytku linię kolejową Płock–Sierpc, a po wybudowaniu mostu na Wiśle w 1938 r. połączenie kolejowe Płock–Kutno.

⁶⁵ A. Stogowska, *Życie społeczno-gospodarcze...*, s. 173.

⁶⁶ Wincenty Kępczyński działacz Polskiej Partii Socjalistycznej, organizator wielu strajków płockich.

nie spokoju. Jednocześnie „zapewnił społeczeństwo, że rząd jest ludowy i że on dba o lud roboczy i biedny, ale że nie można od razu zaradzić klęskom wojny i trzeba być cierpliwym i nie utrudniać pracy rządowi ludowemu”⁶⁷.

Wiece jednak nie znikły z obrazu miasta. Ludzie wychodzili na ulice demonstrując nie tylko z przyczyn socjalnych ale także i politycznych⁶⁸.

Jako burmistrz i prezydent miasta Aleksander Maciesza pełnił również rolę reprezentacyjną. Z godnością przyjmował przybywających do miasta gości. W dniu 24 września 1918 roku przybył do Płocka Wizytator Apostolski Achille Ratti, przyszedł papież Pius XI. Całe miasto witało wysłannika Papieża do Niepodległej Polski. Utworzono nawet komitet powitalny. Do udziału w uroczystości zaproszono wiele organizacji. Miasto zostało odpowiednio przystrojone. Oficjalne powitanie dostojnego gościa odbyło się już na ulicy Mostowej. Z ramienia Rady Miejskiej witał gościa prezydent Maciesza staropolskim zwyczajem wręczając chleb i sól. Wizytator Apostolski przebywał kilka dni w mieście. Odwiedził Seminarium Duchowne, szpitale, zakłady dobroczynne. Złożył wizytę w Towarzystwie Naukowym Płockim, gdzie przyjmował go Aleksander Maciesza, jako prezes Towarzystwa i opiekująca się muzealiami Pani Halina Rutska. Gość podziwiał zbiory i rozmawiał o działalności organizacji społecznej⁶⁹.

Doktor Aleksander Maciesza stanął na czele miasta w historycznym momencie, gdy po wielu latach niewoli przysłała upragniona wolność. Zdawał sobie sprawę ze swego posłannictwa. Przewidując koniec wojny burmistrz przygotowywał się do historycznej chwili. W dniu 11 października zorganizował zebranie przedstawicieli urzędów, instytucji i stowarzyszeń z powiatu płockiego. Zastanawiano się nad sposobami przejęcia władzy od Niemców. Obawiano się niepokojów społecznych i walki. Dyskutowano o przejęciu władzy w mieście i poszczególnych gminach⁷⁰.

⁶⁷ M. Macieszyna, dz. cyt., s. 403.

⁶⁸ M. Sokolnicki, *Życie polityczne Płocka na przełomie wieków (do 1918 r.)*, [w:] *Dzieje Płocka...*, s. 447–451.

⁶⁹ G. Gołębiewski, *Wizyty dostojników państwowych, wojskowych i kościelnych w Płocku 1918–1939*, Płock 2008, s. 37–48; G. Gołębiewski, *Hallerczycy w Płocku 28 maja 1919 r. – 13 stycznia 1920 r.*, „Płocki Rocznik Historyczno-Archiwalny” 2016, t. 8, s. 67–99; T. Świecki, F. Wybult, dz. cyt., s. 243–252; M. Macieszyna, dz. cyt., s. 356–357.

⁷⁰ T. Świecki, F. Wybult, dz. cyt., s. 267.

Zgodnie z oczekiwaniami wyzwolenie nastąpiło. Maria Macieszyna, doskonała obserwatorka życia, chcąc uwiecznić tę historyczną chwilę, w dzienniku pod datą 12 listopada zapisała, że to wielkie święto bowiem stał się dawno upragniony cud:

„Jesteśmy wolni! Niemców nie ma! Zdawałoby się, że naokoło biją radosne dzwony. Zdawałoby się, że nastąpiło jakieś niezmiernie uroczyste święto! Wszystkie przejścia dnia wczorajszego wydają się wprost nieprawdopodobne! Stał się cud! Zaborcy i krzywdziciele uzbrojeni od stóp do głów, ulegli woli bezbronnego narodu, pragnącego całą siłą wolności”⁷¹.

Wszyscy mieszkańcy biegli do kościoła, aby podziękować Bogu. Miasto przybrało odświętny wygląd, gdyż płocznianie wywiesili narodowe flagi. Zapanowała ogólna radość⁷².

Pełniący swe obowiązki burmistrz Maciesza stanął na czele delegacji złożonej z Antoniego Michalskiego, Ryszarda Żółtowskiego i robotnika Antoniego Dąbrowskiego i udał się do naczelnika powiatu. Delegacja miała za zadanie przejęcie i zabezpieczenie młynów, spichlerzy i składów w celu zabezpieczenia żywności. Równocześnie administracja sądowa przejęła więzienie i wypuściła przestępców politycznych. Porządkiem w mieście i rozbrajaniem Niemców zajęła się Milicja Ludowa i Polska Organizacja Wojskowa oraz mieszkańcy miasta. W nocy z 11 na 12 listopada udało się przejąć kasę miejską z zawartością 3 mln marek⁷³. Rada Miejska już 14 listopada wydała odezwę wzywającą do zachowania spokoju⁷⁴.

Chcąc zapewnić udział przedstawicieli ugrupowań społecznych w rządzeniu miastem Rada Miasta w ramach tzw. demokratyzacji powiększyła swe gremium o przedstawicieli: Narodowego Związku Robotniczego, Stronnictwa Niezawisłości Narodowej, Stronnictwa Robotników Chrześcijańskich, Zjednoczenia Narodowego i Polskiej Partii Socjalistycznej. Organizacje te ogłosiły deklarację. Uznając w niej radę jako tymczasową i wyrażając nadzieję na rychłe demokratyczne wybory⁷⁵.

⁷¹ M. Macieszyna, dz. cyt., s. 375.

⁷² Tamże, s. 375.

⁷³ M. Sokolnicki, *Życie polityczne Płocka...*, s. 450.

⁷⁴ „Kurier Płocki” 1918, nr 259.

⁷⁵ M. Sokolnicki, *Życie polityczne Płocka...*, s. 450.

Burmistrz Maciesza w nowych warunkach politycznych miał, jak zwykle, wiele pracy. Z ocalałych protokołów miejskiej rady wynika, że zajmowano się głównie sprawami gospodarczymi: zaopatrzeniem miasta w żywność, opał itp. Znow borykał się z szarą rzeczywistością, cenami na żywność i sprawami socjalnymi. Znow borykał się z nadużyciami oraz rekwizycjami. Do tego dochodziły jeszcze ciągle wybuchające niepokoje społeczne w postaci wystąpień i strajków. Konieczność organizacji polskich urzędów spowodowała odejście wielu magistrackich urzędników, tak cennych dla funkcjonowania urzędu. Spraw do rozwiązania było coraz więcej. Jeszcze w grudniu 1918 roku Maciesza postanowił, że posiedzenia Magistratu będą odbywać się trzy razy w tygodniu⁷⁶.

Funkcje I burmistrza A. Maciesza sprawował do 15 marca 1919 roku, gdy został prezydentem miasta. Był nim do 9 września 1919 roku⁷⁷.

Pierwsze wybory do Rady Miejskiej w Płocku w niepodległej Polsce odbyły się 31 sierpnia 1919 roku. Wybierano 28 radnych i 14 zastępców⁷⁸. Wygrał Centralny Robotniczy Komitet Wyborczy – PPS z liczbą 12 członków. Wybory były sukcesem socjalistów i klęska endecji i chadecji. Aleksander Maciesza kandydował z listy nr 5 – Polskiego Zjednoczonego Komitetu Wyborczego, który łączył ugrupowania chrześcijańsko-narodowe i demokratyczne. To ugrupowanie uzyskało 8 mandatów.

Pierwsze posiedzenie Miejskiej Rady odbyło się 9 września 1919 roku⁷⁹. Koalicja PPS – Bund, która wygrała w wyborach, objęła rządy i obsadziła większość stanowisk. Wybrano Zarząd Miejski i prezydium. Prezesem Rady Miejskiej w Płocku został Władysław Sztromajer z PPS, a prezydentem miasta inż. Antoni Michalski, dawny komisarz powiatowy, także z PPS. Dotychczasowy prezydent Aleksander

⁷⁶ E. Popiołek, dz. cyt., s. 41.

⁷⁷ A. Stogowska, *W służbie ludzi i Ojczyzny...*, s. 82.

⁷⁸ M. Macieszyna, dz. cyt., s. 520.

⁷⁹ APP, Akta m. Płocka, sygn. 22499, Akta wyborów do Rady Miejskiej m. Płocka 31 sierpnia 1919, k. 41–45; *Wybory do Rady Miejskiej*, „Kurier Płocki” 1919, nr 168; F. Dorobek, *Pierwsze w niepodległej Polsce wybory samorządowe do Rady Miejskiej w Płocku*, [w:] *60 lat niepodległej Polski 1918–1978*, Płock 1980, s. 48–50 i 58–59; M. Sokolnicki, *Początki i rozwój działalności płockiej organizacji PPS*, „Notatki Płockie” 2000, nr 2, s. 26; J. Szczepański, *Życie polityczne Płocka w okresie międzywojennym*, [w:] *Dzieje Płocka...*, s. 466–468; G. Gołębiwski, *Wizyty...*, s. 20.

Maciesza otrzymał tylko jeden głos⁸⁰. Chcąc jednak nadal pracować na rzecz miasta złożył deklarację pracy w Komisji Finansów. W samorządzie miejskim pracował Maciesza do 14 lipca 1923 roku. W aktach zachowała się deklaracja wystąpienia⁸¹.

Działalność Aleksandra Macieszy w samorządach byłaby jednak niepełna, gdyby nie wspomnieć jeszcze o dwóch organach samorządu miejskiego. Jako przedstawiciel miejskich władz samorządowych Maciesza brał udział w wyborach do Rady Stanu. Na mocy patentów okupacyjnych z dnia 12 września 1917 roku utworzone zostały polskie naczelne władze państwowe. Najwyższą władzą była Rada Regencyjna, która miała wykonywać władzę przy pomocy Rady Stanu. W pierwszej połowie grudnia powołany został przez Radę Regencyjną pierwszy polski rząd i ogłoszono wybory do Rady Stanu. Odbyły się one 9 kwietnia 1918 roku. Kandydatów na członków Rady Stanu wystawiały sejmiki i rady miejskie. Dla powiatów: plockiego, sierpeckiego, pułtuskiego, makowskiego, ciechanowskiego, mławskiego i przasnyskiego utworzono okręg wyborczy ciechanowski oznaczony cyfrą IV. Wybory odbyły się w Ciechanowie. Na ogólną liczbę 84 uprawnionych do głosowania, wzięło udział 61 wyborców. Komisarzem był Michał Bojanowski z Klic. Na członków Rady Stanu wybrani zostali: Tadeusz Świecki, Damian Gniazdowski (Związek Budowy Państwa Polskiego), B. Krzywkowski (Koło Międzypartyjne), a na zastępców dr Aleksander Maciesza (bezpartyjny), L. Włodek (Koło Międzypartyjne) i A. Zaleski (Związek Budowy)⁸².

Przez dwa lata dr Aleksander Maciesza aktywnie działał w Związku Miast Polskich. Stowarzyszenie to powstało z inicjatywy Adolfa Suligowskiego prezesa Rady Miejskiej m.st. Warszawy. W dniach 19–21 listopada 1917 roku władze okupacyjne zezwoliły na zjazd przedstawicieli większych miast Królestwa Polskiego. Przedstawiciele 16 miast powołali do życia Związek Miast Polskich. Miał on na celu zapewnienie miastom

⁸⁰ APP, Akta m. Płocka, sygn. 22506, Wybory do nowego Zarządu Miasta 1919; *Z Rady Miejskiej*, „Kurier Płocki” 1919, nr 205; F. Dorobek, dz. cyt., s. 52–53; M. Sokolnicki, *Początki i rozwój...*, s. 26.

⁸¹ APP, Akta m. Płocka, sygn. 22090, Protokoły posiedzeń Miejskiej Rady m. Płocka 1922–1923, k. 161.

⁸² T. Świecki, F. Wybult, dz. cyt., s. 122–123.

rozwoju i dobrobytu. Płock został przyjęty 2 lutego 1918 roku⁸³. Przedstawicielem miasta został Aleksander Maciesza, który uczestniczył w zebraniu założycielskim. Burmistrz płocki zabierał wielokrotnie głos w aktualnych sprawach miejskich. Już 2–3 marca 1918 roku żądał cofnięcia monopolu na zakup masła Izbie Handlowej w Kaliszu. Wypowiadał się też w sprawie aprowizacji miast. Proponował utworzenie Komisji Statystycznych przy magistratach. Byłyby one zdaniem mówcy pożyteczne w rozmowach z władzami państwowymi. Postulował konieczność publikacji corocznych sprawozdań statystycznych przez zarządy miejskie⁸⁴. Na posiedzeniu w dniu 25 lipca 1918 roku podniósł sprawę dostaw mięsa dla miast po cenach regulowanych⁸⁵. Na posiedzeniu w dniach 4–6 stycznia 1919 roku zabierał głos w sprawie robót publicznych. Na zjeździe 4 października 1919 roku (już po nowych wyborach samorządowych w Płocku), wypowiadał się na temat Ustawy Sanitarnej uchwalonej przez Sejm w 1919 roku. Przekonał zebranych o odrzuceniu ustawy, niezgodnej z wolą miast. Zabrał też głos w sprawie rosnących wydatków na utrzymanie aresztów i więzień. Ostatnie uczestnictwo Macieszy odnotowano w aktach miejskich płockich 4–6 stycznia 1920 roku⁸⁶.

Dotychczasowi biografowie Aleksandra Macieszy jego działalność w samorządzie miejskim traktowali marginalnie i epizodycznie, uwzględniając raczej jego pracę badawczą oraz działalność w Towarzystwie Naukowym Płockim. Wydaje się jednak, że praca na rzecz miasta i jego mieszkańców w ekstremalnych warunkach wojennych stanowiła dla Macieszy najważniejszą z jego życiowych ról. Wychowany na dalekiej Syberii nauczył patriotyzmu i wartości najwyższych, a mianowicie troski o ubogich i dzieci. Właśnie w tym stanie wojennym wykazał, że te wartości mógł realizować. Dzięki swym przymiotom zyskał powszechny szacunek i wdzięczność mieszkańców Płocka.

⁸³ APP, Akta m. Płocka, sygn. 21647, Korespondencja i protokoły posiedzeń Komisji Organizacyjnej Związku Miast Królestwa Polskiego.

⁸⁴ Tamże.

⁸⁵ M. Macieszyna, dz. cyt., s. 343.

⁸⁶ APP, Akta m. Płocka, sygn. 21647, Korespondencja i protokoły...

Streszczenie: Dr Aleksander Maciesza należał do wybitnych osobowości miasta Płocka, ze względu na swą postawę patriotyczną i społeczną. Urodził się na Syberii, jako syn zesłańców powstania styczniowego. Ciężkie życie w Tomsku zahartowało młodzieńca, który zawsze był gotowy nieść pomoc potrzebującym. Aleksander ukończył studia medyczne w Tomsku. Po ukończonej praktyce zawodowej zdecydował się wyjechać do Płocka, gdzie objął posadę lekarza więziennego. Młody lekarz szybko nawiązał bliskie kontakty z miejscowym środowiskiem inteligencji. Wstąpił do Towarzystwa Dobroczynności, Straży Ogniowej, Towarzystwa Lekarskiego. Odważną decyzją było podpisanie przez Macieszę memoriału w sprawie autonomii Królestwa Polskiego. Dzięki swej patriotycznej postawie Maciesza zyskał powszechny szacunek i został wybrany do I Dumy (rosyjskiego parlamentu) w 1906 roku.

W miejscowym środowisku był znany jako inicjator wielu poczynań społecznych. Reaktywował w 1907 roku Towarzystwo Naukowe Płockie. Założył bibliotekę i muzeum, chcąc umożliwić rozwój kultury i nauki. Został działaczem Rady Opiekuńczej. Zajmował się biednymi organizując tanie kuchnie. Niósł pomoc dla dzieci organizując kolonie i „Kroplę Mleka”.

W wyborach do Rady Miasta w lutym 1917 roku, gdy trwała jeszcze okupacja niemiecka, doktor Aleksander Maciesza został wybrany do Rady Miasta. Objął funkcję prezesa rady. Nie łatwo było tworzyć polski samorząd w warunkach okupacji niemieckiej. Choć Maciesza przygotowywał się do funkcji samorządowych, to w zniszczonym kraju brak było wszystkiego: pracy i środków do życia, a Niemcy okupanci grabili wszystko. W trudnych warunkach Maciesza zdecydował się na objęcie funkcji I burmistrza 5 października 1917 roku. Starał się ulżyć ludności cywilnej. Jego hasło „Głodni nie mogą czekać” zyskało na popularności. Od 15 marca 1919 roku do 9 września 1919 roku doktor Aleksander Maciesza był prezydentem miasta Płocka. Starał się wówczas o pożyczki i subsydia dla zniszczonego miasta.

Summary: Dr. Aleksander Maciesza belonged to the outstanding personalities of Płock city, due to his patriotic and social attitude. He was born in Siberia, as the son of the deportees of the January Uprising. Hard life conditions in Tomsk strengthened the young man, who was

always ready to help other people. Aleksander graduated medical studies in Tomsk. After his professional practice he had arrived to Płock, where he got the position as the prison doctor. Young doctor quickly established the close relationships with the local intelligentsia environment. He was the member of The Charity Society, The Fire Guard, The Medical Association. Maciesza signed the memorial of the autonomy of the Kingdom of Poland, what was the brave decision. Because of his patriotic attitude, Maciesza gained widespread respect and was chosen to the First Duma (Russian Parliament) in 1906.

In the local environment he was known as the initiator of many social activities. He reactivated The Scientific Society of Płock in 1907, founded the library and the museum to develop culture and science. Maciesza became the activist of The Care Council. He took care of the poor people and children. Furthermore he organised „cheap kitchens” and „a drop of milk”.

In 1917 Aleksander Maciesza was chosen to the City Council as its President. It wasn't easy to create Polish self-government during German occupation. There were difficult conditions of living. In spite of all on 5th October 1917 Maciesza decided to accept the function of the first mayor. He tried to help people according to his password „Hungry men can't wait”. He was the President of Płock city from 15th March to 9th September 1919. At that time he organized loans and subsidies for the destroyed city.

* *Anna Maria Stogowska* – doktor habilitowany, profesor Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej we Włocławku (obecnie: Kujawska Szkoła Wyższa we Włocławku), historyk, archiwista, muzealnik, bibliotekarz. Była dyrektorem Archiwum Państwowego w Płocku i Biblioteki im. Zielińskich TNP oraz pracownikiem Muzeum Mazowieckiego w Płocku. Autorka 19 książek i 150 artykułów i recenzji, scenariuszy wielu wystaw, organizatorka sesji naukowych, wydawca źródeł, była redaktor naczelna „Płockiego Rocznika Historyczno-Archiwalnego” oraz redaktor „Notatek Płockich”. Od wielu lat upowszechnia historię regionu i dzieje kultury.

*Hanna Szczechowicz**

Włocławskie Towarzystwo Naukowe

Kujawska Szkoła Wyższa we Włocławku

Administracja i samorząd Kujaw wschodnich oraz w ziemi dobrzyńskiej w 1918 roku

Administration and local government of Eastern Kujawa and Dobrzyń Land in 1918

Słowa kluczowe: administracja, samorząd, powiat, starosta, burmistrz, zadania powiatu, zadania gminy, gospodarka

Keywords: administration, council, administrative district, foreman, mayor, tasks of administrative districts, tasks of gminas, economy

Kiedy 11 listopada 1918 r. Niemcy podpisały na froncie zachodnim rozejm kończący pierwszą wojnę światową, a Rada Regencyjna przekazała Józefowi Piłsudskiemu władzę nad oddziałami Polskiej Siły Zbrojnej¹, nie było jeszcze cywilnej administracji, nie było granic państwowych ani realnej władzy nad większością przyszłego państwa polskiego. Najistotniejszą sprawą dla bezpieczeństwa młodej państwowości było zorganizowanie własnego wojska i polskiej administracji. Wojsko Polskie tworzono jesienią 1918 r. z byłych legionistów, żołnierzy polskich z byłych armii zaborczych, peowiaków, młodzieży ochotniczo wstępującej do powstańczych pułków, żołnierzy Polskiej Siły Zbrojnej.

Dużą rolę w oswojeniu spod okupacji niemieckiej Kujaw wschodnich i ziemi dobrzyńskiej znajdujących się w Królestwie Polskim odegrały nieliczne oddziały Polskiej Siły Zbrojnej i Polskiej Organizacji Wojskowej (POW). Szybko tworzono nowe jednostki Wojska Polskiego, ponieważ nadal istniało zagrożenie ze strony Niemiec. Ich armie wciąż jeszcze okupowały tereny na wschód od Bugu i Narwi. Obawiano się,

¹ Dziennik Praw Państwa Polskiego (dalej: Dz. Pr. P. P.) z 1918 r., nr 17, poz. 40.

że mogą podjąć działania zbrojne w celu utorowania sobie drogi powrotu do Niemiec. We wrześniu 1918 r. rady miejskie we Włocławku, w Lipnie i Rypinie dokonały przekształcenia policji niemieckiej w Straż Obywatelską. Powołano konspiracyjne zarządy miast. Wzmocniono działalność POW, która objęła władzę porządkową, do chwili objęcia urzędów i stanowisk cywilnych w powiatach. Dużą rolę w organizacji życia społecznego odegrały Rady Opiekuńcze, które udzielały pomocy mieszkańcom w pokonywaniu trudów codziennego życia oraz przyczyniły się do odbudowy instytucji życia publicznego.

Przygotowanie do przejmowania władzy na Kujawach wschodnich i ziemi dobrzyńskiej po opuszczeniu tych terenów przez okupanta niemieckiego trwało kilka tygodni. Na początku listopada 1918 r. prezydent miasta Włocławka inż. Stanisław Boryssowicz² po długich staraniach, wykorzystując argument znacznej radykalizacji nastrojów, uzyskał od władz guberni wojennej we Włocławku broń i rozdał ją znajdującym się w mieście legionistom, POW oraz utworzonej kilka tygodni wcześniej Straży Obywatelskiej. 10 listopada 1918 r. wyłoniona przez społeczeństwo miasta tzw. Rada Polska z S. Boryssowiczem na czele udała się na rozmowy z przedstawicielami Rady Robotniczo-Żołnierskiej (niemieckiej), żądając złożenia broni w zamian za bezpieczny powrót Niemców do domu. Nie udało się osiągnąć porozumienia i dlatego około 600 żołnierzy niemieckich rozbrojono siłą, w czym brało udział 50 członków POW, 50 członków Straży Obywatelskiej i 5 legionistów. Niemcy opuścili Włocławek w nocy z 12 na 13 listopada³. W tym samym dniu przedstawiciele związków i stowarzyszeń, niezależnie od stanowiska Rady Miejskiej Włocławka i jej władzy wykonawczej – Magistratu, który powstał w styczniu 1917 r., powołali do życia Milicję Obywatelską z podprokuratorem sądu okręgowego Adamem Lisiewiczem na czele. Po opuszczeniu miasta przez garnizon niemiecki Rada Miejska objęła władzę. Jej przewodniczącym został prezes sądu okręgowego Władysław Nowca, a zastępcami: K. Ossowski i ks. Szymański⁴.

² M. Gruszczyńska, *Boryssowicz Stanisław*, [w:] *Włocławski słownik biograficzny* (dalej: *WSB*), t. 2, pod red. S. Kunikowskiego, Włocławek 2005, s. 29–30.

³ M. Morawski, *Monografia Włocławka*, Włocławek 1933, s. 384–385.

⁴ *Rozwój samorządu miasta Włocławka*, pod red. S. Krzewskiego, Włocławek 1926, s. 4–5; M. Morawski, *Monografia...*, s. 384–385; Z. Waszkiewicz, *Partie polityczne na Kujawach wschodnich i ziemi dobrzyńskiej w latach 1918–1939*, [w:] *Z dziejów*

Opuszczenie miasta przez wojska niemieckie nie dało stabilizacji miastu. Istniały trudności z zaopatrzeniem ludności, a sytuację pogarszał fakt, że od 13 do 22 listopada przez Włocławek przeszło 19 200 rosyjskich jeńców wojennych. Ponadto groził strajk robotników „Celulozy”. W tym czasie rozpoczął się strajk robotników folwarcznych w gminie Baruchowo, a sam Włocławek stał się nieco później miejscem rozruchów antysemickich. Uroczyste nabożeństwo dziękczynne za odzyskanie przez Polskę wolności odprawił w katedrze 24 listopada 1918 r. ks. bp Stanisław Zdzitowiecki⁵, a kazanie wygłosił ks. Antoni Borowski. Podobne nabożeństwa dziękczynne odbyły się we wszystkich parafiach diecezji kujawsko-kaliskiej.

Nieszawę Niemcy opuścili 12 września 1918 roku. Ten fakt upamiętniono odsłonięciem w 1921 roku pomnika ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego i na pamiątkę rozbrajania Niemców w 1918 roku.

W Rypinie władzę przejęto 11 listopada. Rada powiatowa wyłoniła wydział wykonawczy W Lipnie 12 listopada zwołano zebranie, na którym wybrano 36-osobową radę powiatową składającą się z delegatów gmin. Następnego dnia ukonstytuował się wydział wykonawczy⁶.

W chwili zrzucenia okupacji niemieckiej w Lipnie znajdowały się: pułk piechoty, szwadron kawalerii, bateria artylerii, żandarmeria i żołnierze. POW zgromadziła ponad 20 ludzi posiadających tylko trzy karabiny rosyjskie. Kilkanaście karabinów oddali milicji powiatowej żołnierze niemieccy, którzy, korzystając z bliskiego położenia granicy i linii kolejowej, wsiedli do pociągu i spokojnie odjechali. Komendantem milicji w Lipnie został komendant POW obwodu lipnowskiego Władysław Smoleński. Przy obwodzie lipnowskim utworzony został kurierski oddział żeński, którego komendantką i sekretarką była Wanda Dierżanowska. Zorganizowano także Pogotowie Bojowe, którego komendantem został Gustaw Ignacy Olszewski⁷, a łącznikiem obwodu –

ruchu robotniczego na Kujawach i ziemi dobrzyńskiej, pod red. Z. Waszkiewicz, Włocławek 1982, s. 56.

⁵ W. Frątczak, *Zdzitowiecki Stanisław Kazimierz*, [w:] *WSB*, t. 1, pod red. S. Kunikowskiego, Włocławek 2004, s. 186–188.

⁶ Z. Waszkiewicz, *Z problematyki dziejów społeczno-politycznych ziemi dobrzyńskiej w okresie II Rzeczypospolitej*, „Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie”, seria B: Stosunki polityczno-społeczne w XX w., 1979, s. 61–62.

⁷ Hasło: *Olszewski Gustaw Ignacy*, [w:] M. Krajewski, *Dobrzyński słownik biograficzny* (dalej: *DSB*), Włocławek 2002, s. 451–452.

Władysław Turant. Pod Lubiczem, Dobrzejewicami i Czernikowem odbyły się starcia z Niemcami, które przyniosły wiele ofiar. Pod Lubiczem zginął Kazimierz Trzaskalski⁸. W walkach w innych miejscowościach zostało rannych kilku członków POW⁹.

W Rypinie stacjonowało około 70 żołnierzy niemieckich, którzy utworzyli Radę Żołnierską. Komendantami POW obwodu rypińskiego, liczącego około 160 członków, zostali: Z. Jagodziński, po nim Roman Gumiński¹⁰, S. Czarliński, i S. Witkowski. Dowódcami miejscowych komend POW byli: w obwodzie rypińskim – W. Kruziewicz, S. Bocheński, w Dobrzyniu nad Drwęcą – T. Zambrzycki, w Skrwilnie – I. Szewczykowski, w Okalewie – S. Wilczyński. Należy zaznaczyć, iż w strukturze organizacji POW znajdował się również oddział żeński. Jego komendantką była Maria Jagodzińska¹¹.

Przejęcie władzy w powiecie rypińskim rozpoczęło się 11 listopada. Kazimierz Gorczyński¹² i Roman Gumiński¹³ z 10 członkami POW udali się do Rypina do naczelnika powiatu Mühleisena po akta i pieniądze. Gmach urzędu został zajęty przez członków POW. Urzędnicy stopniowo opuszczali budynek starostwa. Członkowie POW przejęli pomieszczenia gospodarcze, ponad pół miliona marek gotówką z kasy skarbowej, tabor, więzienie, komendanturę, broń i koszary, a także kolejkę konną Rypin–Dobrzyń nad Drwęcą, pocztę i składy zboża. Po przejęciu władzy Rada Powiatowa w Rypinie wyłoniła wydział wykonawczy, którego czynności administracyjne wymagały zatwierdzenia przez komisarza w Lipnie. Członkami Wydziału Powiatowego byli: K. Gorczyński, Jerzy Siemiątkowski¹⁴, S. Barczewski, S. Sierocki, M. Bartłomiejus. Komendantem Milicji Powiatowej mianowany został przez władze centralne Ludwik Abczyński¹⁵, a zastępcą Władysław Kruziewicz. Utworzona lokalna milicja ludowa liczyła 40 funkcjonariuszy.

⁸ Hasło: *Trzaskalski Kazimierz*, [w:] M. Krajewski, *DSB...*, s. 652–653.

⁹ T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze płockie w czasach wojny światowej i powstania państwa polskiego*, Toruń 1932, s. 279–280.

¹⁰ Hasło: *Gumiński Roman*, [w:] M. Krajewski, *DSB...*, s. 252.

¹¹ T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze płockie...*, s. 279–280.

¹² Hasło: *Gorczyński Kazimierz*, [w:] M. Krajewski, *DSB...*, s. 231–232.

¹³ Hasło: *Gumiński Roman*, [w:] M. Krajewski, *DSB...*, s. 252.

¹⁴ Hasło: *Siemiątkowski Jerzy*, [w:] M. Krajewski, *DSB...*, s. 586–587.

¹⁵ Hasło: *Abczyński Ludwik*, [w:] M. Krajewski, *DSB...*, s. 51–52.

Komendantem milicji został Celmer. W Dobrzyniu nad Drwęcą okupanci niemieccy dobrowolnie oddawali władzę oraz broń¹⁶.

Akcja rozbijania okupantów na Kujawach wschodnich i ziemi dobrzyńskiej na początku listopada 1918 r. przebiegała na ogół spokojnie. Polacy przejmowali władzę z powagą i odpowiedzialnością. Wypadki zabijania okupantów były incydentalne. Rozbijanie Niemców budziło entuzjazm wśród ludności polskiej, która często spontanicznie pomagała oddziałom konspiracyjnym w akcjach zbrojnych.

W odrodzonym państwie polskim jednym z najważniejszych zadań obok ustalenia granic było zorganizowanie nowego podziału administracyjnego oraz samorządu terytorialnego. W chwili odzyskania niepodległości w 1918 r. poza władzami centralnymi na terenie Królestwa Polskiego istniały tylko powiaty. W pierwszych latach odbudowy państwa polskiego zastosowano rozwiązania przejściowe. W styczniu 1919 r. ukazało się rozporządzenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, zgodnie z którym do czasu uchwalenia nowego ustroju administracyjnego przewrócony został dawny podział rosyjski, a wraz z nim terytorialny obszar powiatu włocławskiego i nieszawskiego z byłej guberni warszawskiej oraz powiat lipnowski i rypiński z byłej guberni płockiej.

Ta sytuacja trwała do 2 sierpnia 1919 r., do czasu wydania tzw. ustawy tymczasowej określającej organizację i strukturę władz administracyjnych II instancji. Ustawa ta przetrwała do 1937 r. Z dziesięciu guberni Królestwa Polskiego wraz z zachodnimi terenami utworzono 14 sierpnia 1919 r. 5 województw: białostockie, kieleckie, lubelskie, łódzkie i warszawskie. Kujawy wschodnie i ziemia dobrzyńska, tj. pow. włocławski, nieszawski, lipnowski i rypiński, znalazły się w obrębie województwa warszawskiego¹⁷. Podział ten z niewielkimi zmianami przetrwał do 1 kwietnia 1938 r., kiedy na mocy ustawy o administracyjnych zmianach granic województw powiaty te zostały włączone do województwa pomorskiego.

¹⁶ T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze płockie...*, s. 280–281.

¹⁷ Z. Waszkiewicz, *Partie polityczne...*, s. 58; też, *Z dziejów ziemi dobrzyńskiej w latach 1918–1939*, [w:] *Studia z dziejów ziemi dobrzyńskiej XV–XX wiek*, pod red. M. Wojciechowskiego, Warszawa–Poznań–Toruń 1987, s. 106–107. Powiat nieszawski funkcjonował w latach 1871–1948 na terenie obecnego województwa kujawsko-pomorskiego. Początkowo ośrodkiem administracyjnym powiatu była Nieszawa. W 1932 r. siedziba starostwa została przeniesiona do większego i silniejszego pod względem społeczno-gospodarczym Aleksandrowa Kujawskiego.

Tabela 1. Powierzchnia i ludność powiatu: włocławskiego, niezawskiego, lipnowskiego i rypińskiego w 1920 r.

Powiat	Powierzchnia w km ²	Miasta	Gminy wiejskie	Ludność			Osób na 1 km ²	Odsetek ludności miejskiej
				Kobiety	Mężczyźni	Razem		
Włocławski	1 313	7	13	65 794	59 027	124821	95	45,8
Niezawski	1 296	4	13	53 275	48 712	101987	78,7	15,8
Lipnowski	1 565	2	16	48 763	44 655	93 418	59,7	11,9
Rypiński	1 245	2	15	40 756	37 604	78 360	62,9	14,4

Źródło: *Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 30 września 1921 roku. Mieszkania. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo warszawskie, „Statystyka Polski” 1927, t. 11, s. 3.*

Obszar Kujaw wschodnich i w ziemi dobrzyńskiej według danych z 1920 r., obejmował 57 gmin wiejskich i 15 miast. Zajmował powierzchnię 5 419 km², na której mieszkało 398 586 ludności. Największym terytorialnie był pow. lipnowski zajmujący powierzchnię 1565 km², obejmujący 2 miasta i 16 gmin wiejskich. Na jego terenie mieszkało 93 418 osób. Najmniejszym powiatem był pow. rypiński o powierzchni 1245 km², obejmujący 2 miasta i 15 gmin wiejskich. Na jego terenie mieszkało 78 360 osób (tabela 1.). Na obszarze byłego zaboru rosyjskiego zgodnie z aktualnym ukazem carskim z dnia 2 marca 1864 r. podstawową jednostką samorządu wiejskiego była gmina zbiorowa składająca się z gromad (wiosek i kolonii zamieszkałych przez włościan) oraz z obszarów dworskich (folwarków i dworów). Gminę, mającą swój odrębny zarząd, stanowiła jedna lub kilka miejscowości, które tworzyły samoistną jednostkę administracyjną. Gminy były jedno- lub wielowioskowe (zbiorowe), obejmujące większą liczbę osad i miejscowości. Gminy wchodziły w skład powiatów. Rozróżniano gminy miejskie, mieszczące się na terytorium miast i gminy wiejskie, obejmujące swym zasięgiem wsie i zamieszkałą w nich ludność. Gmina wiejska składała się z kilku lub kilkadziesiątu gromad, będących jednostką pomocniczą gminy. Do gromady należeli włościanie, którzy na mocy ukazu carskiego z 1864 r. otrzymali ziemię. Granice gmin w porównaniu ze stanem z 1914 r. nie uległy zmianie¹⁸.

Wraz z podziałem administracyjnym kraju władze centralne utworzyły podziały usprawniające funkcjonowanie poczty i komunikacji. Kujawy wschodnie i ziemia dobrzyńska położone były na obszarze

¹⁸ A. Gawryszewski, *Ludność Polski w XX wieku*, Warszawa 2005, s. 26–27.

Warszawskiego Okręgu Kolejowego. Okręgi kolejowe utworzone zostały do celów wewnętrzno-technicznych. Nie miały ciągłych granic, obejmowały odcinki poszczególnych dróg żelaznych od punktu do punktu pomiędzy określonymi stacjami. Przystosowanie komunikacji do granic zaborów miało wpływ na nierównomierność podziału kolejowego pod względem długości sieci, liczby jednostek kolejowych i personelu, jakim dyrekcja kolei dysponowała¹⁹.

Tabela 2. Wykaz gmin, urzędów pocztowych i stacji kolejowych w powiecie włocławskim

Gminy		Poczta	Stacja kolejowa
Wiejskie	Boruchowo	Kowal	Czerniewice
	Chodecz	Chodecz	Chodecz
	Dobiegniewo	Dobrzyń nad Wisłą	Włocławek
	Falborz	Brześć Kuj.	Brześć Kuj.
	Kłóbka	Lubień Kuj.	Chodecz
	Kowal	Kowal	Czerniewice
	Lubień Kuj.	Lubień Kuj.	Chodecz
	Łęg	Włocławek	Włocławek
	Piaski	Lubraniec	Lubraniec
	Przedecz	Przedecz	Kłodawa
	Pyszkowo	Boniewo	Chodecz
	Śmiłowice	Śmiłowice	Czerniewice
	Wieniec	Brześć Kuj.	Brzezie
Miejskie	Brześć Kuj.	Brześć Kuj.	Brześć Kuj.
	Chodecz	Chodecz	Chodecz
	Kowal	Kowal	Czerniewice
	Lubień Kuj.	Lubień Kuj.	Chodecz
	Lubraniec	Lubraniec	Włocławek
	Przedecz	Przedecz	Kłodawa
	Włocławek	Włocławek	Włocławek

Źródło: *Spis gmin wiejskich i miejskich Rzeczypospolitej Polskiej*, oprac. J. Scheinköning, J. Kowalczewski, Warszawa 1934, s. 206–211; Z. Waszkiewicz, *Partie polityczne na Kujawach wschodnich i ziemi dobrzyńskiej w latach 1918–1939*, [w:] *Z dziejów ruchu robotniczego na Kujawach i ziemi dobrzyńskiej*, pod red. Z. Waszkiewicz, Włocławek 1982, s. 59.

¹⁹ Tamże, s. 43.

Tabela 3. Wykaz gmin, urzędów pocztowych, stacji kolejowych w powiecie nieszawskim

Gminy		Poczta	Stacja kolejowa
Wiejskie	Bądkowo	Żabieniec koło	Aleksandrów Kuj.
	Boguszyce	Wagańca	Wierzbinek
	Bytoń	Sadlno	Piotrków Kuj.
	Czamanin	Piotrków Kuj.	Piotrków Kuj.
	Koneck	Topólka	Aleksandrów Kuj.
	Lubanie	Aleksandrów Kuj.	Lubanie
	Osięciny	Lubanie koło	Włocławek
	Piotrków Kuj.	Nieszawy	Piotrków Kuj.
	Raciążek	Osięciny	Ciechocinek
	Radziejów	Piotrków Kuj.	Radziejów
	Ruszkowo	Ciechocinek	Wierzbinek
	Sędzin	Radziejów	Aleksandrów Kuj.
	Służewo	Sadlno	Aleksandrów Kuj.
		Sędzin	
	Służewo		
Miejskie	Aleksandrów Kuj.	Aleksandrów Kuj.	Aleksandrów Kuj.
	Ciechocinek	Ciechocinek	Ciechocinek
	Nieszawa	Nieszawa	Nieszawa
	Radziejów	Radziejów	Radziejów

Źródło: *Spis gmin wiejskich i miejskich Rzeczypospolitej Polskiej*, oprac. J. Scheinköning, J. Kowalczewski, Warszawa 1934, s. 206–211; Z. Waszkiewicz, *Partie polityczne na Kujawach wschodnich i ziemi dobrzyńskiej w latach 1918–1939*, [w:] *Z dziejów ruchu robotniczego na Kujawach i ziemi dobrzyńskiej*, pod red. Z. Waszkiewicz, Włocławek 1982, s. 60.

Tabela 4. Wykaz gmin, urzędów pocztowych, stacji kolejowych w powiecie lipnowskim

Gminy		Poczta	Stacja kolejowa
Wiejskie	Bobrowniki	Bobrowniki	Lubanie
	Chalin	Dobrzyń nad	Włocławek
	Czarne	Wisłą	Lipno
	Czernikowo	Lipno	Dobrzejewice
	Jastrzębie	Czernikowo	Lipno
	Kikół	Lipno	Kikół
	Kłokock	Kikół	Lipno
	Ligowo	Lipno	Skepe
	Mazowsze	Skepe	Czernikowo
	Narutowo	Mazowsze	Golub

	Nowogród Ossówka Szpetal Skepe Tłuchowo Zaduszniki	Skepe Golub Czernikowo Włocławek Skepe Tłuchowo Lipno	Golub Steklin Włocławek Skepe Sierpc Włocławek
Miejskie	Dobrzyń nad Wisłą Lipno	Dobrzyń nad Wisłą Lipno	Dobrzyń nad Wisłą Lipno

Źródło: *Spis gmin wiejskich i miejskich Rzeczypospolitej Polskiej*, oprac. J. Scheinköning, J. Kowalczewski, Warszawa 1934, s. 206–211; Z. Waszkiewicz, *Partie polityczne na Kujawach wschodnich i ziemi dobrzyńskiej w latach 1918–1939*, [w:] *Z dziejów ruchu robotniczego na Kujawach i ziemi dobrzyńskiej*, pod red. Z. Waszkiewicz, Włocławek 1982, s. 60.

Tabela 5. Wykaz gmin, urzędów pocztowych, stacji kolejowych w powiecie rypińskim

Gminy		Poczta	Stacja kolejowa
Wiejskie		Wildno	Kikół
		Rypin	Rypin
		Świedziebnia	Sadłowo
		Skrwilno	Okalewo
		Rypin	Brodnica
		Golub	Golub
		Rypin	Rypin
		Rypin	Blizno
		Skrwilno	Skrwilno
		Golub	Golub
		Rypin	Rypin
		Świedziebnia	Radoszki
		Rypin	Brodnica
		Rypin	Kikół Ostrowski
Miejskie	Dobrzyń nad Drwęcą Rypin	Golub Rypin	Golub Rypin

Źródło: *Spis gmin wiejskich i miejskich Rzeczypospolitej Polskiej*, oprac. J. Scheinköning, J. Kowalczewski, Warszawa 1934, s. 206–211; Z. Waszkiewicz, *Partie polityczne na Kujawach wschodnich i ziemi dobrzyńskiej w latach 1918–1939*, [w:] *Z dziejów ruchu robotniczego na Kujawach i ziemi dobrzyńskiej*, pod red. Z. Waszkiewicz, Włocławek 1982, s. 61.

Powiaty i gminy Kujaw wschodnich i ziemi dobrzyńskiej po odzyskaniu niepodległości w pierwszej kolejności przystąpiły do budowy połączeń drogowych i kolejowych. Niewielka liczba dróg w pierwszych latach odbudowy państwowości polskiej wynikała z braku zainteresowania rządu rosyjskiego rozwojem komunikacji. Najwięcej dróg powstało w strefie przygranicznej – przede wszystkim ze względów obronnych²⁰.

Przed pierwszą wojną światową głównymi szlakami na terenie Kujaw wschodnich i ziemi dobrzyńskiej były: droga bita łącząca Rypin i Lipno z Płockiem oraz trakty Włocławek–Lipno, Lipno–Skepe–Sierpc, Rypin–Dobrzyń nad Drwęcą, Rypin–Sierpc oraz Rypin–Brodnica²¹. Najważniejszymi traktami na tym obszarze były: droga wiodąca z Warszawy przez Kutno i Włocławek, która kończyła się w Nieszawie, oraz szlak biegnący z Lipna przez most pontonowy we Włocławku do Lubrańca. Most pontonowy na Wiśle miał kilkunastokilometrowe odgałęzienie drogi bitej od Brześcia Kujawskiego do Radziejowa. Miasteczka, takie jak: Lubień Kujawski, Chodecz i Przedecz, miały połączenie z Kołem i Kłodawą²².

Szlaki dróg znajdujące się na Kujawach wschodnich i ziemi dobrzyńskiej budowane były w większości przez właścicieli fabryk i ziemian. Tak powstały, między innymi, drogi bite łączące stację Brzezie z majątkiem Brzezie, Kowal ze stacją Czerniewice (miała dodatkowe przedłużenie do cukrowni Choceń), oraz droga biegnąca z Lubienia w kierunku na Łanięta. Trakty te miały znaczenie lokalne²³. Drogi budowane były w różnych odstępach czasowych oraz przy zastosowaniu odmiennych technik. Z czasów rosyjskich pozostały drogi projektowane dla pojazdów z niewielkim obciążeniem. Miały one cienką, kilkunastocentymetrową nawierzchnię, niemającą dolnego fundamentu. Przy budowie dróg nie zawsze uwzględniano prawidłowe kierunki, odpowiednią szerokość, wielkości łuków i spadków wód. Mosty i przepusty budowano najczęściej na wyrost. Podstawowym materiałem budowlanym był kamień. Oprócz dróg budowanych przez Rosjan na obszarze Kujaw wschodnich i ziemi dobrzyńskiej znajdowały

²⁰ P. Gałkowski, *Ziemianie i ich własność w ziemi dobrzyńskiej w latach 1918–1947*, Rypin 1999, s. 45.

²¹ Tamże, s. 45–46.

²² S. Laguna, *Monografia powiatu włocławskiego*, t. 1, Włocławek 1930, s. 271.

²³ Tamże, s. 45–46.

się także dobre pod względem technicznym trakty poniemieckie. Ich cechą była wąska nawierzchnia bita o szerokości do 3,5 m²⁴.

Od komunikacji drogowej lepiej rozwinięta była na terenie Kujaw wschodnich sieć kolejowa. Przez Kujawy wschodnie biegła linia łącząca Warszawę z Gdańskiem. Z nią połączona była sieć państwowych i prywatnych kolejek wąskotorowych, które stanowiły, przy słabo rozwiniętych drogach, najważniejszy czynnik komunikacyjny²⁵. Na ziemi dobrzyńskiej głównym środkiem transportu były koleje wąskotorowe. Niemcy połączyli, zbudowaną jeszcze przez Rosjan, linię strategiczną na trasie z Nasielska do Płońska i Raciąża ze zbudowaną wojskową kolejką polową do Lubicza²⁶.

W okres stabilizacji państwowej nowo powołane władze administracyjne i samorządowe na terenie Kujaw wschodnich i ziemi dobrzyńskiej wkraczały z wielkim bagażem trudnych problemów, wymagających pilnego rozwiązania, a jednocześnie z nie najlepszymi nawykami przeniesionymi z czasów niewoli. Wiele zależało nie tylko od uwarunkowań obiektywnych, ale też i od subiektywnych zachowań większości przywódców, którzy nie szczędzili starań i ofiarności, aby zbudować polską administrację i polski samorząd realizujący wewnętrzne zadania odrodzonego państwa polskiego²⁷.

Ogromne zniszczenia, braki aprowizacyjne, bezrobocie, trudności gospodarcze, a przy tym niski poziom wiedzy społeczeństwa stwarzały na każdym kroku wiele problemów. W odrodzonej Polsce nie brakowało autentycznych konfliktów. Do ostrych napięć dochodziło zwłaszcza w pierwszych miesiącach wolności, kiedy trudy życia były szczególnie dotkliwe, a tworzący się dopiero aparat państwowy nie spełniał wszystkich swoich zadań²⁸. Bieda i trudne warunki ekonomiczne sprzyjały rozwijającej się akcji strajkowej. Pracownicy rolni upominali się o lepszy byt, a robotnicy o pracę i chleb. Strajki miały ostry przebieg w tych folwarkach, w których stosunek robotników do właścicieli był nieprzychylny.

²⁴ Tamże, s. 275–276.

²⁵ Tamże, s. 258–265.

²⁶ P. Gałkowski, *Ziemiaństwo i ich własność...*, s. 46.

²⁷ T. Nałęcz, *Rządy Sejmu 1921–1926*, Warszawa 1991, s. 8.

²⁸ Tamże, s. 2.

Trudności aprowizacyjne, ogromne zniszczenia wojenne, brak środków finansowych, trwająca na granicy walka z Ukraińcami, Czechami, Niemcami i później bolszewikami²⁹ powodowały, że wszystkie wydatki odrodzone państwo polskie przeznaczyło na wojsko. Dużą ofiarnością na Skarb Państwa i wojsko wykazali się mieszkańcy Kujaw wschodnich i ziemi dobrzyńskiej przekazując na potrzeby wojska rodowe pamiątki, cenne przedmioty, pieniądze, bieliznę, żywność, bydło rzeźne i konie. Gromadzeniem wszystkich darów pochodzących od mniej i bardziej zamożnych ofiarodawców zajmowały się komitety gminne i powiatowe oraz Związek Ziemiaków. W każdej dziedzinie – w administracji, gospodarce, szkolnictwie, usługach – potrzeba było ogromnego wysiłku i poświęcenia, by nadrobić wiekowe zapóźnienia.

Pomimo ogromnych trudności i zagrożeń, w listopadzie 1918 r. Polska mogła działać sprawnie jako państwo niepodległe. Do tego sukcesu przyczyniły się powstałe w szybkim tempie: centralny ośrodek władzy z Józefem Piłsudskim na czele, administracja centralna i pierwsze niemal od 100 lat polskie ministerstwa, powiaty oraz samorządowe gminy.

4 stycznia 1919 r. ukazało się rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, w którym przewidywano, że, do czasu uchwalenia przez Sejm Ustawodawczy nowego ustroju administracyjnego, zostaje utrzymany dawny podział rosyjski. Zgodnie z rozporządzeniem Wacław Podwiński pełnił obowiązki komisarza RP w pow. włocławskim i niezawskim, Tomasz Świętochowski³⁰ w powiecie lipnowskim, natomiast w powiecie rypińskim władzę sprawował Kazimierz Górczyński³¹.

18 listopada 1918 r. stanowisko premiera objął Jędrzej Moraczewski. Rząd polski w Warszawie musiał dostosować realizację swoich planów do szybko zmieniającej się sytuacji politycznej, podejmując decyzję o wyznaczeniu wyborów do Sejmu Ustawodawczego. Zgodnie z dekretem Józefa Piłsudskiego z 28 listopada 1918 r. o ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego³² przewidywano utworzenie ogółem 71 okręgów wyborczych. Równocześnie z dekretem o ordynacji

²⁹ B. Chelmiński, *Powiat rypiński w pamiętnikach...*, s. 157–158.

³⁰ Hasło: *Świętochowski Tomasz*, [w:] M. Krajewski, *DSB*, s. 646.

³¹ Archiwum Państwowe w Toruniu, Oddział we Włocławku (APTOW), Akta Starostwo Powiatowe Włocławskie we Włocławku 1918–1939, sygn. 328.

³² Dz. Pr. P. P. z 1919 r., nr 18, poz. 46.

wyborczej wydany został drugi dekret – o przeprowadzeniu wyborów do Sejmu Ustawodawczego w dniu 26 stycznia 1919 r. Wybory do Sejmu początkowo odbyły się tylko w byłym Królestwie Kongresowym, w samym centrum odradzającego się państwa polskiego. Siedzibą Głównej Komisji Wyborczej dla województwa warszawskiego była Warszawa. W każdej gminie podawano do wiadomości podział danej gminy lub miasta na obwody głosowania, wyznaczono lokal wyborczy dla każdego obwodu oraz skład i godziny urzędowania miejscowych komisji wyborczych.

Komisarz wyborczy na obwód lipnowski-rypiński Tomasz Świętochowski 9 grudnia 1918 r. wydał ogłoszenie w sprawie dekretu o wyborach do Sejmu Ustawodawczego. Lipno i Rypin wchodziły w skład jednego okręgu wyborczego nr 5, któremu przydzielono cztery mandaty³³. Administracja wyborcza należała do miast i gmin. Polegała na podejmowaniu prawnych czynności wyborów, ich organizowaniu i przeprowadzaniu. Administrację wyborczą tworzyły organy wyborcze, rozumiane jako organy administracji publicznej. Listy wyborcze przygotowywały magistraty i każda gmina³⁴. Siedzibą komisji wyborczej dla pow. lipnowskiego i rypińskiego było Lipno³⁵. Komisarzem na obwód włocławsko-nieszawski był Wacław Podwiński. Włocławek i Nieszawa wchodziły w skład okręgu wyborczego nr 7, w którym liczba mandatów wynosiła 6³⁶. Siedzibą komisji wyborczej dla pow. włocławskiego i nieszawskiego był Włocławek.

W wyborach do Sejmu Ustawodawczego wzięło udział ponad 20 partii politycznych głoszących różne programy społeczne. Największą liczbę głosów uzyskał prawicowy Związek Ludowo-Narodowy (nowa nazwa endecji), następnie Polskie Stronnictwo Ludowe „Wyzwolenie” i Polska Partia Socjalistyczna. W Sejmie partie prawicowe współpracowały z partiami centrum, uzyskując w ten sposób bezwzględną większość głosów (ponad 50). Komuniści w wyborach nie wzięli udziału. Walczyli oni o oddanie władzy oraz liczyli, że zwycięstwo rewolucji doprowadzi do likwidacji Sejmu i rządu,

³³ Dekret Naczelnika Państwa o wyborach do Sejmu Ustawodawczego (wraz ze spisem okręgów wyborczych) (Dz. Pr. P. P. z 1919 r., nr 18, poz. 47).

³⁴ Z. Waszkiewicz, *Z dziejów ziemi dobrzyńskiej...*, s. 129.

³⁵ K.W. Kumaniecki, *Odbudowa państwowości...*, s. 144.

³⁶ Dekret Naczelnika Państwa w wyborach Sejmu Ustawodawczego (wraz ze spisem okręgów wyborczych) (Dz. Pr. P. P. z 1919 r., nr 18, poz. 47).

które uważali za reprezentantów interesów burżuazji i obszarników. W związku z tym nawoływali robotników i chłopów do bojkotu wyborów sejmowych, co po kilku latach uznali za błąd polityczny.

Wzrost niezadowolenia ze stosunków panujących na Kujawach wschodnich i ziemi dobrzyńskiej opisywano w sprawozdaniach starostów powiatowych oraz w prasie lokalnej, oceniającej zachowanie ludności i jej stosunek do administracji lokalnej. Zwracano uwagę na fatalną sytuację ekonomiczną, niedostateczne funkcjonowanie organów administracji państwowej i komunalnej, wzrost cen i braki aprowizacyjne.

Wybory do Sejmu Ustawodawczego na lata 1919–1922 spełniły swoje zadanie. Potwierdziły proces stałego umacniania się nowoczesnej świadomości polskiej na Kujawach wschodnich i ziemi dobrzyńskiej oraz sprawne działanie administracji, dzięki której już w 1921 r. zakończony został pierwszy, najtrudniejszy okres odbudowy struktur organów państwowych na tym obszarze. Nastąpiło również znaczne ożywienie polityczne, czego rezultatem było założenie nowych partii politycznych albo umocnienie struktur już istniejących.

W pracach nad kształtowaniem podziału administracyjnego i administracji lokalnej, prowadzonych w latach 1918–1921, zasadnicze znaczenie miały granice poszczególnych zaborów. Posługiwano się zatem pojęciami „byłej dzielnicy pruskiej”, „byłej dzielnicy austriackiej”, „byłego Królestwa Kongresowego” (lub Kongresówki). Podejmowane działania legislacyjne służyły przede wszystkim zharmonizowaniu zastanych rozwiązań państw zaborczych z sobą nawzajem, a dodatkowo dostosowania ich do potrzeb odrodzonego państwa.

Zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z 28 sierpnia 1919 r. komisarz rządowy przejął tytuł starosty, a urząd powiatowy otrzymał nazwę starostwo³⁷. Starosta był najwyższym przedstawicielem władzy państwowej na terenie powiatu. Przewodniczył sejmikowi i wydziałowi powiatowemu. W stosunku do uchwał sejmiku powiatowego przysługiwało mu prawo weta.

Władze centralne przygotowywały akty wykonawcze dla przeprowadzenia wyborów władz lokalnych. 16 stycznia 1919 r. dla pow. włocławskiego, niezawskiego, lipnowskiego i rypińskiego opubliko-

³⁷ Rozporządzenie Rady Ministrów z 28 sierpnia 1919 r. (Dz.U. RP z 1919 r., nr 72, poz. 425).

wano przepisy wykonawcze o tymczasowej ordynacji wyborczej do sejmików powiatowych. Sejmiki te, bez względu na liczbę wybranych członków, miały być zwołane najpóźniej do 1 marca 1919 r.³⁸

3 lutego 1919 r. minister spraw wewnętrznych wydał tymczasowe przepisy o organizacji urzędów powiatowych, które przywracały dawny podział administracyjny rosyjski na powiaty. Przywrócone zostały powiaty w granicach sprzed 1914 r.³⁹ Przyjęto początkowo system dwustopniowy: ministerstwo – powiat. Na czele powiatu stał komisarz rządowy (powiatowy), który był przedstawicielem władzy państwowej w powiecie i odpowiadał za wykonywanie zleceń poszczególnych ministrów. Do najważniejszych zadań komisarza (potem starosty) należało utrzymanie bezpieczeństwa i porządku publicznego w powiecie oraz wprowadzenie w życie zarządzeń administracji centralnej i wojewody. Był on również zwierzchnikiem działających na terenie powiatu rządowych formacji policyjnych. Komisarzowi rządowemu podlegała powstała 24 lipca 1919 r. policja państwowa oraz inne służby wchodzące w skład rządowej administracji zespolonej⁴⁰.

W oparciu o dekret z dnia 4 lutego 1919 r. o tymczasowej ordynacji powiatowej dla obszarów Polski byłego zaboru rosyjskiego każdy powiat administracyjny stanowił powiatowy związek komunalny, który był osobą publiczno-prawną⁴¹. Jego przedstawicielem był sejmik powiatowy, składający się z delegatów gmin wiejskich i miejskich nie wydzielonych z powiatu. Przewodniczącym sejmiku powiatowego i wydziału powiatowego był starosta, który łączył podwójną działalność: samorządową i administracyjną. Powiat lipnowski, nieszawski, rypiński i włocławski były powiatowymi związkami komunalnym. Zakres działania powiatowych związków komunalnych był poruczony i własny. Zakres poruczony określały ustawy. Były to między innymi sprawy z zakresu opieki i nadzoru nad gospodarką gmin wiejskich oraz miejskich. Do własnego zakresu działania powiatowego związku komunalnego należało zarządzanie sprawami gospodarczymi, ochrona zdrowia, zadania z zakresu kultury i edukacji – m.in. zarządzanie własnym majątkiem, budowa

³⁸ „Gazeta Urzędowa na Powiat Lipnowski” 1919, nr 18 z 17 stycznia, s. 2.

³⁹ Dekret z dnia 4 lutego tymczasowej ordynacji powiatowej dla obszarów Polski byłego zaboru rosyjskiego (Dz.U. RP z 1919 r., nr 13, poz. 141, art. 1).

⁴⁰ Dz.U. RP z 1919 r., nr 62, poz. 363.

⁴¹ Dekret z dnia 4 lutego 1919 r. o tymczasowej ordynacji powiatowej dla obszarów Polski byłego zaboru Rosyjskiego (Dz.U. RP z 1919 r., nr 13, poz. 141, art. 1).

i utrzymanie dróg, środków komunikacyjnych, ochrona i rozwój rolnictwa, handlu i przemysłu, ochrona zdrowia publicznego, zakładanie i utrzymanie szpitali, a także urządzeń sanitarnych, dobroczynność publiczna, popieranie oświaty, podnoszenie poziomu kultury społecznej⁴².

Rozporządzenie Rady Ministrów z 28 sierpnia 1919 r. o tymczasowej organizacji powiatowych władz administracyjnych I instancji na obszarze byłego zaboru rosyjskiego stanowiło, że powiatową władzą administracyjną było starostwo. Powiatowi komisarze rządowi przyjęli tytuły starostów, a urząd powiatowy – nazwę starostwo. Pierwszym starostą we Włocławku był Adam Olszewski⁴³, w Lipnie – Tomasz Świętochowski, a w Rypinie – Marcin Heyman⁴⁴. Starosta był przedstawicielem władzy państwowej w powiecie mianowanym przez ministra spraw wewnętrznych. Sprawował zarząd powiatu przy pomocy urzędników mianowanych dla poszczególnych działów administracji przez właściwych ministrów (względnie wojewodę). Stał się odpowiedzialnym wykonawcą zleceń wojewody i służbowym przełożonym wszystkich urzędników. Do zakresu działania starosty należały wszystkie sprawy administracji państwowej, z wyjątkiem spraw przekazanych administracji wojskowej, sądowej, skarbowej, szkolnej, kolejowej i pocztowo-telegraficznej oraz urzędom ziemskim. Starosta wydawał i zatwierdzał wszystkie rozporządzenia i orzeczenia starostwa⁴⁵, kierował starostwem złożonym z mianowanych urzędników odpowiadających za poszczególne działy administracji, sprawował funkcję kierownika organów wykonawczych samorządu⁴⁶. Starosta był najważniejszym przedstawicielem władzy państwowej na terenie powiatu. Przewodniczył sejmikowi i wydziałowi powiatowemu. W stosunku do uchwał sejmiku powiatowego przysługiwało mu prawo weta. Najwyższym organem zarządzającym był sejmik powiatowy.

Niemal wszystkie dziedziny życia wymagały podjęcia szybkich decyzji administracyjnych takich jak: zmiana nazewnictwa, walka z epidemiami chorób zakaźnych, zabezpieczenie porządku i bezpieczeń-

⁴² Dz.U. RP z 1919 r., nr 13, poz. 141, art. 5–7.

⁴³ „Słowo Kujawskie” 1924, nr 196 z 28 sierpnia, s. 3.

⁴⁴ Dz. Pr. P. P. z 1919 r., nr 65, poz. 395; „Gazeta Urzędowa dla Powiatu Rypińskiego” 1918, nr 24 z 30 września.

⁴⁵ Rozporządzenie Rady Ministrów o tymczasowej organizacji powiatowych władz administracyjnych I instancji na obszarze b. zaboru rosyjskiego z dnia 28 sierpnia 1919 r. (Dz.U. RP z 1919, nr 72, poz. 425 i poz. 426, art. 3–6).

⁴⁶ A. Ajnenkiel, *Administracja w Polsce*, Warszawa 1975, s. 55–56.

stwa, zabezpieczenie żywności, wody, warunków sanitarnych. Gospodarka, edukacja, administracja i in. wymagały nowych regulacji prawnych. Początkowo do istniejących przepisów wprowadzono niewielkie zmiany⁴⁷.

Pierwsze koncepcje ukształtowania administracji lokalnej i samorządu terytorialnego po odzyskaniu przez Polskę niepodległości i uzyskaniu statusu samodzielnego państwa pojawiały się już pod koniec 1918 r. Nowe rozwiązania wprowadzono najpierw w Królestwie Polskim i stopniowo rozszerzano je na inne dzielnice. Najpóźniej realizowane były na obszarze byłego zaboru pruskiego. W ciągu kilku miesięcy po odzyskaniu niepodległości wydano w byłym Królestwie Polskim serię aktów ustawodawczych demokratyzujących istniejące instytucje samorządowe: dekret Naczelnika Państwa z dnia 27 listopada 1918 r. o radach gminnych, obowiązujący razem z ukazem z 1864 r.⁴⁸, dekret z dnia 5 grudnia 1918 r. o tymczasowej ordynacji wyborczej do sejmików powiatowych⁴⁹, dekret z dnia 13 grudnia 1918 r. o wyborach do rad miejskich na terenie byłego Królestwa Polskiego⁵⁰, dekret z dnia 4 lutego 1919 r. o samorządzie miejskim⁵¹ oraz dekret z dnia 4 lutego 1919 r. o tymczasowej ordynacji powiatowej⁵². Akty te wprowadzały demokratyczny samorząd szczebla gminnego i powiatowego, opierający się na silnej pozycji organów uchwałodawczych: rad miejskich i gminnych oraz sejmików powiatowych. Sejmiki powiatowe nie pochodziły z wyborów bezpośrednich, lecz były wybierane przez członków rad miejskich i gminnych z obszaru danego powiatu⁵³. Samorząd terytorialny gminny, miejski i powiatowy, obdarzony osobowością prawną, działał we własnym imieniu z mocy przyznanego prawa pod określonym nadzorem państwa.

Gmina stanowiła pierwszy etap zespolenia obywateli ze zbiorowością państwową. Na obszarze byłego zaboru rosyjskiego gmina była gminą zbiorową. Obejmowała w swych granicach kilka, a niekiedy nawet

⁴⁷ M.K. Jeleniewski, *Polska myśl samorządowa w dwudziestoleciu międzywojennym*, [w:] *Demokracja i samorządność na Kujawach i Pomorzu w dobie nowożytnej*, pod red. Z. Biegańskiego i W. Jastrzębskiego, Bydgoszcz 2004, s. 35.

⁴⁸ Dz. Pr. P. P. z 1918 r., nr 18, poz. 76.

⁴⁹ Dz. Pr. P. P. z 1918 r., nr 19, poz. 51.

⁵⁰ Dz. Pr. P. P. z 1918 r., nr 20, poz. 58.

⁵¹ Dz.U. RP z 1919 r., nr 13, poz. 140.

⁵² Dz.U. RP z 1919 r., nr 13, poz. 141.

⁵³ H. Izdebski, *Samorząd terytorialny w II Rzeczypospolitej*, [w:] *Samorząd terytorialny*, s. 142.

kilkanaście miejscowości⁵⁴. Podstawę ustroju komunalnego wsi stanowił ukaz z 2 marca 1864 r., nadając gminom charakter zbiorowy, w ramach którego gromady korzystały z pewnej samodzielności⁵⁵. Ustrój gmin wiejskich w całym Królestwie Polskim od 1864 r. do 1918 r. opierał się na ustawie o samorządzie gminnym z dnia 2 marca 1864 r., zgodnie z którą każda gmina wiejska składała się z wsi i kolonii (osiedli), z folwarków, dworów dziedziców oraz z osad. Organami gminy były zebrania gminne, wójt i sołtysi. W urzędach gminnych Kujaw wschodnich i ziemi dobrzyńskiej, tak jak w całej odrodzonej Polsce, zatrudniony był pisarz (i pomocnik – w zależności od wielkości gminy), nadzorca szkolny, nadzorca szpitali i lasów – w zależności od funkcjonujących na terenie gminy instytucji. Organem stanowiącym gminy było zebranie gminne, które tworzyli mieszkańcy gminy posiadający nie mniej niż 3 morgi ziemi. Zebrania zwoływane były przez wójta co najmniej cztery razy w roku. Zadaniem zebrania gminnego był m.in.: wybór wójta, pisarza gminnego i pozostałych pracowników gminy; podejmowanie uchwał we wszystkich sprawach gospodarczych i społecznych dotyczących całej gminy; wyznaczanie podatków i świadczeń gminnych i ich ściąganie; zarządzanie majątkiem nieruchomym gminy; sprawy opieki społecznej; wybór nauczycieli i sprawy utrzymania szkół na terenie gminy; podejmowanie uchwał w sprawach wymagających zgody lub zezwolenia gminy⁵⁶.

Na czele gminy stał wójt, któremu podlegali sołtysi. Wójt odpowiedzialny był za utrzymanie porządku i bezpieczeństwa na obszarze gminy. Do jego obowiązków należało wykonywanie uchwał zebrania gminnych i gromadzkich oraz zarządzeń naczelnika powiatu, władz sądowych i innych. Sołtys był pomocnikiem wójta i wykonywał jego polecenia. Pisarz gminny prowadził księgi i był odpowiedzialny za sprawy kancelarii w urzędzie gminy.

Obok gmin jednostką terytorialną były gromady. Tworzyły je wsie wchodzące w skład gmin. Ich struktura i kompetencje, w porównaniu do czasów byłego zaboru rosyjskiego, pozostały niezmienione. Gromada

⁵⁴ A. Łuczak, *Samorząd terytorialny w programach i działalności stronnictw ludowych 1918–1939*, Warszawa 1973, s. 24–25.

⁵⁵ K. Bucholc-Srogosz, *Samorząd terytorialny w Polsce w XX wieku*, „Historia – prawo – administracja. Zeszyty Naukowe Instytutu Administracji WSP w Częstochowie” 2001, s. 35.

⁵⁶ APTOW, *Grupa Zespołów Akt gmin powiatu lipnowskiego z lat 1858–1944* (1946), sygn. 6, oprac. K. Gruszczyńska.

obejmowała włościan jednej wsi, kolonii lub osady. Właściciele majątków ziemskich wraz z oficjalistami nie wchodzili w skład gromady, należeli jedynie do gminy wiejskiej. Administrację gromady wiejskiej stanowiły zebrania gromadzkie i sołtys. W skład zebrania gromadzkiego wchodzili włościanie zamieszkali na terenie gromady. Do zadań zebrań gromadzkich należał m.in.: wybór sołtysa, rozdział świadczeń i podatków; zarządzanie gruntami gromadzkimi będącymi we wspólnym użytkowaniu itp.⁵⁷

Dekret z 27 listopada 1918 r. o utworzeniu rad gminnych na obszarze byłego Królestwa Kongresowego powołał rady gminne jako kolegialne organy samorządu, zmienił skład zebrań gminnych i sposób wyboru wójtów, natomiast utrzymał stanowy ustrój gromad⁵⁸. Rada gminna składała się z wójta i 12 członków wybieranych podczas tajnego głosowania przez zgromadzenie gminne względną większością głosów. Członkowie rady gminnej pełnili swoje obowiązki bezpłatnie. Na członków rady gminnej oraz na wójta mogły być wybrane osoby, które miały prawo udziału w zgromadzeniu gminnym. Wójtem mógł być każdy mieszkaniec gminy, który ukończył 25 lat oraz posiadał umiejętność czytania i pisanie w języku polskim.

Dekret o wyborach do rad miejskich na terenie byłego Królestwa Kongresowego z 13 grudnia 1918 r., zobowiązywał do czasu przeprowadzenia wyborów do rad miejskich na terenie byłego Królestwa Kongresowego⁵⁹. W miastach takich jak Lipno, Nieszawa i Rypin, liczących od 5 do 25 tys. mieszkańców, rady miejskie składały się z 24 radnych. We Włocławku, liczącym w 1919 r. 38 523 mieszkańców, liczba radnych wynosiła 35. Zgodnie z art. 1 dekretu z 13 grudnia 1918 r. w miastach mających od 25 do 45 tys. mieszkańców, dodaje się do liczby 24 radnych jednego na każde rozpoczęte 2 tys. mieszkańców.

Pierwsze w odrodzonej Polsce wybory do rady miejskiej we Włocławku, Nieszawie, Lipnie i Rypinie zostały rozpisane na mocy dekretu o samorządzie miejskim z dnia 4 lutego 1919 r. Wybory do rad gminnych, przeprowadzone w lutym 1919 r., przebiegały na ogół w spokojnej atmosferze. Zdarzały się przypadki unieważnienia wyborów (np. w gminie Pikutowo w powiecie włocławskim) z powodu zakłócenia

⁵⁷ Tamże, s. 273.

⁵⁸ A. Agopszowicz, *Zarys prawa samorządu terytorialnego*, Katowice 1994, s. 16.

⁵⁹ H. Szczechowicz, *Administracja ziemi dobrzyńskiej 1918–1939*, Włocławek 2012, s. 104.

ciszy wyborczej. Władze policyjne zarzuciły mieszkańcom: Ignacemu Wojciechowskiemu, nauczycielowi z Wieńca i Henrykowi Ciborowskiemu, nauczycielowi z Pikutkowa, że w okresie przed wyborami „uprawiali propagandę komunistyczną i nawoływali do występowania przeciwko zarządzeniom wydanym przez Naczelnika Państwa”⁶⁰.

Mieszkańcy Kujaw wschodnich i ziemi dobrzyńskiej na ogół wykazali zainteresowanie pierwszymi wyborami do rad gmin⁶¹. Zdarzały się przypadki małej frekwencji wyborczej, jak np. w powiecie włocławskim w gminie Lubień Kujawski na 2663 uprawnionych do głosowania oddano 500 głosów, a w gminie Pyszkowo na 2735 uprawnionych głosowały 302 osoby⁶².

Dekret z 4 stycznia 1919 r. o powołaniu władz samorządowych zakończył pracę dotychczasowego zarządu miasta Włocławka. Wybory do Rady Miasta Włocławka odbyły się 9 marca 1919 r. Zgłoszono 11 list wyborczych. Po przeprowadzeniu głosowania do rady miejskiej weszło: z listy nr 1 (Narodowy Komitet Wyborczy) – 14 radnych i 5 zastępców; z listy nr 2 (Komitet Robotników na Przedmieściu) – 4 radnych i 2 zastępców; z listy nr 3 (Bund) – 8 radnych i 5 zastępców; z listy nr 4 (PPS) – 2 radnych i 1 zastępca; z listy nr 5 (Poale-Sjon) – 2 radnych i 1 zastępca; z listy nr 8 (Związek Kupców Żydowskich) – 1 radny; z listy nr 10 (Komitet Narodowy Żydowski) – 3 radnych i 1 zastępca. Na listach nr 1 i nr 2 znaleźli się kandydaci endecji, która miała przewagę w radzie miejskiej. Sukces odniosła prawica żydowska (listy nr 5, 8, 10), która do czasu przewrotu majowego odgrywała w radzie miejskiej ważną rolę, podobnie jak endecja, wykorzystując swoją pozycję do częściowej realizacji własnego programu politycznego i społecznego⁶³. We Włocławku pierwszym burmistrzem był Ludwik Bauer. Rola drugiego burmistrza przypadła Stanisławowi Boryssowiczowi (3 VI – 27 XI 1919 r.), a następnie funkcję tę piastowali: Antoni Wawrzyniecki (1 XII 1919 – 30 VI 1920 r.), inż. Jan Roliński od 1 XII 1920 do 28 VII 1922 r. (zmarł)⁶⁴.

⁶⁰ APTOW, Akta Starostwo Powiatowe Włocławskie we Włocławku 1918–1939, sygn. 328a; Z. Waszkiewicz, *Partie polityczne...*, s. 57.

⁶¹ Tamże, s. 57.

⁶² Tamże, s. 57.

⁶³ *Rozwój samorządu miasta Włocławka...*, s. 6.

⁶⁴ M. Gruszczyńska, *Organizacja władz miejskich Włocławka 1914–1939*, [w:] *Włocławek. Dzieje miasta*, t. 2, *Lata 1918–1998*, pod red. J. Staszewskiego, Włocławek 2001, s. 137–138.

Wybory do rad miejskich przeprowadzono także w Kowalu, Przedczu, Lubrańcu i Brześciu Kujawskim, co umożliwiło zwołanie 5 lutego 1919 r. Sejmiku Powiatowego Włocławskiego, który liczył 38 członków (po dwóch przedstawicieli z każdej gminy wiejskiej i miejskiej). Skład społeczny Sejmiku był następujący: w 13 gminach przeważali rolnicy, w 6 gminach miejskich było 5 rzemieślników, 2 handlowców, 3 przemysłowców, 2 pracowników samorządu. Sejmik powiatowy pracował przy pomocy Wydziału Powiatowego pod kierownictwem przewodniczącego i przy pomocy komisji specjalistycznych. Pełnił czynności wykonawcze⁶⁵.

W lutym 1919 r. odbyły się wybory do rad gminnych w powiecie lipnowskim, w gminach: Bobrowniki, Chalin, Jastrzębie, Kłokock, Mazowsze, Nowogród, Obrowo, Osiek, Szpetal. W powiecie lipnowskim utworzono siedemnaście rad gminnych i dwie rady miejskie – w Lipnie i Dobrzyniu nad Wisłą. W skład rad gminnych wybierano najczęściej gospodarzy, w nielicznych gminach mandaty zdobywali robotnicy i nauczyciele (np. w gminie Kłokock wybrano dwóch robotników, w gminie Mazowsze jednego robotnika i dwóch nauczycieli, w gminie Osiek jednego nauczyciela⁶⁶). W Lipnie na czele 5-osobowego magistratu miasta stanął burmistrz Józef Szarżała, a od 1924 r. do 1939 r. funkcję tę pełnił Zygmunt Uzarowicz⁶⁷.

Wybory do rad gminnych w powiecie rypińskim odbyły się 31 sierpnia 1919 r. Wybrano czternaście rad gminnych i dwie rady miejskie – w Rypinie i w Dobrzyniu nad Drwęcą⁶⁸. Do Rady Miasta w Rypinie weszło 24 członków. Na pierwszym i inauguracyjnym posiedzeniu rady w październiku 1919 r. powołany został Magistrat Miasta Rypina składający się z 5 członków na czele z burmistrzem Józefem Budzanowskim⁶⁹, który tę funkcję pełnił przez dwadzieścia lat.

⁶⁵ APTOW, Akta Starostwo Powiatowe Włocławskie we Włocławku, sygn. 328a, Sprawozdanie Komisarza RP na powiat włocławski i powiat nieszawski za styczeń i luty 1919 r.; *Monografia powiatu...*, s. 323; Z. Waszkiewicz, *Partie polityczne...*, s. 58.

⁶⁶ „Gazeta Urzędowa na Powiat Lipnowski” 1919, nr 24 z 17 lutego, s. 6–10; Z. Waszkiewicz, *Partie polityczne...*, s. 57.

⁶⁷ Z. Góźdź, *Lipno* 1994, s. 42; Z. Żuchowski, *Przeszłość ziemi dobrzyńskiej. Materiały do podręcznika szkolnego*, „Rocznik Dobrzyński” 2008, t. 1, s. 37; Hasło: *Uzarowicz Zygmunt*, [w:] M. Krajewski, *DSB...*, s. 656–658.

⁶⁸ APTOW, Akta miasta Rypina z lat 1919–1945, sygn. 2.

⁶⁹ Hasło: *Budzanowski Józef*, [w:] M. Krajewski, *DSB...*, s. 95–97.

Rady gminne i miejskie wyłaniały odrębny sejmik powiatowy. Pierwszymi zadaniami podjętymi przez rady miasta były sprawy kulturalno-oświatowe, aprowizacyjne i opieki społecznej. Wynajmowano budynki z przeznaczeniem na klasy szkolne, budowano drogi, uruchomiano sieć wodociągową i kanalizację. Po wprowadzeniu w życie uchwały o powszechnym nauczaniu podjęto decyzję o odbudowie szkół oraz wytyczono plan inwestycji, których realizację przerwała wojna polsko-bolszewicka.

Kadencja rad miejskich i gminnych wybranych w 1919 r. na obszarze byłego Królestwa Polskiego miała trwać 3 lata, zatem nowe wybory miały nastąpić w 1922 r. Tymczasem Sejm RP podjął ustawę przedłużającą urzędowanie organów samorządowych o dalsze 3 lata lub do uchwalenia nowej ustawy samorządowej dla całego kraju. Niemniej w wielu miejscowościach przeprowadzono nowe wybory – szczególnie tam, gdzie, z różnych względów, dotychczasowe rady nie mogły funkcjonować⁷⁰.

Samorząd powiatowy w okresie międzywojennym był najważniejszym ogniwem władzy terenowej. Przyjęty w II Rzeczypospolitej podział na powiaty został przejęty po zaborcach. Dekretami z 5 grudnia 1918 r. i 4 lutego 1919 r. Naczelnik Państwa Józef Piłsudski, wydał tymczasowe przepisy regulujące podstawy działania samorządu powiatowego na terenie byłego zaboru rosyjskiego i ordynację do sejmików powiatowych. Miały się one składać z delegatów miast i gmin powiatu (po dwóch z każdej gminy).

W gminach wiejskich wyboru delegatów do sejmików powiatowych dokonywały rady gminne, w gminach miejskich – członkowie rad miejskich i magistratów. Do sejmiku powiatowego mógł być wybrany każdy członek kolegium wyborczego umiejący czytać po polsku⁷¹. Władzą wykonawczą były wydziały powiatowe działające pod przewodnictwem starosty. Wydział powiatowy wybierany był przez sejmik na okres 3 lat. Składał się ze starosty i sześciu członków. Starosta był najwyższym przedstawicielem władzy państwowej na terenie powiatu. Przewodniczył sejmikowi i wydziałowi powiatowemu. W stosunku do

⁷⁰ R. Szwed, *Samorządowa Rzeczypospolita 1918–1939. Wybór rozpraw i artykułów*, Częstochowa 2002, s. 37.

⁷¹ Dekret o tymczasowej ordynacji wyborczej do sejmików powiatowych z 5 grudnia 1918 r. (Dz. Pr. P. P. z 1918 r., nr 19, poz. 140, art. 1–4).

uchwał sejmiku powiatowego przysługiwało mu prawo weta. Najwyższym organem zarządzającym był sejmik powiatowy.

Naczelnik Państwa Józef Piłsudski dekretem z 4 lutego 1919 r. o tymczasowej ordynacji powiatowej dla obszarów Polski byłego zaboru rosyjskiego określił, między innymi, sposób ustalania granic powiatów, zakres własnych kompetencji samorządu powiatowego i źródła dochodów. Samorządowi powiatowemu powierzono nadzór nad gminami, a dekretem z 9 stycznia 1919 r. Naczelnik przekazał samorządom gminnym i powiatowym także organizację, kierowanie i finansowanie policji komunalnej⁷².

Samorząd gminny był mocno uzależniony od administracji państwowej, reprezentowanej przez starostę i podległe mu władze powiatowe. Starosta zatwierdzał wybory wójta i innych urzędników oraz wszystkie uchwały rady. Szczególną uwagę urzędnicy starostwa koncentrowali na sprawach budżetu gmin przed jego zatwierdzeniem przez władze powiatowe. Na ziemiach byłego zaboru rosyjskiego funkcje samorządu wojewódzkiego pełniły rady wojewódzkie.

W listopadzie 1918 r. wybierano rady powiatowe składające się z delegatów gmin. 12 listopada 1918 r. w Lipnie wybrano radę powiatową, składającą się z trzydziestu sześciu delegatów gmin. Do czasu wyboru komisarza przewodniczącym rady był Hipolit Wąsowicz-Dunin⁷³, prezes Rady Opiekuńczej. Wydział wykonawczy ukonstytuował się 13 listopada. Składał się z komisarza kierującego działem ogólnym administracyjnym (był nim Aleksander Tański⁷⁴) oraz działów: finansowego, który reprezentował Antoni Czerwiński⁷⁵, bezpieczeństwa zwanego milicyjnym – W. Płaskowski, aprowizacyjnego – M. Napiórkowski, rolnego – J. Mościcki, leśnego – Z. Perkowski, drogowego i budowlanego – B. Świętochowski, pocztowo-telegraficznego – B. Niedziałkowski, szkolnego – J. Dygasiewicz, ochrony pracy – S. Wiśniewski (delegat robotniczy), karnego – K. Błaszczyk. Delegatem miasta Lipna był Wańkowski, natomiast delegatem kółek rolniczych – M. Jurkiewicz. Stanowisko referenta aprowizacyjnego powierzono Jerzemu Starzyńskiemu⁷⁶,

⁷² Dz.U. RP z 1919 r., nr 5, poz. 98.

⁷³ Hasło: *Wąsowicz-Dunin Hipolit*, [w:] M. Krajewski, *DSB...*, s. 665–666.

⁷⁴ Hasło: *Tański Aleksander*, [w:] M. Krajewski, *DSB...*, s. 648.

⁷⁵ Hasło: *Czerwiński Antoni*, [w:] M. Krajewski, *DSB...*, s. 158–159.

⁷⁶ Hasło: *Starzyński Jerzy*, [w:] M. Krajewski, *DSB...*, s. 620–621.

referenta komunalno-skarbowego – Stanisławowi Landiemu⁷⁷. Ponadto utworzone zostały komisje: finansowa, której członkami byli Czerwiński i Gabryś, aprowizacyjna – Napiórkowski, Mościcki, Perkowski, sanitarno-lekarska – dr K. Ossowski, dr Maciejewski, dr wet. Kornaszewski, dr wet. Małkiewicz, mieszkaniowa – Wańkowski, i Klimkiewicz oraz urzędnicza do rozpatrywania podań o posady – Napiórkowski, Gabryś, Świętochowski. Po kilku dniach przybył do Lipna, mianowany przez władze centralne, komisarz rządowy na okręg lipnowsko-rypiński inż. Tomasz Świętochowski. Aleksander Tański został jego zastępcą⁷⁸.

Najwyższym organem zarządzającym był sejmik powiatowy. W „Gazecie Urzędowej na Powiat Lipnowski” z 27 stycznia 1919 r. opublikowane zostały przepisy wykonawcze dotyczące tymczasowej ordynacji wyborczej. Stanowiły one podstawę do przeprowadzenia wyborów 40-osobowego Sejmiku Powiatowego w Lipnie, który miał się zebrać najpóźniej do 1 marca 1919 r. Wśród jego członków znaleźli się: Jan Rzepecki i Jan Sierocki z Czernikowa, Władysław Konczalski z Łążyna, Zagrabski z Sumina, Stanisław Michałkiewicz ze Świętosławia, Stanisław Koziożemski z Działynia, Leon Wasilewski z Osówki, Adolf Ott z Wawrzonkowa, Bolesław Badaczewski z Osieka, ks. Wincenty Borkowski z Tłuchowa. Liczba członków tego gremium uzależniona była od ilości gmin. Każda rada gminna wybierała ze swego grona, na okres trzech lat, dwóch członków. Poza tym dochodziły dwie osoby z wydziału powiatowego wybrane spoza sejmiku⁷⁹.

Sejmik powiatowy podejmował decyzje, które na terenie powiatu miały moc prawną. Zapadały one w czasie posiedzeń plenarnych. Posiedzenia sejmiku odbywały się 2–5 razy w ciągu roku. Do uczestnictwa w posiedzeniach zachęcano mieszkańców Lipna i okolic. Służyły temu ogłoszenia na tablicy ogłoszeń przed gmachem magistratu oraz informacje zamieszczane w „Gazecie Lipnowskiej”, będącej organem urzędowym wydziału powiatowego. Posiedzenia odbywały się w sali lipnowskiego magistratu.

Do obowiązków sejmiku powiatowego należało m.in. uchwalenie budżetu oraz kontrolowanie jego wykonania. Projekt budżetu, obejmują-

⁷⁷ Hasło: *Landie Stanisław*, [w:] M. Krajewski, *DSB...*, s. 359.

⁷⁸ Z. Waszkiewicz, *Z dziejów ziemi dobrzyńskiej...*, s. 103–104; R. Specjalski, *Lipno i okolice. Materiały do monografii II*, Włocławek 2000, s. 14.

⁷⁹ Tamże, s. 109.

cego okres od 1 kwietnia do 31 marca roku następnego (rok budżetowy), przygotowywał wydział powiatowy. Sejmik lipnowski w pierwszym dziesięcioleciu działalności czerpał swe dochody wyłącznie z podatków, gdyż nie posiadał przedsiębiorstw komunalnych ani majątku komunalnego. Dopiero oddanie domu sejmikowego przyczyniło się do napływu dochodów z czynszu za wynajęte pomieszczenia.

Organem wykonawczym sejmiku powiatowego był wydział powiatowy złożony z 6 członków wybieranych przez tenże sejmik. Do kontroli samorządu powiatowego powoływano komisję rewizyjną, która badała gospodarkę sejmiku pod względem gospodarności, celowości i racjonalności, a także według kryterium użyteczności dla ludności powiatu. Ze swej działalności komisja składała przed sejmikiem sprawozdania zawierające wnioski i propozycje rozwiązań dostrzeżonych problemów. Stanowiły one podstawę do formułowania stosownych zaleceń pod adresem wydziału powiatowego.

Institucje samorządu byłego Królestwa Polskiego były zasadniczo ukształtowane już na podstawie aktów ustawodawczych z 1918 i 1919 r.: dekretu o radach gminnych, o tymczasowej ordynacji wyborczej do sejmików powiatowych, dekretu o wyborach do rad miejskich, dekretu o samorządzie miejskim oraz dekretu o tymczasowej ordynacji powiatowej. Akty te wprowadzały demokratyczny samorząd szczebla gminnego i powiatowego opierający się na silnej pozycji organów uchwałodawczych: rad miejskich i gminnych oraz sejmików powiatowych⁸⁰.

W 1919 r. na Kujawach wschodnich i ziemi dobrzyńskiej, podobnie jak w całym kraju, powołany został samorząd gminny i powiatowy, powiatowe rady gminne oraz sejmik powiatowy (rada powiatowa). Dzięki działalności sejmiku zainicjowane zostały ważne sprawy – jak budowa szkół, szpitali, przytułku dla starców itp. Subsydiowano powołanie do życia gimnazjum. Przyznawano stypendia dla uczniów. Zorganizowano niedzielne Uniwersytety Ludowe, na których przez dwie zimy wykładano przedmioty rolnicze. Odbywały się kursy dokształcające. Subsydiowano prace Okręgowych Towarzystw Rolniczych, które prowadziło prace społeczno-rolnicze na terenie powiatu. Sejmik corocznie badał budżet Okręgowego Towarzystwa Rolniczego i uchwalał środki na pensje dla instruktorów oraz fundusze na świadcze-

⁸⁰ H. Szczechowicz, *Administracja ziemi...*, s. 115.

nia rzeczowe. Samorząd powiatowy popierał rozwijającą się spółdzielczość, udzielano mleczarstwu gwarancji przy nowych inwestycjach.

Samorząd powiatowy powoływał kilka komisji m.in.: rolną, oświatową, rewizyjną. W latach 1918–1921 duże zmiany nastąpiły na polu gospodarczym. Sprawnie odbudowywano większość zniszczonych budynków i szlaków komunikacyjnych (niektóre, co prawda, prowizorycznie ze względu na ograniczone możliwości finansowe). W porównaniu z czasami sprzed I wojny światowej nastąpił wzrost produkcji rolnej. O 20 procent wzrosła liczba inwentarza. Powstały spółki mleczarskie. Produkty mleczarskie, masło i sery były sprzedawane w większych ośrodkach (np. Warszawa, Śląsk). W miastach tworzono biblioteki publiczne. Na terenie powiatu zorganizowano sejmikowe ruchome biblioteki. Powołano ochotnicze straże pożarne. Nowe władze oświatowe wraz z samorządem powiatowym i gminnym musiały rozwiązać liczne problemy związane z organizacją szkolnictwa – między innymi wprowadzenie powszechności nauczania i podniesienie stopnia organizacyjnego szkół. Pozostałością po byłym zaborze rosyjskim były jednoklasowe szkoły elementarne z jednym nauczycielem. Obejmowały swym zasięgiem niewielką część dzieci w wieku szkolnym. Większość dzieci i młodzieży pozostawała poza zasięgiem szkoły. Na terenach wiejskich zakładano szkoły trzyklasowe, obsługujące kilka wsi, w których pracował jeden nauczyciel. Klasy szkolne w większości mieściły się w izbach wynajętych. Średnia wielkość sali lekcyjnej wynosiła 41 m², a przeciętne obciążenie na jedną salę wynosiło 68 uczniów⁸¹. Koszt zakładania i utrzymania szkół powszechnych ciążył w zasadzie na gminie przy współudziale Skarbu Państwa, który ponosił wydatki na pomoce szkolne, biblioteki oraz płace nauczycieli. Gmina zobowiązana była do dostarczenia odpowiedniego pomieszczenia. Dbała o wyposażenie szkół i regulowała wydatki bieżące. Dla współdziałania samorządu terytorialnego z władzami i administracją szkolną w zakresie realizacji nauczania powszechnego i budowy szkół powoływano specjalne organy samorządu terytorialnego – komisje oświatowe: miejskie, gminne i powiatowe.

⁸¹ S. Paczkowski, *Powszechność nauczania w szkolnictwie podstawowym na Kujawach wschodnich w II Rzeczypospolitej*, „Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie”, seria C, Oświata i kultura, 1980, s. 173.

Uruchomiono zakłady i fabryki czynne przed I wojną światową, w tym: Cukrownię Ostrowite, Cukrownię w Dobrem i w Choceniu, parowe płatkarnie ziemniaków, tartaki, gorzelnie, cegielnie polowe, fabryki cegły wapiennej, młyny parowe i młyny wodne, wiatraki, zakłady wyrobów cementowych, ryflarnie walców młyńskich, garbarnie, fabryki odlewów żelaznych i inne. Uruchomiono hurtownię „Zgoda”, spółdzielnie, i banki spółdzielcze. Sejmik wybudował i urządził w miastach powiatowych szpitale z oddziałami zakaźnym, położniczym, chirurgicznym i ogólnym. Wybudowano drogi bite, gruntowe, kolejki konne, drogi fabryczne itp.

Równoległe z tworzeniem struktur państwowych Rzeczypospolitej odbywało się organizowanie Wojska Polskiego. Jednolita organizacja wojskowa powstała na zasadzie aktów wydanych w październiku 1918 r. przez Radę Regencyjną. Wcześniej jeszcze – w związku ze spodziewanym wydaniem tymczasowej ustawy wojskowej – ówczesny gabinet Steczkowskiego zarządził w dniu 26 września 1918 r. werbunek do wojska.

Manifest Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej w Lublinie z 7 listopada 1918 r. zapowiadał organizowanie „regularnej armii ludowej” tworzonej z młodzieży wiejskiej i robotniczej⁸². Do czasu powrotu do kraju Józefa Piłsudskiego manifest upoważniał Rydza-Śmigłego (w charakterze zastępcy) do tworzenia „armii ludowej”⁸³. Kujawy wschodnie i ziemia dobrzyńska podlegały obszarowi operacyjnej odpowiedzialności toruńskiego inspektora armii, który obejmował Dowództwo Okręgu Korpusu (DOK) nr VII Poznań i DOK nr VIII Toruń. Był to rejon dość rozległy i, z punktu widzenia przygotowań wojennych, różnorodny. Szczególnie widoczne było to w odniesieniu do Okręgu Korpusu VIII, sięgającego od Gdyni i Gdańska po Toruń, Włocławek i Inowrocław oraz od Chojnic po bieg Drwęcy⁸⁴. Rejonowe komendy uzupełnień mieściły się we Włocławku, Nieszawie, Lipnie i Rypinie. Komenda Garnizonu znajdowała się we Włocławku.

⁸² K.W. Kumaniecki, *Zbiór najważniejszych dokumentów do powstania państwa polskiego*, Kraków–Warszawa 1920, s. 129.

⁸³ Tamże, s. 129.

⁸⁴ *Sytuacja społeczno-polityczna i gospodarcza obszaru Okręgu Korpusu nr VIII w Toruniu w latach 1933–1937. Wybór źródeł*, pod red. P. Staweckiego, W. Rezmera, Toruń 1992, s. V; T. Kośmider, *Toruński Inspektorat Armii w systemie obronnym państwa polskiego w latach 1921–1939*, Warszawa 2009, s. 11.

Armia powołana była do zadań ogólnopaństwowych i miała charakter apolityczny. Znalazło to swój ustawowy wyraz m.in. w zakazie należenia wojskowych służby czynnej do organizacji politycznych oraz w daleko idących ograniczeniach dotyczących przynależności do organizacji społecznych, a także udziału w zgromadzeniach⁸⁵.

Bezpieczeństwo i porządek wewnątrz kraju spoczywały w gestii policji państwowej. W chwili odrodzenia państwowości polskiej nie było organów policji państwowej, działały jedynie oparte na przepisach zaborczych straże komunalne, obywatelskie itp. Właściwe zadania policji należały do żandarmerii wojskowej okupacyjnych sił zbrojnych: niemieckiej i austriackiej. Dekret z 5 grudnia 1918 r.⁸⁶ stanowił podstawy organizacyjne pod powstanie Milicji Ludowej oraz policji komunalnej. Policję komunalną tworzyły samorządy miejskie i powiatowe na podstawie dekretu z 5 stycznia 1919 r.⁸⁷

Milicja ludowa była formacją o charakterze wojskowym, jednolicie umundurowaną i uzbrojoną. Głównymi jej zadaniami była ochrona i zapewnienie spokoju i ładu mieszkańcom miast i wsi oraz pomoc w wprowadzaniu zarządzeń władz państwowych. W milicji ludowej znaleźli się i robotnicy, niekiedy radykalnie nastawieni. W tej sytuacji zdarzało się, że milicja występowała przeciw pacyfikacjom przeprowadzonym przez wojsko i żandarmerię. Powodowało to konflikty, a nawet sporadyczne zbrojne starcia z wojskiem. Swe zadania policja wypełniała poprzez podległe jednostki – komisariaty i posterunki⁸⁸. Zgodnie z przyjętą strukturą organizacyjną Komenda Powiatowa Policji Państwowej mieściła się w Lipnie, Nieszawie, Rypinie i Włocławku. Istniały również komisariaty policji w miastach oraz posterunki stałe w gminach.

Organy powiatowej policji państwowej podlegały staroście w zakresie służby bezpieczeństwa i czynności wykonawczych. W szczególności starosta mógł w tych sprawach wydać organom policji państwowej wskazówki i zlecenia, do których organy te zobowiązane

⁸⁵ Rozporządzenie Ministra Spraw Wojskowych z 25 kwietnia 1932 r., wydane na podstawie prawa o zgromadzeniach (Dz.U. RP z 1932 r., nr 48, poz. 451).

⁸⁶ Dz. Pr. P. P. z 1918 r., nr 19, poz. 19.

⁸⁷ Dz. Pr. P. P. z 1919 r., nr 5, poz. 98.

⁸⁸ Dz.U. RP z 1919 r., nr 62, poz. 363, APTOW, Zespół Akt Komendy Policji Państwowej Powiatu Włocławskiego, sygn. 200.

były się dostosować⁸⁹. Starosta wykonywał nadzór i kontrolę nad wypełnianiem przez policję państwową w powiecie powierzonych jej obowiązków. W porozumieniu z powiatowym komendantem policji decydował o rozmieszczeniu komisariatów policji w granicach powiatu, a także o użyciu oddziałów policji w powiatach⁹⁰. Starosta był przez komendanta powiatowego policji państwowej informowany o wszystkich ważniejszych przestępstwach i wydarzeniach kryminalnych, takich jak zabójstwa i rozboje. Otrzymywał meldunki przekazywane ustnie, telefoniczne lub telefonogramem oraz miesięczne zestawienia o przestępczości i wykrywalności. Informował wojewodę o przestępstwach kradzieży, włamaniach do urzędów i do kas. Okólnikiem z 3 kwietnia 1919 r. minister spraw wewnętrznych zobowiązał komisarzy rządowych do nadsyłania do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych dekadowych raportów o stanie „służby bezpieczeństwa”⁹¹.

W pierwszych latach niepodległości Polski największe zainteresowanie samorządem terytorialnym przejawiało PSL „Wyzwolenie”. W programie uchwalonym 2 listopada 1918 r. głosiło, iż „[...] będzie dążyć do rozwoju samorządu w kraju i usunięcia szkodliwej centralizacji, a zwłaszcza do oparcia na szerokich podstawach samorządu gminnego, będącego szkołą życia obywatelskiego. PSL będzie dbało o zapewnienie w ciałach samorządowych należnych praw ludowi”⁹².

Naczelnik Państwa, wydając stosowne dekrety, uporządkował sprawę przejścia majątku kontrolowanego dotychczas przez władze zaborcze i okupacyjne. Dekret w przedmiocie przymusowego zarządu państwowego z 16 grudnia 1918 r.⁹³ stanowił, że zarządem państwowym może być objęty majątek ruchomy i nieruchomy należący do ordynacji Paskiewiczów oraz pocerkiewny, a także przedsiębiorstwa przemysłowe

⁸⁹ H. Szczechowicz, *Administracja ziemi...*, s. 74.

⁹⁰ Rozporządzenie wykonawcze Rady Ministrów o tymczasowej organizacji powiatowych władz administracyjnych pierwszej instancji na obszarze byłego zaboru rosyjskiego z dnia 13 listopada 1919 r. (Dz.U. RP z 1919 r., nr 90, poz. 489, art. 5–11).

⁹¹ APTOW, Zespół akt Komendy Policji Państwowej Powiatu Włocławskiego we Włocławku z lat 1918–1938, nr zespołu 65, sygn. 178, s. 1; B. Sprengel, *Policja państwowa a przestępczość w powiecie włocławskim w latach 1919–1939*, Włocławek 2006, s. 55.

⁹² *Programy partii i stronnictw politycznych w Polsce w latach 1918–1939*, oprac. E. Orlof, A. Pasternak, Rzeszów 1993, s. 193.

⁹³ Dz. Pr. P. P. z 1918 r., nr 21, poz. 67.

i handlowe, których właściciele bądź ustanowieni zarządcy nie są obecni w kraju, fabryki i zakłady użyteczności publicznej, a także majątki ziemskie, których uruchamianie leży w interesie państwa. Wykonanie zarządu nad nieruchomościami rolnymi oraz przedsiębiorstwami przemysłu rolnego i leśnego należało do ministra rolnictwa i dóbr państwowych; nad przedsiębiorstwami przemysłowymi i handlowymi – do ministra przemysłu i handlu; nad zakładami użyteczności publicznej – do ministra spraw wewnętrznych; kapitałami w gotówce lub papierach wartościowych zarządzał minister skarbu. Na szczeblu lokalnym zadania poszczególnych ministerstw realizowały organy administracji powiatowej⁹⁴.

Na wniosek Rady Ministrów pod przewodnictwem premiera Ignacego Paderewskiego Naczelnik Państwa wydał dekret w przedmiocie poboru jednorazowej państwowej daniny od nieruchomości i majątku w kapitale⁹⁵. Dekret ustanawiał pobór na terenie byłego zaboru rosyjskiego zaliczki na ogólną państwową daninę. Danina od nieruchomości w miastach i miasteczkach oraz od kapitałów ustalona została progresywnie od 0,5 do 2 procent wartości, kwotowo, natomiast od gruntów rolnych w zależności od obszaru i urodzajności. Instytucje dobroczynne zostały zwolnione z daniny⁹⁶.

Poszukiwanie środków finansowych było istotne nie tylko w realizacji polityki gospodarczej i społecznej, ale także dla potrzeb wojska, administracji, oświaty i pozostałych dziedzin, w które angażowało się państwo. Starania o zrównoważenie budżetu w pierwszych miesiącach funkcjonowania państwa nie zostały uwieńczone powodzeniem.

Dekrety niewątpliwie porządkowały trudną sytuację gospodarczą, utrzymały system reglamentacyjny głównie w celu zabezpieczenia potrzeb wojska i interesów biedniejszych warstw ludności miejskiej. System reglamentacji obrotu podstawowymi produktami rolnymi i surowcami przemysłowymi ograniczał możliwości normalnych działań gospodarczych i budził niezadowolenie chłopów pozbawionych szans na swobodną sprzedaż swojej produkcji, drobnych producentów, dla których nie wystarczyło surowców oraz kupców, którzy nie otrzymali

⁹⁴ C. Lusiński, *Spoleczno-gospodarcze ustawodawstwo dekretowe Naczelnika Państwa*, [w:] *Rok 1918 odrodzona Polska w nowej Europie*, pod red. A. Ajnenkiela, Warszawa 1999, s. 96–97.

⁹⁵ Dz. Pr. P. P. z 1919 r., nr 11, poz. 128.

⁹⁶ Cz. Lusiński, *Spoleczno-gospodarcze ustawodawstwo...*, s. 98.

ze strony państwa wsparcia dla swej działalności⁹⁷. Gospodarka reglamentacyjna stosowana była na Kujawach wschodnich i ziemi dobrzyńskiej, podobnie jak w całym kraju, do jesieni 1921 r. Następnie nastąpił powrót do gospodarki rynkowej, nie reglamentowanej już dekretemi charakterystycznymi dla gospodarki wojennej. Niewątpliwie wpływ na takie ukształtowanie się cezurę miało przewyciężenie zniszczeń i dezorganizacji gospodarczej po działaniach wojennych lat 1919–1920 oraz zniesienie wewnętrznych granic celnych⁹⁸.

Na wsi powszechnym zjawiskiem był proces rozdrobnienia gruntów i wzrost liczby małych gospodarstw. Prowadziło to do ciągłego obniżania się poziomu życia ludności wiejskiej. Słabo rozwinięty był przemysł, który nie był w stanie wchłonać nadmiaru ludności pochodzącej ze wsi. Bezrobocie występujące z różnym nasileniem w okresie międzywojennym było jednym z podstawowych powodów zaostrzania się stosunków społecznych na Kujawach wschodnich i ziemi dobrzyńskiej. Był to problem, którego władze lokalne nie mogły rozwiązać. Tak zresztą było w całym kraju. W grudniu 1918 r. sprawa bezrobocia, którego symptomy obserwowano dużo wcześniej, w coraz ostrzejszy sposób zaczynała występować we Włocławku. Pod koniec 1918 r. i na początku 1919 r. dochodziło do starć bezrobotnych z policją. W grudniu 1918 r. zarejestrowanych było w powiecie włocławskim 7855 bezrobotnych, w powiecie niezawskim 5594 bezrobotnych i lipnowskim 2997⁹⁹.

Kryzys gospodarczy, który wystąpił po zakończeniu wojny spowodował, że nie można było uruchomić wielu zakładów z powodu braku węgla i trudności w zbyciu wyprodukowanych towarów, zwłaszcza że odpadł dla tego zbytu rynek rosyjski. Rozwiązanie problemu bezrobocia było często przedmiotem dyskusji podczas obrad sejmików powiatowych. Powołano Powiatowe Komitety Pomocy Bezrobotnym. Jediną drogę widziano w podjęciu robót publicznych, głównie przy budowie dróg, ale na przeszkodzie stawał zwykle brak funduszy.

Mieszkańcy Kujaw wschodnich i ziemi dobrzyńskiej występowali z licznymi żądaniem poprawy warunków życia. Swoje prośby i petycje

⁹⁷ Tamże, s. 99–100.

⁹⁸ Tamże, s. 100.

⁹⁹ APTOW, Akta Starostwa Powiatowego we Włocławku, Referat Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego, sygn. 328 a.

kierowali do ziemian, właścicieli fabryk i władz samorządowych. Wobec braku skuteczności podjętych działań tworzone były związki zawodowe, organizowano strajki i demonstracje. W grudniu 1918 r. powstawały Związki Zawodowe Robotników Rolnych, które rozszerzyły swoje wpływy na większość majątków. Na początku 1919 r. utworzono Związek Zawodowy Służby Folwarcznej. Pod koniec grudnia 1918 r. wybuchły strajki robotników rolnych w majątkach Radziki Małe i Ugoszcz w powiecie rypińskim, a w sierpniu i wrześniu 1919 r. – szereg strajków w powiecie lipnowskim¹⁰⁰.

Władze powiatowe próbowały znaleźć metody i środki zapobiegające radykalizacji najbardziej niezadowolonych grup społecznych. 27 listopada 1918 r. Wydział Wykonawczy Rady Powiatowej w Lipnie polecił radom gminnym, aby skontaktowały się z delegatami robotników rolnych w celu zapoznania się z żądaniami ekonomicznymi i społecznymi i spełniły część z nich. Zapowiedziano także utworzenie komisji społecznej składającej się z robotników rolnych i pracodawców. „W grudniu 1918 r., dla zapewnienia pracy robotnikom niewykwalifikowanym, pozostającym bez środków do życia, Wydział Wykonawczy Rady Powiatowej w Lipnie, wyszedł z propozycją i zatrudnienia bezrobotnych przy budowie szosy z Dobrzyń nad Wisłą do wsi Mochowo w powiecie sierpeckim. Część środków finansowych na budowę drogi zamierzano uzyskać od państwa, a połowę miały pokryć gminy: Chalin, Tłuchowo, Dobrzyń nad Wisłą”¹⁰¹. Władze powiatowe obawiały się wystąpień robotników folwarcznych i bezrobotnych. Jediną możliwość ograniczenia bezrobocia widziały w budowie dróg, co znalazło odbicie podczas obrad sejmików powiatowych stwarzając jednocześnie korzystniejsze warunki do rozwoju przemysłu¹⁰².

Przed I wojną światową na terenie Kujaw wschodnich i ziemi dobrzyńskiej najlepiej rozwiniętą gałęzią przemysłu było cukrownictwo. Miało to związek z koniecznością zaopatrywania guberni warszawskiej. Dlatego też po zakończeniu działań wojennych na tym obszarze znajdowały się nadal dwie czynne cukrownie – w Chełmicy

¹⁰⁰ T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze płockie...*, s. 300.

¹⁰¹ Z. Waszkiewicz, *Z dziejów ziemi dobrzyńskiej...*, s. 121; Z. Waszkiewicz, *Z problematyki dziejów...*, s. 62.

¹⁰² Z. Waszkiewicz, *Z problematyki dziejów...*, s. 69.

i Ostrowitem¹⁰³. Drugą z dobrze rozwiniętych przed wojną gałęzi przemysłu było gorzelnictwo i piwowarstwo¹⁰⁴.

Pomimo przystąpienia do szybkiej odbudowy zniszczonego przemysłu, z trudem udawało się osiągnąć poziom przedwojennej produkcji¹⁰⁵. Na Kujawach wschodnich i ziemi dobrzyńskiej przeważały przedsiębiorstwa małe, trudniące się przede wszystkim drobną sprzedażą artykułów spożywczych, a także skupem¹⁰⁶. Sytuacja taka powodowała wzrost bezrobocia. W korzystniejszej sytuacji był powiat włocławski, który wyróżniał się pod względem gęstości zaludnienia oraz liczby osób zamieszkujących ośrodki miejskie na poziomie znacznie przekraczającym średnią wojewódzką. Najważniejszą przyczyną tak wysokich wskaźników był przemysłowy charakter Włocławka – głównego miasta powiatu i regionu.

Należy zaznaczyć, iż na terenie Włocławka pierwsze zakłady przemysłowe powstały już na początku XIX w. Ważny wpływ na rozwój gospodarki miało zniesienie w 1850 r. granicy celnej między Królestwem Polskim a Rosją. Przed I wojną światową we Włocławku istniały już pięćdziesiąt trzy zakłady przemysłowe, reprezentujące przede wszystkim przemysł spożywczy, celulozowo-papierniczy oraz maszyn rolniczych. W przedsiębiorstwach tych pracowało łącznie 3354 robotników¹⁰⁷.

Rozwój przemysłu włocławskiego został zahamowany wraz z wybuchem wojny. Po jej zakończeniu, mimo niekorzystnej koniunktury jaka panowała na rynku, przemysł nadal pozostawał podstawowym czynnikiem rozwoju miasta. Fakt ten powodował ciągły wzrost ludności Włocławka, która w 1920 r. liczyła 43 136 mieszkańców¹⁰⁸. Powiat włocławski należał pod względem liczby ludności do największych w województwie warszawskim.

Po 1918 r. we Włocławku władze administracyjne i samorządowe miasta przystąpiły do uruchamiania większości zniszczonych podczas wojny fabryk, w tym założonej w 1895 r. Fabryki Celulozy braci

¹⁰³ Z. Waszkiewicz, *Z dziejów ziemi...*, s. 112; P. Galkowski, *Ziemiaństwo i ich własność...*, s. 123–124.

¹⁰⁴ P. Galkowski, *Ziemiaństwo i ich własność...*, s. 118–120.

¹⁰⁵ T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze płockie...*, s. 480–482.

¹⁰⁶ Tamże, s. 480–482.

¹⁰⁷ A. Ginsbert, *Włocławek. Studium monograficzne*, Warszawa 1968, s. 38.

¹⁰⁸ *Przewodnik ilustrowany po Włocławku*, pod red. S. Jankowskiego, Włocławek 1922, s. 30.

Cassirerów¹⁰⁹, która była największym funkcjonującym zakładem w mieście. W pierwszych latach niepodległości zaczęto budować elektrownie, cegielnie i fabryki, wśród których przeważały zakłady przemysłu chemicznego, metalowego, spożywczego, ceramicznego, drzewnego, budowlanego, mineralnego oraz, wspomnianego już, celulozowo-papierniczego.

Poza Włocławkiem w powiecie włocławskim miastem dobrze rozwijającym się był Brześć Kujawski, który ze względu na komunikację z Włocławkiem oraz posiadanie dwóch większych przedsiębiorstw, tj. sezonowej cukrowni i Towarzystwa Akcyjnego Zakładów Ceramicznych, rozrastał się stosunkowo szybko.

W latach 1918–1921 we Włocławku zostały uruchomione nie tylko zniszczone podczas wojny fabryki, ale również zbudowano wiele nowych zakładów, między innymi: Przedsiębiorstwo Budowlane W. Popławski i E. Furstenwald w 1918 r. zatrudniające w sezonie około 300 robotników; Mechaniczna Cegielnia Miejska – 1920 r.; Garbarnia J. Jabłonki 1920 r.; Fabryka Skrzyń C.J. Blumentalów – 1920 r.; Fabryka Superfosfatów powstała w 1922 r., następnie została przejęta przez firmę R. May, Towarzystwo Akcyjne w Poznaniu; Fabryka Gwoździ i Drutów „Clavus” utworzona w 1922 r., należała do L. Bądźzdrowskich zatrudniała około 500 robotników; Fabryka Giętych Mebli „Polars” w 1923 r., należała do W. Wołkowicza i H. Fiszlewicza¹¹⁰. W okresie międzywojennym we Włocławku prężnie funkcjonował największy zakład – założona w 1895 r. przez braci Cassirerów Fabryka Celulozy. Dobre wyniki w produkcji uzyskiwała Fabryka Lakieru i Farb oraz pięć mniejszych fabryk przemysłu chemicznego. Rozbudowany był także przemysł spożywczy, metalowy, ceramiczny, papierniczy, graficzny, drzewny, mineralny i budowlany.

W centrum rejonu rolniczego, na zachód od Włocławka położony był Brześć Kujawski. O rozwoju miasta świadczył wzrost liczby mieszkańców, która w 1921 r. osiągnęła 3305 osób¹¹¹. Brześć Kujawski

¹⁰⁹ T. Dziński, *Cassirer Max*, [w:] *WSB*, t. 6, pod red. S. Kunikowskiego, Włocławek 2011, s. 10–12.

¹¹⁰ F. Szeliga, *Przemysł Włocławka*, Włocławek 1928, s. 84–85; A. Ginsbert, *Włocławek...*, s. 98; Z. Waszkiewicz, *Partie polityczne...*, s. 45.

¹¹¹ B. Głębowicz, *Okres międzywojenny 1918–1939*, [w:] *Monografia Brześcia Kujawskiego*, Włocławek 1930, s. 101–102; E. Kwiatkowska, *Miasta [w:] Województwo bydgoskie. Krajobraz, dzieje, kultura, gospodarka*, Poznań 1967, s. 257.

posiadał dobrą komunikację z Włocławkiem. Powierzchnia obszaru miejskiego w latach 1918–1939 wzrosła prawie sześciokrotnie poprzez włączenie do miasta osad i kolonii położonych wcześniej w gminach Falborz, Piaski, Wieniec, Gruzlin¹¹². Na terenie miasta funkcjonowały dwa ważniejsze zakłady przemysłowe: cukrownia i Towarzystwo Akcyjne Zakładów Ceramicznych Rumaki – zatrudniające średnio 160 osób oraz dwie małe wytwórnie cykorii¹¹³. Aleksandrów Kujawski, posiadający węzeł komunikacyjny, oraz cukrownia w Dobrem była w stanie zatrudnić niewielką liczbę osób. Z tego powodu w powiecie nieszawskim przeważali właściciele małych gospodarstw, których produkcja pokrywała wyłącznie potrzeby najbliższej rodziny.

W strukturze przemysłu dominował na Kujawach wschodnich i ziemi dobrzyńskiej przemysł rolny i cukrowniczy. Sposoby produkcji i organizacji pracy pochodziły z rozwiązań stosowanych przed I wojną światową. Najwięcej ludności zatrudniały cukrownie w Brześciu Kujawskim (pow. włocławski) i w Dobrem (pow. nieszawski) oraz Chełmicy (pow. lipnowski) i w Ostrowitem (pow. rypiński) oraz przemysł gorzelniany między innymi w powiecie lipnowskim w: Mazowszu, Karnkowie, Skępem, Wielgiem, Okalewie, Głodowie oraz w Skrwilnie w powiecie rypińskim. Już w 1924 r. liczba gorzelnii dorównywała stanowi sprzed I wojny światowej¹¹⁴.

Dzięki zaangażowaniu władz samorządowych w szybkim tempie uruchomiono młyny parowe, suszarnie płatków ziemniaczanych, tartaki, polowe cegielnie, fabryki cegły wapiennej, młyny gazowe, młyny parowe, młyny wodne, wiatraki, zakłady wyrobów cementowych, ryflarnie walców młyńskich, mleczarnie i garbarnie i inne¹¹⁵.

Kujawy wschodnie i ziemię dobrzyńską określano, nie bez racji, jako region rolniczy, ponieważ na tym obszarze najliczniejszą grupę stanowili ludzie gospodarujący na własnej ziemi. Dominowały gospodarstwa małe i drobnotowarowe pokrywające wyłącznie potrzeby rodziny. Na wsi znajdowała sezonowo zatrudnienie również

¹¹² B. Głębowicz, *Okres międzywojenny...*, s. 98; Z. Waszkiewicz, *Partie polityczne...*, s. 46.

¹¹³ Tamże, s. 109–110.

¹¹⁴ Z. Żuchowski, *Przeszłość ziemi dobrzyńskiej. Materiały do podręcznika szkolnego*, „Rocznik Dobrzyński” 2008, t. 1, s. 40.

¹¹⁵ T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze płockie...*, s. 480–482.

ludność z okolicznych miasteczek. We Włocławku w pierwszych latach po wyzwoleniu istniały aż 23 cechy rzemieślnicze, w tym 11 cechów chrześcijańskich i 12 żydowskich, które zaspokajały nie tylko potrzeby miejscowej ludności, ale i okolicznych miast i miasteczek¹¹⁶. Podobnie jak losy rzemiosła, kształtowały się dzieje włocławskiego handlu, dla rozwoju którego podstawowe znaczenie miało korzystne położenie miasta nad Wisłą oraz biegnące przez nie lądowe szlaki kupieckie.

Trudna sytuacja ekonomiczna państwa polskiego nie pozwoliła w praktyce zrealizować wszystkich korzystnych założeń programowych dla zubożałego i zniszczonego wojną społeczeństwa Kujaw wschodnich i ziemi dobrzyńskiej. Należy podkreślić, iż po kilku latach pracy 1921 r. był na ogół pomyślny dla gospodarki i przemysłu. Administracja przemysłu stopniowo odeszła od wojennej reglamentacji surowcowo-towarowej, zbytu, zaopatrzenia i cen. Została zastąpiona przez politykę wolnego handlu artykułami żywnościowymi¹¹⁷.

Zdecydowana większość kapitału w przemyśle rolno-spożywczym znajdowała się w posiadaniu większej własności ziemskiej. Byli to przeważnie właściciele folwarków o powierzchni od 500 do 1000 ha. Niewielki udział posiadali mieszczenie i chłopci. Ziemianstwo we własnych folwarkach prowadziło działalność związaną z gorzelnictwem, młynarstwem, budowało tartaki, krochmalnie i cegielnie. W 1921 r. większa własność ziemska posiadała w powiecie lipnowskim sześć gorzelnii, jeden browar, trzy krochmalnie, sześć suszarni płatków ziemniaczanych, dziesięć młynów, jeden tartak, pięć cegielni. W powiecie rypińskim w rękę ziemianstwa znajdowały się dwie gorzelnie, jedna suszarnia płatków ziemniaczanych, cztery młyny, dwa tartaki, siedem cegielni. Gorzelnie zakładane były w największych majątkach, powyżej 120 ha. Do czasu wprowadzenia monopolu spirytusowego gorzelnictwo stanowiło ważne źródło dochodów w majątkach ziemniackich. Zdecydowana większość gorzelnii została założona przez I wojnę światową. W powiecie rypińskim dużą parową suszarnię płatków ziemniaczanych zbudował w swoim majątku w Bocheńcu w 1911 r. Bolesław Płoski¹¹⁸. Zakład ten pracował do 1939 r.

¹¹⁶ Tamże, s. 92.

¹¹⁷ M.M. Drozdowski, *Gospodarka Drugiej Rzeczypospolitej*, [w:] *Polska odrodzona 1918–1939. Państwo, społeczeństwo kultura*, pod red. J. Tomickiego, Warszawa 1982, s. 415.

¹¹⁸ Hasło: *Płoski Bolesław*, [w:] M. Krajewski, *DSB...*, s. 514–515.

Przed I wojną światową płatkarnię w Skępem pobudował Władysław Apolinary Zieliński¹¹⁹, a w Olesznie – Piotr Franciszek Karnkowski¹²⁰. Na obszarze ziemi dobrzyńskiej czynny był browar parowy założony przez Karola Płaskowskiego¹²¹ jeszcze w końcu XIX w. w majątku Głodowo. Był to największy browar na Mazowszu Płockim, o rocznej produkcji około 8 tys. hektolitrów piwa¹²².

Kujawy wschodnie i ziemia dobrzyńska były regionami znanymi z uprawy cykorii, używanej jako surogat kawy. Cykoria uprawiana była w majątku Obrowo należącym do Romana Góreckiego, w Kijaszkowie – własności Leona Karol Lissowskiego¹²³, w Dyblinie – majątku Karola Pruskiego¹²⁴ i w Chalinie – majątku Franciszka Zielińskiego¹²⁵. Fabryka cykorii znajdowała się w dobrach Wierznica należących do Jana Niedźwiedzkiego. Suszarnię cykorii posiadał w Szpetalu Artur Franciszek Rutowski¹²⁶. Wysuszony surowiec transportowany był z powiatu lipnowskiego do Fabryki Cykorii „Gleba” we Włocławku. Zakład ten w 1919 r. wykupili z rąk żydowskich ziemianie lipnowscy z inicjatyw Zdzisława Rutkowskiego i Karola Pruskiego. Fabryka Cykorii „Gleba” połączyła się w 1928 r. z fabryką cykorii Bohma. Stała się jednym z największych zakładów tej branży z kapitałem polskim.

Dobrze administrowany przemysł rolno-spożywczy spowodował, że duża liczba mniejszych młynów i prawie wszystkie wiatraki znajdowały się w posiadaniu bogatego chłopstwa i mieszczaństwa. Ziemianie byli właścicielami dużych młynów motorowych i wodnych. Do większych młynów w latach dwudziestych należały: młyn wodny w Brzeźnie – własność Janusza Tymienieckiego, w Maliszewie – Juliana Przybyłowicza, w Miszku – Emila Mulzana, motorowy w Wielgiem – Stanisława Wilskiego, w Karnkowie – Ignacego Karnkowskiego, w Biskupinie – Antoniego Klimkiewicza, w Kępie – Władysława

¹¹⁹ Hasło: *Zieliński Władysław Apolinary*, [w:] M. Krajewski, *DSB...*, s. 740.

¹²⁰ Hasło: *Karnkowski Piotr Franciszek*, [w:] M. Krajewski, *DSB...*, s. 287–288.

¹²¹ Hasło: *Płaskowski Karol*, [w:] M. Krajewski, *DSB...*, s. 509.

¹²² T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze płockie...*, s. 481–482.; M. Eckert, *Przemysł rolno-spożywczy w Polsce w latach 1918–1939*, Warszawa 1974, s. 68; P. Galkowski, *Ziemianie i ich własność...*, s. 117–120.

¹²³ Hasło: *Lissowski Leon Karol*, [w:] M. Krajewski, *DSB...*, s. 375–376.

¹²⁴ Hasło: *Pruski Karol*, [w:] M. Krajewski, *DSB...*, s. 535.

¹²⁵ Hasło: *Zieliński Franciszek*, [w:] M. Krajewski, *DSB...*, s. 719.

¹²⁶ Hasło: *Rutkowski Artur Franciszek*, [w:] M. Krajewski, *DSB...*, s. 574.

hr. Miączyńskiego, w Płonnem – Ludwika Łempickiego, w Żuchowie – należący do Stanisława Zielińskiego, w Chełmicy – własność Pauliny Kleszczyńskiej i należący do Karola Pruskiego w Dyblinie.

Cukrownictwo na Kujawach wschodnich i ziemi dobrzyńskiej opierało się na cukrowniach: w Ostrowitem (pow. rypiński) i Chełmicy (pow. lipnowski), Brześciu Kujawskim (pow. włocławski) i w Dobrem (pow. nieszawski). Cukrownia „Ostrowite” powstała jako Towarzystwo Akcyjne założone przez ziemian powiatu rypińskiego. W dniu 28 października 1899 r. odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę zakładu. Pierwsze zebranie udziałowców, pod przewodnictwem właściciela dóbr Rusinowo Antoniego Piwnickiego, odbyło się 20 czerwca 1900 r. w Warszawie. Do zarządu cukrowni powołano wówczas ziemian: właściciela Ugoszcza Antoniego Borzewskiego¹²⁷, Edwarda Rudowskiego¹²⁸ z Półwieska Małego, Ludwika Zielińskiego z Wierzbicka i Bronisława Józefa Chełmickiego¹²⁹ z Kowalk. Na zebraniu postanowiono zaciągnąć kredyt na budowę obiektu w wysokości 250 tys. rubli. Prace zostały rozpoczęte już kilka miesięcy wcześniej z pieniędzy udziałowców. W tym samym czasie uruchomiono również, z inicjatywy ziemiaństwa lipnowskiego, Cukrownię Chełmica jako spółkę akcyjną. Odbudowa cukrowni odbywała się głównie z zasobów finansowych najbogatszych akcjonariuszy – ziemian. W okresie międzywojennym Cukrownia Ostrowite była największą na Mazowszu Płockim. Prezesem zarządu był Jerzy Siemiątkowski¹³⁰, właściciel Wąpielska. W 1921 r. Cukrownia przerabiała 105 945 kwintali buraków z powierzchni 798 ha, produkując 16 105 kwintali cukru.

Cukrownia Ostrowite inwestowała w sieć drogową niezbędną do transportu buraków. Z inicjatywy ziemiaństwa wybudowano drogę brukowaną z Rypina przez Ostrowite do Golubia o długości 30 km oraz szosę w stronę Lipna. Cukrownia połączona została kolejką wąskotorową z linią szerokotorową na stacji Brodnica oraz szosą z Rypinem. Cukrownia Chełmica posiadała kolejkę trakcji parowej dla zwózki buraków na trasie Fabianki–Krojczyn–Dyblin–Oleszno z gmin: Szpetal, Zaduszniki, Chalin i miasto Dobrzyń nad Wisłą. Północna część powiatu

¹²⁷ Hasło: *Borzewski Antoni*, [w:] M. Krajewski, *DSB...*, s. 82–83.

¹²⁸ Hasło: *Rudowski Edward*, [w:] M. Krajewski, *DSB...*, s. 567–568.

¹²⁹ Hasło: *Chełmicki Bogdan Józef*, [w:] M. Krajewski, *DSB...*, s. 114–115.

¹³⁰ Hasło: *Siemiątkowski Jerzy*, [w:] M. Krajewski, *DSB...*, s. 586–787.

lipnowskiego, gminy: Nowogród, Dobrzejewice, Mazowsze, Ossówka, Kikół, Czernikowo dostarczała buraki do Cukrowni Wierzchosławice, która także posiadała kolejkę o trakcji konnej w gminie Czernikowo i Mazowsze¹³¹. Niestety dzisiaj już nie istniejące.

Samorządy wspierały sieć spółdzielczości rolnej, która najbardziej rozwinięta była w gminach hodujących bydło i zajmujących się produkcją mleka. Dużej pomocy przy tworzeniu spółdzielni udzieliła Agencja Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Rypinie oraz Okręgowe Towarzystwo Rolnicze, kierowane przez Jana Rudowskiego¹³², właściciela dóbr w Półwieku. Gospodarka rynkowa XXI w. doprowadziła do likwidacji dobrze funkcjonujących sieci spółdzielni mleczarskich posiadających ponad 190-letnią tradycję.

Tartaki i przedsiębiorstwa zajmujące się eksploatacją lasów, skoncentrowane były w dużych dobrach leśnych. W 1921 r. czynne były dwa tartaki w powiecie włocławskim i w rypińskim oraz jeden w powiecie niezawskim i w powiecie lipnowskim.

Sprawnie działająca lokalna administracja terytorialna i samorządowa na terenie Kujaw wschodnich i ziemi dobrzyńskiej przyczyniła się do szybkiej odbudowy struktur odrodzonego państwa polskiego, likwidacji zniszczeń wojennych, a także wywarła ogromny wpływ na efektywną realizację zadań społeczno-gospodarczych. Region ten, położony w województwie warszawskim, w chwili odbudowy państwa polskiego skutecznie wykorzystał powiązania administracyjne i społeczno-gospodarcze niezbędne do szybkiej odbudowy państwowości polskiej.

Streszczenie: Proces odbudowy administracji i samorządu na Kujawach wschodnich i ziemi dobrzyńskiej przebiegał bardzo sprawnie. Już jesienią 1918 r. Polska Organizacja Wojskowa, Straż Obywatelska wraz z mieszkańcami rozbrajała zaborców i tworzyła lokalne ośrodki władzy i administracji zdolne do realizacji zadań politycznych i społeczno-gospodarczych odrodzonego państwa polskiego. Władze administracyjne i samorządowe powołane zostały zgodnie z obowiązującymi przejściowymi przepisami prawnymi. Od pierwszych dni

¹³¹ T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze płockie...*, s. 480–481; R. Piotrowski, *Struktura agrarna w powiecie rypińskim w latach 1867–1939*, „*Ziemia Dobrzyńska*” 1995, t. 3, s. 39; P. Gałkowski, *Ziemianie i ich własność...*, s. 123–124.

¹³² Hasło: *Rudowski Jan*, [w:] M. Krajewski, *DSB...*, s. 568–571.

zajmowały się zapewnieniem porządku i bezpieczeństwa, zmianą nazewnictwa, naprawą dróg, mostów, odbudową zniszczeń wojennych, przeciwdziałano problemom głodu i bezrobocia, podejmowano wysiłek odbudowy przemysłu, rolnictwa i szkolnictwa.

Summary: The reconstruction process of the state administration and self-government in the Eastern Kujawy and Dobrzyń Land went very well. In the autumn of 1918 the Polish Military Organization (PMO) as well as Vigilante groups supported by the citizens, started disarming the partitioners and created local government authorities able to carry out political, economy and social tasks. The administrative and government authorities were appointed in accordance with temporary legal regulations. Since the very beginning they were responsibility for ensuring order and internal security, rebuilding roads and bridges after war damages, changing the local names and taking an effort to reconstruct industry, agriculture and education in the area.

Bibliografia

Źródła

- Dziennik Praw Państwa Polskiego z 1918 r.: nr 17, poz. 40; nr 18, poz. 76; nr 19, poz. 19, 52, 140; nr 20, poz. 58; nr 21, poz. 67.
- Dziennik Praw Państwa Polskiego z 1919 r.: nr 5, poz. 98; nr 11, poz. 128; nr 13, poz. 140, 141; nr 18, poz. 46 i 47; nr 62, poz. 363; nr 65, poz. 395; nr 72, poz. 425, 426; nr 90, poz. 489.
- Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z 1932 r., nr 48, poz. 451.
- Archiwum Państwowe w Toruniu, Oddział we Włocławku: Akta Starostwa Powiatowego we Włocławku, Referat Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego, sygn. 328 a.; Zespół Akt Komendy Policji Państwowej Powiatu Włocławskiego, sygn. 200; Grupa Zespołów Akt gmin powiatu lipnowskiego z lat 1858–1944 (1946), sygn. 6; Akta miasta Rypina z lat 1919–1945, sygn. 2.

Opracowania

- Agopszowicz A., *Zarys prawa samorządu terytorialnego*, Katowice 1994.
- Ajnenkiel A., *Administracja w Polsce*, Warszawa 1975.

- *Demokracja i samorządność na Kujawach i Pomorzu w dobie nowożytnej*, pod red. Z. Biegańskiego i W. Jastrzębskiego, Bydgoszcz 2004.
- Eckert M., *Przemysł rolno-spożywczy w Polsce w latach 1918–1939*, Warszawa 1974.
- Gałkowski P., *Ziemiaństwo i ich własność w ziemi dobrzyńskiej w latach 1918–1947*, Rypin 1999.
- Gawryszewski A., *Ludność Polski w XX wieku*, Warszawa 2005.
- Ginsbert A., *Włocławek. Studium monograficzne*, Warszawa 1968.
- Gózdź Z., *Lipno*, Lipno 1994.
- Krajewski M., *Dobrzyński słownik biograficzny*, Włocławek 2002.
- Kumaniecki K.W., *Zbiór najważniejszych dokumentów do powstania państwa polskiego*, Kraków–Warszawa 1920.
- Laguna S., *Monografia powiatu włocławskiego*, t. 1, Włocławek 1930.
- Łuczak A., *Samorząd terytorialny w programach i działalności stronnictw ludowych 1918–1939*, Warszawa 1973.
- *Monografia Brześcia Kujawskiego*, Włocławek 1930.
- Morawski M., *Monografia Włocławka*, Włocławek 1933.
- Nałęcz T., *Rządy Sejmu 1921–1926*, Warszawa 1991.
- *Polska odrodzona 1918–1939. Państwo, społeczeństwo kultura*, pod red. J. Tomickiego, Warszawa 1982.
- *Programy partii i stronnictw politycznych w Polsce w latach 1918–1939*, oprac. E. Orlof, A. Pasternak, Rzeszów 1993.
- *Przewodnik ilustrowany po Włocławku*, pod red. S. Jankowskiego, Włocławek 1922.
- *Rok 1918 odrodzona Polska w nowej Europie*, pod red. A. Ajnenkiela, Warszawa 1999.
- *Rozwój samorządu miasta Włocławka*, pod red. S. Krzewskiego, Włocławek 1926.
- Specjalski R., *Lipno i okolice. Materiały do monografii II*, Włocławek 2000.
- Sprengel B., *Policja państwowa a przestępczość w powiecie włocławskim w latach 1919–1939*, Włocławek 2006.

- *Studia z dziejów ziemi dobrzyńskiej XV–XX wiek*, pod red. M. Wojciechowskiego, Warszawa–Poznań–Toruń 1987.
- Szczechowicz H., *Administracja ziemi dobrzyńskiej 1918–1939*, Włocławek 2012.
- Szeliga F., *Przemysł Włocławka*, Włocławek 1928.
- Szwed R., *Samorządowa Rzeczypospolita 1918–1939. Wybór rozpraw i artykułów*. Częstochowa 2002.
- Świecki T., Wybult F., *Mazowsze płockie w czasach wojny światowej i powstania państwa polskiego*, Toruń 1932.
- *Włocławek. Dzieje miasta*, t. 2, *Lata 1918–1998*, pod red. J. Staszewskiego, Włocławek 2001.
- *Województwo bydgoskie. Krajobraz, dzieje, kultura, gospodarka*, Poznań 1967.
- *Z dziejów ruchu robotniczego na Kujawach i ziemi dobrzyńskiej*, pod red. Z. Waszkiewicz, Włocławek 1982.

Prasa

- „Gazeta Urzędowa dla Powiatu Rypińskiego” 1918, nr 24 z 30 września.
- „Gazeta Urzędowa na Powiat Lipnowski” 1919, nr 18 z 17 stycznia.
- „Rocznik Dobrzyński” 2008, t. 1.
- „Słowo Kujawskie” 1924, nr 196 z 28 sierpnia.
- „Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie”, seria C, 1980.
- „Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie”, seria B, 1979.
- „Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie”, 1979.
- „Ziemia Dobrzyńska” 1995, t. 3.

* Hanna Szczechowicz, doktor nauk humanistycznych w zakresie historii, nauczyciel, wykładowca. Autorka 62 publikacji naukowych wydanych w wydawnictwach krajowych i międzynarodowych z dziedziny historii najnowszej Polski, stosunków międzynarodowych, historii regionalnej, samorządu terytorialnego w Polsce. Członkini Włocławskiego Towarzystwa Naukowego.

*Jolanta Załęczny**

Muzeum Niepodległości w Warszawie

Akademia Humanistyczna im. A. Gieyszтора w Pułtusk

Patriotyczny przekaz zawarty w losach uczestników walk o niepodległość 1914–1920

Patriotic message from insurgents 1914–1920

Słowa kluczowe: wzorce osobowe, II Rzeczpospolita, patriotyzm

Keywords: virtue, patriotism, 2nd Polish Republic

Historia jako nauka odgrywała i nadal odgrywa ważną rolę w życiu narodu. Dzięki przekazywanym przez nią treściom można uczyć patriotyzmu, a odpowiedni dobór wzorców osobowych składa się na model wychowawczy. Przywołując nazwiska uczestników walk o niepodległość w czasie I wojny światowej i w okresie kształtowania granic, należy pamiętać, że byli oni elementem swego łańcucha dziejowego. Byli następcami uczestników powstań z XIX wieku, spadkobiercami wszystkich wcześniejszych rycerzy i żołnierzy.

Wychowani na wzorcach wykreowanych na kartach literatury przez Henryka Sienkiewicza, Juliusza Słowackiego, Adama Mickiewicza z dumą dokumentowali swoje przywiązanie do tradycji, potęgę ducha i kult bohaterstwa, bo „my, Polacy, posiadamy kult bohaterstwa w stopniu wysokim bezspornie. Wyrobiły go w nas lata chwały i lata niedoli. Chodzi tylko o to, abyśmy hodowali go umiejętnie [...]”¹.

Te wielkie jednostki i ich czyny były przedmiotem kultu, porywały kolejne pokolenia i wyznaczały kierunek działania. Tak jak poprzednicy, Polacy żyjący na początku XX wieku uznali za swoją powinność walkę o niepodległość ojczyzny. Zobligowani przykładem ojców i dziadów

¹ N. Jastrzębska, *Kult bohaterstwa i kultura ducha*, „Bluszcz. Społeczno-literacki Ilustrowany Tygodnik Kobiety” 1935, nr 22, s. 666.

podjęli po raz kolejny próbę sprostania zobowiązaniu zawartemu w słowach wiersza Jerzego Żuławskiego:

„Synkowie moi, poszedłem w bój,
jako wasz dziadek, a ojciec mój,
jak ojca ojciec i ojca dziad,
co z Legionami przemierzał świat,
szukając drogi przez krew i blizny
do naszej wolnej Ojczyzny!”²

Powyższe słowa były nakazem, nawiązywały do testamentu poprzednich pokoleń, które miłość do ojczyzny traktowały jako najważniejszą powinność, świadectwo godności człowieka. W nowych realiach następne pokolenia również uznały walkę za wyznaczony im nakaz i – przejmując po przodkach odpowiedzialność za kraj – gotowe było złożyć na ołtarzu ojczyzny najwyższą ofiarę, ofiarę krwi i życia. Uczestnicy walk w poprzednim wieku wysłali tym, co przyjdą po nich jasny i czytelny przekaz:

„że każdy wraz się tutaj rodzi
człowiekiem i Polakiem,
i że to dwie są święte rzeczy
o sile apostołskiej:
piękny i dobry duch człowieczy
w gorącej piersi polskiej [...]”³.

Ich następcy usiłowali sprostać temu nakazowi, choć czasy pełne były dramatyzmu, a rzeczywistość dowiodła, że trzeba było stanąć w okopach naprzeciw braciom walczącym pod sztandarami wrogich państw. Rozdzielił Polaków zły los, postawił we wrogich szajcach i kazał strzelać do siebie... Więc z jednej strony warunkowania historyczne, a z drugiej przesłanie przodków, wierność idei wolności, biel i czerwień, blask orła...

² J. Żuławski, *Do moich synów*, [w:] *Ta co nie zginęła. Antologia poezji, pieśni patriotycznej i niepodległościowej*, wybór M. Pałaszewska, A. Żmuda, Warszawa–Rzeszów 2008, s. 75.

³ K. Przerwa-Tetmajer, *Fragment z wiersza dla mego syna*, [w:] *Ta co nie zginęła...*, s. 65.

W świadomości narodu polskiego wzorce osobowe uczestników walk o niepodległość zawsze odgrywały istotną rolę. Dla tych, co walczyli w szeregach legionowych niewątpliwie wzorem byli powstańcy listopadowi, którzy wcześniej pokazali zaborcy, że nie pozwolą wydrzeć sobie skarbów kultury, sztych z siebie bezkarnie i deptać polską przeszłość. Jak pisał ksiądz Władysław Bandurski „owi rycerze, co dokazywali cudów męstwa i waleczności na polach Wawra, Wielkiego Dęba, Grochowa i Olszynki i przypomnieli światu czyny ojców naszych, dowodząc, że duch rycerski w narodzie nie zaginął”⁴. Wzorem byli też powstańcy styczniowi, niedościgniony ideał zapału, ofiarności i trwania w nierównej walce, przykład wierności ojczyźnie.

Historia stała się po raz kolejny nauczycielką życia. „Po pięćdziesięciu latach hańbiącej niewoli, otrząsnąwszy ze siebie łańcuchy i pleśń więzienną, zerwał się naród do boju o swe najświętsze nieprzedawnione prawa, zbrojną ręką sięgnął po wolność”⁵. W pół wieku po klęsce ostatniego powstania za broń porwało kolejne pokolenie, z którego każdy

„Był jak rycerze dawni bywali,
Żołnierz bez skazy i trwogi.
Kuty na wielką miarę ze stali
I w wielkie idący drogi [...]”⁶

Dokonując przeglądu postaw uczestników walk, możemy analizować zarówno zbiorowości (legioniści, obrońcy Lwowa), jak i jednostki. Wybór jest oczywiście subiektywny i może być dyskusyjny, ale każdy ma przecież prawo wskazać te najbardziej – jego zdaniem – wartościowe przykłady, szukając zawartego w biografii patriotycznego przekazu, który potem stał się wskazówką dla pokoleń II Rzeczypospolitej. To o nich mówił Władysław Bandurski: „Cześć Wam! Młodzi bohaterowie!”⁷, wyznaczając im szczególne miejsce w świadomości narodowej. I takie właśnie miejsce zajęli, stając się dla wielu wzorem godnym naśladowania.

Warto więc zastanowić się, czego uczyli swoim przykładem uczestnicy walk niepodległościowych, jaki nieśli przekaz swoim

⁴ W. Bandurski, *Strażnicy ognia*, [w:] *Krwi ofiarnej część*, Warszawa–Wilno 1928, s. 5.

⁵ Odezwa Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego, Piotrków 6 sierpnia 1915 r.

⁶ R. Woynicz-Horoszkiewicz, *Na śmierć Grudzińskiego*, „Głos Narodu” 1915, nr 396.

⁷ W. Bandurski, *Fundament Nowej Polski*, „Goniec Częstochowski” 1916, nr 292, s. 2.

następcom i jakie wyznaczali im drogi. Najpełniejszą odpowiedź dają słowa księdza Stanisława Żytkiewicza, który podkreślał, że stając nad grobem poległego bohaterską śmiercią legionisty, nie czuje żalu, że tylu ich ginie, ale ma poczucie „dumy i radości na widok tego ogromu bohaterstwa, poświęcenia i miłości zadokumentowanego ofiarą z własnego życia. Było w tym coś krzepiącego, dodającego duchowi mocy i hartu”⁸. Postacie poległych młodych ludzi pełnych wiary i ofiarności dawały narodowi siłę. Z ich postaw mógł czerpać moc „chroniącą go w rozszalałej zamieci dziejowej od zupełnego zwątpienia”⁹.

Spośród wielu bohaterów, którzy oddali życie w walce o wolną Polskę przykładem poświęcenia może być ppłk Leopold Lis-Kula (1896–1919). Jak wielu przedstawicieli tego pokolenia wywodził się z rodziny o tradycjach patriotycznych, wychowany został w kulcie dziadka – powstańca styczniowego. W 1911 roku wstąpił do ruchu skautingowego, rok później został członkiem rzeszowskiego oddziału Związku Strzeleckiego. W sierpniu 1914 roku wyruszył, jako dowódca 4. kompanii i najmłodszy oficer w armii, na krakowskie Oleandry. Przeszedł szlak legionowy przez Kielce, Krzywopłoty, Łowczówek, Jastków, Kamionkę, Kostiuchnowkę, Kamieniuchę, Kukłę. W grudniu 1916 – w stopniu kapitana – został dowódcą batalionu. W czasie kryzysu przysięgowego wcielono go do armii austriackiej i wysłano na front włoski. Zdobył tam cenne doświadczenie wojskowe i zasłynął podczas szturm na włoską redutę pod Cordolezzo, gdzie został ranny. Jego bohaterstwo graniczące z brawurą i fantazją spowodowało, że nazwano go wówczas „szalonym Polakiem”. W styczniu 1918 roku zgłosił się do Polskiej Organizacji Wojskowej, w ramach której prowadził działania agitacyjne, szkoleniowe i dywersyjne na terenie Rosji. Uczestniczył w marszu na odsiecz obrońcom Lwowa. Potem powrócił do Lublina, tam dowodził 2. batalionem 23. pułku piechoty. W roku 1919 walczył pod Rawą Ruską, Bełżcem, Machowem, Rudą Żurawicką, Poryckiem. Dzięki jego brawurowej akcji operacja przeciw oddziałom ukraińskim pod Torczynem zakończyła się sukcesem, a oddziały ukraińskie zostały rozproszone. Podczas inspekcji w Torczynie Lis-Kula został trafiony zdradziecką kulą i zmarł 7 marca 1919 roku. W komunikacie Sztabu

⁸ S. Żytkiewicz, *Kwiaty na mogiłę*, „Panteon Polski” 1928, nr 43, s. 2.

⁹ Tamże, s. 2.

Generalnego napisano: „Młoda Armia Polska straciła jednego ze swych najlepszych oficerów”¹⁰.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się 13 marca 1919 roku na placu Saskim w Warszawie. Mszę żałobną odprawił biskup Stanisław Gall, przemówienia wygłosili: Jędrzej Moraczewski i Wacław Sieroszewski¹¹. Trumnę przewieziono na lawecie na Dworzec Wileński. Na czele konduktu kroczyli przedstawiciele duchowieństwa, za trumną szedł koń zmarłego w żałobnym rynsztunku, a dalej oficerowie i żołnierze¹². Na dworcu odegrano *Marsz żałobny* Beethovena, żałobne modły odprawił ks. Antoni Grębski, a zasługi zmarłego przypomniał gen. Emil Gołogórski. Potem trumnę przewieziono do Rzeszowa.

Lis-Kula został pochowany na tamtejszym cmentarzu na Pobitnie, a jego pogrzeb stał się wielką manifestacją patriotyczną¹³. Przemówienie podczas pogrzebu wygłosił ks. Stanisław Żytkiewicz, podkreślając przymioty zmarłego: wybitny talent wojskowy, nadzwyczajną odwagę, przytomność umysłu w najcięższych chwilach, zimną krew, szybkość i śmiałość decyzji. „Był śp. ppułk. Leopold jakoby uosobieniem tężyzny ducha żołnierskiego i jego honoru. W najgorszych chwilach i sytuacjach nie przestawał panować nad sobą, nie ulegał załamaniom, nie tracił inicjatywy, energii i rozmachu czynu”¹⁴. W czasie uroczystości pogrzebowych złożono wieniec z napisem „Memu dzielnemu chłopcu – Józef Piłsudski”.

Postać młodego legionisty była potem wielokrotnie przypominana, co było elementem patriotycznego wychowania młodzieży w II RP. Kpt. Franciszek Demel pisał na łamach „Polski Zbrojnej”: „całe krótkie a piękne życie Lisa jest przykładem i wzorem żołnierza-dowódcy, niestrudzonego nauczyciela i wychowawcy, – to jego śmierć była

¹⁰ F. Demel, W. Lipiński, *Pułkownik Leopold Lis-Kula*, Warszawa 1932, s. 356. Postać Kuli prezentuje Michał Kurkiewicz, *Urodzony 11 listopada*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2008, nr 11–12, s. 117–123.

¹¹ *O rycerzu niezłomnym*, „Panteon Polski. Poświęcony bohaterskim czynom żołnierza polskiego, kronice walk o niepodległość, pamięci i czci poległych obrońców ojczyzny o niepodległość Polski w latach 1914–1921” 1926, nr 25, s. 1.

¹² *Z pogrzebu ś. p. podpułkownika Lisa-Kuli (Jeleńskiego)*, „Tygodnik Ilustrowany” 1919, nr 12, s. 189.

¹³ *Pogrzeb dzielnego wodza*, „Nowości Ilustrowane” 1919, nr 15, s. 9; *Pogrzeb bohatera*, „Nowości Ilustrowane” 1919, nr 19, s. 2–3.

¹⁴ S. Żytkiewicz, *Kwiaty na mogiłę (Przemówienie wygłoszone na pogrzebie ś. p. ppułk. Leopolda Lisa-Kuli w Rzeszowie w marcu 1919 r.)*, „Panteon Polski” 1928, nr 43, s. 2–3.

ukoronowaniem pracowitego żywota. Zginął wśród rozgwaru bitwy, wśród okrzyków zwycięstwa swoich, już naprawdę wolnej Polski żołnierzy. Siewca doczekał zniwa”¹⁵.

W kolejne rocznice jego śmierci odprawiane były uroczyste nabożeństwa. Zabiegano też o upamiętnienie bohaterskiego dowódcy. Powołano komitet budowy pomnika ppłk. Lisa-Kuli¹⁶, którego staraniem wydano w 1932 roku książkę o bohaterskim żołnierzu autorstwa Franciszka Demela i Wacława Lipińskiego. We wrześniu 1932 roku odsłonięto w Rzeszowie pomnik Leopolda Lisa-Kuli wg projektu Edwarda Wittiga. Na uroczystości przybyli: prezydent Ignacy Mościcki, premier Walery Sławek, Aleksandra Piłsudska, generałowi, posłowie. Przemawiali: gen. Kazimierz Sosnkowski, gen. Edward Rydz-Śmigły oraz minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego Janusz Jędrzejewicz¹⁷. W trakcie odsłonięcia pomnika gen. Edward Rydz-Śmigły podkreślił, że zmarłego cechowała wierność Polsce i umiłowanie zawodu żołnierskiego. Jako człowiek był pozbawiony poczucia egoizmu, skromny, pogodny, gotowy do poświęceń. Bez przesady można było uznać go za przykład męstwa i honoru¹⁸.

Pamięć o bohaterze kultywowano na wiele sposobów. Jego imię nadano w 1937 roku Miejskiemu Gimnazjum w Warszawie. 30 maja 1937 roku miała miejsce uroczystość poświęcenia sztandaru szkoły. Wziął w niej udział minister oświecenia publicznego Wojciech Świątosławski. Imię Leopolda Lisa-Kuli otrzymała jedna z ulic na warszawskim Żoliborzu oraz Oddział Związku Strzeleckiego w Mielcu. W rodzinnej miejscowości Lisa-Kuli w latach 30. zbudowano szkołę noszącą jego imię¹⁹. W Rzeszowie 23 lipca 1936 roku podjęto decyzję

¹⁵ F. Demel, *Pamięci pułkownika Lisa-Kuli*, „Polska Zbrojna” 1928, nr 67, s. 4.

¹⁶ *Ku czci bohatera*, „Polska Zbrojna” 1928, nr 67, s. 4.

¹⁷ „Tygodnik Ilustrowany” 1932, nr 34, okładka; NAC I-U-5581-7 i inne. Pełen tekst wystąpienia gen. Rydza-Śmigłego przytoczył Juliusz Kaden-Bandrowski w książce *Leopold Lis-Kula*, Warszawa 1937. O czynach Lisa-Kuli pisano na łamach „Wiarusa”, „Żołnierza Polskiego”, „Placówki”. Postać utrwalił w strofach wiersza Miłosz Gembarzewski, *Podpułkownik Lis-Kula*, [w:] *Antologia 120 poetów. Wiersze na obchody i uroczystości*, zebrał A. Galiński, Łódź [b.r.], s. 249–250 oraz A. Kowalski, *O pułkowniku Lisie-Kuli*, tamże, s. 252–253.

¹⁸ Relacja z odsłonięcia pomnika została zamieszczona w prasie, m.in. na łamach „Światowida”.

¹⁹ *Szkoła-pomnik pulk. Lisa-Kuli stanie w Kosinie pod Łańcutem*, „Gazeta Lwowska” 1936, nr 143, s. 3.

o uczczeniu pamięci dziesięciu legionistów, w tym Lisa-Kuli, nazwaniem ich imionami ulic w mieście²⁰. Był też patronem 23. pułku piechoty we Włodzimierzu Wołyńskim. Jego imię nosił pociąg pancerny oraz kolonia w gminie Torczyn.

Przywoływanie czynów dzielnego oficera służyło patriotycznemu wychowaniu żołnierzy. Jego postać była przecież wzorem zachowania na polu bitwy, odpowiedzialności dowódcy za powierzonych mu żołnierzy, wykonywania żołnierskich powinności, bo „pod względem pojmowania obowiązku wzorem świecić może potomności. Bo sam w osnowie swej duszy potomkiem był świetnego rycerstwa naszego i wskrzeszał [...] jego tradycje [...]”²¹.

Leopold Lis-Kula to jeden z wielu legionistów, których wojskowy życiorys posłużył jako wzór do naśladowania, a bohaterska śmierć ulokowała w gronie bohaterów. Pogrzeby takich postaci były uroczystościami patriotycznymi, a ich mogiły urastały do rangi symbolu. Pisano o nich opowiadania i wiersze. Adam Kowalski – jego szkolny kolega – utrwalił go w wierszu *Rapsod o pułkowniku Lisie-Kuli*, pisząc, że „miał serce gorejące, [...] sławę bohatera, a moc i dumę lwa”²².

Legenda otaczała też innego bohaterskiego legionistę, poewiaka i poetę Józefa Mączkę (1888–1918). On – podobnie jak Lis-Kula – stał się wzorem bohaterstwa, oddania ojczyźnie i poświęcenia.

W roku 1912, w czasie studiów na Politechnice Lwowskiej wstąpił do Związku Strzeleckiego. Po wybuchu wojny zaciągnął się do 2. szwadronu Legionów Polskich dowodzonego przez rotmistrza Zbigniewa Dunin-Wąsowicza. Przeszedł cały szlak legionowy, awansując od starszego ułana do porucznika. Brał udział w kampanii karpackiej i bukowińskiej. Odznaczył się w bojach Legionów pod Mołotkowem, w walkach na Wołyniu i na Huculszczyźnie. Za odwagę został odznaczony Orderem *Virtuti Militari*. W 1918 włączył się w konspiracyjną pracę w POW na Ukrainie. Potem służył w dywizji gen. Żeligowskiego i jako członek misji wojskowej został wysłany do Polski. W drodze, w Jekaterynodarze zachorował na cholera. Zmarł 9 września 1918 roku i został pochowany na tamtejszym cmentarzu.

²⁰ *Miasto czci pamięć bohaterów legionowych*, „Nowiny” 1936, nr 58, s. 1.

²¹ S. Żytkiewicz, *Kwiaty na mogiłę...*, s. 2.

²² *Śpiewnik strzelecki szkoły junackiej dla organizacji przysposobienia wojskowego*, Warszawa 1933, s. 87.

Śmierć w takich okolicznościach, tuż przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości stała się ukoronowaniem jego legendy.

W roku 1933 podjęto starania o sprowadzenie jego zwłok do kraju. Specjalnym pociągiem, pod eskortą szwoleżerów i ułanów przewieziono je do Warszawy. Uroczystości żałobne odbyły się 30 listopada w kościele garnizonowym przy ulicy Długiej. Na uroczystości przybyła rodzina oraz koledzy-legioniści. Gen. Felicjan Sławoj Składkowski udekorował trumnę Krzyżem Niepodległości. Nabożeństwo żałobne odprawił ks. Patrycjusz Antosz. Trumnę, przykrytą biało-czerwonym sztandarem, umieszczono na lawecie zaprzężonej w szóstkę koni. Na wieku trumny leżało ułańskie czako i skrzyżowane szable. Kondukt żałobny przeszedł ulicami stolicy na Powązki. Pogrzeb urządzony z najwyższymi honorami – zdaniem Andrzeja Romanowskiego – przypominał niedawny pogrzeb Juliusza Słowackiego²³.

Józefa Mączkę pochowano na Powązkach we wspólnym grobie żołnierskim, gdzie wcześniej spoczęli już inni legioniści: ppłk Bogusław Szula, mjr Władysław Gniady i kpt. Rudolf Brandys²⁴. Uroczysty pogrzeb był lekcją patriotycznego wychowania dla uczestniczących w nim młodych żołnierzy.

Pamięć o dzielnym żołnierzu żyła poprzez jego poezję. W roku 1933 ukazał się zbiór wierszy Józefa Mączki zatytułowany *Starym szlakiem*²⁵. Spotkał się z powszechnym zachwytem, o tych wierszach Zygmunt Nowakowski napisał, że smakują jak razowy chleb²⁶. Zbiór wierszy ukazał się w II RP jeszcze trzy razy, pojedyncze wiersze były drukowane w prasie oraz w różnych okolicznościowych publikacjach. Szczególnie popularny przed wojną był utwór *Wstań Polsko moja*.

²³ A. Romanowski, *Złoty sen wolności (o poezji Józefa Mączki)*, [w:] J. Mączka, *Starym szlakiem i inne wiersze*, Kraków 2009, s. 6.

²⁴ *U kresu pośmiertnej wędrówki*, „Polska Zbrojna” 1933, nr 332, s. 2; *Hold prochom Żołnierza – Poety*, „Polska Zbrojna” 1933, nr 332, s. 5; *W pośmiertnym holdzie pieśniarzowi Legionów*, „Polska Zbrojna” 1933, nr 333, s. 4; *Pogrzeb śp. por. Mączki*, „Głos Narodu” 1933, nr 324, s. 1; *Pogrzeb śp. por. Mączki*, „Kurier Warszawski” 1933, nr 329, s. 4; *Pogrzeb śp. por. Mączki*, „Kurier Warszawski” 1933, nr 332, s. 4. O pogrzebie trzech wymienionych oficerów: *W 15 rocznicę Rarańczy*, „Orędownik Wrzesiński” 1933, nr 23, s. 1.

²⁵ Przedmowę napisał inny poeta legionowy Józef Andrzej Teslar, biograf Mączki.

²⁶ Z. Nowakowski, *Żołnierz sercem prosty*, „Ilustrowany Kurier Codzienny” 1933, nr 378, s. 3.

Dzieci czytały wiersze Mączki na lekcjach języka polskiego, recytowano strofy jego autorstwa na akademiach i uroczystościach patriotycznych. On sam urastał do rangi człowiek-legendy, patrioty i bohatera²⁷.

Takich postaci, wokół których powstała legenda ugruntowana uroczystym pogrzebem w wolnej już Polsce było znacznie więcej. Warto w tym miejscu przypomnieć nazwisko płk. Bolesława Mościckiego²⁸, o którym pisano, że to „prawy syn Polski, rozmiłowany w jej historii, wierny jej tradycjom”²⁹. Przypominano nie tylko jego zdolności dowódcze, lecz także sposób odnoszenia się do żołnierzy i ludności cywilnej. Kiedy 23 lipca 1917 roku w Stanisławowie wycofujące się oddziały 11. dywizji piechoty moskiewskiej zaczęły plądrować miasto i zabierać dobytek jego mieszkańcom „[...] bez wahania stanął w obronie życia i mienia mieszkańców, a uproszony przez burmistrza miasta Antoniego Stygara i radnego Włodzimierza Dąbrowskiego pozostał do końca srodze karząc grabiące kozactwo, które ostatecznie zmuszono do opuszczenia miasta. Postępowaniem swym zdobyli sobie ułani polscy powszechną wdzięczność uratowanej ludności, która ich serdecznie i gorąco gościła”³⁰. Swoją postawę uznał za całkowicie normalną i absolutnie nie uważał siebie za bohatera. Burmistrzowi Stanisławowa powiedział: „Broniłem miasta od maruderów, bo tak mi dyktował obowiązek Polaka i człowieka, muszę jednak walczyć dalej z wrogiem, przeciw któremu dobyłem broni, bo tak mi nakazuje honor żołnierza! [...] Polscy ułani spełnili jedynie swój obowiązek żołnierski i stanęli w obronie honoru armii rosyjskiej, w szeregach której, związani przysięgą i poczuciem honoru żołnierza, walczą”³¹. Właśnie to ogromne, jakże typowo polskie poczucie honoru, przysporzyło Mościckiemu szczególnej sławy. Ogromna była też jego wiara w odrodzenie wolnej Polski. Mościcki był przekonany, że „ta Ukochana Polska Nasza zmartwychwstaje teraz z gruzów i podnosi się do życia. Wspaniała. Niepodległa

²⁷ Szerzej na ten temat: J. Załęczny, *Józef Mączka (1888–1918). Księżę poetów legionowych, Prorok wolności*, „Seminare” 2018, t. 2 (39), s. 191–202.

²⁸ Zob.: J. Załęczny, *Płk Bolesław Mościcki. Kariera wojskowa i kształtowanie się legendy*, „Niepodległość i Pamięć” 2017, nr 1 (57), s. 175–196.

²⁹ *Bohaterskiej pamięci pułk. Bolesława Mościckiego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1928, nr 8, s. 161.

³⁰ Objąśnienie do *Listu pułkownika Mościckiego*, BN DŹS IA 5 Cim.

³¹ K. Koźmiński, *Kamienie na szaniec*, Lwów–Warszawa 1937, s. 85.

i Silna³². Wyraził też nadzieję, że „gdy ta Święta Nasza Polska nareszcie światu świtać będzie, to wszyscy Jej synowie po świecie rozsiani w niej swoje miejsce odnajdą i jej tylko służyć będą [...]”³³.

Na początku roku 1918 Bolesław Mościcki dowodził 1 Pułkiem Ułanów Krechowieckich i brał udział w walkach z Rosją Radziecką. Poległ 18 lutego 1918 roku w pobliżu leśniczówki Dub koło Łunińca, przedzierając się do Warszawy na spotkanie z Radą Regencyjną, na którym miały zostać omówione warunki powrotu I korpusu do kraju. O okolicznościach jego śmierci pisano: „zginął Pierwszy Żołnierz Krechowiec nie na czele swych ułanów, lecz w gęstwinie leśnej, w puszczy białoruskiej, w drodze do Polski”³⁴. Tragiczna śmierć w połączeniu z ofiarną służbą wojskową zrodziła legendę Bolesława Mościckiego, uczyniła z niego bohatera, który „za Polskę bił się i za Polskę poległ samotnie”³⁵.

Pierwszy jego pogrzeb odbył się 27 lutego 1918 roku w kościele katedralnym w Mińsku³⁶. Żegnali go towarzysze broni, a za trumną szedł jego koń, zwany Krechowiakiem, okryty kirem. Uroczystości żałobne w Mińsku zostały utrwalone na taśmie filmowej. Dla upamiętnienia pogrzebu bohaterskiego pułkownika wydano okolicznościową pocztówkę³⁷.

W roku 1921 prochy płk. Mościckiego sprowadzono do wolnej Polski. Dotarły one do augustowskich koszar 1. Pułku Ułanów Krechowieckich. Tam trumnę złożono w kaplicy garnizonowej, gdzie odbyły się uroczystości pogrzebowe³⁸. Następnie, 22 sierpnia w specjalnym wagonie przerobionym na kaplicę, pod eskortą plutonu honorowego i sztandaru pułkowego wyruszył płk. Mościcki w pośmiertną podróż do Warszawy. Z dworca ulicami stolicy kondukt ruszył na Krakowskie Przedmieście do kościoła Św. Krzyża, gdzie powitał bohatera

³² Tamże.

³³ Tamże.

³⁴ K. Koźmiński, dz. cyt., s. 91. We wniosku o przyznanie orderu VM znalazł się zapis: „[...] zginął śmiercią tragiczną z rąk bolszewików d. 18 lutego 1918 pod leśniczówką Dub g. mińskiej”. Cyt. za: *Wielka księga kawalerii polskiej 1918–1939*, t. 4, Warszawa 2012, s. 11.

³⁵ A. Bogusławski, *Dwudziestolecie Krechowiec*, „Naród i Wojsko” 1937, nr 30, s. 4.

³⁶ *Pogrzeb pułk. Mościckiego*, „Placówka. Pismo Codzienne” 1918, nr 46, s. 1.

³⁷ Pocztówka w zbiorach Muzeum Niepodległości, sygn. P 1232.

³⁸ J. Szlasyński, *1 Pułk Ułanów Krechowieckich w Augustowie (1921–1939)*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2011, nr 63/4, s. 79.

marszałek Józef Piłsudski. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele najwyższych władz państwowych, członkowie francuskiej misji wojskowej z gen. Niessellem, generałowi: Józef Dowbor-Muśnicki, Wacław Iwaszkiewicz, Mieczysław Kuliński, Mieczysław Norwid-Neugebauer, delegacja rady miejskiej, poczty sztandarowe cechów, przedstawiciele stowarzyszeń i organizacji, młodzież. Przyjechała delegacja mieszkańców Stanisławowa, licznie zjechali do Warszawy mieszkańcy Kresów. Nie zabrakło oczywiście tłumów warszawiaków, co nadało pogrzebowi charakter manifestacji patriotycznej³⁹.

Prasa wielokrotnie przypominała postać pułkownika, który zasłynął odważnymi szarżami w roku 1917 pod Krechowcami oraz niezłomną postawą. Otaczała go nieśmiertelna sława. Stał się bohaterem *Ballady Krechowieckiej*, napisanej – na podstawie relacji por. Włodzimierza Bema de Cosban – przez Franciszka Ksawerego Pusłowskiego⁴⁰. Muzykę skomponował J. Denis Doche. Popularyzacji dokonał płk i kreowaniu jego legendy służyła broszura pt. *Pod Krechowcami*, której autorem był wspomniany już Włodzimierz Bem de Cosban.

Wielokrotnie cytowano słowa Mościckiego świadczące o jego poczuciu żołnierskiego obowiązku i głębokim patriotyzmie: „Jedynym promieniem jasnym, który nam żyć każe, jest głębokie przekonanie, że ta ukochana Polska nasza zmartwychwstaje teraz z gruzów i podnosi się do nowego życia, wspaniała, niepodległa i silna”⁴¹. Stał się Mościcki wzorem odwagi, honoru, oddania. Podkreślano, że „nazwisko jego powinno być znane każdemu dziecku szkolnemu, a osoba stawiana za wzór”⁴². Biografię bohaterskiego dowódcy ułanów spopularyzował Karol Koźmiński, wpisując ją do kanonu wzorców patriotycznych II Rzeczypospolitej. W swojej publikacji adresowanej do młodzieży, a zatytułowanej *Kamienie na szaniec* (wydanej w roku 1937) zamieścił 12 hagiograficznych biogramów bohaterów, którzy oddali życie za Polskę. Każdego z nich nazwał „kopcem granicznym nowej Polski”.

³⁹ *Warszawa bohaterowi Krechowiec*, „Tygodnik Ilustrowany” 1921, nr 36, s. 1.

⁴⁰ Włodzimierz Bem de Cosban (1889–1954) oficer, literat, publicysta, absolwent Oficerskiej Szkoły Kawalerii w Petersburgu, oficer armii rosyjskiej, od 1915 r. oficer w Dywizjonie Ułanów Polskich płk Bolesława Mościckiego, od 1918 r. w WP.

⁴¹ A. Bogusławski, *Dwudziestolecie Krechowiec*, „Naród i Wojsko” 1937, nr 30, s. 4.

⁴² „Głos Rembertowa i osiedli podmiejskich” 1931, nr 6, s. 3.

Patriotyzm, bohaterstwo i gotowość do poświęceń cechowały także kobiety zaangażowane w działania na rzecz niepodległości ojczyzny. Dziewczęta walczyły w legionach, pełniły służbę w intendenturze, były sanitariuszkami. Te, które chciały za wszelką cenę walczyć w pierwszym szeregu, często ukrywały swą tożsamość pod męskim nazwiskiem: Wanda Gertz (Kazimierz Żuchowicz), Olga Gnatowicz (Olgierd Dzik), Zofia Kamińska (Zygmunt Tarło), Maria Wołoszyńska-Scholtzowa (Alfred Wołoszyński), Eliza Ludwika Daszkiewiczówna (Stanisław Kepisz), Zofia Plewińska (Leszek Pomianowski) i inne. Badacze uważają, że kobiet-legionistek ukrywających się pod przybranym nazwiskiem mogło być około 130. Dawały dowód zaangażowania i determinacji, bo musiały przeciwstawić się rozkazowi Piłsudskiego, kategorycznie zabraniającemu służby linowej kobietom. Na polu bitwy były wzorem odwagi, a ich postawy stały się przykładem dla innych, także dla mężczyzn – towarzyszy broni.

Kobiety aktywnie uczestniczyły w wojnie 1920 roku. Jako sanitariuszki wykazywały się w każdej sytuacji heroizmem i poświęceniem, cechowała je „powaga żołnierska, animusz i zapał dla świętej sprawy”⁴³. Niosły pomoc rannym, często ryzykując życiem. Takim przykładem mogą być sanitariuszki Zofia z Wańkowiczów Romerowa, Helena Skibniewska, Aleksandra Białkowska i Irena Prechitkova, które nie pozostawiły rannych żołnierzy na pastwę bolszewików i pomimo zagrożenia dzielnie opiekowały się nimi, ryzykując własnym życiem. One przeżyły, ale tragiczny los stał się udziałem Teresy Grudzińskiej wziętej do niewoli i zamordowanej przez rosyjskich żołnierzy 11 września 1920 roku w Czortowicach. Szczególny charakter miał jej pogrzeb, który przerodził się w manifestację patriotyczną. Bohaterska sanitariuszka, pośmiertnie odznaczona Krzyżem *Virtuti Militari* i Krzyżem *Walecznych*, stała się przykładem odwagi i wiary, a jej los symbolizował męczeństwo wielu Polek⁴⁴.

Przykłady bohaterskich kobiet można tu mnożyć. Ich losy bywały często do siebie podobne, ale przemyślenia towarzyszące wojennym przeżyciom bywały już zdecydowanie różne. Halina Tołłoczko,

⁴³ J. Łada-Walicka, *Legionistki*, [w:] *Wierna służba. Z lat walk listopadowych*, Lwów 1919, s. 25.

⁴⁴ E. Dziewiecka, *Legionistki, sanitariuszki, korespondentki wojenne. Polki w walkach o niepodległość w latach 1918–1920*, [w:] *Bohaterowie drugiego planu w walce o niepodległość*, red. nauk. A. Koseski, T. Skoczek, J. Załęczny, Warszawa–Pułtusk 2017, s. 132.

studentka medycyny broniąca Szkoły Sienkiewicza we Lwowie w listopadzie 1918 roku zapisała w pamiętniku: „czekam z upragnieniem końca [wojny], spokoju, by zabrać się do pracy umysłowej. Czuję się przemęczona fizycznie i moralnie, nerwy omawiają mi posłuszeństwa. [...] Jedno też wojnie zawdzięczam, że się nauczyłam patrzeć w oczy śmierci i nie cenić życia...”⁴⁵. Więc i taki przekaz płynął z przeżyć uczestników walk o niepodległość.

W walkach o niepodległość i granice brali udział harcerze. Warto tu wspomnieć o Patrolu Skautowym wchodzącym w skład Kompanii Kadrowej. Tworzyli go członkowie Drużyny Skautowej im. Szymona Konarskiego działającej przy szkole realnej Witolda Wróblewskiego w Warszawie. Latem 1914 roku prosto z obozu wędrownego udali się do Krakowa i wstąpili do Strzelców. W skład tego patrolu wchodził: Kazimierz Ciołkowski, Zygfryd Bartel, Stanisław Białowiejski, Zygmunt Borkowski, Franciszek Gabriel Kietliński i Jerzy Krubski⁴⁶. Oprócz nich w legionach byli członkowie I Drużyny Skautowej im. Romualda Traugutta w Warszawie. Skauci pełnili funkcje kurierskie i rozpoznawcze, walczyli na pierwszej linii frontu. Walczyli i ginęli. To o nich w 1921 roku pisał Józef Piłsudski: „gdy huragan wojny światowej deptać począł niwy polskie i przyjść miało do dziejowego porachunku za lata krzywd i niewoli, wyście w pierwszym stanęli szeregu tych, którzy odważyli się sięgnąć po zaszczytne miano żołnierzy niepodległości”⁴⁷.

Ważny przekaz nosił wspomnienia o uczniach, którzy poświęcili życie w obronie Ojczyzny. W wielu szkołach uczczono ich pamięć wmurowaniem tablic, a okolicznościowe uroczystości miały aspekt wychowawczy i patriotyczny.

Takim wzorem dla płockiej młodzieży było rodzeństwo Halina, Jan i Tadeusz Grabscy. O ich bohaterskiej postawie w czasie walk o Lwów informowała pamiątkowa tablica w budynku Liceum im. Małachowskiego odsłonięta 10 czerwca 1922 roku z inicjatywy prefekta gimnazjum ks. kanonika Henryka Godlewskiego. W uroczystości uczestniczyli biskup Antoni J. Nowowiejski, gen. Kajetan Olszewski, przedstawiciel MWRiOP Waclaw Jezierski, delegacje płockich szkół

⁴⁵ Cyt. za: S.M. Jankowski, *Dziewczęta w maciejówkach*, Warszawa 2012, s. 168.

⁴⁶ J. Krubski, *Dzieje patrolu skautów*, „Naród i Wojsko” 1939, nr 15, s. 21.

⁴⁷ J. Piłsudski, *Pisma – Mowy – Rozkazy. Wydanie zbiorowe prac dotychczas drukiem ogłoszonych*, t. 5, Warszawa 1932, s. 240.

i instytucji⁴⁸. Dyrektor szkoły podkreślił, że rodzeństwo Grabskich stało się „nowym złotym ogniwem siedmioletniej szkolnej tradycji [...] i najpiękniejszym wzorem do naśladowania”⁴⁹.

Halina – wbrew woli rodziców – postanowiła służyć ojczyźnie i zgłosiła się na ochotnika. Była osobą niezwykle zdyscyplinowaną, nie wyobrażała sobie, że można opuścić przydzielone sobie stanowisko. Za największe szczęście uważała służbę, bycie w gronie tych, którzy bronią ojczyzny. Zginęła na posterunku, a jej śmierć była „rękawicą rzuconą tym wszystkim młodzieńcom, którzy wykrecją się od wojska”⁵⁰. Wspominano ją na łamach „Legunki”, pisma Ochotniczek Legii Kobiet we Lwowie: „Nie włożyłaś jeszcze mundurka wojskowego, a już zginęłaś, jak wytrawny, dzielny żołnierz na posterunku; nie cofnęłaś się przed wrogimi pociskami, chociaż ujrzałaś je po raz pierwszy w życiu. I gdyby choć odrobinę trwogi znalazło się w twoim sercu byłabyś ocalona”⁵¹.

Trumny ze szczątkami Jana i Haliny sprowadzono w 1924 roku do Płocka i tam zorganizowano uroczysty pogrzeb, na który przybyło kilka tysięcy mieszkańców miasta. Przerodził się on w manifestację patriotyczną, niosąc czytelny przekaz młodym, bo oto byli świadkami rodzenia się legendy „Płockich Orłąt”. „Potężny, nie widziany u nas dotychczas pochód rozwinął się stopniowo, zajmując przestrzeń od kościoła garnizonowego do Starego Rynku. Zwłoki poprzedzone dwoma orkiestrami wojskowymi, oddziałem wojska, harcerzy, licznym orszakiem księży, wiezione na armatach, posuwały się z wolna wśród dźwięków orkiestry i bicia dzwonów. Korpus oficerski, przedstawiciele rozmaitych władz, cechy, stowarzyszenia, wreszcie nieskończony łańcuch młodzieży szkolnej zamykał pochód. Na Starym Rynku zwłoki bohaterów, zdjęte z wozów armatnich, wzięli na barki koledzy poległych⁵²”. Miasto było świadkiem niezwykłego pogrzebu.

⁴⁸ *Kronika Płocka. Odświeżenie tablicy pamiątkowej na cześć poległych uczniów żołnierzy II Gimn. Państw, w Płocku*, „Kurier Płocki” 1922, nr 130, s. 3 i nr 131, s. 3.

⁴⁹ *Mowa p. dyr. Olszowskiego, wygłoszona na uroczystości odświeżenia tablicy ku czci bohaterów*, „Kurier Płocki” 1922, nr 131, s. 2–3.

⁵⁰ Cyt. za: S.M. Jankowski, dz. cyt., s. 150.

⁵¹ Cyt. za: G. Gołębiowski, *Lwowskie orłęta z Płocka – Halina, Jan i Tadeusz Grabscy*, „Notatki Płockie” 2002, nr 47, s. 16.

⁵² *Echa płockie. Pogrzeb bohaterskich dzieci*, „Dziennik Płocki” 1924, nr 73, s. 3; *Manifestacja patriotyczna Płocka (z racji przewiezienia zwłok śp. Jana i Haliny Grabskich)*, „Dziennik Płocki” 1924, nr 74, s. 1.

Tablice upamiętniające bohaterskich uczniów pojawiały się w wielu szkołach na terenie Polski. Płynął z nich nakaz, by pamiętać i być gotowym do pójścia w ich ślady. Taki przykład przemawiał mocniej niż przekaz płynący z literatury. Często przecież zapisane na tablicach nazwiska uczniowie pamiętali, polegali byli ich starszymi kolegami.

W Gimnazjum św. Wojciecha w Warszawie 21 stycznia 1923 roku odsłonięto pamiątkową tablicę zawierającą nazwiska 27 wychowanków szkoły poległych w walkach o wolność Ojczyzny w latach 1914–1920. Zaprojektowana przez artystę Wojciecha Jastrzębowskiego miała formę tryptyku. Na bocznych granitowych tablicach umieszczono nazwiska uczniów, którzy zginęli w latach 1914–1919 oraz 1920, zaś część środkową zajął portret strzelca Bohdana Górskiego poległego w roku 1914. „Rzewny ten pomnik został ufundowany dzięki niestrudzonej zapobiegliwości jej dyrektora Wojciecha Górskiego”⁵³ – pisano na łamach „Tygodnika Ilustrowanego”. W auli szkoły spotkali się dawni i obecni wychowankowie, nauczyciele, przyjaciele szkoły oraz rodziny poległych. Do zebranych przemawiali: dyrektor gimnazjum, inspektor Jędrzej Czerniak, uczeń ósmej klasy W. Borowski oraz prefekt gimnazjum, ks. Węglewicz⁵⁴.

Podobne uroczystości odbyły się w Gimnazjum Państwowym im. króla Władysława Jagiełły w Drohobyczu, gdzie 24 września 1934 roku, z okazji 75-lecia istnienia szkoły i w 15. rocznicę odzyskania niepodległości wmurowano tablicę upamiętniającą 14 wychowanków szkoły, którzy „na zew komendanta Józefa Piłsudskiego idąc na bój o Wolność i Niepodległość w latach 1914–1920 złożyli Ojczyźnie młode życie w ofierze”⁵⁵.

Były to najlepsze lekcje patriotyzmu, a przywoływanie postawy starszych kolegów ze szkolnej ławy najdobitniej przemawiały do uczniów. Dawały nadzieję, że „młode pokolenie stworzy nową treść życia Polski. Będzie solidne, ideowe, patriotyczne. Będzie miało poczucie honoru i obowiązku, odznaczać się będzie szlachetnością, Polski tknąć nie da”⁵⁶.

⁵³ „Tygodnik Ilustrowany” 1923, nr 5, s. 80.

⁵⁴ J. Załęczny, *Tradycje patriotyczne elementem kształtowania zbiorowej świadomości historycznej w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2017, s. 335.

⁵⁵ *Sprawozdanie Dyrekcji Gimnazjum Państwowego im. króla Władysława Jagiełły w Drohobyczu za rok szk. 1933/34*, Drohobycz 1934, s. 51.

⁵⁶ W. Jędrzejewicz, *Kronika życia Józefa Piłsudskiego 1867–1935*, Londyn 1986, s. 407.

Propagowane wzorce i przekaz płynący z opisu losów uczestników walk miały oddziaływać na świadomość, budować poczucie patriotyzmu. Powszechne było przekonanie, że w oparciu o naukę płynącą z przeszłości trzeba budować wzorce na miarę teraźniejszości i na potrzeby przyszłości. Potrzebne było wykreowanie bohaterstwa łączącego walkę z pracą, niezbędną dla budowania wolnego narodu i państwa. Postulowano: „Niechaj każdy [...] czuje się niejako duchowym spadkobiercą tego wszystkiego, co przeszłość przekazała, niech nauczy się te skarby przeszłości szanować, niechaj one mu staną się świętością, a księga dziejów ojczystych niechaj mu stanie się księgą świętą, duch dziejów Polski niechaj mu będzie religią”⁵⁷.

Kultywowanie tradycji patriotycznych w II RP w oparciu o wzorce bohaterów lat walki 1914–1920 było dowodem głębokiego szacunku dla przeszłości i świadomego wykorzystania historii w procesie wychowania kolejnego pokolenia. Wyciągnięte wnioski z przekazy płynącego z historii dawało „materiał do głębokich przemyśleń, materiał tragiczny niekiedy, ociekających krwią i zadymionych kurzem poboju doświadczeń, niekiedy znów furkoczących na wietrze chwałą i potęgą narodowego sztandaru. Historyczne doświadczenia narodu wskazują na jego właściwości, jego wady i zalety, wskazują na jego misję dziejową”⁵⁸.

Streszczenie: Naród polski często szukał w historii wzorców postaw. Przykładem patriotyzmu byli powstańcy XIX wieku. W II RP patriotyczny przekaz niosły też losy uczestników walk w latach 1914–1920. Józef Mączka, Leopold Lis-Kula, Bolesław Mościcki, kobiety w legionowych mundurach, harcerze urastali do rangi legendy, a ich bohaterskie czyny stawały się wzorem dla kolejnych pokoleń. Utrwalano ich w wierszach, upamiętniano tablicami i pomnikami. Pogrzeby bohaterskich żołnierzy stawały się manifestacjami patriotycznymi. W oparciu o naukę płynącą z przeszłości kształtowano świadomość historyczną polskiego społeczeństwa i budowano współczesny patriotyzm.

Summary: Looking for virtues in the history was common for Polish nation. 19th century insurgents were a great example of patriotism.

⁵⁷ K. Sochaniewicz, *Jak prowadzić pogadanki z żołnierzami o dziejach ziemi, narodu i państwa polskiego*, Warszawa 1920, s. 25.

⁵⁸ W. Pieniek, *Tradycja walki*, „Orleń” 1938, nr 5, s. 1.

In 2nd Polish Republic a patriotic message were carried by veterans of 1914–1920 fights. Józef Mączka, Leopold Lis-Kula, Bolesław Mościcki, women in legion uniforms, and scouts were legends in Polish society. Their heroic deeds were an example for the following generations. Contemporary literature and monuments commemorated their exceptional heroism. Funerals of brave soldiers were manifestations of patriotism. Polish society's patriotism and historical awareness were built upon lessons from the past.

* *Jolanta Załęczny* – historyk, doktor nauk humanistycznych w zakresie historii najnowszej, polonista, regionalista. Kierownik Działu Historii i Badań Naukowych Muzeum Niepodległości w Warszawie; pracownik naukowo-dydaktyczny na Wydziale Historycznym Akademii Humanistycznej w Pułtusku. Zainteresowania naukowe: historia Polski 2. poł. XIX wieku oraz okresu międzywojennego, losy uczestników Powstania Styczniowego, obecność Polaków w historii innych narodów, szeroko rozumiany regionalizm mazowiecki, edukacja muzealna. Autorka książek: *Monografia Towarzystwa Przyjaciół Legionowa 1979–2009* (2009), *20 lat samorządu legionowskiego 1990–2010* (2010), *Powiat warszawski w latach II Rzeczypospolitej. Życie społeczno-polityczne, gospodarcze i kulturalne* (2015), *Władysław Jagniątkowski (1856–1930). Biografia niebanalna* (2016), *Sienkiewicz. Dwa pogrzeby i pamięć* (2016), *Tradycje patriotyczne elementem kształtowania zbiorowej świadomości historycznej w II Rzeczypospolitej* (2017) oraz ponad 100 artykułów i tekstów w pracach zbiorowych. Zastępca redaktora naczelnego czasopisma humanistycznego „Niepodległość i Pamięć”, Członek Rady Naukowej „Rocznika Kresowego”, Redakcji „Studiów Mazowieckich”, Rady Wydawniczej „Rocznika Legionowskiego”. Członek Rady Muzealnej przy Muzeum Kultury Kurpiowskiej w Ostrołęce, Światowej Rady Badań nad Polonią, Stowarzyszenia Muzealników Polskich Oddział Mazowiecki, Komisji Badań nad Historią Syberii Komitetu Historii Nauki i Techniki PAN, Rady Naukowej ds. Regionalizmu przy Radzie Krajowej Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych RP.

*Zdzisław Jan Zasada**

Włocławskie Towarzystwo Naukowe

Kujawska Szkoła Wyższa we Włocławku

Czyn niepodległościowy Włocławskiej Ochotniczej Straży Ogniowej i straży powiatu włocławskiego w latach 1914–1920

The independence act of the Włocławek Volunteer Fire Guard and the guard of the Włocławek municipality in 1914–1920

Słowa kluczowe: I wojna światowa, niepodległość, straż pożarna, strażak, Włocławek

Keywords: First War World, independence, fire fighter, fire brigade, Włocławek

W dniu 1 sierpnia 1914 r. Cesarstwo Niemieckie wypowiedziało wojnę Imperium Rosyjskiemu wkraczając na terytorium Królestwa Polskiego. Jej wybuch spowodował, że teatrem działań wojennych były leżące nieopodal granicy prusko-rosyjskiej miasta i wsie kujawskie. Już w pierwszym dniu jej trwania Rosjanie podjęli próby ewakuacji biur i ważniejszych włocławskich urzędów. Jednocześnie ze względów strategicznych zostało przerwanych szereg połączeń telefonicznych, drogowych i kolejowych. Część dokumentów oraz akt została bezpowrotnie zniszczona lub spalona. Główny wysiłek administracji rosyjskiej ogniskował się na zaopatrzeniu, aprowizacji i wyposażeniu wojska.

W nocy 2 sierpnia 1914 r. ok. godz. 2.00 seria bombowych wybuchów we Włocławku spowodowała znaczne zniszczenie torów na włocławskiej stacji kolejowej, mostu na Wiśle, stacji telegraficznej oraz poczyniła szkody w kilkunastu domach. Mieszkańcy byli przekonani, że nieprzyjaciel już wkracza do miasta. Zapoczątkowane działania wojenne agresora spowodowały chaotyczną ewakuację, liczącą blisko

3000 żołnierzy, rosyjskiej 15. Dywizji Kawalerii Imperium Rosyjskiego złożonej z 3. Uralskiego Pułku Kozackiego, 10. Dywizjonu Artylerii Konnej i 15. Ukraińskiego Pułku Huzarów oraz Magistratu, kancelarii Policmajstra i pozostałych carskich urzędów¹.

Po pierwszych odgłosach wybuchów bomb pożarnicza syrena wezwała strażaków Włocławskiej Ochotniczej Straży Ogniowej² (WOSO) do swojej siedziby. Na zbiórkę przybyli wszyscy obecni w mieście członkowie jednostki. Tam też dowódca funkcjonującego jeszcze garnizonu rosyjskiego we Włocławku oznajmił naczelnikowi straży Bolesławowi Szejnerowi, że, w związku z wybuchem wojny, wojsko i policja opuszczają miasto. Wobec powyższego utrzymanie porządku oraz bezpieczeństwa w mieście powierza się straży pożarnej, jako organizacji największej i najbardziej zdyscyplinowanej³.

Z rozkazu naczelnika zostały utworzone w mieście posterunki:

- pierwszy – pod dowództwem Joachima Szrettera, dla ochrony bulwarów nad Wisłą i pałacu biskupiego oraz w celu nadzorowania przeprawy ludności przez Wisłę;
- drugi – pod dowództwem Ludwika Mańkowskiego, zajął się wylewaniem do kanalizacji wódki ze składu monopolowego przy ul. Kilińskiego 20;
- trzeci – pod dowództwem Antoniego Biegańskiego, obsadził budynki administracji;

¹ *I wojna światowa (1914–1918) w świetle źródeł archiwalnych*. Kustosze wystawy: T. Michalski, J. Szachewicz; tekst: T. Michalski, R. Nowosad; zdjęcia J. Szachewicz, T. Michalski; przygotowanie techniczne A. Nogaj, http://www.torun.ap.gov.pl/index-show-1ws_we_wloclawku.html

² Pierwszy zorganizowany oddział do gaszenia pożarów powstał 11 VII 1874 r. przyjmując nazwę Stowarzyszenie Straży Ochotniczej Ogniowej. Następnie 20 XI 1878 r. zatwierdzona została nowa nazwa jednostki – Włocławska Ochotnicza Straż Ogniowa. W 1924 r. straży zmieniono nazwę na Włocławska Ochotnicza Straż Pożarna. Na mocy decyzji Tymczasowej Rady Narodowej we Włocławku, od 23 I 1945 r., zaczęła funkcjonować: Zawodowa Straż Pożarna we Włocławku. Od samego początku istnienia straży pożarnej do 1974 r. jej siedzibą była remiza przy ul. Żabiej 8. W latach 1978–2002 działało w niej Wojewódzkie Muzeum Pożarnictwa.

³ *Sprawozdanie z działalności byłej Milicji Obywatelskiej miasta Włocławka*, oprac. Z.M. Wiśniewski, 1939, s. 5 i n.

- czwarty – pod dowództwem Rafała Furmańskiego, objął służbę na ważniejszych ulicach oraz placach miasta⁴.

W dniu 1 sierpnia 1914 r. ukonstytuował się pierwszy Komitet Obywatelski (KO) miasta Włocławka w dziewiętnastoosobowym składzie na czele z Ludwikiem Bauerem⁵ – przewodniczącym. W jego szeregach byli: Aleksander Grąbczewski⁶, Józef Lewiński i Antoni Postolski – członkowie kierownictwa WOSO⁷.

Tego samego dnia po południu KO, obradujący w gmachu Zarządu Powiatowego we Włocławku, powołał organ wykonawczy – Milicję Obywatelską (MO), w której składzie znalazło się kilkunastu strażaków WOSO. Jej zadaniem było dbanie o porządek i bezpieczeństwo włocławian⁸. Komendantem milicji mianowano Przemysława Kowalewskiego⁹, a sekretarzem – Bolesława Mrozińskiego. Natomiast B. Szejner objął dowództwo nad strażami miasta i powiatu włocławskiego. Później, na skutek wywiezienia B. Szejnera przez Niemców, komendę przejął po nim Kazimierz Ślifirski. W momencie powstania MO i inkorporacji z WOSO ich siedzibą była remiza straży przy ul. Żabiej 8, a od połowy września 1914 r. jednostkę MO przeniesiono do budynku przy ul. Kościuszki 5. W początkowym okresie do obydwu formacji należało ok. 600 osób, podzielonych – podobnie jak w straży pożarnej – na dziesiątki z dowódcami – dziesiątnikami. Członkowie milicji otrzymali na czas służby naramienne opaski w kolorach biało-amarantowym. Natomiast strażakom pozostawiono tradycyjne mundury bojowe oraz rozdano im porzuconą przez wojsko rosyjskie broń. Ci zaś patrolowali w dzień i w nocy ulice Włocławka oraz, w miarę swoich możliwości, strzegli majątku miasta oraz mieszkańców przed grabieżą. Ich usilna oraz konsekwentna działalność,

⁴ *Sprawozdanie z czynności i funduszków Włocławskiej Straży Ogniowej Ochotniczej za 1914 i 1915 rok (40 i 41 rok istnienia straży)*, Włocławek 1916, s. 3–6.

⁵ M. Gruszczyńska, *Bauer Ludwik Teodor*, [w:] *Włocławski słownik biograficzny* (dalej: *WSB*), t. 1, pod red. S. Kunikowskiego, Włocławek 2004, s. 22–24.

⁶ Z.J. Zasada, *Grąbczewski Aleksander Henryk*, [w:] *WSB*, t. 1 ..., s. 59–60.

⁷ „Ostatnie Wiadomości” (dalej: „OW”) 1914, z 6 VIII; B. Ziółkowski, *Włocławek. Kalendarium miasta*, Włocławek 2003, s. 66–69.

⁸ [b.a.] *Milicja Obywatelska*, „OW” 1914, z 27 XI, s. 3–4.

⁹ M. Gruszczyńska, *Kowalewski Przemysław Stanisław Kazimierz*, [w:] *WSB*, t. 1 ..., s. 78–80.

mającą na celu zapewnienie miastu bezpieczeństwa i spokoju, po kilku ciężkich dniach służby odniosła pożądany skutek. Nastroje wśród większości społeczeństwa Włocławka polepszyły się.

W dniu 3 sierpnia 1914 r., od strony Aleksandrowa Kujawskiego do Włocławka, przybyła osiemnastoosobowa drużyna ułanów niemieckich przygotowując grunt do wkroczenia większych oddziałów nieprzyjacielskich. Piątego sierpnia, przyplłynawszy Wisłą i przyjechawszy opancerzonym pociągiem, okupanci wręczyli prezydentowi miasta Stanisławowi Niwińskiemu rozporządzenie, w którym, pod groźbą kary śmierci, nakazano Włocławianom zdanie broni palnej, pozostawiając ją jedynie w posiadaniu członków WOSO i KO¹⁰. Jednocześnie na budynkach magistratu, dworca kolejowego i siedziby straży pożarnej wywieszono flagi w kolorach czarno-czerwono-białym¹¹.

Pierwsza załoga niemiecka pozostawała we Włocławku do 21 sierpnia 1914 r., z początku zajmując na kwartę pałac biskupi oraz rozniecając szereg pożarów. Straż pożarna ugasiła, między innymi, palące się koszary przy ul. Żytnej oraz stajnie przy ul. Kapitulnej, składy alkoholu przy ul. Kilińskiego, magazyny towarowe i budynek stacji kolejowej. Spłonęły natomiast zbiorniki z naftą i ropą Towarzystwa Przemysłu Naftowego „Braci Nobel”, które znajdowały się za Fabryką Celulozy nad Wisłą oraz resztki mostu łyżwowego na Wiśle¹².

Na początku okupacji niemiecki agresor, mając wpływ na skład personalny władz samorządowych miasta, postanowił mianować w dniu 6 września 1914 r. Radę Miasta Włocławka. W jej skład weszli członkowie kierownictwa WOSO: Jerzy Zygmunt Bojańczyk¹³, Józef Lewiński i Konstanty Szymański¹⁴. Było to, z punktu widzenia idei samorządności, przedsięwzięcie iluzoryczne, które nie zapewniało ani

¹⁰ Pierwszym komendantem Włocławka, po jego zajęciu przez Niemców, został 14 listopada Ribbentrop, którego siedziba mieściła się w Hotelu „Pod Trzema Koronami” na Starym Rynku. Nadzór nad władzami cywilnymi sprawował gubernator wojenny. W latach 1914–1918 był to baron gen. Ludwik Adolf Wilhelm von Lütuzow, później baron gen. von Stolzenheim.

¹¹ „Kujawianin. Kalendarz” (dalej: „KK”) na rok 1917, s. 242–243.

¹² Tamże, s. 243.

¹³ Z.J. Zasada, *Bojańczyk Jerzy Zygmunt*, [w:] *WSB*, t. 2, pod red. S. Kunikowskiego, Włocławek 2005, s. 21–24.

¹⁴ Archiwum Państwowe w Toruniu, Oddział we Włocławku (dalej: APW), Cesarsko-Niemiecki Szef Powiatu Włocławskiego, lata 1914–1918, sygn. 190.

nie dawało nawet świadectwa podstaw do autonomii Włocławkowi. Tym niemniej stanowiło krótkotrwałe możliwości oddziaływania włocławskim przedstawicielom władz na niektóre decyzje okupanta.

Od 22 września 1914 r. została wprowadzona okupacja miasta. Na samym jej początku zorganizowany został – na wzór pruski – nowy system organizacji władz. Stanowisko nadburmistrza objął Ludwik Bauer – przemysłowiec, a jego zastępcą został Jakub Kreutz – kupiec. Obydwaj byli ewangelikami znającymi dobrze język niemiecki i członkami KO.

Od dnia 1 października 1914 r. WOSO została wyłączona ze struktury KO pozostawiając jej rozstrzyganie spraw karnych, pełnienie nocnych dyżurów i sprawy sanitarno-gospodarcze miasta. W tym celu przy szpitalu i w gmachu Szkoły Handlowej funkcjonował ochotniczy oddział sanitarny Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, którym kierował strażak Józef Lewiński.

Działania wojenne w pobliżu Włocławka trwały do drugiej dekady listopada 1914 r., a samo miasto kilkakrotnie przechodziło z rąk do rąk. 23 sierpnia i 7 listopada zostało zajęte przez Rosjan, by od 21 września – aż do końca I wojny światowej – zostać pod władaniem niemieckim z siedzibą gubernatora wojennego, najpierw barona gen. płk. Ludwika Adolfa Wilhelma von Lütuzowa, a od 1918 r. barona gen. von Stolzenheima¹⁵.

Wartym przedstawienia jest fakt wykluczenia w 1915 r. wszystkich osób pochodzenia rosyjskiego oraz przedstawicieli władz policyjnych ze składu członków honorowych WOSO. Okrojone były także składy członków zarządu z wyboru. Straż posiadała wakaty na wielu funkcjach, w tym i prezesa, natomiast naczelnik Kazimierz Ślifirski pełnił tylko obowiązki. W formacji służyło 214 szeregowych straży. Nie nastąpiły tylko zmiany w składzie osobowym orkiestry dętej¹⁶.

Zmagania wojenne sparaliżowały życie gospodarcze Włocławka. Większość fabryk i zakładów przemysłowych zaprzestała działalności, a jeszcze funkcjonujące znacznie ograniczyły produkcję. Mieszkańcy odczuwali brak żywności, opału i innych produktów pierwszej potrzeby.

¹⁵ M. Morawski, *Monografia Włocławka*, (reprint), Włocławek 2003, s. 384.

¹⁶ *Sprawozdanie z czynności i funduszów...*, s. 7–8.

Na nich też nałożono obowiązek świadczenia usług kwaterunkowych i aprowizacyjnych.

Wydarzeniem o przełomowym znaczeniu dla dalszych losów miasta była największa bitwa w dziejach regionu, stoczona w dniach 11–13 listopada. W trzydniowych krwawych walkach udział wzięło około 135 000 żołnierzy, spośród których, wg szacunków Tomasza Wąsika¹⁷, zostało rannych lub zginęło ponad 12 000 osób, w tym dowódca niemieckiej dywizji generał Alfred Arthur Konstantin von Briesen¹⁸. Bój pod Włocławkiem stanowił pierwszą fazę tzw. Operacji Łódzkiej, uznawanej przez historyków za największą bitwę manewrową I wojny światowej.

Najcięższe walki odbywały się na obecnym osiedlu Zazamcze. Pod gradem kul strażacy pełnili służbę obywatelską, udzielali pomocy lżej rannym, znosili z pola walki ciężko rannych do szpitala, uspokajali i zapobiegali panice mieszkańców miasta.

Przez następne dwa dni straż pożarna zajęła się grzebaniem poległych i pełniła służbę sanitarną. Później zaopatrywała mieszkańców miasta w produkty żywnościowe i inne materiały. Tego typu działalność trwała przeszło rok. Sztab straży pełnił swoją rolę aż do chwili ustanowienia oficjalnej policji miejskiej – zupełnie honorowo. Jedyne najbiedniejsi szeregowcy otrzymywali drobne zapomogi¹⁹.

¹⁷ Historyk, kierownik Muzeum Historii Włocławka.

¹⁸ Poniósł śmierć pod Włocławkiem 12 XI 1914 r., <https://www.geni.com/people/Alfred-Arthur-von-Briesen/6000000023853678939>

¹⁹ Przy drodze wojewódzkiej nr 252 tuż za Włocławkiem, w kierunku Inowrocławia, znajduje się cmentarz wojenny z pierwszej wojny światowej, na którym pochowani są polegli w bitwie o Włocławek w listopadzie 1914 r. Podobno na tym cmentarzu spoczywają zarówno żołnierze niemieccy, jak i rosyjscy. Cmentarz powstał po krwawej bitwie już 19 listopada. Drugi cmentarz znajdował się przy ul. Wienieckiej, być może pod którymś z bloków. Mogiły poległych w walkach z tego okresu znajdowały się w miejscowości Łęg koło Włocławka. Na cmentarzu komunalnym przy ul. Chopina postawiony jest pomnik ku czci poległych. Bo choć były to armie zaborcze, to po obu stronach frontu walczyło kilkanaście narodowości w tym i Polacy, przelewając krew za niepodległą. Cmentarz wojenny z okresu I wojny światowej znajduje się także w Borzymiu koło Chocenia. W listopadzie 1914 r. miał miejsce atak karabinów maszynowych wojsk rosyjskich podczas którego zginęło 150 Niemców, a drugie tyle zostało rannych. Zapewne i w innych miejscowościach powiatu włocławskiego znajdują się miejsca upamiętnione (lub jeszcze nieodkryte) walkami z okresu lat 1914–1918. Problematyka ta winna być w opcji zainteresowań badaczy – tematycznie powiązanych z 100-leciem odzyskania przez Polskę niepodległości.

Włocławscy strażacy wobec nasilających się wykroczeń ludzi z marginesu społecznego powołali sąd, który z początku stanowili członkowie sztabu straży. Potem powstała dodatkowa instancja w formie sądu obywatelskiego, który miał swoją siedzibę w remizie jednostki przy ul. Żabiej 8.



Fot. 1. Tłok pieczęci Włocławskiej Ochotniczej Straży Ogniowej z ok. 1890 r. W posiadaniu autora

Ważną funkcją strażaków oraz członków KO było utrzymywanie i zapewnienie zaopatrzenia w leki, środki opatrunkowe oraz żywność dla szpitala im. św. Antoniego, ale i także do tymczasowych punktów opatrunkowych w Seminarium Duchownym, Włocławskiej Szkole Handlowej i Towarzystwie Wioślarskim.

W dużej mierze KO i wchodzącym w jego skład strażakom należy zawdzięczać to, że Włocławka, położonego blisko granicy, nie spotkał taki los jak Kalisza, gdzie od jego mieszkańców Niemcy wyegzekwowali bardzo wysokie kontrybucje, aprowizacje, zakwaterowanie i inne świadczenia. We Włocławku okupanci zdołali jedynie pobrać kontrybucję w wysokości 20 000 marek²⁰.

Należy podkreślić, że przez cały czas okupacji niemieckie władze wojskowe odnosiły się przychylnie do straży pożarnej i pozostawiły ją w roli opiekuna miasta. Czego dobitnym dowodem był przywilej wydawania przepustek na wyjazd z miasta osób cywilnych i wywóz różnych przedmiotów oraz zorganizowanie poczty, której dotkliwy brak odczuwali mieszkańcy miasta, jak i sam okupant. Najważniejszym zadaniem, w tym względzie, było dowożenie przesyłek do Kutna, skąd sporadycznie kursowały jeszcze pociągi do Warszawy.

Zjazd organizacyjny poczty odbył się w remizie straży pożarnej w Lubieniu Kujawskim przy udziale okolicznych jednostek OSP

²⁰ Wysokość kontrybucji wyjaśnia R. Stodolny w artykule: *Ku Polsce samorządowej: Komitet Obywatelski Kujawski oraz miejscowe Komitety Obywatelskie Aleksandrowa Kujawskiego, Ciechocinka i Włocławka* w przypisach 46 i 47.

i obywateli ziemskich. Centralę pocztową umieszczono we Włocławku. Zaprojektowano także zaakceptowany przez Niemców specjalny znaczek pocztowy, który miał znak Czerwonego Krzyża oraz herb Kujaw. Listy stemplowano pieczęcią straży pożarnej²¹.

Nie została też zaprzestana pożarniczo-bojowa służba strażacka we wszystkich działających we włocławskim powiecie OSP. Władze carskie w czasie zaborów i niemieckie podczas I wojny światowej w strażach pożarnych z jednej strony upatrywały zdolne do obrony i ochrony zagarniętego majątku jednostki, a z drugiej – miały pod ścisłą kontrolą prowadzone przez nie inne czynności niż działalność pożarnicza. W związku z tym kilka z nich nabyło nowy sprzęt do gaszenia pożarów, wyposażyło się w umundurowanie, wzięło udział w wielu zawodach pożarniczych na szczeblu gminnym i powiatowym. Wydarzenia te są udokumentowane w kronikach i monografiach jednostek straży pożarnych²².

Znane są liczne przypadki z miejscowości wokół Włocławka, gdzie działające straże pożarne brały bezpośredni udział w walce o wyzwolenie ojczyzny. Chlubnie pod tym względem wyróżniły się straże z Chodcza, Lubienia Kujawskiego i Lubrańca i nie były to jedyne przypadki bezpośredniej i pośredniej walki z okupantem w tym okresie. W końcowym etapie I wojny światowej wielu strażaków z terenu Włocławka i okolic oddało swoje życie za wyzwolenie ojczyzny.

Po opuszczeniu Lubrańca przez władze carskie w 1914 r. miejscowa straż pożarna utworzyła MO, którą kierował jej komendant – Bogumił Panasiewicz. Jej zadaniem było czuwanie nad bezpieczeń-

²¹ R. Ściślak, *Włocławska Ochotnicza Straż Pożarna. 55 lat działalności pożarniczej i społecznej 1874–1929*, Włocławek 1929, s. 6; *Sprawozdanie z czynności i funduszków...*, s. 5–6.

²² Np. *Kronika OSP Śmiłowice*, t. 1, s. 3; A. Beciński, *100 lat Ochotniczej Straży Pożarnej w Lubrańcu*, Lubraniec 2002; R. Ściślak, *Włocławska Ochotnicza Straż Pożarna...*; W.F. Tuziński, *Pierwsza w powiecie. 110 lat OSP Krajowa Spółka Cukrowa S.A. w Toruniu Oddział „Cukrownia Brześć Kujawski” 1894–2004*, Brześć Kujawski 2004; Z.J. Zasada, *Straż królewskiego miasta. 100 lat Ochotniczej Straży Pożarnej w Kowalu (1902–2002)*, Kowal 2002; Z.J. Zasada, *Dzieje straży pożarnych Włocławka oraz powiatu włocławskiego na tle historii ochrony przeciwpożarowej Kujaw wschodnich (1874–2004)*, Włocławek 2004; Z.J. Zasada, *Grabkowska Ochotnicza Straż Pożarna w ochronie przeciwpożarowej na Kujawach (1916–2006)*, Włocławek 2006; Z.J. Zasada, *140 lat Straży Pożarnej we Włocławku (1874–2014)*, Włocławek 2014.

stwem mieszkańców. W latach 1916–1917 lubrańscy strażacy, mimo poniesionych strat spowodowanych przemarszem wojsk, byli organizatorami kursów dokształcających, zawodów pożarniczych, zabaw tanecznych oraz innych imprez, na które administracja niemiecka wyraziła zgodę²³.

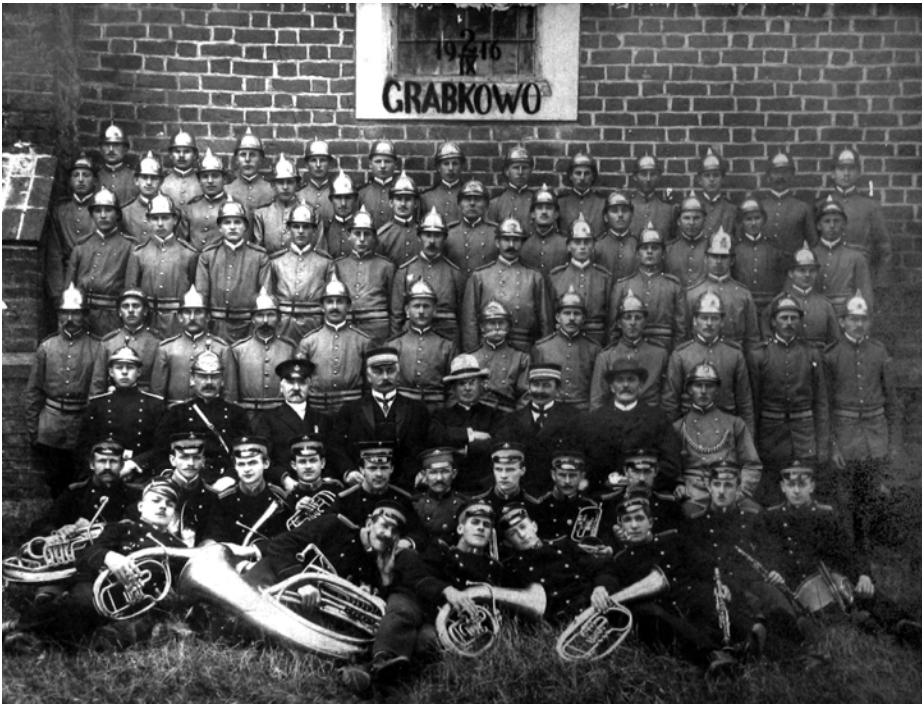
Na szczególne podkreślenie zasługują te momenty w życiu pożarnictwa na terenie powiatu włocławskiego, które poświadczają zakładanie OSP podczas I wojny światowej. Jedną z nich była OSP w Grabkowie, której powstanie uwiecznił nauczyciel, członek OSP i kronikarz straży – Stanisław Gorzelańczyk, pisząc: „[...] Kiedy nie było jeszcze straży pożarnych pastwą płomienia padały całe wsie, kryte słomą i bez urządzeń przeciwpożarowych. Znaleźli się wśród obywateli Grabkowa i okolicy ludzie odważni, świątli, dzielni i dobrej woli, którzy postanowili myśl utworzenia straży pożarnej i jej zamierzenia zrealizować. W początku 1916 r. [7 IV 1916 r. – dopisek autora] obywatele Grabkowa i okolicy [...] rozpoczęli starania o zezwolenie u władz niemieckich na założenie straży pożarnej [...]”²⁴.

Ważną inicjatywą w dziejach włocławskiego harcerstwa było utworzenie w 1916 r. Komendy Okręgu Harcerstwa Polskiego, do której przyłączono drużyny harcerskie z powiatów: gostyńskiego, kolskiego, kutnowskiego, nieszawskiego i włocławskiego. W tym samym czasie przy WOSO powstała pierwsza Harcerska Drużyna Strażacka. Opiekunem i instruktorem drużyny został ówczesny dowódca I oddziału – Tadeusz Dzieciółowski²⁵. O tych wydarzeniach, ale i o historii harcerstwa we Włocławku napisał dr Wojciech J. Skotnicki w książce pt.: *Harcerstwo męskie we Włocławku w latach 1911–1945*.

²³ A. Beciński, *100 lat Ochotniczej Straży Pożarnej...*, s. 15–16; W. Kubiak, *Dzieje Lubrańca w dokumentach źródłowych*, Włocławek 2007, s. 128.

²⁴ Księga Pamiątkowa. Dzieje Ochotniczej Straży Pożarnej w Grabkowie od 1916 r. W posiadaniu Zarządu OSP Grabkowo, s. 1; J. Modrzejewski, *Monografia Szkoły Podstawowej im. Stanisława Staszica w Grabkowie*, wyd. 2 rozszerz., Grabkowo 1994, s. 10 (maszynopis). Straż została zarejestrowana w Starostwie Włocławskim w dniu 26 VI 1917 r.

²⁵ B. Borowy, *Harcerski rodowód*, „Ilustrowany Kurier Polski” 1986, nr 282, s. 6.



Fot. 2. Członkowie OSP w Grabkowie woj. kujawsko-pomorskie.
Fot. z 2 IX 1916 r. Ze zbiorów autora

Analiza dostępnych danych statystycznych o pożarach we Włocławku zaświadcza, iż pomimo działań wojennych i związanym z nimi potencjalnym wzrostem zagrożenia pożarowego, nie nastąpił istotny wzrost ich liczby. Na terenie powiatu włocławskiego w okresie od 5 stycznia do 21 sierpnia 1914 r. było 17 pożarów. Przeważnie wybuchały one w porze nocnej, natomiast od 10 lutego do 17 września 1915 r. odnotowano ich 12²⁶. Natomiast w 1919 r. na omawianym terenie powstało 27 dużych pożarów, które spowodowały straty od 10 500 do 98 000 marek²⁷.

Ważnym dla przedstawienia pozytywistycznych działań społeczeństwa było utworzenie w latach 1915 do 1918 r. w powiecie włocławskim 11 nowych jednostek straży pożarnych. Łącznie na

²⁶ Z.J. Zasada, *Dzieje straży...*, tab. 17; tenże, *140 lat Straży Pożarnej...*, s. 89, 97 i tab. 9.

²⁷ APW, Referat Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego Włocławskiego Starostwa, sygn. 617 i 637.

omawianym terenie działało 21 ochotniczych straży pożarnych. Średnio jedna straż chroniła teren o powierzchni 66,8 km², na którym zamieszkiwało około 3900 mieszkańców²⁸.

W oparciu o „Ordynację miejską dla obszarów Polski rosyjskiej podlegających niemieckiej administracji”²⁹, wprowadzoną w życie we wrześniu 1915 r., powołano we Włocławku nowy Magistrat i korporację miejskich radnych. Tym samym odwołany został z funkcji nadburmistrza Ludwik Bauer i powołany został kapitan Fredrich Kurta. Drugim burmistrzem był August Krause – sekretarz Magistratu miasta Wrocławia. Ławnikami byli także strażacy: Józef Lewiński i Konstanty Szymański.

Należy odnotować także i fakt, który miały miejsce w remizie włocławskiej straży przy ul. Żabiej 8, wiążący się z ogłoszonym w dniu 5 listopada 1916 r. „Aktem niepodległości”³⁰, którego potencjalnym współtwórcą był niemiecki wojskowy, warszawski gubernator gen. płk Hans Hartwig von Beseler. Przy udziale cesarskiego naczelnika powiatu włocławskiego akt ten został odczytany przez gen. mjr Ludwika A. W. von Lütuzowa, a Rada Miejska Włocławka w dniu 9 listopada na odbytym uroczystym posiedzeniu uchwaliła i wysłała proklamację do Rady Miejskiej w Warszawie. W trzy dni później, z udziałem wszystkich organizacji społecznych, zawodowych i miejskich, odbył się pochód zakończony wiecem w sali „Polonii”³¹. Budzący kontrowersje dokument zobowiązywał władze niemieckie i austro-węgierskie do proklamacji, zawierającej obietnicę powstania Królestwa Polskiego, pozostającego w niesprecyzowanej „łączności z obu sprzymierzonymi mocarstwami”.

W kilkanaście miesięcy po proklamacji powyższego aktu we Włocławku, przy udziale kompanii honorowej ze sztandarem i orkiestry straży pożarnej, zorganizowano liczne uroczystości związane z obchodami Konstytucji 3 Maja i rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki. Podobne uroczystości, wspólnie z miejscowym społeczeństwem, zorganizowały straże pożarne z Brześcia Kujawskiego, Chodcza, Kowala i Lubrańca.

²⁸ *Bezpieczeństwo pożarowe w województwie warszawskim*, pod red. S. Łopatto, Warszawa 1929, s. 161–162.

²⁹ *Dziennik rozporządzeń dla Jenerał-Gubernatorstwa Warszawskiego*, Warszawa, 22 września 1915 r.

³⁰ http://pl.wikipedia.org/wiki/Akt_5_listopada

³¹ „KK” na rok 1918, s. 157.



Fot. 3. Strażacy włocławscy podczas defilady na ul. 3 Maja we Włocławku.
Fot. z 1916 r. ze zbiorów autora

Z dniem 1 kwietnia 1916 r. niemiecki okupant rozwiązał funkcjonującą w straży MO, która w bardzo trudnych warunkach przez cały czas wypełniała swoje obowiązki.

Wartym odnotowania jest fakt, że w pierwszej dekadzie po zakończeniu I wojny światowej aktywność liderów włocławskiego pożarnictwa była szeroko znana i uznawana. Do nich zaliczyć należy wspomnianego wyżej Jerzego Z. Bojańczyka, jego ojca Wincentego Albrechta Bojańczyka, Władysława Brzechwę, Aleksandra Grąbczewskiego, Stanisława Jarnuszkiewicza, Stanisława Kowalskiego, Tomasza Makucha, Józefa Lewińskiego, Antoniego Postolskiego, Zygmunta Poszwińskiego, Konstantego Szymańskiego oraz związanych ze strażą pożarną prezydentów miasta: Czesława Gajzlera³², Stefana Pachnowskiego³³ i Witolda Piaseckiego³⁴ – prezesa Rady Miejskiej m. Włocławka. Nie bez znaczenia dla duchowych aspektów związanych

³² M. Gruszczyńska, *Gajzler Czesław*, [w:] *WSB*, t. 2 ..., s. 50–52.

³³ M. Gruszczyńska, *Pachnowski Stefan*, [w:] *WSB*, t. 3, pod red. S. Kunikowskiego, Włocławek 2005, s. 127–129.

³⁴ T. Rejmanowski, *Piasecki Witold Emil*, [w:] *WSB*, t. 3 ..., s. 129–130.

z życiem mieszkańców Włocławka była działalność duszpasterska ówczesnego bpa kujawsko-kaliskiego ks. Stanisława Zdzitowieckiego, który był członkiem honorowym WOSO³⁵.

Jeszcze przed opuszczeniem miasta przez niemieckie władze okupacyjne, proponowano, by we Włocławku przeprowadzić wybory uzupełniające do Rady Miasta Włocławka. Doszło do nich 9 marca 1919 r. Utworzone komitety wyborcze zaproponowały 11 list kandydatów. Członkami Rady Miasta Włocławka reprezentującymi Komitet Narodowy zostali Aleksander Grąbczewski i Antoni Postolski z kierownictwa włocławskiej straży³⁶.

Kolejne powoływania członków do Rady Miejskiej Włocławka, na zasadach kurialnych, miały miejsce od 31 stycznia do 2 lutego 1917 r. Nowa Rada Miejska wybrała ze swojego grona na przewodniczącego Władysława Nowcę – prawnika, działacza społecznego, jednego z założycieli straży ogniowej we Włocławku³⁷.

W latach 1917–1918 w remizie włocławskiej straży odbywały się odczyty organizowane przez Uniwersytet Ludowy. Po opuszczeniu miasta przez Niemców w końcu 1918 r. w siedzibie straży miały miejsce bardzo burzliwe obrady Rady Miasta Włocławka. Pod koniec 1920 r. i przez cały 1921 r. urządzono szereg politycznych wieców, wykładów dotyczących samorządności oraz zebrań o charakterze społeczno-politycznym. Poza nimi odbywały się tam elitarne zabawy i bale, na które nie łatwo było otrzymać zaproszenie.

W drugiej połowie 1918 r. do Włocławka nadchodziły informacje o zbliżającej się klęsce państw centralnych. Z reaktywowanego KO, w dniu 10 listopada 1918 r., wyłoniono Radę Polską na czele ze Stanisławem Boryssowiczem³⁸ – drugim burmistrzem (później prezydentem Włocławka), którego upoważniono do pertraktacji z niemiecką Radą Żołnierską w sprawie złożenia przez okupanta broni i wycofania oddziałów z miasta, w zamian za gwarancję bezpiecznego powrotu żołnierzy zaborcy do Niemiec.

³⁵ Z.J. Zasada, *140 lat Straży Pożarnej...*, s. 78, 106.

³⁶ M. Gruszczynska, *Organizacja władz miejskich Włocławka w latach 1914–1939*, [w:] *Włocławek. Dzieje miasta*, t. 2, pod red. J. Staszewskiego, Włocławek 2001, s. 103–104.

³⁷ Z.J. Zasada, *140 lat Straży Pożarnej...*, s. 62; tenże, *Dzieje straży pożarnych...*, s. 106.

³⁸ M. Gruszczynska, *Boryssowicz Stanisław*, [w:] *WSB*, t. 2 ..., s. 29–30.



Fot. 4. Włocławscy strażacy na ul. 3 Maja.
Fot. z 1916 r. Ze zbiorów autora

KO zapewniał w okresie przejściowym porządek w mieście. Na jej apel zakłady pracy i organizacje społeczne wydelegowały do służby 45 przedstawicieli. Straż pożarną reprezentował Antoni Postolski. Brak zgody ze strony okupanta na przedstawione postulaty spowodował przystąpienie do rozbrajania żołnierzy niemieckich przy użyciu siły. W akcji tej wzięły udział oddziały Polskiej Organizacji Wojskowej (POW), KO, legionści oraz liczni strażacy WOSO. Stacjonujący 600-osobowy oddział niemiecki nie stawiał znaczniejszego oporu, koncentrując się jedynie na obronie dostępu do stacji kolejowej oraz portu na Wiśle, by móc tymi drogami, w nocy z 12 na 13 listopada 1918 r., opuścić miasto³⁹.

Prawie równocześnie z ucieczką okupanta administracja miasta i gmin przeszła w ręce polskie. Niezwłocznie podjęto działania zmierzające do uporządkowania spraw lokalnych, likwidując jednocześnie szyldy i napisy reklamowe w języku niemieckim. Zaistniała także bezwzględna potrzeba zapewnienia wszelkich środków bezpieczeństwa, także z uwagi na realną groźbę rozszerzenia się w powiecie strajków

³⁹ M. Morawski, *Monografia...*, s. 384–385.

chłopskich i robotniczych. W tym celu, na bazie KO, utworzono policję państwową i ziemską, funkcjonującą już od końca listopada. W jej strukturze znalazł się strażak Antoni Postolski⁴⁰. Niestety, w początkowym okresie nie spełniała ona należycie swoich zadań. Brak dyscypliny i poszanowania regulaminu, a także niedobór środków przymusu bezpośredniego były głównymi przyczynami jej niewydolności. W połowie stycznia 1919 r. policja, wojsko i WOSO opanowały sytuację. Było to wydarzenie niezwykle istotne dla odrodzonego Państwa Polskiego, a także dla działania lokalnych władz, doprowadzające do względnego uporządkowania spraw politycznych, gospodarczych i wyciszenia rewolucyjnych nastrojów społecznych.

Doniosłym faktem, związanym z zakończeniem wojny, były liczne strażackie akcje rozbrajania Niemców we włocławskim powiecie. Przejęta broń oraz inne mienie zostało odpowiednio zabezpieczone oraz przekazane polskim władzom wojskowym i cywilnym.

Dość młoda grabkowska OSP, trzymana twardą ręką przez naczelnika straży Antoniego Sokołowskiego, w momencie odzyskania niepodległości przez Polskę, 11 listopada 1918 r.: „[...] zadała egzamin podczas rozbrajania Niemców stacjonujących na stacji w Czerniewicach. Po rozbrojeniu Niemców członkowie straży pożarnej pełnili służbę zabezpieczając tory i węzeł kolejowy, chroniąc ludność i ich mienie w Czerniewicach i okolicy Grabkowa [...]”⁴¹.

W listopadzie 1918 r. strażacy z Lubrańca i członkowie POW prowadzili pertraktacje z komendantem stacjonującej w mieście załogi niemieckiej, w rezultacie których Niemcy mieli pozostawić broń i opuścić Lubraniec. Załoga niemiecka nie dotrzymała słowa, w wyniku czego doszło do zaciętych walk i ostatecznego wycofania się okupanta w kierunku Włocławka⁴².

OSP z Chodcza wspólnie z POW rozbrajała mniejsze grupy żołnierzy niemieckich, jednocześnie strzegąc ładu i bezpieczeństwa w mieście oraz okolicznych wioskach. Utworzony specjalny oddział pod dowódz-

⁴⁰ *Z Włocławka. 13 XI. Z dnia wczorajszego oraz Rozbrajanie żołnierzy niemieckich*, „Słowo Polskie” 1918, nr 230, z 14 XI, s. 4; Cz. Kossobudzki, *W dziesiątą rocznicę*, „Życie Włocławka” 1928, XI–XII, s. 23–27; S. Boryssowicz, *Rozbrajanie Niemców we Włocławku*, „KK” na 1929 r., s. 100–107.

⁴¹ Księga Pamiątkowa. *Dzieje Ochotniczej Straży Pożarnej w Grabkowie...*, s. 2.

⁴² Szaflik J.R., *Dzieje ochotniczych straży pożarnych*, Warszawa 2001, s. 142.

twem Daniela Strępczyńskiego ochraniał lasy państwowe przed nielegalnym wyrębem, aż do czasu utworzenia Państwowej Służby Leśnej⁴³.

O tych działaniach pisze wybitny historyk pożarnictwa i polskiego ruchu ludowego prof. Józef Ryszard Szaflik w publikacji pt.: *Dzieje Ochotniczych Straży Pożarnych*. Autor w przytoczonych opisach wymienia działania OSP w Aleksandrowie Kujawskim, Chodczu, Ciecchocinku, Dobrzyniu nad Wisłą, Lipnie, Lubrańcu, Nieszawie i Rypinie⁴⁴.

W odezwie do strażaków, po zakończeniu działań wojennych, Związek Floriański stwierdził m.in.: „[...] Ideał zbiorowej duszy narodu, od kilku pokoleń deptany przez ciemieżców sąsiadów, iści się w całej pełni. Chwila – zaiste – wielka! Po wiekowym ucisku przepojonym strugami krwi naszych synów Ojczyzny, po czteroletnich krwawych zapasach całego świata, staje się sprawiedliwości zadość, a z oparów mrocznych i krwawych wyłania się męczeńska Polska, by dziejom ludzkości na wieki świecić przykładem, iż krzywda bez zadośćuczynienia pozostać nie może [...]”⁴⁵.

Pierwsze dostępne dokumenty o powojennej działalności straży pożarnej we Włocławku dotyczące sprawozdań ze swojej działalności noszą datę 21 marca 1919 r. W dokumentach tych zamieszczono skład Towarzystwa⁴⁶.

Włocławska straż, jako jedna z bardziej ofensywnych i twórczych na terenie Polski, także w okresie międzywojennym miała swoje wzloty i upadki. Do sukcesów należy zaliczyć dalszy wzrost szeregów straży, doposażenie w sprzęt, szacunek okazywany przez społeczeństwo.

⁴³ Tamże, s. 139; *Podróż sentymentalna po Ziemi Chodeckiej*, Kol. Red. BMZCH, Chodecz 2009, s. 4.

⁴⁴ Tamże, s. 138–149.

⁴⁵ *Odezwa Związku Floriańskiego*, „Przegląd Pożarniczy” 1918, nr 21/22.

⁴⁶ Członkami honorowymi WOSO byli: ks. Stanisław Zdzitowiecki – biskup kujawskokaliski, Wincenty Bojańczyk – były naczelnik straży, Józef Lewiński – były prezes straży. Zarząd stanowili: Aleksander Grąbczewski – prezes, Stanisław Jarnuszkiewicz – zastępca prezesa, ks. kanonik Stanisław Pruski – kapelan straży, Józef Sypniewski – gospodarz majątku, Piotr Adamski – skarbnik, Konstanty Szymański – chorąży, Zygmunt Poszwiński – sekretarz, Władysław Brzechwa – członek zarządu, Stanisław Kowalski – członek zarządu. Straż posiadała także Kasy Chorych i Kasę Pogrzebową. Jednostka dzieliła się na cztery wyspecjalizowane oddziały, z których wyróżniono tylko jeden, pierwszy zwany topornikami. Łącznie jednostka liczyła 97 strażaków oraz 16 strażaków muzyków, będących pod batutą kapelmistrza Tomasza Makucha.

Natomiast do porażek – okres utarczek i awantur na tle sporów partyjnych i to nie tylko wśród strażaków wrocławskich, ale także w niektórych strażach powiatu wrocławskiego.

Podczas pierwszych w odrodzonej Polsce wyborów do Sejmu Ustawodawczego 26 stycznia 1919 r. w każdym lokalu pełniło służbę 2 policjantów, których wspierało 6 strażaków. Podlegali oni przewodniczącemu komisji obwodowej i jego zastępcy. Po wyborach strażacy i policjanci mieli obowiązek pilnowania, aby dozorczy i właściciele posesji usuwali napisy oraz uszkodzone i porwane plakaty wyborcze⁴⁷.

W 1919 r. na terenie objętym ochroną przeciwpożarową przez strażę okręgu wrocławskiego, wybuchło 27 dużych i bardzo dużych pożarów. W ich likwidacji brało udział po kilka, kilkanaście straży pożarnych⁴⁸.

Wnikliwa analiza danych z 1919 r. i z lat następnych, zawartych w dokumentach towarzystwa ubezpieczeniowego z okresu międzywojennego wskazuje, iż każdego roku wybuchało od 30 do 40 pożarów. Najczęstszymi przyczynami pożarów była nieostrożność w obchodzeniu się z otwartym ogniem. Drugim powodem były wyładowania atmosferyczne. W przypadku około 40 procent pożarów przyczyn nie dało się ustalić.

W strukturze organizacyjnej straży pożarnych na terenie powiatu wrocławskiego w okresie lat 1914–1939 zaszło szereg zmian. W 1914 r. działało na tym obszarze 10 straży. W latach 1915–1917 powstało 6 nowych, natomiast w latach 1918–1937 utworzono 62 nowe jednostki – niektóre przy dworach, fabrykach, szkołach, na kolei oraz jako pododdziały większych straży pożarnych. Łącznie na omawianym terenie w połowie 1939 r. służbę pożarniczą prowadziło 78 straży, które w swoich szeregach skupiały około 1300 strażaków⁴⁹. Określa się, że w 1919 r. jedna straż obsługiwała teren o powierzchni 137,5 km², co oczywiście nie pozwalało na skuteczną akcję gaśniczą, gdyż promień działania był zbyt duży. Należy też wziąć pod uwagę zły stan dróg oraz brak nowoczesnych środków transportu.

⁴⁷ H. Szczechowicz, *Odbudowa państwa polskiego na Kujawach wschodnich i ziemi dobrzyńskiej 1918–1921*, Włocławek 2014, s. 147.

⁴⁸ Z.J. Zasada, *140 lat Straży Pożarnej...*, s. 97–100, tab. 9. Oprac. na podst. APW, Referat Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego Starostwa, sygn. 617, 637.

⁴⁹ Z.J. Zasada, *Dzieje straży pożarnych...*, tab. 15, 16, 20 oraz na podstawie najnowszych badań autora.



Fot. 5. Pogorzelcy miasta Kowala, woj. kujawsko-pomorskie, po pożarze w 1921 r. Ze zbiorów autora

Ponowne zagrożenie spłynęło na mieszkańców Włocławka i innych miejscowości powiatu włocławskiego na przełomie lipca i sierpnia 1920 r. Spowodowane było tocząca się wojną polsko-bolszewicką. W jej wyniku oddziały 4. Armii Tuchaczewskiego oraz podporządkowane jej inne korpusy wykonały głęboki manewr oskrzydający na linii Płock–Włocławek–Toruń.

Podobnie jak w 1914 r., w oparciu o WOSO powołano Obywatelski Komitet Obrony Państwa (OKOP), do którego włączono wszystkich strażaków. Ogłoszono też nabór do oddziałów obrony miasta. Na komendanta OKOP powołano naczelnika straży Franciszka Konwickiego, natomiast całością obrony Włocławka, w dniach 16–19 sierpnia 1920 r., dowodził płk Wojciech Józef Gromczyński⁵⁰, później płk Józef Ksawery Lewszycki⁵¹.

⁵⁰ Z. Jaskólski, *Pułkownik Wojciech Józef Gromczyński – dowódca obrony Włocławka przed bolszewikami w sierpniu 1920 roku*, [w:] *W 75-lecie Bitwy Warszawskiej 1920, Materiały z konferencji naukowej 30 XI – 1 XII 1995 r. i uroczystości w dniu 20 sierpnia 1995 r. pod Pomnikiem Poległych Obrońców Wisły 1920*, Włocławek 1997, s. 247–248.

⁵¹ W. Rezmer, *Działania wojenne nad dolną Wisłą w sierpniu 1920 r. Próba analizy operacyjnej*, [w:] *W 75-lecie Bitwy Warszawskiej...*, s. 130.

Działalność wywoleńcza i obronna wrocławskich strażaków odbiła się szerokim echem wśród członków okolicznych straży. Na ich apel wielu mieszkańców powiatu wrocławskiego w 1920 r. ochotniczo wstąpiło do wojska⁵². Wielu z nich poległo na polu walki. Do armii wstąpiło także 12 młodych członków OSP Grabkowo. Na polu walki polegli: Waclaw Goździalski, Czesław Mokry i Apolinary Szwagierek⁵³. Natomiast zasłużony działacz grabkowskiej straży Jan Maciejewski był uczestnikiem wyprawy Józefa Piłsudskiego na Kijów w 1920 r. i wraz z polskim wojskiem wkroczył do miasta⁵⁴.

Rosyjska nawałnica została powstrzymana przez pośpiesznie zmobilizowane oddziały wojskowe pododcinka „Wrocławek” na rzece Wiśle. Newralgicznym, z punktu działań operacyjnych, było niedopuszczenie do przekroczenia przez Rosjan Wisły. W tym celu 16 sierpnia 1920 r., za zgodą dowódcy Frontu Północnego, drewniany most na rzece został podpalony przez obrońców. Bolszewicy, próbując ugasić pożar i czując swoją bezradność w tych poczynaniach, zintensyfikowali ostrzał miasta, który trwał do godzin porannych 18 sierpnia 1920 r. Ciężkiego kalibru pociski padały na obiekty cywilne: katedrę, seminarium duchowne, pałac biskupi, prywatne kamienice⁵⁵.

Wielu rannych polskich żołnierzy zostało odesłanych do pobliskich miasteczek, by tam mogli mieć opatrzone rany i opiekę lekarską. Kilkunastu obrońców Wrocławka ulokowanych zostało w Kowalu. Miejscowa straż pożarna, zdobywając fundusze z kilku zabaw tanecznych, przeznaczyła je na zapewnienie opieki nad poszkodowanymi⁵⁶.

Po kilku dniach linia frontu została przesunięta na Wschód, a mieszkańcy Wrocławka przystąpili do – przerwanej najazdem bolszewickim – odrestaurowania zniszczeń powstałych w wyniku wojny.

O szczegółach walk na Kujawach wschodnich i w ziemi dobrzyńskiej napisali prof. Waldemar Rezmer i prof. Mirosław

⁵² Więcej: F. Jakubowski, *Wojna 1920 roku na Kujawach wschodnich i w ziemi dobrzyńskiej*, Wrocławek 2003, s. 56–57.

⁵³ Tablica pamiątkowa poświęcona uczestnikom walk w obronie ojczyzny zamontowana na obiekcie remizy OSP w Grabkowie.

⁵⁴ J. Modrzejewski, *Monografia Szkoły Podstawowej ...*, s. 12.

⁵⁵ J. Szczepański, *Wojna 1920 roku na Mazowszu i Podlasiu*, Warszawa–Pułtusk 1995, s. 285; F. Jakubowski, *Wojna 1920 roku na Kujawach...*, s. 99.

⁵⁶ Z.J. Zasada, *Straż królewskiego miasta...*, s. 58.

Krajewski w pokonferencyjnej publikacji, która była zorganizowana przez WTN w 1995 r. w 75-lecie Bitwy Warszawskiej⁵⁷.

Upamiętnieniem dokonań poległych i walczących na froncie strażaków była wmurowana w 1922 r. w korytarzu obok wejścia do sali głównej remizy przy ul. Żabiej 8 tablica pamiątkowa⁵⁸. Jej replikę 11 listopada 2011 r. umieszczono w Komendzie Miejskiej PSP we Włocławku przy ul. Rolnej 1.

Działacze włocławskiego pożarnictwa również w dalszych latach bardzo dynamicznie akcentowali swoją służbę nie tylko dla straży pożarnej, ale i także aktywnie włączając się w nurt pracy samorządowej. W tych trudnych czasach doszło do kilkakrotnych zmian na wiodących stanowiskach w Magistracie i w łonie Rady Miasta. Podejmując się licznych, częstokroć społecznych obowiązków 27 listopada 1919 r. jeden z liderów włocławskiego pożarnictwa – Jerzy Z. Bojańczyk, został desygnowany i objął stanowisko wiceprezydenta Włocławka, by od 30 czerwca 1920 r., zostać prezydentem. Powodowany obowiązkiem ochotniczego wstąpienia do armii polskiej, zgłosił chęć rezygnacji ze stanowiska. Jednak Rada Miasta Włocławka nie przyjęła jego dymisji, udzielając mu jedynie urlopu na czas pełnienia służby⁵⁹.

⁵⁷ W. Rezmer, *Działania wojenne...*, s. 103–132; M. Krajewski, *Spółczesność ziemi dobrzyńskiej i Kujaw wschodnich wobec najazdu bolszewickiego w 1920 r.*, s. 103–132, [w:] *W 75-lecie Bitwy Warszawskiej...*, s. 133–171.

⁵⁸ Marmurową tablicę pamiątkową wmurowano w 1922 r. Jej treść brzmiała następująco: Na wezwanie Ojczyzny do walki za jej wolność z barbarzyńskim najeźdźcą w r. 1920 stawili się na ochotnika do armii strażacy: BIAŁECKI WIKTOR, BOJAŃCZYK JERZY, BRYLIŃSKI SZYMON, BIAŁECKI STEFAN, ORNATOWSKI WACŁAW, JAROSZEWSKI TEODOR, KRZEMIŃSKI EDWARD, KUBACKI STEFAN, KOŁODZIEJCZYK FRANCISZEK, LEWANDOWSKI IGNACY, LEWANDOWSKI, STEFAN, LAUR MICHAŁ, PUCHAŁSKI WALENTY, RYBACKI JÓZEF, RYBCZYŃSKI WINCENTY, MAJEWSKI FRANCISZEK, WYSOCKI STANISŁAW, WIŚNIEWSKI JÓZEF, ZAJFERT ADOLF. Śmiercią walecznych na polu chwały polegli, świętej pamięci: DREWS GUSTAW, RAKOCZA JAN, NIDERFIJER KONSTANTY. Tablica ta przetrwała do końca II wojny światowej, po czym została zdemontowana. Najpierw przechowywano ją w magazynie straży pożarnej, po czym w niewyjaśniony sposób znalazła się na harcerskiej stacji wodnej we Włocławku przy bulwarach, a następnie po jej przecięciu wykonano dwie płyty nagrobne, które powyższym napisem do wewnątrz, znajdując się na jednym z grobów cmentarza komunalnego we Włocławku.

⁵⁹ APW, AmWZM, sygn. 24, s. 256–257.

Po zakończeniu działań wojennych w 1920 r. wrocławscy strażacy oraz strażacy z innych jednostek szczególną uwagę skierowali na zagadnienia fachowe. Dążyli do udoskonalenia taboru i wyposażenia strażackiego, prowadzili szkolenia, ćwiczenia, manewry, zawody, włączali się do organizowania samorządów oraz zabiegali o fundusze na swoją działalność.

Na podkreślenie zasługuje fakt utworzenia przy OSP drużyn młodzieżowych. Takim przykładem jest powstała 11. Harcerska Drużyna Pożarna, z siedzibą przy ul. Stodólnej 4, składająca się z wybranych harcerzy z kilku wrocławskich drużyn. Jej komendantem był Edmund Kurowski. Oddział ten odniósł liczne sukcesy w walce z pożarami i innymi zagrożeniami we Wrocławku i jego okolicy⁶⁰.

Godzi się zauważyć, że powojenne władze powiatu wrocławskiego energicznie zabiegały o rozwój infrastruktury komunikacyjnej, budowlanej, rolnej oraz związanej z bezpieczeństwem publicznym. Powołany Powiatowy Sejmik z szacunkiem wypowiadał się w swoich sprawozdaniach na temat pozytywistycznej i humanitarnej służby straży pożarnych w powiecie.

Po 1920 r., już we własnym państwie, traciły na znaczeniu najróżniejsze instytucje do tej pory kompensujące społeczeństwu brak suwerenności. Organizacje strażackie nie musiały już służyć idei narodowej i propagować polskości. Mogły one swobodnie zająć się wyłącznie własną działalnością statutową. Strażacy angażowali się do organizowania innych towarzystw oraz organizacji społecznych skupiających ludzi oddanych sprawie szerzenia oświaty, sportu i podnoszenia kultury wśród miejscowego społeczeństwa.

Streszczenie: Powstała 11 lipca 1874 r. straż pożarna we Wrocławku od samego początku swojej działalności, oprócz zadań zwalczania pożarów, wypełniała szereg czynności związanych z kultywowaniem pierwiastków narodowych oraz obroną dziedzictwa narodowego i polskiej kultury. Bardzo często z bronią w rękę jej członkowie walczyli podczas I wojny światowej i polsko-bolszewickiej. Zawsze strażacy, a w szczególności jej dowództwo, zasiadali w ciałach kierowniczych miasta Wrocławka, organizacjach militarnych i paramilitarnych. Z tego tytułu wielu strażaków walnie przyczyniło się do zaprowadzenia ładu

⁶⁰ Ks. Antoni Bogdański *Harc. Rzplitej i podharc mistrz, Komendant Wrocławskiej Chorągwi Męskiej*. Wrocławek, w czerwcu 1922 r., <http://rcin.org.pl>

i porządku w mieście. Kilkunastu, wstępując do wojska, walczyło z okupantem oddając swoje życie za wyzwolenie Ojczyzny lub zostało poważnie rannych. Także i strażacy OSP w powiecie włocławskim walczyli przyczynili się do odzyskania niepodległości oraz zabezpieczali ochroniony teren przed pożarami.

Summary: The fire brigade in Włocławek was established on July 11, 1874. From the very beginning of its activity, it has performed multiple firefighting tasks, conducted activities related to the cultivation of national heritage of Polish culture but also served as defensive force. Very often, with weapons in hand, its members fought during World War I and the Polish-Bolshevik war. Firefighters always played a leadership role in the governing bodies of the Włocławek city and in the military and paramilitary organizations. For this reason, many firefighters greatly contributed to bringing peace and order in the city. A dozen or so, has joined as well the army and fought with the occupant, giving their lives for the liberation of the Homeland or got seriously injured. The OSP volunteered firemen in the Włocławek, municipality also played a major role in regaining independence at the same time protecting area from fires as their main duty.

Bibliografia

Źródła

- Archiwum Państwowe w Toruniu, Oddział we Włocławku, Cesarsko-Niemiecki Szef Powiatu Włocławskiego, lata 1914–1918, sygn. 190.
- Archiwum Państwowe w Toruniu, Oddział we Włocławku, Referat Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego Włocławskiego Starostwa, sygn. 617 i 637.
- Dziennik rozporządzeń dla Jenerał-Gubernatorstwa Warszawskiego, Warszawa, 22 września 1915 r.
- Kronika OSP Śmiłowice, pow. włocławski.
- Księga Pamiątkowa. Dzieje Ochotniczej Straży Pożarnej w Grabkowie (pow. Włocławski) od 1916 r.
- Modrzejewski J., Monografia Szkoły Podstawowej im. Stanisława Staszica w Grabkowie, pow. włocławski, wyd. 2 rozszerzone, Grabkowo 1994 (maszynopis).

- *Sprawozdanie z czynności i funduszków Włocławskiej Straży Ogniowej Ochotniczej za 1914 i 1915 rok (40 i 41 rok istnienia straży, Włocławek 1916.*
- *Sprawozdanie z działalności byłej Milicji Obywatelskiej miasta Włocławka, oprac. Z.M. Wiśniewski, 1939.*

Opracowania

- *130. lat ochrony przeciwpożarowej we Włocławku. Materiały z konferencji naukowej „130 lat ochrony przeciwpożarowej we Włocławku”, zorganizowanej 5 czerwca 2004 r. we Włocławku, pod red. Z.J. Zasady, Włocławek 2005,*
- *Beciński A., 100 lat Ochotniczej Straży Pożarnej w Lubrańcu, Lubraniec 2002.*
- *Bezpieczeństwo pożarowe w województwie warszawskim, pod red. S. Łopatto, Warszawa 1929.*
- *Jakubowski F., Wojna 1920 roku na Kujawach wschodnich i w ziemi dobrzyńskiej, Włocławek 2003.*
- *Kubiak W., Dzieje Lubrańca w dokumentach źródłowych, Włocławek 2007.*
- *Morawski M., Monografia Włocławka, (reprint), Włocławek 2003.*
- *Prokopiak-Lewandowska A., Dzieje miasta Kowala w latach 1918–1945, Toruń 2006.*
- *Rojewski T., Ilustrowane Echa Włocławskie 1881–1918, Włocławek 2018.*
- *Szaflik J.R., Dzieje ochotniczych straży pożarnych, Warszawa 2001.*
- *Szczechowicz H., Odbudowa państwa polskiego na Kujawach wschodnich i ziemi dobrzyńskiej 1918–1921, Włocławek 2014.*
- *Ściślak R., Włocławska Ochotnicza Straż Pożarna. 55 lat działalności pożarniczej i społecznej 1874–1929, Włocławek 1929.*
- *Tuziński W.F., Pierwsza w powiecie. 110 lat OSP Krajowa Spółka Cukrowa S.A. w Toruniu Oddział „Cukrownia Brześć Kujawski” 1894–2004, Brześć Kujawski 2004.*
- *W 75-lecie Bitwy Warszawskiej 1920, Materiały z konferencji naukowej 30 XI – 1 XII 1995 r. i uroczystości w dniu 20 sierpnia 1995 r. pod Pomnikiem Poległych Obrońców Wisły 1920, Włocławek 1997.*
- *Włocławek. Dzieje miasta, t. 1, Od początku do 1918 r., t. 2, Lata 1918–1998, pod red. J. Staszewskiego, Włocławek 1999–2001.*

- *Włocławski słownik biograficzny*, t. 1–6, pod red. S. Kunikowskiego, Włocławek 2004–2011.
- Zasada Z.J., *140 lat Straży Pożarnej we Włocławku (1874–2014)*, Włocławek 2014.
- Zasada Z.J., *Dzieje straży pożarnych Włocławka oraz powiatu włocławskiego na tle historii ochrony przeciwpożarowej Kujaw wschodnich (1874–2004)*, Włocławek 2004.
- Zasada Z.J., *Grabkowska Ochotnicza Straż Pożarna w ochronie przeciwpożarowej na Kujawach (1916–2006)*, Włocławek 2006.
- Zasada Z.J., *Straż królewskiego miasta. 100 lat Ochotniczej Straży Pożarnej w Kowalu (1902–2002)*, Kowal 2002.

Prasa

- „Ilustrowany Kurier Polski” 1986, nr 282.
- „Kujawianin. Kalendarz” na 1917 i na 1918 r.
- „Ostatnie Wiadomości” 1914, z 25, 27, 28 XI.
- „Przegląd Pożarniczy” 1918, nr 21/22.
- „Słowo Polskie” 1918, nr 230, z 14 XI.
- „Życie Włocławka” 1928, XI–XII.

Strony internetowe

- <https://www.geni.com/people/Alfred-Arthur-von-Briesen/6000000023853678939>
- <http://rcin.org.pl>

* *Zdzisław Jan Zasada* – doktor nauk humanistycznych. Absolwent Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy i studiów w Szkole Głównej Służby Pożarniczej. Młodszy brygadier w stanie spoczynku Państwowej Straży Pożarnej, regionalista, historyk pożarnictwa. Aktor kilkunastu książek z tego zakresu. Prezes Włocławskiego Towarzystwa Naukowego. Założyciel i długoletni sekretarz generalny Stowarzyszenia Króla Kazimierza Wielkiego. Od kilku kadencji Członek Komisji Historycznej Zarządu Głównego ZOSP RP. Honorowy Obywatel Miasta Kowala.

*Agnieszka Zdrojewska, Marta Walczak**
Zespół Szkół Akademickich we Włocławku

Obrońcy Wisły 1920 roku – bohaterem Zespołu Szkół Akademickich we Włocławku

Defenders of the Vistula 1920 – heroes of the Academic School Complex in Włocławek

Słowa kluczowe: Włocławek, Obrońcy Wisły, rok 1920, Akademicki Zespół Szkół

Keywords: Włocławek, Defenders of the Vistula River, 1920, Academic Schools

Młodzież i grono pedagogiczne Zespołu Szkół Akademickich imienia Obrońców Wisły 1920 r. we Włocławku, gorąco zainteresowani są wszelkimi wydarzeniami, które złożyły się na walki z najazdem bolszewickim w latach dwudziestych minionego wieku. Fakty mające miejsce w sierpniu 1920 r. należą bowiem do tych, które ukształtowały historię naszego regionu w sposób szczególny. Za dwa lata obchodzić będziemy stulecie tego wydarzenia, którego godne upamiętnienie przez wiele lat było z powodów politycznych niemalże niemożliwe. Dziś nie ma potrzeby przekonywania kogokolwiek, że ci, którzy podjęli wtedy nierówną i heroiczną walkę o obronę Włocławka, zasługują na miejsce w pamięci nie tylko mieszkańców miasta i jego okolic, ale całego kraju.

Należy wspomnieć, że przez dłuższy czas wojna, która rozpoczęła się w styczniu 1919 r., omijała centrum Polski. Natomiast pod koniec lipca 1920 r. armia sowiecka, pod dowództwem Michała Nikołajewicza Tuchaczewskiego, podążając za wycofującymi się oddziałami polskimi, zbliżyła się do centralnych terenów kraju. Pomimo starań oddziały polskie Frontu Północno-Wschodniego pod wodzą gen. broni Stanisława Marii Szeptyckiego nie były w stanie przeciwstawić się skutecznie

bolszewikom, co potwierdziła bitwa obronno-zaczepta na linii Narwi i Bugu stoczona z rozkazu Naczelnego Wodza Wojska Polskiego marszałka Józefa Piłsudskiego. Starcie to jednak zmusiło wroga do znacznego wysiłku bojowego i spowodowało po jego stronie wiele strat.

Równolegle we Włocławku i w regionie trwały prace fortyfikacyjne, mające umocnić obszar dolnej Wisły, jednak ich tempo i brak środków, skutkowały brakiem widocznych efektów. Do obrony miasta stanęło około dwóch tysięcy żołnierzy i licznie przybywający ochotnicy, mających stawić czoła bolszewikom¹.

W dniu 17 sierpnia rozpoczął się ostrzał Włocławka, który spowodował częściowe spalenie pałacu biskupiego, a także uszkodzenia katedry, seminarium duchownego i budynków mieszkalnych. Ucierpiała także cerkiew prawosławna, miejscowe fabryki m.in. Fabryka Celulozy, Fabryka Cykorii Ferdynanda Bohma oraz Gmina Wyznaniowa Żydowska, Dom Miłosierdzia Ewangelickiego. Szacuje się, że w czasie ataku na miasto spadło około 100 pocisków².

Henryk Kasproicz wspomina atak następująco: „Wysypaliśmy się nad Wisłę od katedry do Fary. Rosjanie gęsto ostrzeliwali nas z karabinów maszynowych zza Wisły. Padliśmy na ziemię. Nie było jeszcze żadnych okopów. Na leżąco rwaliśmy z rynsztoku bruk, piasek aby zrobić niewielką osłonę. [...] Za około godzinę słyszymy szmery, podchodzi piechota [...] mieli szpadelki, więc wykopaliśmy okopy”³.

Pomimo dużych strat spowodowanych ostrzałem artyleryjskim sierpniowa obrona Włocławka zakończyła się sukcesem. 20 sierpnia

¹ W. Rezmer, *Działania wojenne nad dolną Wisłą w sierpniu 1920 r. Próba analizy operacyjnej*, [w:] *W 75-lecie Bitwy Warszawskiej 1920. Materiały z konferencji naukowej 30 XI – 1 XII 1995 r. i uroczystości w dniu 20 sierpnia 1995 r. pod Pomnikiem Poległych Obrońców Wisły 1920*, Włocławek 1997, s. 103–132; M. Krajewski, *Spoleczeństwo ziemi dobrzyńskiej i Kujaw wschodnich wobec najazdu bolszewickiego w 1920 r.*, [w:] *W 75-lecie Bitwy Warszawskiej 1920...*, s. 133–171.

² J. Szczepański, *Wojna 1920 roku na Mazowszu i Podlasiu*, Warszawa–Pułtusk 1995, s. 285; F. Jakubowski, *Wojna 1920 roku na Kujawach wschodnich i w ziemi dobrzyńskiej*, Włocławek 2003, s. 99.

³ *Pomnik Poległych Obrońców Wisły 1920 roku we Włocławku. Informator Obywatelskiego Komitetu Odbudowy Pomnika Poległych Obrońców Wisły 1920 r.*, oprac. A. Kowalewska, Włocławek 1990, s. 6.

komendant, płk Wojciech Gromczyński⁴, wydał rozkaz do Żołnierzy Garnizonu Włocławskiego, w którym m.in. czytamy o wyrażeniu, w imieniu służby i Ojczyzny, najgłębszych słów uznania całemu garnizonowi, który chlubnie odznaczył się w obronie linii Wisły. W dalszej jego części dowódca położył szczególny nacisk na zasługi poszczególnych oddziałów i ich dowódców, którzy osobistym męstwem przyczynili się do odparcia wojsk bolszewickich. Oddając hołd wymienił dowódcę Batalionu Zapasowego 14. Pułku Piechoty ppłk. Alojzego Buntnera, który wraz z por. Ludwikiem Schimkiem, później ciężko rannym, do ostatniej chwili bronił okopów na wzgórzach za Wisłą; dowódcę Szwadronu Zapasowego 2. pułku Szwoleżerów por. Romana Jakubowskiego i poległego 16 sierpnia por. Franciszka Boczarskiego, którzy na czele szwoleżerów byli wszędzie obecni, gdzie wróg najsilniej napierał; kpt. Bigota oraz por. Józefa Dancewicza i oficerów Komendy Placu, a w szczególności dowódcę Kozłowskiego oraz por. Mariana Dzierzbickiego, który w krytycznej chwili porzucili sztab i z karabinem w rękę udali się na linię bojową, gdzie osobistym przykładem porwali żołnierza do bohaterskich wysiłków. Na koniec złożył pokłon bezimiennym żołnierzom, którzy krwią zrosili pola nadwiślańskie, stwierdzając, że z posiewu krwi zrodził się duch zwycięstwa, który w nieprzepartym pędzie ścigać będzie uchodzące hordy czerwonych barbarzyńców, niosąc rodakom wolność i ocalenie⁵.

Utworzony po zakończeniu działań wojennych Komitet Grzebania Poległych zorganizował pochówek ciał żołnierzy na wzgórzu szpetalskim. W dniu 15 sierpnia 1921 r. odbyło się poświęcenie i wmurowanie kamienia węgielnego, zaś 1 października 1922 r. odsłonięto Pomnik Poległych Obrońców Wisły. W 1939 r. wojska hitlerowskie zniszczyły pomnik, który nie został odbudowany po II wojnie z przyczyn politycznych. Dopiero 14 grudnia 1988 r. zawiązał się Obywatelski Komitet Odbudowy Pomnika Obrońców Wisły 1920 r. i 11 listopada 1989 r.

⁴ Z. Jaskólski, *Pułkownik Wojciech Józef Gromczyński – dowódca obrony Włocławka przed bolszewikami w sierpniu 1920 roku*, [w:] *W 75-lecie Bitwy Warszawskiej 1920...*, s. 247–248.

⁵ H. Szczechowicz, *Kujawy wschodnie i ziemia dobrzyńska w II Rzeczypospolitej. Administracja, gospodarka, życie społeczno-polityczne, szkolnictwo 1918–1928*, Włocławek 2013, s. 76–77; T. Wąsik, *O żywą pamięć i imię sławione*, „Przewodnik Katolicki”, nr 36 (210).

w miejscu poprzedniego pomnika wmurowano akt erekcyjny, zaś uroczyste jego odsłonięcie miało miejsce 18 sierpnia 1990 r.⁶



Fot. 1. Zespół Szkół Akademickich we Włocławku. Tablica informacyjna

planowane jest wzbogacenie oferty szkoły o kolejne placówki: Akademicką Szkołę Branżową I stopnia, Akademicką Szkołę Policealną i Akademickie Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych⁸.

Po kilku owocnych latach dydaktycznej działalności placówki przyszedł czas, by młodzież i grono pedagogiczne zastanowiło się nad wyborem bohatera szkoły, wokół którego można byłoby prowadzić pracę wychowawczą.

Wybór na patrona Zespołu Szkół Akademickich we Włocławku bohatera tragicznych, ale jakże wzniosłych wydarzeń sierpnia 1920 r. nie był przypadkowy. Jego istotą była zasada, by młodzież Zespołu Szkół Akademickich, w skład którego wchodzi również klasy mundurowe, czerpała wzorce i autorytety z historii własnego miasta oraz regionu.

⁶ http://ddwloclawek.pl/pl/15_fotorelacje/379_inne/1365_pomnik_poleglych_obroncow_wisly_1920_roku.html

⁷ Uchwała nr 26/12 Senatu WSHE we Włocławku z 19 lipca 2012 r.

⁸ Stan na dzień 30 lipca 2018 r.

Przekazując i pielęgnując wiedzę historyczną z tego okresu, kształtuje się postawę patriotyzmu, który staje się młodym ludziom bliski i naturalny. Mają oni bowiem świadomość, że ich rówieśnicy nie wahali się podejmować decyzji o przystąpieniu do walki oraz pomocy żołnierzom w obronie miasta, które sami dziś nazywają swoją małą ojczyzną.

Procedura wyboru patrona szkoły rozpoczęła się w 2015 r. głosowaniem, w którym wzięło udział grono pedagogiczne, uczniowie, a także ich rodzice i opiekunowie. Decyzja o nadaniu szkole imienia obrońców Wisły 1920 roku stała się przyczynkiem wielu działań, mających na celu bliższe zapoznanie się z historią regionu i wydarzeniami sierpnia 1920 r. Uczniowie pod nadzorem nauczycieli przygotowali albumy, prezentacje multimedialne i plakaty związane z patronem szkoły.



Fot. 2. Plakaty przygotowane przez uczniów i nauczycieli Zespołu Szkół Akademickich. Fot. Natalia Imianowska

Na niespełna dwa tygodnie przed planowaną uroczystością nadania, poświęcenia i wręczenia sztandaru, 11 listopada, w ramach obchodów Święta Niepodległości, młodzież Zespołu Szkół Akademickich wraz z nauczycielami i pracownikami szkoły udała się na Zawisłe, gdzie delegacja uczniów złożyła na grobie bohaterów wojny polsko-bolszewickiej 1920 r. wiązanek kwiatów i zapaliła znicze.



Fot. 3. Młodzież Zespołu Szkół Akademickich składa kwiaty i znicze pod pomnikiem Obrońców Wisły 1920 r.
Fot. Ireneusz Wieczorek



Fot. 4. Poczet sztandarowy Zespołu Szkół Akademickich im. Obrońców Wisły 1920 roku w Bazylice katedralnej Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny we Włocławku podczas uroczystości poświęcenia sztandaru.
Fot. Janusz Zielażkiewicz



Fot. 5. Minister Obrony Narodowej Antoni Macierewicz i Rektor Kujawskiej Szkoły Wyższej we Włocławku prof. dr hab. Stanisław Kunikowski podczas wręczenia sztandaru Dyrektorowi Zespołu Szkół Akademickich im. Obrońców Wisły 1920 roku, Zbigniewowi Suszyńskiemu.
Fot. mjr Robert Siemaszko



Fot. 6. Uczniowie Zespołu Szkół Akademickich im. Obrońców Wisły 1920 roku podczas ślubowania.
Fot. mjr Robert Siemaszko



Fot. 7. Chór Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego podczas uroczystości nadania, poświęcenia i wręczenia sztandaru Zespołu Szkół Akademickich im. Obrońców Wisły 1920 roku we Włocławku.
Fot. Natalia Imianowska

Dnia 23 listopada 2016 r. w Zespole Szkół Akademickich odbyła się uroczystość nadania, poświęcenia i wręczenia sztandaru. W wydarzeniu tym wzięło udział wielu wybitnych gości, zaś dyrektor Zespołu Szkół Akademickich, Zbigniew Suszyński przyjął sztandar z rąk Ministra Obrony Narodowej, Antoniego Macierewicza.

W dniu 28 stycznia 2017 r. uczniowie Zespołu Szkół Akademickich im. Obrońców Wisły 1920 roku, uczestniczyli w podsumowaniu projektu historycznego „Cichociemni” pn. „Nie ma sprawy świętszej od ojczyzny”, zorganizowanym przez Zespół Szkół i Placówek w Radziejowie. Projekt przybliżył historię elitarniej grupy żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych w Wielkiej Brytanii wyszkolonej do prowadzenia zadań specjalnych w okupowanej przez Niemców Polsce, w czasie II wojny światowej. Do tej elitarniej grupy należał również Antoni Iglewski pseudonim „Ponar” pochodzący z Radziejowa, któremu spotkanie to, w uznaniu patriotycznych czynów, poświęcono.



Fot. 8. Poczet sztandarowy Zespołu Szkół Akademickich podczas posumowania projektu historycznego „Cichociemni” z zastępcą dowódcy Jednostki Specjalnej „Agat” mjr. Wiesławem Freitagiem.

Fot. Ireneusz Wieczorek

W maju 2017 r. w ramach pielęgnowania tradycji wojskowych reprezentacja Zespołu Szkół Akademickich wzięła udział w trzeciej edycji Ogólnopolskiego Turnieju Klas Mundurowych organizowanej na terenie Gminy Krzeszowice, zajmując w finale turnieju 24 miejsce w Polsce (do eliminacji w turnieju przystąpiło ok. 200 zespołów).



Fot. 9. Uczniowie Zespołu Szkół Akademickich im. Obrońców Wisły 1920 roku podczas Ogólnopolskiego Turnieju Klas Mundurowych.
Fot. Ireneusz Wieczorek

15 września 2017 r. uczniowie klas mundurowych Zespołu Szkół Akademickich im. Obrońców Wisły 1920 roku wzięli udział w zawodach historyczno-obronnych pn.: „Bieg Zesłańca” w Toruniu. Zawody połączone były z obchodami Dnia Sybiraka i upamiętniały martyrologię społeczeństwa regionu. Po zakończeniu rywalizacji, na którą składało się 7 konkurencji wojskowych, uczestnicy wzięli udział w uroczystościach patriotycznych przy pomniku na Barbarce oraz na Cmentarzu Komunalnym nr 2 w Toruniu. Organizatorem zawodów było Stowarzyszenie Polskich Artylerzystów, Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego oraz Zarząd Główny i Okręgowy Związku Sybiraków. Drużyna Zespołu Szkół Akademickich zajęła 4. miejsce.



Fot. 10, 11. Reprezentanci Zespołu Szkół Akademickich im. Obrońców Wisły 1920 roku podczas „Biegu Zesłańca”

17 listopada 2017 r. społeczność Zespołu Szkół Akademickich po raz pierwszy obchodziła Święto Szkoły i Dzień Patrona. Uczniowie wraz z nauczycielami złożyli hołd Obrońcom Wisły 1920 roku, a także wzięli udział w grze terenowej po hasłem „Służba ojczyźnie jest moim prawem – za przykładem generała Józefa Hallera”.



Fot. 12, 13. Gra terenowa po hasłem „Służba ojczyźnie jest moim prawem – za przykładem generała Józefa Hallera”. Fot. Anna Polak

Czcząc swojego bohatera 17 listopada 2017 r., w dniu Święta Szkoły i Dnia Patrona, uczniowie, dyrekcja i nauczyciele złożyli wiązanki kwiatów i zapalili znicze na grobie bohaterów wojny polsko-bolszewickiej, którzy oddali życie w 1920 r. w obronie Włocławka. Przedsięwzięcie to na stałe weszło do kalendarza imprez placówki.



Fot. 14. Uczniowie Zespołu Szkół Akademickich im. obrońców Wisły 1920 roku przy pomniku obrońców Wisły 1920 roku.
Fot. Anna Polak



Fot. 15. Dyrektor Zespołu Szkół Akademickich im. obrońców Wisły 1920 roku Zbigniew Suszyński, wicedyrektor Agnieszka Zdrojewska, koordynator klas mundurowych Ireneusz Wieczorek i delegacja uczniowska podczas składania kwiatów i zniczy pod pomnikiem obrońców Wisły 1920 roku.
Fot. Anna Polak



Fot. 16. Tablica pamiątkowa w gmachu Zespołu Szkół Akademickich im. obrońców Wisły 1920 roku.
Fot. Janusz Zielaskiewicz

Młodzież Zespołu Szkół Akademickich chętnie angażuje się w działania związane z patronem szkoły i bierze udział w popularyzowaniu wydarzeń sierpnia 1920 r. Uczniowie klas mundurowych postrzegają noszenie munduru jako ogromną nobilitację i traktują go z należnym szacunkiem i czcią. Poczёт sztandarowy Zespołu Szkół Akademickich im. obrońców Wisły 1920 roku jest obecny podczas wielu uroczystości o charakterze historycznym i państwowym, a także pełni wartę honorową przy pomnikach upamiętniających niezwykle ważnych bohaterów i wydarzenia. Świadczy to o wiedzy młodzieży na temat patrona szkoły i chęci pielęgnowania postawy patriotycznej, która jest dla uczniów ważna i bliska ich sercu⁹.

Streszczenie: Od 1 września 2016 r. Zespół Szkół Akademickich i szkoły wchodzące w jego skład noszą imię obrońców Wisły 1920 roku. Wybór patrona szkoły związany jest z pracą wychowawczą placówki mającą na celu kształtowanie postaw patriotycznych. Grono pedagogiczne przy udziale uczniów stara się popularyzować wydarzenia z sierpnia 1920 r.

Summary: On the 1st of October 2016 Academic Schools was given the name of „Obrońców Wisły 1920” (Defenders of the Vistula River 1920). The choice was dictated by the work of school which focuses on shaping patriotic attitude. All teachers along with students constantly popularize and make people familiar with the event which took place in September 1920.

Bibliografia

Źródła

- Uchwała nr 26/12 Senatu WSHE we Włocławku z 19 lipca 2012 r.

Opracowania

- Jakubowski F., *Wojna 1920 roku na Kujawach wschodnich i w ziemi dobrzyńskiej*, Włocławek 2003.
- *Jednodniówka 14. Pułku Piechoty. W 16. rocznicę powstania*, Włocławek 1934.

⁹ Więcej o działaniach patriotyczno-wychowawczych szkoły:
<https://zsa.wloclawek.pl/szkola/galeria>

- Krajewski M., *Ziemia Dobrzyńska w cieniu Czerwonej Gwiazdy rok 1920*, Rypin 2010.
- *Pomnik Poległych Obrońców Wisły 1920 roku we Włocławku, Informator Obywatelskiego Komitetu Odbudowy Pomnika Poległych Obrońców Wisły 1920 r.*, oprac. A. Kowalewska, Włocławek 1990.
- Szczechowicz H., *Kujawy wschodnie i ziemia dobrzyńska w II Rzeczypospolitej. Administracja, gospodarka, życie społeczno-polityczne, szkolnictwo 1918–1928*, Włocławek 2013.
- Szczepański J., *Wojna 1920 roku na Mazowszu i Podlasiu*, Warszawa–Pułtusk 1995.
- *W 75-lecie Bitwy Warszawskiej 1920, Materiały z konferencji naukowej 30 XI – 1 XII 1995 r. i uroczystości w dniu 20 sierpnia 1995 r. pod Pomnikiem Poległych Obrońców Wisły 1920*, pod red. D. Kuźnickiej, Włocławek 1997.
- Wąsik T., *92 rocznica Bitwy Warszawskiej – obrona Włocławka w sierpniu 1920 Roku*, Włocławek 2012.
- Wąsik T., *O żywą pamięć i imię sławione*, „Przewodnik Katolicki” nr 36 (210).
- *Włocławek. Dzieje miasta 1918–1998*, t. 2, pod red. J. Staszewskiego, Włocławek 2001.

Strony internetowe

- <https://zsa.wloclawek.pl/szkola/galeria>
 - http://ddwloclawek.pl/pl/15_fotorelacje/379_inne/1365_pomnik_polegnych_obroncow_wisly_1920_roku.html
- * *Agnieszka Zdrojewska* – jest nauczycielem historii i wiedzy o społeczeństwie z 23-letnim stażem. Ukończyła Wyższą Szkołę Pedagogiczną w Bydgoszczy na kierunku historia. Jej pasją są podróże, a także historia regionu. Obecnie sprawuje funkcję wicedyrektora Zespołu Szkół Akademickich.
- * *Marta Walczak* – jest nauczycielem języka polskiego i wychowania do życia w rodzinie. Ukończyła Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, kierunek filologia polska, specjalność nauczycielska i informacja naukowa. Do jej zainteresowań należy historia XX wieku, film, a także literatura.

